

ARCHIWUM

DO

DZIEJÓW LITERATURY I OŚWIATY

W POLSCE

wydawane przez Komisję do badań tego zakresu przez Wydział
filologiczny Akademii Umiejętności w Krakowie powołaną.

TOM IX.



W KRAKOWIE,
NAKŁADEM AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI.

SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI SPÓŁKI WYDAWNICZEJ POLSKIEJ.

1897.

ARCHIWUM

DO

DZIEŁÓW LITERATURY I OŚWIATY

W POLSCE

wydane przez Komisję do badań tego zakresu przez Wydział
Filologiczny Akademii Umiejętności w Krakowie powstałe



Dr. J. J.

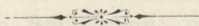


W KRAKOWIE
WYDAWANE PRZEZ AKADEMIĘ UMIEJĘTNOŚCI

W KRAKOWIE, W Drukarni «CZASU» FR. KLUCZYCKIEGO I SP.
pod zarządkiem Józefa Łakocińskiego.

TREŚĆ.

	Str.
<i>Dr Szeliga</i> : Reforma Uniwersytetu Wileńskiego i szkół jemu podwładnych za rektoratu Twardowskiego. Dokumenta urzędowe z »Teki« Twardowskiego	1
<i>Z. Wasilewski</i> : Promieniści, Filareci i Zorzanie. Dokumenty urzędowe dotyczące towarzystw tajnych na Litwie (1822—27) .	136
<i>Michał Jezienicki</i> : O rękopisie Biblioteki królewskiej i uniwersyteckiej w Wrocławiu z roku 1515, tudzież o pismach w nim zawartych	268
<i>Jan Leniek</i> : Ks. Izydora Chrościńskiego, pierwszego prefekta gimnazjum tarnowskiego, Kronika z lat 1784—1794 z przydaniem aktów fundacyjnych kolonii akademickiej w Tarnowie z lat 1559 i 1578, jakoteż raportu o jej stanie z r. 1766 .	295



REFORMA UNIwersYTETU WILEŃSKIEGO

I SZKÓŁ JEMU PODWŁADNYCH ZA REKTORATU TWARDOWSKIEGO.

Dokumenta urzędowe z »Teki« Twardowskiego podał i słowem wstępnem poprzedził

Dr SZELIGA.

Et haec enim meminisse juvabit.



Nad Ustawą Uniwersytetu, zatwierdzoną przez cesarza Aleksandra I w dniu 4 kwietnia 1803 roku, zawisnął jakiś fatalizm od pierwszej prawie chwili jej powstania. Przedewszystkiem nikogo nie zadowoliła, mimo że była niezmiernie liberalną i dostatecznie zabezpieczała Uniwersytet pod względem materyalnym. Ksiądz biskup Stroynowski, członek redakcyi pomienionej ustawy i zarazem rektor Uniwersytetu, nie miał i chwili spokoju, zmuszony odpowiadać na różne kwestye stawiane mu przez malkontentów. Niezmiernie ciekawemi są: korespondencya Czackiego z Janem Śniadeckim, uwagi Kołłątaja, pamiętniki Franka i wreszcie pamiętniki Śniadeckiego jako rektora; z tych źródeł można powziąć dokładne pojęcie o ówczesnym stanie Uniwersytetu. Przekonywają nas one, że od pierwszej chwili istnienia Uniwersytetu jego Ustawa była naruszana przez któregoś z członków ciała nauczającego; a naruszana tak dotkliwie, że silna nawet ręka okazała się za słabą, aby powstający rozkład powstrzymać. Najwięcej się przyczynił do naruszenia Ustawy Józef Frank. Był to człowiek bardzo uczony, lecz nie mniej silnego uporu i zarozumiałości. Przypuśćmy, że miał intencye najlepsze, bo światło wiedzy i nauki mające na celu, lecz dlatego zawinił, że mimo władzy uniwersyteckiej, na własną rękę działał przez znaczne wpływy, jakie miał w Petersburgu. Otóż Frank, dając początek samodzielnego działania, zachęcał może mimo woli i inne osobistości do podobnego postępowania, które nie dobro instytutu, lecz wyłącznie

własne korzyści miały na celu. Szczególnie rok 1812 był niezmiernie dotkliwym dla Uniwersytetu i on to największe szczyby poczynił w Ustawie, do tego stopnia, że tylko strzępki z niej pozostały. Gdy Napoleon wstępował w granice Litwy, wojska rosyjskie opuściły Wilno, cofając się na wschód; z nimi opuścili Uniwersytet profesorowie niemiecy. Jedni z nich, jak Frank, wyjechali do Wiednia; drudzy, jak np. Lobenwein, Bojanus i im podobni, przenieśli się do Petersburga; — wyjazd ten był naruszeniem Ustawy, gdyż Uniwersytet nie był zamknięty, a oni nie pytając się o pozwolenie Zwierzchności, samowolnie porzucili obowiązki nauczycielskie. Lecz nie na tem się skończyło. Ciż profesorowie podczas pobytu swego w Petersburgu umieli zwrócić się do osób mających wpływ decydujący i potrafili wyrobić sobie różne przywileje, które najżywotniej Ustawę naruszały. Rzecz naturalna, że wywołało to niezadowolenie w Wilnie, a przyczyniło się w znacznym stopniu do usunięcia się z rektorstwa Jana Śniadeckiego. Nawet tak znakomity i sprężysty administrator, jakim był bez wątpienia Śniadecki, widział się bezsilnym wobec anarchii, jaka wielu drogami wkraczała do Uniwersytetu. Odtąd coraz gorzej było z Ustawą, pod względem zaś naukowym, dziwnym a szczęśliwym zbiegiem okoliczności, Uniwersytet stanął na bardzo wysokim stopniu.

Książę kurator Czartoryski, któremu nic nie było obcem, co się odnosiło do Uniwersytetu, widział konieczną potrzebę reformy, lecz dla wielu powodów nie mógł do niej przystąpić. Niemalą przeszkodą była cicha opozycja ze strony ciała nauczającego, które tych strzępków Ustawy strzegło z wielką miłością, obawiając się, aby nowe reformy nie spowodowały nowej katastrofy dla instytucji naukowej. Niedosyć na tem, ciż członkowie, przeważnie wychowawcy dawniejszej Szkoły Głównej litewskiej, mieli za złe księciu kuratorowi jego zamiary reformy, bojąc się, by w ten sposób nie przyłożył ręki do ruiny zakładu, który od końca XVI wieku tyle już burz przetrwał, a mimo tego był organicznie zdrowym, dla kraju i całego społeczeństwa niezmiernie pożytecznym. Późniejsze a niedalekie wypadki sprawdziły wprawdzie przepowiednie profesorów, lecz książę kurator nie był sprawcą katastrofy; — przeciwnie, widząc że ta jest prawie nieuniknioną, chciał nowymi reformami jej zapobiedz¹⁾. Otóż dla tych głównie powodów, jakkolwiek lat kilka nosił

¹⁾ Najlepsze intencje księcia kuratora dla Uniwersytetu zrozumieli i ocenili niedawni malkontenci i dlatego, gdy z kuratorji ustępował, złożyli mu adres następujący:

Principi Celsissimo Adamo Czartoryski, Augustissimi Russorum Imperatoris Consilii Intimis, Imperii Rossici et Regni Polonici Senatori Palatino, Ordinum Equestrium Honoribus Ornamentisque decorato: Academiae Caesariae Vihensis Rector cum Senatu.

Quum Caesaream hanc Academiam ab eo inde tempore, ex quo Augustissimi illa Imperatoris nostri nutu, ac munificentia non instaurata solum, sed multis et magnis rerum

się z myślą reform, nie mógł do nich przystąpić, gdyż nie znał człowieka, któryby mógł stanąć na czele korpusu i z całą energią wziął się do dzieła. Gdy takiego upatrzył, a był nim Józef Twardowski, zaczął swe plany prędko rozwijać.

Twardowski, o którego życiu gdzieindziej szerzej pisałem¹⁾, żywo zakrzętał się około reform i w rok później nowa Ustawa, jakkolwiek niezatwierdzona jeszcze przez ministra oświecenia narodowego, została częściowo wprowadzoną i byłaby zupełnie weszła w życie, gdyby nowa przeszkoda nie stanęła w poprzek zamiarom ks. kuratora i rektora Twardowskiego. Znany jest przebieg sprawy filomatów i filaretów na Litwie, więc go tu nie powtarzamy, a nawiasowo o niej wspominając dodamy, że sprawa ta przyczyniła się do ustąpienia ks. kuratora i rektora Twardowskiego z wydziału naukowego wileńskiego. Odtąd prawdziwy chaos nastąpił: starej Ustawy prawie że nie było, a nowa nie zyskała potwierdzenia ze strony ministra oświaty Szyszkowa, który po Golicynie nastąpił, równocześnie z ustąpieniem Czartoryskiego. Komu znany jest ostatni rok panowania Aleksandra I i powody, dla których ks. Golicyn ustąpił, dla tego nie będzie trudnością zrozumieć, skutkiem czego admirał Szyszkow tak niefaskawie postąpił z projektami reform Twardowskiego.

Że zaś potrzeba było coś zrobić dla usunięcia chwiejnej tymczasowości, przeto minister zalecił utworzyć w Wilnie komitet pod prezydencją Pelikana, a zadaniem jego miała być reforma szkolna w okręgu naukowym wileńskim. Ponieważ rektor Twardowski wszystko już przygotował, przeto zadanie nowego komitetu niezmiernie ułatwionem zostało. *Suum cuique*. Pelikan całą Ustawę zatrzymał, a poczyniwszy w niej nieznaezne modyfikacje w duchu nowych prądów petersburskich, pozyskał zatwierdzenie Ustawy szkolnej, która nie będąc w pierwotnym tekście ogłoszoną drukiem, pozostała prawie nieznaną dla dzisiejszego pokolenia.

incrementis aucta et ditata atque Tuae, Princeps Illustrissime, curae ac tutelae mandata fuit, amore vere paterno ac liberalissimo et indefesso studio amplexus sis; tanti muneris Tui recordatio in mentibus nostris altius inhaesit, quam ut praesentis discessus Tui tum lenire moestitiam, tum maxime idoneam debitae Tibi summae reverentiae et gratissimi erga tot tantaque de rebus nostris merita Tua animi significanti occasionem, quamvis invitis oblatam, praetermitteremus. Quapropter ea qua par est observantia a Te petimus Teque, Princeps, etiam atque etiam rogamus, ut litteras has, Academiae Universae nomine ad Te datas, benevole accipias, quippe verissimos animorum, quos generosa mentis Tuae indole consiliorum sapientia et auctoritate, doctrinae humanitatis, virtutum clarissimarum splendore in perpetuum Tibi devinxisti, interpretes. Quo quidem certissimo pignore interposito, penitus persuasum Tibi fore confidimus, quo intentiore cura Russorum laetissima haec vireta colere, maturare, provehere, conservare studuisti, eo acriores nobis omnibus et singulis Te admovisse stimulos, ut gravissima quae nobis iniuncta sunt munera atque officia graviter exsequamus.

Vilnae kalendis Juniis anni Juliani MDCCCXXIII.

¹⁾ Archiwum dla dziejów literatury i oświaty w Polsce. tom VI. 1888.

Podając poniżej ową ustawę szkolną dla okręgu naukowego wileńskiego podług urzędowych dokumentów, przechowanych w »Tece« Twardowskiego, nie podajemy krytycznych nad nią uwag, gdyżby to zadaleko nas zaprowadziło, zwracamy natomiast baczną uwagę czytelnika na ich wielką wagę dla zajmujących się opracowaniem ówczesnej epoki.

Dokumenty te, nie ogłoszone dotychczas drukiem, nie były znane; tymczasem piszący o owej epoce polegali najczęściej na osobistych wrażeniach i bardzo często zawodnej pamięci; kreślili obrazki i całe obrazy bez dokładnego zbadania źródeł; nie śledząc, gdzie były ukryte owe sprężyny, które jedną katastrofę za drugą sprowadzały, dopóki nie nastąpił upadek Wszechnicy wileńskiej.

Że nowa Ustawa szkolna mogła się wielu niepodobać, jak się nam i dzisiaj niepodoba, to wątpliwości nie ulega; że zaś nie ona była punktem wyjścia do szeregu tych wypadków, które poprzedziły zamknięcie Uniwersytetu, to również nie powinno nikogo zadziwić.

Tymczasem piszący, przynajmniej ci, których prace nas doszły, jednoznacznie zapewniają, że Pelikan nową ustawą szkolną głównie się przyczynił do upadku Uniwersytetu. Jest to fałsz. Nie w ustawie było źródło złego, lecz w wielu innych okolicznościach, o których obecnie mówić nie będziemy.

Dziś upływa już prawie sześćdziesiąt lat jak Uniwersytet zamknięty, czas przeto wielki rozpatrzyć się w przyczynach, aby skutki ocenić. Zachowując sobie na przyszłość prawo przemówienia obszerniej w tej materii, podajemy na początek te dokumenty, które najwymowniej i najdokładniej wyjaśniają życie wewnętrzne Wszechnicy. Spodziewamy się, że czynimy przysługę dla zajmujących się tą epoką.

Pisano dnia 27 stycznia 1890 r.

Dr Szeliga.

I.

O DOZORZE, ADMINISTRACYI I POLICYI SZKOLNEJ
w wydziale naukowym wileńskim.

I. Kopija zalecenia JO. Xięcia Czartoryskiego kuratora wydziału naukowego wileńskiego danego zastępcy rektora Imperatorskiego Uniwersytetu JWmu Twardowskiemu z dnia $\frac{9}{21}$ Listopada 1822 roku za Nr. 806.

Przy wejściu JWMWMPana do pełnienia obowiązków Rektora, powinnością moją sądzę zwrócić uwagę Jego na najważniejszy przedmiot wychowania publicznego i w którym się razem zawiera jeden z ważnych obowiązków Naczelnika Uniwersytetu. Przeznaczeniem tej Głównej Szkoły, i wszystkich będących pod Jej rządem jest kształcenie Młodzi krajowej nie tylko pod względem samych nauk, ale równie tyle i więcej jeszcze pod względami religijnych i moralnych uczuć oraz obyczajów i postępowania. Zapewne że pierwsze w tej mierze działanie jest przedmiotem starań rodziców, że zaszczerpione przez nich prawidła najusilniej potem wpływają na dalszy ciąg życia ich dzieci, ale i to pewna, że w wieku, w którym one z domu rodzicielskiego przechodzą pod oko zwierzchności szkolnej niepodobna jest, aby już były ugruntowane w tych przedmiotach tak mocno żeby można polegać na nich bezpiecznie i nie czuwać nad ich zachowaniem żeby do dalszego ich wzmacniania i rozwijania nie potrzeba było. Często także przychodzą ze złemi nałogami które wykorzenie należy. Ważnym jest tedy obowiązkiem bez wyłączenia wszystkich tych których Rząd największą zaszczytł ufnością poruczając im wychowanie publiczne, dawać troskliwe i nieustanne baczenie na moralność uczniów.

Do pełniącego urząd rektora Uniwersytetu szczególnie gdy ten pała gorliwością podobną tej, jaką znam w JW^mWMPanu pobudki te z podwójną mocą przemawiać będą. Jakoż i obowiązki i odpowiedzialność jego jest większa.

Miłego doznaję uczucia wspominając że młodzież Wydziału wileńskiego nie dopuściła się dotąd żadnej zdrożności, któraby nam ściągnęła naganą Rządu i uznaję w tem skutek pieczołowitości Uniwersytetu. Ostatni jednak wypadek który zrodził sprawę z oficerem polskim¹⁾ i kilka innych mniejszych przekroczeń w niższych szkołach postrzeżonych jakkolwiek są małej wagi, dowodzą jednak że nie możemy jeszcze powiedzieć iż pod względem karności uczniów i porządku wewnętrznego po Szkołach nic już nie pozostało do uczynienia i okazuje że czujność Władzy szkolnej w tej mierze należy podwoić.

Zechcesz tedy JW^mWMPan który wedle artykułu 20 Ustaw Uniwersytetu za dobry porządek i pełnienie należyte powinności przez podwładnego w całym Wydziale osobiście jesteś odpowiedzialnym:

1^o Przez przewodnictwo Dziekanów przestrzegać aby wszyscy studenci Uniwersytetu ściśle obowiązki ich religii wypełniali, o czem osobne idzie polecenie.

2^o Przełożyć profesorom Uniwersytetu i nauczycielom wszystkich szkół iż postępując sumiennie w duchu swojego powołania i wypłacając się rządowi winną wdzięcznością, powinni nie ograniczać obowiązków swoich samém tylko wyłożeniem kursu lub lekcji swej, ale za istotną ich część uważać czuwanie nad obyczajami uczniów oraz utrzymywanie przyzwoitej karności. I sami w każdym zdarzeniu i miejscu, niech okazują należną troskliwość uczniom dla których rodziców zastępują, i Zwierzchności swojej niech dopomagają, już to działając na jej wezwanie już udzielając jej wedle okoliczności rad swoich i wczesnych ostrzeżeń. Nie mogę tu przemilczeć co się szczególnie do niższych szkół ściąga, że do utrzymania przyzwoitej i rozsądnej karności, działanie wszystkich nauczycieli wtenczas dopiero będzie skuteczne, gdy przedsięwzięte do tego kroki, będą owocem wspólnej ze Zwierzchnością narady, jednogodnego z nią dążenia. Na to trzeba koniecznie starać się, aby domowe w Szkole między Nauczycielami i wewnętrzną Zwierzchnością tak częste dziś nieporozumienia i niesnaski koniecznie ustały, inaczej karność się nie zaprowadzi bo jej nieodbitym warunkiem jest zaufanie

¹⁾ Niektóre pułki gwardyi cesarskiej przybyły na zimowe kwatery do Wilna pod dowództwem W. ks. Mikołaja. Między oficerami a młodzieżą uniwersytecką przychodziło dość często do zwad i pokątnych zajęć. Na jednej przechadzce w marcu na Antokolu, młody oficer spotkał się z gimnazjalnym uczniem, 17-letnim Edwardem Pułjanowskim; a gdy ten ostatni nie chciał mu z drogi ustąpić, oficer ofuknął go, za co otrzymał policzek. Powstał wielki hałas. Oficer musiał z pułku ustąpić, a ucznia nie odszukano, gdyż sądzili, że to był terminator szewski.

i uszanowanie, jakie Nauczyciele potrafią zjednać dla siebie. Odbywszy wizytę wielu szkół wiesz JWWMPan i zgorzenia do jakich te swary (tak stan nauczycielski poniżając) stały się powodem i przyczyną tych niezgód*). Mam więc nadzieję że zwróciwszy swoje ku temu starania znajdziesz także i sposoby zaradzenia złemu nadal.

3^o Drukowane prawidła rozdawane uczniom przy wpisywaniu ich do Album w najściślejszej utrzymywać exekucyi¹⁾ i ciągle przestrzegać aby uczniowie uchylający się od Zwierzności szkolnej przez niepełnienie swoich obowiązków nie używali praw i przywilejów dla tego powołania Najmłodszy nadanych. Na ten koniec wezwać Dziekanów, aby podpisywanie co miesięczne zaświadczeń na ten cel ustanowionych było wykonywane z największą ścisłością.

Podług ducha Ustaw, baczność na pełnienie obowiązków przez studentów Uniwersytetu jest szczególnie przywiązana do urzędu Dziekanów. Inne Uniwersytety mają do tych ważnych zatrudnień osobnego urzędnika tak zwanego Dyrektorem; w naszym podzielone są one między cztery osoby i jeden Dziekan ma tylko baczenie na uczniów swojego fakultetu taki podział powinienby pociągnąć za sobą koniecznie lepsze i dokładniejsze dopilnowanie uczniów. Lecz do tego potrzeba nade wszystko aby obowiązki Dziekanów pod tym względem były szczegółowo opisane i aby Dziekani ważnością tej dla kraju posługi przejęci ciągle ścisłem wykonywaniem tych przepisów skuteczność ich zapewnili.

Zechcesz JWWMPan wnieść na Radę rzecz o ułożenie tych przepisów w czasie jaki do tego osądzisz najdogodniejszym. Nie wątpię, że gorliwość Dziekanów zastąpi tymczasowie ten brak urzędzeń.

4^o Dozór studentów Uniwersytetu poruczony wyznaczonym z pomiędzy ich samych dozorcóm rozciągnąć nietylko do lekcji ale i do pożycia ich i postępowania zewnątrz Uniwersytetu. Tymże samym dozorcóm można poruczyć przestrzeganie i notowanie regularnego chodzenia uczniów na lekcye, jeśliby profesorowie sami dla braku czasu nie mogli co lekcyi odczytywać listę uczniów.

5^o Bliższy zaś dozór uczniów Uniwersytetu poruczyć bedelom — ponieważ etat Uniwersytetu dwóch ich tylko naznacza a potrzebaby ich czterech po jednym do każdego fakultetu, proszę JWWMPana donieść mi czy nie można dwóch drugich choć z tytułem podbedelów utrzymać z sumy 850 rubli na opłacenie innych sług Uniwersytetu naznaczonej w Etacie, w przeciwnym razie przedstawiłbym JO. Xięciu Ministrowi o asygnowanie osobnego na to funduszu. Bedelów tych, którzy są pod

*) Twardowski jako wizytator szkół gubernii mińskiej, pozostawił zbiór papierów dotyczących stanu szkół w gub. mińskiej w r. 1819. Zbiór ten po uporządkowaniu i stosownem opracowaniu będzie drukiem ogłoszony. *Dr Szeliga.*

¹⁾ Prawidła dla uczniów lekcji publicznych w Imperatorskim Uniwersytecie wileńskim 1819. bez wyrażonego miejsca i drukarza. 8^o str. 15.

bezpośrednimi i wyłącznymi rozkazami JWWMPana dla większej ich powagi radziłbym wybrać z pilnych, moralnych, najstarszych wiekiem uczniów Uniwersytetu, i ile można takich co już mają przynajmniej stopień aktualnego studenta.

6^o Ponieważ nic więcej nie pomaga do dobrych obyczajów jak nieprzerwane zatrudnienie pracą pożyteczną, pilnować przeto należy i przyzwyczajając uczniów aby czasu wolnego od lekcji napróżno nie trwonili i na nieprzyzwoite nieobracali zabawy; każdy student powinien podać swemu dziekanowi przy braniu od niego miesięcznego świadectwa rozkład codzienny swoich godzin. Gdyby przy zwiedzeniu jego stancyi przez dziekana, któregokolwiek z profesorów, lub innej jakiej z ręki rektora lub dziekana wysłanej osoby, okazało się że czasu swojego nie używał na pracę w własnym rozkładzie godzin wskazaną, gdyby na takowe od rozkładu odstępianie słusznych nie złożył przyczyn, jeśli się to kilka razy powtórzy karę prawem ustanowioną odnieść powinien.

7^o Zabraniać wszelkich liczniejszych zgromadzeń się studentów tymbardziej mających jakikolwiek choćby najmniejszy pozór tajemniczy, lub poświęconych zajęciom obcym powołaniu ucznia. Odwołuję się w tej mierze do zalecenia mojego danego byłemu rektorowi Malewskiemu jeszcze dnia 3/15 listopada z roku 1821 pod Nr. 195 które JWPan uważać zechce jako trwające w swej mocy¹⁾. Gdyby zaś uczniowie chcieli się zbierać na jakie repetycye naukowe powinni prosić o pozwolenie na to zastępcy rektora lub właściwego dziekana. To pozwolenie z oznaczeniem przedmiotu, liczby, miejsca i czasu posiedzeń wydane, na jeden miesiąc najdłużej służyć tylko może. Roztropności JWWMPana zostawiam urządzenie aby na tych posiedzeniach zawsze lub wedle okoliczności jaki z ręki JWWMPana był przytomny urzędnik.

8^o Już przed wyjazdem moim z Wilna zaleciłem aby studenci Uniwersytetu nosili koniecznie ustanowione mundury, spodziewam się że to zalecenie jest wykonane i proszę JWWMPana aby egzekucya jego zawsze w równej mocy trwała. Żaden uczeń do zastępcy rektora ani do dziekana, ani nawet do profesora przychodzić nie powinien inaczej tylko w mundurze. Liczne względy mówią za tem. Przywileje osobne najmiłościwiej dla Studentów Uniwersytetu nadane, posądzanie częste i podejrzenia rzucające na nich za zdrożności nieraz przez inne młode osoby obce zupełnie Uniwersytetowi popełnione może, łatwiejszy dozór uczniów, których przy znacznej ich liczbie niepodobna zwierchnikowi znać wszystkich osobiście, nareszcie i potrzeba przyzwyczajania uczniów do odzieży zawsze chędogiej, a oddalenia od niej zaraźliwej choroby mód i przesadzania się w strojach co jest tyłu próżności a z czasem

¹⁾ Proces filaretów w Wilnie. Kraków, wydanie Akademii Umiejętności. 1889.

i głębszych wad zarodem. Rozsądek i własny pożytek studentów Uniwersytetu którzy już wszystkie te pobudki uczuć i ocenić są zdolni powinni by już ich do noszenia mundurów skłonić. Nie wątpię, że zachęciłoby także najmocniej i to, gdyby profesorowie idąc za chwalebnym zwyczajem innych Uniwersytetów, na lekcye swoje przychodzili jeśli nie zawsze w togach to przynajmniej w mundurach. Odwołasz się w tem JWMPan do ich gorliwości, która zapewne niepoczyta za rzecz trudną dla siebie poniesienie małej niewygody dla tego co zapewnić może znaczny pożytek uczniów i dobry porządek szkoły, której sława jest ich sławą. Jeśliby to wszystko nie było jeszcze dostatecznym zechcesz JWMPan porozumiewszy się z dziekanami przedsięwziąć skuteczniejsze środki i gdyby potrzeba było mnie o nich przedstawić.

Autentyk podpisał A. X. Czartoryski.

II. Do komitetu wyznaczonego od Rady Uniwersytetu dla ułożenia przepisów dozoru Uczniów Uniwersyteckich i szkolnych.

Gdy Książę Jegomość Kurator nieskończenie pragnie pośpiechu względem tych przepisów, i gdy sama ważność rzeczy tego wymaga; przeto ośmielam się zwrócić na to uwagę Szanownego Komitetu. Dla oddalenia zaś wszelkiej zwłoki, poleciłem sekretarzowi Rady panu Jurgiewiczowi, ażeby zebrał i złożył Komitetowi wszelkie stosujące się do tego dawniejsze postanowienia zalecenia i prawidła i ażeby sam ciągnął i nieodstępny był Komitetowi pomocą, dostarczając niezwłocznie to wszystko co się z Akt Kancelaryi potrzebnem okaże. Dałem mu dla przedstawienia Komitetowi autentyczne zalecenie Xiążęcia Kuratora na moje imię przysłane pod dniem 9-tym przeszłego Listopada, które raczy Komitet zdjawszy z niego kopiją dla przyłączenia do Dzieła, mnie w oryginale zwrócić jako mającą zostawać przy Aktach mojego urzędu; do tejże materyi należy zalecenie do Rady pod dniem 16 przeszłego listopada. Słowem wszystko Komitetowi przez Pana Sekretarza Jurgiewicza, bez żadnej zwłoki dostarczonem będzie osobliwie jeżeli Komitet zechce odbywać swoją czynność w Sali posiedzeń zwyczajnych Rady Uniwersyteckiej i Rządu. A że pan Jurgiewicz ma już wszystko w gotowości, zatem nie pozostaje żadna przeszkoda i Komitet może natychmiast przystąpić do dzieła.

Zdaje mi się iż żądanych przepisów celem jest urządzenie dozoru w ten sposób, ażeby z największą ile można pewnością wiedzieć o uczniach:

- 1^o Czy pełnią obowiązki religii, każdy podług swego wyznania?
- 2^o Czy nie miewają jakich nieprzyzwoitych schadzek, a osobliwie związków tajemnych.

3^o Czy nie wykraczają w obyczajach na lekcjach i w domach własnych.

4^o Czy inne obowiązki uczniów należycie wykonywają a osobliwie czy regularnie chodzą na lekcye i czy pilnie się uczą.

Byłoby zapewne rzeczą dla Xiążęcia Kuratora nader przyjemną gdybyśmy na pocztę następną to jest pozajutrzejszą donieść Jemu mogli o rozpoczęciu już czynności Komitetu, zdolnego zaspokoić sprawiedliwą Jego troskliwość w materji tak ważnej.

Autentyk podpisał Józef Twardowski.

III. Kopia przedstawienia rektora Uniwersytetu wileńskiego do Księcia Kuratora dnia 10 września 1823 r. za Nr. 340.

Przy wstąpieniu moim w obowiązek Rektora raczyłeś Wasza Xiążęca Mość w zaleceniu swoim pod dniem $\frac{9}{21}$ listopada 1822 za Nr. 806 przepisać mnie za najpierwszy przedmiot troskliwości dozór uczniów i policją szkolną. Uczucie ważności tego przedmiotu natężyło we mnie usilność do najakuratniejszego wykonania takowego przepisu. Na samym też początku mego urzędowania, niektóre nowe w tej mierze środki, stosownie do wskazanych od Waszej Xiążęcej Mości myśli i widoków, za zdaniem Rządu i Rady Uniwersyteckiej użyte, wydały pożądany skutek i ułatwiły utrzymanie młodzi uniwersyteckiej w przyzwoitej karności, tak iż od mego tu przybycia nic się nie pokazało nieprzyzwoitego, żadnej na nią od nikogo nie było skargi, ani żadnego narzekania. O szczegółach tego rodzaju starań i czynności, miałem honor w swoim czasie donosić Waszej Księżęcej Mości *).

Gdy zaś i życzenie Waszej Xiążęcej Mości zawsze było, i sama natura rzeczy nakazywała potrzebę, aby na to były przepisy stałe, wszystkie szczegóły razem obejmujące, a zastosowane do zamiarów Rządu; przeto z Uniwersyteckiej Rady wyznaczony został w miesiącu grudniu roku przeszłego Komitet do ułożenia projektu o dozorze i policji szkolnej tak dla Uniwersytetu jako też dla szkół jego obrębu. Ten Komitet wykonał część poruczonego sobie dzieła to jest ułożył: *Prawidła dla uczniów Uniwersyteckich*; zasłał atoli w przeszłym miesiącu maju zatrudnienia z powodu wiadomego w Gimnazyjum wileńskim wydarzenia ¹⁾ nie dały dosyć wolnego czasu Radzie Uniwersyteckiej do roztrząśnienia tego projektu i do przedstawienia go Waszej Xiążęcej Mości, a Komi-

*) Korespondencya Rektora z Księciem Kuratorem. Rękopis prawie już przygotowany do druku.

Dr. S.

¹⁾ Proces Filaretów w Wilnie na str. 19 i n.

tetowi do ukończenia całego dzieła, przez ułożenie podobnych prawideł dla uczniów po Gimnazyjach i po szkołach powiatowych.

Tymczasem JW. Radca Tajny Senator i Kawaler Nowosilcow, pod bytność swoją tu w Wilnie raczył komunikować mnie w kopijach urządzenie dozoru, administracyi i policyi szkolnej w Królestwie polskiem ułożone przez Komitet szczególny w Maju roku przeszłego 1822 przy ustném przełożeniu, ażebym przejrawszy je spisał moje nad nimi uwagi, pod względem zaprowadzenia podobnego urządzenia w okręgu naukowym wileńskim. Zatrudnienia z powodu Komisyi śledztwiennej o zdarzeniu gimnazyalnem, której byłem członkiem, nie dozwoliły mi skutecznie przełożenia P. Senatora przy jego tu bytności, ale po odejździe jego z Wilna nie omieszkalem tem się zająć.

W rozpatrywaniu owego urządzenia, uważałem iż osnowa jego może się dzielić na trzy części: Naprzód co do przedmiotów i celów dozoru i policyi szkolnej; powtórę, co do porządku tego dozoru; po-trzecie, co do środków wykonywania tego porządku przez ustanowionych osobnych do tego czynowników. Odnosząc zaś to wszystko do potrzeb okręgu naukowego wileńskiego, wyciągnąłem konkluzją następną:

1^o Część pierwszą to jest przedmioty i cele należy całkiem i bez żadnego wyłączenia przyjąć za zasadę dozoru tak uczniów jako i uczących.

2^o Część drugą to jest porządek dozoru można i należy przyjąć w główniejszych i istotniejszych szczegółach.

3^o Co się tycze części trzeciej, zaprowadzenie tej w naszym okręgu, przedstawia bardzo ważne trudności, mianowicie w tem, że ustanowienie osobnych czynowników pociągnęłoby za sobą znaczne koszta, tak dalece, że fundusz edukacyjny nie wystarczyłby na wszystkie potrzeby, lub dla zaradzenia niedostatkowi nie byłoby innego sposobu jak chyba uszczuplić zakłady już egzystujące i zaniechać zaprowadzenia innych, których egzystencyja wedle Najwyższych rozkazów być powinna.

Z drugiej strony wchodząc w szczegółowy rozbiór wszystkich okoliczności dozoru i policyi szkolnej, zdaje się podług mojego pojmowania rzeczy, że w okręgu naukowym wileńskim przez pośrednictwo jednych i tychże samych jakie teraz egzystują urzędników, wyjąwszy małą odmianę w samym Uniwersytecie można osiągnąć ten cały skutek jaki w urządzeniach Królestwa polskiego jest zamierzony, a to wszystko może stać się bez powiększenia summ przez etaty Najwyżej potwierdzone, naznaczonych.

W takim pojmowaniu rzeczy, spełniając polecenie P. Senatora Nowosilcowa ułożyłem:

AA.) Uwagi nad urządzeniem dozoru i policyi szkolnej w Królestwie polskiem i dołączyłem do nich:

A.) Obraz porównawczy władz i urzędów do tego dozoru i policyi należących, tak w Królestwie polskiem, jako też w okręgu naukowym

wileńskim. Tudzież opisanie porządku jaki w tej mierze zachowywał się dotąd w tymże okręgu.

B. w samym Uniwersytecie.

C. po gimnazyach i szkołach powiatowych z wymienieniem projektowanych nadal odmiian.

Nadto zaś do konkluzji moich uwag nad urządzeniem dozoru i policji w Królestwie polskiem, łączę dwa osobne projekta nowych urzędzeń tej części.

D. Dla Uniwersytetu.

E. Dla gimnazyjum i szkół powiatowych.

W układ tych ostatnich projektów, wziętem najwięcej szczegółów z urzędzeń polskich, mianowicie co się tycze zasad i celów; z tem wszystkiem zostawiłem wiele porządków dawnych, ile znalazły się być odpowiednemi tym zasadom i celom. Podobnie korzystałem z projektów wypracowanych przez Komitet od Rady Uniwersyteckiej wyznaczony, o którym wyżej tu wspomniałem, a przetoż takowy projekt literą F. oznaczony, pozostałby już bez dalszej działalności, jeżeliby zasłużyły na przyjęcie powyższe moje projekta na zasadach urzędzeń polskich ułożone.

Wszystkie te wspomniane pisma i projekta łącznie z kopijami urzędzeń polskich ¹⁾ wyszczególnione na dołączającym się pod literą Z.) rejestrze mam honor na uwazenie Waszej Xiążęcej Mości przedstawić.

W szczególności wypada mi jeszcze mówić o projektach pod literami D. i E. to jest o *urzędzeniach dozoru i policji w Uniwersytecie i po szkołach*, jakie się proponują do wprowadzenia. Ostatnie, to jest urządzenie dla szkół służące nie pociąga żadnego powiększenia ani osób ani wydatków. Pierwsze za to, to jest urządzenie tej części w Uniwersytecie wymaga pomnożenia liczby Bedelów. Tych jest dwóch teraz biorących pensji wedle etatu po rubli 150; wedle projektu potrzeba czterech pod nazwaniem bedelów, a piąty starszy pod nazwaniem Inspektora.

¹⁾ Kopije urzędzeń polskich w języku francuskim spisane, i załączone do niniejszych dokumentów urzędowych a mianowicie:

1. Wykład porządku i treść czynności Komitetu w Królestwie polskiem ustanowionego do układania urzędzeń szkolnych tegoż Królestwa.
 2. Projekt dekretu o dozorze, administracji i policji szkolnej Królestwa polskiego.
 3. Projekt dekretu o zgodności działań policji cywilnej (police ordinaire) z policją szkolną.
 4. Instrukcja o administracji dochodów szkolnych Królestwa polskiego.
 5. Instrukcja dla Kuratora jeneralnego Królestwa polskiego.
 6. Instrukcja dla urzędników Szkoły Głównej czyli Uniwersytetu Warszawskiego.
 7. Instrukcja dla urzędników Liceów i szkół powiatowych tegoż Królestwa polskiego —
- nie są podane w zbiorze niniejszym.

W opisanu pod literą B. porządku jaki dotąd egzystował, w rozdziale II po punkcie II pod literą D) proponuje się bedelom młodszemu pensyi po rubli 120, a starszemu czyli inspektorowi rub. 200.

Podług tego do ilości etatem na bedelów naznaczonej, niedostaje rubli 380, a ten niedostatek proponuje się zastąpić z sumy rubli srebrem 850 na służących Uniwersytetu etatowej. W temże opisanu niżej pod literą J. proponuje się nagrody dla dozorców od rektora wyznaczonych rub. 120 na rok do wzięcia podobnież z tejeże sumy. Tym sposobem z tej sumy wydatkowałoby się razem na bedelów i dozorców rubli 500.

Teraz pozostaje mi jeszcze w obowiązku, drugi egzemplarz moich uwag nad urządzeniem polskiem z należącemi do tego annexami i projektami przedstawić także do JW. Senatora Nowosilcowa, który przy oświadczeniu mnie tego życzenia wzmiankował iż może to pójść nawet na uwazenie Jego Cesarzowiczowskiej Wysokości. Ponieważ w tej materii rychło stanowiąca decyzya może nie nastąpi, tymczasem zaś rozpoczyna się rok szkolny; na ten zaś przedmiot najwięcej zwracał uwagę i najmocniej go rekomendowałeś Wasza Xiążęca Mość, na co i P. Nowosilcow teraz będąc w Wilnie natęzał swoje zastanowienie się, z tego względu rozumiałbym że urządzenia niniejsze zaraz choć w części wprowadzićby należało, mianowicie w Uniwersytecie i w Gimnazyjum wileńskiem.

Projekta nowych urzędzeń, które teraz Waszej Książęcej Mości mam honor przedstawiać nie zawierają w sobie nic prawie nowego co do gruntu rzeczy choć są zbliżone nader do urzędzeń w Królestwie polskiem świeżo wprowadzonych; są to porządki dawne, ściślej tylko opisane i w większych szczegółach wyłuszczone. Jedna szczególnie w nich jest rzecz zupełnie nowa, to jest powiększenie liczby bedelów oraz koszta na utrzymanie ich i na nagrody dla dozorców. Ale dozorcóm tymczasowie nic się płacić nie będzie tak jak się nie płaciło w roku przeszłym. Koszt na nowych bedelów można tymczasem nawet zastąpić z sumy na służących etatem przeznaczonej i w rozporządzeniu Uniwersytetu będącej. Samych też bedelów nowych nie ustanawiając stale, można tymczasowie naznaczyć zastępców. Do spełnienia obowiązków Inspektora jest jeden urzędnik w kancelaryi Uniwersytetu cale odpowiednich przymiotów; jest porucznik Sidorowicz odstawnny ze służby wojskowej z pensją i mundurem w nagrodę zasług i ran odniesionych na wojnie. Sprawował on wprzód w kilku miejscach różne obowiązki i zewsząd pochwalne ma świadectwa; w policyi wileńskiej naprzód był inspektorem częściowym, a potem dzieł śledztwiennych i miał szczęście uzyskać Najwyższe błahowolenie. Dowody tego w kopijach przyłączają się.

Jeżeli Wasza Książęca Mość uznać raczysz iż projekta nowych urzędzeń dozoru i policyi szkolnej, mogą być odpowiedniemi zamiarom, na taki przypadek ośmielam się upraszać o zezwolenie ażeby nie ogła-

szając ich ani drukując, można było stosować się do nich tymczasowie prywatnie i to w tych tylko szczegółach które się nie różnią od dawniejszego porządku i są w duchu urzędzeń Królestwa polskiego, a mianowicie co do przedmiotów i celów dozoru tam wyrażonych.

Autentyk podpisał rektor Józef Twardowski.

IV. Obraz porównawczy władz i urzędów od których zależy dozór, administracja i polityca szkolna.

W okręgu wileńskim wedle ustaw 1803.

- a) Minister.
- b) Rząd główny szkół pod wiedzą ministra.

II.

Kurator, jeden z członków głównego szkół rządów, mianowany od Cesarza.

III.

Uniwersytet to jest:

- a) Rada pod prezydencją rektora.
- b) Komitet prawlenija z dziekanów i rektora.
- c) Rektor.

IV.

W Uniwersytecie dla dozoru własnych uczniów:

- a) Rektor.
- b) Dziekani przy czterech fakultetach po jednym.
- c) Bedelów dwóch dla dozoru w audytorjach i w mieście. Ma być pięciu na rok 1823/4.
- d) Dozorcy prywatni od rektora stanowieni, bez pensyi.
- e) Dozorcy dziekańscy tj. od dziekanów stanowieni, na każdy dziesiątek uczniów po jednym. Bez pensyi. Na rok 1823/4 w miejscu ich mają być cenzorowie.

V.

W gimnazyjach:

- a) Dyrektor z nauczycieli na całą guberniją, uczeniem nie zajęty.

W Królestwie polskim z urzędzeń 1822

Komisja spraw duchownych i oświecenia.

II i III.

a) Kurator jeneralny, członek komisji z głosem doradczym, mianowany od króla. Ma zwierzchni dozór nad częściami naukową i dozorczą w całym Królestwie.

b) Pod jego prezydencją i kierunkiem komitet ze czterech asessorów którzy wybierają się z emerytów lub innych zasłużonych w naukach osób. W tym komitecie wizytatorowie też są członkami.

IV.

W Szkole głównej czyli w Uniwersytecie dla dozoru własnych uczniów:

- a) Inspektor Uniwersytetuznaczony przez komisję na przedstawnienie kuratora jeneralnego.
- b) Inspektorowie wydziałowi to jest przy audytorjach, mianowani jak poprzedzający.
- c) Podinspektorowie dla dozoru uczniów za szkołą mianowani i zmieniani od Inspektora z pomiędzy uczniów. Mają w dozorze każdy od 20 do 30 i kilku.

V.

W Lyceach:

- a) Kurator Lyceum tak się naznacza i tak działa jak inspektor przy Uniwersytecie.

- | | |
|---------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------|
| b) Pomocnik dyrektora z uczących. | b) Inspektorowie każdej klasy toż co przy |
| c) Guwernerowie dawniej zwani dyrektora-
rami. | Uniwersytecie inspektorowie wydzia-
łowi. |
| d) Cenzorowie. | c) Dyrektorowie, toż co podinspektorowie
przy Uniwersytecie, każdy doziera 20
do 40 i kilku. |

VI.

VI.

W szkołach powiatowych.

W szkołach powiatowych:

- | | |
|--------------------------------------------------------------|---------------------------------------------------|
| a) Dozorca honorowy z obywateli po-
wiatu. | a) Kurator szkoły jak w Lyceach. |
| b) Dozorca etatowy, z nauczycieli, ucze-
niem nie zajęty. | b) Inspektorowie każdej klasy jak w Ly-
ceach. |
| c) Guwernerowie jak w gimnazyjach. | c) Dyrektorowie jak w Lyceach. |
| d) Cenzorowie jak w gimnazyjach. | |

V. Uwagi nad urządzeniem dozoru administracji i policji szkolnej w Królestwie polskim w roku 1822 w maju zrobionem, z porównaniem do porządku jaki w tej części zachowywał się w okręgu naukowym wileńskim do końca roku szkolnego 1822/3 i jaki proponuje się na czas dalszy w projektach nowego urządzenia.

Urządzenie tych przedmiotów w Królestwie polskim uważa się z następujących siedmiu pism, jako to:

- 1^o Wykład powodów i treść czynności komitetu co te urządzenia wykładał.
- 2^o Projekt dekretu o dozorze, administracji i policji szkolnej.
- 3^o Projekt dekretu o zgodności działań policji zwyczajnej (sztackiej) z policją szkolną.
- 4^o Instrukcja o administracji dochodów szkolnych.
- 5^o Instrukcja dla kuratora jeneralnego.
- 6^o Instrukcja dla urzędników szkoły Głównej czyli Uniwersytetu warszawskiego.
- 7^o Instrukcja dla urzędników Lyceów i szkół powiatowych.

§ 1. O planie urządzenia.

Pierwsze i drugie z pomienionych pism wykazują cały plan urządzenia oraz środki i cele. Treścią tego wszystkiego jest:

- a) Sprawować przez jednych czynowników część naukową, a przez drugich część dozorczą, to jest dozór, administracją i policją szkolną.
- b) Czynownikom części dozorczej poruczyć zwierzchni dozór i nad czynownikami naukowymi.

c) W młodzi zaszczepiać ducha religii i moralności, szanowania zwierzchniej władzy, wstrętu do stowarzyszeń i ogólnie formować ją więcej praktycznie aniżeli teoretycznie, starając się uczynić w niej cnotę nałogiem.

Utrzymanie oddzielnych czynowników do części dozorczej na całe Królestwo polskie wymaga kosztu rocznie 56700 rubl. srebrem.

Uwagi do § 11.

1) Dla wygodniejszego porównania składu części dozorczej w Królestwie polskiem ze sposobami jak się to załatwia w okręgu wileńskim dołącza się tu:

A. Obraz porównawczy władz i urzędów od których zależy dozór, administracyja i policya szkolna w okręgu naukowym wileńskim i w Królestwie polskiem.

B. Porządek dozoru i policji szkolnej w Uniwersytecie wileńskim zachowywany do końca roku szkolnego 1822/3 z wymienieniem co dodać i odmienić proponuje się w projekcie nowego urzędzenia.

C. Porządek dozoru i policji szkolnej po gimnazyach i szkołach powiatowych okręgu wileńskiego zachowywany do końca roku szkolnego 1822/3 z wymienieniem co dodać i odmienić projektuje się w projekcie nowego urzędzenia.

2) Z roztrząśnienia tych aneksów daje się postrzegać że w okręgu wileńskim chociaż części naukowa i dozorcza nie są wyraźnie rozdzielone, jednakże w istotniejszych szczegółach sprawowane są przez osoby udzielnie do każdego przystawione. Niedostawało tylko tak wyraźnego wskazania przedmiotów i celów dozoru i tak jasnego wystawienia porządku jego, jak to oboje wybornie jest skutecznionem w urzędzeniach Królestwa polskiego i może służyć wszędy, za najpewniejsze przewodnictwo do prowadzenia młodzieży. Pilnowanie zaś przez jednychże czynowników i części dozorczej i części naukowej z pierwiastkowego ustanowienia w okręgu wileńskim, jest ułatwione i nie ma w sobie istotnych przeszkód.

W samym Uniwersytecie rektor tylko i dziekani zajmują się bezpośrednio dozorem, administracyją i policją; dalsi zaś profesorowie i nauczyciele takie tylko w tém mają uczestnictwo, które bynajmniej ich nie odrywa od nauk.

Po gimnazyach zaś i szkołach powiatowych, rządcy miejscowi, to jest dyrektorowie i dozorczy, lubo z pomiędzy osób w stanie nauczycielskim zasłużonych, bywają wybierani, jednakże nauczycielami wtedy być przestają; a zatem oprócz urzędowych, żadnemi innemi nie zajmują się obowiązkami i dlatego tymże urzędowym obowiązkom zadość uczynić są w stanie. Dozorczy też honorowi z pomiędzy obywateli powoływani nie małą czynią pomoc dozorcóm etatowym po powiatach.

3) Z tem wszystkim zaprzeczyć nie można, iż miałyby zapewne swoje użytki, ustanowienie w okręgu wileńskim, na wzór Królestwa polskiego osobnych czynowników do części dozorczej; ale stać się to nie może bez nakładu bardzo znacznego. Jeżeli w Królestwie polskiem kosztuje ten artykuł 56.700 rs. tedy w okręgu wileńskim jako rozleglejszym od tego Królestwa, potrzeba na to nierównie więcej, zwłaszcza że tu nie ma tego zbiegu dogodności miejscowych, jakie się tam znajdują z powodu, że Uniwersytet i inne najważniejsze Królestwa instytutu, są w Warszawie pod boki władz najwyższych, co zachód wszelkiej administracyi skraca, a zatem i koszta zmniejsza. Gdyby nawet w okręgu wileńskim i nie potrzeba było na część dozorczą sumy większej, aniżeli wyżej wymieniona, tedy i tak pomnożyłoby to dotychczasowy koszt coroczny, prawie czwartą częścią jego. A na to fundusz edukacyjny nie wystarczy. Albowiem, lubo dochód tego funduszu przewyższa teraz rozchody, jednakże ta przewyżka nie jest tak wielką, a i ta, jaka jest, oszczędza się umyślnie na potrzeby nadzwyczajne tych przedmiotów, których utrzymanie Najwyższą Wolą Monarszą zostało już utwierdzone. W samym Uniwersytecie jest do urządzenia jeszcze szkoła weterynaryi praktycznej niezmiernie dla kraju rolniczego i nawet dla służby monarszej ważna, a kliniki z powodu pomnożonej liczby alumnów skarbowych koniecznie potrzebują znacznego rozszerzenia. Co oboje wymaga niemałego nadzwyczajnego wydatku. Nie wspominając wielu innych artykułów, dość powiedzieć, że cięży na masie funduszu edukacyjnego obowiązek utrzymywania ubogich uczniów, gdyż fundusze partykularne na ten cel przeznaczone, weszły w masę ogólną funduszu edukacyjnego, a Najwyżej rozkazano, za najpierwszą sposobnością zwrócić je do swego przeznaczenia, co lubo dotąd dla różnych przeszkód uskutecznić się nie dało, jednakże zawsze to jest na celu i dlatego przewyżka coroczna dochodów funduszu edukacyjnego na żadne nowe nie używa się przedmioty, dopóki rzeczony Najwyższy rozkaz nie weźmie egzekucyi.

4) Wszakże kiedy przez wzgląd na niewystarczenie funduszu, albo na nieuniknienie bardzo wielkich wydatków, mówi się o trudności stanowienia osobnych czynowników do części dozorczej; tedy nie idzie bynajmniej zatem, ażeby cel w tem zamierzony, miał być zaniechany. I zdaje się, że bez trudności osiągnąć go można przez pośrednictwo jednych i tychże samych czynowników, obowiązawszy ich, aby pilnowali razem i części naukowej i części dozorczej w takim duchu i wedle takich zasad jak to przepisano w urządzeniach Królestwa polskiego. Skutek w tej mierze zależy istotnie na tem, aby tymi czynownikami byli ludzie godni takiej ufności ze strony Rządu, jaka po czynownikach osobnych dozorczych jest wymagana; a to jest zawsze w mocy wyższej władzy, ponieważ naznaczanie jednych i drugich od jej woli i kierunku zależy. Ona w każdym czasie ma prawo usuwać niezastługujących na tę ufność;

co jeżeli w jakiej służbie, to nadewszystko w szkolnej z najściślejszą surowością egzekwować należy, a to czy będą czy nie będą osobni czynownicy do części dozorczej i do części naukowej. Dostrzeżony w tem najmniejszy niedostatek lub i samo wreszcie słuszne podejrzenie, dostateczną powinno być pobudką dla wyższej władzy do zmiany przełożonych. Owszem w służbie szkolnej nikogo nie należy zostawiać bez takiej ufności, chociażby nawet byli ustanowieni osobni do części dozorczej czynownicy, bo i dla tych byłoby najczęściej rzeczą niepodobną utrzymać w korbach ścisłej powinności takich ludzi, którzyby świętością swego powołania mocno przejęci nie byli.

5) W wykładzie powodów, Komitet pochwalnie otwiera zdanie o zakładach edukacyjnych znanych pod nazwiskiem kolegiów albo konwiktów, to jest takich zakładów, w których wszyscy uczniowie nietylko naukę, ale i mieszkanie mają wspólne. Dzielać przekonanie Komitetu o dogodności takich zakładów pod względem dozoru, wymienić jeszcze należy i tę korzyść, że utrzymanie w nich uczniów jest mniej kosztowne aniżeli w sposobie u nas zwyczajnym, kiedy każdy uczeń udzielnie najmować musi mieszkanie i inne wygody życia, a w niższych szkołach osobno opłacać domowych dozorców, zwanych guwernerami. W okręgu naukowym wileńskim przy urządzaniu gimnazyów i szkół powiatowych, nie miano na to baczenia, lubo nie zbywało na stosownych zręcznościach. Należałoby przepisać, ażeby nadal starano się ku temu celowi zmierzać, i można stopniami do niego się zbliżać, byleby tylko o użytku było przekonanie, i byleby wiadomo było, że takie jest życzenie władzy zwierzchniczej. Jednakże rozumie się samo przez się, iż dogodność tak urządzonych zakładów służy nie dla wszystkich uczniów bez wyjątku, ale tylko dla znacznej ich liczby; część albowiem zawsze musi mieszkać tak jak teraz po domach partykularnych, bądź przy familijach, bądź w kwaterach najętych. A im dla wyższych nauk zakłady przeznaczone, tym więcej nawet musi być uczniów, nie mających w nich mieszkań, czyli tak zwanych eksternów, jakimi po największej części bywają uczniowie uniwersyteccy po wszystkich krajach.

§ II. O zgodności działań policji cywilnej z policją szkolną.

Projekt dekretu o tej zgodności działań w Królestwie polskiem wkłada na policją cywilną obowiązek:

- a) dawać pomoc wszelką na żądanie przełożonych szkolnych;
- b) naglądać na uczniów jak się oni sprawują po stancyjach i czy zachowują się według przepisów swojej zwierzchności, a o wykraczających donosić przełożonym szkolnym, lub i samych wykraczających dostawiać podług ważności wykroczenia;

c) wyznaczać domy, w którychby wolno było uczniom najmować stancje.

Uwagi do § II.

1) W okręgu naukowym wileńskim, policye nie odmawiają położonym szkoł potrzebowanej pomocy.

2) o przepisu ustaw o policyi, a osobliwie *Ustawa blahoczynija* policyja obowiązana jest czuwać nad przystojnością pozycia wszystkich mieszkańców i o wykraczających w tem donosić do właściwych zwierzchności. Samo z siebie zatem rozumie się, że ten obowiązek policyi ściąga się w Rosyi i do uczniów. Byłoby zaś dla policyi zbyt kłopotliwym obciążeniem, gdyby obowiązana została, wchodzić w rozpoznawanie szczególnych powinności młodzi szkolnej i gdyby za szczególny w tem dozór do odpowiedzi była pociągana.

3) Stancje dla uczniów wybierają zazwyczaj sami rodzice lub opiekunowie. Ci naturalnie muszą być troskliwi, aby w tym wyborze nie było nic przeciwnego przystojności i przyzwoitości. Na takiej troskliwości może Zwierzchność polegać, bo jest napewniejsza. Włożenie na policyją cywilną obowiązku wyznaczania domów na stancje dla uczniów byłoby ustronnem dla policyi i nie małym zatrudnieniem; podrożyłoby dla uczniów stancje i mogłoby z czasem być źródłem nadużycia.

4) Ze wszystkiego zdaje się, że w okręgu naukowym wileńskim nie potrzeba żadnego nowego w tej materji Monarszego rozkazu, ani nowych przepisów dla policyi cywilnej. W samym Wilnie już od roku 1813 wprowadzony został porządek posyłania corocznie do policyi listy wszystkich uczniów. W projektach nowego urządzenia porządek ten rozciąga się na cały okrąg i przepisują się osobne z policyjami porozumiewania; a co się tyczy kwater, wkłada się obowiązek w Uniwersytecie na bedelów, a w gimnazyjach na dyrektorów, a w szkołach powiatowych na dozorców utrzymywania ich list z wiedzą władz policyjnych. Zdaje się, że taki porządek będzie i dogodny i dostateczny.

§ III. O administracyi dochodów szkolnych.

Instrukcyja o tej administracyi w Królestwie polskiem ma na celu opłaty pobierane od uczniów oraz inne dochody przypadkowe czyli ekstraordynaryjne. Przepisuje porządek rewizyi kasy i czynienia z niej wydatków, tudzież utrzymywania domów szkolnych i gabinetów.

Uwaga do § III.

Porządek tą instrukcyą wskazany, dosyć się zbliża w istotnych szczegółach do porządku w tej materji zachowywanego w okręgu wileńskim przepisanego od głównego szkół Rządu i jednostajnego na szkoły

całego Imperyjum. Według tego ostatniego porządku, po gimnazyjach i szkołach nauczyciele starsi utrzymują, wspólnie z przełożonemi klucze od kasy, sprawdzają i podpisują wszelkie rachunki, a przełożeni sami pod okiem zgromadzenia całego trudnią się ekonomiją. Podobna kontrola zachowuje się w strzeżeniu wszelkiej innej własności szkolnej. W Uniwersytecie zaś są osobni do wszystkiego czynownicy, pełniący obowiązki pod dozorem rektora i rządu Uniwersyteckiego, a rada uniwersytecka wyznacza tylko członków swoich do utrzymywania kluczy od kasy, i do rewizyi rachunków. Część ta w okręgu naukowym wileńskim tak urządzona, że zdaje się nie potrzebować odmiany w systemacie przepisany od Rządu głównego szkół.

§ IV. O Kuratorze jeneralnym.

Instrukcyja przepisana dla kuratora jeneralnego, wymienia szczegóły władzy jego i obowiązków, które w dekrete królewskim ogólnie zostały wykreślone. On jest przełożonym tak co do części naukowej jako i dozorczej nad wszystkiemi w Królestwie szkołami, nie wyłączając szkoły głównej czyli Uniwersytetu warszawskiego. Ma przy sobie do porady Komitet złożony ze czterech asesorów i z wizytatorów jeneralnych. W działaniach swoich to tylko spełnia co mu wyraźnie przepisuje komisya spraw duchownych i oświecenia, której jest członkiem z głosem doradczym. Najtroskliwiej obowiązany doglądać, ażeby wszyscy podlegli wykonywali swoje powinności, podług szczególnych instrukcyi. Te dla czynowników dozorczych już zostały ułożone i o nich się tu mówić będzie w paragrafie następującym; a dla nauczycielów później ułożone być mają. Tymczasem Kurator zawarte w swojej instrukcyi zasady ma im komunikować i objaśniać. Wymaga się zaś po nich w ogólności, ażeby w lekcjach unikali wszystkiego coby mogło osłabić albo wytępić w umyśle niedoświadczonej młodzi, zbawienne prawdy, lub też zarazić jej niedojrzały rozum błędnemi maksymami w materyjach odnoszących się do religii i egzystującego porządku towarzyskiego. Szczególniejsza pod względem tym bacność dawaną być powinna na nauki filozofii, moralności, prawa, historii i literatury.

Uwagi do § IV.

1^o Kurator jeneralny w Królestwie polskiem: naprzód ma całą tę władzę i te wszystkie obowiązki, które należą w Rossyi do kuratorów okręgowych i jak ci ostatni odnoszą się w tem do Ministra, tak tamten do komisji spraw duchownych i oświecenia. Powtóre. Bezpośrednie utrzymując stosunki nie tylko z Uniwersytetem ale i ze wszystkiemi szkołami zastępuje razem te czynności, które w rossyjskich Uniwersytetach spełniają rektorowie, oraz pod ich prezydencyą Rady uniwersyteckie

i Komitety Rządów uniwersyteckich, a w niektórych Uniwersytetach i Komitety szkolne.

2^o Zasady kształcenia młodzi wyłuszczone w Instrukcyi dla Kuratora jeneralnego i dla niższych czynowników szkolnych w Królestwie polskiem przeniesione są wszystkie do projektu nowego urządzenia dozoru i policyi szkolnej, dla okręgu wileńskiego i do zachowania tych zasad skierowane są obowiązki wszystkich czynowników szkolnych.

3^o W tymże okręgu w roku idącym 1823 nauki prawne ze szkół niższych zostały wyprowadzone, a historyczne równie jak wymowy i poezyi co do obszerności zmniejszone; natomiast przeznaczono więcej czasu na naukę religii, języków starożytnych i umiejętności fizycznych.

Zapobiegając zaś, ażeby na ćwiczenia w stylu nie brano nieprzyzwoitych materyi, przepisane zostały w r. 1822 od Uniwersytetu materye stosowne, oprócz których po gimnazyach i szkołach powiatowych innych używać nie wolno. W projekcie nowego urządzenia przepisuje się na to szczególny dozór.

§ V. O instrukcyjach, jednej dla czynowników szkoły głównej czyli Uniwersytetu warszawskiego, a drugiej dla czynowników Lyceów i szkół powiatowych.

Obie instrukcye jednostajny mają podział, jedną rozciągłość i tak w wystawieniu jako i w treści bardzo mało i to ledwo w kilku miejscach się różnią. Nad obiema tedy razem, co do niektórych szczegółów będziemy się zastanawiali, ile to służyć może do porównania z porządkiem egzystującym w okręgu naukowym wileńskim.

I-szy tytuł czyli część pierwsza obu instrukcyi obejmuje stosunki i ogólne obowiązki czynowników Uniwersytetu jako to: inspektora, inspektorów wydziałowych przy audytoryjach i podinspektorów, tudzież czynowników przy liceach i niższych szkołach, jako to kuratora, inspektorów klas i dyrektorów. Porównanie tych wszystkich czynowników z porządkiem okręgu naukowego wileńskiego, pokazuje obraz porównawczy pod literą A. do niniejszych uwag przyłączony i wspomniany wyżej pod §. 1.

II-gi tytuł instrukcyi wyszczególnia obowiązki naczelnych czynowników dozorczych jako to inspektora przy Uniwersytecie, a kuratora przy każdym liceum i przy każdej szkole powiatowej. Do nich należy przyjmowanie uczniów i zwierzchni nadzór nad nimi, tak co do nauki jako i obyczajów.

Punkt 16 przepisuje iż nikt na ucznia przyjętym być nie może tylko taki który:

a) przedstawiony będzie od osoby posiadającej zaufanie władz wyższych i biorącej na siebie obowiązek doglądania jego konduity.

b) Udowodni że ma stancją u gospodarza posiadającego powszechne zaufanie i mającego od urzędu municypalnego pozwolenie utrzymywać uczniów.

Uwaga. Ten przepis wystawia wielkie trudności, dla przybywających ze stron odległych, a niekiedy i z krajów zagranicznych, mianowicie osób stanu uboższego. Najczęściej być może dla nich niepodobienstwem pozyskać względy osoby takiej, któraby miała prawo i chciała ich przedstawiać z obowiązkiem pilnowania ich konduity. Synowie chyba dostatniejszych i znakomitszych familij mogliby temu warunkowi zadość uczynić. Tymczasem tacy przykładają się najwięcej do literatnry, historii, nauk moralnych i flozoficznych, politycznych i prawnych, a ledwo w mniejszej części do fizycznych i matematycznych umiejętności. Dla uboższych zaś wyłącznie prawie pozostają medycyna, chirurgija, weterynaryja, mechanika, sztuki i tym podobne przedmioty. Ci zatem znajdowaliby utrudniony do nauk przystęp, którzy największych potrzebują ułatwień i na nie zasługują pod względem dobra ogólnego kraju i służby Monarszej.

Toż samo stosuje się i do drugiej części przepisu to jest aby uczeń wybierał koniecznie kwaterę u gospodarza posiadającego powszechne zaufanie i mającego od Zwierzchności pozwolenie na utrzymywanie uczniów. Sama Zwierzchność municypalna czy policyjna miałaby częstokroć trudność w uznaniu czy kto zasługuje na powszechną ufność lub nie. Otrzymywanie na to świadectw urzędowych musiałoby pociągnąć za sobą koszta i dać powód do wielorakiego nadużycia, jak się o tem już wyżej napomknęło w uwadze trzeciej pod § II. Na ostatek po wielu miejscach gdzie są szkoły, domów przedniejszych lub właścicielami lub gospodarzami bywają żydzi, a zatem albo ich musiano by wyłączyć od prawa utrzymywania na stancyi uczniów albo dozwoilić ażeby i oni mogli uczniów przedstawiać i konduity ich doglądać. W pierwszym przypadku mógłby się zdarzyć w jakim miejscu niedostatek kwater dla uczniów, albo liczba ich stałaby się zbyt ograniczoną, a wtedy bez wolnej konkurencyi mogących utrzymywać uczniów, ci którymby się to prawo dostało, podrożyliby też kwatery. W drugim przypadku byłoby znowu nieprzyzwoitością gdyby żydzi mieli prawo uczniów chrześcian do szkół przedstawiać i konduity ich pilnować; chociaż całkiem od tego prawa nie mogliby być wyłączeni, bo są uczniowie i w Uniwersytecie i po niższych szkołach religii żydowskiej, którym znowu u chrześcijan nie wypada szukać poręki co do konduity i najczęściejby jej nie dostali. Słowem ze wszystkich względów uważany przepis 16 punktu nie miałby zdaje się w okręgu naukowym wileńskim dobrych skutków, w ogólnem mianowicie do wszystkich uczniów zastosowaniu. Dla osiągnięcia zaś tego celu, który w nim jest zamierzony, dosyć zdaje się będzie takiego środka, jaki podał się wyżej w uwadze 4-tej pod paragrafem II. co w projektach nowego urzędzenia z większą jeszcze dokładnością jest opisane.

Punkt 18 obu instrukcyj przepisuje iżznaczanie cięższych kar cielesnych dla uczniów, ostatecznie zależeć ma w Uniwersytecie od inspektora, a po liceach i szkołach powiatowych od miejscowych kuratorów.

Uwaga. W Uniwersytecie wileńskim nigdy kary cielesne żadne na uczniów w żadnym przypadku używane nie były. Są zaś ci uczniowie zawsze po większej części nie małoletni, w znacznej liczbie ze stanu duchownego i niektórzy ze święceniem kapłańskim, inni też bywają nawet żonaci. Nadto wielu uczniów ma stopnie uczone dla których wedle Najwyższych postanowień od roku 1803 przywiązane są rangi oficerskie. Z tych względów kary cielesne nigdy do uczniów uniwersyteckich jak dawniej, tak i w późniejszych czasach rozciągane być nie mogły. W ważniejszych okolicznościach przestępcy należą do sądu świeckiego, a w Uniwersytecie za najsurowszą karę uważa się oddalenie przez dekret. Po gimnazyach zaś i szkołach niższych, dawniej używane były wprawdzie kary cielesne. Zwyczaj ten był nawet upoważniony statutem byłej niegdyś za dawnego rządu polskiego Komisji edukacyjnej; wszelakoż i tak, kary te nie miawały miejsca, jak tylko w klasach początkowych, a z doróślejszymi uczniami postępowano jak w Uniwersytecie, tj. za cięższe wykroczenia oddalano ich ze szkół. Naostatek w r. 1810 wyszedł rozkaz Najwyższy kasujący kary cielesne na wszystkich bez wyłączenia uczniów we wszystkich szkołach całego Imperyjum. Z tem wszystkim ponieważ rodzicom i opiekunom nieodjęte prawo powściągnięcia tym sposobem dzieci i pupilów swoich — przeto bywają zdarzenia że niektórzy z nich używają czasem tego prawa sami przez się, lub szczególne na to dają innym zlecenia: jednakże i wtedy takie karania nie mają już miejsca w szkołach, ale chyba prywatnie, i to zawsze uczniów małoletnich, ze szkół i klas niższych. Ten porządek w okręgu wileńskim zachowywany, zdaje się być dostatecznym i nie wymaga odmiany.

III-ci tytuł instrukcji wyszczególnia obowiązki inspektorów wydziałowych przy audytoryach w Uniwersytecie i inspektorów przy klasach po liceach i szkołach niższych.

Nota. Dozór tego rodzaju wypełnia się w Uniwersytecie przez bedelów do tego odstawionych z pomocą cenzorów, a po gimnazyach i szkołach przez nauczycielów i cenzorów pod naglądnaniem i kierunkiem osobistym samych dyrektorów i dozorców etatowych. W projektach nowego urzędzenia ściśle ten dozór jest opisany i zdaje się że będzie dostateczny.

IV-ty i ostatni tytuł instrukcji wyszczególnia obowiązki podinspektora w Uniwersytecie, a dyrektorów po liceach i szkołach powiatowych. Pierwsi mają w dozorze uczniów od 20 do 30 i kilku, a drudzy od 20—40 i kilku. Takie oddziały nazywają się podinspekcjami.

Punkt 36 obu instrukcyj przepisuje, aby inspektorowie wydziałowi w Uniwersytecie, a klasni w liceach i szkołach niższych wyznaczali w mieście dla podinspekcji stałe miejsca, do którychby uczniowie zgromadzali się przed udaniem

się na lekcyę. Przy Uniwersytecie podinspektorowie, a przy liceach i niższych szkołach dyrektorowie powinni do tych miejsc przychodzić pół godziną przed lekcyami i czekać aż się zbiorą należący do ich podinspekcyi uczniowie, których prowadzić obowiązani razem wszystkich na lekcyę, czyniąc toż samo z rana i po obiedzie.

U w a g a. W okręgu naukowym wileńskim uczniowie Uniwersyteccy nie wszyscy o jednym czasie mają lekcyę, ale w różnych godzinach je biorą podług stopnia swych nauk i podług różnaitości przedmiotów którym się poświęcają. Jest to porządek Uniwersytetów powszechny i być inaczej to nie może. Ztąd wynika, że uczniowie nie mogą przychodzić na lekcyę razem podług bliskości mieszkań, ale muszą się zgromadzać podług jednostajności stopniów i nauk słuchanych; a dla wielu bardzo słusznych przyczyn niepodobna wymagać, ażeby i w najmowaniu kwater taż sama jednostajność przewodniczyła. Uczniowie gimnazyalni i szkół niższych, młodzi wszyscy, a ze starszych dostatniejsi mają guwernerów i przychodzą na lekcyę albo z tymi guwernerami, albo też przeprowadzani są przez służących naznaczonych od rodziców lub opiekunów; z pomiędzy starszych zaś, ubożsi sami są guwernerami, lub zajmują się gdziekolwiek służbą, albo innym zarobkiem, — a jak sami na wyżwienie swoje w czasie nauk pracują, tak niepotrzebują już szczególniejszego dozoru. Naostatek nie można w mieście znajdować miejsc takich, do którychby uczniowie przed lekcyami zgromadzać się mogli razem od dwudziestu aż do czterdziestu i więcej. Nikt na to przeznaczenie darmo stancyi nie pozwoli, a najmowanie byłoby nową niemałą trudnością.

Zdaje się przeto iż przepis punktu 36 ze wszystkich względów uważany, nie może mieć rzeczywistej egzekucyi, ale chyba tylko pozorną, a pożytków ważnych nie przedstawia, przynajmniej w okręgu naukowym wileńskim. Ten zaś dozór uczniów po stancyjach i w mieście jaki opisany jest w projektach nowego urzędzenia, zdaje się iż może odpowiedzieć swemu zamiarowi.

Konkluzya ogólna uwag.

W rozpatrywaniu urzędzeń dozoru i policyi szkolnej w Królestwie polskiem cała ich osnowa daje się uważać we trzech oddzielnych częściach:

Naprzód, co do przedmiotów i celów dozoru; powtóre, co do porządku tego dozoru; po trzecie, co do środków wykonywania tegoż porządku przez ustanowionych osobnych do tego czynowników. Odnosząc zaś to wszystko do okręgu naukowego wileńskiego konkluduje się że:

1^o Część pierwszą, to jest przedmioty i cele należy całkiem i bez żadnego wyłączenia przyjąć za zasadę dozoru tak uczniów jak i uczących.

2^o Część drugą to jest porządek dozoru można i należy przyjąć w głośniejszych i istotniejszych szczegółach.

3^o Część trzecia, lubo może być pożyteczną, jednak ponieważ wymaga kosztów bardzo znacznych, przeto nie zdaje się aby miała być naśladowaną.

Owóż w takim uważaniu tej rzeczy przyjąwszy za zasadę całą część pierwszą i korzystając z główniejszych i istotniejszych szczegółów części drugiej, dawny porządek okręgu wileńskiego został na nowo zreorganizowany, w tym widoku, aby przez pośrednictwo jednych i tychże samych jacy teraz są czynowników, wyjąwszy małą odmianę w samym Uniwersytecie, można osiągnąć ten cały skutek, jaki w Urzędzeniach Królestwa polskiego jest zamierzony, a to bez powiększania sum przez etaty najwyżej potwierdzone naznaczonych. Redakcyi tej projekta dołączają się tu pod następnemi tytułami:

D. Urządzenie dozoru i policyi szkolnej w Uniwersytecie Imperatorskim wileńskim.

E. Urządzenia dozoru i policyi szkolnej po gimnazyjach i szkołach powiatowych.

VI. Porządek dozoru i policyi szkolnej w Uniwersytecie Imperatorskim wileńskim zachowywany w końcu roku szkolnego 1822/3 z wymienieniem co dodać i odmienić proponuje się w projekcie nowego urządzenia.

ROZDZIAŁ I.

o przyjmowaniu uczniów.

1. Na sesyi dziekanów pod prezydencją rektora uczniów przyjmowano. Ci którzy złożyli świadectwo o ukończeniu kursów w gimnazjum lub szkole powiatowej, albo zdali na tejże sesyi pochwalnie egzamen, zostawali przyjęci i byli zapisywani przez sekretarza do księgi wpisowej, z wyrażeniem wieku, stanu, z jakiej guberni i powiatu i z jakiej szkoły który przybył, na jakie kursa chodzić obowiązał się i gdzie najął stancję.

2. Przyjęci wpisywali się potem do księgi album zwanej przyrzekając uległość prawom szkolnym. Przyczém dawały się im drukowane prawidła informujące co wypełniać a czego się strzedz powinni.

3. Potem udawali się do dziekana gdzie wpisani do księgi oddziałowej czyli dziekańskiej otrzymywali za podpisem dziekana świadectwo służące na rok szkolny, ale pod warunkiem uzyskania co miesiąc potwierdzenia, bez czego te świadectwa traciły ważność; odmawiał zaś dziekan potwierdzenia niechodzącym regularnie na lekcye lub źle sprawującym się.

4. Następnie każdy uczeń podawał do dziekana rozkład czasu wszystkich dni w tygodniu, co nazywa się opisem tabelarnym. Tych

opisów przedstawiał trzy egzemplarze, z których jeden odsyłał dziekan do rektora, drugi zatrzymywał u siebie, a trzeci ze swoim podpisem zwracał uczniowi.

5. Nakoniec rząd Uniwersytetu posyłał do policji listę wszystkich uczniów przyjętych, zostawując jej uznaniu komu wolno, a komu nie wolno w mieście przebywać. Dla tegoż przy wpisach nie wymagano składania paszportów ani egzaminowano z jakim kto prawem w mieście bawi. Zapisywano tylko, jeżeli kto pasport sam przedstawił dobrowolnie.

Odmiany projektowane.

a) Za uprzednie przygotowanie do przyjęcia uczniów, położono w projekcie spisanie wszystkich kwater przyzwoitych dla uczniów. Rozporządzenie to z modyfikacją stosowaną do miejscowych okoliczności, jest naśladowaniem przepisu urzędzeń Królestwa polskiego, gdzie na policję włożono obowiązek wyznaczania domów na kwatery stosownych.

b) Ponieważ często się zdarza że Uniwersytet zapytywany bywa o różne okoliczności życia i rodziny ucznia, a wyegzaminowanie z wielu szczegółów wielkiej liczby osób bardzo długiego potrzebowałoby czasu, więc w projekcie nowego urzędzenia przepisuje się przyjmowanie uczniów za prośbami, które uformują księgę, zastępującą dawną księgę wpisową. Wiadomość o wielu okolicznościach ucznia może w wielu przypadkach posłużyć do lepszego nad nim nadzoru.

c) Zapisywanie się uczniów do Album połączone jest z objawieniem uroczystem prawideł ich postępowania mianowicie pod względem zasad na jakich oparty jest dozór szkolny w urzędzeniach Królestwa polskiego.

d) Świadczenia dawniej wydawane od dziekanów teraz projektuje się do wydawania od Rządu uniwersyteckiego z pomieszczeniem na nich i prawideł postępowania, aby każdy zawsze je miał obecne. A zamiast potwierdzania świadectwa co miesiąc, tak się teraz dozór urzęda, że nie bywający na lekcyjach, lub źle sprawujący się, za pierwszym uchyczeniem sądzony będzie.

e) Opisów tabelarnych pomnaża się liczba egzemplarzy, ponieważ służą do kontroli zachowywania uczniów po kwaterach i w mieście, a że bedelowie najczęściej do tego służą, więc dwa egzemplarze dla nich się przydają. Z tych opisów formują się księgi wszystkich uczniów u rektora i u bedela starszego; a oddziałami u dziekanów i u bedelów młodszych. Notowane na tych opisach wydarzenia o każdym uczniu w ciągu roku szkolnego zrobią ciąg nieprzerwany wiadomości o wszystkich jego postępach.

f) Przysyłanie do policji listy uczniów z zostawieniem jej prawa sądenia, kto może a kto nie może w mieście przebywać zatrzymuje się

po dawnemu, ale przy przyjęciu każdego ucznia wymaga się ażeby pierwaj meldowany i wiadomy był policyi.

g) Zresztą co do przyjmowania projekt nowego urządzenia w tem tylko różni się od porządku dawnego, że w tamtym wszystkie szczegóły dokładniej i ściślej zostały opisane.

ROZDZIAŁ II.

O dozorze tak uczniów jako i uczacych.

6. Dozór w szczególności utrzymywali:

- a) rektor;
- b) dziekani przy czterech oddziałach po jednemu;
- c) bedelów dwóch, na dwa oddziały jeden;
- d) dozorczy prywatni od rektora stanowieni;
- e) dozorczy dziekańscy od dziekanów stanowieni na każdy dziesiątek uczniów po jednemu.

7. Rektor czuwał ogólnie nad wszystkim a oprócz raportów jakie w rządzie uniwersyteckim miewał od dziekanów co miesiąc o oddziałach codziennie doniesienia odbierał od bedelów a przez dozorców prywatnych sprawdzał dozór ordynaryjny.

8. Jaką rektor w całym Uniwersytecie, taką dziekani w swoich oddziałach utrzymywali czujność odbierając raporta od dozorców od siebie stanowionych.

9. Bedelowie weryfikowali dozór dozorców dziekańskich i dawali raporta rektorowi.

10. Dozorczy prywatni rektorscy służyli do szczególnych rektora poleceń, mianowicie w weryfikacyi dozoru ordynaryjnego.

11. Dozorczy dziekańscy, każdy wyznaczonego sobie dziesiątka uczniów doglądał na lekcyach, w kościele, w domu i ogólnie w mieście.

Odmiany projektowane.

a) W projekcie nowego urządzenia, ta najważniejsza względem dawnego porządku odmiana, że z urządzeń Królestwa polskiego biorą się za zasady wszystkie przedmioty i cele tam wskazane, i do tych zasad wszystkie odnoszą się rozporządzenia.

b) Ustanawiają się dla rektora codzienne raporta na piśmie, o wszystkich wydarzeniach w całym Uniwersytecie.

c) Takież raporta dla dziekanów o ich oddziałach.

d) Bedelowi porucza się bezpośredni dozór w kościele, po kwadrach i ogólnie w mieście, a pośredni w klasach. Stąd wypadła potrzeba powiększenia ich liczby, i zamiast co podług etatu jest dwóch, projektuje się ażeby było czterech młodych a piąty starszy. Pensyi kładnie się dla pierwszych po rubli 120, a dla ostatniego rubli 200. Do ilości zatem

na ten przedmiot w etacie naznaczonej proponuje się czynić dodatek z sumy także etatowej Seminaryjum nauczycielskiego, który wyniesie rocznie 380 rs.

e) Dozorcy prywatni rektorscy zostawują się w dawnym określeniu obowiązków, ale proponuje się dla nich nagrody za okazywane dowody gorliwości rubli 100, z sumy także Seminaryjum nauczycielskiego, do naznaczenia przez Rząd uniwersytecki.

f) Po oddaniu dozoru stancyowego, miejskiego i kościelnego bedelom, znoszą się dozorcy dziekańscy; a do bezpośredniego dozoru uczniów w klasach ustanawiają się cenzorowie pod nadzorem bedelów.

g) Ustanawia się ściślejsze aniżeli dawniej znoszenie się z policyją w dozorowaniu uczniów w mieście i po kwaterach.

h) Zresztą wszystkie porządki dawniejsze pozostają z większą tylko określoną w projekcie dokładnością.

ROZDZIAŁ III.

0 uwalnianiu uczniów.

12. Gdy uczeń po skończeniu kursu otrzymywał patent, uważał się za uwolnionego. Nieotrzymujący patentu rzadko brali świadectwa, lecz zazwyczaj udawali się o nie wtedy, gdy któremu stało się potrzebnem.

Odmiana projektowana.

Stanowi się za prawidło, aby o odchodzących czy na czas, czy na zawsze od Uniwersytetu, pozostawała dokładna wiadomość, dokąd i z jakim udali się zamiarem i stosowne do tego celu przypisują się formy uwalniania.

ROZDZIAŁ IV.

0 oddalaniu uczniów i o karach.

13. Oddalenie zawsze uważało się za największą karę. Inne zaś kary zwyczajniejsze były: napomnienie, areszt, przedłużenie czasu do egzaminu, wstrzymanie patentu.

W projekcie nowego urzędzenia nie czyni się w tym rozdziale żadna odmiana.

VII. Porządek dozoru i policyi szkolnej po Gimnazyjach i Szkołach powiatowych okręgu naukowego wileńskiego, zachowywany do końca roku szkolnego 1822/3 z wymienieniem co dodać i odmienić proponuje się w projekcie nowego urządzenia.

ROZDZIAŁ I.

0 przyjmowaniu uczniów.

1. Przełożony jako dyrektor gimnazyjum a dozorca etatowy w szkole powiatowej z nauczycielami przyjmując uczniów egzaminowali usposobienie. Ci którzy udowodnili że umieją nauki przepisane na szkoły parafialne, zostawali przyjęci i byli zapisywani przez przełożonego do księgi wpisowej z wyrażeniem wieku, stanu i jakiej guberni i powiatu, gdzie ma stancją i kogo za guwernera czyli domowego dozorcę.

2. Guwernerów dobierali rodzice lub opiekunowie, za wiedzą przełożonego, lub ten ich wyznaczał.

Odmiany projektowane.

a) Za uprzednie przygotowanie do przyjęcia uczniów, położono w projekcie spisanie wszystkich kwater przyzwoitych uczniów. Rozporządzenie to z modyfikacją stosowną do domowych okoliczności jest naśladowaniem przepisu urzędzeń Królestwa polskiego, gdzie na policyję włożono obowiązek wyznaczania domów na te kwatery stosownych.

b) Ponieważ często się zdarza że szkoły zapytywane bywają o różne okoliczności życia i familij ucznia, a wyegzaminowanie z wielu szczegółów wielkiej liczby osób bardzo długiego potrzebowaloby czasu; więc w projekcie nowego urządzenia przepisuje się przyjmowanie uczniów za prośbami, które uformują księgę a w tej na prośbie każdego ucznia notować się będą wydarzenia o nim w ciągu roku szkolnego zaszłe i tak zrobi się ciąg nieprzerwany wiadomości o wszystkich jego postępach.

c) Zwyczaj przesyłania do miejscowej policyi listy uczniów, zachowywany w gimnazyjum wileńskim, rozciąga się do wszystkich szkół, z zostawieniem samym policyjom prawa sądenia kto może a kto nie może w miejscu szkoły przebywać, ale wymaga się po każdym uczniu, aby przed przyjęciem, koniecznie meldowany był i wiadomy policyi.

d) Zresztą co do przyjmowania projekt nowego urządzenia w tem tylko różni się od porządku dawnego że w tamtym wszystkie szczegóły dokładniej i ściślej zostały opisane.

ROZDZIAŁ II.

O dozorcze tak uczniów jako i uczących.

3. W Gimnazyjach dozór utrzymywali:

- a) dyrektor,
- b) jego pomocnik,
- c) guwernerowie,
- d) cenzorowie i monitorowie.

4. W Szkole powiatowej:

- a) dozorca honorowy,
- b) dozorca etatowy,
- c) guwernerowie,
- d) cenzorowie i monitorowie.

5. W Gimnazyjum dyrektor czuwał nad wszystkim, tak co do uczniów jako i nauczycielów; a jego pomocnik sprawował ten udział władzy i obowiązków, w którym do wyręczenia siebie dyrektor go używał.

6. Dozorca honorowy w odwiedzaniu szkoły wglądał w szczegóły dozoru; dozorca zaś etatowy te obowiązki dozoru pełnił w szkole powiatowej co dyrektor w gimnazyjum.

7. Guwernerowie po gimnazyjach i szkołach powiatowych byli nieodstępniemi uczniów stróżami w domu i ogólnie w mieście.

8. Cenzorowie tak po gimnazyjach jako i szkołach powiatowych, byli dozorcami jedni w klasach, a drudzy w kościele; monitorowie zaś niekiedy audytorami nazywani w klasach tylko i to co do nauk. Ci atoli szczególnie zależeli od nauczycielów.

Odmiany projektowane.

a) W projekcie nowego urządzenia to najważniejsza względem nowego porządku odmiana, że z urzędzeń Królestwa polskiego biorą się za zasadę wszystkie przedmioty i cele tam wskazane, i do tych zasad wszystkie odnoszą się rozporządzenia.

b) Po dozorcach honorowych wymaga się ażeby przynajmniej co dwa miesiące przesyłali do dyrektora wiadomość o zwiedzanej przez się szkole powiatowej.

c) Ustanawia się ściślejsze aniżeli dawniej znoszenie się z policyami miejscowemi.

d) Zresztą wszystkie porządki dawniejsze pozostają się z większą tylko w projekcie określone dokładnością.

ROZDZIAŁ III.

O uwalnianiu uczniów.

g. Uczniom odchodzącym ze szkoły na zawsze po skończeniu kursów wydawał się patent i to uważało się za uwolnienie. Odchodzący

zaś bez skończenia kursów czyli na wakacje, otrzymywali świadectwo z wyrażeniem w niem postępu w naukach i obyczajach. To świadectwo powinien był uczeń pokazać rodzicom lub opiekunom i podpis ich otrzymać dla pewności że toż świadectwo oni widzieli.

Odmiana projektowana.

Stanowi się za prawidło aby o odchodzących uczniach, czy na czas, czy na zawsze, pozostawała w Gimnazjum lub w Szkole powiatowej wiadomość dokąd i z jakim udali się zamiarem i stosowne do tego celu przepisuje się formy uwalniania.

ROZDZIAŁ IV.

0 oddalaniu uczniów i o karach.

13. Oddalenie zawsze uważało się za największą karę. Inne zaś kary zwyczajniejsze były: napomnienie, rozmaite umartwienia, areszt, odesłanie do rodziców.

W projekcie nowego urzędzenia nie czyni się w tym rozdziale żadna odmiana.

VIII. Urządzenie dozoru i policyi szkolnej w Uniwersytecie Imperatorskim wileńskim.

ROZDZIAŁ I.

0 przyjmowaniu.

§ 1. *Uprzednie przygotowanie.*

1. W czasie wakacyi, Rząd uniwersytecki, każe przez pośrednictwo bedelów w porozumieniu z policyą, spisać domy i gospodarzów gdzie uczniowie mogą mieć przyzwoicie najęte mieszkania, stoły i dalsze wygody. Taki spis z wymienieniem cen, bedel starszy czyli inspektor utrzymując, udzielać będzie żądanych w tej mierze informacji i pośrednictwa rodzicom, opiekunom i samym uczniom, obecnym ustnie, a zgłaszającym się z oddalenia przez piśmienne odpowiedzi.

§ 2. *Przyjmowanie.*

2. Zalecający się do Uniwersytetu uczeń powinien ułożyć do niego prośbę, z wyrażeniem w niej:

- a) gdzie i kiedy urodzony, wyrażając kraj, prowincyją, powiat, parafiją.
- b) Jakiej religii.
- c) Imiona rodziców, lub jeśli ci nie żyją, nazwiska i imiona opiekunów. Jakiego stanu, gdzie mieszkają i czem się bawią. Wyrazi jeśli nie

ma opiekunów i czyją lub własną rządzi się wola, choćby miał rodziców w życiu.

d) Dołączy patent z wymienieniem daty i szkoły; a jeśli patentu nie ma, tedy wyrazi gdzie i czego się uczył i dołączy świadectwo jeśli ma z wymienieniem daty. Przeszłoroczny uczeń uniwersytecki, dołączy tylko przeszłoroczne świadectwo, wymieniając jego datę.

e) Na jakie lekcycje zamierza chodzić i do jakiego powołania szczególnie sposobić się.

f) Gdzie ma stancją wyrażając część (cyrkuł), kwartał, ulicę, numer domu, właściciela i gospodarza u którego mieszka. Jeśli nie przy rodzicach lub opiekunach, tedy wyrazi na jaki długi czas i przez kogo najęta.

g) Jaki fundusz do utrzymania się.

h) Zamieszkały w Wilnie od daty; albo przybył do Wilna skąd, kiedy i z kim; i meldowany do policji przez kogo i komu mianowicie. Toż o powrocie z wakacyi wymieni jeśli z Wilna wyjeżdżał i gdzie był napisze.

Zakończy prośbę wyrazami: »prosząc o przyjęcie mnie w liczbę uczniów Uniwersytetu, podaję się ze szczerą uległością pod wszelkie jego przepisy«.

Prośbę te powinien proszący własnoręcznie napisać i podpisać.

Nota. Uczniowie na funduszach publicznych i skarbowych utrzymywani, jako to klerycy seminarjum głównego i dyecezalnego, alumnowie instytutu medycznego, kandydaci stanu nauczycielskiego i wszyscy zakonnicy nie będą tych prośb podawać, ale miejscowi zwierzchnicy ich przedstawią na ręce sekretarza Uniwersytetu za swoim podpisem ich listy z wyrażeniem powyższych okoliczności.

3. Jeżeli który uczeń ma guwernera czyli domowego dozorcę, tedy ten niżej podpisu ucznia wyrazić ma kiedy i przez kogo za guwernera umówiony, na jak długi czas, czy ze spółnością stołu i mieszkania, czy bez niej i na to się podpisze. Tenże guwerner jeśli nie jest z pomiędzy uczniów, tedy dołączyć ma patent lub świadectwo o swoich naukach, lub urzędowe pozwolenie na zajmowanie się obowiązkiem prywatnego nauczyciela i wyrazi okoliczności opisane wyżej pod literą h).

4. Jeżeli oprócz guwernera znajduje się jeszcze jaka w Wilnie osoba, mająca o tym uczniu staranie ciągłe lub choćby czasowo co do umieszczenia go w Uniwersytecie i zapewnienia mu stancyi i wygod życia, tedy i ta osoba niżej podpisu guwernera wyrazi iż tego ucznia przedstawi i poświadczy że wszystko rzetelnie w prośbie ucznia i w podpisie guwernera napisano. I na to się podpisze z wyrażeniem swego urzędowego tytułu jeśli jaki ma. Rozumie się samo przez się że to przedstawienie i poświadczenie należy do samych rodziców lub opiekunów, jeśli będą w Wilnie obecni.

5. W godzinach i salach oznaczonych ogłoszeniem rektorskiem przybitem w miejscu na to zwyczajnem, będą się znajdować bedelowie do przyjmowania tych prośb do każdego oddziału czyli fakultetu osobno. Składający prośbę dostanie od bedela bilet drukowany z wyrażeniem: »N. N. (to jest nazwisko i imię proszącego) podał do Uniwersytetu prośbę o przyjęcie za ucznia a przy nich załączeń N. (to jest liczba ich) data i podpis bedela oraz jakiego oddziału.

6. Przyjęte prośby z aneksami bedel starszy czyli inspektor znosi do sekretarza Uniwersytetu, a ten przedstawia je rektorowi z listami uczniów stanu duchownego i funduszowych.

7. Rektor przejrząwszy przedstawione prośby i listy, co w nich dostrzeże nieformalnego lub niedokładnego, to każe poprawić i uzupełnić, tych proszących którzy bez patentów i świadectw przybyli, przez kogo należy wyegzaminować zaleci.

8. Potem złożonywszy posiedzenie z dziekanami, wszystkie owe prośby i egzamina do wspólnego roztrząśnienia wniesie. Tu się zadecyduje którzy mogą być przyjęci, a którzy nie mogą. Ostatnim sekretarz wyda w wypisach z protokołu rezolucye o ich nieprzyjęciu i załączenia jakie złożyli przy prośbie zwróci wzięwszy od nich na to poświadczenie na prośbie podpisane. Przyczém i bilet bedelowski napowrót odbierze.

9. Na prośbach uczniów przyjętych, dziekani respective swoich oddziałów, własnoręcznie ponapisują: *przyjęty* i datę przyjęcia wyrażą.

10. Takowe prośby w jedno złączone, razém z listami od przełożonych duchownych i funduszowych przedstawionemi (punktu 2 nota) uformują księgę wszystkich uczniów przyjętych, którą utrzymywać będzie sekretarz Uniwersytetu, dopisując na nich wszystkie wydarzenia i okoliczności, jakie względem każdego ucznia zajdą, w ciągu całego roku szkolnego. Załączenia też do tych prośb należące, nie będą się teraz bez ważnej przyczyny i potrzeby powracać; ale zachowa je sekretarz do zwrócenia wtedy, gdy się uczeń z Uniwersytetu oddalać będzie. Toż się rozumie i o załączeniach gubernatorów.

11. Przyjęci uczniowie wezwani zostaną do izby posiedzenia. Tam objawi się im przyjęcie i odczytają się z album następujące warunki przyjęcia czyli prawidła zachowania się:

a) Szanować zwierzchność Uniwersytecką i wszelką krajową z posłuszeństwem.

b) Żyć bogobożnie według prawideł religii swego wyznania, nie czyniąc nikomu krzywdy, a za własną samemu sprawiedliwości nie robić, ale dochodzić jej drogą prawa.

c) Regularnie na lekcye chodzić i pilnie do nauk przykładać się.

d) W żadne związki i stowarzyszenia nie wchodzić.

e) Przez cały czas zostawania w Uniwersytecie innego odzienia

oprócz przepisanego mundurowego nie używać i bez niego nigdzie ze stancyi nie wychodzić.

f) Na teatrze, redutach i tym podobnych publicznych zabawach, bez otrzymanego pozwolenia od rektora nie bywać.

g) Za miasto na przechadzki, ani nawet na herboryzacye bez takiegoż pozwolenia nie wychodzić.

h) W publicznych domach, jako to: traktyjerniach, na bilardach i t. p. dla zabawy lub rozrywki nie bywać.

i) Książ przeciwnych religii i egzystującym systematom rządowym, a osobliwie własnego kraju, oraz wszelkich gorszących tudzież do lekcyi swojej nie należących nie czytać, i nie nabywać.

k) Bez otrzymanego pozwolenia, świadectwa lub patentu, z Uniwersytetu nie oddalać się.

12. Na te warunki uczniowie podpiszą się w album, a w tej księdze będzie trzy przedziały, w pierwszym data podpisu, w drugim podpis to jest nazwisko i imię oraz stopień i oddział, w trzecim zaś podpisze się w swoim czasie data wybycia na zawsze lub wyjazdu na wakacje. Tę księgę po skończonem przyjęciu, podpisaną przez rektora, dziekanów i sekretarza uniwersyteckiego, zachowuje tenże sekretarz.

13. Tenże sekretarz wyda spisy abecedłowe przyjętych uczniów dziekanom respective ich oddziałów, a rektorowi wszystkich razem.

14. Odbędą się zatem po oddziałach klasyfikacye uczniów co do nauk.

15. Tymczasem sekretarz uniwersytecki po zniesieniu się z sekretarzami oddziałowymi, przygotuje świadectwa pojedyncze dla uczniów przyjętych, służące na cały rok szkolny w których będą wymienione lekcye. Na drugiej stronie tych świadectw będą wyrażone prawidła postępowania uczniów wyżej pod punktem II. wyrażone, oraz kary o których będzie niżej. Świadectwa te numerowane podług album opatrzone małą pieczęcią uniwersytecką, sekretarz sam podpisze i da do podpisu rektorowi, a potem respective oddziałów złoży je u dziekanów, którzy swoje podpisy dołożywszy uczniom je rozdadzą.

Nota. Wyjąwszy uczniów stanu duchownego, dziekani nie wydadzą świadectw żadnemu któryby nie stawił się w mundurowem odzieniu. Inaczej i na potem, ani w czemkolwiek słuchani, ani do egzaminów dopuszczani będą. Od czego nie wyłączają się i starozakonnego wyznania uczniowie, którzy też obowiązani w niczem od współuczniów chrześciańskich co do odzienia nie różnić się, a to wskutek 3^o punktu Najwyższego postanowienia o oświeceniu Żydów pod dniem 9 grudnia 1804 r. nastalego.

16. Po upłynieniu dwóch tygodni od rozpoczęcia lekcyi, rząd Uniwersytecki listę abecedłową wszystkich uczniów z wyrażeniem ulic, domów z numerami i gospodarzów gdzie uczniowie mają stancye, przesze do policyi i prosić będzie: a) jeśli policya znajdzie w tej liście kogo

nie mającym prawa do swobodnego w mieście przebywania, aby z nim postąpiła wedle zakonów. *b)* Aby zaleciła podkomendnym dawać baczenie na uczniów w mieście mieszkających i ostrzegać jeśliby się pokazało co nieprzyzwoitego, a w przypadku ważnego wykroczenia przytrzymywać nawet uczniów z dostawieniem do Uniwersytetu.

17. W przeciągu dwóch tygodni od rozpoczęcia lekcyi wszyscy uczniowie złożą u swoich bedelów po pięć egzemplarzy opisów tabelarnych napisanych na formach drukowanych, które sobie każdy kupi w księgarni Uniwersyteckiej płacąc po półtora kopiejki za sztukę. Te opisy bedelowie respective oddziałów dostawią dziekanom, którzy je przejrzą czy należycie sporządzone, a mianowicie czy przyzwoicie czas rozłożony. Co uważą odmienić i poprawić rozkażą. Potem jeden egzemplarz u siebie zatrzymawszy, drugi odeszłą rektorowi, trzeci przeznaczą się inspektorowi, czwarty dla bedela młodszego oddziałowego, a piąty za swoim podpisem wręczą każdemu uczniowi przy stosownem napomnieniu pilnowania uczynionego w tym opisie rozkładu czasu.

18. Z takowych opisów w jedno złączonych uformują się księgi uczniów razem u rektora i bedela starszego, a oddziałami u dziekanów i bedelów młodszych. W tych zaś księgach, na półarkuszach czystych każdego opisu, odnotować się będą wydarzenia i okoliczności o każdym uczniu jakie zajdą w ciągu roku szkolnego, niczego nie przepuszczając aż do ostatniej adnotaty kiedy uczeń całkiem oddali się z Uniwersytetu, lub wyjedzie na wakacye a wtedy wyrazi się dokąd, z kim i z jakim udał się zamiarem.

ROZDZIAŁ II.

0 dozoru tak uczniów jako i uczących.

§ 1. Przedmioty i cele główne dozoru w ogólności.

19. Te przedmioty i cele są:

a) Utrzymywanie i szerzenie między młodzieżą ducha religii i moralności, tudzież przywiązania do zasad prawdziwych egzystującego porządku towarzyskiego do Monarchy i Jego dynastyi, do rządu i praw krajowych.

b) Czuwanie nad utrzymaniem ciągłej w naukach pilności uczniów, oraz należnej z ich strony podległości i uszanowania ku nauczycielom i wszystkim innym przełożonym szkolnym.

c) Czuwanie nad tem, aby pomiędzy uczniami nie formowały się żadne związki i stowarzyszenia i aby ciż uczniowie do żadnych innych związkowych stowarzyszeń nie wchodzili.

d) Czuwanie, aby wszyscy przełożeni, profesorowie, nauczyciele i niżsi czynownicy włożone na siebie obowiązki pełnili dokładnie i gorliwie.

e) Czuwanie, ażeby w dawaniu nauk nieprzerwane było dążenie do zamiarów w niniejszym punkcie pod literą a) wyrażonych i aby pod żadnym pozorem nie odstępowano od ducha tych zamiarów, ale owszem ażeby ciągle usiłowano, ustalać one w umysłach uniwersyteckiej młodzieży.

f) Szczególne także baczenie, aby profesorowie i wszyscy uczący w lekcyach mieli zawsze na widoku dobro i prawdziwą naukę uczniów i nietylko nie zanieczyścili żadnej zręczności do wpajania w nich tu wymienionych zasad, ale nadto aby unikali w tychże lekcyach wszystkiego co by mogło osłabić albo wytepić w umyśle niedoświadczonej młodzieży zbawienne prawdy, lub też zarazić jej niedojrzały rozum błędnymi maksymami w materyach odnoszących się do religii i egzystującego porządku towarzyskiego.

g) Doglądanie ażeby uczniowie nie czytali i nie mieli innych ksiąg, oprócz zaleconych od nauczycielów i służących do ich lekcyi, lub ugruntowania się w religii i czystej moralności.

h) Czuwanie nad skutecznym odwracaniem wszystkiego co by przeszkadzać mogło osiągnięciu celów w niniejszym punkcie wskazanych.

§. II. O osobach dozór sprawujących.

20. Dozór w szczególności utrzymują:

a) rektor,
b) dziekani przy czterech oddziałach po jednym,
c) bedelów czterech po jednym przy każdym oddziale, a piąty inspektor.

d) dozorczy prywatni od rektora stanowieni z uczniów.

e) cenzorowie w klasach i w kościele z uczniów.

21. Rektor czuwa ażeby przedmioty i cele dozoru w ogólności wyżej pod punktem 19. wyszczególnione przez nikogo zaniechane nie były i żeby wszyscy w całym Uniwersytecie jak najdokładniej pełnili swoje obowiązki. Od wszystkich urzędników o wszelkich wydarzeniach odbiera doniesienia i wnet czyni stosowne kroki. Ciągłe raporta na piśmie o uczniach i lekcyach codziennie otrzymuje od inspektora, a co miesiąc od dziekanów na posiedzeniu Rządu uniwersyteckiego. Podług rodzaju zdarzeń, jedne sam niezwłocznie załatwia, a drugie na konkluzję do Rządu uniwersyteckiego i do Rady uniwersyteckiej wnosi. Ma baczość nietylko na uczniów ale i na uczących wszelkiego stopnia osobliwie na sposób dawania lekcyi i na sentymta i zdania, jakie w tem okazują a nadewszystko dostrzegać się ma w lekcyach filozofii, moralności, prawa, historii i literatury. Na posiedzeniach Rządu uniwersyteckiego i Rady materyą dozoru będzie uważał za najważniejszy przedmiot spólnego porozumienia i narady.

22. Dziekani czuwają po swoich oddziałach nad tem wszystkim, nad czém czuwa Rektor w całym Uniwersytecie i do Rektora odnoszą

się. Ciągłe raporta na piśmie o uczniach codziennie otrzymują od bedelów młodszych. Bliższe dają baczenie na sposób dawania lekcji, aby żadne sentymta i zdania przeciwne religii, egzystującemu porządkowi towarzyskiemu i Rządowi nie miały miejsca. Uznawać o tem będą nie tylko na egzaminach półrocznych i innych, ale i przez wszelkie sposoby jakie stosownemi być osądzą. Jeżeliby pod tym względem dostrzegli co nieprzyzwoitego, obowiązani uchybiającego ostrzedz i do sprostowania omyłki skłonić, a w razie bezskuteczności rektora uwiadomić, dla prawnego jak z rzeczy wypadnie, bez zwłoki postąpienia.

23. Bedelowie z ludzi najpewniejszej konduity i moralności na podanie rektora przez rząd uniwersytecki rocznie są stanowieni: czterech młodszych po jednym do każdego oddziału, piąty starszy. Pierwsi wybierają się albo z pomiędzy uczniów takich co już kursa uniwersyteckie zupełnie ukończyli i dowiedli przykładowego postępowania, nie nagannego sposobu myślenia i którzy otrzymawszy stopnie najmniej aktualnych studentów, chcą tylko doskonalić się w niektórych przedmiotach. Inspektor zaś wybiera się koniecznie z osób mających doświadczenie światowe i zaszczyt z odbywanej już wprzódby chwalebnie służby Monarszej. Dozór tych bedelów nad uczniami ma być trojaki:

a) Pośredni na lekcjach w klasach przez pośrednictwo cenzorów sprawowany.

b) Bezpośredni w kościele.

c) Bezpośredni w mieście i po stancyach.

O szczegółach każdego z tych dozorców powie się w poniższych paragrafach. Tu się ogólnie ich obowiązki i przeznaczenie wymieniają:

a) Inspektor dogląda ścisłego wykonania obowiązków przez bedelów młodszych, sprawdza dozór ich lekcyjny, kościelny, stancyowy i miejski. O wszystkim donosi rektorowi a według okoliczności uwiadomia i dziekanów.

b) Bedelowie młodszy o wszystkim donoszą inspektorowi, o wydarzeniach nadzwyczajnych i naglejszych natychmiast, a o potocznych raz na dzień.

c) Co dzień o godzinie siódmej wieczorem, bedelowie młodszy przynoszą do inspektora katalogi cenzorów, a w dni świąteczne przedstawiają katalogi kościelne i przytem uwiadomią go o codziennych wydarzeniach z wymienieniem okoliczności i przyczyn, o czém uprzednio wywiedzieć się powinni. Na tem zebraniu swoim bedelowie pod przewodnictwem inspektora, ułożą o całodziennych wydarzeniach raport, jeden ogólny o wszystkich oddziałach dla rektora, a cztery szczególne o każdym osobno oddziale dla czterech dziekanów. Te raporta mają się pisać wedle formy podanej, na papierze mającym rubryki i tytuły drukowane lub litografowane, tak ażeby napisanie ich nie wymagało długiego czasu i wielkiego zatrudnienia. Będą zaś pokazywały lekcyje opuszczone przez uczących

i uczniów; kto z uczniów nieprzyzwoicie znajdował się; jakie były egzamina; kto z uczniów wziął pozwolenie iść na teatr lub inną publiczną zabawę; kto nie był na nabożeństwie, kto chory, kto był na przechadzce za miastem, kto wyjechał i t. p. Inspektor raport ogólny sam zanieśie do rektora, a oddziałowe dziekanom odnoszą młodszy bedele. Co wtedy rektor inspektorowi, a dziekani bedelom młodszym zalecą to oni spełnić będą powinni.

24. Dozorcy prywatni od rektora stanowieni, także są z uczniów, co kursa nauk pokończyli i mają stopnie uczone, a zostają przy Uniwersytecie dla doskonalenia się w niektórych tylko przedmiotach; oni służą do szczególnych rektora poleceń w materji dozoru i w ogólności do weryfikacyi dozoru ordynaryjnego. Działają wedle szczególnych rektora instrukcyi i jemu tylko samemu dają raport.

25. Cenzorowie do każdej lekcyi osobno wyznaczają się z pomiędzy uczniów przez dziekanów. Służą oni za pośrednictwo dla bedelów do sprawdzania czy wszyscy współuczniowie regularnie bywają na lekcyach, do spisywania nie bywających, późniących się i nie zachowujących się przyzwoicie; żaden z uczniów od obowiązku cenzorstwa bez słusznej przyczyny wymówić się nie może.

§ III. *O uczestnictwie uczących do dozoru uczniów uniwersyteckich.*

26. Profesorowie nie tylko na posiedzeniach Rady, ale i we wszystkich zdarzeniach powinni okazywać troskliwość o dozór uczniów: wspierać w tej mierze wszystkimi sposobami usiłowania rektora i dziekanów, a w potrzebie ich zastępować. Donosić im o dostrzeżonych jakichkolwiek uchybieniach, mianowicie zaś pod względem przedmiotów i celów wyszczególnionych wyżej w punkcie 19. A jeżeliby widział który ze jego ostrzeżenia i doniesienia nie skutkują tedy powinien prosto doprowadzić je do wiadomości Rady uniwersyteckiej, pod obawą własnej odpowiedzialności, w zdarzeniu szkodliwych jakich wypadków. Żaden albowiem nie ma prawa być obojętnym widzem nieporządków, jeśliby te miały miejsce. A to się wszystko ściąga i do wszelkiego stopnia uczących.

§ IV. *O dozorcze w salach lekcyjnych.*

27. Dziekani respective swoich oddziałów, do każdej lekcyi mianują tylu cenzorów, ilu uważać będą potrzebnem przez wzgląd na liczbę słuchaczy. Każdemu cenzorowi przeznaczają się pewna ilość uczniów. Gdzie wypadnie dwóch lub więcej cenzorów, tam jeden powinien być starszy. Przez tego cenzorowie młodszy podawają bedelom swoich oddziałów katalogi, zanotowawszy w nich kto na lekcyę nie przyszedł, kto spóźnił się i kto w czem wykroczył. W której lekcyi z przyczyny

małej liczby uczniów, jeden tylko będzie cenzor tam on sam i starszego spełni obowiązek. W ogóle starszych cenzorów powinnością ma być doglądanie aby cenzorowie młodszy wiernie i pilnie notacye robili. Obowiązani są oprócz tego przedstawiać się wychodzącym z lekcy profesorom i wysłuchać jeżeli jakie postrzeżenie względem którego ucznia uczynili, dla doniesienia przez pośrednictwo bedelów dziekanowi. A jakakolwiek będzie liczba cenzorów do której lekcy, zawsze mają się naznaczyć każdemu zastępcy, pierwszy i drugi, aby w przypadkowem spóźnieniu się aktualnego cenzora lub w całkowitem nie przybyciu do klasy, obowiązek jego nie został bez wykonania.

28. Bedelowie respective swoich oddziałów troskliwie doglądać mają, aby cenzorowie dokładnie i wiernie wykonywali swój obowiązek. Tym końcem często klasy odwiedzać obowiązani, a nie pilnych cenzorów zaskarżać do dziekana, który bezkarnie tej niedbałości nie przepuści.

§ V. O dozorze w kościele.

29. Bedelowie bezpośrednio doglądać będą uczniów w kościele a nieobecnych, późniących się lub wykraczających przeciw przystojności notować i do raportu całodziennego mieścić. Dla każdego oddziału uczniów ma być naznaczone osobne miejsce w kościele.

30. Względem uczniów innych wyznań, oprócz rzymsko-katolickiego, za porozumieniem się z miejscowemi ich wyznań pasterzami, ułożą się takie środki za pośrednictwem których, i ciż pasterze i zwierzchność uniwersytecka, zapewnić by się mogli, że ciż uczniowie niezaniebują nabożeństwa i innych obowiązków religijnych. Jeżeli którego wyznania znajdzie się ich znaczniejsza liczba, tedy wyznaczą się cenzorowie. O uchybiających w tej mierze swojej powinności, w codziennym raporcie bedelowskim ma być wyrażone, a rektor i dziekani stosownych środków brać nie omieszkają.

Nota. Rozumie się samo przez się że uczniowie stanu duchownego, nie podlegają dozorowi bedelów co do nabożeństwa, ale zależą w tem od swej zwierzchności duchownej.

§ VI. O dozorze po stancyach i w mieście w ogóle.

31. Dozór ten szczególniej poruczony czterem bedelom pod kierunkiem inspektora, odbywać się będzie nie według oddziałów nauk, ale podług kwartałów policyjnych miasta. Każdemu bedelowi wyznaczy się trzy kwartały, w których mieszkających uczniów ma on szczególniej dozierać. Raz przynajmniej na miesiąc odwiedzi każdego w mieszkaniu, a raz najmniej na tydzień z każdym obaczy się nadziratelem kwartalnym, badając czyli ten nie dostrzegł lub nie posłyszał czego nagannego o uczniach. Obowiązany też znać wszystkich gospodarzy domów, w któ-

rych mieszkają uczniowie i u nich niekiedy zasięgać wiadomości. Także powinien poznać z kim który uczeń zabiera przyjaźń i najczęściej przestaje, tak ze współuczniów jako i z osób ustronnych. W zwiedzaniu mieszkań uważać będzie:

- a) Czy zachowuje się przystojność, ochędóstwo i przyzwoitość.
- b) Czy używają uczniowie czasu wedle tabelarnych opisów.
- c) Czy nie miewają jakich schadzek.
- d) Czy nie czytują albo czy nie miewają jakich ksiąg gorszących i nieprzystojnych.
- e) Czy nie bywają bez pozwolenia na redutach, teatrze i innych podobnych zabawach.
- f) Czy nie bywają w ogólności po miejscach nieprzyzwoitych.

32. Wszelkie postrzeżenia od bedelów inspektor otrzymując, donosić będzie o nich rektorowi i dziekanom podług okoliczności dla stosownego postąpienia.

33. Rektor osobno przez swych prywatnych dozorców stosownych wybydwań czynić, o uczniach w mieście mieszkających nie omieszka.

Nota. Uczniowie stanu duchownego, alumnowie instytutu medycznego i kandydaci seminarium nauczycielskiego, pod takowy dozór bedelów nie podpadają, ponieważ mają swoich osobnych przełożonych nad nimi czuwających.

34. Uczniowie chcący być na teatrze, reducie, czy na jakiejkolwiek bądź publicznej zabawie, prosić mają na to przez pismo pozwolenia od rektora, a to za każdym razem. W prośbie wyrazić ma proszący, kiedy i z kim chce być na jakiej zabawie. Taką prośbę zanieś naprzód do dziekana, a jeśli od tego uzyska zgodzenie się zapisane na teje prośbie, wtedy uda się z nią do rektora, którego rezolucją otrzyma od swojego bedela. Jeżeli rektor pozwoli, tedy bedel zanotuje to pozwolenie na opisie tabelarnym proszącego a jemu pozwolenie objawiwszy da o tem wiedzieć inspektorowi, dla pomieszczenia tego szczegółu w codziennym wieczornym raporcie.

Nota. Mający guwernerów czyli dozorców domowych w niczem z pod prawideł dozoru ogólnego nie wyłączają się. A guwernerowie za wszystkie ich opuszczenia i wykroczenia, za szkołą mianowicie wydarzone odpowiedzialni, pisać się powinni do próśb w tym 34 punkcie rzeczonych. W ogólności zaś na samychże tych guwernerów ma się dawać baczenie, aby pilnie swe obowiązki spełniali. Co się ma postrzegać szczególnie przy okazaniu się małego w uczniach ich postępu naukowego, lub nieprzyzwoitego w zawodzie uczniowskim znajdowania się na jakimkolwiek bądź miejscu.

ROZDZIAŁ III.

O uwalnianiu uczniów.

35. Uczniowie Uniwersytetu wszelkiego stopnia, dobrze pamiętać powinni, że oddalając się nieodpowiednio, narażają się na wszelkie

trudności w otrzymaniu później świadectw lub patentów a nawet mogą do nich całkiem postradać prawo. Dla uniknięcia więc tak nieprzyjemnych skutków, chcący oddalać się na czas lub na zawsze ma prosić na piśmie o uwolnienie, a w prośbie wyrazi jak ma oddalić się: na czas, czy na zawsze; za wolą własną czy też za cudzą i czyją. Jeżeli oddala się na czas, tedy dokąd ma udać się, po co i z kim, oraz kiedy powróci. Jeśli ma wyjeżdżać na wakacje, tedy dokąd uda się, z kim i czy ma nadzieję powrotu do tegoż Uniwersytetu, lub uda się do innego i jakiego, oraz dla czego przedsięwzięte tę odmianę. Jeśli ma oddalać się po skończonym kursie nauk, tedy wyrazi dokąd, z kim uda się i czém zająć się zamierza, czy uda się do służby i jakiej, lub gdzie będzie przebywać. Jeśli proszący nie swą rządzi się wolą, i jeśli kto z rządzących nim, lub od nich zlecenie mający odbiera go z Uniwersytetu, tedy i ten niżej podpisu ucznia powinien poświadczyć o tem, co ten uczeń w prośbie wyraził i na to się podpisze.

36. Za takimi prośbami mają się wydawać albo przyzwolenia albo świadectwa albo patenta.

a) Pozwolenie daje rząd uniwersytecki na oddalenie się w ciągu roku szkolnego na czas krótki.

b) Świadectwo także rząd uniwersytecki daje wyjeżdżającym na wakacje, lub przenoszącym się do innego Uniwersytetu, albo oddalającym się bez powrotu przed ukończeniem kursu. W niem wyrazi się postępek w naukach uczyniony.

c) Patenta dają się tym, którzy ukończyli kursa i otrzymali przyznanie stopnia uczonego wedle najwyżej potwierdzonych prawideł. Te patenta wydają się od Rady Uniwersyteckiej.

ROZDZIAŁ IV.

0 oddalaniu uczniów i o karach.

37. Ponieważ oddalenie nie może następować jak tylko za karę, więc sąd oznaczy jakie oddalonemu ma być dane świadectwo.

38. Kary zwyczajniejsze w sądach uniwersyteckich naznaczone są następujące:

Naznaczone przez dziekanów:

1. Napomnienie prywatne, lub

2. Napomnienie publiczne.

Naznaczone przez rektora:

3. Areszt prosty, lub

4. Areszt obostrzony do 24-ch godzin.

Naznaczone przez rząd uniwersytecki:

5. Areszt dłuższy,

6. Przedłużenie czasu do egzaminu dla otrzymania stopnia.

7. Wstrzymanie patentu.
Naznaczone przez Radę uniwersytecką:
 8. Oddalenie na czas pewny.
 9. Oddalenie proste, czyli consilium abeundi.
 10. Oddalenie z ogłoszeniem w Uniwersytecie.
 11. Oddalenie z ogłoszeniem w całym okręgu Uniwersytetu.
 12. Oddalenie z ogłoszeniem we wszystkich Uniwersytetach Imperium.
 13. Oddanie do sądu kryminalnego.
- Kary 10-a, 11-a i 12-a idą przed wykonaniem na potwierdzenie wyższej władzy.

IX. Urządzenie dozoru i policji szkolnej po gimnazyjach i szkołach powiatowych okręgu naukowego wileńskiego.

ROZDZIAŁ I.

O przyjmowaniu.

§ 1. *Upřednie przygotowanie.*

1. W czasie wakacyi dyrektorowie z pomocnikami po gimnazyjach, a dozorczy po szkołach powiatowych, za porozumieniem się z miejscowymi policjami spiszą domy i gospodarzów, gdzie uczniowie mogą mieć przyzwoicie najęte mieszkania, stoły i dalsze wygody. Takie spisy z wymienieniem cen utrzymując, udzielać będą żądanych w tej mierze informacji i pośrednictwa rodzicom, opiekunom i samym uczniom, obecnym ustnie a zgłaszającym się z oddalenia przez piśmienne odpowiadzi.

§ II. *Przyjmowanie.*

2. Zalecający się do gimnazyjum lub szkoły powiatowej uczniów, powinien mieć ułożoną o to prośbę z wymienieniem w niej:

- a) Gdzie i kiedy urodzony wyrażając kraj, prowincyję, powiat, parafiją.
- b) jakiej religii.
- c) Imiona rodziców i jeśli ci nie żyją, nazwiska i imiona opiekunów, oraz jakiego stanu, gdzie mieszkają i czem się bawią.
- d) Dołączy świadectwo o naukach jeśli jakie ma, a jeśli nie ma to wyrazi czego uczył się prywatnie.
- e) Dołączy registr ksiąg jakie ma.
- f) Gdzie ma stancyę, wyrażając część, kwartał, ulicę, numer domu, właściciela i gospodarza u którego mieszka; i jeśli nie przy rodzicach lub opiekunach, tedy wyrazi na jak długi czas i przez kogo najętą.

g) Fundusz do utrzymania się i przez kogo zapewniony.

h) Zamieszkały w miejscu gimnazyjum lub szkoły wyrazi jak dawno, a nie zamieszkały wymieni skąd, kiedy i z kim przybył; meldowany do policyi miejscowej kiedy, przez kogo, komu mianowicie. Toż wymieni jeśli wyjeżdżał, i gdzie był napisze.

Zakończy prośbę wyrazami: prosząc o przyjęcie mnie w liczbę uczniów gimnazyjum N., lub szkoły powiatowej N., poddaję się ze wszelką uległością pod wszelkie przepisy tego gimnazyjum lub szkoły. Prośbę tę koniecznie własnoręcznie uczeń podpisze.

Nota. Uczniowie na funduszach publicznych utrzymywani, nie będą tych prośb podawać, ale miejscowi zwierzchnicy ich funduszów, dadzą za swoim podpisem ich listę, z wyrażeniem powyższych okoliczności.

3. Jeśli uczeń ma guwernera lub domowego dozorcę, tedy ten niżej podpisu ucznia wyrazić ma kiedy i przez kogo na guwernera umówiony na jak długi czas czy ze spółnością stołu i mieszkania, czy bez niej — i na to się podpisze. Tenże guwerner jeśli nie jest z pomiędzy uczniów, tedy dołączyć ma świadectwo o odbytych naukach w krajowych instytutach lub urzędowe pozwolenie na zajmowanie się obowiązkiem prywatnego nauczyciela i wyrazić okoliczności opisane wyżej pod literą h).

4. Jeżeli oprócz guwernera znajduje się jaka w miejscu gimnazyjum lub szkoły osoba mająca o tym uczniu staranie ciągle lub choćby i czasowe co do umieszczenia go w szkole i zapewnienia mu stancyi i wygod życia, tedy i ta osoba niżej podpisu guwernera wyrazi iż tego ucznia przedstawia i poświadczy że wszystko rzetelnie w prośbie ucznia i w dopisie guwernera napisano. I na to się podpisze z wyrażeniem swego urzędowego tytułu jeśli jaki ma. Rozumie się samo przez się, że to przedstawienie i poświadczenie należy do samych rodziców lub opiekunów jeśli będą w mieście obecni.

5. Z taką prośbą uczeń i guwerner koniecznie osobiście, a przedstawujący ich osobiście lub przez osobę wiary godną, wszyscy trzej razem, udają się w gimnazyjum do dyrektora, a w szkołach powiatowych do dozorecy i prośbę tę z annexami oddawszy, dowiedzą się o naznaczonym czasie do odebrania rezolucyi i do wpisu.

6. Przyjęte prośby dyrektor w gimnazyjum, a dozorca w szkole powiatowej rozpatrzy, gdy okaże się w której jaka niedostateczność wezwawszy proszących, guwernerów i przedstawujące osoby, oraz kogo z rzeczy wypadnie, każe co należy dopełnić i wszystkie informacje zgromadzi, uczniów, którzy bez świadectw o naukach przyjdą wyegzaminować nauczycielom poleci i wedle tego egzaminu klasę nazaczy lub przyjęcia odmówi. Co do guwernerów uważać będzie czy przyzwolicie są dobrani, a w przeciwnym zdarzeniu za porozumieniem się z temi od kogo uczeń co do utrzymania zależy odmianę uczyni. Uczniom, którzy guwernerów nie mają, tych nazaczy jeśli będzie zapewniona od przed-

stawujących nagroda, a w niedostatku tej uważać będzie czy może uczeń bez guwenera pozostać i jeśli uzna że nie stanie się w tem żadna nieprzyzwoitość, to go zostawi, a inaczej przyjęcia mu odmówi. Odmówi także przyjęcia nie mającym ksiąg potrzebnych i mundurowego odzienia.

7. Po takim przygotowaniu dyrektor w gimnazyjum a dozorca w szkole powiatowej, wezwie na posiedzenie nauczycielów i księdza kapelana, da im do przejrzenia wszystkie prośby i wysłucha ich przełożeń względem tych próśb i względem uczniów przyjmujących się i nieprzyjmujących się. Po wysłuchaniu wszakże tych przełożeń, podług własnego postąpi uznania, ale zdania nauczycielów lub kapelana, przeciwne temu uznaniu zapiszą się do protokołu posiedzeń zgromadzenia, i jeśli dający też zdania zażądają, tedy prześlą się nie mieszkając w wypisie z protokołu na uważenie wyższej zwierzchności.

8. Potem dyrektor w gimnazyjum a dozorca w szkole powiatowej nie przyjętych proszących odprawi z powrotem dokumentów, jeśli jakie przy prośbach składali, dając o nieprzyjęciu rezolucyę i na piśmie, jeśli tego będzie żądano; przyjętym zaś uczniom przy ich guwenerach i przedstawujących osobach objawi o przyjęciu, przedstawi przyjętych zgromadzeniu nauczycielów i dla nich uległość i uszanowanie zaleci, ostrzeże iż bez wiedzy i zezwolenia jego nigdzie z miasta ani na krótki czas, ani na zawsze oddalać się nie powinni, oraz że i guwenerowie bez takowejże wiedzy nie powinni opuszczać swoich miejsc guwenerskich. Naostatek uczniów do klas wprowadzić i każdemu stałe raz na zawsze miejsce wskazać rozkaże. Po takowem przyjęciu uczniów, powinny się rozpocząć lekcye.

Nota 1. Samo z siebie rozumie się że takie przyjmowanie może się odbywać częściami w miarę przybywania uczniów.

Nota 2. Świadectwa przez uczniów do próśb dołączone nie będą się im zwracać przy przyjęciu bez słusznej przyczyny, ale zatrzymają się przy aktach szkoły, dopóki uczeń w niej zostanie, a po oddaleniu się, każdy będzie mógł swoje odebrać, jeśli będą niepotrzebne dla zachowania do jakowego dowodu na czas dalszy. Toż się rozumie i o guwenerach.

Nota 3. Ławki i miejsca w ławkach mają być numerowane i każdy uczeń powinien mieć swój numer w ławce wyznaczony, którego statecznie obowiązany pilnować i nie odmieniać samowolnie.

9. Prośby uczniów przyjętych w jedno złączone, razem z listami od przełożonych funduszowych przedstawionemi, uformują księgę wszystkich uczniów przyjętych. Na tych prośbach przełożony dopisywać będzie wszystkie wydarzenia, odmiany i okoliczności jakie względem każdego ucznia zajdą w ciągu całego roku szkolnego, aż do ostatniej adnotaty kiedy się uczeń oddali na zawsze, lub na wakacye, a wtedy wyrazi się dokąd, z kim i z jakim udał się zamiarem. Oprócz tego wciągną się uczniowie do księgi wpisowej klasami, z wyrażeniem pokrótce okoliczności w prośbach wymienionych, a w tej księdze podzielonej na rubryki będzie

dopisywany postęp uczniów na egzaminach udowodniony i zdaniem nauczycieli przyznany.

10. Po upłygnięciu dwóch tygodni od rozpoczęcia lekcji, dyrektor z gimnazjum a dozorca ze szkoły powiatowej, listę abecadłową wszystkich uczniów z wyrażeniem ulic, domów z numerami i gospodarzy, gdzie uczniowie mają stancye, prześle do miejscowej policji i prosić będzie:

- a) jeśli policya znajdzie w tej liście kogo nie mającym prawa do swobodnego w tém mieście przebywania, aby postąpiła z nim wedle zakonów;
- b) aby zaleciła podkomendnym dawać baczenie na uczniów w mieście mieszkających, i ostrzegać dyrektora lub dozorcę, jeśliby się pokazało co nieprzyzwoitego, a w przypadku ważnego wykroczenia przytrzymując nawet uczniów z dostawieniem do szkoły.

Nota. W Gimnazjum wileńskiem takowa lista uczniów sporządzi się w trzech egzemplarzach, w których będzie jeden pełny, drugi podzielony według części, a trzeci według kwartałów miasta jak uczniowie mieszkają i takowe trzy egzemplarze odeszle dyrektor do Rządu Uniwersytetu dla zakomunikowania razem z listą uniwersytecką policji.

ROZDZIAŁ II.

O dozorze tak uczniów jako i uczących.

§ 1. *Przedmioty i cele główne dozoru w ogólnosci.*

1. Te przedmioty i cele są:

- a) Utrzymywanie i szerzenie między młodzieżą ducha religii i moralności, tudzież przywiązania do zasad prawdziwych egzystującego porządku towarzyskiego, do Monarchy i jego dynastji, do rządu i praw krajowych.
- b) Czuwanie nad utrzymywaniem ciągłej w naukach pilności uczniów, oraz naleźnej z ich strony podległości i uszanowania ku nauczycielom i wszelkim innym przełożonym szkolnym.
- c) Czuwanie nad tém aby pomiędzy uczniami nie formowały się żadne związki i stowarzyszenia, aby ciż uczniowie do żadnych innych związkowych stowarzyszeń nie wchodziłi.
- d) Czuwanie aby wszyscy przełożeni, nauczyciele i niżsi czynownicy włożone na siebie obowiązki pełnili dokładnie i gorliwie.
- e) Czuwanie ażeby w dawaniu nauk było dążenie do zamiarów w niniejszym punkcie pod literą a) wyrażonych i aby pod żadnym pozorem nie odstępowano od ducha tych zamiarów, ale owszem, ażeby ciągle usiłowano ustalać je w umysłach szkolnej młodzi.
- f) Szczególne także baczenie, aby nauczyciele w lekcjach mieli zawsze na widoku dobro i prawdziwą naukę uczniów i nietylko nie zaniedbywali żadnej zręczności do wpajania w nich tu wymienionych zasad, ale nadto aby unikali w tychże lekcjach wszystkiego coby mogło

osłabić albo wytepić w umyśle niedoświadczonej młodzi zbawienne prawdy lub też zarazić jej niedojrzały rozum błędnymi maksymami w materyjach odnoszących się do religii i egzystującego porządku towarzyskiego.

g) Doglądanie ażeby uczniowie nie czytali i nie mieli innych ksiąg oprócz zaleconych od nauczycielów i służących do ich lekcji, lub ugruntowania się w religii i czystej moralności.

h) Czuwanie nad skutecznym odwracaniem wszystkiego coby przeszkadzać mogło osiągnięciu celów w niniejszym punkcie wskazanych.

§ 2. O osobach dozór sprawujących.

12. W Gimnazyjum dozór utrzymują:

- a) dyrektor,
- b) jego pomocnik,
- c) guwernerowie,
- d) cenzorowie i monitorowie.

13. W szkole powiatowej:

- a) dozorca honorowy,
- b) dozorca etatowy,
- c) guwernerowie,
- d) cenzorowie i monitorowie.

14. Dyrektor w gimnazyjum bezpośrednio czuwa jak najtroskliwiej, ażeby przedmioty i cele dozoru w ogólności, wyżej pod punktem 11. wyszczególnione, przez nikogo z podległych zaniedbywane nie były i żeby wszyscy jak najdokładniej pełnili swoje obowiązki. Uchybiających w tem upomina i stosownie do praw i zwyczajów szkolnych karze lub ich oddala. O nauczycielach niepoprawnych, po upomnieniu, przedstawia wyższej zwierzchności: a zawsze szczególniejszą daje bacność na sposób dawania przez nich lekcji i na sentymta i zdania jakie w tym okazują, osobliwie w lekcjach filozofii, moralności, prawa, historii i literatury; o tem wszystkim uznawać ma nietylko na egzaminach ale i przez wszelkie sposoby jakie stosownemi być osądzi. Na zwyczajnych posiedzeniach z nauczycielami materyą dozoru będzie uważał za najważniejszy przedmiot spólnego porozumienia i narady.

Nota. W Wilnie dyrektor posyła rektorowi Uniwersytetu codziennie wieczór raport wedle formy podanej na papierze mającym rubryki i tytuły drukowane lub litografowane który ma pokazywać o gimnazyjum: lekcye opuszczone lub spóźnione przez nauczycielów, ilu uczniów nie było na lekcjach lub nabożeństwie, ilu chorych, ilu wyjechało, ilu otrzymało pozwolenie iść na teatr, na przechadzkę za miasto i t. p. Ma być też wyrażone jeśliby zaszło co nadzwyczajnego tak w gimnazyjum jako też w pensjach lub konwiktach wileńskich.

15. Pomocnik dyrektora spełnia w gimnazyjum ten udział władzy i obowiązków, jaki mu przez tegoż dyrektora będzie oznaczony statecznie

lub w zapotrzebowaniu czasowem wedle okoliczności. Zawsze działa pod kierunkiem samego dyrektora.

16. Dozorca honorowy szkoły powiatowej lubo do ciągłego przy niej mieszkania obowiązany nie jest, jednakże przez to od czuwania nad częścią dozorcą nie uwalnia się; powinien ile możności często szkołę zwiedzać a najmniej raz co dwa miesiące. W zwiedzeniu każdego razu wejdzie we wszystkie szczegóły dozoru mianowicie pod względem przedmiotów i celów wyrażonych wyżej w punkcie 11.

O dostrzeżonych uchybieniach, uczyni przełożenie dozorczy etatowemu dla ich sprostowania. Każdy akt zwiedzenia zapisze w protokole wizyt miejscowych, z którego wypis przesze co dwa miesiące do dyrektora. A jeśliby w któremkolwiek zwiedzeniu dostrzegł uchybienia ważniejsze, lub osądził że czynione przełożenia dozorczy etatowemu nie będą należycie skutkować, w takim przypadku daje o tém wnet wiedzieć dyrektorowi albo i rektorowi Uniwersytetu podług stopnia ważności rzeczy i podług rodzaju okoliczności.

17. Dozorca etatowy pod względem dozoru wyżej opisanego, pełni te wszystkie obowiązki w szkole powiatowej które należą do dyrektora gimnazjum.

18. Co do guwernerów w gimnazjach lub szkołach powiatowych.

a) Naczelní przełożeni jako dyrektor w gimnazjum a dozorca w szkole powiatowej po wyrozumieniu zdania nauczycielów, ułoży na każdy rok listę uczniów odznaczających się z nauk i obyczajów, którzy mogą być guwernerami.

Nota. W Wilnie taką listę guwernerów dla gimnazjum wileńskiego ułoży komitet szczególnie do tego wyznaczony od rządu Uniwersyteckiego złożony z prefekta, kandydatów, dyrektora i jego pomocnika.

b) Z tej listy rodzice lub opiekunowie mogą wybierać sami guwernerów, lub przełożony na ich żądanie wyznaczać będzie.

c) Przybywający guwernerowie z uczniami przy wpisie tych ostatnich, winni od przełożonego otrzymać potwierdzenie w swym obowiązku, a nie będący sami w liczbie uczniów dopełnić to co się powiedziało wyżej w punkcie 3.

d) Guwernerowie nieodstępni są stróżami powierzonych sobie uczniów w domu, w mieście, na przechadzkach i w każdym miejscu. Towarzyszą im w przychodzeniu do klas i do kościoła i napowrót do stancji odprowadzają. Za uchybienia w dozorze surowej podlegają odpowiedzialności, a nadewszystko oddaleniu od obowiązków.

e) W przypadku kiedy uczeń nie może być na lekcji lub na nabożeństwie, o przyczynach tego donoszą wnet przełożonemu.

f) Najmniej raz na tydzień w sobotę po lekcjach popołudniowych widzą się z nauczycielami, którym o domowém przykładaniu się do nauk uczniów raportują i stosowne otrzymują przestrogi.

g) Raz na miesiąc w miejscu od przełożonego wyznaczonem zgromadzą się na konferencyę, na której przełożony sam, lub wyznaczony od niego nauczyciel objaśnia im i przypomina obowiązki ich i daje stosowne instrukcyje, a nadewszystko pod względem tych przedmiotów i celów które się wyszczególniły wyżej pod punktem 11.

19. Co do Cenzorów i Monitorów. Po gimnazyjach i szkołach powiatowych z uczniów wyznaczanych. Cenzorowie jedni należą do dozoru w klasach, drudzy w kościele; monitorowie zaś w klasach tylko. Szczegóły ich obowiązków następują:

a) W klasach każdy nauczyciel do swojej lekcyi wyznacza cenzora, za potwierdzeniem przełożonego. Ten cenzor będzie utrzymywał katalog uczniów tak sporządzony, ażeby nieobecność, spóźnienie się i inne wykroczenia, mógł notować zachyleniem papieru, nie potrzebując pisania piórem lub ołówkiem. Przychodzi on do klasy kwadransem pierwej przed zaczęciem lekcyi, i dogląda ażeby przybywający później uczniowie zasiadali na swoich miejscach i przystojnie się zachowywali. Wykraczających ostrzega, a nieposłusznych wykroczenia w katalogu notuje. Notowanie w katalogu czyni i w czasie lekcyi, jeżeli nauczyciel rozkaże. Po skończeniu lekcyi katalog ten podaje cenzor nauczycielowi, który lżejsze wykroczenia sam rozsądza a względem ważniejszych odsyła rzecz na uwagę przełożonego lub i ustną informacyję przyda widząc się sam wnet z przełożonym. Potem ten katalog podaje cenzor przełożonemu, który względem wykroczeń wedle swej uwagi postąpi i adnotacye w księdze prośb rzeczonych wyżej w punkcie 9. uczyni i katalog cenzorowi do dalszego utrzymywania zwróci. Jeżeli klasa będzie liczna, tedy naznaczy się cenzorów dwóch lub i więcej według potrzeby, a wtedy jeden z nich będzie starszym i przez tego już ostatniego wszystkich ich katalogi przedstawiać się będą nauczycielowi i przełożonemu. Wszakże czyli jeden lub więcej będzie cenzorów, zawsze mają się naznaczać każdemu zastępcy pierwszy i drugi, aby w przypadku spóźnienia się aktualnego cenzora, lub w całkowitem nieprzybyciu do klasy, obowiązek jego nie został bez wykonania.

b) Monitorowie naznaczają się także do każdej lekcyi przez nauczycielów. Oni w klasach przed przyjsciem nauczycielów, słuchają wyznaczonych współuczniów lekcyi i nauczycielom raportują.

c) Cenzorów kościelnych naznacza sam przełożony dla każdej klasy osobno, po jednym lub po więcej, jak uzna być potrzebnem. Ci cenzorowie będą mieć takie same katalogi jak cenzorowie w klasach, i te katalogi podawać po każdym nabożeństwie kościelnem -- przełożonemu, dla postąpienia jak się rzekło o katalogach klasowych.

§ III. *O uczestnictwie nauczycielów w dozorze uczniów.*

20. Nauczyciele obowiązani dawać szczerą radę i czynić pomoc przełożonym i wszystkim do dozoru użytym osobom. W potrzebie zastępować przełożonych w ich obowiązkach i od wykonania danych w tej mierze zleceń nie wymawiać się. Donosić przełożonym o dostrzeżonych jakichkolwiek uchybieniach, mianowicie pod względem przedmiotów i celów wyszczególnionych wyżej w punkcie 11. A jeżeliby widział który, że jego doniesienia miejscowym przełożonym czynione nie skutkują, tedy powinien przenieść je do wiadomości wyższej władzy, pod obawą własnej odpowiedzialności w przypadku szkodliwych jakich wypadków. Żaden albowiem nie ma prawa być obojętnym widzem nieporządków, jeżeliby te w szkole miały miejsce.

§ IV. *O dozorze w klasach.*

21. Ażeby dozór utrzymywany w klasach przez pośrednictwo nauczycielów i cenzorów miał pewny i niezawodny skutek, przełożeni sami osobiście jako dyrektor w gimnazjum a dozorca w szkole powiatowej pilnie doglądać obowiązani. Tym końcem:

a) Przy rozpoczynaniu lekcji i kończeniu ich mają być obecni przy klasach i wszelkie wypadki załatwiać rychło i bez odkładania. Posyłać po nauczycieli i po uczniów jeżeli który nie przyszedł nie uwiadomiwszy o przyczynie.

b) Zwiedzać klasy w czasie lekcji i troskliwie wglądać, czy wszystko się odbywa przyzwoicie i czy pełnią swoje powinności dokładnie, również nauczyciele jak uczniowie, a nadewszystko czy nie dzieje się co przeciwnego pod względem przedmiotów i celów wyszczególnionych wyżej pod punktem 11.

c) Wglądać w seksterna uczniów i uważać czy są porządne i czy nie okazuje się w nich co nieprzyzwoitego.

d) Dawać pilne baczenie ażeby uczniom na ćwiczenia w stylu, prozą i wierszem nie były naznaczane inne materye, oprócz przepisanych z Uniwersytetu.

§ V. *O dozorze w kościele i obowiązkach religijnych.*

22. Dozór tego rodzaju z poradą i w porozumieniu z kapłanem przełożeni odbywać mają. W dni świąteczne sami będą obecni w kościele na nabożeństwie uczniów, a w dni powszednie mogą się wyręczać przez nauczycielów z kolei do tego wyznaczanych — mają zaś postrzegać:

a) Aby uczniowie skromnie i bogobojnie odbywali nabożeństwo.

b) Aby cenzorowie kościelni wiernie katalogi utrzymywali.

c) Aby żaden z uczniów bez słusznej przyczyny nabożeństwa nie opuszczał.

d) Wszelkie w tej mierze uchybienia mają wnet śledzić, a wykraczających powściągać i stosownie karać.

23. Względem uczniów innych wyznań, oprócz rzymsko-katolickiego, równą przełożeni okażą troskliwość co do nabożeństwa i obowiązków ich religijnych. Tym końcem:

Porozumieją się z miejscowymi tychże wyznań pasterzami i wspólnie z nimi takie środki ułożą za pośrednictwem których i ciż pasterze i oni sami najdokładniej zapewniąby się mogli, że uczniowie nie uchybiają w nabożeństwie i innych obowiązkach swojego wyznania. W przeciwnym razie powinni stosownie do okoliczności postąpić.

§ VI. O dozorze po stancyach i w mieście wogóle.

24. Ażeby dozór uczniów po stancyach guwernerom powierzony miał pewny i niezawodny skutek, wszelkimi sposobami doglądać tego będą przełożeni. Wiele bardzo do tego pomoże zwiedzanie tych stancyi w ciągu szkolnego roku mają odwiedzić każdego ucznia po raz przynajmniej sam przełożony i osobno ks. kapelan, a częściej jeden z nauczycieliów podług przeznaczenia przełożonego, w tém zwiedzaniu uważać się będzie:

- a) Czy jest w mieszkaniu ochędóstwo, przyzwoitość i przystojność.
- b) Czy guwernerowie ściśle wypełniają swoje obowiązki.
- c) Czy nie miewają uczniowie jakich schadzek.
- d) Czy nie czytują albo czy nie mają jakich ksiąg gorszących lub nieprzyzwoitych.

25. Przełożeni lub sami w zwiedzaniu mieszkań dostrzegłszy jaką nieprzyzwoitość, lub dowiedziawszy się o niej od kapelanów i nauczycieliów nie omieszkają wnet użyć stosownych środków do jej usunięcia.

26. Najsurowiej zakazą ażeby żaden z uczniów nie ważył się bez ich pozwolenia na piśmie znajdować się na teatrze, reducie i tym podobnych publicznych widowiskach i zabawach. W dawaniu zaś takich pozwoleń będą uważać z kim mogą się znajdować i kiedy.

27. Najsurowiej też zakazą aby żaden z uczniów nie ważył się bez ich takowegoż pozwolenia, wychodzić na przechadzkę za miasto. W dawaniu zaś takich pozwoleń będą uważać z kim można pozwolić zażycia tej rozrywki, kiedy i w jakie miejsce. Wykraczających w tej mierze karać nie omieszkają.

ROZDZIAŁ III.

O uwalnianiu uczniów.

28. Przełożeni mają uczniów ostrzegać i dobrze im to wrazić, iż bez ich pozwolenia i wiedzy nie powinni z gimnazyjum lub szkoły oddalać się ani w ciągu roku szkolnego na czas, ani na wakacje, ani na zawsze, ponieważ to dla nich złe przyniesie skutki. Ściągną albowiem przez to surową na siebie karę, lub utracą prawo do otrzymania świadectwa albo patentu, które w przyszłym czasie mogą dla nich być bardzo potrzebnymi. Nie narażając się zatem na tak szkodliwe wypadki, każdy uczeń, chcący oddalić się ze szkoły, prosi na to pozwolenia na piśmie i w prośbie wyrazi jak ma oddalić się: na czas, czy na zawsze; czy za wolą własną czy też za cudzą i czyją. Jeśli oddała się na czas, tedy dokąd ma udać się po co i z kim, oraz kiedy powróci; jeżeli ma wyjeżdżać na wakacje, tedy wyrazi, dokąd uda się z kim i czy ma nadzieję powrócenia do tejże szkoły, lub udania się do innej i jakiej mianowicie, oraz dlaczego ma stać się ta odmiana szkoły. Jeśli ma oddalać się po skończonym kursie nauk, tedy wyrazi w prośbie dokąd i z kim ma się oddalić i co zamierza następnie czynić; czy uda się do Uniwersytetu, czy też do służby i jakiej, lub gdzie będzie przebywać. Jeżeli proszący nie swoją rządzi się wolą i jeżeli kto z rządzących nim, lub od nich zlecenie mający odbiera go ze szkoły, tedy i ten niżej podpisu ucznia, powinien poświadczyć o tem co ten uczeń w prośbie wyraził i na to się podpisać.

29. Za takimi prośbami mają się wydawać albo pozwolenia, albo świadectwa, albo patenta.

a) Pozwolenie sam daje przełożony uczniowi na oddalenie się w ciągu roku szkolnego na czas krótki.

b) Świadectwa daje się wyjeżdżającym na wakacje z powrotem lub bez powrotu; albo i w ciągu roku oddalającym się uczniom bez powrotu. W niem mają się wyrazić: postęp w każdej nauce, obyczaje, liczba opuszczonych nabożeństw kościelnych i lekcyj, tudzież nieoddanych ćwiczeń naukowych z przyczynami; otrzymane pochwały i nagany i za co. To świadectwo podpisuje przełożony i wszyscy nauczyciele, oraz kapelan szkolny lub inny pasterz wyznania ucznia. Pieczęć przykładą się mniejsza na sady. Otrzymujący takowe świadectwo, jeżeli ma rodziców lub opiekunów, winien im przedstawić je i wyjednać od nich poświadczenie na niemże zapisane, że je czytali. Bez takowego potwierdzenia nie będzie mógł być za tém świadectwem przyjęty, ani do tej szkoły w której był, ani do innej w okręgu wileńskim.

c) Patenta dają się tym, którzy cały kurs nauk w gimnazyjum lub szkole powiatowej ukończyli; wyrażają się w nich: postęp w nau-

kach i obyczaje. Podpisy na patentach te same co i na świadectwach, a pieczęć większa na masie.

30. Guwernerowie którzy nie z uczniów, za podobnież wyszczególnionemi prośbami ich uczniowskie otrzymywać mają uwolnienia i świadectwa o sprawowanych przy szkole obowiązkach guwernerskich.

ROZDZIAŁ IV.

O oddalaniu uczniów i o karach.

31. Ponieważ oddalenie nie może następować jak tylko za karę, więc sąd oznaczy jakie oddalonemu ma być dane świadectwo.

32. Kary zwyczajniejsze są następujące:

Naznaczane przez guwernerów:

1. Napomnienie.

2. Niedozwolenie zabawy.

3. Klęczenie.

4. Milczenie.

Naznaczane przez nauczycieli oprócz kar powyższych:

5. Stanie w miejscu osobnem w klasie.

6. Areszt w klasie między lekcją ranną a popołudniową.

7. Odesłanie do niższej klasy na czas krótki lub na całą lekcję jedną.

Naznaczane przez naczelnika szkoły oprócz kar powyższych:

8. Areszt do dwudziestu czterech godzin z ujęciem pokarmu lub bez ujęcia.

9. Znajdowanie się na nabożeństwie w kościele z niższą klasą.

10. Ujęcie pokarmu w domu.

11. Oznajmienie rodzicom lub opiekunom.

Naznaczane przez naczelnika z radą nauczycieli oprócz kar powyższych:

12. Areszt do trzech dni z ujęciem pokarmu zwyczajnego lub bez ujęcia.

13. Odesłanie do niższej klasy zupełne do otrzymania nowej promocyi.

14. Srogie napomnienie w obliczu wszystkich klas.

15. Oddalenie na czas ograniczony do rodziców lub opiekunów.

16. Oddalenie ze szkoły na zawsze bez ogłoszenia.

17. Oddalenie ze szkoły na zawsze z ogłoszeniem.

18. Oddanie do sądu kryminalnego.

Kary 16 i 17 idą przed wykonaniem na potwierdzenie wyższej władzy.

X. Prawidła dla uczniów cesarskiego Uniwersytetu wileńskiego.

ROZDZIAŁ I.

Wejście ucznia do Uniwersytetu.

§ 1. Przybywający do słuchania nauk w Uniwersytecie 1^o powinien się stawić u rektora i złożyć tak o ukończeniu nauk szkolnych jako też o obyczajach i urodzeniu świadectwo, oraz paszport, a od niego bierze kartkę z napisem: »stawił się«, i z nią się udaje do kancelaryi uniwersyteckiej dla zapisania tych świadectw, oraz dalszych o nim wiadomości w księdze do tego przeznaczonej. Nie mający świadectwa szkolnego obowiązani są odbyć przed dziekanami egzamin dla okazania czy są usposobieni do słuchania z pożytkiem lekcyj w Uniwersytecie, a przybywający z innych Uniwersytetów, powinni złożyć u rektora świadectwa tych Uniwersytetów, z których przybywają, tak o nauce, jako też o dobrych obyczajach. 2^o Powinien w oznaczonym czasie przyjść do miejsca wskazanego dla obrania kursu nauk stosownie do powołania któremu się poświęca, dla wykonania *submissyi* na zachowanie prawideł dla uczniów Uniwersytetu przepisanych, i zapisania się do księgi tak zwanej »Album«; poczem udać się ma do dziekana tego oddziału, do którego kurs nauk przez niego obrany, należy, i obowiązać się do złożenia we trzech egzemplarzach wiadomości o codziennych zatrudnieniach swoich przy Uniwersytecie. Dziekan po zapisaniu go w swojej księdze, daje mu matrikulę z egzemplarzem prawideł. Uczeń pierwszego roku do jakiegokolwiek należeć będzie fakultetu, obowiązany jest słuchać kursu literatury łacińskiej, historii powszechnej i encyklopedyi filozoficznej.

§ 2. Dozorcy domowi i korepetytorowie uczniów Uniwersyteckich, powinni się stawić u Rektora, okazać dowody zdadności, do pełnienia przyjętych obowiązków, które dowody jeśli rektor znajdzie niedostatecznymi, odsyła ich do komitetu egzaminacyjnego, dla otrzymania świadectwa; nadto powinni złożyć świadectwo o obyczajach i umowę zawartą z rodzicami, opiekunami lub samemi uczniami dla otrzymania potwierdzenia w stopniu dozorczy, a jeśli nie są z liczby słuchaczy Uniwersyteckich powinni oprócz tego dać osobną *submissyją* na zachowanie wszelkich praw i porządku akademickiego.

§ 3. Wszyscy uczniowie powinni przybywać każdego roku pierwszych dni miesiąca września. Nie przybywający na początek kursu, na mocy zalecenia p. Ministra oświecenia z d. 1 października 1815 r. Nr. 2990 do »Album« przyjęci nie będą.

§ 4. Matrikuła otrzymana służy na jeden rok tylko; oprócz tego matrikulę tę, każdy uczeń powinien w pierwszych trzech dniach każdego

miesiąca podawać sam osobiście swojemu dziekanowi do potwierdzenia, czego jeśliby nie uczynił, dziekan wzywa ucznia przez bedela dla złóżenia przyczyny i dla upomnienia.

§ 5. Matrykuła bez potwierdzenia miesięcznego przez dziekana traci swoją ważność i uczeń przestaje należeć do wiedzy Uniwersytetu.

§ 6. Uczeń w ciągu kursu nie może oddalić się z Uniwersytetu bez wiedzy dziekana i pozwolenia rektora.

§ 7. Przyjęci na uczniów Uniwersytetu i dozorca ich domowi, w ciągu pobytu swego przy Uniwersytecie, powinni chodzić w przepisany dla uczniów Uniwersytetu mundurze lub surducie mundurowym, tak na lekcye jako też do rektora, dziekanów, profesorów, tudzież na wszystkich miejscach publicznych, zabawach, przechadzkach i t. d.

ROZDZIAŁ II.

Obowiązki religijne ucznia.

§ 8. Religija jako zasada moralności i obyczajów jest pierwszym edukacyi przedmiotem; wszyscy zatem uczniowie, obowiązani są podług swego wyznania dopełniać najściślej obowiązki religijne. Celujący nawet uczniowie w naukach, a mniej pilni w pełnieniu obowiązków religijnych, nie będą przypuszczani do stopni uczonych.

§ 9. Zabrania się jak najsurowiej uczniom wdawać się w kwestye i dysputy w rzeczach religijnych, jakiegokolwiek wyznania, a tym bardziej szydzić lub pogardzać współuczniami innego wyznania.

§ 10. Każdy uczeń ma się sprawować w kościele spokojnie, nie przechadzać się, nie rozmawiać, nie oglądać się, ani okazywać roztrągnięcia. Stosownie do miejsca, w którym się znajduje, winien być przejęty uszanowaniem ku Bogu, myśl mieć zajętą najwyższą Istotą, duszę przenikniętą poszanowaniem i prawdziwą pokorą. W całej postawie i poruszeniu niech okazuje skromność i rzetelne wyższe uczucie.

§ 11. Uczeń znajdując się w kościele innego wyznania winien podobnie zachować się przystojnie, pomniąc że się znajduje w przybytku na uwielbienie Boga przeznaczonym.

§ 12. Dla uczniów wyznania rzymsko-katolickiego, których zwykle największa liczba w Uniwersytecie wileńskim bywa, przeznaczony jest kościół uniwersytecki św. Jana parafijalny, w którym każdy powinien przynajmniej w każdą niedzielę, w każde święto, w dni tabelne i w każdą uroczystość znajdować się na Mszy św., na kazaniu i nabożeństwie uniwersyteckiem.

§ 13. Jeśliby komu odległość miejsca, słabe zdrowie, lub nieprzewidziane okoliczności stawały się przeszkodą, mianowicie w porze jesiennej i zimowej, uczęszczać do Uniwersyteckiego kościoła, winien jest odnieść się do dziekana i za jego pozwoleniem obrać dogodniejszy sobie kościół

do pełnienia obowiązków chrześcijańskich. Pozwolenie to dziekana będzie oznajmione rektorowi.

§ 14. Uczniowie wyznania rzymsko-katolickiego obowiązani są nadto wedle zaprowadzonego od dawna porządku, w wielkim tygodniu znajdować się pilnie na ćwiczeniach duchownych dających się w Uniwersytecie i po nich wedle przykazania kościelnego, odbyć przykładowie spowiedź wielkanocną ze św. Komunią z karteczkami składanemi u kapłanów wedle dawnego zwyczaju, które przez tychże kapłanów odesłane do dziekanów, służyć mają za dowód wypełnienia tego istotnego obowiązku. Jeśliby tego dowodu najdalej do dwóch tygodni nie było, dziekan do którego oddziału należy, nakazuje uczniowi odbycie spowiedzi ze św. Komunią w kościele Uniwersyteckim, i dzień na to wyznacza.

§ 15. Uczeń wyznania grecko-rossyjskiego, podobnie w każdą niedzielę, w każde święto i w dni tabelne i w każdą uroczystość będzie się znajdował na nabożeństwie w swoim kościele i o odbytej spowiedzi ze św. komuniją złoży u swego dziekana świadectwo od swojego duchowieństwa.

§ 16. Wszystkich innych wyznań uczniowie powinni złożyć roczne świadectwo od swego duchowieństwa o odbytej powinności religijnej swojego wyznania.

§ 17. Uczniowie niechrześcijańskich wyznań, powinni podobnie składać każdego roku świadectwo od swoich przełożonych o dobrém swoim w tej mierze sprawowaniu się.

ROZDZIAŁ III.

Obowiązki ucznia co do lekcji.

§ 18. Uczeń zaczynając chodzić na lekcye powinien być zapisany u profesorów, których lekcji ma słuchać. Późem chodzić ma na lekcye regularnie.

§ 19. Lekcyi na którą raz kto się zapisał, nie może porzucić albo na inną zamienić bez wiedzy dziekana.

§ 20. Uczeń chcący korzystać z nauki, oprócz pilnego słuchania lekcji i ich powtarzania, powinien szczególniej przygotować się na lekcją następną, przez uważne odczytanie dalszego ciągu książki, albo pisma do kursu używanego; winien także wypracować pilnie ćwiczenia naukowe które profesor naznaczy.

§ 21. Uczeń obowiązany jest zdawać egzamina zwyczajne w ciągu kursu; ktoby zaś dla jakich przyczyn nie mógł tego dopełnić, winien jest o tem uwiadomić profesora.

§ 22. Dla otrzymania świadectwa lub patentu z Uniwersytetu, uczeń winien złożyć świadectwa profesorów i nauczycielów o słuchanych naukach, a od rektora świadectwo o dobrych obyczajach.

ROZDZIAŁ IV.

Zachowanie się ucznia w salach lekcyjnych.

§ 23. Uczeń znajdując się w sali lub przed salą, chociażby nie było w niej profesora, powinien się zachować skromnie i przystojnie. Za przybyciem profesora do sali, przez całą lekcję zachować się spokojnie i w cichości; nie przechadzać się z jednego miejsca na drugie, nie prowadzić żadnych rozmów ani przerywać profesorom przez zapytania, które dopiero po skończonej lekcji w mieszkaniu profesora uczeń znajdujący w lekcji wątpliwości, przełożyć profesorowi może. Nie wolno przed skończeniem lekcji wychodzić z sali; nie wolno nakoniec przychodzić ze szpadą albo z kijem.

§ 24. Jeżeli w sali do której uczeń na lekcję przychodzi, lekcja przez innego profesora daje się, — natenczas nie powinien do niej wchodzić, ale poczekać póki profesor nie wyjdzie.

ROZDZIAŁ V.

Zachowanie się ucznia względem zwierzchności uniwersyteckiej.

§ 25. Uczeń winien jest zachować zupełne posłuszeństwo i podległość dla zwierzchności Uniwersytetu, a przystojnie obejście się i poszanowanie dla profesorów i członków Uniwersytetu. Ublizenie tym istotnym obowiązkiem ucznia, jako też wszelka obelga uczyniona oficyalistom pełniącym swoje powinności, ściągnie surową karę.

§ 26. Każdego ucznia jest obowiązkiem na wezwanie rektora, dziekanów i profesorów, stawić się niezwłocznie i dopełnić co mu będzie zaleconem pod karą na nieposłusznych.

§ 27. Uczeń winien jest jak najpilniej dopełniać wszystkie zalecenia, przepisy i ogłoszenia zwierzchności uniwersyteckiej. Psucie lub zdzieranie publicznych ogłoszeń przybitych w miejscu zwyczajnem jest występkiem, który karze ulega.

ROZDZIAŁ VI.

Zachowanie się ucznia względem współuczniów i innych.

§ 28. Uczeń powinien się obchodzić z towarzyszami swemi uprzejmie, grzecznie i przystojnie; oraz strzedz się wszystkiego coby obrażę a tembardziej jakąkolwiek drugiemu krzywdę przynieść mogło.

§ 29. Podobnież obejście się ucznia ze wszystkimi ludźmi jakiegokolwiek bądź stanu, urzędu i godności — w towarzystwie lub na miejscach publicznych, powinno być obyczajne i przystojne, i to ma odznaczać ucznia Uniwersytetu.

§ 30. Jeżeliby uczeń odważył się rzucić na kogokolwiek potwarz pismem, w miarę wykroczenia surowej ulegnie karze.

§ 31. W stancyi gdzie mają mieszkanie uczniowie powinni zachować przyzwoity porządek i ochędóstwo i sprawować się spokojnie nie dając gospodarzowi przyczyny do kłótni i skarg; umowy z nim zawarte mają być święcie dotrzymywane, a które, ile można, starać się, aby były na piśmie zawierane; jeżeliby zaś kto odmienił stancyją, powinien o tem donieść bedelowi i w kancelaryi Uniwersytetu, zapisać takową odmianę.

§ 32. Uczeń nie powinien czynić nic takiego co się sprzeciwia ogólnemu porządkowi policyi.

§ 33. Pojedynki najsrożej się zakazują; wyzywający, wyzwany a zgadzający się i sekundanci zaraz aresztowani być mają i oddani do sądu kryminalnego.

§ 34. Wyzwany na pojedynek lub proszony za sekundanta powinien natychmiast donieść rektorowi; jeżeli tego nie uczyni chociażby pojedynek miejsca nie miał, ulegnie karze.

ROZDZIAŁ VII.

Zabawy i przechadzki.

§ 35. Uczniowie Uniwersytetu poświęceni naukom mają czas zajęty pożytecznem zatrudnieniem; — zabawy przeto dla nich te tylko są przyzwoite, które są potrzebne dla zdrowia i ćwiczenia ciała, a zatem zabraniają się wszystkie które ciągną za sobą stratę czasu, koszta i roztrągnięcie, zepsucie obyczajów i często uszczerbek zdrowia.

§ 36. Niewolno przeto uczniowi pod żadnym pozorem znajdować się na tak zwanych balikach lub wieczorynkach a to pod karą oddalenia natychmiast z Uniwersytetu za pierwszym razem, skoro się to okaże.

§ 37. Zabrania się także uczęszczać dla samej zabawy bez istotnej potrzeby do traktyerów, bilardów, miejsc gry i t. p.

§ 38. Nie mogą też bywać po balach, redutach, maszkaradach, teatrach i innych publicznych zabawach bez wiedzy dziekana, który może im odmówić pozwolenia, jeżeli nie wypełniają regularnie swoich obowiązków, albo nie mają na takie zabawy kosztu przeznaczonego. Prócz tego znajdując się na tych miejscach powinni się zachować przykładnie jak przystoi na ucznia obyczajnego, nie przywłaszczając sobie z tego tytułu, wyłącznego prawa od porządku publicznego. Przebieranie się w maski najsurowiej się uczniom zabrania.

§ 39. Polowanie, zajmowanie się końmi, psami i t. p. jako zabawa nieprzyzwoita dla uczniów zabrania się; równie jak używanie ognistej broni, strzelanie po stancyach lub w mieście, palenie fajerwerku i t. p.

§ 40. Niewolno uczniom sprawować między sobą zabaw ciągnących koszt lub stratę czasu, jakimi są np. bale, granie sztuk teatralnych,

granie w karty, we wszelkie loterye i inne gry na pieniądze lub jakiegokolwiek rzeczy, a nawet i bez pieniędzy: bo to wszystko zajmując bezużytecznie czas przeznaczony na nauki przyzwyczajają do próżnowania, a nawet bywa niekiedy przyczyną kłótni, prowadzi do zaciągania długów i do innych złych nałogów.

§ 41. Zabrania się uczniom pod najsurowszą karą składać towarzystwa lub tworzyć związki pod jakimkolwiek imieniem i do nich należeć. Niewolno nawet zbierać się na korepetycye lekcyj, chyba za pozwoleniem rektora lub dziekana.

§ 42. Przechadzki czyli spacery zwyczajne dla zdrowia powinny być także ograniczone pewnym czasem, aby nie były długie. W czasie takowych przechadzek za miastem nawet, winni uczniowie zachować się najprzystojniej mianowicie w miejscach gdzie bywa liczniejsze zgromadzenie.

ROZDZIAŁ VIII.

Długi i kredyt.

§ 43. Niewolno żadnemu uczniowi, który nie ma pod swoim władaniem odpowiedniego funduszu zaciągać żadnego długu, chyba za wyraźnem na to pozwoleniem rodziców, albo opiekunów, albo też zwierzchności uniwersyteckiej.

§ 44. Niewolno także nabierać kredytem rzeczy po sklepach, i roboty u rzemieślników, ani stołować się na kredyt, gdy nie ma pewnego funduszu do opłaty umówionej w terminie.

§ 45. Zabrania się uczniom czytanie wszelkich ksiąg bezbożnych i przeciwnych dobrem obyczajom.

§ 46. Księgi podług przepisów bibliotecznych za rewersami pożyczane z biblioteki uniwersyteckiej, powinny być zwrócone w całości na czas oznaczony. Na przypadek niedopełnienia tego poszukiwane będą przez władzę miejscową na koszt pożyczającego, gdzieby się kolwiek uczeń znajdował.

§ 47. Wzajemnie między sobą udzielane książki, seksterna i t. d. powinny być w całości najrzetelniej na czas naznaczony zwracane.

§ 48. Zaciągający długi jakimkolwiek sposobem przeciw prawdom powyższym oprócz zaspokojenia wierzyciela ściągnię na siebie karę.

§ 49. Uczeń, któryby więcej zaciągnął kredytu aniżeli w ciągu roku mógł opłacić, za marnotrawcę uważany będzie i poddany pod dozór szczególny.

ROZDZIAŁ IX.

Dozór uczniów.

§ 50. Z pomiędzy uczniów Uniwersytetu będą wybrani przez dziekanów pilnością, przykładnością obyczajów i regularnością w zachowaniu przepisanych dla uczniów Uniwersytetu prawideł celujący, na dozorców innych współkolegów swoich; powinnością ich będzie przeznaczonych przez dziekana współkolegów dojrzeć, aby regularnie na lekcjach obranych i w kościele bywali, aby żadnemi zabawami odrywającemi od nauk, przeciwnemi przepisom Uniwersytetu i niezgodnemi ze stanem ucznia Uniwersytetu nie zajmowali się, i nie tylko o postępek w naukach starali się, ale najbardziej aby w obyczajach byli jak najprzykładniejsi: dlatego dozorczy obowiązani są odwiedzać mieszkania raz przynajmniej na miesiąc przeznaczonych swojemu dozorowi współkolegów, wglądać w ich zatrudnienia, wiedzieć czy regularnie i w czasie powracają do swoich stancji, czy nie tracą czasu na niepotrzebnych wizytach, schadzkach lub publicznych kompanijach i t. d. i w dostrzeżonym jakimkolwiek opuszczeniu lub zdrożności w swoim współkoledze, winien natychmiast go ostrzedz, a jeśli by to nie było skuteczne, donieść dziekanowi, nie mając w tem żadnego innego celu, tylko miłość bliźniego i dobro swego współkolegi; winien także na każde zapotrzebowanie dziekana dawać wiadomość o uczniach swemu dozorowi poruczonych. Mniej pilni w dopełnianiu tego obowiązku, mogą być przez dziekana w każdym czasie odmienieni. Każdy z dozorców nie może mieć więcej poruczonych swojemu dozorowi uczniów nad 10, którzy bliższe z nim pomieszkanie mają. Uczniowie podejmujący się tej posługi i pilnie ją dopełniający przez rok cały szkolny, za złożonem świadectwem od dziekana, będą mieli szczególną pochwałę zapisaną w aktach Uniwersytetu i wyrażoną w świadectwach, wydających się dla nich z Uniwersytetu. Żaden wybrany na dozorcę przez dziekana, nie może się wymówić bez ważnych przyczyn od przyjęcia takowego obowiązku.

§ 51. Dozorczy nie przeznaczają się dla tych, którzy mają szczególny, publiczny nad sobą dozór pod wiedzą Uniwersytetu jako to: uczniowie medycyny na koszcie skarbowym, uczniowie seminaryjum nauczycielskiego, klerycy seminaryjum głównego duchownego i dyecezalnego, oraz zakonnicy.

§ 52. Każdy z uczniów Uniwersytetu obowiązany jest wybranych dozorców uważać jak swoich poradników i jako szczególnych przyjaciół, którzy ich dobra pilnują i przestrzegają, a zatem winni są dla nich szacunek, winni rady ich i przestrogi ze skromnością przyjmować i do nich się stosować. Okazana w czemkolwiek niepowolność dla wybranych dozorców, policzona będzie między większemi przestępstwami uczniów i ściągnie większą karę.

§ 53. Dla pewniejszego osiągnięcia celu edukacji publicznej, to jest postępkę uczniów w nauce i dobrych obyczajach, szczególnym będzie obowiązkiem bedelów Uniwersyteckich czuwać nad ścisłym wypełnieniem powyższych przepisów, a mianowicie aby każdy z uczniów znajdował się przykładnie na nabożeństwie, regularnie był na lekcjach publicznych, spokojnie się zachował w salach, chodził zawsze i wszędzie w przepisany mundurze lub surducie mundurowym, przyzwyczajony się sprawował na miejscach publicznych, nie uczęszczał na miejsca i zabawy w niniejszych prawidłach zabronione i do żadnych schadzek i towarzystw nie należał; w stancyi swojej w wolnym od lekcyi czasie znajdował się i pożytecznie się zajmował.

§ 54. Uczniowie zatem bedelom jako wyznaczonym od władzy Uniwersyteckiej, do tej posługi publicznej, powinni być powolni, przestróg ich słuchać, na wezwania ich w imieniu rektora lub dziekana, bez żadnego ociągania się być posłusznymi i w obejściu się z nimi zachować wszelką przystojność.

ROZDZIAŁ X.

O karach.

§ 55. Żaden z uczniów nie zachowujący powyższych przepisów nie może uniknąć kary i oddalić się z Uniwersytetu, albo być odebrany przez rodziców lub opiekunów naprzód, póki zadosyć nie uczyni.

§ 56. Kary zaś w miarę wykroczenia i okoliczności z niemi połączonych wyznaczają się przez dziekanów, rektora, rząd i radę Uniwersytetu następujące:

- | | | |
|---------------------------------------------------------------------|---|--------------------------|
| 1. Napomnienie prywatne lub | } | przez dziekana. |
| 2. Napomnienie publiczne | | |
| 3. Areszt prosty lub | } | przez rektora. |
| 4. Areszt obostrzony do 24 godzin | | |
| 5. Areszt dłuższy | } | przez Rząd Uniwersytetu. |
| 6. Przedłużenie czasu do egzaminu dla otrzymania stopnia | | |
| 7. Wstrzymanie patentu | } | przez Radę Uniwersytetu. |
| 8. Oddalenie na czas pewny | | |
| 9. Oddalenie proste czyli consilium abundi | | |
| 10. Oddalenie z ogłoszeniem w Uniwersytecie | } | przez Radę Uniwersytetu. |
| 11. Oddalenie z ogłoszeniem w całym Wydziale naukowym Uniwersytetu. | | |
| 12. Oddalenie z ogłoszeniem we wszystkich uniwersytetach w Imperyum | | |
| 13. Oddanie do sądu kryminalnego. | | |

XI. Kopia zalecenia Księcia Kuratora danego rektorowi Uniwersytetu wileńskiego d. 13 Września 1823 r. Nr. 674.

Na przedstawienie JWWPana z dnia 10 Września rb. pod Nr. 340 w którym podajesz projekta urzędzeń policyjnych w Uniwersytecie i po szkołach jego wydziału, uwiadamiam JWWPana że gdy potwierdzenie ich przenosi granicę mojej władzy piszę więc o nich do J. O. Księcia Ministra spraw duchownych i narodowego oświecenia.

Zważywszy jednak przyczyny w piśmie JWWPana wyrażone, czasowe okoliczności i bliski już moment otwarcia Uniwersytetu, dla wszelkiego zapobieżenia i zaradzenia nieporządkom, jakie spodziewam się nie wypadną, poruczam JWWPanu, nie ogłaszając żadnych na piśmie rozporządzeń, zastosować się tymczasem do niektórych konieczniejszych punktów podanego przez JWWPana projektu, szczególnież co do form przyjmowania uczniów do Uniwersytetu i co do bliższego dozoru tak tych, jako też uczniów gimnazjum wileńskiego, a to o tyle, o ile JWWPan znajdziesz tego nieodbitą potrzebę, i o ile to nie sprzeciwi się egzystującym ustawom.

Co zaś do dozoru uczniów po szkołach innych zechcesz tymczasowie ponowić surowe zalecenie do dyrektorów i dozorców szkół opierając się na wydanem jeszcze w przeszłym roku mojem do JWWPana zaleceniu d. 9/21 listopada Nr. 806.

Autentyk podpisał A. X. Czartoryski.

XII. Kopia rezolucyi Rządu Uniwersytetu wileńskiego roku 1823 miesiąca Września 17 dnia zaszłej.

Rektor przekładał że JWTajny radca senator i kawaler Nowosilcow, w czasie bytności tu swojej komunikował mu w kopijach urzędzenia dozoru, administracyi i policyi szkolnej postanowione w Królestwie Polskiem w roku przeszłym w miesiącu Maju, polecił oraz zrobić uwagi nad temi urzędzeniami w celu zastosowania ich w okręgu naukowym wileńskim, i projekt tego zastosowania przedstawić w jednym egzemplarzu jemu JWSenatorowi dla podniesienia na uwagę JEgo Cesarzewiczowskiej Wysokości, a drugi do władzy edukacyjnej zwyczajną drogą. Uskuteczniając takowe polecenie ustnie sobie dane, ułożył Rektor uwagi i projekta, i całego dzieła jeden egzemplarz przedstawił już Księciu Kuratorowi, a drugi przedstawić jeszcze ma do p. Senatora Nowosilcowa. Książę Kurator odpowiadając na takowe przedstawienie w zaleceniu pod dniem 13 t. m. z Nr. 674 znać daje że całe to dzieło przedstawił od siebie do Księcia Ministra Oświecenia, a przez wzgląd na obecne okoliczności

wskazujące potrzebę aby rychlej zaprowadzony był ściślejszy dozór uczniów porucza nieogłaszając żadnych na piśmie rozporządzeń, zastosować się tymczasem do niektórych konieczniejszych punktów podanych projektów, szczególnież co do form przyjmowania uczniów do Uniwersytetu i co do bliskiego dozoru tak tych jako też uczniów gimnazjum wileńskiego, a to o tyle o ile to nie sprzeciwi się egzystującym ustawom. Czyniąc takowe przełożenie złożył rektor wyżej rzeczzone uwagi z annexami a w ich liczbie i projekt nowego urządzenia dozoru i policyi szkolnej osobno dla Uniwersytetu pod literą D, i osobno dla szkół pod literą E; wszystko zaś to komunikował wprzód panom dziekanom do odczytania prywatnie. Stosownie do pomienionego zalecenia Księcia Kuratora, przyjmowanie uczniów uniwersyteckich zaczęło się już wedle projektu nowego urządzenia, to jest przez prośby, które na ten raz odbiera pan dziekan oddziału nauk fizycznych i razem w zastępstwie rektora też prośby przegląda. Postanowiono *Co do projektu urządzenia dla Uniwersytetu* 1^o w kontynuacji obrzędu przyjmowania uczniów obowiązki ich w projekcie wypisane objawiać im przy wpisywaniu się do Album. 2^o Świadectwa tym tylko co się do Album zapiszą za podpisem rządu Uniwersyteckiego jak w projekcie wydawać w nowej formie, tych zaś świadectw nie potwierdzając po dawnemu co miesiąc, uczniów uchybiających w regularności co do lekcji i innych obowiązków za doniesieniem dozorców i bedelów pociągać do eksplikacji za każdym uchybieniem i sądzić. 3^o Zostawić dziekanom aby dozorców do każdej lekcji osobno wyznaczyli a rektorowi aby z p. Malewskim obmyśleli sposób jak dozór kościelny w tym jeszcze roku szkolnym mógłby być najbliżej do podanego projektu urządzony. 4^o Zresztą zachować porządek dawny, lecz w ogólności dozór utrzymywać w tym duchu jaki pokazany jest w projekcie, mianowicie pod względem przedmiotów i celów tam wyszczególnionych, a wyjętych całkiem z urzędzeń Królestwa Polskiego Najwyższą Monarszą wolą potwierdzonych. Bedelów i tymczasowych zastępców wedle projektu ustanowić, aby dozór w całej ściśłości nie mieszkając zaczął się. A ponieważ wedle przedstawienia posłanego już do Księcia Ministra oświecenia do ilości etatem na bedelów naznaczonej, ma się czynić dodatek z sumy etatowej przeznaczonej na służących, a ta suma jest w rozrządzeniu Uniwersytetu a zatem bedelom tymczasowym i zastępcom pensyje wedle przedstawienia wypłacić to jest każdemu ad rationem 120 rubli na rok, a starszemu czyli inspektorowi ad rationem 200 rubli na rok, z sumy na służących uniwersyteckich; a na tym artykule umieszczone dotąd wydatki przenieść tymczasowie na sumę ekonomiczną na utrzymanie domów do czasu potwierdzenia etatu na bedelów i inspektora.

Co do projektu urządzenia dla szkół: 1^o Projektu tego kopiją dać zastępcy dyrektora szkół gubernii wileńskiej z tem aby ani ogłaszając

go ani różsyłając do szkół, miał tylko dla prywatnej swojej wiadomości i dla poznania ducha w jakim dozór szkolny powinien być utrzymywany wogóle, iżby się do tego ducha stosował a zachowując do późniejszego przepisu porządek dawniejszy, z większą tylko ścisłością doglądać go obowiązany. 2^o Do ułożenia listy osób zdatnych na guwernerów dla uczniów tutejszego gimnazjum wyznaczyć komitet złożony z prefekta seminaryjum nauczycielskiego, z zastępcy dyrektora i jego pomocnika; a przytem zastępcy dyrektora zalecić aby doglądał iżby jedynie z tej listy wybierani i naznaczani byli guwernerowie. 3^o Zostawić rektorowi, aby o tem pisał do innych dyrektorów i dozorców honorowych, udzielając im cele i zamiary dozoru oraz polecając im tego dopełnienia, oraz aby dozorców szkół o tem obwieścili.

XIII. Kopia zaleceń rektora Imperatorskiego wileńskiego Uniwersytetu danych Dyrektorom szkół wydziału naukowego wileńskiego pod dniem 29 Września i 1 Października 1823 roku.

W pełnieniu obowiązków urzędu swęgo zechcesz WWMPan mieć na szczególniejszej uwadze następujące przedmioty i cele:

a) Utrzymywanie i szerzenie między młodzieżą ducha religii i moralności, tudzież przywiązania do zasad prawdziwych egzystującego porządku towarzyskiego, do Monarchy i Jego dynastyi, do Rządu i praw krajowych.

b) Czuwanie nad utrzymywaniem ciągłej w naukach pilności uczniów, oraz należynej z ich strony podległości i uszanowania ku nauczycielom i wszelkim innym przełożonym szkolnym.

c) Czuwanie nad tem aby między uczniami nie formowały się żadne związki i stowarzyszenia, i aby ciż uczniowie do żadnych innych związkowych stowarzyszeń nie wchodzili.

d) Czuwanie aby wszyscy przełożeni, nauczyciele i niżsi czynownicy włożone na siebie obowiązki pełnili dokładnie i gorliwie.

e) Czuwanie aby w dawaniu nauk było dążenie do zamiarów w niniejszym punkcie pod literą a) wyrażonych i aby pod żadnym pozorem nie odstępowano od ducha tych zamiarów, ale owszem ażeby ciągle usiłowano ustalać je w umysłach szkolnej młodzi.

f) Szczególne także baczenie aby nauczyciele w lekcjach mieli zawsze na widoku dobrą i prawdziwą naukę uczniów, i nie tylko nie zaniedbywali żadnej zręczności do wpajania w nich tu wymienionych zasad, ale nadto aby unikali w tychże lekcjach wszystkiego, coby mogło osłabić albo wytępić w umyśle niedoświadczonej młodzi zbawienne prawdy lub też zarazić jej niedojrzały rozum błędnymi maksymami

w materyjach odnoszących się do religii i egzystującego porządku towarzyskiego.

g) Doglądanie ażeby uczniowie nie czytali i nie mieli innych ksiąg oprócz zaleconych od nauczycielów i służących do ich lekcyj lub ugruntowania się w religii i czystej moralności.

h) Czuwanie nad skutecznym odwracaniem wszystkiego cooby przeszkodzić mogło osiągnięciu celów w niniejszym punkcie wskazanych.

W gimnazyjum należy WWMPanu bezpośrednio czuwać jak najtroskliwiej ażeby te przedmioty i cele przez nikogo z podległych zaniedbywane nie były i żeby wszyscy jak najdokładniej pełnili swoje obowiązki. Uchybiających w tem upominać i stosownie do praw i zwyczajów szkolnych karać. O nauczycielach niepoprawnych na upomnienia przedstawiać wyższej zwierzchności, a zawsze szczególniejszą obracać bacność na sposób dawania przez nich lekcyj i na sentymta i zdania jakie w tem okazują osobliwie w materyjach filozoficznych, moralności, prawa, historyi i literatury; o tem wszystkiem uznawać nie tylko na egzaminach, ale i przez wszelkie sposoby jakie stosownemi się okażą. Wglądać w seksterna uczniów i uważać czy są porządne i czy nie okazuje się w nich co nieprzyzwoitego. Dawać pilne baczenie ażeby uczniom na ćwiczenia w stylu prozą i wierszem nie były naznaczone inne materye oprócz przepisanych z Uniwersytetu.

Na zwyczajnych miesięcznych posiedzeniach z nauczycielami materyją dozoru uważać za najważniejszy przedmiot wspólnego porozumienia i narady.

Po szkołach powiatowych dozorczy powinni mieć także same czuwanie w tem wszystkim co się tu wyszczególniło, a zatem WWMPan racz to dozorcóm swojej gubernii zalecić jak najmocniej.

O odebraniu niniejszego przepisu uwiadomić mię proszę natychmiast, w ciągu zaś spełnienia jego donosić mnie zwyczajnie co kwartał, co w materyi tu wyłożonej w gimnazyjum i szkołach WMPanu podległych dostrzeżonem przez niego będzie.

W zdarzeniu zaś wszelkiem nadzwyczajnem do tej rzeczy się odnoszącém pierwszą odchodzącą pocztą mię uwiadomić.

XIV • Kopija odezwy Rządu uniwersytetu wileńskiego do P. Wileńskiego Policmajstra Szłykowa z dnia 20 Października 1823 r. za Nr. 4105.

(Z rossyjskiego) Rząd uniwersytecki miał zaszczyt zeszłego roku przedstawić Waszemu Wysokorodju listę uczniów Uniwersytetu i tutejszego gimnazyjum; a ponieważ ciż uczniowie po największej części w nowym roku szkolnym zmieniają się i prócz tego z końcem miesiąca

czerwca usuwają się z pod dozoru władzy szkolnej nie wyłączając i tych, którzy już to utrzymywani są kosztem skarbu, już są na innych funduszach publicznych, przez cały czas wakacyjny to jest przez miesiące lipiec i sierpień — przeto po wakacjach przyjmują się na nowo. Z tego względu Rząd uważa za konieczne przesłać przy niniejszej odezwie nowe spisy uczniów na obecny nowy rok szkolny, a mianowicie:

1^o Spis uczniów Uniwersytetu w dwóch egzemplarzach: w jednym z nich, mniejszym czyli dodatku, wykazani są uczniowie przybyli po ułożeniu pierwszego w którym jest uczniów 743, w dodatku 102, ogółem 845.

2^o Listę uczniów gimnazjum wileńskiego których zapisano 589. Rząd Uniwersytetu uważa za potrzebne załączyć następujące wyjaśnienie.

1^o Pewna część uczniów z liczby przedstawionych w tych spisach nie ma paszportów. Że zaś jedni z nich są tutaj urodzeni, drudzy od wielu lat tu zamieszkali, inni zaś chociaż niedawno przybyli, jednakże przed wstąpieniem do Uniwersytetu i gimnazjum, zjawiali się do policyi i zamieszkali na stacjach, przeto Uniwersytet i władze gimnazjalne, uważał ich za osoby wiadome policyi i dla tego przyjął ich do liczby uczniów, nie czyniąc przeszkody dla braku paszportów. Dla uniknienia jakiego nieporozumienia, rząd uniwersytecki ma zaszczyt prosić Wasze Wysokorodje, polecić komu należy rozpatrzyć przyłączone spisy, aby się przekonać czy wszyscy uczniowie znajdujący się w spisach są wiadomi policyi i czy wszyscy mają prawo swobodnie przebywać w tutejszym kraju; gdyby zaś okazało się co przeciwnego, w takim razie rząd prosi o zawiadomienie go o tem, dla wyłączenia tych osób z liczby uczniów.

2^o Jeżeliby od dnia dzisiejszego poczynając nowi uczniowie przybyli do Uniwersytetu lub gimnazjum wówczas Rząd zawiadomi niezwłocznie o tem Wasze Wysokobłahorodje, jak również o wybywających z pod wiedzy Uniwersytetu lub gimnazjum, będzie zawiadamiać.

3^o Wszystkim tym uczniom uniwersyteckim, którzy mają dokończyć kursa nauk lub przystępować do egzaminów dla otrzymania według najwyżej zatwierdzonych przepisów, stopni uczonych, Rząd uniwersytecki wydał każdemu z nich specjalne półarkuszowe świadectwo, według formy załączonej przy niniejszym pod literą A. Takich uczniów znajduje się obecnie 799. Oprócz tego 46 uczniów otrzymało pozwolenie słuchania niektórych tylko lekcyj; tym ostatnim wydano świadectwo na ćwiartce, według załączonej formy pod literą B. z podpisem dziekanów. Są to wolni słuchacze a spis ich znajduje się w dodatkowej liście z adnotacją że mają mniejsze dziekańskie świadectwo. Wszystkich w ogóle zobowiązano spełniać jedne i też obowiązki, o których jest mowa na odwrotnej stronie świadectwa.

4^o Wszyscy uczniowie (oprócz osób duchownych) obowiązani są są nie wychodzić z mieszkania inaczej jak w mundurze, chociaż Rząd uniwersytecki dozwolił 6-u z nich biednym uczniom donaszać ubranie jakie mają obecnie i ci właśnie do pewnego czasu nie będą chodzić w mundurach o czém w liście na przeciw nich zrobiona stosowna adnotacyja.

5^o W Uniwersytecie ustanowiono czterech bedelów czyli nadzorców a mianowicie: Józef Zarzecki, Stefan Przeborowski, Leopold Sosnowski i Stanisław Kiewlicz i piąty inspektor mający nadzór ogólny dymisyjowany porucznik Wincenty Sidorowicz. W liczbie innych włożonych na nich obowiązków jest nadzór nad uczniami znajdującymi się w mieście na stancyjach i wywiadywanie się jak ci ostatni zachowują się. Przy spełnianiu tych obowiązków tak przez inspektora jak i podwładnych mu bedeli nieraz okaże się potrzeba znoszenia się z urzędnikami policyi jak np. z komisarzami cyrkułu lub rewirowymi — dla tego Rząd Uniwersytetu prosi Wasze Wysokorodje poruczyć tym urzędnikom zawiadywanej przez pana policyi, ażeby te stosunki bedeli były przez nich uwzględniane i żeby bedelom czyniono odpowiednią pomoc mianowicie w tych wypadkach, gdy policyi będzie wiadome że który z uczniów popełnił jakąś niedorzeczność. W ważniejszych zaś wypadkach dostawiać następnych uczniów rektorowi Uniwersytetu dla prawnego z nimi postąpienia; zwracać również baczną uwagę i na to czy w teatrze lub innym publicznem miejscu, lub na spacerze po za miastem nie znajdują się uczniowie bez piśmiennego na to pozwolenia rektora.

6^o Uczniowie gimnazyjum nie mają żadnych świadectw, lecz obowiązki ich są też same co i uczniów Uniwersytetu. Dozór nad niemi jest szkolny który dopełnia w mieście p. o. dyrektor gimnazyjum radca dworu Krassowski i jego pomocnik IX klasy Ostrowski. Bez piśmiennego pozwolenia od pierwszego z nich uczniowie gimnazyjum nie mają prawa bywać w teatrze i innych publicznych zebraniach, a także wychodzić po za miasto. Przeto rząd Uniwersytetu prosi ażeby i od wyżej wspomnianych urzędników gimnazyjum, czynione przełożenia odnośnie uczniów były przez policyję uwzględniane.

Nakoniec Rząd uniwersytetu uważa za swój obowiązek zawiadomić Wasze Wysokorodje i o tem, że z całą pewnością zauważono szczególnie przez pomocnika dyrektora Ostrowskiego że znajdują się w mieście takie osoby, które jakkolwiek nie należą wcale do Uniwersytetu ani do gimnazyjum używają jednakże uniwersyteckiego ubrania. Takie osoby postępując nieprzyzwoicie, mogą niezasłużenie wywołać niezadowolnienie względem uczniów, dlatego rząd uniwersytecki ma zaszczyt prosić Wasze Wysokorodje o zrobienie rozporządzenia ażeby zwracano uwagę ze strony policyi, aby mundury uniwersyteckie i inne znaki jak czapki i t. p. nie były używane przez osoby do Uniwersytetu lub gimnazyjum nie należące.

Oryginał podpisał rektor Józef Twardowski.

XV. Kopija zalecenia rektora Uniwersytetu wileńskiego danego dyrektorom szkół wydziału naukowego wileńskiego dnia 29 października 1823 roku.

Oprócz przesłanego polecenia dyrekcji tyżącego się utrzymywania porządku po gimnazyjach i szkołach, oraz ścisłego dozoru nad uczniami, winienem jeszcze zwrócić szczególną uwagę zwierzchników szkolnych na korespondencyją uczniów i wszelkie piśmienne z sobą znoszenia się. Zechcesz przeto WMPan mieć jak największą bacność, na listy i rozmaite pisma odbierane przez uczniów, jako też pisane przez nich samych; oprócz tego czuwać należy nad wzajemném odwiedzaniem się uczniów i obcych. W tem wszystkim jeżeli WMPan spostrzeżesz cokolwiek podejrzanego, a mianowicie coby pokazywało jaki związek między uczniami, albo co podobnego się odkryło w jakiej korespondencyi lub pismach nawzajem sobie udzielanych, masz WMPan natychmiast z gruntu rzecz rozpoznać a podług okoliczności śledząc papiery zabierać, podejrzaných zatrzymywać, według potrzeby, a mianowicie kiedy zamieszane będą obce osoby, z policyją miejscową się znosić i w porozumieniu się z nią działać i o wszystkim jak najdokładniej i najprędzej zwierzchności swojej donosić. Do takiegoż samego czuwania po szkołach masz WMPan od siebie przestać po sekrecie zalecenia dozorcóm szkolnym.

Autentyk podpisał rektor Józef Twardowski.

XVI. Obowiązki uczniów gimnazyjum wileńskiego.

I. Obowiązki przedwypisowe.

1. Każdy uczeń przybywający do szkół ma być stawiony dla wpisania go do księgi szkolnej przez rodziców lub opiekunów, albo też upoważnione przez nich osoby; obowiązany jest przytem okazać świadectwo swojej rodowitości.

2. Nie może być uczeń wpisany do księgi, jeżeli mieć nie będzie dozorca naznaczonego od zwierzchności szkolnej, albo który nie okaże urzędowego świadectwa, iż jest dobrych obyczajów, i do tego obowiązku należycie usposobionym.

3. Uczeń przybywający do szkół, ma złożyć świadectwo szkolne z roku przeszłego z zaświadczeniem, iż było czytane przez rodziców lub opiekuna.

4. Zaleca się każdemu uczniowi mieć i nosić mundur szkolny.

II. *Obowiązki w kościele.*

5. Każdego dnia uczniowie wyznania rzymsko-katolickiego mają być na Mszy w kościele akademickim. W czasie nabożeństwa mają zostawać na wyznaczonym sobie miejscu i klęcząc lub stojąc stosownie do zalecenia zwierzchności modlić się z książek, dla tego każdy uczeń obowiązany jest mieć w kościele książkę do nabożeństwa. Skromność, przykładność i pobożność najściślej na tem miejscu zachować należy; szepty, oglądanie się na chór lub ławki, oraz każde tu nieprzyzwoite postępowanie ściągnie przykładną karę.

6. Wchodzić do kościoła i wychodzić powinni uczniowie spokojnie, porządkiem klas i po parze.

7. Zabrania się uczniom chodzenia do obcych kościołów, chyba za pozwoleniem zwierzchności szkolnej i to z rodzicami lub dozorcą.

III. *Obowiązki w klasie.*

8. Każdy uczeń do klasy nie wcześniej jak pół godziny przed dźwiękiem dzwonieniem przychodzić powinien.

9. W szkole zachować się ma przyzwoicie, szepty, śmiech, rozpiękanie się po ławkach i inne niedorzeczności, w klasie miejsca mieć nie powinny. Tu uczeń nie ma się zajmować żadną obcą czynnością, lecz uważać powinien pilnie na to, co nauczyciel wykłada; dla tego każdego razu zapytany o czém była mowa? *quid est dictum?* obowiązany jest w rzeczy tej dokładnie się wytłumaczyć. Ma przytem ciągle zostawać na naznaczonym mu miejscu.

10. Uczeń w klasie powinien mieć pióro, kałamarz i t. d. (oprócz szczyryka), oraz książki te tylko, które w czasie lekcji odbywającej się są mu potrzebne; obce zaś książki, tudzież wszelkie niepotrzebne rzeczy przynoszone do klasy, ściągną przyzwoitą karę.

11. Żaden uczeń nie powinien wychodzić ze swego miejsca i spokojnie się zachować nawet po skończonej lekcji, aż póki za danym znakiem przez nauczyciela nie będzie odmówioną modlitwa; naówczas spokojnie parami uczniowie wychodzić mają.

IV. *Obowiązki w domu.*

12. Uczeń każdy nie później jak o godzinie pół do szóstej wstawać powinien, kłaść się zaś spać nie raniej jak o godzinie dziesiątej. Wraz wstawszy rano, lub idąc spać, ma zawsze mówić pacierze głośno, i jeżeli to być może w obecności dozorczy.

13. Ubierać się ma czysto i ochędożnie, umyć się każdego dnia, włosy uczesać, te przystojnie powinny być ostrzyżone, paznokcie obcięte, buty czyste i t. d.

14. Cały czas w domu nie próżnować, lecz zatrudniać się uczeniem się lekcyi lub robotą naznaczonych przez nauczycielów ćwiczeń. Ćwiczenia takowe sam w domu robić powinien, nie zaś przepisywać zrobione przez dozorcę lub kogo innego; ma je przynosić do klasy na czas naznaczony z podpisem i zaświadczeniem dozorczy iż sam w stancyi robił.

15. Żaden uczeń tak w stancyi jako też i w szkole nie powinien dawać ćwiczeń przez się zrobionych do przepisywania drugim, lecz każdy czysto i poprawnie własną robotę swoją ręką przepisaną mieć powinien.

16. Książki wszystkie potrzebne do lekcyi mieć uczeń jest obowiązany, jako też i seksterna przez nauczycielów dawane czysto, porządnie i jeżeli być może własną ręką poprawnie przepisane; ten ostatni warunek uczeń żądający być celującym wypełnić koniecznie powinien.

17. Każdy uczeń powtarzania z dozorcą lekcyi potrzebujących tłumaczenia nigdy opuszczać nie powinien; uchybienie w tym względzie z winy ucznia wynikające, zwierzchność szkolna ukarze.

18. Zabawy umiarkowane w piłkę lub inne gry studenckie nie są bronne. Czas i jego przeciąg na to dozorca oznaczy, tak aby to nie przeszkadzało wypełnieniu obowiązków ucznia; w wolniejszym zaś czasie, uczniowie wychodzić mogą na przechadzkę za miasto, nigdy jednak sami bez dozorczy.

19. Uczeń nigdy samopas po mieście chodzić nie powinien, lecz zawsze z dozorcą.

20. Zabrania się uczniom odwiedzanie teatrów, bilardów, kawiarni, cukierni, traktyerów i tym podobnych miejsc, gdzie się zbierają osoby dojrzałe.

21. Oprócz ksiąg szkolnych w czasie wolnym czytanie takich tylko książek nie jest wzbronione uczniom, które się ściągają do ich instrukcyi, lub do wzbogacenia umysłu pożytecznymi wiadomościami.

22. Zabrania się uczniom kąpiel na rzece, chyba w obecności dozorczy. Nie wolno także uczniom mieć i używać broni ognistej.

23. Nie wolno uczniom wyjeżdżać na święta.

24. Zamiana lub sprzedaż książek lub innych rzeczy między uczniami, bez wiedzy starszych surowo się zakazuje.

25. Tak w stancyi jako też na ulicy, w klasie i na każdym miejscu, uczeń obowiązany jest zachować szacunek, uległość i posłuszeństwo dla starszych, dla równych zaś grzeczność, uprzejmość i przyjacielską pomoc.

XVII. Okólnik do panów Wizytatorów szkolnych okręgu naukowego wileńskiego w roku 1824.

Wiadome są gorszące i haniebne postęпки jakich niedawno w kilku szkołach naszego okręgu niesforni dopuścili się uczniowie. Środki które

wskutek najwyższej woli Monarszej do skarcenia zuchwalstwa ich użytemi zostały, nie mogą nie robić zbawiennego na całej młodzieży wrażenia. Z tem wszystkiem dla zupełnego ubezpieczenia się nadal od podobnych wypadków, trzeba wykorzeniać zaród zepsucia w samym źródle, którym jest zły kierunek umysłów i obłąkana imaginacja. Pod tym względem z urzędu mego czuję się obowiązany zwrócić szczególniejszą uwagę panów Wizytatorów na niektóre okoliczności i oprócz instrukcyi przepisanej od Uniwersytetu polecić pilniejszemu ich w czasie wizyty wejrzeniu następujące przedmioty.

1^o W poleceniu mojem o dozorze i policyi szkolnej daném pp. Dyrektorom i honorowym dozorcóm komunikowaném przełożonym szkolnym wyłuszczone zostały zasady i cele edukacyi i instrukcyi publicznej i prywatnej. Trzeba się przekonać czy istotnie przełożeni i nauczyciele sami przenikają się temi zasadami i czy z rzetelną i religijną gorliwością starają się podług nich formować umysł i serce uczniów, oraz jakie w tej mierze przedstawiają się im z siebie przykłady.

2^o W temże poleceniu przepisano aby uczniowie nie mieli i nie czytali innych ksiąg, oprócz pozwolonych od zwierzchności. Wejrzeć zatem należy czy się to ściśle wykonywa i czy do uchybień w tej mierze nie ma jakich szczególnych miejscowych gdziekolwiek powodów. Ten punkt bardzo jest ważny, bo z czytania ksiąg płochych i gorszących najprędzej wznieca się zaraza i najskuteczniej się szerzy.

3^o Toż rozumieć o rękopisach w prozie i wierszach tak przez uczniów samych układanych, jako też dostawanych i przepisanych od innych osób postronnych.

4. W każdym stanie i powołaniu nie dość jest wykonywać przepisane obowiązki, ale trzeba się im całkowicie poświęcać. Wszelkie uboczne zatrudnienia chociażby niewinne i chwalebne nawet bardzo rzadko skutecznie się mogą bez szkody głównej powinności. Młodzież ucząca się po szkołach, przeznaczona po większej części do publicznych urzędów i służby Monarszej powinna przywykać praktycznie do postępowania wedle tej zasady w przyszłym życiu. A zatem ilekolwiek odwróci się jej uwaga od tych przedmiotów, dla których jest utrzymywana w szkołach, zawsze narazi się na niebezpieczeństwo chybienia swego celu, na niewczesne podniesienie imaginacyi i jej obłąkanie, zaczem następuje skażenie objawiające się w młodzieży, naprzód przez wielkie o sobie rozumienie które prowadzi do nieuszanowania zwierzchności a potem do dalszych występków i samej nakoniec zbrodni. Ztąd wynika że wszelkie schadzki, wszelkie ćwiczenia, jakkolwiek chwalebne mające powody i pierwiastkowe zamiary jeśli nie pochodzą z lekcyi i naznaczania szkolnej zwierzchności i jeżeli nie odbywają się pod jej przewodnictwem, niezawodnie w istocie swojej są szkodliwemi i zawsze takimi się staną w następności choćby z początku ukazywał się istotny jakikolwiek użytek.

Dla tego należy wglądać na każdym miejscu pilnie w zabawy i rozrywki uczniów i jakim sposobem oni czas przepędzają wolny od szkolnych lekcji. Trzeba wrażyć przełożonym i nauczycielom że nigdy nie mogą być pewniejszemi skutku dobrego dozoru, jak kiedy podległych nieprzestannie zatrudniać będą swemi obowiązkami i kiedy zaszczerpią w nich przekonanie, że w każdym stanie i powołaniu, jak zaniedbanie obowiązków jest występkiem przeciwko prawom Monarszym, ale i głównym grzechem przeciwko samemu Bogu. Tak ściśle i gorliwe ich wykonywanie za najprzedniejszą poczytuje się chwałę i zasługę.

5^o Na zasadzie punktu poprzedzającego utrzymać się powinna czułość na domowych dozorców, a przełożeni w naznaczeniu ich największą zachowując przezorność nie powinni najmniejszego dopuszczać w tej mierze pobłażania. Wszelka opieszałość lub uchybienie w obowiązku domowego dozorca powinny za sobą ciągnąć jego oddalenie, a podług ważności wykroczenia i dalsze kary.

Pilnie zastanawiając się nad temi przedmiotami, w każdej szkole raczy pan Wizytator postrzeżenia swe o nich przez szczegół z wymienieniem osób spisywać a o ważniejszych nie odkładając do ogólnego raportu niezwłocznie mnie komunikować dokładną wiadomość z podaniem oraz środków sprostowania uchybień i zaradzenia złemu odpowiednie miejscowym okolicznościom i wydarzeniom.

DODATKI.

Zaświadczenia dziekańskie.

(Projekt pierwszy).

- I. Broski Jan kandydat filozofii, w Uniwersytecie rok 3, przybył ze szkół Żyrowickich.
- II. Oddział fizyczno-matematyczny.
- III. Lekcje: 1. Botanika i zoologija rok 2-gi.
2. Matematyka wyższa stosowana rok 3-ci.
3. Mineralogija rok 1-y.
4. Architektura rok 2-gi.
5. Mechanika rok 1-y.
6. Chemija rok 2-gi.
- IV. Stacyja: Część I kwartału II^o. Ulica NN. Dom pana NN. Nr. NN.
- V. Razem mieszkają: bracia młodszy Piotr i Paweł z gimnazjum.

Rozkład każdego godzinnego czasu

W dniach krótkich 8, a w długich 7 godzin obracam na spoczynek nocny oraz na krótka wieczorem

Dni tygodnia	w godzinach przed południem										
	6	7	8	9	10	11	12				
Niedziela	gotowanie się na lekcje w stancyi						śniadanie czytanie ksiąg	czytanie ksiąg	czytanie ksiąg kościół	kościół	muzyka prywatna
Poniedziałek							śniadanie architektura	architektura	mechanika	mechanika chemija	chemija
Wtorek							śniadanie matem. wyż.	matem. wyż. stos.	architektura	architektura chemija	chemija
Środa							śniadanie architektura	matem. wyż. stos.	mechanika	mechanika	muzyka prywatna
Czwartek							śniadanie matem. wyż.	architektura	mechanika	mechanika chemija	chemija
Piątek							śniadanie architektura	matem. wyż. stos.	architektura	architektura chemija	chemija
Sobota							śniadanie matem. wyż.	matem. wyż. stos.	mechanika	mechanika	muzyka prywatna

- Nota. 1. We dni uroczystości kościelnych i tabelarne, rozkład czasu taki sam prawie jak w niedzielę, wyjąwszy że częstokroć wydarza się przed nabożeństwem kościelnem zająć gdzie za interesem, toż po nabożeństwie i po południu między 3-ą a 5-tą.
2. Lekcją muzyki biorę od metra N. N. a dla grania społem w poniedziałek, środę i piątek od 5 do 6 przychodę do mnie N. N. z oddziału medycznego; N. N. z oddziału literackiego; N. N. stołnaczelnik z kancelaryi sądu ziemskiego wileńskiego.
3. Także dla repetycyi chemii przychodzą do mnie w niedziele od 4-5, a we wtorek, czwartek i piątek od 7-8 N. N. z oddziału fizycznego. Albo chodzę na repetycję tej a tej lekcyi, o tej i o tej godzinie, tam i tam gdzie schodzą się N. N.

w roku szkolnym 1822—1823.

i rano modlitwę, tudzież na rozbiernie się i ubieranie. W innych godzinach zatrudniam się następnie:

W godzinach po południu										
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	
o b j a d odpoczynek w domu	gotowanie się na lekcje w stancyi		mineralogija	mineralogija	przechadzka lub odwied. zimą, a latem gotowanie się na lekcye	toż co o 5 i ćwiczenia muzyczne	w i e c z e r z a zimną rozmaite zatrudnienia w stancyi, latem częstokroć przechadzka.			
			botanika zoologija	botanika zoologija	tańce	ćwiczenia muzyczne				
			botanika zoologija	botanika zoologija	przechadzka lub odwied. latem goto- wanie się na lekcye	toż co o 5 i ćwiczenia muzyczne				
			mineralogija	mineralogija	tańce	ćwiczenia muzyczne				
			botanika zoologija	botanika zoologija	przechadzka lub odwied. zimną, latem gotowanie się na lekcye	toż co o 5 i ćwiczenia muzyczne				
			botanika zoologija	botanika zoologija	tańce	ćwiczenia muzyczne				
			mineralogija	mineralogija	czytanie ksiąg	czytanie ksiąg				

Okoliczności objaśniające porządek życia.

1. Utrzymuję się kosztem ojca, który na imię Jan, sędzia ziemski kobryński, mieszka w gubernii grodzieńskiej, w powiecie kobryńskim, w mieście powiatowem, albo w majątku swoim N. N. w tymże powiecie, w parafii N. N.
2. Mam opatrywane potrzeby w naturze, albo — mam oddany koszt pieniędzy, którymi dla opatrzenia moich potrzeb sam rozrządzam.
3. W mieście mam stryja N. N. od którego zależę z poruczenia ojca. Albo w mieście nie mam nikogo, do którego bym winien był odnosić się oprócz władzy uniwersyteckiej.
4. Mam domowego dozorcę N. N.
5. Mam służącego N. N. danego od ojca.
6. Bywam na teatrze jak często?
7. Bywam na maszkaradach jak często?

Ten rozkład czasu własnoręcznie przezemnie napisany, podałem p. dziekanowi w czterech zgodnych egzemplarzach d. 20 grudnia 1822 roku.

Jan Broski, kandydat filozofii z oddziału fizycznego.

Rozkład każdotygodniowego czasu w roku szkolnym 1822—1823.

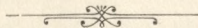
(Projekt drugi).

1. Niedziela. Z rana do pół do 10-ej w stancyi to jest od 5-ej gotowanie się na lekcye, czytanie ksiąg i śniadanie. Około pół do 10-ej do kościoła, skąd powróciwszy o 11-ej lekcya prywatna muzyki do 12-ej.
Po południu. Godzina 1 i 2 objad i rozmaite zatrudnienia. Godzina 3 i 4 mineralogija, 5 i 6 przechadzka, czasem wyjście dla odwiedzenia znajomych lub dla ułatwienia interesów i to zimą, a latem gotowanie się na lekcya. Godzina 7 służy na wieszczkę, a 8 i 9 na rozmaite zatrudnienia w stancyi zimą, latem zaś w tych godzinach i nieco później bywa przechadzka.
2. Poniedziałek. Z rana do pół do ósmej w stancyi, to jest od 5 gotowanie się na lekcyje i śniadanie. Od pół do 8-ej do 9 architektura; od 9 do pół do 11 mechanika, do 12 chemija.
Po południu 1 i 2 objad i rozmaite zatrudnienia. 3 do pół do 4 botanika lub zoologija. Pół godziny wolne. 5-a tańce. 6-a ćwiczenia muzyczne. Reszta jak w niedziele.
3. Wtorek. Z rana pół do 8 jak w poniedziałek. Dalej do 9 matematyka wyższa stosowana, odtąd architektura do pół do 11-ej. Dalszy czas do 4-ej po południu jak w poniedziałek; reszta jak w niedzielę.
4. Środa. Z rana do 9-ej jak we wtorek, od 9 do pół do 11 jak w poniedziałek. Pół godziny czas wolny. Dalszy czas do 4-ej po południu jak w niedzielę. Reszta jak w poniedziałek.
5. Czwartek. Do czwartej po południu jak w poniedziałek. Reszta jak w niedzielę i wtorek i t. d. i t. d.

Rozkład każdotygodniowego czasu w roku szkolnym 1822—1823.

(Projekt trzeci).

- Godziny z rana. 6 i 7 zawsze w stancyi gotowanie się na lekcye;
pół do 8 śniadanie;
od pół do 8 do 9 w niedzielę czytanie ksiąg. W poniedziałek i czwartek architektura, wtorek, środa, piątek, sobota — matematyka wyższa stosowana;
do pół do 10. W niedzielę czytanie ksiąg, następnie w tenże dzień do 11-ej kościół;
od 9 do pół do 11 poniedziałek, środa, czwartek, sobota — mechanika.



O URZĄDZENIU KANCELARYI UNIwersYTETU WILEŃSKIEGO.

I. Kopia projektu Rektora Uniwersytetu wileńskiego wniesionego do Rządu tegoż Uniwersytetu, względem urządzenia kancelaryi Uniwersyteckiej, dnia 10 Grudnia 1822 r.

Mam honor przedstawić Rządowi Uniwersytetu urządzenie, jakie sądzę być z dobrem ogólnego porządku, i potrzebnem do wprowadzenia w ściśle wykonanie, nim czas mi pozwoli ułożyć i podać projekt ogólny urządzenia kancelaryi Uniwersytetu.

1. Ponieważ już na beneficjonalne interesa i papiery przeznaczono udzieloną i odosobnioną izbę, wypada zalecić i dopilnować ażeby miało niezawodny i niezwłoczny skutek to co następuje:

a) Wszystkie wchodzące papiery o beneficjach oddawać się będą naaczelnikowi ekspedycyi beneficjonalnej, to jest lustratorowi, wnet po zaciągnięciu do registratury. Ten zbiera jeśli jakie potrzebne do tego dokumenty i objaśnienia, i *fracta pagina* podług paragrafu układu ułożywszy projekt rezolucyi w imieniu Rządu Uniwersytetu, tak zupełnie jak do wpisania w dziennik czyli protokół posiedzeń, i do wyekspedjowania dokąd należy, takowy swój projekt razem z dokumentami przez sekretarza Rządowego, lub bezpośrednio przedstawi Rektorowi; odbierze stosowne do okoliczności zlecenie o poprawie lub uzupełnieniu projektu, i to skuteczniej, a gdy projekt po poprawach zaaprobowanym zostanie słownie przez Rektora, napisze się na nim na boku w górze do Rządu Uniwersytetu lub do Komitetu Ekonomicznego. W pierwszym razie, odda lustrator Sekretarzowi Rządu, a w drugim Sekretarzowi Komitetu Ekonomicznego, sam tylko projekt bez dokumentów.

Nota. Samo z siebie rozumie się że jeśli wypadnie potrzeba pisania projektu którego nie będzie mógł ułożyć Lustrator czy dla braku czasu czy dla innych okoliczności, wtedy albo sam kogo do zastąpienia siebie w tem uprosi, albo Rektor naznaczy, albo Sekretarz napisze.

b) Ilekolwiek razy w Rządzie lub Komitecie Ekonomicznym ma się traktować interes beneficjalny, zawsze Lustrator z pomocnikiem powinien być koniecznie obecnym w swojej ekspedycji, a to ażeby gdy z kolei przyjdzie do tego beneficjonalnego interesu, mógł być wezwany dla pokazania papierów i dokumentów, dla informacji i objaśnienia ustnego, i jeśli żądać będą Rząd lub lub Komitet dla asystowania przy ostatecznem stanowieniu przez aprobatę, poprawę lub całkowite przeinaczenie przez niego ułożonego projektu.

c) Wszelkie rezolucyje, zalecenia, raporta, komunikacje interesów beneficjalnych tyczące się i wychodzące z Rządu Uniwersytetu, podpisywać będzie lustrator pierwiej od Sekretarza, to jest niżej.

d) Lustrator najpierwej i więcej od wszystkich odpowiedzialnym jest za dobre prowadzenie interesów beneficjalnych (o czém niniejszém piśmie jest ostrzeżony) i mocno to sobie mieć w pamięci wrażonem powinien. Chociażby się co komu z tych interesów czasowie poruczyło, jednakże to bynajmniej nie wyjmuje się z pod obowiązku Lustratora troskliwości.

e) A przeto wszelkie papiery do interesów beneficjalnych on zbiera i utrzymuje; co komu wyda, stara się rychło i bez zadawnienia nazad odebrać, co gdzie niewłaściwie znajduje się, to do siebie ściągając i ogólnie mieć pamięć i baczenie, ażeby nic nie zalegało, i wszystko w swoim czasie resolwowanem i egzekwowanem było. Wszystkich papierów ma rejestr z wiadomością gdzie się co podziało, i gdzie się obraca.

f) Powinien we trzech egzemplarzach sporządzić tabelłę dochodów i rozchodów z dóbr beneficjalnych przez kassę uniwersytecką przechodząc mających, z wyrażeniem terminów, i podpisaną przez się — złożyć w Rządzie Uniwersytetu; skąd po zakonotowaniu, jeden egzemplarz zwróci się Lustratorowi, drugi pójdzie do Buchhaltera, a trzeci do Kasyera.

g) Lustratorowi pomaga pomocnik zupełnie podległy.

h) Tymczasowie należą do dóbr beneficjalnych Tryszki i Wiacior.

i) Do papierów i interesów beneficjalnych należą mapy, inwentarze i wszelkie raporta jeometry czyli mierniczego.

2. Xięgi naukowe rozmaitego rodzaju oddawna różne kąty i szafy zalegające kancelaryi, polecam natychmiast z niej wynieść i w jednym z gabinetów przy bibliotece uniwersyteckiej, przez prefekta tejże biblioteki wskazanym, będzie dana na skład ich szafa udzielna, zamczysta, później się rejestrują i porozsyłają gdzie należy; a tymczasem niezwłocznie kancelaryą od rzeczy obcej chcę mieć oswobodzoną, bo to robi za-

mieszanie, nadal zaś pilnować, ażeby xięgi skądkolwiek przychodzące, rychło do swego przeznaczenia odsyłane były.

3. Papiery z powody z komisij sądowych edukacyjnych zgromadzone, od innych kancelaryjnych oddzielić wszystkie, i poruczyć do utrzymywania i dalszego zbierania sekretarzowi komitetu ekonomicznego. Sekretarz ten utrzymuje te papiery komisyjne, ma zatrudniać się około nich podobnie, jak to już wyłożyłem o piśmie względem beneficjalnych o Lustratorze, łącząc w to obowiązsk podpisywania wychodzących ekspedycy z tytułem ekspedytora do części ogólnego funduszu edukacyjnego. Do tych papierów należeć może i wiadomość o Archiwum funduszu edukacyjnego, póki się nie urządzi wedle Najwyższego ukazu.

Nota. Na papiery komisyjne dobrze byłoby mieć udziałną Izbę; ale że teraz mieć jej nie można, więc tymczasowie wybrać umyśliłem dwie szafy z kancelaryjskich, będących w sali sesyjonalnej i przeznaczyć na te papiery, ażeby je ekspedytor funduszowy utrzymywał pod kluczem i za wszystko był odpowiedzialny, aplikując się szczególnie do tej części interesów, i udowodniając swą zdolność do służby uniwersyteckiej, a w miarę okazania tych dowodów spodziewając się awansu, co do miejsca i co do pensyi.

4. Wszystkie papiery (prócz z roku bieżącego 1822) nie tykając tymczasowie wszystkiego co jest w Buchhalteryi przeznaczyć umyśliłem do Archiwum Uniwersyteckiego, i kazać archiwwiście przyjąć w swoje jedynie zawiadowstwo, i na swoją ścisłą odpowiedzialność. Na takowe Archiwum Uniwersyteckie (które jest co innego niż Archiwum funduszu edukacyjnego), bardzoby potrzebną była osobna Izba, ale ponieważ teraz być nie może; więc tymczasowie oddzieliwszy w Izbie Buchhalterskiej stronę jedną na buchhalteryą, resztę przeznaczyłem na Archiwum. W porządku tego ma się wykonać co następuje:

- a) Nie tykając szaf buchhalterskich, z reszty sali wyniesiono wszystko, co do Archiwum należeć nie ma.
- b) Szafy niedostające porobić każę, oraz drabiny do sięgania do wysokich mianowicie tych co w murze.
- c) Tam poznosić zaleciłem papiery zewsząd do Archiwum należące.
- d) Archiwista rozdzieli, naprzód wszystkie na dwa oddziały, pierwszy dawny do roku 1803, czyli do Aktu potwierdzenia, a drugi nowy od tej daty. *Pierwszy* złoży w szafach wmurowanych, starając się o zachowanie porządku chronologicznego, a popodawawszy etykiety, zostawi do późniejszego zregestrowania. *Drugi* podzieli latami, i poustawiawszy w szafach niższych, zrobi naprzód rejestr ogółowy xiąg oprawnych i wiązek nieoprawnych, i przykleiwszy etykiety położy na nich numera rejestru.
- e) Następnie robić będzie porządny opis zaczynając od papierów daty najpóźniejszej, wedle planu, który ułożywszy, poda wprzód pod aprobatę.

f) Papiery wszystkie sam Archiwista z archiwum wydaje i za rychłe odzyskanie odpowiada.

Nota 1. Archiwista może mieć później dodanego pomocnika ciągłego, a nadto potrzebuje pomocników tymczasowych do pierrwiastkowego ułożenia papierów przy ich przeniesieniu.

Nota 2. Od Izby gdzie Archiwum i Buchhalterya, będą mieli klucze tylko Buchhalter i Archiwista a bez nich tam nikt wchodzić nie będzie mógł.

5. Co do Komitetów w ogólności trzeba się postarać koniecznie, ażeby miano jasne wyobrazenie, *jaki ich cel*, i jakie powinny być *środkii dążenia do tego celu?* Ustanawiają się komitety na to, ażeby Radzie lub Rządowi umniejszyć roboty, czyli ażeby to co miała robić Rada lub Rząd, zrobił komitet. Oczywiście, że w tem nie powinno być ani pomnożenia ani powtarzania tak roboty jako też papierów i nie powinno też być ani dla kancelaryi większe zatrudnienie. Tymczasem cóż się dzieje z materyami idącemi na opinią do komitetów: oto po przeprowadzeniu ich zwyczajnym porządkiem przez Rząd lub Radę pisze się:

1. Ekstrakt rezolucyi dla komitetu.
2. Rejestr dokładowy czyli referatowy w komitecie.
3. Brulion protokołu czyli dziennika posiedzeń, tamże.
4. Tenże protokół na czysto.
5. Raport czy opinia komitetu dla Rady lub Rządu.
6. Rejestr referatowy w Radzie lub Rządzie, powtórę.
7. Brulion protokołu, powtórę.
8. Tenże protokół na czysto, powtórę.

Wszystko to powinno ośm razy odbywać się z przyczyny komitetu, którego kiedy nie masz w jakiej materyi, wtedy i cała ta pisanina nie ma miejsca, a kancelarya nie obciąża się nadzwyczajną robotą. Oczywiście zatem, że te komitety chybiają swego celu przez to, że działają środkami najprzeciwniejszemi. A że na te środki niema ani prawa, ani przepisów Zwierzchności, więc je można odmienić na lepsze. A że wszystkich będzie najlepszy ten środek, przez który ośmioraka pisanina zmieni się na jedno tylko potrzebne napisanie, bez osobnych i bez nadzwyczajnych robót kancelaryi, a bez długiego i przykrego zajmowania Członków komitetu. Tym końcem przyjąć za prawidło następujący porządek działania przez komitety stanowione w zamiarze pośredniej pomocy dla Rady lub Rządu.

a) Te komitety nie utrzymują ani rejestrów referatowych, ani protokołów sesyjnych, bo to na nic zgoła niepotrzebne.

b) Pracują zawsze jedynie nad ułożeniem projektów w takiej formie i w takim szyku, w jakich ma Rada lub Rząd zapisać w swoim protokole lub ekspedyować: tak dalece, ażeby w przypadku przyjęcia projektu całkiem nie pozostawała żadna inna czynność, tylko przepisać na czysto.

c) Takie projekta, piszą zawsze *fracta pagina* w imieniu Rady lub Rządu, a na końcu dodają: *projekt ułożony przez komitet taki i taki, dnia, miesiąca i roku*; i wszyscy członkowie komitetu podpisują się.

d) Jeśli znajdą jakie względy lub powody zasługujące na uwagę, a niestosowne do pomieszczenia w rezolucyi, wyłuszczają je na osobnej karcie i do projektu dołączają.

e) Kto w komitecie nie będzie zdania większości może przy podpisie dołączyć o tem oświadczenie, a swoje zdanie na osobnej karcie wyraziwszy, do projektu dołączyć.

f) Nie utrzymują komitety żadnych papierów i nie dają się im wypisy z protokołów Rady lub Rządu, osobliwie kiedy pracują w tej samej izbie sesyjonalnej; ale zawsze jest wyznaczona osoba z kancelaryi, która podaje protokoły w oryginale, dla odczytania w nich stosownych postanowień i też osoba zbiera i dostarcza wszelkie potrzebne papiery i dokumenta; owszem też sama osoba lub inna z kancelaryi, może w wielu przypadkach przedstawiać i swoje projekta, wcześniej przygotowane, i *fracta pagina* napisane.

g) Jeżeli komitet jaki już trwa, tedy na odsyłanie do niego papierów przybywających u niego materyi, nie potrzeba postanowień Rządu lub Rady, ale Rektor odsyła prosto przez osobę dodaną z kancelaryi, i takie papiery nie idą pierwiej na Radę lub Rząd, lecz później z projektem komitetu.

6. Nazierać codziennie jaki jest postęp sporządzania rachunków zaległych, a jeżeliby się postęp nie okazał, wtedy myśleć o środkach stosownych, choćby przez użycie innych do tego osób. Interes ten mieć na wielkiej pamięci i troskliwości. Tuż zaraz patrzeć na rachunki roku bieżącego porządnie utrzymywane, czy asygnacye wydawane zapisują się do ksiąg buchalterskich. Mieć na uwadze, że Buchhalter podpisuje się na assygnacyi dla dowodu iż ją wciągnął do swojej księgi, przetoż wyrażać powinien do jakiej księgi wciągnął i pod jakim numerem. Nadto i sekretarz powinien podpisywać się na assygnacyi w dowód zgodności jej z protokołem i numer registratury ogólnej kłaść należy.

Raporta kasyera o przyjętych do kasy pieniądzech przed sesją Rządową dawane być powinny Buchhalterowi dla zaciągnięcia do ksiąg buchalterskich i dla poświadczenia o tem z wyrażeniem daty, tytułu ksiąg i numeru zaciągnięcia.

Rewizya kasy, ile razy się czyni powinna sprawdzić 1^o księgi buchalterskie i kasyerskie, czy porządne i czy zgodne. 2^o Pozostałość w nich pokazana czy zgadza się z ściązną w kasie. Rewizorowie o tem szczególniej powinni poświadczać.

§ II. *Czego nie należy teraz robić.*

Nie należy robić żadnych ogólnych odmian w kancelaryi, oprócz porządków wyżej wyrażonych, a to z tej przyczyny, że:

1^o Wprowadzenie i wyegzekwowanie owych porządków wiele wymaga trudów i zajęcia; a zatem większa liczba artykułów byłaby zbyt-
niem obciążeniem potrzebnem w tem dozoru.

2^o Więcej odmian razem proponowanych mogłyby zmitrężyć zwy-
czajny tok interesów zwłaszcza przy następującej robocie około rocznego
raportu.

3^o Owe porządki w niczem zwyczajnego toku nie mitrężące, gdy
znacznie zmniejszą niepotrzebną pisaninę, skrócą memorye, ułatwią wy-
najdywanie potrzebnych papierów, wtedy nie trudno będzie coraz nowy
przepis dołączyć i tak stopniami rzecz doprowadzi się z czasem do celu.

4^o Przemiana całkowita nie może się uczynić tylko podług życzenia
Naczelników kancelaryi i przez nich jedynie może mieć skutek pomyślny.
Chociażby najlepsze kto podał przepisy; jednakże jeśli by je za takie
nie uznawali Naczelnicy, nie należałoby wprowadzać, bo sprawiłyby
więcej zamieszania, niż pożytku.

II. Plan tymczasowy kancelaryi.

Osoby.

1 ^o <i>Ekspedycya beneficjalna</i> już urządzona. Tu się dodaje, że dosyć dwóch osób ciągłych, które i w komitecie kan- cellaryą zastępować powinny; do robót zaś ekstraordy- naryjnych brać wolno najemnych	2
2 ^o <i>Buchhalteryja</i> . Statecznie, nie potrzeba osób więcej jak dwie	2
3 ^o <i>Archiwum</i> . O niem się powiedziało	1
4 ^o <i>Ekspedycya ogólnego funduszu, czyli komisyjna</i> . O niej się już powiedziało. Tu się dodaje 1 ^o Jest w niej roboty dosyć i ważnej, a przeto nie należy odrywać Ekspedytora od innych zatrudnień. 2 ^o Tu należy korespondencya z iz- bami skarbowemi w rzeczy ogólnej masy funduszów, a zatem i wiadomości od nich półroczne i tabela summ i dóbr	1
5 ^o <i>Ekspedycya szkolna</i> . W niej Kalenkiewicz nim postąpi na buch- haltera	1
6 ^o <i>Ekspedycya Uniwersytecka</i> . Obejmuje papiery nie należące do szkół i powyższych oddziałów. Do niej przeznaczyć jed- nego ekspedytora z terażniejszych osób. Tu papiery od Kuratora wszystkie	1

Osoby

7 ^o <i>Rejestrator</i> . Zdanowicz tak jak z dawien dawna był, utrzymywać powinien księgi pism wchodzących i wychodzących	1
8 ^o <i>Do memoryów i ekspedycyi rossyjskiej</i> : Ostrowski i Udanowski. Tych dosyć aż nadto i do zaległości nawet zwłaszcza że w czasie zostawania Kuratora na urządzie, ekspedycya rossyjska prawie żadna	2
9 ^o <i>Protokolista</i> . Jest pomocnikiem Sekretarza Rządu. Ten obowiązek pełni Potocki	1
10. Wszyscy powyżsi zależą od <i>Sekretarza Rządu</i> i jemu roboty do korekty dają, a w komitetach zastępują obowiązki kancelaryjskie respective swych papierów	1
11. Przy <i>Sekretarzu Rady</i> jeden <i>Pomocnik</i> z obowiązkiem utrzymywania dzienników literackich. Tego jednego Sekretarzowi Rady dosyć aż nadto, gdy patenty piszą się przez wolno-najętych	2
12. <i>Bedelów</i> dosyć dwóch, bo studentów nie nadto wiele, gdy się wyłączą i klerycy seminaryum głównego, medycy skarbowi, farmaceuci, duchowni różnych zgromadzeń, seminariści nauczycielscy, wszyscy mający swoich dozorców, za postęпки ich odpowiadających	2
13. Przy Rektorze <i>Ekspedytor</i> jeden, a mogą być ku pomocy i Bedelowie, zwłaszcza, że im zatrudnienia wiele nie wypadnie	1
ogół osób	18
Z tego.	
Na udzielnych sumach Sekretarze	2
Beneficyalni	2
Buchhalter	1
Bedelowie	2
	<hr/>
Na sumie kancelaryjskiej	11

Nota 1. W komitetach kancelaryjskie roboty pełnią ekspedycye, jak się rzekło w punkcie 10; a ekspedytorowie sami kopijują, kopistów zaś nie potrzeba.

2. Dawnych ksiąg oprawnych rozszywać i tak zwanych dzieł formować z nich teraz nie potrzeba, bo to zrobić może zamieszanie. Lepiej może byłoby dorabiać skazówki jak jest przy protokołach 1811, 1812 i 1813 co powinno być robotą teraz Archiwisty, a potem protokulisty. Podobny bodaj porządek przepisany dla komisji restauracyjnej miasta Moskwy.

3. Papier może należeć do kilku ekspedycyj; w jednej z nich zostanie, a inne zapiszą tylko w rejestrze swoim, gdzie on jest i pożyczanym sposobem użyją.

4. Kancelarya tak liczna dla tego się naznacza, że są zaległości; inaczej nie byłoby potrzeby.

5. Nowych osób nie zaciągać, tymczasem przynajmniej, oprócz na ekspedytora przy Rektorze. Pomału się liczba dawniejsza niech zmniejsza.

III. Tymczasowe prawidła dla kancelaryi Uniwersytetu.

Ogólne prawidła.

1. Kancelarya Uniwersytetu dzieli się na dwa oddziały 1^o Rady, 2^o Rządu.
2. Naczelnikami tych oddziałów są oba Sekretarze Rady i Rządu podług ustaw § 14 wyznaczeni, każdy respective swego oddziału.
3. Oni odpowiadają za porządek, prędki dokładny tok dzieł w swoich oddziałach, za pilność i pracowitość swoich podczynionych, słowem za to wszystko co się w ich oddziałach wyrabia.
4. Sekretarzowi Rady podległym i posłusznym we wszystkim jest kopista do jego pomocy dodany.
5. Sekretarzowi Rządu podlegli są wszyscy inni czynownicy w kancelaryi pracujący i we wszystkich w niej ustanowionych ekspedycyach.
6. Wszyscy do kancelaryi należący, nie wyłączając Sekretarzy, przychodzić mają codziennie, nie wyłączając świąt ani niedziel nie później jak o ósmej rannej i pracować bezprzestannie do samego południa; po południu zaś omijając dni świąteczne, w którychby sessye nie wypadały, przychodzić mają o godzinie trzeciej i pracować do godziny szóstej. Rejestrator przyjdzie półgodziną pierwej i wyjdzie półgodziną później.
7. Wchodząc każdy jawi się naprzód w pierwszej kancelaryjskiej izbie Rejestratorowi, który w osobnej na to sporządzonej księdze porządku dziennego zapisuje godzinę i minutę o której przyszedł, potem każdy jawi się sekretarzowi i przyjmuje od tego polecenia roboty całodzienniej.
8. Wychodząc jawią się podobnie wszyscy Rejestratorowi który zapisuje robotę i ilość jej przez każdego zrobioną oraz godzinę i minutę o której wyszedł. Takowa księga codziennie przez Rejestratora podpisana, przez Sekretarza podpisem własnym lub cyfrą skrepioną, odnosi się przez Rejestratora po skończonej robocie kancelaryjskiej do mieszkania Rektora, skąd nazajutrz przed godziną ósmą przez tegoż Rejestratora odebrana zostanie.
9. Dla oznaczenia dokładnie czasu będzie kupiony zegar i ustanowiony w izbie Rejestratorskiej, do którego wymiar czasu stosować się będzie.
10. Przed kończeniem prac rannych lub popołudniowych, żaden z kancelaryi wychodzić bez pozwolenia sekretarza od którego zależy, nie może i nie powinien. Wszelkie dłuższe za kancelaryą zabawienie nad minut 10, notowane jest przez Rejestratora, zwłaszcza kiedy będzie powtarzane.
11. Podczas pracy kancelaryjskiej nie powinni kancelaryści wzajemnej uwagi przerywać ani rozmową, ani niczem innym.

12. Papier, pióra, lak, atrament i inne pisarskie materyały — będą powierzone jednemu oficyaliście kancelaryjskiemu pod ściśle zdejmować się mający z niego rachunek, dla ułatwienia którego tenże kancelaryjista będzie obowiązany utrzymywać dokładny z przychodu i rozchodu rejestr.

13. Strzegący te materyały pisarskie nic z nich nikomu wydawać nie będzie mógł bez kwitu podpisanego przez którego z Sekretarzy, z których każdy ma one wydawać dla swego tylko wydziału.

14. Pierwszego dnia każdego tygodnia naczelnicy ekspedycyi będą oświadczać sekretarzowi od którego zawiśli potrzebę kancelaryjskich materyałów na rozchód tygodniowy, na to wezmą kwit od sekretarza i temu zdawać sprawę z użytku są winni, pokazując jemu w ciągu lub przy końcu tygodnia ilość arkuszy zapisanych na czysto lub w brulionie.

15. Kopiści i inni oficyaliści mający z przyjętej i poprawionej terminki przepisywać na czysto, mają odpowiadać za zepsute z okazji ich niedbałości lub niepilności arkusze.

16. Nikt z kancelaryi materyałów pisarskich bez wyraźnego zezwolenia sekretarza adnotowanego w księdze rejestratorskiej wynosić nie może, ani tymbardziej komu innemu do kancelaryi nie należącemu udzielać. Wykraczający przeciwko temu przepisowi odtrąceniu z pensyi podwójnej wartości rzeczy ustronionej ulega. Na to w szczególności uwagę zwracać będzie Rejestrator i donosić sekretarzowi.

17. Żaden z obcych nie należących do kancelaryi, wchodzić do niej nie może i nie powinien, ale każdy mający interes jakikolwiek, udać się powinien do Rejestratora, który zatrzymawszy gościa w rejestratorskiej izbie, stara się ułatwić jego żądania, bądź to przywołaniem osoby, jeśli ta ma czas potem, bądź dając żądane objaśnienie, jeśli na to Sekretarz pozwoli.

18. Od tego prawidła są tylko wolni profesorowie i adjunkci lub inne osoby należące do różnych komitetów, kiedy przychodzą na sessye, odbywające się w którejkolwiek z sal kancelaryjskich. Są też wolni i ci którzy mając interes do Rektora, chcą się z nim widzieć w czasie znajdowania się jego w kancelaryi.

19. Te dwa ostatnie artykuły będą osobno napisane i na widném jakimś miejscu w kancelaryi przybite, dla powszechnego wszystkich zawiadomienia.

20. Wszystkie papiery bądź z poczty, bądź skądkolwiek przychodzące, czy to do Rządu czy do Rady, czy do jakiegokolwiek komitetu adresowane, wpisują się naprzód w księdze pism przychodzących. Poczem Rejestrator takowe papiery i księgę pism przychodzących zanosí do Sekretarza, który przywoławszy Ekspedytora do siebie, papiery po ekspedycjach rozda je w miarę czego Rejestrator w swojej księdze adnotuje.

21. Dopiero ciż ekspedytorowie w księdze rejestratorskiej z ich przyjęcia rozpisują się, papiery zaś przyjąwszy one w rejestrach do

ekspedycyi każdej przywiązanych zapisują, notując numer porządku po ekspedycyi liczony, numer rejestratury ogólnej, od kogo papier i treść jego, a ostatnią kolumnę zostawując dla adnotacyi, co o tem papierze postanowiono lub zrobiono.

22. Sekretarz oddając papiery ekspedytorom, poleca co względem nich robić wypada i to zapisać w rejestrach ekspedycyjnych, w kolumnie adnotacyi rozkazuje. Ekspedytorowie zaś polecenia sekretarza wypełniwszy układają na każdy papier fracta pagina projekt do decyzji Rządu lub Rady tak iżby w przypadku przyjęcia całkowicie tego projektu nie pozostało więcej jak wpisać do protokołu.

23. Tak wygotowane projekta Sekretarz poprawiwszy przedstawia Rektorowi który ostatecznie decyduje względem ich przedstawienia Rządowi lub Radzie.

24. Po nastąpionej decyzji w Rządzie lub Radzie i po zapisaniu jej w protokule, poprawione i przyjęte ekspedytorów projekta tym sposobem w decyzje zamienione, zwracają się ekspedytorom, którzy z nich ekspedycyją papier to jest zalecenia lub raporta, poczem zwracają bruliony protokuliście. Ekspedytorowie na spodzie ekspedycyi każdej, respective do nich należnej, podpisywać mają na znak zgodności jej z postanowieniem Rządu lub Rady: dopiero tak podpisane przeziera, sprawdza i podpisuje sekretarz, poczem podają się do podpisu Rektorowi.

25. Wiadomości rachunkowe uniwersyteckie, prócz przez Buchhaltera mają być podpisywane jeszcze przez Kasyera; szkolne zaś przez Buchhaltera i jego pomocnika do rachunków szkolnych odstawionego.

26. Będzie ułożona tabela obejmująca szczegółowy wykaz wszystkich raportów jakie stosownie do zaleceń Zwierzchności mają być peryodycznie wysyłane. Taka tabela ogólna przybita będzie obok stolika sekretarskiego, a z niej wyciągi stosowne do każdej ekspedycyi przy ich naczelnikach.

27. Będzie umyślnie utrzymywany sekstern ekspedycyjny, gdzie na każdej sesyi zapisane będzie przez Rektora, co gdzie ma być ekspedycywane. Sekstern ten oddaje się Rejestratorowi, który przestrzega jeśli co zalegnie.

Podział tymczasowy kancelaryi.

Oddział Rządowy.

28. Zostaje całkiem pod dyspozycyą sekretarza Rządu, tak co do robót, jak i co do osób, i na jego zależy odpowiedzialności.

29. Do tego oddziału należą:

a) *Ekspedycya benefycjalna* w osobnem piśmie urządzona, zostaje pod kierunkiem lustratora do którego dodają się dwaj pomocnicy, a to z okazji wielu robót tak do obowiązku lustratorskiego przywiązanych

jako też do teŝże ekspedycyi naleŝących, równieŝ do komitetu obrachunkowego ŝciągających się, a tu w teŝże ekspedycyi wyrabianych.

b) *Ekspedycya ogólnego funduszu* czyli *komisyjna*: o niej się już powiedziało w osobnem urzędzeniu, składa się tylko z jednego ekspedytora. Do teŝże ekspedycyi naleŝeć zawsze będą wszystkie papiery z Izb skarbowych i komisyi pochodzące i cała z niemi korespondencya.

c) *Ekspedycya szkolna*: tu naleŝą wszystkie interesa szkolne, tak w Rządzie Uniwersytetu, jako też i w komitecie szkolnym wyrabiane, w niej będzie Ekspedytor jeden; a jeŝliby się później potrzeba pokazała, dodanym być może pomocnik.

d) *Ekspedycya Uniwersytecka*: obejmować będzie wszystkie interesa nie naleŝące do trzech pierwszych ekspedycyi, ani też do Buchhalteryi. Przy niej będzie Ekspedytor jeden.

e) *Archiwum*, w osobnem urzędzeniu wyszczególnione. W niem będzie Ekspedytor jeden.

f) *Ekspedycya rachunkowa* czyli *Buchhalterska*, obejmować będzie sprawdzenie, zapisywanie wszelkich rachunków tak do Uniwersytetu, szkół, jako też i do innych zakładów pod wiedzą i opieką Uniwersytetu będących naleŝących. W niej będzie ekspedytorem Buchhalter Uniwersytetu, do którego dodany jest pomocnik do rachunków szkolnych. Obowiązkiem tej ekspedycyi będzie, prócz utrzymywania ksiąg buchalterskich, wygotować rachunki miesięczne tak Uniwersytetu, jako też szkolne po polsku i po rosyjsku w naleŝytej egzemplarzów liczbie, nie później jak miesięczne każdego 15-go następnego miesiąca, roczne zaś przed 15 lutego.

g) *Ekspedycya memoryów*: tej obowiązkiem będzie wygotowywać na czysto we dwóch egzemplarzach: jednym po polsku, drugim po rosyjsku kopij z protokołów rządowych, nie później jak do 10-go każdego następnego miesiąca. Ona będzie powierzona za szczególną umową, jednemu ekspedytorowi, który tłumaczenie memoryów i wypisywanie na czysto już na swój koszt weźmie i obowiąŝe się do dostarczania dwóch na czysto przepisanych egzemplarzy przed 18-tym każdego następnego miesiąca.

h) *Ekspedycya protokulna* powierzona protokuliście: do niego naleŝeć będzie utrzymywanie protokołów i przepisywanie ich na czysto dla odczytania i podpisu na pierwszej, każdej następnjej sesyi. On tymczasowie pomagać będzie do wyrobienia ekspedycyi szkolnej wspólnie z ekspedytorem do ogólnego funduszu edukacyjnego.

i) *Rejestrator* utrzymywać będzie księgę pism przychodzących, wychodzących, księgę rejestratorską porządku dziennego o której wyŝej i księgę ekspedycyjną w której się na każdej sesyi Rządowej zapisywać będą notaty papierów do ekspedywania, a którą miarkując z księgą pism wychodzących ostrzegać będzie o zaleganiu jakiej ekspedycyi.

k) *Ekspedytor rektorski* służy do ułatwienia korespondencji samego Rektora. W przypadku potrzeby może być użyty w kancelaryi w przypadku zaś większej i naglejszej u Rektora roboty, mogą być użyci do jej załatwienia bedelowie.

l) *Kopiista* przy oddziale Rządowym służyć tymczasowie będzie do pomocy w ułatwieniu ekspedycyi, spisywanie anneksów, wygotowanie większych robót. Może on być stosownie do zalecenia sekretarza do którejkolwiek ekspedycyi dołączony. Tenże pomaga do utrzymania Czytelnicy pism peryodycznych, za szczególną nagrodą.

Oddział Rady.

30. Przy sekretarzu Rady jeden znajduje się pomocnik z obowiązkiem utrzymania czytelnicy pism peryodycznych.

31. Obowiązkiem tego oddziału jest wygotować na czysto protokół Rady na każde posiedzenie następne, oraz we dwóch egzemplarzach, jednym po rusku drugim po polsku memoryjów tak z protokołu Rady, jak z protokołów innych fakultetów, nie później jak 10-go każdego następnego miesiąca. Do tłumaczenia zaś mogą używać tranzlatora.

32. Tranzlator obowiązany jest tłumaczyć nie tylko protokoły Rady i oddziałów ale i ekspedycje i większe roboty kancelaryjskie, które ma wygotować w naznaczonej jemu porze.

33. W przypadku potrzeby ważniejszej w kancelaryi, do roboty mogą być czasowie użyci Bedelowie.

34. W komitetach kancelaryjskie roboty pełnią ekspedycje, jak się rzekło wyżej.

35. Wszyscy przyjęci do kancelaryi mają dać submisyą że niniejsze urządzenie we wszystkim co się ich tycze zachowają i że się w przypadku niedotrzymania podają dobrowolnie pod wszelkie wytrącenia umówionej z nimi za pracę ich nagrody.

Etat Kancelaryi.

	Suma udziela etatowa	Suma etatowa na kancelarye	Suma etatowa na nadzwyczaj- ne wydatki	Suma etatowa z artykułu na gazety i dzienniki	Suma z docho- dów beneficyalnych	Wiele każdemu placi się
<i>Oddział Rady.</i>						
Sekretarz Rady	450	—	—	—	—	450
Kopista	—	—	90	60	—	150
Translator	—	200	—	—	—	200
<i>Oddział Rządu.</i>						
Sekretarz Rządu	450	—	—	—	—	450
Buchhalter	300	—	—	—	—	300
Pomocnik Buchhaltera	—	—	300	—	—	300
Protokulista	—	300	—	—	—	300
Archiwista	—	300	—	—	—	300
Ekspedycya szkolna	—	300	—	—	—	300
— Uniwersytecka	—	200	—	—	—	200
— Rektorska	—	150	—	—	—	150
— do ogół. fund. eduk.	—	200	—	—	—	200
Rejestrator	—	150	—	—	—	150
Ekspedycya do memoryów	—	—	400	—	—	400
Kopista	—	—	90	60	—	150
Lustrator	—	—	—	—	500	500
Pomocnik Lustratora 1-szy	—	—	—	—	300	300
— 2-gi	—	—	—	—	200	200
Na materyały pisarskie	—	—	150	—	150	300
Na uprzątnienie zaległości tak — w rachunkach jako i memo- — ryach oraz w raporcie rocz- — nym	—	—	200	—	—	200
Ogół	1200	1800	1230	120	1150	5500

Takowe prawidła zostały przyjęte i konnotują się na sesyi Rządu dnia 23 stycznia 1823 r.

Autentyk podpisali: Józef Twardowski, zastępca Rektora. Dziekani: Tomasz Życki, Godfryd Ernest Grodeck. X. J. K. Chodani, Mikołaj Mianowski.

IV. Kopia zalecenia Księcia Kuratora danego Rządowi Uniwersytetu z dnia 8/20 Maja 1823 r. za Nr. 229.

Zważywszy, że nowe tymczasowe urządzenie kancelaryi Uniwersyteckiej, o którym mi Rząd Uniwersytetu przedstawia w piśmie z dnia 21 stycznia roku bieżącego wprowadza tak pożądaną oszczędność; gdy Rząd Uniwersytetu mniema iż mimo tego roboty kancelarskie nie będą się opóźniać, przedstawiony mi tymczasowy Etat Kancelaryi Uniwersytetu potwierdzam i przezemnie podpisany zwracam. Na zaspokojenie wydatków tym Etatem wskazanych, mają się wziąć następujące, pod rozporządzeniem Uniwersytetu będące sumy. 1^o Z sum udzielnych etatowych Rub. srebr. 1200. 2^o Z sumy na kancelaryą rs. 1800. 3^o Z dochodów beneficyalnych rs. 1150. 4^o Z sumy etatem na nadzwyczajne wydatki przeznaczonej rs. 1030, i 5^o z sum na pisma peryodyczne według osobnego postanowienia rs. 120, razem rubli srebrem pięć tysięcy sto ośmdziesiąt, a oprócz tego na ułatwienie zaległości w kancelaryi, z sumy na nadzwyczajne wydatki rs. 200 i rs. sto dwadzieścia za pilnowanie gazet, z artykułu etatowego na gazety.

Autentyk podpisał A. X. Czartoryski.

Etat Kancelaryi Cesarskiego Wileńskiego Uniwersytetu.

	Z sumy udzielnej etatowej	Z sumy etatowej na kancelaryę	Z sumy etatowej na nadzwyczajne wydatki	Z sumy etatowej z artykułu na gazety	Z sumy z dochodów beneficyalnych
	Rubli sr.	Rubli sr.	Rubli sr.	Rubli sr.	Rubli sr.
<i>Oddział Rady.</i>					
Sekretarz Rady Uniwersyteckiej	450	—	—	—	—
Kopiista	—	—	90	60	—
Tranzlator	—	200	—	—	—
<i>Oddział Rządu.</i>					
Sekretarz Rządu	450	—	—	—	—
Buchhalter	300	—	—	—	—
Pomocnik Buchhaltera	—	—	300	—	—
Protokulista	—	300	—	—	—
Archiwista	—	300	—	—	—
Ekspedycya szkolna	—	300	—	—	—
— Uniwersytecka	—	200	—	—	—
— do ogól. fund. eduk.	—	200	—	—	—
— rektorska	—	150	—	—	—
Do przeniesienia	1200	1650	390	60	—

	Z sumy podzielnej etatowej	Z sumy etatowej na kancelaryę	Z sumy etatowej na nadzwyczaj. wydatki	Z sumy etatowej z artykułu na gazety	Z sumy z dochodów benefycjal- nych
	Rubli sr.	Rubli sr.	Rubli sr.	Rubli sr.	Rubli sr.
Z przeniesienia . . .	1200	1650	390	60	—
Registrator	—	150	—	—	—
Ekspedycya do Memoryów .	—	—	400	—	—
Kopiista	—	—	90	60	—
Lustrator dóbr benefycjalnych	—	—	—	—	500
Pomocnik Lustratora 1-szy .	—	—	—	—	300
— drugi	—	—	—	—	200
Na materyały pisarskie . . .	—	—	150	—	150
W ogóle	1200	1800	1030	120*	1150
Nadto na uprzątnienie zale- głości tak w rachunkach ja- ko i w memoryach oraz w raporcie rocznym z roku przeszłego	—	—	200	—	—

*) Nota. Te rubli sto dwadzieścia będąc przeznaczone za pilnowanie gazet nie wchodzi do sumy za prace kancelaryjne.

(podpisał) Kurator Imperatorskiego Wileńskiego Uniwersytetu i szkół jego wydziału A. Czartoryski.

V. Kopia przedstawienia Rektora Uniwersytetu Wileńskiego do J. O. Xięcia Kuratora z dnia 10 Września 1823 r. za Nr. 341.

Przy wstąpieniu mojem w obowiązek Rektora, raczyłeś Wasza Xiążęca Mość w zaleceniu swoim pod dniem 2/14 Listopada 1822 roku polecić mnie zastanowienie szczególnej uwagi, nad urządzeniem Uniwersyteckiej kancelaryi; jakoż było to jedném z pierwszych moich zatrudnień. Poczynione zatem zostały odmiany nietylko co do osób kancelaryjskich, ale też co do podziału i porządku ich pracy, przedstawiane te odmiany wespół z etatem i z urządzeniem tymczasowem zyskały aprobatę Waszej Xiążęcej Mości w piśmie z d. 8/20 Maja za Nr. 229. Z tego w odbywaniu wszelkich robót nie mało wyniknęło ulepszenia; jak o tem miałem powód wielokrotnie donieść Waszej Xiążęcej Mości. Wszelakoż owe odmiany stosowały się tylko do niższych kancelaryjskich czynowników, doświadczenie zaś przekonało mię że są potrzebne i co do wyższych, czyli Sekretarzów.

Wedle ustaw ogólnych z roku 1803, jest teraz dwóch etatowych Sekretarzów, jeden Rady Uniwersyteckiej, a drugi Rządu Uniwersyteckiego. Pierwszy utrzymuje dwa osobne protokoły, to jest akademickiego zebrania i Rady Uniwersyteckiej; drugi zaś jeden protokół Rządu Uniwersyteckiego. Obadwaj wyrabiają ekspedycje wypadające z postanowień w tych protokołach zapisywanych.

Posiedzenia Akademickiego zebrania, poświęcone samym naukom, nie wiele wymagają po Sekretarzu zatrudnienia, i nie są liczne, bo odbywają się raz tylko na miesiąc. Posiedzenia też Rady Uniwersyteckiej ordynaryjne, także po raz tylko w miesiąc odbywają się, a ekstraordynaryjnych rzadko się zdarza potrzeba. A lubo wszystkie prawie mianowicie ważniejsze interesa, których załatwienie w ogólności do Uniwersytetu należy, wnoszą się na Radę Uniwersytecką, jednakże po większej części odbywa się to dla informacji i wiadomości tylko wszystkich członków Uniwersytetu, a zatem krótko o wszystkim tam zapisuje się w protokole: a i tych interesów o których sama Rada decyduje nie nadto wielka jest liczba.

Właściwie zaś wszystko się wyrabia i załatwia przez Rząd Uniwersytecki, który przeto miewa po jednemu a niekiedy i po więcej posiedzeń na tydzień; a zatem i protokoły jego muszą być więcej wyszczególniane, i ekspedycyi bez porównania więcej wychodzi z Rządu Uniwersyteckiego aniżeli z Rady. Idzie zatem że i Sekretarze etatowi, chociaż jednostajne mają pensye, jednakże nierówny im przypada podział pracy.

Nadto, obadwa oni są naczelnikami kancelaryi, a dokładność i akuratność dzieł wymaga, ażeby się u jednego naczelnika wszystko koncentrowało. Osobna jeszcze z dzisiejszego porządku wynika niedogodność w interesach Uniwersyteckich. Te interesa, mianowicie co się tycze lekcyj i uczniów, często przechodzą przez Rząd i przez Radę, a stąd i papiery do nich odnoszące się zostają pod wiedzą dwóch Sekretarzów, z czego wynikają zatrudnienia w robieniu sprawek, a niekiedy opuszczenia lub niedokładność w ekspedycjach.

Zapatrując się na Ustawy Uniwersytetu Dorpackiego w roku 1820 wydane, postrzegam, że tam przepisany porządek co do Sekretarzów i naczelnictwa kancelaryi, uprzęta wszystkie niedogodności u nas praktykowane, i dla ułatwienia interesów naszego Uniwersytetu z wielkim pożytkiem może być naśladowany. A ponieważ w zaleceniu pana Ministra pod dniem (tu zostawiono puste miejsce) powiedziano jest, że w niedostatku jakich szczegółów w ustawach własnych, można iść za przepisem ustaw innych Uniwersytetów rossyjskich, zatem ja ośmielam się przedstawić Waszej Xiążęcej Mości o wprowadzenie u nas porządku kancelaryi i naczelnictwa jej na wzór ten, jaki się zachowuje w Uniwersytecie dorpackim i tym końcem podaję następujący projekt.

Interesa wyrabiane teraz przez dwóch sekretarzów Rady Uniwersyteckiej i Rządu podzielić między cztery osoby i tyłuż ustanowić sekretarzów, co może się stać bez powiększenia dotychczasowego kosztu. Nadto zaś ustanowić Syndyka do utrzymywania naczelnictwa kancelaryi i do spełnienia dalszych obowiązków, jak się praktykuje w Uniwersytecie Dorpackim. W takim rozkładzie, projektuje się, ażeby byli nadal:

1^o *Sekretarz Akademicki*, utrzymujący protokół i wyrabiający interesa zebrania akademickiego. Ten sekretarz wybierany z członków tegoż zebrania tak ordynaryjnych, extraordynaryjnych jako i honorowych, zostanie bez pensyi, ponieważ roboty jego nie są liczne, ani bardzo obciążające. A ponieważ one odnoszą się jedynie do materii naukowych, przeto szczególniejsze w tem trudy, będą jednac zaszczyt i ściagać уваżenie Zwierzchności, a to samo może stawać się stopniem do nagród i pobudką do gorliwego pracowania.

2^o *Sekretarz Uniwersytecki* utrzymujący dwa protokoły, jeden posiedzeń Rady Uniwersyteckiej do wszystkich interesów w niej traktowanych, tak jak jest teraz; a drugi protokół posiedzeń Rządu Uniwersyteckiego, do interesów tyjących się samego tylko Uniwersytetu, z wyrabianiem wypadających z tych protokołów ekspedycyi. Tym sekretarzem byłby terazniejszy Sekretarz Rady P. Jurgiewicz, oswobodzony od utrzymywania protokołu i od interesów traktowanych na zebraniu akademickiem. Pensya zostanie ta sama jaką teraz pobiera, to jest rubli srebrem 450. Do pomocy w wyrabianiu tych interesów, będą dodani: jeden ekspedytor z pensją rs. 200 i kopiista z pensją rs. 150.

3^o *Sekretarz szkolny* utrzymujący protokół i wyrabiający interesa tyjące się samych jedynie szkół i traktowane w Rządzie Uniwersyteckim lub w Komitecie szkolnym. Tym Sekretarzem byłby terazniejszy Sekretarz Rządu Uniwersyteckiego P. Mierzejewski, oswobodzony od wszystkich innych interesów, a oddany samym jedynie szkolnym. Pensya zostanie ta sama jaką teraz pobiera to jest rs. 450. Do pomocy w wyrabianiu tych interesów będą dodani: jeden ekspedytor z pensją rs. 200 i jeden kopiista z pensją rs. 150.

4^o *Sekretarz funduszowy i beneficjalny* utrzymujący protokół i wyrabiający interesa tyjące się ogólnej massy funduszu edukacyjnego i beneficjów uniwersyteckich traktowane tak w Rządzie Uniwersyteckim, jako też w Komitecie ekonomicznym i we wszystkich komitetach, jakieby do szczególnych przypadków w tych interesach były wyznaczone. Ten Sekretarz powinien być wybierany i potwierdzany tak jak inni, zastąpiłby miejsce terazniejszej ekspedycyi funduszu ogólnego i beneficjalnej. Pensją jego można oprzeć na dochodach beneficjalnych, determinując ilość równą z dwoma poprzedzającemi, to jest po 450 rs. na rok. Lecz i wybór na to stałej osoby i wydawanie takiej pensyi można odłożyć do późniejszego postanowienia. Tymczasem zaś dla wyprobowania, może

obowiązek ten spełniany być przez zastępcę, do czego jest w kancelaryi Uniwersyteckiej osoba odpowiedniej zdatności. Jest to Józef Okołów spełniający dotąd obowiązek Archiwisty z pensją rs. 300. Ten ostatni obowiązek poruczyłyby się innemu czynownikowi, a Okołów z tytułem zastępcy Sekretarza pilnowałby już jedynie i całkowicie owych interesów protokołu i ekspedycyi, zostając na tejsze samej pensyi, jaką teraz pobiera to jest po rs. 300 na rok. Do pomocy w wyrabianiu mnogich nader w tym oddziale papierów dodani byłiby: jeden ekspedytor z pensją rs. 200 i kopiista z pensją rs. 150.

5^o Prócz tego ekspedycya lustratorska zostałaby jak dotąd dla wielu przyczyn, a *naprzód* dla spisania porządných inwentarzy wszystkich dóbr beneficyalnych, *potwóre* dla utrzymywania planów i inwentarzów miernicznych tychże dóbr, *potrzecie* dla utrzymywania i doglądania wykazów ludności włościańskiej, nakoniec, dla odbywania lustracyi tychże dóbr, w czasie wypuszczania w dzierżawę, lub z pod dzierżawy przyjęcia, oraz dla pomocy do uregulowania tych dóbr ostatecznego. Ta ekspedycya jest czasowa i musi być na koszcie dóbr beneficyalnych. Składa się jak dotąd z Lustratora, pobierającego pensyi rs. 500, z dwóch jego pomocników, z których starszy pobiera rs. 300, a młodszy rs. 200.

6^o Inni czynownicy kancelaryjscy, zostaliby jak dotąd, to jest: 1^o Ekspedycya buchalterska, złożona z buchaltera i jego pomocnika, biorących pensyi po rs. 300 na rok każdy. 2^o Ekspedycya do memoryów miałaby dodany sobie obowiązek tranzlatowania i przepisywania Memoryów Rady i fakultetów, i za to brałaby nie więcej nad dotąd brane rs. 400 na rok. 3^o Archiwista pozostałby przy tejsze pensyi rs. 300. 4^o Tranzlator brałby dotąd pobieraną pensję rs. 200. 5^o Rejestrator, do którego by się dołączył obowiązek egzekutora, pobierałby pensyi na rok rs. 200. Nakoniec, plac osobny ekspedytora rektorskiego byłby skasowany a do tego obowiązku mógłby być zawsze odstawiony który z kopiistów w kancelaryi będących.

7^o Syndyk na podanie Rektora przez Radę Uniwersytetu rocznie wybierany i przez Ministra za przedstawieniem Kuratora potwierdzony, utrzymujący naczelnictwo nad kancelaryą, i pełniący dalsze obowiązki, wedle opisu w Ustawach Uniwersytetu Dorpackiego, mianowicie w §§. 226, 230. Na pensją dla niego kładnie się rubli 750 rocznie, to jest połowę tego co pospolicie biorą profesorowie ordynaryjni; a tę pensją można oprzeć na ogólnej pozostałości tak sumy etatowej, jako też ekonomicznej i beneficyalnej. Powinien być wybierany z ludzi, znających praktykę służby cywilnej, i zaleconych szczególnie ze zdatności, temperamentu i charakteru, a kiedy można i zaszczyconych uczonym stopniem w prawach. Ostatni warunek należałoby ściśle po upłynieniu lat dziesięciu przestrzegać. Będzie to ważny czynownik, mianowicie w ułatwieniu bardzo wielu zatrudnień dla Rektora, który teraz dla niedostatku ogół-

nego nad kancelaryą naczelnika, sam jego obowiązek pełnić i porządku w kancelaryi osobiście doglądać musi, co go odrywa od wielu innych urzędowych czynności.

Cały ten projekt z dołączonym osobno przy niniejszym raporcie etatem mam honor przedstawić na zwierzchnicze uważenie Waszej Xiążęcej Mości. Jeżeli to uznane będzie za odpowiednie potrzebom i przytękom Uniwersytetu, na taki przypadek ośmielam się upraszać:

1^o Co się tycze sekretarzów i etatu kancelaryjskiego jako w rzeczy nie ciągnącej za sobą nowego wydatku ani przybierania nowych osób, projektowany porządek dozwolić wprowadzić niezwłocznie.

2^o Co do Syndyka, wyjednać decyzją u P. Ministra.
Autentyk podpisał Rektor Józef Twardowski.

VI. Kopia zalecenia Księcia Kuratora danego Rektorowi Uniwersytetu Wileńskiego dnia 11 Września 1823 r. za Nr. 650.

Na przedstawienie JWMPana z daty 10 września Nr. 341 uważając że doświadczenie najlepiej nauczy, czy proponowany przez JWMPana podział robót i protokołów kancelaryi będzie dogodny i odpowie celowi, tak jak się zdaje, że odpowiedzieć powinien; uważając że w tym nie ma nic Ustawom przeciwnego, zezwalam tymczasowie na ten rok na urządzenie jakie w tym przedstawieniu zamieszczasz i potwierdzam Etat tymczasowy kancelaryi. Co zaś do ustanowienia Syndyka, o tem przedstawię JOXięciu Ministrowi Spraw Duchownych i Narodowego oświecenia.

Autentyk podpisał: A. Czartoryski.

Etat tymczasowy Kancelaryi Cesarskiego Wileńskiego Uniwersytetu.

	Z sumy udzielnęj etatowej	Z sumy etatowej na kancelaryę	Z sumy etatowej na nadzwyczaj. wydatki	Z sumy dochodów beneficyalnych
	Rubli sr.	Rubli sr.	Rubli sr.	Rubli sr.
I. Sekretarz Uniwersytecki .	450	—	—	—
Expedytor	—	200	—	—
Kopiista czyli pomocnik .	—	—	150	—
II. Sekretarz szkolny . . .	450	—	—	—
Expedytor	—	200	—	—
Kopiista czyli pomocnik .	—	150	—	—
III. Sekretarz ekonomiczny (do czasu brać będzie rs. 300)	—	450	—	—
Do przeniesienia . . .	900	1000	150	—

	Z sumy udzielnej etatowej	Z sumy etatowej na kancelaryą	Z sumy etatowej na nadzwyczaj. wydatki	Z sumy dochodów bene- ficyalnych
	Rubli sr.	Rubli sr.	Rubli sr.	Rubli sr.
Z przeniesienia . . .	900	1000	150	—
Ekspedytor	—	—	200	—
Kopiista	—	—	—	150
IV. Lustrator	—	—	—	500
Pomocnik pierwszy . . .	—	—	—	300
Pomocnik drugi	—	—	—	200
V. Buchhalter	300	—	—	—
Pomocnik	—	—	300	—
VI. Tranzlator	—	200	—	—
Ekspedycya do Memoryów	—	—	400	—
VII. Archiwista	—	300	—	—
VIII. Registrator razem Egze- kutor	—	200	—	—
Na potrzeby kancelaryjskie i ekstraordynaryjne . . .	—	100	—	250
Suma	1200	1800	1050	1400

Na autentyku podpisano: Kurator Imperatorskiego Wileńskiego Uniwersytetu i szkół jego wydziału. A. Xiąże Czartoryski.

VII. Kopia rezolucyi z protokołu na sesyi Rządu Uniwersyteckiego roku 1823 miesiąca Września 17 dnia nastalej.

Rektor przełożył iż przedstawiał Księżu Kuratorowi że dla pośpiechu i dokładności w ułatwieniu interesów pożytecznem byłoby zaprowadzenie u nas takiego podziału protokołów i prac sekretarskich, jaki jest przepisany w nowych Ustawach Uniwersytetu Dorpackiego, gdzie jeden i ten sam sekretarz trzyma protokół w Radzie i Rządzie Uniwersyteckim, a osobni sekretarze z osobnemi protokołami są do interesów szkolnych i do interesów funduszowych, nad całą zaś kancelaryą jest naczelnikiem Syndyk, odpowiedzialnym za porządek we wszystkich ekspedycjach i szczególnie pilnujący interesów prawnych i funduszowych. Podług tego proponował ażeby byli 1^o Sekretarzem Uniwersyteckim P. Jurgiewicz trzymający protokół w Radzie po dawnemu, a w Rządzie jedynie tylko co do interesów Uniwersyteckich. 2^o Sekretarz szkolny P. Mierzejewski, do protokołu i interesów szkolnych tak w Rządzie Uniwersyteckim jako i w Komitecie ile ten będzie czynnym. 3^o Sekretarz

ekonomiczny do protokołu i interesów beneficyalnych, oraz masy ogólnego funduszu edukacyjnego w Rządzie Uniwersyteckim i komitetach. Tego Sekretarza zastępować może do późniejszego postanowienia Ekspedytor Okołów z pensją tą samą jaką teraz pobierał. Co się tycze posiedzeń zebrania akademickiego, poświęconych jedynie naukowym zatrudnieniom i nie mających związku ani z administracją ani z policją szkolną, dla ulgi Sekretarzowi Uniwersyteckiemu wypada oswobodzić go od utrzymywania protokołu i interesów tych posiedzeń, a z członków samegoż zebrania akademickiego, czy profesorów Uniwersyteckich czy adjunktów, wybierać Sekretarza. Ponieważ zaś posiedzenia te bywają tylko dziesięć razy do roku i nie mają bardzo zajmujących sekretarza interesów; zatem obowiązek ten może się spełniać bez pensyi, jedynie z pobudek honoru literackiego i dla zasługi w oczach wyższej Zwierzchności. Xiążę Kurator po rozpatrzeniu całego tego rozkładu protokołów i prac sekretarskich, zważając iż co do Sekretarzów nie pociąga za sobą żadnego nowego wydatku, ani przybierania nowych osób ustronnych, w zaleceniu pod dniem 11 t. m. Nr. 650 na imie Rektora daném, przepisuje, ażeby go wprowadzić niezwłocznie i stosownie do tego cały etat tymczasowy kancelaryi potwierdził, a co się tycze syndyka o ustanowieniu jego zupełnie na opisach Ustaw Dorpackich przedstawił do Xięcia Ministra Oświecenia. *Postanowiono*: 1^o Podług powyższego wyszczególnienia, podział pracy kancelaryi całej i protokołów w Rządzie Uniwersyteckim zaprowadzić, i następne posiedzenia wedle tegoż podziału odbywać, z wprowadzeniem Ekspedytora Okołowa w obowiązek zastępcy Sekretarza ekonomicznego. 2^o Radę Uniwersytecką na pierwszym następnem jej posiedzeniu o tém zawiadomić. 3^o Zebraniu Akademickiemu także na pierwszym jego posiedzeniu przełożyć, ażeby uwolniwszy Sekretarza Uniwersyteckiego od utrzymywania protokołu, do tej czynności i do dalszych swoich interesów, z pośrodku siebie wybrało Sekretarza Akademickiego. 4^o Urządzenie tymczasowe kancelaryjne dnia 23 stycznia 1823 zatrzymać w tym wszystkim co się nie sprzeciwia terażniejszemu postanowieniu.

VIII. Kopia rezolucyi w protokule Rządu na Sessyi Rządu Uniwersyteckiego 1823 roku miesiąca Września 25 dnia zaszelej.

Rektor przekładał że stosownie do postanowienia na przeszłej sessyi dnia 17 t. m. przystępując do zastosowania ustanowionych w kancelaryi podziałów do dziś egzystujących urzędników najpierwszą uznał być rzeczą wyliczyć wiele już kancelarya Uniwersytetu od dnia 1 Stycznia 1823 czyli od wprowadzenia dotąd egzystującego podziału na ten rok kosztuje i wiele jeszcze do wydatku na nią pozostaje z sumy postano-

wionej i objętej etatem w dniu 8 maja przez Księcia Kuratora potwierdzonym. Takim sposobem sporządzony rachunek w Buchhalteryi, odkrywa:

1^o Że z sumy etatem na kancelaryą ustanowionej wydatkowano rs. 1386 kp. 92 i że zatem pozostaje w d. 20 Września rs. 413 kop. 8. W tej ekspensie policzono dane Intrologatorowi rs. 23 kp. 32, oraz na lak, atrament i korespondencyą zagraniczną rs. 88 kp. 63³/₄, w ogóle zatem rs. 111 kp. 93³/₄, które raczej na rachunek nadzwyczajnych wydatków powinny być asygnowane. 2^o Z sumy na nadzwyczajne wydatki etatem przeznaczonej, wydano na kancelaryą rs. 864 kp. 56, a zatem pozostaje rs. 366 kp. 44. 3^o Prócz tego, z tejże sumy wydatkowano na inne przedmioty wedle osobnego rejestru rs. 253 kp. 16¹/₂ co razem z wyż wyrażonym wydatkiem na kancelaryą rs. 864 kp. 56 licząc, wypada w ogóle rs. 1117 kp. 72¹/₂, i że zatem pozostaje z sumy na ten artykuł w etacie przeznaczonej rs. 1012 kp. 27¹/₂. 4^o Z sumy na gazety — wydatkowano rs. 80, a zatem pozostaje na ten rok rs. 40. 5^o Z sumy beneficyalnej pozostaje rs. 50, z przeznaczonej tej sumy ilości rs. 150 na potrzeby kancelaryjskie. Porównyując teraz te pozostałości z potrzebną ilością na wydatki kancelaryjne podług nowego urzędzenia, wypada: na miesięcy cztery do 1^o Stycznia 1824 roku, licząc w to i bieżący Wrzesień następnie ustanowić wypłaty:

1^o z sumy etatowej na kancelaryą:

Tranzlator	rs. 66 kp. 66 ² / ₃
Ekspedytor szkolny	» 66 » 66 ² / ₃
Archiwista	» 100 » —
Ekspedytor Uniwersytecki	» 66 » 66 ² / ₃
Ekspedytor w miejsce Sekretarza ekonomicznego	» 100 » —
	<hr/> rs. 400 kp. —

a że zostawało rs. 413, pozostaje więc rs. 13.

2^o Z sumy na nadzwyczajne wydatki:

Kopiista przy oddziale Uniwersyteckim	rs. 66 kp. 66 ² / ₃
Kopiista przy Ekspedytorze szkolnym	» 50 » 50
Pomocnik Buchhaltera	» 100 » —
Ekspedycya do Memoryów	» 133 » 33 ¹ / ₃
Registrator z dodatkiem	» 66 » 66 ² / ₃
Dodatek do pensyi Sekretarza Rządu	» 33 » 33 ¹ / ₃
Dodatek do Ekspedytora szkolnego pełniącego obowiązek ogólnego protokulisty (do 1go stycznia)	» 38 » 33 ¹ / ₃
	<hr/> rs. 485 kp. 33 ¹ / ₃

zostawało rs. 1012 kp. 27¹/₂, zostanie rs. 507 kp. 27¹/₂.

3^o Z pozostałości od sumy na dzienniki.

Na potrzeby kancelaryjne rs. 40, — zostawało 40.

4^o Z pozostałości wyznaczonej ilości dochodów beneficjalnych.

Na pomocnika do ekspedytora ekonomicznego na trzy miesiące rs. 50, zostawało 50.

W tym rozkładzie uważać należy, że 1^o dano dodatku rs. 16 kp. 66²/₃ Registratorowi pełniącemu jeszcze obowiązek ekspedytora rektorskiego i prócz tego obowiązek egzekutora. 2^o Dano dodatku Sekretarzowi Rządu rs. 33 kp. 33¹/₃ stosownie do dawnego zwyczaju od 1 września 1823 r., póki nie będzie na ten dodatek mogącym być płaconym z ogólnej pozostałości osobnego potwierdzenia. 3^o Dano dodatku do pensyi ekspedytora szkolnego mającego do 1^o Stycznia 1824 odbywać obowiązek ogólnego protokulisty, dla zamknięcia protokołu w tym roku rozpoczętego, — rs. 38 kp. 33¹/₃. 4^o Pozostałość z sumy etatowej na kancelaryą rs. 13 wydana prawie została w całość na opłacenie za miesiąc Wrzesień pensyi, odprawionemu kopiście Sokołowskiemu, tak że z tego artykułu nie pozostaje nad kop. 50. Na te zaś miejsca proponował Rektor: 1^o Na ekspedytora Uniwersyteckiego z pensją rs. 200 Wincentego Giecołda, którego prośbę i służbowy opis złożył. 2^o Na pomocnika przy ekspedytorze ekonomicznym z pensją rs. 200 Leonarda Okołowa, którego prośbę i służbowy opis złożył. 3^o Kopistę przy ekspedytorze szkolnym z pensją rs. 150 na rok, zostawić do wyboru Sekretarza Rządu i potwierdzenia Rektora, a tymczasem za miesiąc Wrzesień pracującemu w kancelaryi Adamowiczowi rs. 30 z sumy na nadzwyczajne wydatki asygnować. 4^o Pracującemu w kancelaryi młodemu uczniowi Ellertowi zapłacić za pracę od 1^o Marca do 1^o Października 1823 roku rs. 20 i uwolnić jego od dalszej czynności. Tym wszystkim ofycyalistom kancelaryjskim, dać kwaterę z opałem.

Postanowiono: przyjmując przełożenie Rektora i polecić Ekspedycyi Buchhalterskiej aby stosownie do tego wygotowała asygnacye.

IX. Kopia rezolucyi w protokule Rządu na sesyi Uniwersyteckiej roku 1823 miesiąca Października 17 dnia nastalej.

Rektor przełożył 1^o ponieważ ekspedycya rachunkowa Uniwersytetu złożona dotąd z dwóch osób, zastępcy Buchhaltera i pomocnika, zajmuje ważny wydział wymagający największej pilności i ciągłej pracy do utrzymania należytego porządku w rachunkach, z powodu powiększających się coraz bardziej robót, tak w sporządzaniu rachunków miesięcznych uniwersyteckich i szkolnych, jako też w przygotowaniu wcześniej szczegółowych wiadomości do rachunków rocznych, kiedy i same rachunki roczne dostatecznego potrzebują czasu, aby pod koniec Lutego roku

następnego 1824, ze wszelką dokładnością we trzech egzemplarzach były ukończone; nadto, o sumy z kasy Uniwersytetu wydawane, rozmaite zachodzą rozrachunki ze szkołami, z possessorami dóbr beneficyalnych, i z włościanami tychże dóbr; jakowe rozrachunki wymagają szczególniejszej uwagi i pilności Buchhalteryi, aby rachunek przez nią utrzymywany był dokładny; a że rachunek tego rodzaju z lat przeszłych, nie we wszystkich szczegółach był prowadzony, przeto i z lat kilku ostatnich do roku terażniejszego powinien być doprowadzony; dla wykonania zaś takowego rachunku, aby uniknąć nadal kwestyi wydarzyć się mogących, potrzeba sprawdzić księgi rachunkowe prawie wszystkich sum Uniwersyteckich od roku 1803 do roku terażniejszego wypisując na nowo szczegółowy rachunek. Z tych przeto uwag, Ekspedycya rachunkowa jaka jest w terażniejszym stanie złożona z dwóch tylko osób będąc ciągle zajęta, obrabianiem rachunków miesięcznych Uniwersyteckich i szkolnych, która sama nawet na czysto przepisywać musi, dla przesyłania po upłynieniu każdego miesiąca we dwóch egzemplarzach do wyższej Zwierzchności; przytem mając i inne roboty, jako to: utrzymanie ksiąg buchhalterskich, zapisując każdodziennie przychody i rozchody sum uniwersyteckich, pisanie wychodzących asygnacyi na różne przedmioty i na opłatę miesięcznych pensyi; Ekspedycya ta przy tylu i tym podobnych zatrudnieniach, pomimo wszelkiej usilności i pracy, nie jest w stanie w porze przyzwoitej we wszystkich szczegółach spełnić poruczonej sobie czynności. Wymaga zatem konieczna potrzeba przeznaczyć w pomoc tej ekspedycyi osobę jedną w tytule kancelarzysty, obeznaną w części z rachunkami, która będzie pomocą samej tylko buchhalteryi, aby roboty wszystkie do niej przywiązane, w porze właściwej mogły być kończone i aby rachunek ze szkołami z lat dawnych do końca roku terażniejszego był doprowadzony, proponuje na ten plac p. Czapskiego będącego w służbie w Izbie skarbowej wileńskiej, obeznanego już w części z rachunkami, zaleconego z dobrej konduity, z pensją roczną rs. 150 z sumy etatowej na extraordinaryjne wydatki przeznaczonej, przytem mieszkanie w domach uniwersyteckich i opał na zimę. 2^o Dla uporządkowania Archiwum Uniwersyteckiego, sporządzania dzieł i formowania regestrów dokładnych tychże dzieł, oraz utrzymywania w porządku przyzwoitym pism nowo wchodzących, gdy jeden Archiwista wydołać nie jest w stanie, potrzeba jest dodać osobę jedną w pomoc Archiwście, aby roboty już zaczęte kontynuowane być mogły; Rektor proponował do tego obowiązku czasowie przeznaczyć P. Zdanowicza, będącego teraz w Ekspedycyi lustratorskiej, w której, z okazji utworzonego osobnego oddziału funduszowo-beneficyalnego, czynności są mniej liczne. *Postanowiono*: na przełożenie Rektora zgodzić się 1^o do Buchhalteryi przyjąć ciągłego kancelarzystę z pensją rs. 150 na rok i przedstawić na potwier-

dzenie Księciu Kuratorowi. 2^o Na pomocnika Archiwiszcę P. Zdanowicza przeznaczyć.

X. Kopia przedstawienia Rektora Wileńskiego Uniwersytetu do Księcia Kuratora dnia 3 stycznia 1824 r. za Nr. 7.

W przedstawieniu mojem pod dniem 10 Września 1823 r. za Nr. 341, miałem honor prosić Waszej Xiążęcej Mości o potwierdzenie nowego urządzenia kancelaryi Uniwersyteckiej, podług którego miały być wprowadzone w niej trzy oddziały podług natury interesów, powierzone trzem sekretarzom, oprócz osobno urządzonej Buchhalteryi, Archiwum i Registratury. Na to przedstawienie nastąpiło Waszej Xiążęcej Mości z dnia 11 Września tegoż 1823 roku za Nr. 650 potwierdzenie. Po otrzymaniu tego natychmiast urządzona została kancelarya podług nowego porządku nie tylko co do osób, ale nawet co do przeznaczenia dla każdego oddziału osobnego miejsca. Ponieważ zaś podług Ustaw Najwyżej nadanych Uniwersytetowi Wileńskiemu, tylko dwóch jest Sekretarzów jeden Rady, drugi Rządu, a podług nowego porządku ma ich być trzech; przeto, nim to uzyszcze potwierdzenie wyższej Zwierzchności, oddział beneficjalnych i funduszowych interesów poruczony był w tytule zastępcy ekspedytorowi P. Józefowi Okołowowi.

Pensye Sekretarzy tak Rady jako i Rządu, etatem Najwyżej potwierdzonym naznaczone po rs. 450. Sekretarz Rządu P. Mierzejewski, zajmował, prowadził i obrabiał od r. 1814 pod swoim dozorem te wszystkie interesa, które doświadczenie i uznanie nieodbitej potrzeby na trzy oddziały rozdzielić kazało i trzem oddzielnym poruczyć Sekretarzom. W tym zaś nowym podziale nawet, tenże sekretarz P. Mierzejewski wziął oddział prawie najobszerniejszy, szkolny, w którym i liczniejsze z ośmiu guberniami korespondencye i potrzeby częstsze i bardziej mnogie stosunki wyciągają większej pracy i staranności. Z tego względu, od r. 1814 podług postanowienia Rządu Uniwersytetu, pobierał prócz etatowej pensyi rs. 450 jeszcze dodatku rs. 100 na rok, bez wyszczególnienia skąd mianowicie ten dodatek miał być brany. Ta płaca i dotychczas mu dodawaną regularnie bywa. Teraz więc z powodu zasług jego i pracy od tak dawna łożonych, z powodu gorliwości w służbie, z powodu nakoniec większego oddziału interesów, jakie mu poruczone i w terażniejszym podziale kancelaryi zostały, ośmielam się prosić Waszej Xiążęcej Mości czy się nie podoba pozwolić, aby do pensyi etatowej rs. 450 na rok jemu płaconej było jeszcze dodawane co roku po rs. 150 z ogólnych pozostałości sum Uniwersyteckich.

Autentyk podpisał: Rektor Józef Twardowski.

XI. Kopia przedstawienia Rektora Uniwersytetu Wileńskiego do Xięcia Kuratora z dnia 6 Stycznia 1824 r. za N. 12.

Zaleceniem dnia 11 miesiąca Września 1823 r. datowanym za N. 650 na imię moje wydanem Wasza Książęca Mość raczyłeś nowy podział kancelaryi Uniwersytetu zatwierdzić tymczasowie na rok jeden. Doświadczenie już pokazało iż takie urządzenie wiele przynosi korzyści w przyspieszeniu pracy i w lepszym wyrobieniu dokładów. Toż doświadczenie wskazuje potrzebę do dania po jednym kopiście oddziałom: szkolnemu i buchhalteryi, nie mogącym wydołać z pożądaną akuratnością pracom do ich należącym. Oddział szkolny z przyczyny licznych korespondencyi ze szkołami ośmiu gubernij; Buchhalteryja z przyczyny zagmatwanych i dotąd zalegających dawnych rachunków, które oczyścić od r. 1803 wypada. Prócz tego po uformowaniu osobnego oddziału na interesa beneficjalne i ogólnego funduszu drugi pomocnik przy Lustratorze mniej jest potrzebny i wypada go przenieść do Archiwum które dotąd w nieporządku utrudza wszelkie sprawy i informacje. A że zachodzi wątpliwość czy Wasza Książęca Mość potwierdzając zaleceniem swoim z dnia 11 Września r. 1823 za N. 650 Etat kancelaryi Uniwersyteckiej na rok, raczyłeś przeto uważać rok 1823 lub rok od daty dania o tem swego polecenia, a z drugiej strony, gdy dla większej jednostajności w rachunkach wypadałoby, aby Etat na kancelaryą na rok okrągły cywilny był potwierdzony, przeto wypadało przy rozpoczęciu roku nowego uformować Etat kancelaryi na rok 1824. W robocie tej miałem na względzie *naprzód* oszczędność jaką tylko bez szkody służby wprowadzić można było, *powtóre* ułatwienie Uniwersytetowi, aby do kancelaryi zdatnych i wprawnych oraz porządnym mógł dobierać urzędników, co nie może być bez upewnienia dla każdego odpowiedniej jego pracy nagrody, nakoniec użycie tylko sum pod zupełnem rozporządzeniem Uniwersytetu będących. Dla tego też zostawując pensyą sekretarzy trzech po rubli srebrem 450, pensyą buchhalterów, archiwisty, pomocnika Lustratora po rs. 300, sądziłem potrzebném podwyższyć pensyą Ekspedytorom i Registratorowi pełniącemu razem przykry obowiązek egzekutora do rs. 250. Kopistom zaś naznaczyłem po rs. 200, 150 i 120. Tym sposobem sądzę że kancelaryja dostatecznie urządzoną zostanie, a dalsze doświadczenie pokaże najlepiej co jeszcze tej brakować mogło. I dla tego takowy etat zrobiony przezemnie wspólnie z listą imienną osób te miejsca zajmujących mam honor przedstawić Waszej Książęcej Mości upraszając najpokorniej o rychłe jego potwierdzenie.

Autentyk podpisał: Rektor Józef Twardowski.

Etat kancelaryi Uniwersytetu.

I. Sekretarz Uniwersytetu Jurgiewicz	Rs. 450
Expedytor Wincenty Giecołd	» 250
Pomocnik Urniaż	» 200
II. Sekretarz szkolny Mierzejewski	» 450
Expedytor Potocki	» 250
Kopista Sokołowski	» 150
Drugi kopista	» 120
III. Sekretarz beneficjalno-funduszowy Józef Okołów	» 450
Expedytor Leonard Okołów	» 250
Kopista Kułakowski	» 150
IV. Buchhalter Kalinkiewicz	» 300
Pomocnik Święcicki	» 300
Kopista Czapski	» 150
V. Archiwista Trzaskowski	» 300
Pomocnik Zdanowicz	» 200
VI. Regestrator i Egzekutor Teodozy Giecołd	» 250
VII. Tranzlatorska Ekspedycya rs. 200 Udanowski	» 400
VIII. Lustrator	» 500
Pomocnik Radziszewski	» 300
IX. Na potrzeby kancelaryjskie	» 350
W ogóle	Rs. 5970

XII. Kopia rezolucyi Rządowej oddziału Uniwersyteckiego dnia 29 Stycznia 1824 roku nastajej.

Rektor przekładał, że przedstawił raportem z dnia 6 t. m. Nr. 12 do J. O. Xięcia Kuratora potrzebę wprowadzenia niektórych odmian i dodatków do kancelaryi Uniwersyteckiej, urządzonej na trzy oddziały, podług polecenia JO Xięcia Kuratora z dnia 11 Września roku 1823 za Nr. 650 wydanego na imię Rektora, i że podług tego ułożony Etat kancelaryi Uniwersytetu na rok 1824 przedstawił na potwierdzenie JO. Xięciu Kuratorowi; że od tegoż otrzymał listowne zawiadomienie w piśmie pod dniem 15/27 stycznia, że Etat potwierdza i podpisany przez się pierwszą odeszła pocztą, i że chociaż to potwierdzenie dotąd nie nadeszło, wypada atoli przy asygnacyi na ten miesiąc Styczeń do niego się zastosować. W Etacie zaś tym umieszczono 1^o W oddziale Uniwersyteckim sekretarz P. Jurgiewicz z pensją etatową rs. 450, Ekspedytor jego P. Wincenty Giecołd z pensją rs. 250 z sumy na kancelaryą przeznaczoną, pomocnik P. Urniaż z pensją rs. 200 z sumy na nadzwyczajne wydatki. 2^o W oddziale szkolnym sekretarz P. Mierzejewski

z pensją etatową rs. 450 i z dodatkiem dotąd wydawanym rs. 100 z sumy na nadzwyczajne wydatki nim przedstawienie Rektora do JO. Xięcia Kuratora o osobnym dla tego sekretarza dodatku rs. 150 z ogólnych pozostałości potwierdzonem zostanie. Ekspedytor jego z pensją rs. 200 z sumy na kancelaryą przeznaczonęj; pomocnik z pensją rs. 150 i kopista z pensją rs. 120; obie te pensye z sumy na nadzwyczajne wydatki przeznaczonęj. 3^o W oddziale beneficjalno-funduszowym Sekretarz który miejsce zajmuje do potwierdzenia stopnia sekretarskiego Ekspedytor P. Józef Okołów którego pensją dotąd rs. 300 z sumy kancelaryjnej, z przyczyny wielości zatrudnień i regularnego ich wypełniania należy podnieść do rs. 360 do dalszego postanowienia, ponieważ pensya w nowym Etacie do tego miejsca przywiązana wynosi rs. 450. Z tejsze sumy Ekspedytor którego miejsce teraz zastępuje pomocnik P. Leonard Okołów z pensją rs. 250. Kopista p. Kułakowski z pensją rs. 150, obie z sum beneficjalnych. 4^o W Buchhalteryi: Buchhalter którego miejsce zastępuje P. Kalenkiewicz z pensją rs. 300 z sumy osobno w etacie naznaczonej, pomocnik P. Święcicki z pensją rs. 300 z sumy na nadzwyczajne wydatki; kopista P. Czapski z pensją rs. 150, z tejsze sumy. 5^o W Archiwum archiwista P. Trzaskowski z pensją rs. 300 z sumy kancelaryjnej; pomocnik P. Zdanowicz z pensją rs. 200 z sumy na nadzwyczajne wydatki. 6^o W Registraturze: Regestrator do którego trzeba przyłączyć obowiązek egzekutora z pensją rs. 250 z sumy kancelaryjnej. 7^o W Tranzlacyi. Tranzlator z pensją rs. 200 z sumy kancelaryjnej, a prócz tego na tłumaczenie i przepisywanie memoryów rs. 400, z sumy na nadzwyczajne wydatki, podług przeszłorocznej umowy. 8^o Lustrator, którego plac teraz wakuje*) z pensją rs. 500, z dochodów beneficjalnych, pomocnik P. Radziszewski z pensją rs. 300 z tychże dochodów; nakoniec na potrzeby kancelaryjne rs. 350 z których 100 z sumy kancelaryjskiej i rs. 250 z dochodów beneficjalnych. Rząd Uniwersytetu zgodnie z przełożeniem Rektora postanowił w asygnacyi za miesiąc styczeń zastosować się do powyższego Etatu, ominąwszy nagrodę w czynności egzekutora, która osobnem postanowieniem Rządu urządzoną została.

XIII. Kopia zalecenia Księcia Kuratora danego Rektorowi Uniwersytetu Wileńskiego z dnia 15/27 Stycznia 1824 r. za Nr. 33.

Na przedstawienie moje wiadomego JW Panu projektu rozdzielenia Rządu Uniwersytetu na trzy osobne części, dla ułatwienia tym sposobem

*) Lustratorem do r. 1824 był Jan Bohowicz, a na jego miejsce mianowany został Jan Szantyr, który pełnił obowiązki te do zamknięcia Uniwersytetu. *Dr Szeliga.*

postępu działań Uniwersytetu, JO. Książę Minister Spraw Duchownych i Narodowego Oświecenia w piśmie do mnie z dnia 21 Grudnia roku przeszłego uwiadamia, że ponieważ takowy rozdział nie odpowiadałby Najwyżej utwierdzonym Ustawom naszego Uniwersytetu, więc nie mając prawa utwierdzić takowego projektu sam przez się zrobił przedstawienie do komitetu Ministrów, proponując wedle mego żądania, aby wzmiankowany rozdział mógł być wprowadzonym dla próby tylko na jeden rok, po upłynieniu którego mam przedstawić nowy w tej rzeczy projekt dla wyjednania nań Najwyższego potwierdzenia, o tem osądziłem za rzecz potrzebną uwiadomić JWPana*).

A. Czartoryski.

XIV. Kopia Instrukcyi dla Egzekutora kancelaryi Uniwersytetu wileńskiego na sessyi Rządu roku 1824, Lutego 14 dnia aprobowanej.

1^o Egzekutora obowiązkiem jest doglądać i przypominać ażeby:

a) Ekspedycye wszelkiego tytułu, jako to: Ukazy, zalecenia, komunikacye, doniesienia, raporta, prośby i t. p. przychodzące do Rady Uniwersyteckiej i Rządu Uniwersyteckiego, oraz do Rektora niezawodnie i w swoim czasie, bez żadnego odkładu i nie zaniedbywania wpisywane były naprzód do księgi pism wchodzących, a potem do regestrów nastolnych zaprowadzonych, w skutek zalecenia pana Ministra Oświecenia, dla czytania i rezolwowania na posiedzeniach Rady i oddziałów Rządowych.

b) Wszystkie postanowienia Rady i oddziałów Rządowych były niezawodnie spełniane przez niezwłoczne odprawienie stosownych ekspedycyi.

c) Polecenia rektorskie były egzekwowane.

2^o O regularnem wykonywaniu rzeczonych czynności egzekutor przedstawia i przypomina Sekretarzom, a w bezskuteczności zanotowawszy to w swoim pamiętniku, o którym niżej, raportuje Rektorowi, pod obawą własnej odpowiedzialności.

3^o Wszelkie bez wyłączenia ekspedycye przynieszone do kancelaryi egzekutor przyjmuje, i do Rektora dostawuje, a potem dogląda aby wciągnięone były do księgi wchodzących pism i do regestrów nastolnych, jak się wyżej powiedziało.

4^o Wszystkie także ekspedycye z Rady i oddziałów Rządowych odprawowane, mają ostatecznie przez jego ręce przechodzić, to jest pod

* Jakkolwiek Książę Kurator nim nowy projekt przedstawił Ministrowi, podał się do dymisyi, jednakże ta reforma kancelaryi uniwersyteckiej utrzymała się do końca istnienia Uniwersytetu.

jego wiedzą i dozorem zaciągają się do księgi pism wychodzących, pieczętują się i odsyłają się gdzie należy, lub się bezpośrednio z kancelaryi wydają.

5^o A zatem, ktokolwiek z osób obcych przychodzi do kancelaryi bądź przynoszący ekspedycyą, bądź jej dopominający się, ma rzecz z egzekutorem, którego obowiązkiem jest stosowne zadosyćczynienia przychodzącemu dostawić czyli przez informacyą, czyli też przez skutek żądania, jak z rzeczy i okoliczności wypadnie, on zaś sam o to czego przychodzący potrzebować będzie, dopominać się ma u Sekretarzów i gdzie należy, a przetoż mieć ciągłe staranie i pamięć ażeby słusznym żądaniom przychodzących osób stawało się zadosyć bez nieprzyzwoitej zwłoki.

6^o Egzekutor ma pod swoim kierunkiem Registratora.

7^o Egzekutor ma pod zarządzeniem sług kancelaryjnych i ci przez niego tylko odbierają rozkazy, a zatem ktokolwiek z osób kancelaryjnych znajduje się w potrzebie użycia służącego, powinien o to udawać się do Egzekutora.

8^o Egzekutor ma w zachowaniu pieczęci Uniwersyteckie i księgę rewersową czyli rozpisową, tudzież bibliotekę kancelaryjną, jako to zbiory praw, kalendarze i inne potrzebne księgi.

9^o Pod wiedzą egzekutora zostają wszelkie ruchomości i sprzęty kancelaryjne, onże czuwać obowiązany aby służący należyte w kancelaryi utrzymywali ochędństwo.

10^o Egzekutor wszystkie żądania sekretarzów spełnia akuratnie.

11^o Egzekutor dogląda ażeby protokoły na następne po ich postanowieniu posiedzenia, podawane były członkom do podpisu, a potem dopiero aby niezwłocznie były spełniane przez stosowne ekspedycye, których datę odprawy wedle rejestru pism wychodzących, wyraża w protokołach, w rubryce bocznej, na to przeznaczonej i ztąd łatwo dostrzega, co spełniono, a co do spełnienia pozostało.

12^o Egzekutor utrzymuje pamiętnik egzekutorski w księdze in 8^o, w której adnotuje i okoliczności szczególnież do pamiętania potrzebne i od Rektora zalecone.

13^o Egzekutor notuje w pamiętniku swoim o czynownikach kancelaryjnych, gdy który późno przyjdzie, wcześniej nad przepis wyjdzie, albo i całkiem którego dnia do powinności nie stanie, wyrażając zawsze przyczynę. Każdy zaś czynownik w porze nawet właściwej, nie może opuścić kancelaryi pierwej, nim wyjdzie jego naczelny sekretarz chyba że ten na to uprzedzające siebie wyjście zezwoli. Każdy czynownik oddalając się na czas z kancelaryi, oznajmuje się egzekutorowi obowiązany mieć ciągłą wiadomość o obrótach wszystkich czynowników, a przetoż dla zupełnego porządku i sekretarze nawet wychodząc czasowie — zostawiają u niego wiadomość dokąd udają się i kiedy powrócą.

14^o Egzekutor uprzedza wszystkich czynowników w przyjsciu do kancelaryi, a ostatni z niej wychodzi, wyjawszy jeśli kto z tych czynowników zostawiony będzie dla robót pospieszniejszych, o czem Egzekutor ma wiedzieć i w swoim pamiętniku notować ma.

15^o Egzekutor we wszystkie dni pracowania kancelaryi z rana o godzinie dziewiątej, a wieczorem po wyjściu wszystkich z kancelaryi, chodzi do Rektora z pamiętnikiem swoim i z niego raportuje co wypadła o czynownikach kancelaryjnych i dalszych okolicznościach.

16^o W czasowem oddaleniu się z kancelaryi Egzekutora, obowiązek jego zastępuje Registrator.

XV. Etat kancelaryi Kuratorskiej.

Etatowych urzędników czterech: starszy i młodszy pismowodytele, starszy i młodszy pomocnicy.

Pensya.

Pismowodytelowi starszemu	rs. 600
» młodszeemu	» 500
Pomocnikowi starszemu	» 350
» młodszeemu	» 250
Na kancelaryjskie potrzeby i t. d.	» 300
	Razem rs. 2000

Nb. Należć mają prawo do projektowanych wysłużonych pensji.

XVI. Przepisek Dra Szeligi.

Ksiązę Kurator przedstawiając Księżu Ministrowi Galicynowi obszerny memoriał, w którym wykazywał powody reformy kancelaryi Uniwersyteckiej, proponował na Syndyka Kazimierza Kontryma, adjunkta biblioteki uniwersyteckiej. Jeden z punktów poświęcił Kurator wykazaniu, że niektórzy urzędnicy kancelaryjni są nadmiernie przeciążeni pracą, zmuszeni są bowiem w stałych terminach przedstawiać sprawozdanie w kilku egzemplarzach w języku polskim i rosyjskim. Minister Galicyn, jak o tem wzmiankowaliśmy powyżej, powyższy memoriał aprobował w zasadzie i dlatego przedstawił go komitetowi Ministrów. Nim komitet pozyskał Najwyższe zatwierdzenie, w łonie ministerium oświaty zaszły radykalne zmiany, Galicyn ustąpił, miejsce jego zajął głośny admirał Szyszczkow. Pierwszą niemal czynnością nowego ministra było rozpatrzenie

memoryału byłego Kuratora, Księcia Czartoryskiego. Że Szyszków nie na wszystkie punkta się zgadzał, mamy dowody w następującej odezwie do Uniwersytetu Wileńskiego, którą w tłumaczeniu z rosyjskiego podajemy:

»Kopia z zalecenia p. ministra oświecenia narodowego z 5^o sierpnia 1824 r. za Nr. 2507.

Do Cesarskiego Wileńskiego Uniwersytetu.

Istniejący dotychczas w kancelaryi Uniwersytetu Wileńskiego i w Dyrekcyach szkół mu podwładnych w okręgu naukowym sposób, prowadzenia spraw w języku polskim należy zmienić, a zaprowadzić go w języku rosyjskim, albowiem, prócz innych przyczyn, ten sposób powiększa roboty kancelaryjne, z których większą część należy tłumaczyć na język rosyjski, co jest przyczyną opóźnienia spraw; przytem, ważniejsze papiery jak np. przedstawienie Uniwersytetu do zwierzchności i rozkazy teje do Uniwersytetu piszą się w języku rosyjskim. Dla tego, zwracam uwagę Uniwersytetu na tę okoliczność, i zalecam mu przedstawienie mnie w tym przedmiocie wyjaśnienia, w jakim terminie wyż zalecona zmiana w prowadzeniu spraw uniwersyteckich może wejść w życie.

(podpisano) Minister Oświecenia narodowego Aleksander Szyszkow.

Za Dyrektora, nacelnik wydziału Baleman.



XVI.

III.

OBOWIĄZKI KASYERA I EKONOMA UNIwersYTETU WILEŃSKIEGO.

Kasyer i Ekonom Uniwersytetu.

1. W etacie z roku 1803 naznaczony Ekonom z przywiązaniem do niego obowiązku kasyera. W owej epoce, w rzeczy samej, nie było trudno te dwa obowiązki spełniać jednej osobie; lecz później odmienił się stan rzeczy. I tak:

Co do Kasyera.

a) Pensye wypłacały się z początku tercyalami, później pokazała się istotna potrzeba wypłacać miesięcznie, a przeto ze trzech terminów wypłat zrobiło się dwanaście.

b) Pomnożyła się liczba osób pobierających pensye.

c) Przybyły dobra beneficjalne, a z powodu ich, wielorakie do kasy i z kasy wpływy i wypływy. Nadto zaś, postępują niekiedy w doczasową administrację Uniwersytetu, dobra funduszowe, jak teraz są Tryszki i Wiacior, z czego następuje pomnożenie zatrudnień w kasie.

d) Wynikła ciągła potrzeba utrzymywania w kasie różnych summ i rachunków szkolnych, mianowicie: na książki i na różne naukowe pomoce.

2. Nadto, porządek, oszczędność, ułatwienie rachunków i uczynienie ich akurataniejszemi, wymagają przyłączenia do obowiązku kasyera uniwersyteckiego:

e) Wielu wypłat szczególnych na różne zakłady przy Uniwersytecie, tudzież na różne dostarczenia dla Uniwersytetu, i jego zakładów, — za kontraktami; nie mniej na służących i t. d. zamiast co dotąd takie wypłaty czynią się przez ręce wielu osób.

f) Utrzymywanie summy i rozpłat gimnazjum wileńskiego, jako z Uniwersytetem złączonego i będącego w jednym domu.

g) Utrzymywanie sumy seminarium głównego, w którym dotychczasowa udzielnosc kasy nadto od naukowych przedmiotów oddala rejensa, i bywała przyczyną wielkiego zamieszania, oraz spraw zajmujących.

h) Utrzymywanie summy i rozpłat instytutu medycznego.

i) Utrzymywanie summy i rozpłat na seminarium nauczycielów parafialnych i na fundusze Walickiego.

Co do Ekonoma.

3. W czasie nastania Etatu r. 1803, Uniwersytet miał trzy główne domy, to jest: korpus wielki przy kościele, a w tym korpusie łącznie z Drukarnią i Apteką sześć dziedzińców, dom fakultetu medycznego z kamienicą udzielną, w których dwa dziedzińce; i dom z ogrodem botanicznym. Później przybyły: dom mieszczący gimnazjum z udzielną kamienicą, dcm anatomiczny nadany od Monarchy, dom kupiony na klinikę i drugi kupiony na mieszkanie profesorów, oraz trzeci kupiony, w którym laboratorium chemiczne. Wszystkie te domy znacznie obszerne i po większej części jedne od drugich oddalone. Dozór w nich ochędóstwa, bezpieczeństwa, całości, usługi — wymaga ciągłego zajęcia się Ekonoma, do którego też należy znosić się często z policją i czuwać nad wykonywaniem jej przepisów.

4. Dla porządku i oszczędności, potrzeba ażeby drwa, świece i wszelkie potrzebne artykuły, dla różnych zakładów przy Uniwersytecie, jako to: dla klinik, ogrodu botanicznego i t. p. tudzież i dla gimnazjum wileńskiego, mieszczącego się z Uniwersytetem, w jednych bez żadnego oddziału domach, nabywane były razem za pośrednictwem podradów i licytacji, wedle praw i zwyczajów krajowych i żeby Ekonom nad utrzymaniem przyzwoitóm i nad użyciem ich, miał dozór ogólny; zamiast co dotąd takowy dozór i kupowanie artykułów różnych odbywa się pojedynczo przez różne osoby. Podobnież rzeczą jest potrzebną, ażeby wszyscy słudzy bez wyłączenia, przy wszystkich zakładach Uniwersyteckich utrzymywani i z summ Uniwersyteckich płatni, do wiedzy Ekonoma, jako ogólnego gospodarza, należeli.

5. Teraz kiedy jedna osoba pełni dwa obowiązki, to jest Kasyera i Ekonoma, nie może z nich żadnemu całkiem się oddać, od tego wiele wynika opóźnienia w rachunkach, a zaniedbania w Ekonomicznych rzeczach.

6. W Etacie roku 1803 naznaczono na pensje Ekonoma i Kasyera rocznie rs. 500. Później przez wzgląd na wielość zatrudnień tego czynownika, i na dawność służby oraz gorliwość w niej zostającego wówczas na tym placu, za potwierdzeniem Ministra 26 Kwietnia 1810 za

Nr. 79, przydano mu do pensyi etatowej rs. 300, a to: z sumy ekonomicznej rs. 100, a z beneficyjalnej rs. 200.

7. Teraźniejszy Kasyer i Ekonom dla tychże samych trzech względów to jest wielości zatrudnień, dawności służby i okazanej w niej gorliwości, utrzymany został przy całej pensyi, to jest na 800 rs. rocznie, inna wszakże osoba na ten obowiązek uznana, za którąby nie mówiły i dawność służby i udowodniona już gorliwość, nie miałyby prawa do takiej pensyi, ale musiałyby przestawać na etatowej tylko, to jest 500 rs. rocznie.

8. Gdyby dla tych powodów, jakie się tu wyżej przełożyły, obowiązek Kasyera i Ekonoma rozdzielony był na dwie osoby; tedy powiększony ztąd wydatek z summ Uniwersyteckich, byłby się nagrodził z innej miary, albowiem prócz ułatwienia rachunków; na wielu artykułach zrobiłoby się z czasem oszczędzenie wydatków, przez lepszy porządek, dozór pilniejszy i wszędy jednostajny, a to nie tylko w Uniwersytecie samym, ale też w gimnazyum i innych zakładach przy Uniwersytecie będących.

9. Idąc za wzorem etatu roku 1803, wypada dla oddzielnych czynowników Kasyera i Ekonoma wyznaczyć po rubli 500 i obu podać pod wybór coroczny, jak powiedziano w punkcie 17 Ustaw roku 1803. A że w takim rozdzieleniu obowiązków Kasyera i Ekonoma, Rada Uniwersytecka zechce niezawodnie utrzymywać teraźniejszego Ekonoma i Kasyera, przy obowiązku Kasyera, z przyczyny że jest człowiek akuratywny bardzo, i gorliwy, a obok tego i zasłużony; zatem sprawiedliwość wymaga, ażeby dopóki on przy obowiązku kasyerskim pozostawał, dopóty miał niezmnieszoną pensyę to jest po rubli 800, taką, jaką dotąd pobiera. Inny zaś po nim Kasyer, zostanie przy pensyi Etatowej to jest na 500 rublach.

Konkluzya.

Żąda się wyjednania przepisu, jako wypadku postrzeżeń ostatniej wizyty Kuratorskiej w następnjej treści:

1^o Obowiązek Kasyera i Ekonoma etatem roku 1803 połączony w jednej osobie, odtąd ma być rozdzielony między dwie osoby, tak że udzielnym ma być Kasyer, a udzielnym Ekonom, z pensyą udzielną dla jednego i drugiego podług tegoż etatu po rubli 500 i z wygodami kwatery, drow i światła, jakie dotąd miał Kasyer i Ekonom.

2^o Obadwa ci czynownicy wybierać się mają corocznie, jak rzezono w punkcie 17 ustaw.

3^o Teraźniejszy Kasyer dopóki w tym obowiązku zostanie, póty będzie pobierać dotychczasowy dodatek do pensyi etatowej po rubli 300 tak iż ogół jego pensyi wynosić ma rubli 800, to jest tyle, ile teraz pobiera.

4^o Sumy i rachunki gimnazjum Wileńskiego, Seminaryum nauczycielskiego, seminaryum głównego, instytutu medycznego, funduszu hrabiego Walickiego i innych jakie być mogą pod wiedzą Uniwersytetu w mieście Wilnie, mają się utrzymywać w jednej kasie wspólnej Uniwersyteckiej, i nadto, Uniwersytet tak rozporządzi, ażeby ile możności jak najmniej było potrzeby poruczenia pojedynczym osobom czynienia szczególnych wydatków i utrzymywania osobnych ksiąg rachunkowych, lecz ażeby rozpłaty czyniły się prosto z Uniwersyteckiej kasy.

5^o Drwa, świece, materyały pisarskie i inne artykuły do corocznego spożycia kupowane, nabywać się mają razem, za pośrednictwem licytacji i podradów, sposobem w całym państwie praktykowanym, a to, jak dla samego Uniwersytetu, tak i dla wszystkich pod jego wiedzą zostających zakładów, i w naturze rozdzielane i dostarczane już będą, pod ogólnym dozorem i odpowiedzialnością Ekonomoma.

6^o Wszystkie domy i gospodarskie w nich sprzęty, tak Uniwersytetu jako i zakładów jego wiedzy, mają zostawać pod ogólnym dozorem wspólnego Ekonomoma Uniwersyteckiego. Toż się ma rozumieć o niższych oficyalistach i służących.

7^o Na dozór ogólny Ekonomoma w dwóch poprzedzających punktach rzeczony, mają być szczególne od Uniwersytetu uczynione przepisy stosowne do potrzeb i okoliczności każdego zakładu.

8^o Źródło pensyi Kasyera zostaje się po dawnemu; a zaś na pensyę Ekonomoma wezmą się proporcjonalne części z summ ekonomicznych Uniwersytetu, gimnazjum i seminaryum głównego.

10 Lutego 1823 roku.

II. Kopia zalecenia Księcia Kuratora danego Radzie Imperatorskiego Wileńskiego Uniwersytetu d. 30 Września 1823 roku Nr. 699.

Przesyłając przy niniejszym dla należytego wypełnienia kopije 1^o Zalecenia JOXięcia Ministra Spraw Duchownych i Narodowego oświecenia na skutek mojego przedstawienia wypadłego o rozdzieleniu obowiązków Kasyera od Ekonomoma przy Wileńskim Uniwersytecie. 2^o Najwyższego Jego Imperatorskiej Mości w tymże przedmiocie na imię JOXięcia Ministra reskryptu, poruczam Radzie Uniwersytetu stosownie do tego postanowienia 1^o ułożyć i przedstawić mi projekt szczegółowej Instrukcyi zgodnej z miejscowemi potrzebami tak dla Ekonomoma jak i dla Kasyera Uniwersytetu. 2^o Wprowadzić zaraz w wykonanie wszystkie artykuły wniesienia JOXięcia Golicyna do Komitetu Ministrów potwierdzonego przez Reskrypt Najwyższy. 3^o Wybrać na Ekonomoma osobę od-

powiednią i zasługującą i takową przedstawić mi dla wyjednania potwierdzenia Xięcia Ministra.

Autentyk podpisał: A. X. Czartoryski.

III. Kopia zalecenia P. Ministra Spraw Duchownych i Narodowego Oświecenia danego P. Kuratorowi Okręgu Naukowego Wileńskiego Księciu Czartoryskiemu dnia 15 sierpnia 1823 r. za Nr. 2372.

(Z rosyjskiego). Stosownie do przedstawienia Waszej Xiążęcej Mości wniosłem memoryał do Komitetu panów Ministrów o projektach pańskich aby 1^o Obowiązki Ekonoma i Kasyera przy Uniwersytecie Wileńskim według Ustawy tegoż, poruczone jednemu urzędnikowi, były rozdzielone między dwóch urzędników zaliczonych do Uniwersytetu: oddzielnego Kasyera i oddzielnego Ekonoma. 2^o Każdemu z tych urzędników, wyznaczyć po 500 rs. rocznie pensyi. 3^o Stosownie do Ustawy uniwersyteckiej wybierać tych urzędników na ogólnem zebraniu tegoż Uniwersytetu. 4^o Sumy i księgi rachunkowe gimnazjum wileńskiego, seminaryum nauczycielskiego, instytutu pedagogicznego, seminaryum głównego duchownego, instytutu lekarskiego, konwiktu hr. Walickiego, a także i wszystkich innych miejsc, znajdujących się pod bezpośredniem zawiadywaniem Uniwersytetu, w Wilnie, — mają się utrzymywać w jednej, wspólnej kasie Uniwersyteckiej; a Uniwersytet zrobi rozporządzenie ażeby, o ile to będzie możebnem nie poruczać pojedynczym osobom czynienia szczególnych wydatków i utrzymywania osobnych ksiąg rachunkowych, lecz, ażeby rozpłaty czynione były bezpośrednio z kasy Uniwersyteckiej. Takowe rozporządzenie należy rozciągnąć i do summ wydzielonych na pomoce naukowe, a także na powiększenie różnych zbiorów i gabinetów. 5^o Drzewo, świece, materyały piśmienne i wszystkie wogóle artykuły do corocznego użytku kupowane, nabywać się mają razem za pośrednictwem licytacji i dostaw dla Uniwersytetu a także i dla wszystkich zakładów naukowych znajdujących się w wiedzy jego. 6^o Wszystkie domy i gospodarskie w nich sprzęty, zostają pod ogólnym nadzorem Ekonoma Uniwersytetu. 7^o Stosownie do miejscowych okoliczności i szczególnych potrzeb każdego z tych obowiązków — Uniwersytet ułoży szczegółową Instrukcyę dla Ekonoma odnośnie powyższych dwóch artykułów, i 8^o Pensyę Kasyerowi wyznaczyć po dawnemu, z sum uniwersyteckich; co się tycze zaś pensyi, nowo wyznaczonemu Ekonomowi 500 rs. rocznie, takową wziąć proporcjonalnie z sum ekonomicznych Uniwersytetu, gimnazjum i seminaryum głównego. Przedstawiłem równocześnie ażeby zajmujący obecnie miejsce Kasyera i Ekonoma Rodziewicz, dopóki będzie na stanowisku Kasyera, pobierał oprócz etatowej pensyi 500 rs. rocznie,

skiej terycjami wydawana. Z tą summą i w tejże samej księdze utrzymują się:

b) Na emerytów nauczycieli wydawana z Izby Skarbowej terycjami z dołu.

c) Na szkołę etatową kowieńską.

d) Na szkołę etatową krońską.

e) Na utrzymanie szkoły nauczycieli parafialnych i organistów etatem Najwyższym dnia 9 Lipca 1809 roku przeznaczona.

f) Suma w skutek Najwyższego potwierdzenia przeznaczona na dwóch uczniów rodziny Wichertów, w ilości rocznej rs. 320 z funduszu edukacyjnego wydawana.

g) Pozostałości sumy remanentowej grodzieńskiej.

Siódma wdów i sierót po czynownikach szkolnych z mocy Najwyższego Ukazu pod dniem 8 Listopada 1815 roku, wydaje się corocznie z Izby skarbowej Wileńskiej, z dochodów funduszu edukacyjnego po rs. 5000. Tu należą procenta od summ z tego artykułu lokowanych sposobem bankowym na procent.

Ośma uczniów i zakładów z prywatnych nowego nastania funduszów utrzymywanych, powstaje z dochodów od kapitałów w nowszych czasach, to jest po Akcie Najwyższego potwierdzenia Uniwersytetu, od prywatnych fundatorów nadanych Naprzód, od kapitału 66000 rs. przez Ignacego Karpię testamentem naznaczonego na szkołę parafialną i szpital włościański w Johaniszkielach, teraz lokowanego na dobrach Stolnie w gubernii mińskiej w powiecie pińskim położone JWgo Adama i N. z Pocijow Sołtanow. Powtóre, coroczny dochód rubl. sr. 1800 z dóbr Jezior przez Michała hr. Walickiego w r. 1808 za Monarszem potwierdzeniem na utrzymanie 12-tu uczniów naznaczony. Potrzenie, Na Instytut głuchoniemych z pierwiastkowego kapitału rs. 900 przez Biskupa Jana Kossakowskiego w r. 1807 zapisanego, później powiększonego przyrostami procentami; i z osobnej sumy na ten przedmiot przez Uniwersytet za potwierdzeniem Ministra Oświecenia dnia 26 Lutego 1811 r. i rubli sr. 2000 wynoszący składająca się. Poczwarne. Od kapitału 1500 dukatów przez doktora medycyny, członka honorowego Uniwersytetu Jakóba Szymkiewicza w r. 1818 na utrzymanie trzech uczniów zapisanego, procent coroczny szósty w ilości 90 dukatów. Po piąte. Od kapitału 1070 dukatów przez tegoż fundatora i w tejże dacie na muzyków profesjonalistów wileńskich zapisanego procent coroczny 7-y w ilości 74 dukatów rs. 2 kop. 70.

Dziwiata Plenipotenta i Archiwum funduszu edukacyjnego. W moc Najwyższego potwierdzenia pod dniem 23 Stycznia 1809 bierze się z Izby Skarbowej Wileńskiej na Plenipotenta i wydatki przy nim corocznie rs. 2900, a oprócz tego wedle dawnego etatu na Archiwum po rs. 1350 w jedno sumy archiwalnej coroczna ilość wchodząca wynosi rs. 4250.

Dziesiąta. Sądowo-edukacyjna, za dekretami komisji sądowo-edukacyjnej wileńskiej składana summa docześnie, czyli summa sądowo-edukacyjna pod tym tytułem utrzymuje się w kasie docześnie summa powstająca z opłat za dekretami rzeczonyj komisji wskazanych. Opłaty te są przypadkowe i oznaczyć się nie mogące ani co do ilości ani co do terminów. Summa ta lub wnosi się do Izby skarbowej, lub się lokuje na procent. Do tej sumy należą dochody z dóbr Tryszek i Wiacior w docześnie zawiadywaniu Uniwersytetu zostających za długi należące funduszowi edukacyjnemu a widykowane przez komisję sądowną. Po ustaniu komisji artykuł ten z kasy i rachunków zniknie.

Jedynasta summa szkolna docześnie w kasie Uniwersytetu utrzymywana, powstaje z ilości pieniężnych przesyłanych od szkół a przeznaczonych na kupno ksiąg, instrumentów i różnych naukowych pomocy.

III. Sumy do rozporządzenia Uniwersytetu nie należące.

Dwunasta uczniów skarbowych przy Uniwersytecie, czyli Instytutu medycznego, z mocy Ustawy Najwyżej zatwierdzonej pod dniem 15 Listopada 1820 wydawana z dochodów państwa z Izby skarbowej wileńskiej, tercyałami.

Trzynasta Seminarjum Głównego Duchownego przy Uniwersytecie, czyli Seminarjjska, w skutek Najwyższego postanowienia pod dniem 18 Lipca 1803 roku ze składki klasztorów Rzymsko-katolickiego wyznania powstająca w ilości corocznej rs. 15000. Do niej należy nadto dochód z domu Alumnat Papieski zwanego, przez Ukaz pod dniem 20 Lutego 1810 roku dla tegoż seminarjum przeznaczony. Ta summa zostaje pod zarządzeniem Rady Seminarjum Głównego.

§ II. Jakie księgi Kasyer utrzymuje.

2. Do zapisywania przychodów i rozchodów sum wyżej wyszczególnionych utrzymuje Kasyer trzynaście ksiąg osobnych na każdą sumę. Wszystkie te księgi sznurowe i pieczętowane, z drukowanemi rubrykami i nadpisami sporządzone, wedle formy jednostajnej i zwyczajnej.

3. Księgę na sumę trzynastą Kasyerowi wyda od siebie Rada seminarjjska za swoim podpisem i swoją pieczęcią, a na sumę dwunastą dostawi przez pośrednictwo Rządu Uniwersyteckiego prefekt Instytutu z pieczęcią Instytutową i ze swoim podpisem, resztę zaś jedenaście ksiąg daje Rząd Uniwersytetu ze swoim podpisem i z Uniwersytecką pieczęcią.

4. Do każdej księgi osobna znajduje się teka w których respective sum, chowa Kasyer osobno inne pisma odbierane, oraz kopie swoich raportów, kwitów i innych pism odprawowanych. Tych zatem podwójnych do sum należących będzie trzynaście to jest tyle ile ksiąg sumowych.

5. Oprócz wyżej rzeczonych ksiąg trzynastu, utrzymuje nadto księgę czternastą pod tytułem *Pamiętnik nastolny*, do którego porządkiem nu-

meracyi wpisuje treść wszystkich bez wyjątku papierów, przyjmowanych i odprowawanych tak jak jedne po drugich następują.

6. Nadto, utrzymuje się jeszcze *Księga rewersowa*, jak zwyczajnie po kancelaryach, dla dowodu odprowawianych pism.

7. Naostatek jest jeszcze w kasie *Inwentarz* tak samego jej lokalu, jako też wszelkiej ruchomości tak do użycia w niej przeznaczonych, jako też dla zachowania złożonych.

8. A zatem cały ogół aktów rocznych kasy Uniwersyteckiej, zawiera ksiąg piętnaście, licząc w to pamiętnik nastolny i księgę rewersową, tudzież tek czternaście i Inwentarz, wszystkiego razem woluminów czyli sztuk trzydzieści.

9. W miesiąc po upłynieniu każdego roku, akta przeszłoroczne stosownie do 17-go punktu Ustaw Najwyższych, oddaje się pod szczegółowemi rejestrami dla zachowania do Archiwum Uniwersyteckiego, oprócz Inwentarza, który pozostaje zawsze przy kasie i w którym dopisują się w swoim czasie z wyrażeniem dat zaszłe w niem odmiany, ubytki i przybytki; w Archiwum zachowuje się autorizowana kopia tego Inwentarza, a na niej przy coroczném oddawaniu aktów dopisują się owe odmiany wedle egzemplarza kasyerskiego. Nie oddaje się także do Archiwum corocznie księgi sumy 4-ej czyli extraordinaryjnej i sumy 10-ej czyli sędowo-edukacyjnej, jako docześnie utrzymywane, ale zatrzymują się w kasie też same, aż do ostatecznego ich zamknięcia, które nastąpi po całkowitem wyekspensowaniu sumy extraordinaryjnej i po zamknięciu komisji sędowo-edukacyjnej. Na miejsce składanych ksiąg sumowych do Archiwum, nowe, wcześniej przygotowane, dają się Kasyerowi, jak rzeczono wyżej w punkcie 3.

§ III. Jak Kasyer sumy przyjmuje, zachowuje i wypłaca?

O przyjmowaniu summ do kasy.

10. Sumy *piętnastą* etatową, *sóstą* gimnazyalną, *siódmą* wdowią i *dziwiątą* archiwalną przyjmuje Kasyer z Izby Skarbowej Wileńskiej za uczynionemi zapotrzebowaniami od Rządu Uniwersyteckiego; z przyjęcia zaś sum wszystkich prócz trzynastej, — kwituje, czyli rozpisuje się stosownie do 17-go punktu Ustaw Najwyższych Rektor, przy podpisie jednego z Dziekanów i Kasyera.

11. Sumę *dwunastą* to jest instytucyjową medyczną, przyjmuje Kasyer z Izby Skarbowej Wileńskiej, za potrzebowaniem od P. Gubernatora Cywilnego do Izby uczynioném, a kwituje czyli rozpisuje się z przyjęcia jej Prefekt Instytutu medycznego i Kasyer razem.

12. Dalsze sumy, jako to: *drugą* czyli beneficjalną, *trzecią*, czyli nieetatową, *ósmą*, czyli nowofunduszową, *dziiesiątą*, czyli sędowo-edukacyjną i *dwunastą* czyli szkolną doczesną, oraz wszelkie zdarzyć się mogące wpływy w wiedzę Uniwersytetu postępujące, przyjmuje Kasyer

lub z poczty za plenipotencyami Rządu Uniwersyteckiego, lub za objawieniami wnoszących pieniądze podniesionemi pierwiej Rektorowi, który napisze na nich zalecenie, aby Kasyer pieniądze przyjął.

13. Równymże sposobem przyjmuje Kasyer sumę *trzynastą*, czyli seminaryjską i wszelkie do niej należące wpływy, za plenipotencyami i zaleceniami Rady seminaryjskiej, lub za objawieniami stwierdzonemi przez Rektora, jako Prezydującego w Radzie.

14. Po wniiesieniu każdej sumy do kasy, wnet kasyer wpisuje do księgi jej odpowiadającej, właściwej. Przyczem wnoszący sumy za objawieniami i zaleceniami, podpisuje się w księgach, wyrażając słowami wniesione ilości.

15. O przyjęciu każdej sumy do kasy, raportuje Kasyer za każdym razem do Rządu Uniwersyteckiego, a o sumie seminaryjskiej do Rady seminaryjskiej.

16. O sumach przyjętych z Izby skarbowej, Rząd Uniwersytecki tejże Izbie komunikuje wiadomość, a Buchhalterowi do ksiąg buchalterskich wciągnąć zaleca. A zaś na inne opłaty za jego plenipotencyami i zaleceniami, tudzież za objawieniami przyjęte, wydaje i przesyła kwity, przez się potwierdzone, ze swoim i buchhaltera podpisem i z pieczęcią Uniwersytecką. Tym końcem kwity takowe, podpisane przez się, z wyrażeniem na boku numeru swojej księgi nastolnej, dołącza do raportów, rzeczonych w punkcie poprzedzającym, dla potwierdzenia i wydania lub przesłania komu należy.

17. Równymże sposobem przygotowują się przez Kasyera, a od Rady seminaryjskiej wydają się, lub przesyłają się kwity na sumę seminaryjską.

O zachowywaniu summ w kasie.

18. Wszystkie sumy chowają się w kasie w skrzyniach za trzema osobnych zamków kluczami, a mianowicie: suma trzynasta czyli seminaryjska, za kluczami Rektora, członka naznaczonego od Rady seminaryjskiej i Kasyera. Suma dwunasta czyli Instytutowa medyczna za kluczami i pieczęciami: Rektora, Prefekta Instytutu medycznego i Kasyera; a inne wszystkie sumy za kluczami i pieczęciami Rektora, Dziekana wyznaczonego od Rady i Kasyera, stosownie do 17-go punktu Ustaw Najwyższych.

19. Po każdym włożeniu do skrzyni pieniędzy, zapisuje się ta czynność do pamiętnika nastolnego kasyerskiego, z wyrażeniem włożonej ilości i powstającego ztąd ogółu sumy, i takowy zapis stwierdza się podpisem utrzymujących klucze.

O wypłacaniu summ z kasy.

20. Kasyer czyni wypłaty z sumy seminaryjskiej za asygnacyami Rady seminaryjskiej, z sumy Instytutowej medycznej, za asygnacyami

Prefekta Instytutu medycznego, działającego za wiedzą P. Gubernatora Cywilnego, stosownie do Ustaw Najwyżej potwierdzonych, z innych wszystkich summ za asygnacjami Rządu Uniwersyteckiego.

21. Utrzymujący klucze od skrzyń wydają z nich asygnowane ilości Kasyerowi, który je tymczasowie składa w osobnej skrzyni pod swoim jednym kluczem, i z tego czyni szczegółowe rozpłaty wedle asygnacji. Każde wyjmowanie ze skrzyń pieniędzy przez wszystkich utrzymujących klucze, zapisuje się w pamiętniku nastolnym kasyerskim, tak jak się rzekło wyżej w punkcie 19 o wkładaniu do skrzyń pieniędzy.

§ IV. Rewizya i kontrola kasy.

22. Utrzymujący klucze od skrzyń przy każdym wkładaniu i wyjmowaniu z nich pieniędzy, odbywają razem rewizyą kasy, zapewniając się o jej całości i bezpieczeństwie. Nadto, Rada Uniwersytetu może w każdym czasie, na wniesienie któregokolwiek z członków swoich wyznaczyć osobną rewizyą. Prócz tego zaś, przy końcu każdego roku, wyznacza osobny komitet, do obliczenia kasy, do przejrzenia jej całorocznych aktów i skonfrontowania ich z księgami buchalterskimi oraz z protokołami Rządu Uniwersyteckiego i Rady. Rada seminaryjska czyni to samo względem sumy seminaryjskiej.

23. Kontrola kasy części Uniwersyteckiej, utrzymuje się w Buchalteryi, która prowadząc księgi odpowiednie sumom w kasie zachowywanym, zapisuje w nich wszystkie Kasyera raporta o przyjętych sumach i wydawanych na wypłaty ich asygnacji. Na tych raportach i asygnacjach wyraża Buchhalter przy swoim podpisie do jakiej swojej księgi, pod jakim numerem i w jakiej dacie je zapisał. Taki podpis Buchaltera stanowi istotną część ważności asygnacji, stosownie do 17-go punktu Najwyższych Ustaw. Co do sumy seminaryjskiej, Sekretarz Rady seminaryjskiej, przy protokule prowadzi osobną księgę kontrolną, do której zapisuje raporta Kasyera i asygnacje, tak jak się rzekło o Buchalterze. Sumy zaś Instytutowej medycznej rachunek prowadzi osobno Prefekt, który obowiązany zdawać sprawę z użycia tej sumy P. Gubernatorowi, podług Ustaw tego Instytutu, i za to jest odpowiedzialny. Punktem 17 Najwyższych Ustaw zalecone wiadomości rachunkowe miesięczne i rachunki roczne sporządzone przez Buchaltera, a co do sumy seminaryjskiej przez Sekretarza Rady seminaryjskiej Kasyer przeziera i z nimi podpisuje; a potem, postępuje się z temi wiadomościami i rachunkami jak w tymże 17 punkcie powiedziano.

24. Akt przezierania i podpisywania wiadomości miesięcznych i rachunków rocznych Kasyer adnotuje w swoim pamiętniku nastolnym, wyrażając, kiedy je miał sobie podane i czy wszystko znalazł w nim akuratom; a jeżeliby dostrzegł co przeciwnego, obowiązany przedstawić

o tem do Rządu Uniwersyteckiego, albo do Rady Uniwersyteckiej lub seminaryjskiej, gdzie z rzeczy wypadła.

§ V. Etat i wydatki przy kasie, tudzież o straży jej i bezpieczeństwie.

25. Kasyer, stosownie do Najwyższego reskryptu pod dniem 2 sierpnia 1823 roku, na imię P. Ministra Oświecenia danego, stanowiony jest i pobiera pensją. Oprócz tego ma przy kasie mieszkanie i z ekonomii uniwersyteckiej otrzymuje w naznaczonej proporcji drwa i świece w naturze. Do pomocy i posługi jemu w kasyerskim obowiązku, назнача się pisarz jeden i stróżów dwóch, których on sam przyjmie i odprawia za potwierdzeniem Rządu uniwersyteckiego. Pensye im przeznacza tenże Rząd, z sumy w etacie położonej na służących i nadto dostają oni od Uniwersytetu w naturze: stancye, opał i światło.

26. Materiały i instrumenta pisarskie dostarczają się do kasy proporcjonalnie z summ rozchodowej kancelaryjskiej uniwersyteckiej, oraz z gimnazyjalnej i seminaryjskiej, a potrzebne sprzęty i reperacya ich, po równej części także z summ: etatowej uniwersyteckiej, na reperacyą domów naznaczonej, oraz z gimnazyjalnej i seminaryjskiej.

27. Kasyer mieszkający przy kasie i mający pod rozkazami swemi pisarza i dwóch stróżów, pilnuje jak najtroskliwiej bezpieczeństwa kasy w dzień i w nocy. Przyjmowanie summ i wypłatę ich od godziny 9 rannej, do godziny 2 po południu. Nigdy zaś od kasy i mieszkania swego nie oddala się, nie zostawiwszy na straży zewnątrz, jednego przynajmniej stróża. Oprócz tego, na zapotrzebowanie Kasyera, Ekonom Uniwersytecki dostarcza przywoitą pomoc do przenoszenia lub przewożenia pieniędzy z Izby skarbowej i w innych podobnych wydarzeniach, a we wszelkich okolicznościach, daje bacność na kasę i czuwa ze swojej strony nad jej bezpieczeństwem, jako główny dozorca policyi ogólnej w domach Uniwersyteckich, jak o tem i w Instrukcyi jemu przepisanej jest wyrażono.

28. W przypadku choroby lub innej przyczyny przerywającej osobiste odbywanie obowiązków przez Kasyera, na prędkim razie Rząd Uniwersytetu назнача zastępcę, a potem niezwłocznie stanowi o tem Rada Uniwersytetu podług okoliczności.

Takowa Instrukcyja przez komitet ekonomiczny ułożona rozpatrywana i przyjętą została na sessyi Rady Uniwersytetu d. 1 Lutego 1824 roku.

(podpisali) Rektor Józef Twardowski. Sekretarz Norbert Jurgiewicz.

VII. Kopia Instrukcyi dla Ekonomy Uniwersytetu Wileńskiego, stosownie do Najwyższego reskryptu pod dniem 2 Sierpnia i w skutek odezwy P. Ministra Oświecenia do P. Kuratora pod dniem 17 Sierpnia, oraz zalecenia P. Kuratora do Uniwersytetu pod dniem 30 Września roku 1823 danych przepisana.

§ 1. Przedmioty należące do Ekonomy.

1. Ekonom ma w dozorze i zarządzeniu:

a) Wszystkie domy zajmowane przez Uniwersytet, Jego zakłady, tudzież przez Gimnazyum i Seminaryum Główne Duchowne, i dogląda ich bezpieczeństwa, całości i ochędóstwa.

b) Wszystkie sprzęty i ruchomości w tych domach znajdujące się, które nikomu do szczególnego użycia nie są oddane i pilnuje ich przyzwoitego używania.

c) Wszystkie rzeczy konsumpcyjne ogółem na potrzeby zakładów kupowane, i dozoruje aby regularnie i z oszczędnością były konsumowane.

d) Wszystkich ofycyalistów ekonomicznych i sług, do ogólnej posługi w tych domach i zakładach należących, i daje pilną bacność ażeby wszyscy należycie i sumiennie pełnili swoje powinności.

2. Utrzymuje dokładną wiadomość o całej w tych domach ludności, nikogo zgoła niewyłączając.

a) Stancye czyli kwatery naznaczone od Zwierzchności Ekonom podaje i nazad przyjmuje w domach Uniwersyteckich i gimnazyalnym sam bezpośrednio, a w Seminaryjskim przez pośrednictwo Ekonomy seminaryjskiego działającego w tem za wiedzą i pod dyspozycyą Regensa seminaryum, a wtedy i wiadomość o ludności do każdego mieszkania wprowadzonej lub z niego występującej sporządza, o czém powie się jeszcze i niżej w punkcie 13.

3. Chociaż gabinety i wszelkie zakłady naukowe, tudzież kasa Uniwersytetu mają swoich osobnych rządców i zawiadowców, jednakże Ekonom jako ogólny dozorca wewnętrznej we wszystkich domach policyi, ma bacność ogólną na ich bezpieczeństwo. Obowiązany jest ostrzegać rządców i zawiadowców jeśliby dojrzał w tem co przeciwnego i dawać im w potrzebie stosowną pomoc: szczególnież zaś przykładać się ma do zabezpieczenia kasy i Kasyerowi dostarczać pomoc w przewożeniu i przenoszeniu pieniędzy z Izby skarbowej, równie jak i we wszystkich podobnych potrzebach.

4. Ekonom spełniać powinien przepisy policyi miejskiej we wszystkim co się ściąga do domów Uniwersyteckich, gimnazyalnego i seminaryjskiego oraz co do osób w nich mieszkających stale lub czasowie, a to bez żadnego wyłączenia, a zatem on sam ze wszystkich tych domów

donosi Policji o ludności przybywającej i ubywającej i spełnia wszelkie policyjne porządki co do ochędóstwa wewnętrznego i zewnętrznego bezpieczeństwa od ognia, iluminacyi i t. d. Dla należytego zaś usposobienia się ku spełnianiu przepisów policyi miejskiej wileńskiej, obowiązany Ekonom starać się o ich dostateczną znajomość, a przetoż zachowywać powinien w należytych porządku, tak dawniejsze jako i nowo wychodzące jej publikacye i ogłoszenia, tudzież mieć i odczytywać zebranie praw ogólnych krajowych o policyi miejskiej. Jeżeli zaś napotka jakie trudności w wykonywaniu tych przepisów, powinien o tem przedstawiać Rektorowi i gdzie z rzeczy wypada, i wtedy tylko uwolnić się od odpowiedzialności za niewykonanie lub spóźnienie, jeżeliby się jakie okazały, inaczej zaś za to wszystko w każdym przypadku jest odpowiedzialnym.

5. Własności nieruchomości Uniwersyteckie i seminaryjskie w obrębie miasta Wilna znajdujące się, chociażby i w dzierżawę były wypuszczone, nie przestają jednak do dozoru Ekonomy należeć w tem, aby doglądał czy dzierżawcy utrzymują je w stanie przyzwoitym i czyli wedle spisów kontraktów ich używają. Takimi własnościami teraz są: kamienica beneficjalna na ulicy Śró Jańskiej, młyn beneficjalny zwany pokrólewskim*) i kamienica seminaryjska zwana Alumnatem Papieskim na ulicy Biskupiej**) oraz dom Typografii Uniwersyteckiej, wszakże ludność ich do wiedzy Ekonomy nie należy, bo o niej sami dzierżawcy do policyi dawać raporta obowiązani i spełniać inne policyjne przepisy.

6. Ekonom wykonywa obowiązki swego Urzędu pod najbliższą wiedzą zwierzchniczą Rektora Uniwersytetu i dla tego donosi mu codziennie w godzinie wyznaczonej o wszystkich okolicznościach i zdarzeniach potocznych — ustnie, a na piśmie jeśli znajdzie co ważnego lub nadzwyczajnego; prócz tego, o zdarzeniach ważniejszych donosić obowiązany natychmiast.

§ II. O dozorze i zawiadywaniu domów.

7. Ekonom zachowuje w porządku wszystkich domów inwentarze porobione zgodnie z planami. Troskliwym jest ażeby były zupełne i dokładne. Jeżeliby w czem dostrzegł niedostatek ma o tem przedstawić Zwierzchności, wszelkie w tych domach odmiany powstające z naprawy i przerobienia adnotuje w Inwentarzach dla potrzebnej w swoim czasie weryfikacyi.

*) Młyn od lat kilkunastu nie istnieje. Na tem miejscu założono ogród publiczny i połączono go z ogrodem otaczającym kościół katedralny, na ruinach dolnego Zamku W. X. litewskich.

Dr. Szeliga.

**) Alumnat Papieski, czyli jak dziś go nazywają dom alumnacki, istnieje dotychczas. Dochody z niego zasilają szczupłe fundusze kościoła katedralnego. Ulica Biskupia nazywa się dzisiaj Dworcową.

Dr. Szeliga.

8. Dom każdy w szczególności zostaje pod bliższym dozorem jednego z ofycjalistów lub sługi którzy Ekonomowi Uniwersyteckiemu o wszystkim donoszą, a ten co tydzień raz przynajmniej je odwiedza, wglądając, czy nie ma jakiej nieprzyzwoitości co do ochędóstwa, bezpieczeństwa i czyli się co nie psuje; za dostrzeżeniem jakiegokolwiek opuszczenia lub zepsucia, natychmiast czyni stosowne kroki.

9. Zepsucie małe i koszta na naprawę większego nad rubli dziesięć srebrem niewymagające: Ekonom, za wiedzą Rektora, naprawiać każe niezwłocznie, mianowicie uszkodzenia w dachach zwłoki niecierpiące.

10. O przypadkach zepsucia i uszkodzenia znaczniejszego, pociągającego oraz za sobą koszt większy od dziesięciu rubli srebrem, tudzież o wszystkich przypadkach wątpliwych Ekonom donosi Rektorowi, a z jego polecenia zawiadamia Architekta, po obejrzeniu z nim i po zrobieniu przez Architekta kalkulacyi kosztu lub i planu gdzie wypadnie potrzeba, tudzież po ułożeniu projektu jak tę reperacyą najdogodniej skutecznić: przez podrad czyli innym sposobem i pod czym szczególnym dozorem, — przedstawiają oba razem całe dzieło do Rządu Uniwersyteckiego o domach uniwersyteckich, — a do Rady seminaryjskiej o domie seminaryjskim, które po konfrontacyi przedstawienia z inwentarzami i planami, o których wyżej w punkcie 7-ym i niżej w punkcie 13-ym stosowne robią postanowienia.

11. Reperacye wewnątrz kwater oddanych na stałe mieszkania nie mogą się czynić inaczej jak wedle przepisu punktu poprzedzającego. Reperacye drobne okien, zamków, pieców w takowych kwaterach, zajmowanych przez urzędników, należą do ichże samych i na koszt kasy uniwersyteckiej lub seminaryjskiej, czynić się nie mają, wyjąwszy chyba nadzwyczajne wypadki o których decyduje podług szczególnych okoliczności Rząd uniwersytecki lub Rada seminaryjska.

12. Kwatery, to jest wydziały mieszkań i składające je Izby ze wszystkimi przynależnościami kuchen, składów, piwnic, stajen, wozowien mają być numerowane w ten sposób: kwatera każda, dla każdego jednego czynownika, ofycjalisty lub sługi — przeznaczona mieć nad drzwami każdej izby i każdej przynależności jednostajną liczbę rzymską, a obok niej położony się liczba arabska porządkowa. Tych ostatnich zatem będzie tyle ile w skład kwatery wejdzie izb i przynależności.

13. Naznaczenie kwater nie inaczej skutecznic się ma jak przez zalecenia do Ekonomu z wyrażeniem nazwania domu jednego numeru rzymskiego kwatery i wszystkich numerów porządkowych arabskich izb i przynależności w skład tej kwatery wchodzących. Takie zalecenie otrzymawszy Ekonom robi wypis z Inwentarza opisu przeznaczonej kwatery i przy wprowadzeniu do niej czynowników, ofycjalisty lub sługi — daje ten wypis jemu do podpisania i zachowania u siebie dla dowodu, w jakim stanie podana kwatera. Kwatery w domu seminaryjnym naznacza Regens

przez polecenia podobne wyżej opisanym do Ekonoma seminaryjskiego, który o wszelkiej zaszłej przemianie oznajmia Ekonomowi Uniwersytetu.

§ III. O dozorze i zawiadowaniu ruchomości i sprzętów.

14. Wszelkiej ruchomości i sprzętów w domach Uniwersyteckich, gimnazjalnym i seminaryjskim znajdujących się, mają być dokładne rejestra u Ekonoma Uniwersyteckiego z wyrażeniem ich gatunku, oraz kiedy sporządzone i wiele kosztowały, tudzież komu dane są do pilnowania; wszystko cokolwiek przybędzie lub ubędzie powinno się na rejestrach tych adnotować, a także i zachodzące odmiany przez naprawianie lub zużywanie.

15. Toż ma się rozumieć o narzędziach pożarowych, o których Ekonom z wielką troskliwością czułym i pamiętnym być powinien.

16. Oprócz rejestrów ogólnych u Ekonoma, powinien jeszcze być szczególnie u tych, komu do strzeżenia te ruchomości i sprzęty są oddane.

17. Sporządzanie i kosztowniejsza reperacja ruchomości i sprzętów następuje za przedstawieniem Ekonoma do Rządu Uniwersytetu, co do domów Uniwersyteckich i gimnazjalnego; a do Rady seminaryjskiej, co do domu seminaryjskiego. Małe zaś reperacje i nie wielkiego kosztu wymagające a mianowicie: nie przechodzące pięciu rubli srebrem sam Ekonom skutecznie każe i opłaca.

§ IV. O dozorze i zachowywaniu rzeczy konsumpcyjnych.

18. Rzeczy konsumpcyjnych jako to: drew, świec i t. p. ogólną wiadomość czyli rejestr utrzymuje Ekonom uniwersytecki z wyrażeniem ich ilości, miary, gatunku, ceny i daty nabycia oraz i osób którym zachowywanie ich i częściowe wydawanie jest powierzone. U tych zaś ostatnich osób mają być rejestra szczególne do zapisywania częściowego wydatku i dla weryfikacji którą Ekonom co miesiąc przynajmniej w czasach nieoznaczonych czynić powinien, zapisując akt weryfikacji w swoim pamiętniku, o którym powie się niżej w punkcie 28.

19. Wszystkie rzeczy konsumpcyjne nabywać się mają przez pośrednictwo licytacji i podradów, wedle rozrządzenia Rządu Uniwersyteckiego, dla Uniwersytetu, a Rady seminaryjskiej dla seminaryum. Owszem, dostarczenie dla wszystkich udzielnych zakładów, jako to: dla ogrodu botanicznego, klinik, gabinetów, tych wszystkich rzeczy i produktów, których konsumpcja jest stateczna i co do ilości w przybliżeniu przynajmniej oznaczyć się może, powinny się zakupywać wspólnie i jednostajnym sposobem. Ekonom wcześniej zbiera i układa wiadomości ile czego, dla jakiego miejsca i zakładu potrzeba, a Rząd Uniwersytecki i Rada seminaryjska przy zawieraniu kontraktów z podradnikami, czynią stosowne rozporządzenia o przyjmowaniu dostarczeń od podradników i o wydatkowaniu częściowem rzeczy dostarczanych pod ogólnem

zwierzchnim dozorem Ekonoma uniwersyteckiego, lub jakiegokolwiek tytułu kontrahenci mają należności swoje odbierać prosto z ogólnej uniwersyteckiej kasy z summ właściwych.

§ V. O dozorze i zawiadowaniu oficyalistów ekonomicznych i sług.

20. Każdy w szczególności oficyalista i sługa będący pod rozrządzeniem Ekonoma, powinien mieć wyznaczoną od niego część pracy i zatrudnienia i za nią być odpowiedzialnym, tak, ażeby w każdym przypadku uchybienia, nie było wątpliwości, na kim winy poszukiwać należy. W przeznaczaniu do jakiegokolwiek zatrudnienia, dwóch lub więcej osób, jeden powinien być z pomiędzy nich starszy do kierowania wszystkimi i do odpowiadania za nich, Ekonom zaś dogląda należytego wykonywania powinności przez wszystkich sobie podległych oficyalistów i sług.

21. Ekonowie domu seminaryjskiego i domu klinicznego spełniają swoje obowiązki pod zwierzchnią wiedzą i kierunkiem Ekonoma Uniwersyteckiego, który, za ich pośrednictwem, zawiaduje temi domami i sługami w nich będącemi. To zaś zawiadowanie stosować ma we wszystkim do rozrządzeń miejscowych: komitetu klinicznego w domu klinicznym a Rady seminaryjskiej w domu seminaryjskim.

22. W domach: botanicznym i aptecznym oraz seminaryum głównego, profesorowie w pierwszym botaniki, w drugim farmacyi, a w trzecim regens, sami zwierzchniczy rząd nad ludźmi przy nich w obowiązkach zostającymi utrzymując, wyznaczają z ichże po jednym pod tytułem dozorców, których powinnością będzie, pod wiedzą i kierunkiem tychże profesorów i regensa ogólny dozór mieć i donosić Ekonomowi Uniwersytetu o tém wszystkim cokolwiek tylko do urzędu jego, wedle niniejszej Instrukcyi i późniejszych jakie od zwierzchności nastąpić mogą przepisów, należy i należeć będzie. Przez pośrednictwo dozorców sprawować będzie Ekonom zawiadowanie temi domami z ludźmi w nich mieszkającymi, stosując się do rozrządzeń profesora botaniki w domu botanicznym, profesora farmacyi w domu aptecznym, a Regensa w seminaryum głównym.

23. Sąd i rozprawa oficyalistów ekonomicznych i sług, należy do urzędu Ekonoma, który mniejsze ich uchybienia powściąga napomnieniem i aresztem do trzech dni, a o większych wykroczeniach ściągających karę surowszą przedstawia Rektorowi, i następnie do Rządu Uniwersyteckiego lub Rady seminaryjskiej.

24. Rząd Uniwersytecki i Rada seminaryjska przyjmują do służby i oddalają z niej tych oficyalistów i sług, nie inaczej jak na przedstawienie Ekonoma i za jego też przedstawieniami wypłacają się im miesięczne z dołu umówione i naznaczone pensye.

§ VI. 0 wydatkach pieniężnych ekonomicznych.

25. Ekonom Uniwersytecki czyni wydatki pieniężne takie tylko które są nadzwyczajne, nieprzewidziane i częstokroć zwłoki nie pozwalające, a przytem drobne i na jeden przedmiot trzech rubli srebrem nie przechodzące: może także wydatkować na reperacye przypadkowych uszkodzeń w domach do rubli dziesięciu srebrem, a nie więcej jak się się rzekło wyżej w punkcie 8. Na cel takowego rodzaju wydatków, wydawać się będzie Ekonomowi odpowiednia ilość pieniędzy miesięcznie, osobno na domy Uniwersyteckie, a osobno na dom gimnazyalny, z czego on ma prowadzić rachunek, w dwóch udzielnych księgach sznurowych, od Rządu uniwersyteckiego danych z pieczęciami i prawnymi podpisami.

26. Ekonomowie domu klinicznego i domu seminaryjskiego pod wiedzą i dozorem Ekonomy uniwersyteckiego, będą także jak się rzekło w punkcie poprzedzającym, wydatki czynić odnoszące się do tych domów i ich potrzeb i również dostawać z kasy ogólnej odpowiednie ilości pieniędzy, prowadząc także same księgi sznurowe dla zapisywania tego rodzaju przychodów i szczegółowych rozchodów. Księga sznurowa ekonomowi seminaryjskiemu daje się od Rady seminaryjskiej, a klinicznemu od Rządu Uniwersyteckiego.

27. Ekonom uniwersytecki księgę rachunkową przez siebie bezpośrednio utrzymywaną oraz takąż księgę ekonomu klinicznego przez się przejrzaną i poświadczoną, przedstawuje w końcu każdego miesiąca do Rządu Uniwersytetu i także księgę ekonomu seminaryjskiego do Rady seminaryjskiej, dla rewizyi i sprawdzenia stosownie do 17-go punktu Najwyższych Ustaw.

§ VII. Jakie księgi i papiery Ekonom utrzymuje.

28. Księgi i papiery które Ekonom utrzymuje, są następujące:

a) Inwentarz domów i wypisy inwentarzów o których rzeczono wyżej w punkcie 7 i 13. Przy tych Inwentarzach powinien być ogólny registr ich, który będzie razem regestrem domów.

b) Registr sprzętów i ruchomości (wyżej punkt 14).

c) Registr rzeczy konsumpcyjnych (wyżej punkt 8).

d) Registr ofycjalistów ekonomicznych i sług, z wyrażeniem każdego obowiązku (wyżej punkt 20).

e) Księgę o pozostałościach z fabryki.

f) Księgę ludności całkowitej we wszystkich domach (wyżej punkt 2), ze wszystkimi okolicznościami jakie są potrzebne do oznajmowania o każdej osobie do policji miejskiej (wyżej punkt 4) i z wyrażeniem kiedy o kim oznajmowano.

g) Zbiór przepisów, zaleceń i ogłoszeń policyi miejskiej Wileńskiej pod rejestrem, tudzież zbiór praw krajowych o policyi miejskiej w ogóle (wyżej punkt 4).

h) Pamiętnik nastolny ekonomski, do którego porządkiem numeracyi wpisuje treść wszystkich bez wyjątku papierów, przyjmowanych i odprawowanych, tak jak jedne po drugich następują. Do tego pamiętnika nastolnego wpisują się akta weryfikacyi rejestrów i częściowego wydatkowania rzeczy konsumpcyjnych (wyżej punkt 18), i nakoniec wszystko to co do pamiętnika potrzebnem i przyzwoitem się znajduje.

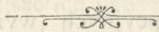
i) Księga rewersowa, jak zwyczajnie po kancelaryach dla dowodu odprawowanych pism i raportów.

§ VIII. Etat i wydatki przy Ekonomie.

29. Ekonom uniwersytecki stosownie do Najwyższego reskryptu pod d. 2 sierpnia 1823 roku na imie P. Ministra Oświecenia danego, stanowiony jest i pobiera pensyą. Oprócz tego ma w domach uniwersyteckich mieszkanie i otrzymuje w naznaczonej proporcji drwa i świece w naturze. Do pomocy piśmiennej i innej w urzędzie ekonomskim, naznacza się jemu Pisarz, którego on sam przyjmuje i odprawia za potwierdzeniem Rządu Uniwersyteckiego. Pensyą temu pisarzowi przeznaczają także Rząd z summ w etacie położonych na utrzymywanie domów, tudzież na drwa, światło, ochędóstwo i nadto dostaje on od Uniwersytetu w naturze kwaterę, opał i światło.

30. Materyały i instrumenta pisarskie, dostarczają się dla Ekonomy z summ w Etacie położonych, na utrzymanie domów, tudzież na drwa, światło, ochędóstwo.

31. W przypadku choroby lub innej przyczyny przerywającej osobiste odbywanie obowiązków, przez Ekonomy uniwersyteckiego, na prędkim czasie Rząd Uniwersytecki naznacza zastępcę, a potem niezwłocznie stanowi o tem Rada Uniwersytecka podług okoliczności.



IV.

CENZURA KSIĄG.

1. Wedle ogólnych Ustaw Uniwersytetu 1803 r. dnia 18 Maja Najwyżej potwierdzonych, mianowicie: wedle 15-go w nich punktu, cenzura ksiąg należała dawniej do Rządu Uniwersytetu, a dla czytania ksiąg i donoszenia o nich temuż Rządowi przepisano było wybierać z każdego fakultetu po jednym profesorze aktualnym, lub wysłużonym. Za takowe czytelnictwo naznaczono w etacie pensyi po rs. 100 na rok.

2. Tym sposobem Cenzura ksiąg, nieutrzymywała żadnej ekspedycyi, albowiem będąc częścią Rządu uniwersyteckiego, miała wykonywane wszystkie roboty pisarskie w kancelaryi Rządowej.

3. Ten porządek odmienionym został przez prawo późniejsze, to jest przez Ustawę dla Cenzury d. 9 Lipca 1804 roku Najwyżej potwierdzoną; i w niej wedle 4-go punktu kazano ustanowić komitety złożone z profesorów i magistrów, a wedle punktu 30, naznaczono tym komitetom kancelaryą, sekretarzów i pieczęć.

4. I w tem jeszcze z tej nowej Ustawy zaszła względem dawniejszego porządku odmiana, iż co dawniej profesorowie-czytelnicy w zdarzonych wątpliwościach powinni byli czynić rekurs do swoich fakultetów, z których byli wybieranemi, to później przez nową Ustawę i rekurs takowy punktem 14 obrócono do Głównego Szkół Rządu, i wyboru nie przywiązano do fakultetów, ale tylko do profesorów i magistrów, ogólnie przy Uniwersytetach, owszem i liczby cenzorów niezamierzono, a tylko w Etacie dla komitetu petersburgskiego naznaczono ich trzech, a czwarty sekretarzem.

5. Wszakże Uniwersytet Wileński i po wprowadzeniu w egzekucję tej nowej Ustawy, zatrzymał nie z żadnego przepisu, ale tylko ze zwyczaju dawny porządek co do wyboru cenzorów, to jest wybierał z każ-

dego fakultetu po jednym a w ogóle czterech i ten wybór czynił nie z innych osób, jak tylko z profesorów aktualnych lub emerytów.

6. Do tych czterech cenzorów formujących komitet cenzury, przydano jednego sekretarza, płatnego z sumy ostatekowej rocznie po rubli srebrem 100, a z sumy kancelaryjskiej dostarczają się materiały pisarskie, ile ich komitet wypotrzebuje.

7. Tym sposobem kosztuje komitet cenzury na rok rubli 500, oprócz materiałów pisarskich.

8. Oprócz tego, nie miał dotąd komitet w gronie swoim osób umiających język hebrajski, jako i teraz nie ma. Wprowadzono zatem we zwyczaj dobierać pomocnika z pomiędzy żydów, który księgi i rękopisma hebrajskie odczytuje, i daje o nich na piśmie zdanie, a cenzor na mocy takowego zdania, zapisuje pozwolenie cenzorskie. W nagrodę trudów, pomocnikom tym, naznaczał niekiedy komitet determinowaną opłatę, od właścicieli ksiąg i rękopisów do Cenzury przynoszonych, najczęściej zaś opłata takowa zostawuje się arbitralności. Ażeby mieć wyobrażenie o skutku ztąd wynikającym dosyć jest wiedzieć iż Żydzi, jedni niezmiernie ubiegają się o plac pomocnika przy cenzurze, a drudzy jako księgarze i autorowie z częstemi dają się słyszeć na nich narzekaniami. Co większa, zdarzało się i to, że pomocnicy takowi opatrzeni w urzędowe od komitetu Cenzury pisma z pieczęciami, jeździli po kraju dla śledzenia czyli kto z żydów nie utrzymuje i nie sprzedaje niepozwolonych ksiąg hebrajskich. Dokonali oni raz w Szklowie na Białejrusi i w Berdyczewie na Wołyniu wielką konfiskację na żydach, z czego wynikły nie małe śledztwa i zanosilo się na wielką sprawę, od której nie wywikłałby się i Uniwersytet, ale gdy tam zapłaćtane były i policje miejscowe; przeto jakimś szczęśliwym zdarzeniem, wszystko ucichło i dawno już poszło w niepamięć. Dla przestrogi atoli na czas dalszy tu się o tem wspomina.

9. W wydziale wileńskim tak mało jest drukareń, a wszystkie bardzo małe, tak nie wiele pisarzów i wydawców dzieł, że to wszystko co się przez cały rok wydrukuje, nie tylko na cenę księgarską biorąc po jednym egzemplarzu nie wynosi rubli 500, ale zapewne ani połowy licząc w to dzieła hebrajskie znakomitsze i kosztowniejsze od polskich.

10. A zatem komitet Cenzury przy Uniwersytecie, nie byłby przeciążony robotą, gdyby i wszystko to cenzurował cokolwiek z pod pras drukarskich w całym Wydziale wychodzi. Ale do komitetu tego nie należą:

a) Dzieła i pisma Towarzystw uczonych oraz urzędów skarbowych (Ustawy p. 6).

b) Dzieła religijne i kościelne (Ust. p. 8).

c) Pisma peryodyczne zagraniczne (Ust. p. 9).

d) Katalogi księgarskie. Podług później nastających urzędzeń pozwalają się od Cenzury Ministerjum policyi, a teraz Wewnętrznych Interesów w Petersburgu. Podobnież i sztuki teatralne w rękopisach, należą już do Urzędów policyjnych miejscowych.

e) Wszystkie dzieła medyczne.

11. Przetoż komitet cenzury niezmiernie mało ma roboty i można o nim powiedzieć, że nierównie więcej kosztuje aniżeli wartość pracy jego wynosi, bo kosztując więcej pięciuset rubli, nigdy przez rok nie wycenzuruje pięciuset arkuszy dzieł, a zatem cenzurowanie każdego arkusza zawsze kosztuje więcej rubla.

12. Tu dodać trzeba okoliczność następną: od ustanowienia komitetu w Lipcu 1804 roku, każdego dzieła za pozwoleniem Cenzury drukowanego, bierze się dla komitetu po jednym Egzemplarzu. Nie masz postanowienia gdzie te egzemplarze zostawać się mają na zawsze.

Konkluzya.

1. Komitet cenzury egzystujący podług Ustawy roku 1804, utrzymywać jedynie z tej sumy, która etatem roku 1803 naznaczona na Cenzorów to jest z sumy rubli 400.

2. Dodatku z sumy osatkowej uniwersyteckiej na sekretarza, odtąd nie czynić i równie nie dawać osobno i materyałów pisarskich, ale obie te potrzeby z rzeczoney w pierwszym punkcie sumy etatowej, załatwiać.

3. Cenzorów wybierać niekoniecznie podług fakultetów, jak było wprzód wedle Ustaw ogólnych uniwersyteckich roku 1803, ale i bez względu na fakultety stosownie do późniejszej Ustawy Monarszej o Cenzurze roku 1804, to jest ogólnie z profesorów i magistrów, uważając w rządzie ostatnich tych wszystkich, którzy w Uniwersytecie uczą, lub inne naukowe obowiązki sprawują, a mają stopień Magistrów lub i wyższy Doktorski.

4. Liczba cenzorów może być trzech, a czwarty Sekretarz, albo czterech cenzorów, z których jeden ma pełnić obowiązki Sekretarza.

5. Uniwersytet zrobi rozkład sumy etatowej i zadeterminuje, wiele jej ma się obracać na Cenzorów, wiele na Sekretarza, a wiele na materyały pisarskie.

6. Między cenzorami powinna być koniecznie znajomość tych wszystkich języków, w których zwykle drukują się księgi w drukarniach Okręgu Wileńskiego, a zatem jeden przynajmniej ma być taki cenzor, który umie po hebrajsku.

7. Akta Cenzury dawniejsze oddać i zawsze po skończonym roku oddawać do Archiwum kancelaryi Uniwersyteckiej, a z roku tylko bieżącego utrzymywać ma Sekretarz lub Cenzor pełniący jego obowiązek.

8. Zbierane przez komitet księgi po jednym egzemplarzu od każdego dzieła, za pozwoleniem jego drukowanego, oddać do Biblioteki

uniwersyteckiej i nadal regularnie oddawać, a kwity na to brane od Bibliotekarza prezentować Radzie Uniwersyteckiej przy zwyczajnych co miesięcznych wiadomościach.

Nota. Większa będzie ulga dla Komitetu Cenzury, jeżeli nadany w nowych ustawach Dorpackiego Uniwersytetu przywilej dla tamecznych profesorów drukowania wszelkich dzieł własnych bez Cenzury, pod swoją tylko odpowiedzialnością, rozciągnie się i do profesorów Uniwersytetu Wileńskiego. Co wyjednać należy, bo rzecz słuszna i z wielu względów przyzwoita: a z każdego profesora odpowiedzialność równie dostateczna jak z Cenzora. Cenzorowanie zaś dzieł profesorów jednych przez drugich, bywa czasem powodem do niechęci, czego był przykład na panu Franku, który nieraz mocno uczył ciężar cenzury a to w materji czysto miedzycznej.

Przypisek. Projekt reformy Cenzury przy Uniwersytecie wileńskim pozyskał aprobatę władzy wyższej. Za czasów dopiero Pelikana Komitet Cenzury przybierał na członków i osoby będące poza Uniwersytetem. Wówczas to te wyłączenia, o których pisaliśmy wyżej, istnieć przestały; również i dzieła przez profesorów Uniwersytetu pisane musiały podlegać cenzurze, co jest bardzo już naturalnem, bo nie profesorowie-koledzy je cenzurowali, ale osoby, jak rzekliśmy, poza Uniwersytetem będące. Komitet składał się z trzech członków i czwartego sekretarza.

Dr Szeliga.

V. O KOMITECIE SZKOLNYM.

Komitet szkolny, jaki był kilkakrotnie zaprowadzany w Uniwersytecie Wileńskim, roztrząsał interesa te tylko, które odsyłane były do niego z Rządu Uniwersyteckiego. Stąd nie wynikało skrócenie i zmniejszenie robót, ale i owszem ich powiększenie. Bo kiedy sam Rząd rezolwuje jaki interes, tedy ten interes raz bywa na sesyi, a kiedy używa się pośrednictwa komitetu, tedy też sama czynność ponawia się trzykrotnie, to jest naprzód w Rządzie, potem w Komitecie, nakoniec w Rządzie. Zamiast więc ułatwienia mnożyły się tylko trudności i roboty kancelaryjskie.

Dla tegoż owe Komitety, kilkakrotnie wznawiane, zawsze stawały się beczynnymi, bo z czynności ich nie okazywał się żaden skutek, a zatem zasiadający w nim nie mieli ochoty: i tak się one same przez się rozwiązywały.

Komitety szkolne po innych Uniwersytetach, a mianowicie Komisya szkolna w Dorpacie, bezpośrednio wszystkie ułatwiają interesa, i korespondują z władzami nie tylko szkolnemi, ale i gubernskimi. Komisya szkolna w Dorpacie składa się z profesorów do tego wybieranych i z prezydującego w niej Rektora. Członkowie Komisyi pensyi nie biorą.

W Uniwersytecie wileńskim Komitet szkolny taki, któryby bezpośrednio szkołami i ich interesami zawiadował, lepiejby to dopełnił mając jeden przedmiot na celu, aniżeli terażniejszy Rząd Uniwersytecki, zajęty różnemi przedmiotami. Oddzielenia tej części od Rządu Uniwersyteckiego, tymbardziej teraz potrzeba, kiedy Dziekani wedle nowego urzędzenia, dozoru i policyi szkolnej, więcej niż dawniej będą mieć zatrudnienia. Uwolnienie Dziekanów od sesyi w materyach szkolnych, zostawi już więcej swobodnego czasu, do poświęcenia się owemu dozorowi.

Wszakże dla wielu względów przyzwoiciej byłoby, aby zawiadowanie interesami szkolnemi i wszelka korespondencya szły pod imieniem

Rządu Uniwersyteckiego, oddziału szkolnego, to jest ażeby ustanowiony był *Rządu uniwersyteckiego Oddział Szkolny*, złożony z Rektora i czterech profesorów wybranych przez Radę, a potwierdzonych przez Ministra. Samo to ustanowienie powinno zdaje się być potwierdzone przez Ministra, inaczej bowiem nie mając powagi, nie może robić dobrego skutku: a zaś komitet taki jak był wprzód, to jest odnoszący się do Rządu uniwersyteckiego złożonego z Dziekanów, zamiast ułatwienia, byłby szkodliwy, obciążając kancelaryą powtarzaniem wielokrotnem jednej rzeczy i mnożąc niepożyteczną korespondencyę.

Dla przyczyn i względów wyrażonych w mojem przedstawieniu *) należałoby ustanowić Rządu Uniwersyteckiego *oddział trzeci funduszowo-beneficyalny*, złożony także z Rektora i czterech profesorów od Rady wybranych. Ale i to ustanowienie nie może być skutecznem inaczej, jak za potwierdzeniem Ministra. Gdyby to nastąpiło, wtenczas *oddział pierwszy Uniwersytecki*, złożony z Rektora i czterech Dziekanów, całe wystarczającym byłby do ścisłego wykonania wszystkich przepisów nowego urzędzenia: dozoru i policyi szkolnej i do załatwienia dalszych interesów uniwersyteckich: tak naukowych i administracyjnych, jako też i ekonomicznych, a czasowe komitety ekonomiczne byłyby niepotrzebne, tak jak dotąd były niepożyteczne, przez swoje odnoszenie się do Rządu Uniwersyteckiego.

Terażniejszy podział kancelaryi, całe odpowiedni jest projektowanemu podziałowi Rządu Uniwersyteckiego na trzy oddziały; i dla tego, wprowadzenie tego rozdzielenia ułatwia (ale interesów funduszowo-beneficyalnych nie należy nazywać oddziałem ekonomicznym, bo to nie zgadza się z istotą rzeczy i źle ją maluje).

Z tych powodów ośmielam się rzecz tę przedstawić na uwagę Waszej Xiążęcej Mości, i jeśli się pożyteczną zdawać będzie upraszać o wyjednanie potwierdzenia.

(podpisano) Rektor Józef Twardowski.

Przypisek. Minister zatwierdził ten podział Rządu uniwersyteckiego na specjalne oddziały. Podział ten był przyjęty i przez Ministra Szyszkowa, dla tego przez cały czas rektoratu Pelikana nie ulegał zmianom. Od czasów więc rektoratu Twardowskiego aż do zamknięcia Uniwersytetu Rząd Uniwersytetu dzielił się na I oddział uniwersytecki (rektor, dziekani, i sekretarz); II oddział szkolny (rektor, czterech profesorów, z tych jeden [wypadkowo zapewne] był także dziekanem i sekretarz); III oddział funduszowo-beneficyalny (rektor, trzech profesorów nie wchodzących do poprzednich oddziałów i sekretarz). Dr Szeliga.

*) Przedstawienie to znajduje się w rękopisie: Korespondencya Księcia Kuratora z rektorem Twardowskim i t. d. Dr Szeliga.

SPIS RZECZY.

	Str.
I. O dozorzach, administracji i policji szkolnej	5
II. O urządzeniu kancelaryi Uniwersytetu wileńskiego	75
III. Obowiązki Kasyera i Ekonomy Uniwersytetu wileńskiego	107
IV. Cenzura ksiąg	127
V. O komitecie szkolnym	131

TREŚĆ PRZEDMIOTÓW.

O dozorzach, administracji i policji szkolnej.

I. Zalecenie Księcia Kuratora dane zastępcy Rektora Uniwersytetu wileńskiego Twardowskiemu o ścisłem przestrzeganiu, aby uczniowie wypełniali przepisane dla nich ustawy	5
II. Pismo od Rady Uniwersytetu do komitetu wyznaczonego dla ułożenia przepisów dozoru uczniów uniwersyteckich i szkolnych	9
III. Przedstawienie Rektora do Księcia Kuratora z przyłączeniem uwag nad urządzeniem dozoru i policji szkolnej w Królestwie Polskiem i projektów takowychże urzędzeń dla okręgu naukowego wileńskiego	10
IV. Obraz porównawczy władz i urzędów, od których zależy dozór, administracya i policya szkolna w okręgu naukowym wileńskim i w Królestwie	14
V. Uwagi nad urządzeniem dozoru, administracyi i policji szkolnej w Królestwie polskiem w roku 1822 w maju zrobionem, z porównaniem do porządku, jaki w tej części zachowywał się w okręgu naukowym wileńskim do końca roku szkolnego 1822/3 i jaki proponuje się na czas dalszy w projektach nowego urzędzenia	15
VI. Porządek dozoru i policji szkolnej w Uniwersytecie Imperatorskim wileńskim zachowywany w końcu roku szkolnego 1822/3 z wymienieniem, co dodać i odmienić proponuje się w projekcie nowego urzędzenia	25
VII. Porządek dozoru i policji szkolnej po gimnazyach i szkołach powiatowych okręgu naukowego wileńskiego, zachowywany do końca roku szkolnego 1822/3 z wymienieniem, co dodać i odmienić proponuje się w projekcie nowego urzędzenia	29
VIII. Urządzenie dozoru i policji szkolnej w Uniwersytecie wileńskim	31
IX. Urządzenie dozoru i policji szkolnej po gimnazyach i szkołach powiatowych okręgu naukowego wileńskiego	42

	Str.
X. Prawidła dla uczniów cesarskiego Uniwersytetu wileńskiego	53
XI. Zalecenie Księcia Kuratora dane Rektorowi Uniwersytetu wileńskiego na przedstawienie te goż Rektora o zastosowanie się tymczasowe do proponowanych urzędzeń względem dozoru i policyi szkolnej, oraz o ponowienie surowego zalecenia Dyrektorom i dozorcóm szkół względem dozoru uczniów po szkołach	61
XII. Postanowienie Rządu Uniwersytetu wileńskiego względem przedmiotów w zaleceniu powyższem Księcia Kuratora wymienionych	61
XIII. Zalecenie Rektora Uniwersytetu wileńskiego dane Dyrektorom szkół wydziału naukowego wileńskiego o dozorcze uczniów	63
XIV. Odezwa Rządu Uniwersytetu wileńskiego do wileńskiego policmajstra Szłykowskiego z przesłaniem listy uczniów uniwersyteckich do albumu zapisanych, oraz uczniów gimnazjum wileńskiego	64
XV. Zalecenie Rektora Uniwersytetu wileńskiego dane Dyrektorom szkół wydziału naukowego wileńskiego, aby sami i ich podwładni dawali pilną baczność na korespondencją uczniów tak między sobą, jako też z obcemi osobami, przez tychże uczniów utrzymywaną	67
XVI. Obowiązki uczniów gimnazjum wileńskiego	67
XVII. Okólnik do wizytatorów szkolnych okręgu naukowego wileńskiego	69
Dodatki.	
Zaświadczenia dziekańskie — projekt pierwszy	71
— projekt drugi	74

O urządzeniu kancelaryi Uniwersytetu wileńskiego.

I. Projekt zastępcy Rektora Uniwersytetu wileńskiego względem urządzenia kancelaryi te goż Uniwersytetu	75
II. Plan tymczasowy kancelaryi	80
III. Tymczasowe prawidła dla kancelaryi Uniwersytetu	82
IV. Zalecenie Księcia Kuratora dane Rządowi Uniwersytetu o potwierdzeniu tymczasowem etatu kancelaryi Uniwersytetu	88
V. Przedstawienie Rektora Uniwersytetu wileńskiego do Księcia Kuratora względem zaprowadzenia oddziałów trzech w kancelaryi uniwersyteckiej, tj.: oddziału uniwersyteckiego, szkolnego i funduszowo-beneficyjalnego, oraz względem wprowadzenia syndyka	89
VI. Zalecenie Księcia Kuratora dane Rektorowi Uniwersytetu z zezwoleniem na tymczasowe wprowadzenie podziału robót i protokołów kancelaryi na trzy oddziały	93
VII. Postanowienie Rządu Uniwersyteckiego względem zaprowadzenia podziału prac i protokołów w kancelaryi uniwersyteckiej	94
VIII. Postanowienie Rządu Uniwersyteckiego o asygnowanie pensyi ofycyalistom kancelaryi uniwersyteckiej, stosownie do Etatu o podziale kancelaryi na trzy oddziały ustanowionego	95
IX. Postanowienie Rządu Uniwersyteckiego względem przyjęcia do Buchhalteryi ciągłego kancelarzysy, a do Archiwum pomocnika	97
X. Przedstawienie Rektora Uniwersytetu do Księcia Kuratora względem dodawania Sekretarzowi Mierzejewskiemu do jego etatowej pensyi na rok po 150 rs.	99
XI. Przedstawienie te goż Rektora do Księcia Kuratora o zatwierdzenie etatu kancelaryi na rok następny	100
XII. Postanowienie Rządu uniwersyteckiego o asygnowanie pensyi urzędnikom kancelaryjnym odnośnie przywiedzionego powyżej etatu	101

XIII. Zalecenie Księcia Kuratora dane Rektorowi Uniwersytetu wileńskiego z uwiedomieniem, że Księżę Minister oświecenia narodowego podział kancelaryi uniwersyteckiej na trzy oddziały wnosil do Komitetu Ministrów	102
XIV. Instrukcja dla Egzekutora kancelaryi uniwersyteckiej	103
XV. Etat kancelaryi Kuratorskiej	105
XVI. Rozporządzenie Ministra oświaty o usunięciu języka polskiego w pracach biurowych uniwersyteckich i zastąpienie go przez język rosyjski (Przypisek)	105

Obowiązki Kasyera i Ekonoma Uniwersytetu.

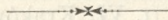
I. Projekt względem rozdzielenia obowiązków Kasyera i Ekonoma uniwersyteckiego między dwie osoby, dotąd przez jedną sprawowanych	107
II. Zalecenie Księcia Kuratora dane Radzie Uniwersytetu wileńskiego o rozdzielenie obowiązków Kasyera i Ekonoma między dwie osoby	110
III. Zalecenie Ministra Spraw Duchownych i Narodowego oświecenia dane Księżu Kuratorowi względem powyższej materji	111
IV. Najwyższy Reskrypt dany na imię P. Ministra oświaty, w tejże materji	112
V. Zalecenie Księcia Kuratora dane Radzie Uniwersytetu względem potwierdzenia Bohowicza na Ekonoma Uniwersyteckiego	112
VI. Instrukcja dla Kasyera Uniwersytetu wileńskiego	113
VII. Instrukcja dla Ekonoma Uniwersyteckiego	120

Cenzura ksiąg.

Stan cenzury do reformy projektowanej	127
Reforma cenzury	129

O Komitecie szkolnym.

Podział Rządu Uniwersytetu na trzy oddziały: uniwersytecki, szkolny, funduszowo-beneficyjalny	131
---------------------------------------------------------------------------------------------------------	-----



PROMIENIŚCI, FILARECI I ZORZANIE.

Dokumenty urzędowe dotyczące towarzystw tajnych
na Litwie (1822—27).

Wydał

Z. WASILEWSKI.

Drziebieg procesu administracyjnego w sprawie *Promienistych* i *Filaretów* znany nam był do niedawna tylko z opowieści pamiętnikarskich. Publikowanie dokumentów, odnoszących się do tej sprawy, rozpoczął prof. Wierzbowski, który w r. 1888 ogłosił w *Bibliotece Warszawskiej* w dodatku do artykułu *Mickiewicz w Wilnie i Kownie (1815—1824)* między sześciu autografami Mickiewicza trzy dokumenty, z aktów śledztwa wyjęte, mianowicie zeznania poety przed komisją śledczą, w r. 1823—24 uczynione. W dwa lata potem ukazała się w wydawanem przez Akademię krakowską *Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce* (t. VI, Kraków 1890, str. 170—332) praca Dra Szeligi p. n. *Proces Filaretów w Wilnie*, zawierająca 90 dokumentów urzędowych, związanych bezpośrednio z tą sprawą (Część II, NN.: XLIII—CXXXII).

Prof. Wierzbowski nie wymienia archiwum, z którego dokumenty swoje zaczerpnął. Z tych, które podał *in extenso* i z innych, cytowanych urywkami w artykule, widać, iż dostępne mu było archiwum rosyjskiego ministerstwa oświaty. Dr Szeliga ogłosił dokumenty, znalezione w *Tece Twardowskiego Józefa*, który był rektorem uniwersytetu wileńskiego w latach 1822—24 i z urzędu swego brał pewien udział w śledztwie. Materyał, przez obu historyków dostarczony, obejmuje okres czasu, odkąd sprawa, powtórnie wszczęta, znalazła się w rękach komisji, zostającej pod kierunkiem Nowosilcowa, a złożonej z policmajstra Szłykowa i radcy

ministeryalnego Ławrynowicza, t. j. od października 1823 r. Dokumenty wcześniejsze weszły do *Teki Twardowskiego*, jako annexa, dołączane w kopiach do korespondencji od tej daty prowadzonej.

Obecnie jesteśmy w stanie uzupełnić ten materiał do dziejów procesu *Promienistych* dokumentami, które szczęśliwie odnaleść się dały w zbiorach prywatnych. Dostały się tam trafem papiery po smutnej pamięci Waławie Pelikanie, rektorze uniwersytetu wileńskiego w latach 1826—1830, mianowicie dwa tomy dokumentów urzędowych, z których jeden odnosi się do procesu *Promienistych*, drugi do procesu *Zorzan*. Proces *Zorzan* będzie przedmiotem drugiej części tej pracy, co się zaś tyczy tomu pierwszego tych dokumentów, z których ważniejsze i dotąd nieogłoszone poniżej podajemy, należy go zaopatrzyć w następującą notatkę archiwalną.

Tom ten zawiera kart nienumerowanych i pod pieczęcią zesznurowanych 154. Tytuł, wypisany na okładce (po rosyjsku): *Wycofane od p. Kuratora ks. Czartoryskiego akta w sprawie Promienistych, poprzednio przez niego prowadzonej, i uzupełnienie tych aktów w Komisji śledczej*. Na ostatniej stronie pod pieczęcią ilość kart poświadczył swym podpisem: r. st. Szłyków. Są to więc, jak widzimy, dokumenty urzędowe z archiwum Komisji śledczej, działającej pod kierunkiem Nowosilcowa.

Szereg dokumentów, w tym tomie zawartych, rozpoczyna kopia odezwy Nowosilcowa do ks. Czartoryskiego z d. 25 listopada 1823 r. Nr. 1603, znanej nam z aktów Dra Szeligi (*l. c.* Nr. LXXXVI), w której Nowosilców prosi o przysłanie mu aktów śledztwa w sprawie *Promienistych*, prowadzonego w r. 1822 z polecenia ks. Czartoryskiego przez komisję, złożoną z profesorów: Bojanusa, X. Kłągiewicza i Łobjki. Po tym dokumencie następuje autentyk odpowiedzi ks. Czartoryskiego (ob. tamże akt pod Nr. CIV), datowanej w Puławach d. 31 grudnia 1823 r., Nr. 1044, w której kurator zawiadamia Nowosilcowa, że żądane akta, według dołączonego spisu, zostały wysłane do Wilna. Owe akta z r. 1822, nadesłane przez ks. Czartoryskiego, stanowią najważniejszą część tego tomu ze względu na protokół i raport pierwotnej komisji śledczej w sprawie *Promienistych*, oraz ze względu na zeznania Mickiewicza, Zana i Łozińskiego.

Komisja Nowosilcowa, otrzymawszy te dokumenty, zakwestyowała dobrą wiarę członków dawnej komisji i do marca 1824 r. zarzucała ich korespondencją, znaną nam po części z aktów, podanych przez Dra Szeligę. Ta korespondencja, będąca niczem innym, jak tylko śledztwem, wytoczonym przeciwko władzy uniwersyteckiej, wypełnia resztę tomu.

O tem, w jaki sposób papiery komisji śledczej w sprawie *Promienistych* dostały się do rąk Pelikana, dowiadujemy się z aktów procesu

Zorzan. W maju 1826 r. Nowosilców polecił Pelikanowi przeprowadzenie śledztwa w sprawie towarzystw tajnych, wykrytych między uczniami w Białymstoku i Świsłoczy. Pelikan pragnął tę sprawę (Zorzan) związać z procesem Promienistych i Filaretów i zażądał aktów śledztwa z tego procesu już ukończonego. Papiery te otrzymał od policmajstra wileńskiego Szłykowa przy odezwie z d. 25 maja 1826 r., Nr. 1317 (ob. niżej akt pod Nr. XXXVIII).

Pelikan został prezesem komisji śledczej, wyznaczonej przez Nowosilcowa do zbadania sprawy Zorzan. Akta tej sprawy, podane przez nas w części II, stanowią tom parę razy grubszy od poprzedniego, z którym razem zostały znalezione; korespondencja, w nich zawarta, była prowadzona przez Pelikana w imieniu komisji. Na grzbiecie tego fascykułu, nie przesnurowanego i nie mającego porachowanych kartek, wypisano: *Papiery, odnoszące się do śledztwa w sprawie towarzystwa tajnego Zorzan.*

Treść sprawy Zorzan, ze względu na osoby podsądne, przyjmujące w niej udział, mniej przedstawia interesu, niż proces Promienistych, pomimo to jest ona, jako epizod historyczny, ciekawym przyczynkiem do wyświetlenia stosunków, panujących w naszym kraju w przeddzień rewolucji 1830 r. i zasługuje na opublikowanie.

Już po przygotowaniu do druku dokumentów powyższych udało nam się odnaleźć w archiwum pewnego domu ziemiańskiego bardzo ważny przyczynek do poznania sprawy Promienistych i Filaretów, mianowicie akta komisji śledczej Nowosilcowa, odnoszące się do Jankowskiego. Szłykow, przesyłając Pelikanowi te akta przy odezwie z d. 26 maja 1826 r., Nr. 1326 wymienił je w specyfikacji (ob. w części II akt pod Nr. XL) jako *Akta początkowego wykrycia Filaretów przez Jankowskiego*, obejmujące 60 arkuszy. Właściwie składają się one z 60 kartek (ponumerowanych i opatrzonych pieczęcią i podpisem Szłykowa), z których większą część zajmują przekłady na język rosyjski zeznań Jankowskiego, załączonych również w oryginałach. Wszystkich dokumentów w tym tomie mamy dziesięć i te całkowicie podajemy w części I, mieszcząc je w porządku chronologicznym (ob. NN. X do XVIII i XXVIII).

Ograniczając się w tej pracy rolą archiwisty, publikującego dokumenty, nie próbujemy szacować w przedmowie zdobywszy, jaką te akta przedstawiają dla historyka. Zbiór ten i Dra Szeligi, wyżej wspomniany, uzupełniają się wzajemnie i tworzą, razem wzięte, wyraźny, dziejowego dla nas znaczenia obraz, nie potrzebujący wielu komentarzy.

Uwaga. Teksty aktów tak polskich, jak i francuskich, staraliśmy się ujednostajnić pod względem gramatycznym i ortograficznym, stosując się do zasad, obecnie obowiązujących te języki.

CZEŚĆ I.

Akta komisij śledczych w sprawie towarzystwa Promienistych (1822—24).

I.

Protocole de 7 séances du Comité secret constitué par ordre de S. A. Msgr. le Prince Curateur, du 28 Avril au 6 mai 1822.

1-ère Séance.

Ce 28 Avril 1822 à 6 heures du soir. Membres présents: Les professeurs Bojanus, Kłagiewicz, Łoboyko.

1. Lecture de l'ordre secret de S. A. Msgr. le Prince Curateur, en date du 28 Avril 1822 sous Nr. 330 ¹⁾ qui charge le Prof. Bojanus de rassembler chez lui en comité secret MMrs les Professeurs Kłagiewicz et Łoboyko afin de faire des recherches sur une société nommée secrète parmi les étudiants de cette université et qu'on dit exister sous le nom des *Promieniści*.

2. Lecture de la copie de l'ordre secret de S. A. Msgr le Prince adressé à Mr le Recteur de l'Université de Vilna, de porter assistance à ce que le dit comité pourrait avoir besoin dans ses recherches a faire ²⁾.

3. Les membres du Comité, après s'être communiqué les renseignements vagues que par des oui-dire ils avaient eus jusqu'ici sur la dite société des étudiants, vu que des recherches exactes ne sauraient aucu-

¹⁾ Ob. akt pod Nr. XLIV u Dra Szeligi w »Archiwum do dziejów oświaty i liter. w Polsce«, t. VI. Kraków, 1890.

²⁾ Ob. akt z tejże daty tamże pod Nr. XLV.

nement se fonder sur des données aussi incertaines, décident unanimement de la nécessité de se mettre en premier lieu en possession de quelques *faits* sur lesquels puissent s'appuyer ses recherches ultérieures. Et comme les suppositions des membres du Comité s'accordent en ce que des traces de l'affaire en question pourraient se trouver probablement chez les étudiants Thomas Zan et Théodore Łoziński ainsi que chez le précepteur de l'école de Kowno, Adam Mickiewicz qui, depuis quelque temps à Vilna, est en liaison avec les étudiants nommés, il a paru à propos de saisir d'abord les papiers de ces trois individus. En conséquence le Président du Comité a été chargé de faire les démarches nécessaires auprès de Mr. le Recteur.

4. Mr le Prof. Łobjko dépose auprès du Comité un traité imprimé sous épigraphe: *Opis jeograficzny*, qu'on présume avoir été rédigé par des membres de la susdite société, afin de guider ceux qui voudraient faire des observations statistiques. Ce traité, tout en renfermant un détail de très bonnes observations, ne portant cependant ni titre en feuille, ni lieu, ni année d'impression, paraît au Comité digne d'attention, il se proposa donc d'y revenir dans ses recherches.

5. Une seconde séance est arrêtée pour le 29 Avril à 2 heures après midi.

Podpisali: Ludwik Bojanus, Andrzej Kłągiewicz i Jan Łoboyko.

Seconde séance.

Le 29 Avril 1822 à 2 heures après midi. Membres présents: Les professeurs Bojanus, Kłągiewicz, Łoboyko.

1. Le Président du Comité déclare s'être acquitté de la charge qui lui était imposée, d'inviter Mr le Recteur de saisir les papiers auprès les trois individus nommés ci-dessus.

2. Lecture d'une lettre de Mr. le Recteur en date du 29 Avril, qui indique la transmission des papiers saisis sur les dits individus ¹⁾.

3. Le comité passe d'abord à l'examen des papiers pris sur le candidat en philosophie Thomas Zan, et y trouve les pièces suivantes:

I. Un petit carton en forme ovale, portant un cahier manuscrit en six feuilles, dont le titre: *Piętnaście prawideł postępowania dla młodzi należącej do zgromadzenia przyjaciół pożytecznej zabawy, uchwalonych na majówce dnia 17 Maia 1820 R.*

Le Comité s'arrête d'abord à lire ces règles qui promettent de préférence des découvertes sur la nature de la société en question et il y trouve les sentences d'une raison éclairée et un sentiment de la plus pure moralité, sans aucune empreinte d'une arrière-pensée qui aurait un but secret ou blâmable.

¹⁾ Ob. niżej dokument pod Nr. II.

II. Une pièce imprimée: *Fundusz na 4 uczniów* etc. Krzemieniec 1810 in 4^o.

III. Une feuille imprimée in folio, portant pour titre: *Pytania, od tajn. Konsyl. Tadeusza Czackiego* — podane, w Brusilowie 1803, roulant sur des objets d'histoire naturelle etc.

Le comité supposant que, peut-être, ce traité ait servi à la rédaction de la pièce mentionnée sous Nr. 4 de la première séance (opis jeograficzny), invite Mr le Chan. Kłagiewicz à en faire l'examen.

IV. Un paquet de certificats d'études de *Thomas Zan*, d'*Ignace Zan* et de *Karabonowicz*.

V. Différentes pièces et exercices manuscrits en prose et en poésie.

VI. Des sentences morales en MS.

VII. Des pièces manusc. dont quelques-unes ont été imprimées dans les *Brukowe Wiadomości*.

VIII. Une liste de *noms supposés*, sur une feuille volante, avec des comptes d'argent payé etc. Le Comité décide d'entrer plus tard en recherche sur cette pièce.

IX. Un manuscrit intitulé: *Świat i miłość, czyli życie i zdania P. Tomaszka*. I T. 168 pag. 1820. Des parties détachées du Tome II et III. 1821.

X. *Ballada*. MS.

XI. Exercices et dissertation sur des thèmes et problèmes mathématiques. MS.

XII. Manifeste de l'Impératrice Catherine II de 1775. Copie par écrit en langue russe.

XIII. Feuille volante portant une distribution des travaux journaliers littéraires, par heures du jour.

XIV. Extraits des sciences mécaniques. MS.

XV. *Ballada Świtez jezioro*. MS. Muni de l'imprimatur de la Censure.

XVI. *Ballada Nerys*. MS.

XVII. *Ballada Twardowski*. MS.

XVIII. *Tabakiera*, poème in 4^o. MS.

XIX. *Ballada Aryon*. MS.

XX. *Ballada Cjganka*. MS.

XXI. Cahiers de leçons de littérature et de belles-lettres.

XXII. Exercices littéraires touchant la langue allemande et française.

XXIII. Cahier sur la mécanique. MS.

XXIV. Correspondance. 63 lettres de différentes personnes, dont une grande partie roule sur des affaires de la société constituée depuis l'année passée pour porter du secours aux étudiants indigents (*Towarzystwo wspierania uczniów uniwersyteck.*). D'autres des personnes de qualité qui demandent conseil à Mr. Zan, qui lui remercient pour

des services rendus à leurs fils ou parents, étudiants à l'université. Généralement le comité a eu lieu de s'apercevoir dans cette correspondance que Mr Zan jouit de beaucoup de considération et de confiance auprès des personnes de qualité.

4. Après 4 heures le Comité interrompt sa séance et décide de la continuer à 6 heures du soir.

Podpisali: Ludwik Bojanus, Andrzej Kłagiewicz i J. Łobojko.

3-me Séance.

Ce 29 Avril 1822 à 6 heures du soir. Membres présents: Les professeurs Bojanus, X. Kłagiewicz, Łobojko.

1. Continuation de l'examen des papiers de Mr Thomas Zan.

XXV. *Prawidła szczególne towarzystwa wspierania uczniów niedostatn. uniwersyteckich.* Wilno 1821.

XXVI. *Książeczka sznurowa* etc. appartenant à cette même société dont parle Nr. XXV, pour les comptes d'argent.

2. Le Comité après un examen scrupuleux de toutes les pièces mentionnées sous Nr. I à XXVI décide de n'en retenir que les Nr. I, III et VIII pour examen ultérieur, et de renvoyer d'abord par Mr le Recteur à Mr Zan tout le reste, vu qu'il n'y ait pas la moindre chose qui puisse donner lieu à quelque soupçon et que beaucoup de pièces lui seront nécessaires, p. ex. tout ce qui a du rapport à sa fonction auprès de la société occupée de soutenir les étudiants indigents.

3. Le Comité passe à l'examen des papiers de Mr *Théodore Łoziński*, candidat en philosophie, et y trouve:

I. Un registre des élèves de l'université, fait par faculté et ayant ajouté à certains noms des marques qui semblent indiquer une choix fait des individus.

Le Comité décide d'entrer plus tard en examen de ce registre.

II. Des feuilles en rubriques, portant des questions comme pour faire des registres.

Ces questions roulant sur toutes les différentes qualités et conditions d'un étudiant, font présumer qu'elles puissent être posées pour faire un certain choix des membres d'une société. C'est pourquoi le Comité juge à propos d'en faire plus tard un objet de ses perquisitions ultérieures.

4. Le Comité ajourne sa séance à demain 30 Avril pour 2 heures après midi.

Podpisali: Ludwik Bojanus, Andrzej Kłagiewicz i Jan Łobojko.

Quatrième Séance.

Ce 30 Avril 1822 à 2 heures après midi. Membres présents: Les Profess. Bojanus, X. Kłagiewicz et Łobojko.

1. Mr le Chan. Prof. Kłagiewicz rapporte que les *opisy jeograficzne* ne sont en aucune liaison avec les questions de Mr Czacki (dont il a été fait mention sous Nr. III du Protocole de la 2-de séance), vu que, selon l'examen fait des deux traités, et la matière et la rédaction en diffèrent essentiellement.

2. Continuation de l'examen des papiers de Mr Théod. Łoziński.

III. Correspondance familière. 12 lettres, ne renfermant rien qui puisse avoir rapport à l'affaire en question.

IV. Cahiers d'exercices de différentes demoiselles de la pension de Mme Dabry.

V. Cahiers de physique, mathématique, chimie, astronomie.

VI. Cahiers de littérature et belles-lettres.

VII. Cahiers de littérature latine.

VIII. Exercices en différentes langues.

IX. Cahiers d'histoire.

X. Cahiers de mythologie.

XI. Cahiers de minéralogie et de jardinage.

XII. Poésies diverses, etc. MS.

XIII. Notes prises aux leçons de mathématiques, de littérature latine etc.; au crayon.

XIV. Un traité ms: *o solnikach w ogólności* qui porte l'inscription: *9 Posiedzenie dn. 6 Lutego 1821 czytano.*

Le Comité le juge à propos de remettre cette pièce afin de s'informer quelle ait été cette séance dont l'inscription parle.

XV. Divers Certificats littéraires et autres documents.

3. Le Comité, après avoir examiné soigneusement tous les papiers, ne croit à propos que de retenir, pour examen ultérieur, les Nr. I, II et XIV et de renvoyer à Mr Łoziński le reste, d'autant plus qu'il n'y a rien qui se prête à aucun soupçon et que ces papiers paraissent être nécessaires et aux études et aux autres occupations de leur possesseur.

Le président du Comité est chargé en conséquence d'envoyer ces derniers papiers à Mr le Recteur, pour qu'il les fasse remettre à Mr Łoziński.

4. On passe à l'examen des papiers de Mr Adam Mickiewicz, précepteur de l'école de Kowno, et on y trouve ce qui suit:

I. Des cahiers et papiers volants de littérature polonaise, de belles-lettres, de poésies, de pièces en prose, des extraits de l'histoire lithuanienne.

II. Des cahiers de littérature latine et grecque.

III. Des poésies en grand nombre. Ms.

IV. Correspondance familière. 7 lettres.

V. Des certificats littéraires et autres documents.

5. Après avoir examiné séparément et avec soin tous ces papiers, le Comité n'y ayant trouvé absolument rien qui ait du rapport à ses recherches, ni aucune autre chose susceptible du plus léger soupçon, décide de renvoyer d'abord par Mr le Recteur tous les papiers mentionnés (I à V) à leur possesseur.

6. Le Comité arrête pour demain, le premier de Mai, à 8 heures du matin un *examen verbal* des 3 personnes dont les papiers ont été saisis et charge en conséquence le Prof. Bojanus d'inviter Mr le Recteur à citer devant le Comité les Mrs Th. Zan, Théod. Łoziński et Ad. Mickiewicz. Cette séance aura lieu à l'Université dans la salle des séances des facultés Nr. 10.

7. La séance est lesée et ajournée à demain matin à 8 heures.
Podpisali: Ludwik Bojanus, Andrzej Kłagiewicz i Jan Łobojko.

Cinquième Séance (à la salle des facultés).

Ce 1 Mai 1822 à 8 heures du matin. Membres présents: Les Professeurs Bojanus, X. Kłagiewicz, Łobojko.

1. Le Président du Comité annonce qu'il a invité Mr le Recteur verbalement de faire comparaître devant le Comité les Mrs Zan, Łoziński et Mickiewicz, et que selon les renseignements donné par Mr le Recteur ils se trouvent déjà à la disposition du Comité, séparés cependant dans différents appartements de l'Université.

2. Le Président déclare en outre qu'ayant comparé le registre des étudiants, trouvé entre les papiers de Th. Łoziński (dont il a été question sous Nr. I du protocole de la 3-ème séance) avec l'Album académique, il a constaté que cette liste est de l'inscription de 1820 à 1821.

3. Le Comité décide de faire appeler successivement et séparément Mrs Mickiewicz, Zan et Łoziński, et de faire en sorte que celui d'eux qui sera interrogé ne puisse communiquer avec aucun de ceux qui ne le sont pas encore.

4. On arrête de poser pour cet interrogatoire les questions suivantes.

A. Questions générales qu'on proposera à tous les trois individus également.

1 Quest. Comment Vous appelez-Vous, quel est votre état et lieu de domicile?

2 Quest. Avez-Vous connaissance d'une société dite przyjaciele pożytecznej zabawy?

3 Quest. En êtes-Vous membre?

4 Quest. Cette société depuis quand existe-t-elle?

5 Quest. Qui en étaient les fondateurs?

6 Quest. Était-ce une société secrète?

- 7 Quest. Existait-elle aussi sous un autre nom?
- 8 Quest. Est-ce qu'elle continue jusqu' à présent?
- 9 Quest. Qui en est, ou en était, le chef ou président?
- 10 Quest. Quel en est le but?
- 11 Quest. Où se rassembla-t-elle?
- 12 Quest. De quoi s'occupa-t-elle; quel était le genre de ses occupations?
- 13 Quest. Quels sont ses membres?
- 14 Quest. Comment les membres furent-ils reçus? Y eut-il quelques formalités?
- 15 Quest. Où est la liste de ses membres?
- 16 Quest. Dressa-t-elle des protocoles; a-t-elle des actes, des archives et où?
- 17 Quest. Eut-elle des lois des règles particulières?
- 18 Quest. Connaissez-Vous les questions imprimées sous épigraphe: *Opis jeograficzny*?
- 19 Quest. Qui en est le rédacteur?
- 20 Quest. Où ce traité a-t-il été imprimé?

B. Questions particulières; à proposer à Mr Thomas Zan.

a) Touchant le carton qui renferme les *Piętnaście prawidel* etc., carton trouvé entre les papiers de Mr Th. Zan, voy. ci-dessus le protocole de la seconde séance du Comité sous Nr 3. I:

Quest. a) Connaissez-Vous ce carton et les règles qu'il renferme?

b) Touchant la liste des noms supposés, dont il y eut question sous Nr VIII à la seconde séance du Comité:

Quest. b) Connaissez-Vous cette liste et qu'est-ce qu'elle signifie?

Questions particulières à proposer à Mr Théod. Łoziński:

a) Touchant le registre des étudiants, trouvé parmi les papiers de Théod. Łoziński, dont il a été fait mention à la 3-me séance du Comité sous Nr I.

Quest. a) Connaissez-Vous ce registre? Dans quel but a-t-il été dressé et quelle est la signification des chiffres joints à plusieurs noms?

b) Par rapport aux feuilles en rubriques indiquées sous Nr II du Protocole de la 3-me séance du Comité:

Quest. b) Connaissez-Vous ces feuilles en rubriques? Dans quelle intention les questions qu'elles portent ont-elles été posées?

c) Touchant le traité manuscrit: *O solnikach* etc. voy. le Protocole de la 4-me séance du Comité, Nr. XIV:

Quest. c) De qui est ce traité? pourquoi porte-t-il l'inscription d'une séance à laquelle il ait été lu? de quelle nature était cette séance?

5. Mr Adam Mickiewicz est appelé devant le Comité; il paraît et après que le Président lui eut indiqué l'autorisation de le faire subir un interrogatoire, il est exhorté à dire en toute conscience la pure vérité sur toutes les questions qu'on lui proposera.

Les questions lui sont successivement adressées selon la série indiquée ci-dessus. Il y répond verbalement, en polonais et Mr le Chan. Kłagiewicz écrit ses réponses ci-jointes sous Nr A. ¹⁾. Toutes ces réponses faites, Mr Mickiewicz en fait lui-même la lecture à haute voix, il les reconnaît pour les mêmes qu'il a données verbalement et les souscrit comme telles; après quoi le Comité lui permet de se retirer.

6. Mr Th. Zan est appelé, subit les mêmes formalités et signe ses réponses, jointes à ce Protocole sous Nr B. ²⁾.

7. Mr Th. Zan est invité par le président du Comité de lui remettre l'écrit, auquel il s'est engagé sous le Nr 5 de son interrogatoire, pour ce soir à 7 heures. — Après quoi il se retire.

8. Mr Théod. Łoziński est appelé, subit l'interrogatoire, y répond sous les mêmes formalités et signe enfin ses réponses qui sont jointes ci-près à ce protocole sous Nr C. ³⁾. Après cela il est autorisé de se retirer.

9. Le Comité ajourne sa séance à demain le 2 Mai à 6 heures du soir.

Podpisali: L. Bojanus, A. Kłagiewicz i J. Łobjko.

Sixième séance.

Ce 2 Mai à 6 heures du soir. Membres présents: les Professeurs Bojanus, X. Kłagiewicz et Łobjko.

1. Le Président du Comité indique avoir en attendant communiqué à Mr le Recteur le traité imprimé sous titre: *Opis jeograficzny*, en le priant de vouloir bien faire des recherches, qui en est le rédacteur et l'imprimeur, s'il a été mis en vente publique ou distribué séparément et qui en est ou en était le dépositaire?

2. Il annonce en même temps avoir adressé à Mr le Recteur, par écrit dont la copie ci-jointe sous Nr 4 annexes ⁴⁾, la demande de vouloir bien, donner au Comité des éclaircissements sur ce que Mr Zan dans sa réponse sur le 5-me et 6-me article de l'interrogatoire avait avancé touchant les 15 règles (*Piętnaście prawideł* etc.) pour lesquelles il prétend avoir obtenu la permission de Mr le Recteur.

3. Mr le Recteur vient de répondre sur cette demande par écrit, ci-joint en original sous Nr 6 ⁵⁾, et dont la lecture se fait d'abord au Comité, qui y trouve la confirmation des dépositions de Mr Zan.

¹⁾ Ob. niżej dokument pod Nr III. ²⁾ Ob. dokument Nr IV.

³⁾ Ob. dokument pod Nr V. ⁴⁾ Ob. dokument pod Nr VII.

⁵⁾ Ob. Dokument pod Nr VIII.

4. L'histoire de l'origine de la société des *Przyjaciół pożytecznej zabawy*, écrite par Mr Th. Zan, conformément à ce qu'il s'était engagé de faire en réponse sur la 3-me question de l'interrogatoire, est présentée au Comité et lue.

Le Comité y retrouve plus circonstancié ce que Mr Zan avait déjà déclaré sur cet objet verbalement lors du 5-me article de son interrogatoire.

Cet écrit est joint au Protocole sous Nr 5 des Annexes ¹⁾.

5. Le Comité convient unanimement d'ajourner sa séance jusqu'à ce que Mr le Recteur aura fourni des renseignements sur le traité imprimé: *Opis jeograficzny*, et remet au président de convoquer une séance aussitôt qu'il aura obtenu ces matériaux.

Podpisali: L. Bojanus, A. Kłagiewicz i J. Łobojko.

Septième Séance.

Ce 6 Mai 1822. Membres présents: les Prof. Bojanus, X. Kłagiewicz, Łobojko.

1. Le président du Comité annonce que d'après des renseignements donnés verbalement de Mr le Recteur, les perquisitions touchant le traité imprimé sous épigraphe *Opis jeograficzny* étant de nature compliquée à cause de ce qu'il faudra en venir à la citation de tous les imprimeurs, il ne lui sera guère possible de fournir sans délai au Comité les éclaircissements suffisants; que cependant ses recherches ont déjà eu pour résultat que ce traité n'a jamais été exposé à Vilna en vente publique, que fort peu de personnes connaissent son existence, que jusqu'ici on n'a pu même trouver en lieu que le seul exemplaire fourni du Comité auquel d'ailleurs la première feuille du véritable titre paraît manquer et qu'après toutes ces données il est incertain même s'il ait été imprimé à Vilna ou non.

Le Comité sous ces circonstances et vu que l'objet en question n'a été reconnu en aucune liaison avec la société des étudiants à laquelle appartiennent ses travaux, le croit hors de place de retarder son rapport par des recherches aussi lointaines, incertaines et étrangères à son véritable but. En conséquence il décide unanimement de laisser déposée la pièce en question entre les mains de Mr le Recteur et de soumettre d'abord à S. A. Msgr le Prince Curateur les résultats de ses recherches.

2. Le Comité passe immédiatement à la rédaction de son Rapport terminal que la président a préparé provisoirement et lui propose. Le Comité discute cette rédaction, il en convient et fixe le jour de demain pour le signer.

Podpisali: L. Bojanus, A. Kłagiewicz i J. Łobojko.

¹⁾ Ob. niżej dokument pod Nr VI.

II.

Odezwa rektora S. Malewskiego do profesora Bojanusa z d. 29 kwietnia 1822 r. (oryginał, nieczytelnie ręką Malewskiego pisany).

Stosownie do oświadczonego mnie ustnie przez JW Pana żądania, abym zabrane papiery u uczniów uniwersytetu: Tomasza Zana, Łozińskiego i nauczyciela Adama Mickiewicza przysłał JW Panu. Papiery pomienione u Tomasza Zana wszystkie, jakie się znalazły w kantorku, stoliku i kuferku, u Łozińskiego, jakie się znalazły w stoliku i na policach między książkami (w kufrze nic nie było), u Mickiewicza, nauczyciela, jakie się znalazły w jego mieszkaniu, sam dziś rano zabrałem i w osobnych obwinieciach odsyłam je JW Panu, uwiadamiając przytem, że Zan stoi w kamienicy p. Kurkiewicza (?), Teodor Łoziński w domu p. Pomarnackiego, Adam Mickiewicz w domu emerytalnym pod katedrą. Dan w Wilnie d. 29 (kwietnia) 1822 r. — Podpisał: S. Malewski.

III.

Zeznania Adama Mickiewicza z d. 1 maja 1822 r.

Roku 1822 dnia 1 maja w Wilnie na Sesi Komitetu. Examen JP. Adama Mickiewicza, kandydata Filozofii, Nauczyciela szkoły kowieńskiej.

ad 1 odpowiedział: zowią się Adam Mickiewicz, Nauczyciel szkoły kowieńskiej, mieszka w Wilnie od miesiąca września roku przeszłego, za pozwoleniem Rządu Uniwersytetu.

ad 2 odpowiedział: że słyszał o tem towarzystwie będąc w Kownie.

ad 3 odpowiedział: że nie był i nie jest członkiem tego towarzystwa.

ad 4 odpowiedział: że słyszenia wie, że to towarzystwo w Wilnie zaczęło się w roku 1820 w maju.

ad 5 odpowiedział: że słyszał, iż tego towarzystwa założycielem był JP. Tomasz Zan, uczeń Uniwersytetu.

ad 6 odpowiedział: że słyszał, iż to towarzystwo zbierało się na polu w miesiącu maju; była to przechadzka i bawienie się, na którym bywali i inni, nienależący do niego, którzy chcieli znajdować się.

ad 7 odpowiedział: że to towarzystwo nazywało się, czy też było nazywane *Promienistymi*. Ale kto nadał to nazwisko jemu, tego nie wie.

ad 8 odpowiedział: że zgoła o tem nie wie, czy teraz egzystuje. Lecz z początku trwało kilka miesięcy, jako słyszał.

ad 9 odpowiedział: że nie wie, kto był prezydentem, lecz domyśla się, że JP. Zan przydował.

ad 10 odpowiedział: że celem tego towarzystwa były zabawy literackie, jako to: czytać swoje własne roboty, lub deklamować wyjątki ze sławnych pisarzy.

ad 11 odpowiedział: że zbierało się na polu, w okolicach Wilna, w miejscu zwyczajnych przechadzek, gdzie oprócz wyżej wspomnianych zabaw literackich miewało śniadania albo podwieczorki z mleka.

ad 12 odpowiedział na pytanie 10, a tu dodaje, że celem zatrudnień wyżej wspomnianych było oderwanie od zabaw billardowych i tym podobnych, uczniom Uniwersytetu nieprzyzwoitych, oraz obudzenie w nich emulacyi literackiej.

ad 13 odpowiedział: że zna niektórych, którzy wchodzili w to towarzystwo, oprócz Pana Zana, jako to: Pan Sobolewski, teraz nauczyciel w Krozach; Kowalewski, Kandydat Stanu Nauczycielskiego, który mówił Panu Mickiewiczowi o tem towarzystwie, skąd P. Mickiewicz domyśla się, że i Kowalewski należał.

ad 14 odpowiedział ze słyszenia, że zapisywali się w rejestr u Pana Zana, którzy do tego chcieli należeć. Innych formalności nie było, jak słyszał p. Mickiewicz.

ad 15 odpowiedział: że domyśla się, iż taki rejestr — jeśli jest — może się znajdować u Pana Zana.

ad 16 odpowiedział: iż zgoła nie wie, czy to towarzystwo miało jakie swoje akta i papiery i czy swoje ćwiczenia naukowe, o których wyżej namieniono, oddawało komu do składu.

ad 17 odpowiedział: że czytał w rękopiśmie przepisy, spisane w niewielkiej książce, która znajdowała się w kilku miejscach i u takich osób, które nie należały do towarzystwa. W treści zawierały przestrogi moralne względem zatrudnień przyzwoitych uczącym się.

ad 18, 19, 20 odpowiedział: że je widzi teraz pierwszy i nie wie o nich zgoła. (Odtąd ręką Mickiewicza) Te moje odpowiedzi na zapytania mnie udzielone we dwudziestu punktach własną ręką podpisuję. — Adam Mickiewicz.

IV.

Zeznania Tomasza Zana z d. 1 maja 1822 r.

Roku 1822 dnia 1 maja w Wilnie na Sesi Komitetu. Examen JP. Tomasza Zana, Kandydata Filozofii, Ucznia Uniwersytetu.

ad 1 odpowiedział: że się nazywa Tomasz Zan i chodzi na lekcje Uniwersytetu w Wilnie.

ad 2 odpowiedział: że zna towarzystwo pod tytułem Przyjaciół pożytecznych zabaw.

ad 3 odpowiedział: że był członkiem jego.

ad 4 odpowiedział: że to towarzystwo złożyło się roku 1820 w miesiącu maju w Wilnie.

ad 5 odpowiedział: że pewnego założyciela naznaczyć nie może, lecz opowiedział, jak się rzecz zaczęła. Co Komitet zalecił, aby też samą historję podał na piśmie, dla przyłączenia do tego egzaminu.

ad 6 odpowiedział: że to towarzystwo nie było sekretne i że o tem wiedział Rektor Uniwersytetu pierwej, nim się przepisane prawidła rozdały.

ad 7 odpowiedział: że oprócz powyższego (w punkcie 2) tytułu, dawano temu towarzystwu różne nazwiska, jako to: Galaktophagi (mleko-poje) i Promieniści. Obszerniej początek tych nazwisk wyłoży JP. Zan w historyi, o której w punkcie 5.

ad 8 odpowiedział, że było się zebrało kilka razy w maju i czerwcu 1820 roku i potem nie było, ponieważ Rektor Uniwersytetu w tymże samym roku jeszcze przed wakacyami zabronił i prawidła odebrał, które na początku pozwalając tych zabaw, majówkami zwanych, był podpisał.

ad 9 odpowiedział, że nie było prezydenta żadnego, lecz te zabawy odprawiały się w zgromadzeniu, jak zwyczajnie studenckie; na każdym zebraniu się niektórzy obmyślali, skąd wziąć mleko na śniadanie, gadali i czytali tym porządkiem, jakim chcieli.

ad 10 odpowiedział: że zamiarem była z początku zabawa nade-wszystko naukowa, potem wzajemne zachęcanie się do pilności i zachowania tem lepszego ustaw Uniwersytetu, odciąganie od zabaw szkodliwych, jako to od bilardów, wzajemna pomoc w dostarczaniu ksiąg potrzebnych do nauki i radach względem ćwiczeń naukowych rozmaitych i samego sposobu uczenia się.

ad 11 odpowiedział: że zbierali się na Popławach blisko młynu raz, a dwa razy za Markuciami.

ad 12 odpowiedział: że zgromadziwszy się, śpiewali pieśń Karpińskiego do Boga: Kiedy ranne wstają zorze — potem kto miał gotowe wiersze lub co w prozie, deklamował, dysputowali między sobą udzielnie, kto z kim chciał. Ale pierwej przed deklamowaniem każdy musiał pokazać Panu Zanowi rzecz swoją, lub z pamięci treść opowiedzieć: to zaś dlatego, aby nic nie było nieprzyzwoitego, do jakowego dozoru od Rektora Uniwersytetu był zobowiązany.

Później pili mleko, przygrywali na instrumentach i powracali tak, aby trafić na mszę, ponieważ te zabawy odbywały się w dzień niedzielny lub świąteczny.

ad 13 odpowiedział: że kto chciał z Uczniów Uniwersytetu, należał do tych zabaw, a czasem przyłączały się i inne osoby z męczyzn.

ad 14 odpowiedział: że nie było na to żadnych formalności, a przepisanych 15 prawideł dostać mógł każdy, który chciał. Raz zdarzyło się, że kilku studentów nie przyjęto do tych zabaw i delikatnie ich unikano, z przyczyny, że nie mieli dobrej reputacyi z swego postępowania.

ad 15 odpowiedział: że nie było rejestru członków; lecz chyba prowizor, staranie czyniący o dostarczenie mleka, niektórych notował dla składki małej na to śniadanie.

ad 16 odpowiedział: nie mieli żadnych aktów, ani pisali, ani nawet tych rzeczy, które deklamowali, nie składali, lecz do siebie każdy odnosił.

ad 17 odpowiedział: że nie było żadnych prawideł dla towarzystwa co do jego składu, lecz tylko 15 małych moralnych przepisów.

ad 18 odpowiedział: że zna pismo pod tytułem *Opis jeograficzny* i że miał u siebie jeden egzemplarz dany od Pana Czeczota, który teraz jest w Komisji Radziwiłłowskiej, dostał w zamiarze pisania obserwacyi statystycznych, z powodu przeczytanych Instrukcyi od ministerium oświecenia danych Uniwersytetowi i przezeń ogłoszonych w celu zbierania wiadomości naukowych i statystycznych. P. Zan, mając ten opis, poczytywał go za wyciąg ze wspomnianych instrukcyi.

ad 19 odpowiedział: że nie wie, kto układał ten *Opis jeograficzny*.

ad 20 odpowiedział: że nie wie, gdzie drukowany.

Pytania osobne.

a) odpowiedział: że zna i uznaje, że te same są prawidła, które sam ułożył i które widział P. Rektor, chociaż w innym egzemplarzu, i których pozwolił.

b) odpowiedział, że to jest rejestr osób, które były winne pieniądze, pożyczone u P. Zana. Że zaś nie chciał, aby kto wiedział rejestr tych osób, dlatego imionami tylko wyraził je, dodając niektóre przymiotniki dowolne, mianowicie, że swoich papierów nie zamyka, a dziesięć osób akademików ma, z którymi mieszka. (Odtąd ręką Zana) Te moje odpowiedzi na 22 pytania mnie proponowane, ustnie przezemnie dane, podpisuję. — Tomasz Zan.

V.

Zeznania Teodora Łozińskiego z d. 1 maja 1822 r.

Roku 1822 d. 1 maja w Wilnie na Sesyi Komitetu Examen JP. Teodora Łozińskiego, Kandydata Filozofii, Ucznia Uniwersytetu.

ad 1 odpowiedział: że się nazywa Teodor Łoziński, chodzi na lekcye Uniwersytetu w Wilnie.

ad 2 odpowiedział: że zbieranie się uczniów dla zabaw naukowych i dla rozrywki nie stało się towarzystwem formalnem, lecz było tak nazwane później w prawidłach, pod tytułem *Przyjaciół pożytecznej zabawy*.

ad 3 odpowiedział: że bywał na tych zgromadzeniach, których było trzy, nazwanych majówkami.

ad 4 odpowiedział: że zaczęło się dnia 6 maja 1820 r. i ostatnie zgromadzenie się odbyło w dzień Bożego Ciała w tymże roku 1820.

ad 5 odpowiedział: że pierwszy powód dany był przez Pana Tomasza Zana, dysputującego o niektórych własnościach fizycznych, a mianowicie istot *promienistych*; Pan Antoni Frejend, dawniejszy uczeń Uniwersytetu, lubił w tej materji rozprawiać. Te opinie czyli obserwacye P. Zana rozszerzyły się pomiędzy innymi, dysputy takie odprawowały się najczęściej na przechadzce, na której się znajdował i Pan Łoziński; do tego łączyło się śniadanie z mleka; skąd potem Pan Zan podał myśl, żeby na takie przechadzki i śniadania więcej kolegów zebrać i bawić się. Jakoż d. 6 maja 1820 r. z osób kilkudziesiąt kompania zebrała się i bawili się.

ad 6 odpowiedział: że to zgromadzanie się było nie sekretne, lecz otwarte, kto chciał, mógł przychodzić i łączyć się dla wspólnej zabawy i w całym mieście o tem wiedziano.

ad 7 odpowiedział: że w stosunku do materji wyżej wspomnianych, o których traktowano i rozprawiano, to towarzystwo zaczęto nazywać *Promienistych*, ile że ten tytuł krótszy i wygodniejszy od wyżej przytoczonego (w punkcie 2), *Przyjaciół pożytecznej zabawy*.

ad 8 odpowiedział: że nie egzystuje teraz, od trzeciej majówki, mianej w 1820 r.

ad 9 odpowiedział: że nie było żadnego obranego prezydenta; lecz Pan Zan, jako autor moralnych prawideł 15-tu, pozwolonych przez Rektora Uniwersytetu, był uważany za gospodarza utrzymującego porządek, ile że posiadał Pan Zan szacunek spółuczniów.

ad 10 odpowiedział: że cel był taki, jaki jest wyrażony w 15-tu prawidłach wyżej wspomnianych, a osobliwie, aby korzystnie czas swój w Uniwersytecie uczniowie przepędzili, aby na lekcyach spokojnie się zachowywali.

ad 11 odpowiedział: że 1-szy raz zebrał się na Popławach, 2-gi raz i 3-ci za Markuciami w górach.

ad 12 odpowiedział: że czytano już z autorów wyjątki, lub swoje roboty rozmaite wierszem i prozą, czytał zaś kto chciał i komu czas wystarczył: potem mleko pili i różne gry mieli.

ad 13 odpowiedział: że osoby wchodzące nie nazywały się członkami, lecz bez żadnego tytułu łączyły się do tych zabaw. Na ostatniej

majówce znajdowało się do dwóchset osób, między innemi PP. Franciszek Malewski, Jeżowski, Domeyko, Kowalewski, Uczniowie Uniwersytetu.

ad 14 odpowiedział: że nie było żadnych formalności w przyjmowaniu, lecz proste tylko oświadczenie się Uczniów Uniwersytetu, że chcą dnia tego znajdować się na majówce.

ad 13 odpowiedział: że nie było rejestru osób towarzystwa, lecz tylko prosty spis tych, którzy dawali składkę na mleko.

ad 16 odpowiedział: że nie robiono żadnych aktów, żadnego protokołu, i nic nie zapisywano i żadnych pism do składu nie przyjmowano.

ad 17 odpowiedział: że nie miało to towarzystwo żadnej ustawy i opisanego porządku, prócz 15-tu prawideł moralnych.

ad 18, 19, 20 odpowiedział: że pierwszy raz widzi ten *Opis geograficzny* i o nim nic nie wie, gdzie i przez kogo wydany.

Pytania osobne.

A) odpowiedział: że starał się mieć listę Uczniów Uniwersytetu i niektórych pilniejszych w każdym oddziale ponaznaczał liczbami; a tej wiadomości od P. Łozińskiego potrzebował JP. Jeżowski dla uczynienia porównania i poznania proporcji tych, którzy się uczą w każdym oddziale; a to aby mógł na swojej lekcyi hodegetyki lepiej radzić o sposobach nabywania nauk.

B) odpowiedział: że to jest projekt ułożony przez P. Łozińskiego, członka towarzystwa wspierania ubogich Uczniów Uniwersytetu, w celu egzaminowania tychże uczniów przed ich przyjęciem na fundusz towarzystwa: który projekt do skutku nie przyszedł i pozostał w prywatnych papierach Łozińskiego.

C) odpowiedział: że to jest jego robota w materji chemicznej, czytana przed dwoma współuczniami, Budrewiczem i Pietkiewiczem. Z tymi wyniknęły dysputy w teże materji: skąd przez żart nazwaliśmy to uczonem posiedzeniem i tak zanotowane zostało na seksternie. (Odtąd ręką Łozińskiego) Te moje odpowiedzi na 23 pytań podanych, ustnie przezemnie dane, podpisuję. — Teodor Łoziński.

VI.

Zeznania T. Zana przed komisją śledczą, dotyczące historyi majówek studenckich w r. 1820, spisane 1 maja 1822 r. (*oryginal własnoręcznie przez Zana pisany*).

Wykładając początek i charakter Zabaw majowych akademickich, odbywanych w r. 1820, które widziałem i których po większej części duszą byłem, powinienem z moich myśli zdać sprawę i opisać drobne

okoliczności z niemi się wiążące: dlatego spodziewać się mogę pobbłażania, jeśli małemi, suchemi, często zbyt niedojrzałemi i przypadkowemi rzeczami utrudzę. Po czterech latach mojego na Uniwersytecie przebywania podałem się do egzaminu dla otrzymania stopnia Magistra Filozofii w oddziale nauk fizyczno-matematycznych, razem ze mną kilku się podało. Ze współtowarzyszami moimi odczytywałem i rozważałem przedmioty, z których na egzaminie sprawę zdawać trzeba było: w tem rozważaniu wzajemną wspieraliśmy się pomocą. Głównym moim przedmiotem była matematyka. W rozważaniu zasad rachunku różniczkowego (differentiale) przychodziły mi myśli, które dawałem wiedzieć współtowarzyszom. Między innemi utrzymywałem, jak sobie przypominam, że współczynniki różniczkowe nic innego nie znaczą, jak stosunek punktów, do których każda jeometryczna wielkość w swoim ubywaniu przychodzi. Na to wiele miałem zarzutów, na zarzuty odpowiadałem już dowodami, już żartem, lecz że swego zupełnie nie odstąpiłem, współtowarzysze nazwali mnie *puncystą*, zwłaszcza, że wiele praw mechaniki przez tę zasadę punktów usiłowałem wyprowadzić.

Czytając Chemiją JW. Profesora Śniadeckiego, szczególnie rozważaliśmy teorią istot tak nazwanych *promienistych* światła, ciepła, elektryczności, magnetyzmu. I tu ze swojemi odkazywałem się myślami. Dowodziłem, że te istoty nie są ciałami, lecz pewnym fenomenem ciał przyrodzonych; a tem jest oko względem światła, czem ucho względem dźwięku i głosu; słowem słońce jest basetlą dla oka, jak basetła zwyczajna dla ucha; tak piec narzędziem muzycznym dla całego ciała, jak pachnące kwiaty dla zmysłu powonienia, jak potrawa dla języka. Nie mogę całej osnowy myśli takowych w zupełnem świetle przypomnieć: wiem tylko, że sposób mojego dowodzenia, opowiadania i pojmowania wielce rozweselał moich współtowarzyszów i mieli sobie za największą przyjemność, widząc mię w trudnościach i ochocie bronienia teoryi, jakoż ciągle coraz nowymi osypywali mnie zarzutami. W magnetyzmie uważałem pewny fenomen atrakcyi miarkowanej niewidomym bardzo delikatnym płynem. Stąd przyszło do uważania skutków magnetyzmu zwierzęcego, skutków dziwnych, a stąd do sympatyi między płcią męską i żeńską i między ludźmi. Przypuszczałem, że miłość jest skutkiem atrakcyi powszechnej, modyfikowanej siłami właściwemi istotom organicznym, a w szczególności ludziom, że moc tych sił utrzymywała się przez czystość i niewinność duszy i ciała; że się te siły rozpostrzeniały w pewną około istoty delikatną atmosferę; że te siły wyobrażałem naprzód przez wyraz *płyn delikatniutki*, a potem przez wyraz *promionki*. Dlatego też współtowarzysze moi często przez żart nazywali mnie *plyniasty*, a potem, kiedy się im nowym wyrazem tłumaczyłem, *promionkowicz*, *promienisty*. Wyraz ten, w zaciszu domowem i z rozpraw prywatnych utworzony, powoli używany do oznaczania tego, co jest

dobrze, co jest *piękne*, rozszedł się między akademikami. Od lat kilku w uniwersytecie zostając, byłem szczęśliwy zjednać u współkolegów przychylność i szacunek; znajomy im byłem z moich zatrudnień i całego życia. Nie cierpiałem kolegów złego prowadzenia, wyrzucałem na oczy ich mniej przystojne lub mniej ehwalebne postęпки; ztąd też jedni mię przez gniew, drudzy ironię, inni w szczerym duchu zwali *promienisty*, *bardzo promienisty*, *arcy-promienisty*, *nadto promienisty*. I przeciwnie, wolniejszego życia młodzieńców częstokroć zwali: on *nie bardzo promienisty*, *nie promienisty*, *wszeteczny*. Taki jest hłahy i dziecinny początek wyrazu, który powstał z igraszki, a tak wiele wrzawy i hałasu narobił.

Wiosna była piękna, dni pogodne, murawa i drzewa zielone; ranaami i wieczorami wychodziliśmy na Popławy i w gaje odczytywać książki nauk, z których egzamen zdawać powinniśmy byli. Po utrudzeniu rozprawy o teorii *promionków* były rozrywką i odpoczynkiem: pospolicie rozprawy te odbywały się przy posiłku mlecznym, który w chatce pod Strybiszkami sprawowaliśmy sobie przed powrotem do miasta. Codzień prawie takowe uczenie się, takowe rozprawy i takowa uczta mleczna powtarzana. Po egzaminie weszło we zwyczaj chodzić w te strony na przechadzkę, pić mleko, rozprawiać i śpiewać pieśń:

Bodaj to złote wieki,
 Kiedy miodem i mlekiem
 Słodkie płynęły rzeki
 I człek był słodkim człkiem.
 Serce słodkie jak z miodu,
 Dusza jak mleko biała
 Czarnych zbrodni zarodu
 I gorzkich trosk nie znała.
 Wykwintnych imion cnotcie
 Nie dawał od przepychu,
 Cnotę sobie w istocie
 Pełnił człowiek pocichu.
 Sztucznej nie gonił chwały,
 Ni dla wiecznej pamięci
 Co uczucia wskazały,
 Z dobrej uczynił chęci.
 Bodaj to złote wieki (etc.)

Do takowych przechadzek, zabaw, śmiechów i rozpraw codzień nowy oponent przybywał, nietylko z matematyków i fizyków, ale prawników i literatów; a tak nieraz do 10-ciu czasem się zebrało. Z tych prawie wszyscy już wyszli z Uniwersytetu, tylko Łoziński i Budrewicz

pozostali. Podobały się takie przechadzki i takie zabawy. Niejeden powtarzał: jakby to dobrze było, gdybyśmy mieli zabawy właściwe akademikom, żebyśmy się znając, mogli wzajem sobie pomagać, wzajem się przestrzegać: maj nadchodzi: majówki mają uczniowie gimnazjalni, czemuż akademicy majówek mieć nie mogą? Cóż ty *bardzo promienisty* na to? — Czemu nie? — odpowiedziałem — byłoby to rzeczą bardzo pożądaną, trzebaby prosić o to Rektora. — Ale, więc trzeba prosić. — A o cóż prosić? — O majówki. — Nastąpił śmiech i żarty. — Pomyślże i cokolwiek ze swojej teorii punktów i promionków wyciągnij, aby rzecz gotową Rektorowi przynieść i uprosić go o pozwolenie zabaw. — Ale ja nie mogę i nie potrafię — odpowiedziałem. — Na to ktoś tam z Cicerona jakiś przytoczył kawałek o Dycearchu do mnie przystosowany: *cantare tuum est*, jakobym lepiej śpiewał niż myślał. Trochę tą przymówką dotknięty, przyszedłszy do domu ułożyłem 15 prawideł dla młodzieży akademickiej wieczorem, a nazajutrz udałem się z nimi do Rektora, opowiadając cały zamiar zabaw akademickich. *JW. Rektor trzy dni zatrzymał prawidła u siebie; oddał potem podpisane*, chcieliśmy nieść do cenzury i do druku, ściągnęło się, nie wydrukowano. Na prawidłach u Rektora napisano: *15 Prawideł młodzieży należącej do zgromadzenia pożytecznej zabawy*. Prawidła te rozeszły się pomiędzy akademikami i czas zbierania się na majówkę w salach akademickichznaczono. Nie pamiętam już, komu składano półzłotki na zakupienie bułek i mleka na Popławach. Zrana o godzinie 5 w jakieś święto czy niedzielę zebrało się dosyć akademików z różnych oddziałów z fletami, klarnetami, skrzypcami itp., zaśpiewali pieśń: Kiedy ranne wstają zorze i grając poszli do mleka; pijąc mleko każdy sobie z bliżej znajomym rozmawiał, rozprawiał, żartował. Czytali prawidła, pozwolenie Rektora na majówki i dowiedzieli się, że jestem od Rektora obowiązany, abym strzegł pod osobistą odpowiedzialnością, iżby nic nieprzystojnego i nieprzyzwoitego na zabawach nie stało się. Wzajemnie się zachęcali do ścisłego podług 15 prawideł postępowania. Po mleku były gry rozmaite, granie w piłkę, bieganie itp. O dziewiątej powracali do miasta i prosto na mszę i kazanie przychodzili. Odtąd w kościele przystojność, w salach cichość, uwaga, od wyższych z pociechą widziana. Odtąd rozmaite pogłoski i tłómaczenie tej majówki; odtąd nazwisko *promienisty* po mieście rozszerzone; odtąd i inna młodź do następujących zabaw łączyć się była chciwa. Co usłyszawszy JW. Rektor po trzeciej majówce przez syna swego odebrał prawidła, co było znakiem zabronienia, a po wakacyi przy wpisywaniu się do album każdemu osobiście należenia do tej zabawy zabronił. Stało się podług jego woli: żadnego zbierania się odtąd nie było. Młodzież zbliżona przez te zabawy więcej miała źródeł i sposobów wzajemnej pomocy w naukach; nastąpił później repetycyje nauk uniwersyteckich.

Lat sześć uczeń chodzący do Uniwersytetu w celu dania jakiegokolwiek oświecenia dwom braciom swoim; mieszkający w towarzystwie 10 młodych osób, którym różnych się metrów najmuje, do których i goście i współkoledzy dla słuchania repetycyi przychodzą; członek Towarzystwa wspierania niedostatnich uczniów, prowadzący ich z obowiązku do szukania wsparcia u tegoż Towarzystwa, którzy mię ustawicznie odwiedzają, nie dziw, że dałem powód Uniwersytetowi do tych porozumień, przez jakie mięszany i kłócony jestem. Żywość i wesołość młodości usprawiedliwia się prawością chęci; jakikolwiek los mię czeka, niewinność moja i sumienie pokój duszy mojej zabezpieczy. Nie jestem w stanie temu obrazowi rzeczy, o którą idzie, nadać takich kolorów, przez któreby w swojej całości, mocy i prawdzie mógł być widziany! ten tylko światłem jego obejrzy okiem, kto tak wesołą i żywą młodość, jaką moja była, przepędzał. Pisałem w Wilnie d. 1 maja 1822 r. — Tomasz Zan.

VII.

Rapport de Mr. le prof. Bojanus à Mr. le Recteur de l'Université S. Malewski, datée 2 Mai 1822.

Dans les recherches faites par rapport à la société dite des Promieniści on a déposé devant le Comité chargé de cette affaire que les règles rédigées en 15 articles portant pour titre: *Piętnaście prawideł postępowania dla młodzi należącej do zgromadzenia przyjaciół pożytecznej zabawy* Vous ont été soumises (avant qu'elles ne fussent distribuées parmi les étudiants qui prenaient part à ces amusements sociaux et publiques) par Mr. Thomas Zan; que Vous les avez examinées et permis par Votre signature de les mettre en exécution; que Vous avez en outre rendu responsable Mr. Zan de maintenir l'ordre dans les amusements intentionnés des étudiants; que cependant après quelque temps Vous avez interdit la continuation de ces sociétés et retiré l'exemplaire des règles mentionnées qui était muni de Votre permission. Comme il importe de vérifier ces dépositions afin de constater les faits, j'ai l'honneur de Vous prier, Monsieur, de vouloir bien me faire parvenir là-dessus par écrit les éclaircissements que Vous en pourrez donner.

J'ai l'honneur d'être, Monsieur, Votre très humble et tres obéissant serviteur. — Podpisał: L. Bojanus.

VIII.

Réponse de Mr. le Recteur S. Malewski à Mr. le prof. Bojanus, datée 2 Mai 1822, Nr. 223.

Ayant reçu aujourd'hui Votre invitation de Vous envoyer un éclaircissement sur les règles rédigées en 16 articles portant pour titre *15 prawidel postępowania dla młodzi należącej do Zgromadzenia przyjaciół pożytecznej zabawy*, j'ai l'honneur de déclarer que les dites 15 prawidel m'ont été présentées et qu'après les avoir examinées, j'ai permis de les mettre en exécution *ad interim* pour voir quelles suites pourront produire et je les ai munies de ma signature. J'ai obligé aussi Thomas Zan de surveiller l'ordre dans ces amusements. Dès commencement j'ai eu la satisfaction de voir très bons effets de ces règles: Les Étudiants ont commencé à fréquenter régulièrement l'Eglise et les Cours et observer l'ordre et la tranquillité dans les salles, mais en peu de temps étant informé que dans ces amusements se sont mêlés les étrangers et qu'on a commencé de parler de *promieniści*, j'ai défendu les amusements ci dessus mentionnés et j'ai repris les dites règles munies de ma signature et je les ai annulées. Cette défense a été réitérée plusieurs fois et principalement au moment de la réception à *l'Album*.

J'ai l'honneur d'être, Monsieur, Votre très humble et très obéissant serviteur. — Podpisał: S. Malewski. Recteur.

IV.

Rapport du comité secret à Mr. le Prince A. Czartoryski, Curateur, le 7 mai 1822.

Un ordre secret de Votre Altesse en date du 28 Avril 1822 sous Nr. 330 porte la nomination d'un Comité, composé des Professeurs Bojanus, X. Kłagiewicz et Łoboyko, auquel il impose le devoir de faire des recherches circonspectes, efficaces et promptes sur l'existence d'une société secrète, soupçonnée avoir lieu parmi les étudiants de cette Université sous le nom des *promienistes*, et particulièrement de rapporter si cette société existe effectivement? depuis quand? si elle continue jusqu'ici? quels sont ses membres et son but? où elle se rassemble? de quoi elle s'occupe? si elle ne possède pas des actes par écrit? enfin, en cas que ce fut, de les saisir, de les enregistrer, de les examiner et après en avoir exposé dans le rapport à faire le contenu, de les déposer sous cachet de tous les membres du Comité en lieu sûr.

Conformément à cet ordre le susdit Comité s'est constitué dès le 28 Avril et a continué ses recherches jusqu' aujourd'hui, où il se trouve en état de rapporter à Votre Altesse ce qui suit.

D'abord à leur première séance les membres du comité n'eurent à se communiquer sur la société en question que des conjectures. Quelques rassemblements des étudiants au printemps de l'an 1820 étaient connus au public. On en jugeait différemment; les uns y voyaient une société organisée, d'autres ne les regardaient que comme des amusements amenés par le hasard, auxquels une jeunesse pleine de gaieté s'abandonnait avec d'autant plus d'épanchement que des individus qui par les qualités de leur esprit et par une conduite irréprochable jouissaient de confiance et d'autorité auprès de leurs confrères, avaient su joindre à ces rassemblements des exercices littéraires qui attirait de préférence ce qu'il y eut de plus zélé et de plus distingué parmi nos étudiants.

L'opinion publique avait regardé jusqu' ici le Candidat en philosophie Thomas Zan comme Chef et directeur de ce qu'on appelait la société des Promienistes. C'est donc chez lui qu'on dut s'attendre à en trouver les principales traces. Il était à supposer aussi qu'un de ses amis intimes, le candidat en philosophie Théodoré Łoziński, qui notamment avait pris part aux susdits rassemblements, entra pour beaucoup dans ce qu'on pourrait appeler les plans de la société. Enfin il était à présumer que le précepteur de l'école de Kowno, Adam Mickiewicz, Candidat en philosophie, depuis quelque temps à Vilna, comme étant lié amicalement au dernier, dut également avoir connaissance de l'affaire en question.

Toutes ces notions cependant, quelque degré de probabilité qu'elles pouvaient avoir, ne s'appuyant que sur des suppositions répandues dans la ville, le Comité le crut de première nécessité de se mettre en possession de quelques faits qui puissent servir de base à ses recherches ultérieures.

Et parce qu'il était à prévoir que ces perquisitions officielles une fois entamées devaient transpirer et faire naître des soupçons parmi tous ceux qu'elles touchaient, il parut essentiel de commencer à l'improviste par un procédé décisif.

C'est pourquoi le Comité par l'entremise de Mr. le Recteur fit saisir sans délai tous les papiers qui se trouvaient aux logements des susdits trois individus, Thomas Zan, Théodoré Łoziński et Adam Mickiewicz. Il les examina après scrupuleusement, il en retira tout ce qui parut pouvoir être en liaison quelconque avec la société en question ou ce qui fut susceptible de soupçon d'un but secret. Enfin il fit subir les possesseurs de ces papiers séparément et sous les précautions nécessaires un interrogatoire dont les données jointes à tous les autres renseigne-

ments que le comité put se procurer, fournirent sur la dite société ce résultat sommaire :

Au printemps de l'an 1820 pendant des promenades champêtres des disputes et exercices littéraires parmi les Candidats en philosophie Thomas Zan et plusieurs autres étudiants firent naître l'idée de se rassembler en plus grand nombre pour des fêtes de Mai. Le caractère réfléchi de Thomas Zan, de celui qui avait donné la première impulsion à cette idée, le conduisit d'abord à tourner l'attention de ses confrères à leur véritable vocation et à empêcher particulièrement que ces rassemblements ne penchassent point à la frivolité. Il leur donna donc le nom d'amusements utiles et rédigea sur-le-champ les 15 règles de conduite pour ceux qui prendraient part à ces réunions, règles qu'il soumit à l'approbation de Mr. le Recteur. A la suite de cette permission trois rassemblements eurent lieu successivement, au printemps de la dite année, auxquels tous les étudiants qui voulaient s'y joindre furent admis. Mr. le Recteur, ainsi qu'il le dit dans sa lettre jointe aux protocoles du comité sous Nr. 6, tout en n'y voyant que de bonnes suites, de crainte cependant que ces rassemblements, qui de plus en plus devinrent fréquentés et auxquels se mêlèrent aussi des personnes étrangères, ne dégénéraient, leur retira sa permission.

De ce moment il n'y eut plus de réunion et d'après toutes les recherches faites ce ne sont que les échos qui en retentissent encore au souvenir du public.

Quelque satisfaisants que soient ces résultats, il paraît essentiel néanmoins de leur donner dans ce rapport plus de détail et le comité le croit de son devoir de répondre séparément à toutes les questions que l'ordre de Votre Altesse lui posa.

Question 1. Existe-t-il à l'Université de Vilna une société secrète parmi les étudiants sous le nom des promienistes, et depuis quand?

Réponse: L'an 1820 il y eut des réunions champêtres, publiques parmi les étudiants, auxquelles Mr. le Recteur avait donné la permission. On nommait cela les réunions des amis des amusements utiles, *zgro-madzenia przyjaciół pożytecznej zabawy*. Cependant les premières matières sur lesquelles roulaient les discussions littéraires des étudiants, qui avaient donné naissance à ces réunions, ayant été les substances physiques, dites *rayonnantes* (*istoty promieniste*), comme la chaleur, l'électricité, le magnétisme etc., il s'introduisit d'abord par badinage, bientôt par habitude et pour plus de brièveté le nom de *promienistes*. Expression d'apparence bien plus signifiante qui mystifiait tant soit peu le public, mais dont l'origine et la signification innocente ont été exposées devant le Comité avec tant de candeur, qu'on ne saurait plus raisonnablement s'y arrêter un instant.

Ce n'est pas moins sans raison suffisante qu'on nommait ces réunions *secrètes*, car elles eurent lieu publiquement et à la connaissance même de Mr. le Recteur.

Enfin ce n'est qu'en faisant violence aux faits que l'on pourray voir une *société* formelle, vu que tout étudiant pouvait y prendre part ou non, qu'il n'y eut ni nomination ni choix, ni même registre dressé des membres, point de formalité de réception, point d'engagements solennels, point de chef ou président nommé ou élu, enfin aucune organisation interne qui déclarât une société constituée.

Question 2. Cette société continue-t-elle jusqu'ici?

Réponse: Il n'ya pas le moindre vestige qui indique que les réunions des étudiants continuent. Elles ont cessé plutôt dès l'an 1820, aussitôt que Mr. le Recteur leur eut retiré sa permission.

Question 3. Quels sont les membres de cette société?

Réponse: Il n'y eut point de membres définis ou déclarés du tout. Chaque étudiant pouvait s'y agréger. On n'en tint pas registres sinon que chacun des étudiants qui s'associât à ces promenades champêtres donnait un demi-florin pour du lait, que celui de leurs collègues qui fut chargé d'en faire provision marquait pour le moment les noms de ceux qui avaient contribué leur part. Au reste la troisième et dernière réunion surpassa, à ce qu'on croit, le nombre de 100 élèves.

Question 4. Quel était le but de cette société supposée?

Réponse: Originaiement elle n'eut aucun but; bientôt on crut pouvoir de servir des réunions des étudiants afin de tourner par la force du bon exemple et de l'émulation, leur attention sur des exercices et des occupations convenables à leur vocation et à détourner ceux qui avaient pris la mauvaise habitude de se délasser aux cafés et aux billards, de ce genre de vie peu digne d'un étudiant sensé.

Question 5. Où se rassembla-t-elle?

Réponse: A la campagne, à Popławy ou aux environs, toujours en plein air, de sorte qu'on était en évidence, même des personnes étrangères à la société.

Question 6. De quoi s'occupa-t-elle?

Réponse: On chanta des hymnes ou des chansons; on déclama des pièces en prose ou en vers, d'un auteur connu ou de propre composition; on fit lecture de quelque traité scientifique; on disputa sur des thèmes littéraires, tirés des leçons. Tout cela sans ordre prémédité et selon que chacun sut attraper le moment pour se faire entendre et fixer de préférence l'attention de ses confrères. Enfin on joua aux instruments de musique et aux jeux gymnastiques, en buvant du lait et rien que du lait.

Question 7. Est-ce qu'elle ne possède pas des actes par écrit?

Arch. dla hist. lit. T. IX.

Réponse: A l'exception des quinze règles de conduite (piętnaście prawideł etc.) rédigées par Thomas Zan il n'y eut absolument rien de stable ou de commun pour ceux qui prenaient part à ces amusements et ces règles mêmes chacun qui voulait se les transcrivit si bon lui sembla; on ne déposa pas les pièces dont on avait fait lecture, mais chacun les retira plutôt en s'en allant et beaucoup ne trouvaient pas même toujours une occasion pour faire part de ce qu'ils avaient conçu. C'était à qui fit mieux pour prendre le dessus sur ses collègues. Enfin il n'y eut ni séances, ni protocole, ni liste des membres, ni autre acte public ou secret qu'on aurait consigné; du moins le Comité n'en a pas pu trouver les moindres indices.

Après de pareils résultats qui ne laissèrent plus subsister les plus légers soupçons, le Comité l'a cru à propos, au lieu de traîner ses recherches à l'infini, de soumettre plutôt d'abord respectueusement à Votre Altesse l'état de la chose en y joignant en original toutes les pièces authentiques, les protocoles et les interrogatoires, et de laisser à Sa détermination si Elle jugera nécessaires des perquisitions ultérieures.

En dernier lieu le Comité ne doit pas passer sous silence qu'un traité imprimé sous le titre: Opis jeograficzny qui à sa première séance avait été produit par un de ses membres comme pouvant peut-être donner quelques indices sur les occupations de la société en question fixa beaucoup notre attention et nous obligea même d'inviter Mr. le Recteur à des recherches exactes sur son origine. Cependant n'ayant pu trouver aucune liaison entre cette pièce et la susdite société et voyant par les renseignements obtenus jusqu'ici qu'apparemment ce traité n'a jamais été exposé en vente publique ni répandu en quelque nombre, le Comité croyait ne pas devoir différer son rapport par des recherches de nature trop tardive et entièrement étrangères à son but, et préféra de laisser déposé ce traité entre les mains de Mr. le Recteur. — Podpisali: Ludwik Bojanus, Andrzej Kłagiewicz i Jan Łobojko.

X.

Kopia zalecenia danego przez Nowosilcowa policmajstrowi wileńskiemu Szłykowowi, z d. 13 sierpnia 1823 r. z Wilna, za Nr. 1067 (tłumaczenie z rosyjskiego).

Wyjeżdżając z Wilna proponuję WPanu prowadzić w dalszym ciągu wspólnie z radcą rządu gubernialnego p. Ławrynowiczem rozpoczęte śledztwa i o przebiegu ich zawiadamiać mnie co tydzień, a w razie potrzeby za każdą pocztą. Przytem, jeśli zostanie przysłany z gub. grodzieńskiej Józef Heltman, polecam WPanu zamknąć go do aresztu i nie-

zwłocznie przystąpić do badań, jak pod względem stosunków jego z bratem, który służy obecnie jako szeregowiec w jednym z pułków Oddzielnego korpusu Litewskiego, w sprawie towarzystw w Świsłoczy, tak też i pod względem stosunków ze studentem Jankowskim, zwłaszcza w przedmiocie listu, który do niego napisał wierszami wspomniany Jankowski.

Na wypadek gdyby komisya potrzebowała pomocy rektora Twardowskiego, poleciłem mu być w niej obecnym, ile razy WPan go wezwie¹⁾. — Na oryginale podpisano: Nowosilców. Za zgodność z oryginałem podpisał: Radca stanu Szłyków.

XI.

Kopia raportu r. st. Szłykowa do Nowosilcowa z dnia 24 sierpnia 1823 r., Nr. 1356 (*thum. z rosyjskiego*).

Studenta Heltmana dotychczas nie dostawiono z gub. grodzieńskiej i nawet niema o nim żadnej wiadomości; również nie został jeszcze przysłany student Jankowski, który wyjechał do Warszawy; przeto i nie było czynności dalszych w śledztwie, nakazanych przez WEkscelencyę.

Dzisiaj otrzymałem od cywilnego gubernatora grodzieńskiego i od Naczelnika obwodu białostockiego papiery, zabrane z polecenia WEkscelencyi u studenta Ignacego Koczalskiego, studenta Akademii wileńskiej Tomasza Kraskowskiego, i u brata jego ucznia kl. IV gimn. świsłockiego. W sprawie tych ostatnich Naczelnik Obwodu zapytuje, czy można pozwolić im, Kraskowskim, wyjechać do szkół po skończeniu się wakacyj: pierwszemu do Wilna, drugiemu zaś do Świsłoczy. Lecz że okoliczności sprawy wymagają tutaj obecności Tomasza Kraskowskiego i jego wyjaśnień, albowiem należy do liczby najpierwszych członków tego towarzystwa, które wydał tutaj student Szlajewski i Ejchler, przeto doniosłem Naczelnikowi Obwodu, aby polecił Tomasza Kraskowskiego niezwłocznie wysłać do Wilna pod dozorem, żeby nie mógł mieć stosunków z innymi studentami, do tejsze sprawy należącymi; co się zaś tyczy jego brata Adolfa Kraskowskiego, dotąd obecność jego nie okazała się być konieczną. Raport ten wyprawiam do WEkscelencyi sam jeden z powodu ciężkiej choroby, na jaką zapadł radca Ławrynowicz. — Za zgodność ręczy: r. st. Szłyków.

¹⁾ Por. u Dra Szeligi akt Nr. XLIX.

XII.

Kopia zalecenia głównodowodzącego Oddzielnego korpusu Litewskiego ks. Konstantego danego Litewskiemu Gubernatorowi Wojennemu Rimskiemu-Korsakowowi, z Warszawy d. 30 sierpnia 1823 r. (*tłumacz. z rosyjskiego*).

Wskutek przedstawienia, zrobionego mi przez r. t. senatora Nowosilcowa, rozkazałem aresztowanego tutaj studenta wileńskiego Jankowskiego, do badania którego nie było na miejscu dowodów i papierów — wysłać pod surowym aresztem z »Urjadnikiem« i kozakiem do Wilna do WEkscelencyi. Raczy go Pan oddać do wiedzy miejscowego policmajstra r. st. Szłykowa, aby go wybadano w komisyi, z zaleceniem trzymania Jankowskiego oddzielnie w najsurowszym areszcie, bez możności jakiegokolwiek komunikowania się. — Na oryginale podpisano: Generał-Inspektor całej kawaleryi Konstanty. Za zgodność ręczy (podpisał) Szłyków.

XIII.

Kopia raportu r. st. Szłykowa do Nowosilcowa z dnia 31 sierpnia 1823 r., Nr. 1386 (*tłum. z rosyjskiego*).

Z powodu, że nie zostali jeszcze dostawieni tutaj student Heltman z gub. grodzieńskiej i Jankowski z Warszawy, Komisya zajmowała się rozpatrywaniem papierów, dostarczonych z woli WEkscelencyi przez p. Gubernatora grodzieńskiego i Naczelnika Obwodu białostockiego, a zabranych u b. uczniów gimn. świsłockiego. Okazuje się z nich, że tam rzeczywiście istniało także drugie towarzystwo pod nazwą *moralnego*, w którym wydawano formalne patenty ze specjalną pieczęcią towarzystwa, z podpisami prezydującego, trzech członków i sekretarza. Należeli do nich studenci: jako prezes Abramowicz i członkowie Zieliński, Korczanowicz i Zabiełło; sekretarzem był Koczalski. Teraz znajdują się oni w gub. grodzieńskiej; w jakich mianowicie miejscach, wymieniono w dołączonej liście.

Na skutek dawniejszego polecenia WEkscelencyi gubernator grodzieński zabrał papiery tylko Abramowiczowi, Zabielle i Koczalskiemu. Między papierami temi znaleziono bruliony ćwiczeń, przez nich na zebraniach czytanych. Niektóre z nich zdradzają wiele wolnomyślności, jak to WEkscelencya raczy spostrzedz w oryginałach tych papierów,

tutaj załączonych bez przekładu wskutek pośpiechu. Zaslugują między niemi na uwagę szczególną papiery od str. 17 do 23.

Z korespondencyi ich i z samego sposobu wydawania patentów z numerami wnosić można, że posiadali książki i całą procedurę, lecz w nadesłanych papierach nic podobnego się nie znalazło, a więc musi się to wszystko przechowywać gdzieś w innym miejscu. Z listów Zylińskiego do Abramowicza widać, że jakąś książkę oddał do przechowania swemu bratu i żałuje, że Abramowicz zabrał ją stamtąd, gdzie, jak mówi, mogła być przechowaną bezpiecznie. Dlatego też wartoby o to wszystko ich rozpytać, jak również w innych rzeczach, dotyczących Towarzystwa i czy ono istnieje, czy też nie, a szczególnie Abramowicza jako prezydującego i Koczalskiego jako sekretarza. Wypracowania tego ostatniego są bardzo wątpliwe; trzeba ich wybadać każdego oddzielnie. Pierwszy z nich służy obecnie w pierwszym departamencie grodzieńskiego Sądu Głównego, drugi zaś jest adwokatem w Kobryniu. Mam honor prosić WEkscelencyę o rozkaz: czy zrobić to przez skomunikowanie się z gubernatorem grodzieńskim, czy też wezwać ich tutaj po jednemu? W takim razie czy nie raczy WE. dla samego pośpiechu dać w tym przedmiocie polecenie p. gubernatorowi grodzieńskiemu.

W papierach Koczalskiego znaleziono między innymi list studenta uniw. wileńskiego Suzina bez daty, w którym ten zawiadamia go, że w Wilnie założono towarzystwo wyłącznie z akademików pod nazwą *Literackie czyli P.....*, że liczba członków jest już dosyć duża, że prócz fakultetu fizycznego¹⁾ wiele osób postronnych ma zaszczyt należeć do towarzystwa, że prezydujący zwołuje zawsze członków biletami, umyślnie na to przygotowanymi i że głównym przedmiotem tego towarzystwa jest, jak pisze: *pogarda tego wszystkiego, cokolwiek nie będąc narodowem, tchnie duchem cudzoziemczyzny, że wreszcie za miejsce zebrań służy pole Jagiellońskie za miastem, lub Poplawy* (jedno z przedmieść miejskich).

Trzeba przypuszczać, że Suzin mówi o tow. Promienistych, wiadomem już WEkscelencyi; potrzeba jednak, żeby dał co do tego wyjaśnienia szczegółowe. Pokazało się, że mieszka teraz w gub. grodzieńskiej w pow. kobryńskim u krewnych i nie wiadomo, czy ma zamiar powrócić do Wilna, czy też tutaj pozostanie. Przeto napisałem do gubernatora grodzieńskiego, prosząc, aby go wysłał niezwłocznie do Wilna pod dozorem takim, iżby nie mógł być uprzedzonym o czekającym go badaniu²⁾. O tem, co nastąpi, nie zaniedbam donieść.

Załączone tutaj papiery raczy WEkscelencya polecić odesłać do Komisji³⁾. — Za zgodność (podpisał) r. st. Szłyków.

¹⁾ Patrz u Dra Szeligi akty Nr. LIII i LIV. ²⁾ Patrz tamże akt Nr. L.

³⁾ Ani papierów tych ani wyżej wspomnianej listy w aktach niema.

XIV.

Kopia raportu Komisji śledczej do Nowosilcowa, z d. 2 września 1823 r., Nr. 1398 (*tłum. z rosyjskiego*).

Akademik Jankowski z Warszawy dziś został dostawiony do Wilna przy rozkazie JCW. Cesarzewicza, a zaraz potem przywieziono z gub. kijowskiej Józefa Heltmana. O tem mam honor zawiadomić WEksce-lencyę. — Za zgodność (podpisał) Szłyków.

XV.

Kopia raportu Komisji śledczej do Nowosilcowa z d. 15 września 1823 r., Nr. 1456 (*tłum. z rosyjskiego*).

Do dnia dzisiejszego trwało badanie dostawionego tutaj b. ucznia gimn. świsłockiego studenta Heltmana w przedmiocie towarzystwa, które istniało w Świsłoczy, oraz w przedmiocie korespondencyi, prowadzonej z bratem i z akademikiem Jankowskim; badano także Suzina z powodu listu, pisanego przezeń do ucznia świsłockiego Koczalskiego o składzie tow. Promienistych. Kopie tego śledztwa mamy honor przedstawić niniejszem w tłumaczeniu z polskiego na dyalekt (*tak.*) rosyjski; przytem donosimy najpokorniej, że obecnie, zestawivszy zeznania, zajmiemy się wyjaśnianiem okoliczności, w nich zawartych. — Za zgodność (podpisał) r. st. Szłyków.

XVI.

Zeznanie Jana Jankowskiego przed Komisją śledczą z d. 22 października 1823 r.

Roku 1823 msca Oktobra 22 dnia. Stawając przed Wami, JW. Urzędnicy! dla dania finalnej na pytania odpowiedzi, przejąłem się do gruntu ważnością mojego tu sprowadzenia. Trzymiesięczna rekolekcyjna rzeczy i położenia mojego rozważa, co chwila nawijające się zbawienne Wasze refleksye, Wasze chęci naprowadzenia obłąkanego przestępcy na drogę prawdy, Wasze przełożenia tyle trafiające do mojego przekonania, wreszcie samo moje sumienie, oburzone na utajenie prawd istotnych — wszystko to zbiegło się razem, aby więcej jeszcze utąpić tyłą już udre-czeniami skołatany mój umysł i serce. Z krainy marzeń w imaginacyi

urojonego świata, zstępuję do krainy samej rzetelności i prawdy. We wszystkich moich pismach wylane same bluźnierstwa, same najniegodziwsze i przez dobrze myślącego młodzieńca pomysłuć się nie mogące wyrażenia przeciw Temu, którego miliony ludów, którego ojcowie i cała familia nasza dobrodziejstw i łask doświadczają i doświadczają nie przestają, muszą mieć koniecznie swoje zaraźliwe źródło, z którego wypłynęły. Zbrodniarz ze skruszonym sercem i upokorzonym czołem, staję przed Wami, dostojni urzędnicy! z wyznaniem, jak na spowiedzi, tej przepaści, która młodą, żywą i łatwo giętką imaginację moją uniosła w ten odmęt, z którego już potem trudno było się wydostać. Pójdzie ono przed wysoki majestat Jego Cesarzewicowskiej Mości, albo też samego Cesarza — uwidzi najlepszy ojciec pokutujące dzieci swoje. A jeżeli sumienne wyznanie przestępstw i wykazanie ich źródła przyłożyć się zdoła do ulżenia surowej winowajcom kary w obliczu świętej sprawiedliwości, jeżeli poprawa, jaka po ścisłem nad występkami zastanowieniu się prędzej czy później koniecznie nastąpić musi, jeżeli — mówię — poprawa może się spodziewać przechylenia szalek słuszności na stronę swoją: wtedy najspokojniejszy w sumieniu, poniosę przed Tron Dobroci, Łaskawości i Wrozumiałości wyrazy najgłębszego uwielbienia, poniosę z tą radością, jaka towarzyszyć zwykła człowiekowi, który ze ścieżki obłądzenia na gościniec prawdy nie tylko sam wybrnął, ale jeszcze wywiódł za sobą wielu innych, którzy mnie obłąkali. Niepewność dalszego losu, to jedno zamykało mi dotąd usta — otwieram je dziś pełen ufności w Nieograniczonej Dobroci Jego Cesarzowskiej Mości i Jego Cesarzewicowskiej Mości. Żaden, który sam się przyznał do winy, nie uszedł Ich bacznosci i wyrozumienia. Ta uwaga ośmiela drżącą rękę moją do wyjawienia imion tych osób, którzy za swoje występki powołanymi zostaną przed wyrok Najłaskawszego Monarchy, lub Jego Cesarzewicowskiej Mości i do skreślenia wiernie tego, com dotąd tał.

Pod prezydencją Tomasza Zana w roku 1819/20 z istniejących jawnie Promienistych powstało towarzystwo, nazywające się Filareci. Głównym celem tego towarzystwa było łączenie się wspólnymi siłami, aby Polskę można było do pierwszej przywrócić świetności. Tak pomysłana budowa opierała się na fundamencie: aby towarzystwo ile możności rozszerzać 1) przez przybieranie coraz większej liczby osób, których starano się rozpoznawać ducha, sposób myślenia, przymioty, talenta wrodzone lub nabyć mogące się, 2) przez usiłowanie szczepienia podobnych zawiązków wszędy, gdzieby tylko okoliczność posłużyła, lub posłużyć mogła. Towarzystwo wspomniane podzielonem było na związki, a to z powodu niedania poznańki do jakiegobądź ze strony policji podejrzenia, w razie schadzek na sesye. Związki takowe były: 1) Błękitny, 2) Różowy, 3) Granatowy, 4) Biały, 5) Liliowy, 6) Amarantowy, 7) Zielony; mogły one za powiększeniem się liczby członków wzrastać, a każdy

w sobie nie więcej, jak dwadzieścia cztery osób powinien był zawierać. Każdy związek co pół miesiąca miewał swoje posiedzenia. Treścią tych posiedzeń zazwyczaj było: 1) czytanie wypracowanych przez członków albo mów, albo rozpraw, albo jakich wierszy; 2) podawanie projektów do ustaw; 3) zdanie sprawy, przez delegowanych do innych związków z czynności, na ich sesjach odbywanych; 4) przyjmowanie nowych do towarzystwa członków; 5) wyznaczenie delegowanych do innych związków na następne posiedzenia itd.

1. Towarzystwo pomienione składało się z Prezesa Tomasza Zana, z vice-prezesów Franciszka Malewskiego i Jana Czeczota; każdy związek miał swojego tak zwanego Przewodnika, Radcę ogólnego i Sekretarza.

2. Towarzystwo całe miało dwie Izby: a) Izbę Radczą, gdzie projekta, przez związkowych wniesione, roztrząsanemi były i zkład szły pod zatwierdzenie Prezesa, b) Izbę pożyczkową, która dla potrzebujących pożyczka za mały procent pewną sumę pieniędzy. W pierwszej przydawał albo sam Prezes, albo który z vice-prezesów. Prezes na wszystkich związkach miał zawsze pierwsze miejsce.

3. Towarzystwo to miało swoje ustawy, które, przepisane, po egzemplarzu, w każdym znajdowały się Związku. W Związkach zaś, w każdym znajdowały się protokoły zapisywanych czynności na posiedzeniach i takowe protokoły utrzymywali Sekretarze Związków.

4. Ustawy zawierały w sobie kolej i cały proces postępowania towarzystwa — obiór urzędników, który dla Prezesa i Radców ogólnych co sześć, dla wszystkich zaś innych urzędników co trzy miesiące następował, — przyjmowanie zawierały nowych członków itd.

5. Towarzystwo to trwało aż do roku przeszłego, do czasu przyjazdu do Wilna Najjaśniejszego Monarchy na popis Wojska. Rozwiązanie się to nastąpiło (ile mi wiadomo) z powodu zwrócenia pilniejszego oka policyi (w tak świetnej dla stolicy chwili) na wszystkie działania osób, w niej mieszkających. A stąd, aby się nie poddać jakiemu podejrzeniu.

6. Do tego towarzystwa więcej półtorasta osób należało; których mi pamięć pozwoliła ogarnąć, byli następnii: Prezes Tomasz Zan; Vice-Prezesowie Franciszek Malewski i Jan Czeczot. Członkowie: Adam Mickiewicz, Łoziński, Maryan i Kazimierz Piaseccy, Kowalewski Józef, Józef i Aleksander Chodźkowie, Edward Odyniec, Stefan Zan i brat jego trzeci, Heydatel Jan i brat jego, Malinowski Mikołaj, Wiernikowski Jan, Ihnatowicz Wincenty, Zieliński Tadeusz, Józef i Tomasz Kraskowscy, Pawłowicz Tomasz, Kaszuba Jan, Zawadzki Wincenty, Eysymont-Lucyan, Książa Brodowicz i Lwowicz, Jan Jundził, Rufin Jundził, Kelner Konstanty, Cięcierski Justyn, Kułakowski Feliks, Dominik Orlicki itd., których w tej chwili nie przypominam, prócz dwóch braci Szemiotów, którzy są w Petersburgu.

Uwagi.

W Krzemienieckiem liceum za staraniem Tomasza Zana zawiązanem także było towarzystwo na wzór Wileńskiego. Członek korespondent Jentz, profesor w Krzemieńcu, miał się niem opiekować podobno. Lecz o tem od samego Zana pewniejsze zasięgnąć można wyjaśnienie. Nie słyzałem, wszystkie pisma, protokół i najmniejsze ślady egzystencyi pomienionego towarzystwa jakoby mają być poniszczone.

Oto jest w krótkości cała treść pomysłu pewnej liczby niewczesnych zagorzalców. Składał ją w Ręce Wasze, Dostojni Urzędnicy, składał pełen w sobie tego przekonania, że, gdy po przedstawieniu Waszem dojdzie do Władzy Wyższej, nie można nie przypuścić, aby nie ściągnęła na siebie wyrozumienia Najdobrotliwszego Monarchy. Przed Majestatem JEGO za sprawą moją staną występni pokutnicy, niektórzy (że ośmielę się powtórzyć z Wiktorem Heltmanem) z naprawionemi sercami i odmienionemi zdaniami, inni obiecujący pō sobie rychłą poprawę. A ja, czekając w upokorzeniu słusznego za przestępstwo moje wyroku Najjaśniejszego Pana, tem się przynajmniej pocieszać będę, że, sam wybrnąwszy z obłąkania, stałem się przyczyną do wyprowadzenia z niego tylu osób, na których może kraj nadzieje swoje pokładać.

Przyczem winien jeszcze jestem wyznać, że wiersz, jaki z okoliczności imienin (w pierwszych moich odpowiedziach namieniony) pisałem, nie jest pisany z powodu imienin Józefa Massalskiego, ale z powodu imienin Józefa Kowalewskiego, Przewodnika Związku Błękitnego. O czem, jako i o innych szczegółach, później obowiązany będę dać wyjaśnienie.

Takowe istotne wyznanie własną ręką podpisuję (podpisał) Jan syn Gabryela Jankowski. — Takowe wyznanie Jan Jankowski uczynił w obecności naszej po nieodstępnych dawanych jemu przez nas refleksyach. (podpisał) Radca Stanu Wileński Policmajster Szłyków. — (podpisał) Sowiecnik wileńskiego gubernialnego Rządu Wincenty Ławrynowicz.

XVII.

Odpowiedzi Jana Jankowskiego przed Komisją śledczą z d. 23 października 1823 r.

Po piąty raz pytania byłemu uczniowi Wileńskiego Uniwersytetu Janowi Jankowskiemu z polecenia Jaśnie Wielmożnego Tajnego Rady Senatora i Kawalera Nowosilcowa dane. 1823 roku, 8bra 23 dnia. —

Gdy przez wyznanie, w dniu 22 terażniejszego miesiąca 8bra uczynione, wyjawiając towarzystwo Filaretów, obowiązałeś się wyjaśnić wiele

szczegółów, do onego stosujących się, przeto masz to dopełnić, odpowiadając ze szczerą otwartością na następne pytania ¹⁾).

Pytanie I. Kto pierwszy do zawiązania tego towarzystwa kiedy podał projekt? Za czyją insyzyrnacją (? insynuacją) ono się utworzyło? Czy wiedziała o niem zwierzchność uniwersytetu, lub kto z profesorów? Czy nie miało związku z innymi towarzystwami, tu w kraju, w Warszawie i zagranicą zawiązanymi? — i czy prócz Krzemieńca nie było gdzie podobnych zawiązków w Guberniach od Polskiej przyłączonych? Dlaczego wspominałeś w swoim wyznaniu, iż to towarzystwo powstało z promienistów i z tym (? tem) razem należy poszczególnić cel i wszystkie zasady Towarzystwa promienistych, bez najmniejszego w jakiejby okoliczności utajenia?

Odpowiedź. Do pierwszego podania projektu tego i jego insynuacji, zdaje mi się, że musiała być wyższa jakaś sprężyna, która poruszała całą tę machinę i czynności Tomasza Zana naznaczała piętnem pewnej dążności. Lecz sprężyna ta, równie jak może wiele innych tajemnic, Zanowi i bliżej go otaczającym znanych, przed wiadomością naszą ukrytą była. — Czyli wiedziała o tem towarzystwie Zwierzchność Uniwersytetu lub kto z Profesorów? czy miało ono związki z towarzystwami zagranicą lub w Warszawie? i czy były podobne zawiązki gdzieindziej (wyjąwszy Krzemieńca)? — tego wszystkiego zupełnie nie wiem. Przypominam tylko sobie, że słyszałem (lecz za pewną rzecz nie ośmielałem się tego podawać), jakoby Rukiewicz, mieszkający gdzieś koło Białegostoku, a także należący do Filaretów, miał kusić się o zawiązanie coś (*sic*) podobnego do tego towarzystwa. Czyli to w istocie tak jest? i czy przyszło do skutku, lub nie? — należy badać samego Zana, lub tych, co z nim bliższe mieli stosunki. Ja przybyłem do Wilna, kiedy już egzystowało wspomniane towarzystwo, i czasu egzystencji wszedłem do niego. Wtedy tyle tylko dowiedziałem się: że wypłynęło z towarzystwa promienistych, lecz jakim sposobem i co za cel był istotny towarzystwa promienistych? — tego nie wiem. Czytane tylko na posiedzeniach zawiązków słyszałem kilkanaście punktów ustaw, przepisujących jego porządek, w celu podobno: aby się wraziły w pamięć każdego, jako źródła, z którego Filareci powstałi.

Pytanie II. Czy nie przypominałeś, kto więcej jeszcze, prócz wymienionych w wyznaniu WPana osób, składał Towarzystwo Filaretów tu w Wilnie lub gdzieindziej?

Odpowiedź. Do towarzystwa, oprócz wprzód wymienionych (ile przypominam), należeli jeszcze: Jan Sobolewski, nauczyciel w Kro-

¹⁾ W tekście zapytań, czynionych Jankowskiemu, wypadło dokonać wielu zmian gramatycznych i ortograficznych, aby je ujednostajnić ile możności pod względem języka z odpowiedziami. Pisał je widocznie ktoś, co zapomniał już języka polskiego.

zach, Księżę Giedroyć, zostający w Wilnie, Morze (sic), Adam Kocewicz, Tomasz Massalski, Adam Suzin, Michał Kulesza, Leopold Sosnowski, Aleksander Kruszczyński, Krakowiecki, Kurowski, dwaj bracia Śliźniowie, Półjanowski, Szatkiewicz, Józef Zarzecki, Antoni Frejend, Krynicki Jan. Wszyscy ci są Akademicy i znajdują się w Wilnie. Następni zaś: Eliasz Ostaszewski — na Ukrainie, Tyszkiewicz — w wojsku podobno, Seweryn Korsak — w Wilnie przy komisji Radziwiłłowskiej, Wincenty Bobiński — w Petersburgu, Stefan Dąbrowski — w Wilnie przy JW. Chodźce, Michałowicz Jan w Wilnie przy Kancelaryi Rektora Uniwersytetu itd. — zresztą nie pamiętam.

Pytanie III. Czy wszystkie pomienione siedm Związków kolorami oznaczone były już napełnione członkami? Kto w którym był Przewodnikiem, Radcą i Sekretarzem? oraz gdzie, u kogo, w jakich dniach i godzinach miały swoje posiedzenia? Co oznaczały kolory, związkom nadane? Ile razy byłeś na posiedzeniach w swoim Związku i udzielnie w innych? czy o tych posiedzeniach wiedzieli właściciele domów, lub murgrabiowie, czyli kto z sług, czy nie miały związku swoich służących? Kto był na usługach u tych przewodników lub członków, w kwaterach których odbywały się posiedzenia? I kto naznaczał dni i godziny na posiedzenie?

Odpowiedź: Pomienione siedm związków zawiązanemi zostały, lecz wszystkie dopełnionemi nie były. W związku Błękitnym naprzód był Przewodnikiem Jan Czczot, później Józef Kowalewski, nakoniec Mikołaj Malinowski. Radcą był Józef Kowalewski, później Jakób Jagiełło, nakoniec Feliks Kułakowski. Sekretarzem naprzód Marciejewski (podobno teraz będący w Warszawie), później Aleksander Chodźko. W Zielonym związku przewodnikiem był podobno Jan Heydatel; radcy i sekretarza nie pamiętam. W Liliowym przewodnikiem był księżę Giedroyć, radcy nie pamiętam, Sekretarzem brat Mickiewicza Adama. W Białym urzędników nie pamiętam. W Amarantowym był przewodnikiem Józef Chodźko, Radcy nie pamiętam, Sekretarz Antoni Frejend. W Różowym był przewodnikiem Teodor Łoziński, Radcy i Sekretarza nie pamiętam. W Czarnym urzędników nie pamiętam. — Urzędnicy takowi co trzy miesiące się zmieniali. — Związki miewały swoje posiedzenia 1) w kwarterze Tomasza Zana na ulicy Wielkiej, w domu podobno Kukiewiczza, 2) u Jana Czczota w domu Kapitulnym przy Katedrze, 3) u Kurowskiego na ulicy Sawicz, w domu Podbipięty, 4) u Tomasza Massalskiego na ulicy Rudnickiej, w domu Ogińskiego, 5) na ulicy Rokitańskiej, w domu podobno do jakiegoś klasztoru należącym u Antoniego Frejenda. Lecz to stale nie działo się — odmieniano miejsce posiedzeń, stosownie do umówienia się członków, gdzie mają na następne zebrać się posiedzenie. — Równie dni i godziny stale nie były. Chociaż czasami bywało kilkanaście tygodni, że posiedzenia w regularnym szły

porządku, to jest tak rozłożone, aby w przeciągu dwóch tygodni, od dnia odbycia się posiedzenia Izby Radczej do następnego, wszystkie związki mogły odbyć swoje posiedzenia. — O takowych posiedzeniach związków, czyli wiedzieli właściciele domów, lub murgrabio wie, tego nie wiem. — Sami sobie członkowie najczęściej posługiwali, lecz pamiętam, że czasu posiedzeń, odbywanych u Tomasza Massalskiego, bywał niekiedy używany i chłopiec do posługi. Lecz jak się on nazywa i gdzie się dziś znajduje — nic nie wiem. Ile razy znajdowałem się na sesyi w swoim związku i w innych — tego nie mogę spamiętać. Wyznaję tylko, że do swego związku ciągle od czasu wejścia do towarzystwa, tj. od r. 1820 po Bożem Narodzeniu, aż do rozwiązania się jego, tj. do r. 1822 miesiąca maja, pilnie uczęszczałem, wyjąwszy tylko niebytność w Wilnie. — Kolory, nadane związkom, stanowiły rozróżnienie między oddziałami uczniów uniwersytetu. I tak: związek Błękitny oznaczał oddział literacki; w związku Liliowym i Białym mieścili się prawnicy, w Zielonym, Amarantowym i Różowym fizycy i matematycy, w Czarnym medycy. Lecz że się tu pokazuje większa liczba kolorów, aniżeli oddziałów, to pochodzi stąd, że, gdy ustawy przepisywały, aby każdy związek nie większą w sobie liczbę zawierał jak 24 — liczniejsze zatem oddziały podpadały rozdziałowi na kolory. — Dnie i godziny, w których mają się zebrać na następne posiedzenie i gdzie? — najczęściej sami sobie członkowie z Przewodnikiem oznaczali. — Czyli osoby, u których związki miały swoje sesye, mieli służących i jakich? — nie wiem.

Pytanie IV. Kto składał Izby: Radczą i Pożyczkową? Z jakich źródeł składała się suma pożyczkowa, ile było onej, komu ile rozdano na procent i jakie przy rozwiązaniu Towarzystwa (jeżeli istotnie, jak wyznałeś, jest rozwiązane) nastąpiło rozporządzenie tak względem pieniędzy pozostałych w naturze, jakoteż rozdanych na procent?

Odpowiedź. Izbę Radczą składali Rady, zasiadający po związkach, i Rady ogólni, czyli ci, co sześć miesięcy ciągle przewodniczyli związkom. Pożyczkową zaś Izbę: Jan Jundził, prezes, kasyer: Czeczot i sekretarz wprzód Malinowski Mikołaj, potem ja sam, a po wyjeździe moim do domu nie wiem kto. — Suma jej składała się ze składek samychże członków; każdy członek przy wejściu do zgromadzenia po dwa ruble i po tyleż przy zaczęciu szkolnego roku wnosić był obowiązany do kasy. Nadto każdy członek co miesiąc po złotemu i groszy kilka obowiązany był opłacać. Pieniądze takowe obracaniem były na potrzeby zgromadzenia. Z nich zakupowano niektóre książki do użycia powszechnego, mianowicie zakupiono 40 tomików Historji Bretona, którą nawet rozebrali pomiędzy siebie członkowie do wytłumaczenia na język polski i to tłumaczenie niektórych podobno złożono w ręce typografa Zawadzkiego do ogłoszenia drukiem. 2) Prenumerowano niektóre

peryodyczne pisma francuzkie i literacką Gazetę niemiecką, zresztą skupiono wiele innych książek, których tytułów nie przypominam. Dodać tylko obowiązany jestem, że w czytelni, która była w mieszkaniu Tomasza Zana, pod zawiadywaniem Stefana, Bibliotekarza towarzystwa, znajdowało się przez niektórych członków, a mianowicie Teodora Łozińskiego, wiele książek patryotycznych, jako: Konstytucya 3-go maja i uwagi nad nią, oraz innych pisemek — złożonych do powszechnego użycia członkom. — Tu także odnaszano wszelkie rozprawy, mowy, wiersze, czytane przez członków na posiedzeniach związków i w dozor Stefanowi Zanowi oddawano. — 3) Chciano nająć obszerną jaką salę, gdzieby, dla niedania podejrzenia czasu schadzek licznych, często w jednym domu zbiegających się dwóch posiedzeń, można było, obsadziwszy to mieszkanie samymi filaretami, bezpiecznie swoje w niem sesye odbywać. Lecz skutek projektu tego czy istotnie nastąpił, tego nie wiem. — W tyłu domach (jak wyżej powiedziałem) odbywały się posiedzenia związków, mieszkali w tych salach sami filareci; a więc może mieszkanie mieli sobie stosownie do projektu najętym przez urzędników, lecz pewnie o tem wnosić nie mogę, czyli tak jest istotnie. — Izba pożyczkowa ustanowioną już przy mnie była, a to końcem, aby w razie koniecznej potrzeby pieniędzy można było uczynić dogodność członkom przez pożyczkę za procent złoty na trzy miesiące od trzech rubli. Izba takowa na kilka miesięcy przed rozwiązaniem się towarzystwa uformowaną została. — Suma jej składała się z dobrowolnej składki członków; każdy (kto miał zbywające pieniądze od potrzeb własnych) wnosił do kasy. — Jeżeli pieniądze takowe przechodziły ilość 3 rubli, wolno było składającemu je, podług woli i potrzeby własnej, naznaczyć czas do ich odebrania. Jeżeli wynosiły ilość równą trzech rubli, nie mogły być wprzód odebranemi, jak po upływie trzech miesięcy i mniej nad trzy ruble nigdy nie wnoszono. — Każdy nie na krótszy czas jak na trzy miesiące pożyczał. Po których, jeszcze raz tylko można było, za opłaceniem procentu, przedłużyć czas do trzech miesięcy i potem suma powinna już wrócić do kasy. — Procent od pożyczek obracany był na potrzeby towarzystwa. — Ilość składkowych pieniędzy jak była wielką? — gdzie się one podziały? — jakie względem nich nastąpiło finalne rozporządzenie przy rozwiązaniu towarzystwa? — komu i jak wiele z nich dobrowolnych uczyniono ofiar? — tego nie wiem. Wiadomem to tylko było Prezydentowi i bliżej go otaczającym. — Co do składek, wnaszanych do Izby pożyczkowej, składki takowe znaczne nie były i bardzo coś prędko powróciły do źródła, z którego wypłynęły. Pamiętam bowiem, że na posiedzeniach donoszono, że kasa pożyczkowa jest pusta i że niema czego pożyczać, chociaż mnóstwo jest potrzebujących.

Pytanie V. Przy samem zawiązaniu Towarzystwa jakie przez kogo wystawione były powody? Jakie wrócono stąd korzyści? Kiedy

przez jakie mianowicie sposoby obiecywano oswobodzenie Polski od teraźniejszego rządu?

Odpowiedź. Z powodu, jakim wyżej namienił, wejścia do tego towarzystwa kiedy już egzystowało, o powodach przez kogo wystawianymi były, nie wiem; korzyści miały być takie (jak się pokazywało z odezw Przewodników przy przyjmowaniu nowych członków do zgromadzenia), że, łącząc się wspólnie i coraz szerzej wiążąc się w jedno, można będzie kiedykolwiek, przy błysnieniu pomyślnej chwili, pomyśleć o odzyskaniu Polski. — Lecz kiedy i jakie mianowicie do tego sposoby obiecywać można było, tego zupełnie nie wiem. Chyba (jeżeli domyślić godzi się umieścić) gdyby podobne związki szeroko rozprzestrzeniły się uczynieniem powszechnego powstania i sprawieniem rewolucyi. Aleby to żadnej nie pociągnęło za sobą błogości, a krajowi same zgotowało nieszczęścia i istotną zagubę.

Pytanie VI. Kto ułożył i zatwierdził ustawy i jakie mianowicie zawierały one przepisy?

Odpowiedź. Kto zatwierdzone podobno przez Tomasza Zana układał ustawy, tego nie wiem. Zawierały one mniej więcej do 70 punktów i przepisywały kolej postępowania towarzystwa; obowiązki każdego członka, prezydenta i urzędników; ich elekcję; obowiązki Izby Radczej i pożyczkowej; przyjmowanie nowych członków; obrzęd ich wprowadzenia; wyznaczanie delegowanych z każdego związku po dwóch do innych związków dla uczynienia komunikacyi, jakie odbywały się czynności na ich posiedzeniach; i wiele innych szczegółów obejmowały w sobie, z których niektóre (jakie mi na pamięć przyjść mogą) w poniższych moich wykażę odpowiedziach.

Pytanie VII. Jaki był sposób śledzenia konduity osób, do Towarzystwa przyjmujących się, co do sposobu myślenia, przymiotów, talentów wrodzonych i nabyć się mogących? Kto proponował osoby do przyjęcia i kto sprawdzał ich konduite? oraz kiedy, przez kogo WPan został wprowadzonym?

Odpowiedź. Każdy z członków mógł podawać kandydatów do towarzystwa. Poznawszy przez długie obcowanie i zażyłość z gruntu osobę, jej ducha, sposób myślenia, talent itd. i najmniejsze od niej o urodzeniu, rodzinie, miejscu przebywania, sposobie utrzymania się itd. szczegółły wybadawszy i osądziwszy za godną należenia do towarzystwa — dopiero podający temu związkowi, w którym sam się znajduje (z załączeniem krótkiej biografii osoby i z opisem wszystkich przymiotów, jakie w niej upatrzył), proponuje na piśmie: że ma taką a taką osobę, którą, sądząc być godną należenia do towarzystwa, za kandydata podaje. To podającego rekomendacyjne pismo odczytane przez sekretarza we związku zostaje i przesyła się po wszystkich innych związkach. Kiedy tak kolejno obejdzie, oddaje się Prezydentowi, któremu wolno gdzie

chce w jakim związku naznaczyć wotowanie na podanego kandydata. Lecz zazwyczaj Prezydent przesyła pozwolenie wotowania temu związkowi, do którego zrazu kandydat podanym został. Większością głosów przyjmuje się nowy członek i znowu kolejno, po związkach, przez usta delegowanych idzie oznajmienie, że został przyjęty i o tem Prezydent się uwiadamia, który natenczas wyznacza kogobądź z członków, według swej woli, a najczęściej dwóch do sprawdzenia tego wszystkiego, co rekomendacyjne podanie zawierało w sobie i czy podany i przyjęty za członka do towarzystwa istotnie godny jest mieszczenia się w niem. Gdy ze strony wydelegowanych żaden względem przyjętego nie zajdzie zarzut, Prezydent potwierdza przyjęcie i rekomenduje związkowi wprowadzenie do zgromadzenia nowo przyjętego członka. W roku 1820 przed samem Bożem Narodzeniem podany, a wprowadzony do towarzystwa zostałem przez Adama Suzina, Januar. 2 dnia 1821 roku.

Pytanie VIII. Jaki był obrządek w samem przyjęciu na członka Towarzystwa? Jaką mianowicie przyjęty obowiązywał się przysięgą? Czy nie było jakich znaków do poznawania się i charakteryzującego odzienia? Czy nie było przysięgi przy rozwiązaniu Towarzystwa i w czem mianowicie ona się zawierała, oraz czy wszyscy oną wykonali, lub kto mianowicie tego dla jakich przyczyn nie dopełnił?

Odpowiedź. Gdy otrzyma związek od Prezydenta pozwolenie na wprowadzenie do siebie nowoprzyjętego, Przewodnik prosi podającego, aby podanemu przez siebie starał się odkryć jak najostrożniej byt towarzystwa i wybadał go, czyliby w niem chciał się znajdować, oraz aby chcącego i zupełnie już przygotowanego na następne przyprowadził posiedzenie. Przyprowadzony nowo przyjęty naprzód przez Przewodnika zostaje mową powitany, w której, krótko zamiar odkrywszy towarzystwa, wzywa kandydata do uczynienia na piśmie przysięgi w tych (ile pamiętam) słowach: »Przysięgam słowem Polaka i uczciwego człowieka, że wszystko, do czego mnie ustawy zobowiążą, święcie zachowam i że o bycie i czynnościach towarzystwa tajemnicy dochowam«. Dalej następował własnoręczny podpis nowo przybyłego. Wszyscy potem powstawali z siedzeń swoich i wprowadzony głośno napisaną przysięgę takową powtarzał. Po której odczytywały się dla niego ustawy i nakoniec wprowadzony przez Przewodnika jako nowy członek zarekomendowanym zostaje związkowi. Na tem cały obrzęd kończył się.

Przy rozwiązaniu się towarzystwa była przysięga (ile przypominam) w tych wyrazach: że przysięgamy na Boga, na Ojczyznę, a nawet i na utratę życia, że o bycie towarzystwa tajemnicy najświęciej dochowamy. Czyli ją wszyscy wykonali, tego nie wiem. Lecz zdaje mi się, ci tylko wykonać może nie mogli, co dla choroby lub nieznajdowania się w Wilnie nie byli przytomni rozwiązalnym takowym posiedzeniom związków. — Przysięga Prezydenta różniła się (o ile sobie przypomnieć mogę) w tem

od zwyczajnej, że Prezydentowi wolno było w razie gwałtownej potrzeby wykrywać egzystencję towarzystwa. — Znaki do poznawania się na niewiele czasu przed rozwiązaniem się towarzystwa ustanowione były mowne. Jak np. osobę, o której wątpliwość zachodzi, czy należy do Filaretów, nieznacznie zagadywał członek w tych (ile przypominam) słowach: »która dziś u nas godzina?« należący powinien odpowiedzieć: »południe«. Jeszcze więcej podobnych było wyrazów, które całkiem przepomniałem. — Odcieniów charakteryzujących (ile mi wiadomo) żadnych to towarzystwo nie miało.

Pytanie IX. Przy rozwiązaniu Towarzystwa jakie przez kogo wystawione były do tego powody? i czy to rozwiązanie uczyniono na zawsze, lub też zawieszono tylko do ograniczonego, jakiego mianowicie czasu?

Odpowiedź. Za powód najgłówniejszy do rozwiązania się towarzystwa wystawili Przewodnicy, że policya czynnie, aniżeli kiedy, w tym czasie zaczęła czuwać nad porządkiem w stolicy litewskiej i baczyć na wszystkie każdego kroki; a stąd, aby nie wpaść przez liczne zgromadzenia się na posiedzenia w podejrzenie i aby nie narażać się na niebezpieczeństwo wykrycia się bytu towarzystwa. Rozwiązanie się takowe uczyniono tylko do nieograniczonego czasu.

Pytanie X. Jakie mianowicie Izba radcza przyniosła do związków ułożone przez się projekta i przepisy, jakie na one w związkach nastąpiły postanowienia i czy wszystkie przez Prezydenta zatwierdzone zostały, lub które nie, i dlaczego? Przez kogo z członków Rady takowe projekta i przepisy były podpisane?

Odpowiedź. Szczególniej jeden sobie tylko przypominam projekt Izby Radczej, co do obioru Prezydenta. Wprzód proces tej elekcji był następny: w każdym związku każdy członek na posiedzeniu odbierał z rąk przewodnika przygotowaną listę wszystkich członków towarzystwa z wydartem swoim nazwiskiem. Kogo jemu podobało się podać za kandydata, tego imię i nazwisko podkreślał i tak podkreślone z listą nazad przewodnikowi zwracał. Kiedy cały związek uczynił podobnie, wówczas Przewodnik brał wszystkie z podkreślonymi nazwiskami listy i, opieczętowany swoim herbem i drugim Radcy, lub kogobądź z członków, przez ręce Radcy odsyłał je do Izby Radczej. Izba rozpieczętowywała przysłane od związków listy; który z pomiędzy kandydatów miał za sobą najwięcej podkreśleń, zostawał Prezydentem. Po nim drugi, mający najwięcej, zostawał wiceprezesem; trzeci — zastępcą wiceprezydenta i na tem obiór się kończył.

Izba Radcza wniosła do związków projekt, aby nie związki podawały kandydatów, lecz aby ich związkom proponowała sama Izba. A to z powodu, jakoby w tej wolnej elekcji związki dopuszczały się bezprawia i niegodne całkiem tego urzędu osoby przedstawiały za kandydatów.

Na podanych przez Izbę kandydatów związku powinny były wotować i z tych kandydatów mającego za sobą najwięcej wotów wybrawszy, przedstawiać go przez Radców do Izby za kandydata do prezydencji. Dopiero Izba finalnem wotowaniem na przyniesionych od związków kandydatów rozstrzygała obiór Prezydenta. Widoczna w tem była dążność panów otaczających Zana urzędników, aby prezydencya na zawsze przy nim pozostać mogła. — Projekt takowy wraził mi się w pamięć, bo wiele hałasu i opozycji przeciw sobie znalazł; lecz czy istotnie przyjętym lub odrzuconym został, tego nie pamiętam; wiem tylko, że go w Błękitnym związku odrzucono. O innych projektach zupełnie nie pamiętam. Przynoszone one z Rady przez Radcę związkowego i przy zdaniu sprawy z czynności, w Izbie odbytych, związkowi komunikowane były, najczęściej ustnie. Projekta, tak wniesione, rzadko kiedy przez związki odrzucanemi były, Rady albowiem zawsze jak najusilniej wnioski swoje popierali i usiłowali, aby koniecznie zostały przyjętymi. Zupełnie także nie pamiętam, czy przez Radę były wnoszone jakie przepisy, i tak projekta, jak i przepisy (jeżeli były), czyją ręką podpisywane — nie wiem.

Pytanie XI. Instrukcja drukowana do statystycznego opisanja kraju, między papierami W Pana znaleziona, przez kogo kiedy ułożona, zatwierdzona i gdzie wydrukowana? Kto oną kiedy oddał W Panu, osobiście, lub przysłał przy piśmie i z jaką informacją? Jaką część kraju poruczona miałeś do opisanja? Czy zbierałeś potrzebne do tego wiadomości, z kim w tej rzeczy komunikowałeś się na piśmie lub słownie? Dokąd zebrane wiadomości odsyłały się i na co one wedle mniemania W Pana były dla Towarzystwa waszego potrzebne? oraz czy inni członkowie dopełnili to polecenie?

Odpowiedź. Instrukcja do statystycznego opisanja kraju drukowaną była w Wilnie, w drukarni podobno żydowskiej. — Instrukcja takowa wyszła na świat 1821 roku w miesiącu czerwcu, czy podobno blisko około Julii, przed samemi wakacjami. Kto ją mianowicie układał, pewnie tego nie wiem, lecz zdaje mi się, że, oprócz Zana, Czeczot należał do jej utworu. W myśl tej Instrukcji każdy członek, wyjechawszy na wakacye, obowiązany był wypracować dokładny opis swej okolicy, lub kiedy można, powiatu, lub nawet gubernii. Takowe opisy, przez członków wypracowane te tylko słyshałem, że były czytanyymi na posiedzeniu: Opis obwodu Białostockiego przez Józefa Kraskowskiego; opis miasta na Wołyniu, podobno Krzemieńca, przez Teodora Łozińskiego. Słyshałem tłumaczenia się niektórych członków na posiedzeniach, zapytywanych przez przewodników o opisy, że choroba, to brak potrzebnego czasu i materyałów były na przeszkodzie zadosyćuczynienia włożonemu obowiązkowi. Przeto wniósłbym, że opisy takowe przez wszystkich dopełnionymi nie były. Ja, jako mieszkaniec stron

brzeskich, stosownie do obowiązku, miałem swoje okolice opisać. Lecz gdy wyjeżdżałem do domu na wakacje, drukowanie tej instrukcyi jeszcze ukończonem nie było. — Deklarowano mi zatem później przez wyjeżdżającego w moję stronę Tomasza Pawłowicza egzemplarz takowej instrukcyi przysłać. Jakoż w miesiącu Julii pomieniony Pawłowicz przysłał mi przepisany, po części swoją ręką, egzemplarz, z dołączeniem własnoręcznego listu, który od tych słów zaczyna *Kochany F...* (co oznacza: Filarecie). Opisu okolicy mojej stosownie do tej instrukcyi nie uczyniłem z powodu, że wiele materiałów, na ten koniec potrzebnych, zgromadzić nie mogłem. — Wprawdzie zacząłem być chodzić około tego, zanosząc 1^o usną prośbę do JX. Proboszcza w Trościanicy, Jozafata Kalińskiego, aby był łaskaw, raczył mi udzielić poszczególnej wiadomości względem swojej parafii; 2^o osobiście znajdując się w domu JX. Pawła Krukowskiego, Proboszcza w Wielkojelnie, Dziekana Kamieńskiego, równie jemu odsoniłem zamiar mój, że jakoby z polecenia uniwersytetu mam sobie do opisanja swoje strony, a zatem, że chciałbym od niego zasięgnąć wiadomości względem parafii — i w tym celu zostawiłem nawet Jemu egzemplarz przepisany takowej Instrukcyi, aby w myśl jej raczył zadosyć prośbom moim uczynić. Od pierwszego, Kalińskiego, odebrałem króciuchne pojaśnienie jemu powierzonej parafii, które powinno się znajdować między moimi papierami; Krukowski zaś ani mi powierzonej mu instrukcyi odesłał, ani też cokolwiek (wyjąwszy przyrzeczenia) odpowiedział więcej.

Opisy takowe, jako prace członków, czytane bywały na posiedzeniach i po przeczytaniu (jak zwyczajne pisma), składane na ręce sekretarza dla przesłania do powszechnej czytelnicy. Lecz co za cel miało towarzystwo do zbierania podobnych opisów, tego pewnie osądzić nie mogę. — Mniemałbym, że rozpoznanie kraju polskiego wydawało się dla nich najwłaściwszą potrzebą, bo roili w głowach swoich, że kiedykolwiek do dawnej świetności może go uda się przywrócić.

Pytanie XII. W jakiej najwięcej treści na posiedzeniach były przez kogo czytane mowy, wiersze i inne rozprawy, z jakimi przeciw władzy rządowej bluźnierstwami i wyrzutami i o czem najczęściej sam pisałeś?

Odpowiedź. Treść pism każdego członka czytanych na posiedzeniach związków stosowną była do oddziały nauk, którym się poświęcał. — Matematycy i fizycy wypracowywali rozprawy w swoich przedmiotach, prawnicy — w swoich i t. p.; którzy mieli talent do poezyi, pisali wierszem; każdy członek podobno raz w miesiąc obowiązany był czytać coś na posiedzeniu. I co do pism naukowych, te z zamiarem zawsze chwalebnyim pisane i z krytyką sądzone, prawdziwie zaostrzały dowcip, gruntowały rozsądek i zdrowo o rzeczach sądzić przyzwyczajają. Lecz co do odezwo przewodników, podług różnych okoliczności

mianych, tem zawsze te trąciły: aby szczepić w sobie zgodę, utrwać jedną i miłość braterską, łączyć się w jedno, słowem, tak się sposobić, iżby można było kiedykolwiek, przy błysnieniu pomyślnej chwili, o odzyskaniu Ojczyzny pomyśleć. Podobnie zachęcenia i wyrzuty przeciw Rządowi, że jakby z Polską niesłusznie zabraną źle się obchodził, często i przez członków niektórych powtarzane bywały. Lecz istotnie wyznaję, że nie pamiętam, przez kogo mianowicie. Słuch mój, oswojony z nimi po części, a po większej części do tyła napełniona była głowa najniegodziwszemi swojemi bluźnierstwami, że, kiedy czytano, częstokroć mniej uwagi dawałem na to, co się czyta.

Do pism Filaretom właściwych należy jeszcze pieśń Filarecka przez Adama Mickiewicza ułożona. — Raz ją tylko i to śpiewaną (gdzie zaś, poniżej powiem) słyszałem. Treści jej przeto nie mogłem pojąć. — Pamiętam tylko, że od tych słów się zaczyna:

»Hej, użyjmy żywota,
Wszak żyjem tylko raz.
Niechaj ta czara złota
Niepróżno wiąże nas« i t. d.

Dalej nic nie wiem. Naznaczona była przez Łozińskiego Teodora nagroda dwa tomy dzieł Juliana Niemcewicza dla tego, ktoby najlepszą pieśń filarecką napisał. Na konkurs, że kilka ich przysłanych było, lecz przez kogo układane, tego nie wiem. Wiem tylko, że członkowie, do osądzenia wyznaczeni, podobno Czeczot, Kowalewski i Malinowski wszystkie odrzucili i nikomu nagrody nie przyznali. — Wyznając wszystkie szczegóły (jakie tylko sobie przypomnieć mogę) z najszczerszą otwartością i pokorą, nie mogę tać jeszcze bluźnierczego mojego przestępstwa. Z okoliczności konkursu napisałem Odeę na cześć Filaretów (znajdującą się między moimi papierami). Na żadnem jej posiedzeniu nie czytałem, lecz tylko posłałem do takowego konkursu, skąd mi więcej powróconą nie została. Jak wszystkie moje wierszowe pisemka napełnione są samemi najniegodziwszego rodzaju zawsze przeciw Rządowi wyrzutami i bluźnierstwami, tak też i Ody tej treść jest podobna. Płocha imaginacya moja unosi się w niej do przyszłej urojonej sobie w głowie słodkiej błogości, jaka wyniknie z oswobodzenia Polski. Stąd najnierozsądniej wyzionąwszy wiele (smutnem obłąkaniem) bluźnierstw przeciw Rządowi, że jakoby pod nim w najsroźszych nieszczęśliwościach Polska była pogrążoną, dalej się pocieszam: że z czasem błogość zabłyśnie dla nas, orszaki albowiem kupią się młodzi, dłoń się z bratnią ścisła dłońią, a pod pogonią przyjaźni, każdy ojczyźnie oddany, może więc uczynić się powstanie i Polska zostać może oswobodzoną. — Jakiej treści najczęściej moje pisma były czytane na posiedzeniach, z roz-

darciem serca mojego wyznaję, że nic pocieszającego przytoczyć nie mogę — same płody obłąkanej imaginacji i najnierozsądniejsze błuźnierstwa, które z uprzednich moich odpowiedzi są już wiadome. — Wiersz (jakem w pierwszych zeznaniach powiedział), pisany z okoliczności imienin Józefa Masalskiego, nie jest do niego pisany, lecz istotnie z okoliczności imienin Józefa Kowalewskiego, przewodnika związku Błękitnego, która uroczystość obchodzona była przez związek na ulicy Rudnickiej, w domu Ogińskiego, kwaterze Tomasza Masalskiego w roku 1822 miesiącu marcu. W pierwszych moich odpowiedziach, wążając się po ścieżce samej nieprawości i bezecnego kłamstwa, zwaleniem solenizacyi takowej na Józefa Masalskiego sądziłem, że przez takowy wybieg uda mi się uchronić niebezpieczeństwo wykrycia się towarzystwa filaretów. Lecz teraz wyznaję w pokorze, że to najnierozsądniejsze było pomyślenie: Józef Masalski nie należał do towarzystwa filaretów i do niego nigdy okoliczności w tym wierszu stosować się nie mogły i prędzej czy później podlegały zawsze niebezpieczeństwu wykazania prawdziwego swego źródła.

Pytanie XIII. Czy nie miało kiedy wasze Towarzystwo jakich uczt. Czyim kosztem, gdzie się one odbywały i z jakim obrzędem; czy wiedzieli o tem właściciele i murgrabiowie miejsc i domów, gdzie takowe uczty bywały?

Odpowiedź. Bywały niekiedy uczty, kosztem składkowym członków. Ile mi wiadomo, obchodzono w poprzednim roku na Przewody Wielkanoc, za Popławami, w górach w stodole, gdzie święcone było wystawione. Właściciel tej stodoły i bliższego domku nie można nie przypuścić, aby o takowej uczcie nie wiedział. — Z tej okoliczności czytano tam różne wiersze samej tylko zabawkowej treści, jak n. p. Do indyka i t. p. oraz śpiewaną była przez samego Zana, przez braci jego i przez innych pieśń filarecka, wyżej przezemnie wspomniana. Powtóre: niedaleko tychże samych miejsc, w roku także podobno poprzednim, obchodzono dzień elekcji Prezydenta, gdzie mu od całego towarzystwa z napisem podobno: *Od Przyjaciół, i z datą* ofiarowany był pierścień stalowy. — Chciałbym tu przywieść treść wiersza Adama Mickiewicza, deklamowanego tam z tej okoliczności, gdzie znaczenie pierścienia i lauru dębowego (którym uwieńczono podówczas Zana) tłumaczy. Lecz z otwartością wyznaję, że zgoła ich nie pamiętam. Nie pamiętam również treści wierszy, deklamowanych przez Odyńca, przez Aleksandra Chodźkę i przez innych związkowych poetów. Co do mnie, z pokorą wyznaję, że i tu samemi tylko błuźnierstwami przeciw Rządowi witałem Zana. Przez obłąkanie, wzięwszy go niejako za przyszłego zbawcę ojczyzny, nie znalazłem mu miejsca na ziemi i aż w niebie osadzić chciałem. Nakoniec, ile mi wiadomo, na Rudnickiej ulicy, w Ogińskiego domu, a kwaterze

Tomasza Massalskiego święcono uroczystość imienin Józefa Kowalewskiego, o czem już wyżej wspomniałem.

Pytanie XIV. Na przypadek dowiedzenia się przez Rząd o waszem Towarzystwie, czy nie było podanych jakich sposobów i przepisów do niewyjawienia onego? Słowem, z tą otwartością, z jaką się już okazałeś, powinienes i dopiero wyznać to wszystko, co tylko wiesz, lub od kogo słyzałeś, jak o Towarzystwie Filaretów, tak i o tych, jakie były związane w Świsłoczy, niemniej o wierszopisach, nie opuszczając najmniejszego szczegółu do wyjaśnienia celu, zasad i czynności tych związków, oraz kiedy w którym sam zostawałeś? Nakoniec wszystkich okoliczności i zamiarów, nakierowanych do powstania przeciw władzy rządowej i występnego zaburzenia, ufając za tę otwartość i szczere wyznania w Miłosierdzie Najłaskawszego Monarchy?

Odpowiedź. Sposoby do niewyjawienia onego na przypadek odkrycia przez Rząd, żadne (ile mi wiadomo) członkom podawanymi nie były.

Z pokorą, czyniąc najistotniejsze zeznanie względem tego wszystkiego, co mi jest wiadomem, z kolei wypada mi jeszcze wytłumaczyć się z towarzystwa we Świsłoczy, jakie egzystowało. Kilka słów zdaje mi się, że wystarczą na danie o niem wyobrażenia, stosownie do odpowiedzi, wprzód przezemnie odniesionych. — Towarzystwo to z początku powstało z zamiarem doskonalenia się w samej tylko sztuce dobrego pisania językiem ojczystym. List Wiktorego Heltmana, z Warszawy pisany, miał jemu nadać inny kierunek i już niejakaś dążność do łączenia się wspólnego, burzenia się przeciw Rządowi i stąd słodkiego sobie rojenia odzyskania kiedyś ojczyzny. Lecz, jakem w pierwszych wyznał odpowiedziach, z powodu niezgody między kolegami w samym prawie zarodzie zawiązka ta rozerwała się. Ani list, ani ustawy nie nadały jej postaci, stosownej do pomysłu prawodawcy. I nastąpił koniec towarzystwa.

Co się tyczy towarzystwa Wierszopisów Wileńskich, Towarzystwo to nigdy towarzystwem nazwać się nie może (ile mi wiadomo). Była to schadzka literacka, gdzie sobie wierszyki z niektórymi uwagami zakomunikowawszy, wspólnie godzinę jedną lub drugą strwonili sobie zebrani na uciesznej jakiej gawędce. Chciałem ja w barwę towarzystwa tę schadzkę (jak z uprzednich moich odpowiedzi pokazuje się) przystroić, bom płocho mniemałem, że mi się uda przy kłamstwach moich utrzymać, a tem samem utaić istotne źródło, z którego płynęły moje bluźnierstwa. Teraz, gdy już wszystko jest jawnem, nic mi nie pozostaje, jak tylko za uporne i bezczelne kłamstwa moje czekać w pokorze miłosierdzia Tego, pod którego wyrok niecne sprawy nasze pójda. — (Podpisał) Jan syn Gabryela Jankowski. — Według takowych zapytań odbierali odpowiedzi — (podpisali): Radca Stanu Wileński Policmajster Szłyków, — Sowiec Wileńskiego Gubernialnego Rządu Wincenty Ławrynowicz.

XVIII.

Zeznania Jana Jankowskiego przed komisją śledczą
z dnia 2 listopada 1823 roku.

Po szósty raz pytania byłemu uczniowi Wileńskiego uniwersytetu Janowi Jankowskiemu z polecenia Jaśnie Wielmożnego Tajnego Radcy, Senatora i Kawalera Nowosilcowa dane w Jego kwaterze. 1823 roku 9-bra 2 dnia. Gdy w wyznaniu W Pana w dniu 23 8-bra o Towarzystwie Filaretów uczynionem okazują się niektóre okoliczności potrzebujące wyjaśnienia, przeto masz odpowiedzieć z czystą otwartością na następujące jeszcze punkta.

Pytanie I. W pierwszym o pomienionem Towarzystwie wyznaniu napisałeś: że każdy związek miał swojego przewodnika, Radcę i Sekretarza, a Towarzystwo miało dwie Izby, radczą i pożyczkową, z których w pierwszej prezydował sam prezes, albo który z wiceprezesów, a w 4-tym punkcie powtórnej odpowiedzi wyraziłeś, że tę Izbę składali Radcy zasiadający po związkach i Radcy ogólni, czyli ci co sześć miesięcy ciągle przewodniczyli związkom, przeciwnie zaś w związkach wedle pierwszego W Pana wyznania przewodniczyli przewodnicy z jednym Radcą ogólnym i Sekretarzem i ciż przewodnicy zmieniali się nie co sześć, lecz co trzy miesiące, przeto powinienes tę niezgodność w wyznaniach wyjaśnić tak, jak było istotnie?

Odpowiedź. Każdy związek miał swojego Przewodnika, Radcę i Sekretarza. Z takowych przewodników jeżeli który, po trzech miesiącach, znowu na następne trzy miesiące przez związek potwierdzonym został i urzędowanie swoje sześciomiesięczne ukończył, otrzymywał tytuł ogólnego Radcy i przechodził do Izby Radczej dla zabrania miejsca między Radcami związkowymi, składającymi Izbę, pod przewodnictwem samego prezydenta. Cała niezgodność, jaka w wyznaniu mojem okazała się, skutkiem jest następnej pomyłki: W 4-tym punkcie powtórnych odpowiedzi wyraziłem, że Izbę Radną składali Radcy zasiadający po związkach, i Radcy ogólni, czyli ci, *Przewodnicy*, co sześć miesięcy ciągle związkom przewodniczyli. Niewyjaśnienie tego, że Radcy Ogólni, zarówno z Związkowymi Radcami, zasiadali w Izbie i opuszczenie w raz *Przewodnicy* zeznanie moje uczyniło ciemnem.

Pytanie II. W 4-tym punkcie powtórnych odpowiedzi wymieniłeś, że z składkowych pieniędzy zakupiło Towarzystwo 40 tomików Historii Bretona, którą rozebrali członkowie Towarzystwa do wytlumaczenia na polski język i to niektórych tłumaczenie złożono w rękę typografa Zawadzkiego do wyłożenia drukiem, że prenumerowano niektóre peryodyczne pisma francuzkie i literacką Gazetę niemiecką, przeto

winieneś wyjaśnić, kto u kogo zakupił *Historię Bretona*? komu mianowicie rozdane były tomiki onej do tłumaczenia i kto wytłumaczył, oraz kto kiedy oddał one Zawadzkiemu do ogłoszenia drukiem? Kto kiedy przez kogo prenumerował jakie mianowicie francuzkie peryodyczne pisma i Literacką niemiecką *Gazetę*? Gdzie się dopiero (dopiero)? najduje Teodor Łoziński, który złożył w czytelni Towarzystwa (jak wyraziłeś w powtórnym wyznaniu) wiele książek patriotycznych i konstytucyj 3-go maja z uwagami nad nią? i u kogo te wszystkie księgi pozostały za zaspędowania (?) waszego Towarzystwa?

Odpowiedź. *Historia Bretona* zakupiona podobno została u typografa Zawadzkiego, lecz przez kogo mianowicie, tego nie wiem. Nie pamiętam dobrze wszystkich nazwisk tych członków, którzy tomiki takowej *historii* rozebrali między siebie do tłumaczenia; wiem tylko, że ze związku Błękitnego Edward Odyniec, Aleksander Chodźko, Tomasz Kraskowski i Tadeusz Zieliński podjęli się tej pracy. Lecz jeszcze byli i inni, których nie przypominam. Czyje mianowicie tłumaczenie, kiedy i przez kogo złożonem było Zawadzkiemu do druku, to mi jest niewiadomem. — Tytułu prenumerowanego francuzkiego pisma nie pamiętam i nie wiem zgoła przez kogo ono, równie jak i niemiecka literacka *Gazeta*, prenumerowanemi i sprowadzanemi były. — Teodor Łoziński w roku przeszłym szkolnym 1823 (ile mi wiadomo) był w Wilnie i trudnił się daniem po niektórych pensyonach prywatnej lekcyi. Lecz gdzie jest teraz, nie wiem. — Księgi przez niego, jak przez wielu innych członków do czytania składane, przy rozwiązaniu się towarzystwa pozostały, zdaje mi się, przy Bibliotekarzu, lecz tego także pewnie nie wiem.

Pytanie III. W tymże 4-tym punkcie namieniłeś, że nie wiesz, ile z dobrowolnych składek pieniężnych komu uczyniono ofiar, więc musiały być te ofiary i postanowienie o nich w związkach, a zatem masz wyjaśnić o takowych ofiarach dokładniej, w jakim składzie one były i kto je rozdawał?

Odpowiedź. O dobrowolnych ofiarach, komu mianowicie rozdano, tego nie wiem; proces bowiem takowego rozdawnictwa był taki: ktokolwiek z członków, mając znajomą i prawdziwie potrzebuszącą wsparcia osobę, rekomendował ją Prezydentowi i wstawiał się za nią, aby mogła jakikolwiek pieniężny otrzymać zasiłek. Prezydent jednego lub dwóch, podług swej woli, wyznaczał do poznania podanej osoby i sprawdzenia tego, co mu podający o niej powiedział. Jeśli delegowani uznali, że podana osoba istotnie jest biedną i że przez chwalebne swoje postęпки zasługuje na wsparcie i o tem Prezydenta zapewnili, natenczas on przez Izbę Radną wnosił do związków projekt, że (nie wymieniając nazwiska) znajduje się pewna osoba potrzebusząca i zasługująca na wsparcie w takiej a takiej ilości pieniędzy i czy związki zgadzają się na wydanie jej

z kasy tej sumy? Zawsze następowała w związku naszym Błękitnym na podobne wnioski jednomyślna zgoda, lecz dla kogo one czynionymi były, tego nie wiedzieliśmy.

Pytanie IV. Kogo mianowicie sam WPan wprowadziłeś do Towarzystwa i kto przez WPana kogo wprowadził?

Odpowiedź. Z poruczenia ustnego Adama Suzina, który z powodu nieznajdowania się w Wilnie sam nie mógł rekomendować towarzystwu Tadeusza Zielińskiego, rekomendowałem go i wprowadziłem do związku Błękitnego w roku 1822. Kto zaś oprócz mnie i kogo wprowadził do towarzystwa — zgoła nie pamiętam.

Pytanie V. Między papierami WPana znaleziono dwa drukowane egzemplarze Instrukcyi do opisania statystycznego kraju, a w uprzedniej odpowiedzi nie wyjaśniłeś, gdzie, kiedy, u kogo te egzemplarze dostałeś i czym charakterem są zrobione na nich dopiski, a zatem i to powinieneś wyjaśnić najdokładniej.

Odpowiedź. Instrukcyi drukowanej do opisania statystycznego kraju jeden egzemplarz dostał się do mnie w Wilnie, lecz jakim sposobem — nie przypominam. Drugi zaś zamieszał się do papierów moich z papierów Józefa Kraskowskiego, razem na jednej kwaterze w roku szkolnym zeszłym 1823 mieszkającego ze mną. — Czyjej zaś ręki są na nich dopiski — tego nie wiem.

Pytanie VI. Między papierami WPana znaleziono dwa listy od akademika Adama Suzina, pierwszy bez daty i niewiadomo skąd, w którym prosi uwiadomić o wszystkim, a szczególnie o facecyi Jerozolimskiej, a w drugim, z Mogilna datowanym 2 maja 1822 roku, stosownie do żądania WPana nie mogąc opisać całej Białorusi, opisuje tylko miasto powiatowe Siebierz: masz przeto wyjaśnić, co Suzin rozumie przez wyraz *facecyja Jerozolimska*, w jakich wyrazach pisałeś do niego, prosząc opisanie Białorusi, równie gdy on w ostatnim liście, donosząc o transporcie z Warszawy do Petersburga w łańcuchach dwóch Polaków, wyraził i to, że ten widok niemało jego wzruszył i nastęrczył myśli, których wyjaśnić się nie godzi, przeto czy nie wydał potem tych swoich myśli widząc się z WPanem osobiście, lub w korespondencyach?

Odpowiedź. W liście swoim, pisanym do mnie bez daty, podobno z Brześcia, prosząc Adam Suzin o udzielenie mu wiadomości poszczególniej o *facecyi Jerozolimskiej*, istotnie przez ten wyraz chciał (jak mi zdaje się) rozumieć filaretów. W uprzednio pisanych do mnie listach z Mohilna, krótko Adam Suzin opisał miejsce swojego pobytu, co dało mi powód do radzenia mu w tych, ile pamiętam, wyrazach: aby stosownie do instrukcyi towarzystwa, postarał się opisać białoruskie całe strony, lub przynajmniej te powiaty, co mu się zdadzą ku opisaniu być łatwiejsze. — O myślach, jakie mu nastęrczył transport z War-

szawy do Petersburga okutych w kajdanki Polaków, jakie one były? — później z tem Suzin nie wywnętrzył się przedemną.

Pytanie VII. Czy wiesz, przez kogo robiony był dla Zana pierścień stalowy, ofiarowany jemu przez Towarzystwo i kto gdzie ony jemu wręczył?

Odpowiedź. Przez kogo pierścień takowy był robionym, nic nie wiem. Oddawał go prezydentowi podobno Adam Mickiewicz w dniu, w którym obchodzono jego elekcyę, na Popławach w górach r. 1821.

Pytanie VIII. Czy nie możesz ukazać jakich okoliczności i dowodów, przez jakoweby można było którego bądź z członków przekonać o należeniu do Towarzystwa?

Odpowiedź. W tym momencie żadne mi nie nawijają się dowody skuteczne do przekonania którego z członków o należeniu do towarzystwa filaretów. Własnoręczne listy i rozmaite pisma w tej treści, np. Adama Suzina, najwালniejszymi i najmocniej przekonywującymi są dowodami.

Pytanie IX. Czy nie rozsiewano w Towarzystwie waszem pogłosek, że podobne towarzystwa w zamiarze odmiany Rządu zaprowadzone nietylko w Królestwie Polskiem, lecz i w Rosyi, nietylko w cywilności, ale w wojsku Polskiem i rosyjskiem i, jeżeli nierozsądne bajki były rozgłoszone dla ułowienia w rozstawione sieci młodzieży i nierozsądnych ludzi, to powinieneś o tem wszystkiem, co słyzałeś, wyznać ze wszystkimi najdrobniejszymi szczegółami, gdzie, kiedy, przez kogo to było rozsiewanem?

Odpowiedź. Jedną tylko słyzałem pogłoskę w potocznych między członkami rozmowach, lecz od kogo — zgoła nie pamiętam: że jakoby podobne do naszego towarzystwa miało egzystować w Królestwie Polskiem. O innych zaś nic mi nie zdarzyło się słyżeć.

Gdy w niektóre punkta odpowiedzi moich wkrađły się błędy, podające dwuwykładnemu, a częstokroć ciemnemu znaczeniu zeznania moje, przeto, ile mi pamięć przypomnieć dozwoliła, najotwarciej w następnym sposobie niektóre miejsca sprostować postanowiłem:

1. W 3-cim punkcie powtórnych moich odpowiedzi wyraziłem, że godziny, w których związki miewały swoje posiedzenia nie były stałe, oraz że je naznaczali najczęściej sami przewodnicy z członkami. Teraz przypominam, że owszem dnie i godziny takowych posiedzeń, zdaje mi się, nazwać można stałemi. Tak bowiem one były rozłożone:

W sobotę wieczorem w domu Kukiewicza na ulicy Wielkiej, w kwaterze Tomasza Zana, miała posiedzenia swoje Izba Radcza.

W niedzielę z rana o godzinie 7, w domu Ogińskiego przy zbiegu ulicy Dominikańskiej do Biskupiej, w kwaterze nie wiem czyjej, odbywał posiedzenie swoje związek Zielony.

Tegoż dnia, o godzinie drugiej po południu, na ulicy Sawicz w domu Podbipięty, a w kwaterze Kurowskiego, miał posiedzenie Związek Granatowy.

Tegoż dnia o godzinie czwartej z południa, w domu Kapitulnym przy Katedrze, a w kwaterze Jana Czczota, miał posiedzenie związek Błękitny.

We wtorek o godzinie siódmej wieczorem na ulicy Rokitańskiej, w domu do jakiegoś klasztoru należącym, a w kwaterze Antoniego Frejenda, miał posiedzenie związek Amarantowy.

W sobotę o godzinie 6-ej wieczornej, na ulicy Wielkiej, w domu podobno Hana, w kwaterze Grafa Tyszkiewicza, miał posiedzenie związek Różowy.

W niedzielę z rana miał posiedzenie związek Liliowy, a po południu tegoż dnia związek Biały — oba odbywały podobno w kwaterze Tomasza Zana.

Dnie i godziny takowych posiedzeń ułożonemi były przez Izbę Radczą. Lecz czasem zdarzało się, że dla jakich słusznych powodów Przewodnik z członkami dnia i godziny następnego posiedzenia mógł podług umówienia się naznaczyć. Także zmienianem często bywało miejsce posiedzeń, które przenoszono różnie do kwater, w uprzednich odpowiedziach przezemnie pojaśnionych.

2. Namieniłem, że było dwie Izby: Radcza i Pożyczkowa. Izba Pożyczkowa podobno nie nazywała się Izbą, ale Komitetem.

2. Wmieszałem związek Czarny. Lecz związku Czarnego nie było, na miejsce jego związek Granatowy egzystował.

4. Oprócz (w pierwszych odpowiedziach) wymienionych przezemnie, przypominam, że do towarzystwa filaretów należeli jeszcze następnii:

Józef Jeżowski i brat jego, Jan Zahorski, Bolesław Kontrym, Łukaszewski, Mikołaj Jabłoński, Antoni Kamiński, drugi Kamiński, Ignacy Domeyko i dwaj jego bracia, Ślizieniewski, Łyszczynski, Popeyko, Karabanowicz, Wierzbicki, Miłakowski, Miszkiel, Żyliński, nauczyciela gimnazjum Wileńskiego brat jeden i drugi. Wszyscy ci są akademicy i znajdują się w Wilnie. Michał Szyrma w gubernii grodzieńskiej, powiecie słonimskim, w Starych Żyrowicach, tak zwanym majątku; Napoleon Nowicki, Jan Klukowski, Grudziński, Derszkoff akad. z fizycznego, Tadeusz Żebrowski, gdzie jest teraz, nie wiem; lecz w roku 1822 był w Wilnie przy JW. Morykonim. Oprócz tych należeli jeszcze: Herkulan Abramowicz i Dudin, lecz z powodu, że bardzo rzadko kiedy uczęszczali na posiedzenia i mniejszą wagę do czynności członków przypisywali, towarzystwo niewiadomym mi sposobem postarało się ich z grona swojego usunąć.

Oto jest wszystko, co jak najrzetelniej odnoszę. — Podpisał: Jan syn Gabryela Jankowski. — Wedle tych pytań odbieraliśmy odpowiedzi.

(podpisał) Radca Stanu Szłyków. — (podpisał) Sowiec Gubernialnego Rządu Wincenty Ławrynowicz.

XIX.

Odezwa rektora Twardowskiego do komisji śledczej z d.
23 listopada 1823 r. Nr. 479.

Na skutek odezwy Komisji pod datą dzisiejszą z Nr. 13 wraz przy otrzymaniu jej wręczyłem Czastnemu Prystawie p. Moszyńskiemu egzemplarz Instrukcyi głównego szkół rządu w jęz. polskim w Wilnie w r. 1817 przedrukowanej. Przy niniejszem zaś mam honor załączyć egzemplarz tejże instrukcyi w jęz. rosyjskim, drukowany w r. 1812 w St. Petersburgu, a także kopię zaleceń ministra spraw duchownych i oświecenia narodowego w r. 1814 d. 4 kwietnia za Nr. 1060 i r. 1816 d. 23 stycznia za Nr. 276 uniwersytetowi wileńskiemu w tym przedmiocie danych¹⁾. Że zaś instrukcyi w jęz. rosyjskim nie znajduje się więcej egzemplarzy w aktach uniwersytetu, o zwrot przeto załączającego się przy niniejszem mam honor upraszać. — Podpisał: Rektor Józef Twardowski.

XX.

Zeznania prof. X. Kłągiewicza przed Komisją śledczą z d.
13 stycznia 1824 r.

Niżej piszący się, zapytany słownie przez członków Komisji śledczej w Wilnie ustanowionej: czy na 1-szym arkuszu tetratki, dołączonej przez nas do śledztwa o towarzystwie promienistych²⁾, były jakie nadpisy czyli intytulacya, albo nie? oraz czy zagłówki w tej tetratce, służące wszystkim rubrykom w niej znajdującym się, były w nienaruszonej całości, albo naddarte? Odpowiadam co do intytulacyi na pierwszym arkuszu czy była ona albo nie była, zgoła teraz nie pamiętam. Co do drugiego, to jest względem zagłówek, pamiętam, że te znajdowały się, ale czy były w któremkolwiek miejscu naddarte, teraz nie pamiętam. W Wilnie dnia 13 stycznia 1824 r. — Podpisał: X. Jędrzej Kłągiewicz, Prof. w Ces. Wileń. Uniwers.

Po napisaniu powyższej odpowiedzi prezentowali członkowie Komisji spomnioną w pytaniach tetratkę: którą widzę w jednym arkuszu

¹⁾ Ob. niżej Nr. XXXII i XXXJII.

²⁾ Ob. niżej Nr. XXXI.

częstkę oddartą: lubo dalsze nie pamiętam, zda mi się jednak z większą pewnością, że ta częśćka nie była naddarta. — Podpisał: X. Jędrzej Kłagiewicz Profesor.

XXI.

Zeznanie prof. L. Bojanusa przed Komisją śledczą z d. 13 stycznia 1824 r.

Le sous signé ayant été demandé par Mr. le Procureur du Gouvernement et par Mr. le Cons. d'Etat Żurkowski de donner des éclaircissements si 1) le cahier saisi sur Théod. Łoziński portait en première feuille quelquel titre inscrit, et si 2) la partie des feuilles portant les titres des rubriques était entière ou endommagée, déclare:

ad 1) qu'autant qu'il se rappelle, il n'y eut point de première feuille servant d'enveloppe ou ayant un titre.

ad 2) qu'il ne se ressouvient plus si les titres des rubriques étaient endommagés ou non; mais qu'il est certain d'avoir remis cette pièce ainsi que toutes les autres entre les mains du Prince Curateur dans le même état dans lequel le Comité, nommé par le Prince, l'avait obtenu; et que s'il ne se trouve pas dans le Protocole de ce Comité de description détaillée de l'état de chaque pièce, c'est que le Rapport du Comité, les Protocoles et procès verbaux et toutes les annexes étaient destinés à être rendus immédiatement au Prince Curateur auprès duquel une explication verbale pouvait suppléer d'abord à tout ce qui pouvait être omis dans le Rapport même. — à Vilna ce 13 Janv. 1824. — Podpisał: Louis Bojanus Cons. d'Etat et chevalier. Profess. à l'Univ. Imp. de Vilna.

Article additionnel.

La pièce en question m'ayant été mise sous les yeux, j'ai reconnu avoir paraphé la feuille portant l'inscription de la lettre G. de ma propre main et comme cette inscription se trouve sur la feuille marquée de lignes en rubriques, il s'en suit qu'il ne doit pas y avoir eu, lors de l'inscription de cette lettre, une autre première feuille, parce que, cela étant, j'aurais sans doute signé la première et non la seconde feuille. — Podpisał: Bojanus.

XXII.

Odpowiedzi prof. Kłągiewicza na pytania Komisji z d. 15 stycznia 1824 r. Nr. 59.

Po przejrzeniu śledztwa z polecenia JO. Ks. Czartoryskiego, kuratora wil. uniw. przez wyznaczony Komitet (do którego JWPań należałeś) wyprowadzonego, prócz danego już przez JWPań wyjaśnienia o tetradce narubrykowanej, w której większą część nadgłówek wydarto, do tegoż śledztwa załączonej; okazują się niektóre niedostatki, potrzebujące wyjaśnienia; a zatem, stosownie do uwag o tem przez JW. t. r. senatora i kawalera Nowosilcowa uczynionych, raczysz JWPań wyjaśnić następne okoliczności.

Pytanie I. Czy możesz JWPań upewnić, że prezentowana Panu wyżej rzeczona narubrykowana tetradka w takim kształcie czyli postaci, tj. z wydartą częścią, weszła do śledztwienego Komitetu (którego byłeś członkiem), a przez Komitet przedstawioną została do JO. Ks. Kuratora Czartoryskiego?

Odpowiadam co do 1-go. Że na zapytanie pod d. 13 terażniejszego mnie uczynione odpisałem, że ja nie pamiętam, czy tetradka, o której tu mowa, dostała się nam do śledzenia z oddartą częścią zagłówek napisanych, czy bez żadnego oddarcia. Wahając się jednak między dwiema wątpliwościami memi, które dotąd mam, powiedziałem d. 13, że bardziej mi się zdaje, że ta część nie była oddarta, niż że była. Tę wątpliwość i dziś powtarzam, zwłaszcza, gdy przypominając przez tych kilka dni, niczego z pewnością nie przypominałem i z pewnością powiedzieć nie mogę. O tem tylko upewniam całym charakterem z ofiarowaniem gotowości do przysięgi, że śledztwo, polecane przez JO. Ks. Kuratora, sumiennie prowadziłem i szczerze, jak i moi koledzy, szukałem, czy towarzystwo Promienistych nie zmierzało do czego złego. Także i o tem upewniam, że nietylko tę tetradkę, ale i wszystkie papiery, które nam zdawały się potrzebnymi do naszego śledztwa, dołączyliśmy do naszego śledztwa w takim stanie, w jakim u studentów zabrane zostały.

Pytanie II. Ponieważ pomieniona tetradka wzięta u b. ucznia wil. uniw. Łozińskiego, to dla jakich mianowicie przyczyn nie zwróciliście mu onej razem z innymi jego papierami?

Odpowiedź. Dlategośmy Łozińskiemu nie zwrócili, ile pamiętam, że ta tabela, czyli tetradka, zdawała się nam potrzebna do wykazania, około czego studenckie tow. Promienistych zajmowało się.

Pytanie III. Dlaczego zwróciliście prezesowi tow. Promienistych, Tomaszowi Zanowi, 63 listy od różnych osób najwięcej w materji tow. wspierania biednych uczniów?

Odpowiedź. Dlatego, że te nic nie miały, coby się ściągało do towarzystwa, lecz były w materyach różnych, między przyjaciółmi, między poufałymi i znajomymi traktować się zwykłych. Liczby listów i biletów na większych i mniejszych papieru ćwiartkach pisanych nie pamiętam.

Pytanie IV. Do kogo te listy były adresowane? Co one w sobie zawierały? I jakie Zan miał uczestnictwo w zawiązaniu tego towarzystwa?

Odpowiedź. Nazwiska żadnego z tych, do których listy były pisane, nie pamiętam; lecz w nich zawierały się częstokroć rady przyjacielskie, a dobra wszędzie wyrażona moralność odejmowała nam wszelkie podejrzenie złego zamiaru. Pamiętam, że kilka z tych listów było pisanych na wieś do młodych przyjaciół Zana, jak on sam tłumaczył się. Pamiętam, że jeden list był pisany do kogoś, który był w rozpacz i chciał sobie życie odebrać, a Zan go odprowadzał od tego. Na tych listach, których największa liczba była biletów bez adresu wyraźnego, były miejsca różnemi prywatnemi z nauk adnotacyami pomazane. Do zawiązania tow. Promienistych według tego, jak Zan tłumaczył się, powodem były rozrywki wspólne, ćwiczenia się w naukach i zachęcanie się wzajemne do moralnego postępowania. Co do stopnia uczestnictwa, uważałem z odpowiedzi Zana, że on był wiele znaczącym między stowarzyszonymi. Tak odpowiedzi Zana i innych egzaminowanych zdawały się mnie być przekonywające, że jak wprzód mocno byłem przekonany o złych zamiarach, albo raczej o swawoli nagannej młodzi szkolnej, tow. Promienistych formującej, — tak potem zacząłem myśleć, że w tem prócz dzieciństwa nic więcej złego nie było.

Pytanie V. Jeżeli pomienioną tetradkę Łozińskiego uważaliście do tyle ważną, że załączyliście do śledztwa, to dlaczego nie pytaliście się jego o przyczynie wyszarpania części pierwszego arkusza z nagłówkami i co zawierały wyszarpane nagłówki, które składają dwie trzecie części tychże zagłówek? i dlaczego o takowem wyszarpaniu nie wspomnieliście w śledztiwnym swoim protokóle?

Odpowiedź. Odwołuję się co w 1-szym punkcie powiedziałem, że ja nie pamiętam, w jakim stanie dostała się nam do śledztwa pomieniona tetradka. A zatem nie pamiętam, o co pytaliśmy się Łozińskiego w tym punkcie lub nie pytali się.

Pytanie VI. Dla jakich powodów o pomienionej tetradce nie wspomnieliście i w raporcie JO. Ks. Kuratorowi Czartoryskiemu podanym?

Odpowiedź. Raport był śpiesznie robiony; spuszczać się na to, że Ks. Kurator sam będzie rozbierał i czytał dołączone papiery, nie chcieliśmy raportu czynić nadto długim. Zdawało się nam dosyć, że tę tetradkę pomieściliśmy w rejestrze papierów.

Pytanie VII. Dlaczego śledztiwny Komitet nie zwrócił uwagi na przedstawioną przez JW. prof. Łobojkę wydrukowaną bez pozwolenia

cenzury instrukcyę do zebrania statystycznych wiadomości i nie starał się wywiedzieć o tem, kto był onej autorem, kto podał ją do druku, w jakiej typografii wydrukowaną została? A do wysledzenia tego wszystkiego dosyć tylko było zapytać się u JWłobojki, od kogo oną miał i tego, kogoby objawił, wyegzaminować.

Odpowiedź. Komitet nie zostawił bez uwagi, że instrukcyja do zbierania statystycznych wiadomości przeciw prawu, bo bez dozwoleń cenzury, wydrukowana. Ale że ta instrukcyja nie była znaleziona u Promienistych, lecz przyniósł ją nam prof. Łobyko, dlaczego, uczyniwszy względem niej, ile pamiętam, niektóre pytania do Promienistych egzaminowanych, osądziwszy, że wysledzenie nieprawego wydrukowania należy do komitetu cenzury i dlatego rektorowi uniwersytetu (podobno przy piśmie naszym) tę drukowaną instrukcyę przesłaliśmy, aby zalecił komitetowi cenzury wysledzić, gdzie i dlaczego bez pozwolenia drukowaną była. P. Łobojko, będąc członkiem komitetu śledztwienego, gdy nic nie mówił, od kogo miał tę instrukcyę drukowaną, z tego samego wnosiliśmy, że nie miał onej od Promienistych do śledztwa wchodzących, albowiem odkryć tego samby nie zaniechał.

Pytanie VIII. Z jakiego powodu przestaliście na gołosłownem i niepodobnem do prawdy wyznaniu p. Łozińskiego i zostawiliście bez wysledzenia jego dysertacyę, do dzieła (aktów) przyłączoną p. t. *O solnikach w ogólnosci*, na której uczyniona adnotacya, że takowa dysertacza na 9-em posiedzeniu d. 6 lutego 1821 r. czytana, powinna była zwrócić uwagę komitetu w tem, że bez towarzystwa, czyli jakowego zgromadzenia, nie mogło być posiedzenia i że kiedy wspomniane w adnotacyi posiedzenie było z kolei dziewiąte, więc musiało być ośm poprzedzających i przeto należało zapytać się p. Łozińskiego, gdzie te były posiedzenia, kto na nich znajdował się i czem się zajmowano na każdym z tych posiedzeń.

Odpowiedź. Tytuł wyraźny pokazywał, że ta dysertacya była w materyi, należącej do nauk; więc o niej żadnego podejrzenia nie mieliśmy i nawet cała przejrzana nie pokazała nic takiego, coby było do materyi założonej nienależnem. Co do posiedzenia, na którym czytane, mnie się zdaje, że my czyniliśmy zapytanie i że jest w śledztwie wyswiecone, iż studenci zbierali się w pewnej większej i mniejszej liczbie dla czytania między sobą ćwiczeń naukowych, lub gotowania się na egzamina.

Pytanie IX. Kto na rzeczonej tetradce napisał literę G i czy wówczas ta litera początkowo była na tem miejscu i z jakiej przyczyny przeprowiona, gdyż wyraźnie widać przeprowienie z innej litery.

Odpowiedź. Nic nie pamiętam, czy się znajdowała, lub czy kto potem z nas położył literę G na tetradce. Gdybym teraz widział, może-

bym poznał lub przypomniął, bo jak znam własny mój charakter, tak znam i kolegów moich.

Napisawszy, co sądziłem potrzebnego do odpowiedzi na zapytania i co pamiętać mogłem, dodać winienem i prosić śledztwiennej komisji o uwagę: że my nie mieliśmy instrukcyi formalnej do śledztwa, lecz tylko proste polecenie odkrycia, coby było tow. Promienistych i czy zmierzało do czego złego. My takiego polecenia dopełniliśmy i, zrobiwszy co nam się zdawało potrzebnego, raportowaliśmy z zapytaniem: czy dalej mamy śledzić, lub nie. I to także raczy uważać komisya, że my nie mamy praktyki prowadzenia śledztw ze wszelką formalnością; nie mieliśmy pomocy od policyi, nie było w naszej mocy zachwycić papiery studentów większej liczby, ani im przeszkodzić, żeby się nie komunikowali z sobą; gdy zaś uczyniliśmy, co do głównego przedmiotu należało, za uchybień niektórych form odpowiedzialnymi być nie możemy. Powtarzam, że za szczere moje w całym tym interesie postępowanie ofiaruję przysięgę i te moje odpowiedzi z dodanem objaśnieniem własnoręcznie pisałem i podpisałem w Wilnie d. 16 Januarii 1824 r. — Podpisał: X. Jędrzej Kłągiewicz, profesor w Cesar. Wileń. Uniwer. — Pytania podpisał: r. st. Szłyków i radca gubernialnego rządu Wincenty Ławrynowicz.

XXIII.

Odpowiedź b. rektora S. Malewskiego na zapytanie komisji z d. 31 stycznia 1824 r.

Z dzieła (aktów), przez komitet od JO. Ks. Czartoryskiego, Kuratora wil. uniw., do wyśledzenia tow. Promienistych wyznaczony w r. 1822 wyprowadzonego, okazuje się, że JWPa od niektórych uczniów wil. uniw. a mianowicie Zana oraz Łozińskiego zabierałeś papiery i oddałeś do rzeczonoego komitetu, a zatem, stosownie do uwag przez JW. t. r. senatora i kawalera Nowosilcowa w tem dziele uczynionych, raczysz WPan pojaśnić następującą okoliczność.

Między zabranymi przez JWPa papierami ucznia Łozińskiego okazał się sekstern czyli tetradka narubrykowana z intyulacyami czyli zagłówkami nad każdą rubryką: a zatem raczysz najdokładniej objaśnić: w jakiej postaci był ten sekstern przy zabieraniu i oddaniu do komitetu śledztwiennego? Czy wszystkie karty i nagłówki w rubrykach były całe i w niczem nie nadwężone i czy nie postrzegano wówczas w tym seksterniku czyli tetradce czegobądź zasługującego na uwagę? Czy też tetradka oddana była przez JWPa do komitetu i komu mianowicie przy komunikacyi z dokładnem opisaniem każdego aneksu, lub też wręczona komu bez żadnego pisma. — Podpisali: Szłyków i Ławrynowicz.

Odpowiedź. Zabierając papiery uczniów uniwersytetu: Zana, Mickiewicza i Łozińskiego dla złożenia ich w komitecie wyznaczonym przez JO. Ks. Kuratora Czarторыskiego, a złożonego z profesorów Bojanusa, X. Kłągiewicza i Łobojki, wszystkie papiery, jakie mogłem w ich mieszkaniu znaleźć, starałem się pilnie pozbierać, sam zaś ich nie przeglądając bynajmniej, każdego papiery osobno związane, z przydaną kartką czyje są, zaniósłem do komitetu i oddałem prof. Bojanusowi; później, mając też papiery podobnie związane, mnie odesłane dla oddania komu należy, przyzwałem każdego z osobna z wyz. pomienionych uczniów, papiery im tak związane, nie przeglądając bynajmniej, oddałem i przeto seksterna czyli tetradki narubrykowanej z instrukcjami czyli zagłówkami nad każdą rubryką w papierach Łozińskiego nie widziałem. — Podpisał: r. st. S. Malewski.

XXIV.

Pytanie zadane prof. Łobojce w przedmiocie uszkodzonego seksternu przez Komisję śledczą z d. 3 lutego 1824 r. (tłum. z oryginału w jęz. ros. ¹⁾).

Porównyując pierwsze odpowiedzi Pańskie z następnymi, a te ostatnie z odpowiedziami prof. X. Kłągiewicza, nie można nie zauważyć, że ani jedna z nich nie zgadza się z drugą. W pierwszych odpowiedziach odpowiedział Pan, że, czy kajet znaleziony u Łozińskiego był cały, czy też naddarty i w jakim mianowicie stanie został przedstawiony komisji, której Pan był członkiem, tego Pan nie pamięta, zarówno jak i tego, czy wszystkie nagłówki były nad rubrykami, czy nie. Kiedy zaś rzeczony kajet został Panu pokazany, w końcu odpowiedzi dopisał Pan, że jest on w zupełnie innym stanie, niż go Pan pamiętał; a co się tyczy nagłówków, Panu się wydaje, że te były oderwane w takiej zupełnie formie, jak teraz; a w drugiej odpowiedzi na pierwsze pytanie mówi Pan już twierdząco, że kajet dostał się do komitetu istotnie z oderwaną kartką. Przeciwnie, X. Kłągiewicz, inny członek komitetu, w pierwszej odpowiedzi, kiedy kajet nie był mu jeszcze pokazany, oświadczył, że co się tyczy nagłówków, to pamięta, że one istniały w tym kajecie, lecz czy były w którym miejscu naddarte, tego nie pamięta; gdy mu zaś przedstawiono kajet, dopisał, że chociaż dobrze wszystkiego nie pamięta, jednak zdaje mu się, że nie było wydartego kawałka i to zeznanie po-

¹⁾ Dr Szeliga (l. c.) przytoczył pod Nr. CXXI tylko odpowiedź prof. Łobojki na to pytanie, ponieważ nie posiadał niniejszego dokumentu. Podajemy to pytanie jako dokument, dobitnie charakteryzujący stosunek uniwersytetu do komisji.

twierdził i w drugiej swej odpowiedzi na 1-sze pytanie z tem tylko omówieniem, że myśląc o tem kilka dni, nic pewnego przypomnieć sobie nie mógł.

Poddając te odpowiedzi takiemu surowemu rozbiorowi, jakiego wymaga śledztwo, nie można bez wyjaśnienia tych wątpliwości, do których panowie przez te sprzeczności dajecie powód, nie uczynić cò do Panów tego wniosku, że odpowiedzi nie były dane z taką szczerością, jakiej komisya oczekiwała.

Pan, jako profesor rosyjskiej literatury w uniwersytecie wileńskim, nie może nie znać siły wyrażen w języku rosyjskim i tłumaczyć się tem, że nie to powiedział, co chciał. Przed pokazaniem Panu kajetu, kiedy Pan jeszcze nie wiedział, czego w nim brak, odpowiedział Pan, że nie pamięta, czy on był cały, czy naddarty; przedstawiony Panu kajet nie był nigdzie *naddarty*, lecz prawie cały pierwszy arkusz, na którym znajdowały się w nagłówkach pytania, był *oddarty*, tak że na pozostałym strzępku zamiast byłych, jak można z rubryk przypuszczać, szesnastu pytań, pozostało w całości około pięciu i zapewne dlatego nie tkniętych, że te pytania nie zawierały w sobie jeszcze nic ważnego i mogącego służyć do wyjaśnienia sprawy. Gdyby ten kajet został oddany do komitetu rzeczywiście w tym stanie, w jakim się teraz znajduje, co Pan później zaczął twierdzić, to nie można temu wierzyć, żeby Pan, mówiąc o takim kajecie, w którym z pierwszego arkusza przeszło dwie trzecie *oddarto*, twierdził, iż nie pamięta, czy kajet był cały, czy naddarty, ponieważ *naddarty* i *oddarty* przedstawiają dwa różne pojęcia, których człowiek, znający język rosyjski, nie może zmieszać; nie można również wierzyć i temu, co Pan w odpowiedzi swojej powiedział, że Pan nie pamięta, w jakim stanie był kajet, jeżeli Pan rzeczywiście widział, że w nim z pierwszego arkusza był oderwany duży kawałek i; jak widać, umyślnie w celu zniszczenia pytań, zawierających się w nagłówkach, albowiem można było zapomnieć, czy kajet w jakimś miejscu był *naddarty*, czy nie i czy były nagłówki nad każdą rubryką, jak to Pan odpowiedział na 1-sze pytanie, lecz, prowadząc śledztwo pod żadnym pozorem nie można zapomnieć tego, co z istoty swojej, powinno było wywołać bardzo silne podejrzenie i wymagało najstaranniejszych badań. Następnie, jak wyżej, dopisał Pan do pierwszej odpowiedzi, że po zobaczeniu wspomnianego kajetu Pan spostrzegł, że się on znajduje w innym stanie, niż Pan sobie przypominał, a potem, jakby spostrzegłszy się, podał Pan: »co się tyczy nagłówków, zdaje się, że one były *oddarte* i zupełnie w tej formie, jak teraz.«

Gdyby Pan choć na chwilę zastanowił się był i pomyślał przedtem, zanim dopisał punkt ostatni do swego przypisu, to naturalnie samby się Pan przekonał, że nic nie mogło rzucić większego podejrzenia na Pańską szczerść, jak to, co Pan dodał. Z początku Pan powiedział, że znalazł

Pan ten kajet w całkiem innym stanie, niż Pan sobie przypominał, lecz w czemże mogła leżeć tak wielka różnica? Jeżeli Pan widział go w innym stanie, to w takim razie był on zupełnie cały i nietknięty, jeżeli zaś pokazany przy badaniu kajet żadnej innej różnicy nie przedstawia w porównaniu ze stanem, w jakim był Panom przedstawiony przy śledztwie, prócz tego oderwanego kawałka pierwszego arkusza, to czyż nie jest jasnym, że Pan, mówiąc, iż znalazł ten kajet w zupełnie innym stanie, niż sobie przypominał, nie mógł przez tę różnicę nic innego rozumieć, prócz tego, że przedstawiony wtedy przy śledztwie kajet nie miał oderwanego kawałka pierwszego arkusza, a teraz Pan widzi go oddartym. Z tego wynika, że kajet był przedstawiony nie w takim stanie, w jakim znajduje się teraz i że jeden punkt Pańskiego przypisu całkowicie przeczy drugiemu.

Dodawszy do tej sprzeczności we własnych Pańskich słowach podejrzenie, które rzucają na Pańską szczerłość zeznania X. Kłągiewicza, na pewno można twierdzić, że Pan w odpowiedziach swoich nie tylko nie miał zamiaru wykryć prawdy, lecz starał się wszelkimi sposobami ją zaciemnić.

X. Kłągiewicz, jeszcze nie widząc tego kajetu, o którym tu mowa, zaraz na pierwsze pytanie zeznał, że on to tylko pamięta, że nagłówki, zawierające pytania, znajdowały się w kajecie — to są własne jego słowa, które znaczą, że ten przedstawiony komisji kajet rzeczywiście miał nagłówki, czyli innemi słowami, że nagłówki w tym kajecie nie były zniszczone. Dalej zeznaje, że nie pamięta, czy były te nagłówki w jakimkolwiek miejscu naddarte. Nie trzeba, zdaje się, dowodzić, rozbiegając tę odpowiedź, że ona nie może się odnosić do kajetu, w którym na pozostałym z pierwszego arkusza kawałku nie było i trzeciej części nagłówek w porównaniu z tem, co zostało od arkusza oddartem i że w takim wypadku nie mógł pod żadnym pozorem użyć tego wyrażenia, którego użył, a mianowicie: «Nie pamiętam, czy były (nagłówki) w któremkolwiek miejscu naddarte», ponieważ większa część ich była zupełnie zniszczona. Jeszcze większy dowód, że X. Kłągiewicz pod słowem *naddarte* nie rozumiał tego, co Pan utrzymuje, leży w tem, że tenże Kłągiewicz, gdy mu pokazano kajet, swoją ręką dopisał: «Że, jeżeli dobrze pamięta, to zdaje mu się z większą pewnością, że przy przedstawieniu kajetu w komitecie nie było w nim wyrwanego kawałka».

Komisya śledcza, mając przed sobą tak wielkie sprzeczności, ma sobie za obowiązek znowu zwrócić się do Panów i żądać, żebyście Panowie pamiętali wszystkie wyżej przytoczone okoliczności, rzucające podejrzenie na szczerłość Waszych zeznań, lub też — żebyście wykryli prawdę (jeżeliście Panowie dotąd nie przywiązując do tego wagi z jakichkolwiek specjalnych powodów nie uważali za potrzebne dać w sprawie czystych wyjaśnień). — Podpisali: r. st. Szłyków i Wincenty Ławrynowicz.

twierdził i w drugiej swej odpowiedzi na 1-sze pytanie z tem tylko omówieniem, że myśląc o tem kilka dni, nic pewnego przypomnieć sobie nie mógł.

Poddając te odpowiedzi takiemu surowemu rozbirowi, jakiego wymaga śledztwo, nie można bez wyjaśnienia tych wątpliwości, do których panowie przez te sprzeczności dajecie powód, nie uczynić cò do Panów tego wniosku, że odpowiedzi nie były dane z taką szczerością, jakiej komisya oczekiwała.

Pan, jako profesor rosyjskiej literatury w uniwersytecie wileńskim, nie może nie znać siły wyrażen w języku rosyjskim i tłumaczyć się tem, że nie to powiedział, co chciał. Przed pokazaniem Panu kajetu, kiedy Pan jeszcze nie wiedział, czego w nim brak, odpowiedział Pan, że nie pamięta, czy on był cały, czy naddarty; przedstawiony Panu kajet nie był nigdzie *naddarty*, lecz prawie cały pierwszy arkusz, na którym znajdowały się w nagłówkach pytania, był *oddarty*, tak że na pozostałym strzępku zamiast byłych, jak można z rubryk przypuszczać, szesnastu pytań, pozostało w całości około pięciu i zapewne dlatego nie tkniętych, że te pytania nie zawierały w sobie jeszcze nic ważnego i mogącego służyć do wyjaśnienia sprawy. Gdyby ten kajet został oddany do komitetu rzeczywiście w tym stanie, w jakim się teraz znajduje, co Pan później zaczął twierdzić, to nie można temu wierzyć, żeby Pan, mówiąc o takim kajecie, w którym z pierwszego arkusza przeszło dwie trzecie *oddarto*, twierdził, iż nie pamięta, czy kajet był cały, czy naddarty, ponieważ *naddarty* i *oddarty* przedstawiają dwa różne pojęcia, których człowiek, znający język rosyjski, nie może zmieszać; nie można również wierzyć i temu, co Pan w odpowiedzi swojej powiedział, że Pan nie pamięta, w jakim stanie był kajet, jeżeli Pan rzeczywiście widział, że w nim z pierwszego arkusza był oderwany duży kawałek i, jak widać, umyślnie w celu zniszczenia pytań, zawierających się w nagłówkach, albowiem można było zapomnieć, czy kajet w jakimś miejscu był *naddarty*, czy nie i czy były nagłówki nad każdą rubryką, jak to Pan odpowiedział na 1-sze pytanie, lecz, prowadząc śledztwo pod żadnym pozorem nie można zapomnieć tego, co z istoty swojej powinno było wywołać bardzo silne podejrzenie i wymagało najstaranniejszych badań. Następnie, jak wyżej, dopisał Pan do pierwszej odpowiedzi, że po zobaczeniu wspomnianego kajetu Pan spostrzegł, że się on znajduje w innym stanie, niż Pan sobie przypominał, a potem, jakby spostrzegłszy się, podał Pan: »co się tyczy nagłówków, zdaje się, że one były *oddarte* i zupełnie w tej formie, jak teraz«.

Gdyby Pan choć na chwilę zastanowił się był i pomyślał przedtem, zanim dopisał punkt ostatni do swego przypisu, to naturalnie samby się Pan przekonał, że nic nie mogło rzucić większego podejrzenia na Pańską szczerść, jak to, co Pan dodał. Z początku Pan powiedział, że znalazł

Pan ten kajet w całkiem innym stanie, niż Pan sobie przypominał, lecz w czemże mogła leżeć tak wielka różnica? Jeżeli Pan widział go w innym stanie, to w takim razie był on zupełnie cały i nietknięty, jeżeli zaś pokazany przy badaniu kajet żadnej innej różnicy nie przedstawia w porównaniu ze stanem, w jakim był Panom przedstawiony przy śledztwie, prócz tego oderwanego kawałka pierwszego arkusza, to czyż nie jest jasnym, że Pan, mówiąc, iż znalazł ten kajet w zupełnie innym stanie, niż sobie przypominał, nie mógł przez tę różnicę nic innego rozumieć, prócz tego, że przedstawiony wtedy przy śledztwie kajet nie miał oderwanego kawałka pierwszego arkusza, a teraz Pan widzi go oddartym. Z tego wynika, że kajet był przedstawiony nie w takim stanie, w jakim znajduje się teraz i że jeden punkt Pańskiego przypisu całkowicie przeczy drugiemu.

Dodawszy do tej sprzeczności we własnych Pańskich słowach podejrzenie, które rzucają na Pańską szczerłość zeznania X. Kłągiewicza, na pewno można twierdzić, że Pan w odpowiedziach swoich nie tylko nie miał zamiaru wykryć prawdy, lecz starał się wszelkimi sposobami ją zaciemnić.

X. Kłągiewicz, jeszcze nie widząc tego kajetu, o którym tu mowa, zaraz na pierwsze pytanie zeznał, że on to tylko pamięta, że nagłówki, zawierające pytania, znajdowały się w kajecie — to są własne jego słowa, które znaczą, że ten przedstawiony komisyi kajet rzeczywiście miał nagłówki, czyli innemi słowami, że nagłówki w tym kajecie nie były zniszczone. Dalej zeznaje, że nie pamięta, czy były te nagłówki w jakimkolwiek miejscu naddarte. Nie trzeba, zdaje się, dowodzić, rozbierając tę odpowiedź, że ona nie może się odnosić do kajetu, w którym na pozostałym z pierwszego arkusza kawałku nie było i trzeciej części nagłówek w porównaniu z tem, co zostało od arkusza oddartem i że w takim wypadku nie mógł pod żadnym pozorem użyć tego wyrażenia, którego użył, a mianowicie: »Nie pamiętam, czy były (nagłówki) w któremkolwiek miejscu naddarte«, ponieważ większa część ich była zupełnie zniszczona. Jeszcze większy dowód, że X. Kłągiewicz pod słowem *naddarte* nie rozumiał tego, co Pan utrzymuje, leży w tem, że tenże Kłągiewicz, gdy mu pokazano kajet, swoją ręką dopisał: »Że, jeżeli dobrze pamięta, to zdaje mu się z większą pewnością, że przy przedstawieniu kajetu w komitecie nie było w nim wyrwanego kawałka«.

Komisyja śledcza, mając przed sobą tak wielkie sprzeczności, ma sobie za obowiązek znowu zwrócić się do Panów i żądać, żebyście Panowie pamiętali wszystkie wyżej przytoczone okoliczności, rzucające podejrzenie na szczerłość Waszych zeznań, lub też — żebyście wykryli prawdę (jeżeliście Panowie dotąd nie przywiązując do tego wagi z jakichkolwiek specjalnych powodów nie uważali za potrzebne dać w sprawie czystych wyjaśnień). — Podpisali: r. st. Szłyków i Wincenty Ławrynowicz.

XXV.

Treść odezwy Komisji śledczej do rektora uniwersytetu z d. 2 lutego 1824 r. Nr. 80.

Komisya uprasza o przysłanie kopii zalecenia ks. Czartoryskiego, danego w r. 1821 rektorowi Malewskiemu, aby uczniowie nie zakładali tajnych towarzystw¹⁾.

XXVI.

Treść odezwy rektora Twardowskiego do Komisji śledczej z d. 3 lutego 1824 r. Nr. 121.

Rektor odpowiada, że w aktach uniwersytetu nie można odnaleźć owego sekretnego zalecenia, danego przez ks. Czartoryskiego w r. 1821 b. rektorowi Malewskiemu i że jednocześnie pisze o tem do Malewskiego, który mu jeszcze wszystkich papierów nie złożył, aby ten akt niezwłocznie mu był dostarczony.

XXVII.

Odezwa rektora Twardowskiego do Komisji śledczej z d. 8 marca 1824 r. Nr. 234 (tłum. z rosyjskiego).

Wyłożywszy interes, z powodu którego posyła odezwę, pisze rektor co następuje: Mam honor obecnie donieść, że p. Malewski nadesłał mi to zalecenie (ks. Czartoryskiego) w oryginale, który odszukał w swoich papierach, w dołączonem zaś do niego wyjaśnieniu nadmienia, że jak przed otrzymaniem tego zalecenia, tak i po zaleceniu dokładał wszelkich starań, aby duch zarazy, dający się zauważyć wśród młodzieży niemieckiej, nie zakradł się do tutejszej i co do tego powołuje się na zalecenia, jakie dawał od siebie w tej materji wizytatorom szkół, a które znajdują się w aktach uniwersytetu; prosi przytem o polecenie odszukania ich i przedstawienia Komisji. Prócz tych wydał także sekretne zalecenie do dyrektorów gimnazjum w gub. Wileńskiej i Mińskiej, gdzie istniały loże masońskie, ażeby uczniowie do tego towarzystwa nie byli przyjmowani, oraz żeby nie zakładali żadnych towarzystw tajnych i zalecenie

¹⁾ Dokument ten podał Dr Szeliga *l. c.* pod Nr. XLIII.

takowe ustawicznie powtarzał przyjeżdżającym do Wilna w czasie wakacji dozorcóm szkół i nauczycielóm.

Załączając w tłumaczeniu kopię pomienionego zalecenia oraz kopię okólnika p. Malewskiego do wizytatorów z d. 4 maja 1821 r.¹⁾, znajdującego się w papierach uniwersytetu, uważam za potrzebne zawiadomić Komisję, że kopia zalecenia, danego przez p. Malewskiego wspomnianym dyrektoróm, jako aktu sekretnego, nie pozostała w aktach uniwersytetu, nie zachował się ten akt z tejże przyczyny w aktach dyrekcji wileńskiej i, wskutek zmiany dyrektorów, nie dał się odszukać. Do dyrektora Mińskiego napisałem, żądając wyszukania tego zalecenia i przysłania niezwłocznego do mnie, lecz dotychczas odpowiedzi nie otrzymałem.

Z powodu urlopu, jaki otrzymałem od władzy na dni 28 z wiedzą JE. Senatora Nowosilcowa, wyjeżdżam wkrótce do domu; dlatego uważałem za potrzebne przyśpieszyć odpowiedź, nie czekając nadejścia od dyrektora z Mińska wiadomego zalecenia. Komunikując wymienione wyżej papiery mam honor nadmienić, że gdy zalecenie p. Malewskiego zostanie odszukane w mińskiej dyrekcji, zastępujący pod moją nieobecność miejsce rektora prof. Pelikan dostarczy je niezwłocznie do Komisji. — Podpisał: rektor Józef Twardowski.

XXVIII.

Zeznania Jana Jankowskiego przed Komisją śledczą z d. 18 kwietnia 1824 r.

Pytania byłemu uczniowi Wileńskiego Uniwersytetu Janowi Jankowskiemu, z polecenia Jaśnie Wielmożnego Senatora i Kawalera Nowosilcowa dla odpowiedzi dane. Roku 1824 Aprila 18 dnia.

Pytanie. W liczbie papierów W Pana znaleziono jedne wiersze do Józefa Kowalewskiego, a drugie Mikołaja Malinowskiego z powodu ich imienin napisane, napełnione względem już zgasłej ojczyzny patrio-tycznemi myślami i bluźnierstwem przeciw teraźniejszej rządowej władzy, nadto w wyznaniach swoich rokowałeś przywrócenie Polski do pierwszego jej bytu; przeto winienes wyznać z tą otwartością, z jaką dałeś się już poznać w pierwszych swoich odpowiedziach, co mianowicie było powodem W Panu do pism w pomienionym tak nieprzyzwoitym duchu? Zkąd się zradzała chęć do tego? Z jakiego wrażenia i z jakich przyczyn pewnych lub domysłowych wystawowałeś Zana za zbawcę ojczyzny?

¹⁾ Ob. niżej dokument pod Nr. XXXIV.

i — na koniec — czy wiersze do Malinowskiego czytałeś tylko przed nim, lub na jakim posiedzeniu, albo też, napisawszy, do niego posłałeś?

Odpowiedź. Następne miałem powody do pisania wierszy nie-przyzwoitego ducha, znalezionych między mojami papierami: Celu, w jakim początkowo towarzystwo Filaretów zawiązało się, nie wiem, bo przy jego zawiązce nie byłem. Wprowadzony do niego czasu już jego trwania, wnet na wstępie powitany zostałem przemową Jana Czeczota, której treść zawarta w brulionie Adama Suzina, jako notatce pierwszego posiedzenia grona Błękitnego, na które, wstępując do towarzystwa, przez Suzina wprowadzony byłem, znajduje się w rękach Prześwietnej Komisji, jak jest prawdziwą, tak też wiele za mną mówiącą. To już mocno zajęło moją imaginację. Lecz gdy później, mając odczytane ustawy, coraz większe w robotach widziałem odłamywanie się od nich, gdy patryotyczny duch przemów niektórych przewodników nie skierowywał umysłów do głównego celu ustaw, lecz owszem zapalał do łączenia się wspólnego, utwierdzania się w zgodzie, jedności, i napomykać nawet począł o rokowaniu przyszłej błogości, mogącej za pomyślną chwilą z takiego spojenia się wyniknąć (o czego wszystkiego prawdzie Prześwietna Komisya mogła się przekonać i czemu sami PP. Malewski i Zan nie przeczą, dodając tylko, że takowe nadużycia z czasem przez członków wniesione zostały do towarzystwa i na nieszczęście tolerowane były), gdy nadto jeszcze, zwłaszcza w błękitnem gronie, przez niektórych jego członków roboty patryotyczne tolerowano — to wszystko wywarło na mnie swoje działanie i ośmieliło do pism podobnego rodzaju. Chęć do nich rosła w miarę tego, jak widziałem, że członkom treść ich podoba się, kiedy mię co się jej tycze nigdy nie przestrzegli. Co większa, gdy te pisma nie były dziełem jednej chwili, lecz od samego mojego wstępu do towarzystwa aż do jego zawieszenia się działań, poczęte i ciągle prowadzone były, i, gdy co do swej treści najmniejszej nagany nie odniosły (jak to sam P. Zan potwierdza), to z wielu innemi dało i mnie powód do mniemania, że patryotyzm celem jest głównym i wyznaję, że aż dotąd nie innego byłem przekonania, bo roboty więcej mi do niego mówiły, aniżeli złamane ustawy. Nadto, kiedy po odczytaniu wiersza na imieniny P. Kowalewskiego, jeszcze oklaskami utwierdzone nieprzystojne myśli ujrzałem, anim już nawet wątpił, że, aby być gorliwym Filaretem, nie pozostaje, jak tylko dalej pomykać nieprzyzwoite roboty i popisywać się z niemi przed ochoczo słuchającymi członkami. A wielokroć słysząc przemowy niektórych przewodników, przyszłość wskrzeszenia Polski rokujące, przez połączenia się węzłami przyjaźni, nauki, zgody i jedności; przy święcie wieńczenia Prezydenta Zana w górach wystąpiłem w wierszu z zupełnie domysłowem, że, jeżeli ta przyszłość nastąpi, uwielbimy Zana jako półboga, to jest go jako tego, co nas usposobił na zdolnych wskrzesić

Ojczyznę, wykrzyknjemy zbawcą Ojczyzny. Wiersza tego, twierdzi P. Zan, że nie pamięta, lecz wyznaje, iż słyszał z pochwałami o nim mówiących.

Wszystkie zatem wspomniane okoliczności kombinując z sobą, zdaje mi się, że jak rzetelne, tak też dostateczne znajdują się powody do pism moich, równie do PP. Kowalewskiego i Zana, równie jako też i do P. Malinowskiego, któremu wiersz napisany, publicznie na imieniny na posiedzeniu grona Błękitnego czytałem i na prośbę solenizanta wręczyłem na temże miejscu. — Podpisał: Jankowski. — Odbieraliśmy odpowiedź (podpisali) Radca Stanu Szłyków, Sowiec Gubernialnego Rządu Wincenty Ławrynowicz.

ANNEXA.

XXIX.

Spis imion na kartce, zabranej przy rewizyi u T. Zana i dołączonej do aktów śledztwa (pod lit. E)¹⁾.

Stanisław
Jan medyk
Jan młody
Jan stary
Jan trzpiot
Kazimierz
Adam

Józef
Julian
Wincenty
Dominik
Miszle
Jakób
Mikołaj

XXX.

Lista uczniów Uniwersytetu ułożona oddziałami, z roku 1820/21, zabrana przy rewizyi u Teodora Łozińskiego w d. 29 kwietnia 1822 r. i dołączona do aktów śledztwa pod lit F²⁾.

Oddział Fizyczny.

Abramowicz Herkulan.
Adamowicz Kajetan.
Antoszewski Kazimierz.

Abżeltowski Józef.
Abroszników Aleksy.
Bojanowski Walenty.

Bartoszewicz Józef.
Berends Michał.
Berends Adolf.

¹⁾ Obok imion w rubryce figurują cyfry rubli i kopiejek, z dopiskiem w dwóch miejscach: »oddal«.

²⁾ Nazwiska, wydrukowane tutaj kursywą, były w oryginale naznaczone cyframi przez Łozińskiego (ob. protokół śledztwa, Nr. I i zeznanie Łozińskiego Nr. V).

- Biesiekierski Henryk.*
 Biergiel Władysław.
 Bohuszewicz Jan.
Borowski Aleksander.
 Bonner Tadeusz.
 Brunof Szymon.
 Brunof Stanisław.
 Budrewicz Wincenty.
 Baniewicz Dominik.
 X. Bieniaszewicz Julian.
X. Bruźewicz Leon.
X. Bielski Sylwester.
 Bielawski Adolf.
Celdner Paweł.
Chodaszewicz Michał.
 Chomiński Stanisław.
Chrsanowski Franciszek.
 Chrzczonowicz Kazimierz.
 Cwiklicz Jan.
 Czyżyk Józef.
 Chodorowski Andrzej.
 Derszkoff Piotr.
 Dombrowski Salomon.
 Domeyko Ignacy.
 Drzewicki Hipolit.
 Dunin Antoni.
X. Dębiński Joachim.
 Druw Józef.
Edel Daniel.
Eytmin Adrian.
 Eytmin Stanisław.
Fiedorowicz Teodor.
 Freient Antoni.
 Frohland Józef.
Fiorentyni Jan.
 Fomberg Ignacy.
 Giedroyé Adolf.
 Ginet Wiktor.
 Goniprowski Mikołaj.
Głowacki Franciszek.
 Gnoiński Konstantyn.
Gośliński Józef.
 Grądzki Justyn.
 Grotkowski Ferdynand.
 Grotkowski Jakób.
 Guze Rudolf.
 Gieryng Karol.
 Górski Stanisław.
 Hański Serafin.
Hausman Tomasz.
 Hofman Józef.
- Hausman Ignacy.
 Hausman Karol.
 Heydattel Jan.
Hermanowicz Józef.
 Herman Wincenty.
 Horain Jan.
Hlasek Augustyn.
 Hrehorowicz Tadeusz.
 Hryniewicz Dominik.
 Hryniewicz Julian.
Jaksztowicz Józef.
 Jasiewicz Sykstus.
 Januszewski Ignacy.
Janusskiewicz Jan.
 Jarmolowicz Wawrzyniec.
Jasudowicz Feliks.
 Jentz Karol.
 Jodko Apoloniusz.
 Jurgielewski Franciszek.
 Jurkowski Aleksander.
 Juszkiewicz Antoni.
 Iwanowski Michał.
 Iwanowski Waleryan.
 Jarmolowicz Jan.
 Jursza Szymon.
X. Jurewicz Wiktor.
 Jurgiewicz Antoni.
 Kamiński Antoni.
 Kamiński Antoni.
 Kamiński Stanisław.
 Kamiński Jan.
 Kamiński Adolf.
 Kaszuba Jan.
Karaway Longin.
 Kazimirski Cypryan.
 Kellner Konstantyn.
 Kobyliński Józef.
 Kolenda Zygmunt.
 Kopijowski Tytus.
 Kossakowski Józef.
 Kossakowski Ludwik.
 Korewa Kazimierz.
 Kossowski Fortunat.
 Kozakiewicz Aleksander.
Koziello Paweł.
 Klukowski Jan.
 Krupski Ignacy.
 Kublicki Adolf.
 Kukiel Kazimierz.
Kulwiński Justyn.
 Krynicki Jan.
- Kumeran Emanuel.
 Kunicki Jan.
 Koenigsberger Jerzy.
 Korsak Stanisław.
 Klimontowicz Stefan.
 Krassowski Józef.
 Kaczyński Wincenty.
 Kostrowicki Henryk.
 Kurowski Adam.
 Koch Jan.
 Laskowicz Karol.
 Lenartowicz Romuald.
 Lenartowicz Kajetan.
Lang Kazimierz.
 Lebel Julian.
Lerkam Henryk.
 Leczycki Paweł.
 Lisowski Józef.
 Lenartowicz Ignacy.
 X. Lwowicz Kalasanty.
 Ławicki Michał.
 Łabuński Tytus.
 Łaniewski Antoni.
 Łoziński Teodor.
 Maciejewski Karol.
Machwitz Edward.
 Makowiecki Stanisław.
 Makowiecki Stefan.
Meltzer Antoni.
 Mężyński Ignacy.
 Mihanowicz Stanisław.
 Miszkziel Jan.
 Mitkiewicz Ignacy.
 Mokrzycki Feliks.
 Monkiewicz Ludwik.
 Madeyski Antoni.
Marciejewski Stanisław.
 Nahumowicz Izidor.
 Niemczewski Ignacy.
Niewiarowicz Ignacy.
Niewiarowicz Michał.
 Nowicki Napoleon.
 Okołów Hilary.
 Okulewicz Antoni.
 Oltarzewski Konstantyn.
 Onackiewicz Feliks.
 Ordyński Leonard.
 Obrąpalski Antoni.
 Orlicki Dominik.
X. Ocseczewski Rajmund.
 Palczewski Józef.

Pawłowski Tomasz.	<i>Smoleński Ignacy.</i>	Wierzbowski Augustyn.
<i>Perepeca Jan.</i>	Staniszewski Józef.	Wierzbowicz Józef.
Pilar Aleksander.	Staniewicz Emeryk.	Wierzbowicz Antoni.
Politański Ignacy.	Strokowski Michał.	Welczek Jan.
Politowski Teofil.	<i>Strzecki Ambroży.</i>	Wolański Adam.
Piotrowski Franciszek.	Szemioth Ignacy.	Woyciechowski Bazyl.
Pucilowski Franciszek.	Szemioth Bruno.	Weryha Ignacy.
Plyszewski Aleksy.	Szymański Józef.	Woytkiewicz Rajmund.
Pietkiewicz Dominik.	<i>Szyśto Edward.</i>	Weysenhoff Michał.
X. Pawłowski Tyburcy.	Starzyński Sylwester.	Wasilewski Józef.
X. Piątkowski Bernard.	Siemaszko Aleksander.	Walicki Lucyan.
<i>X. Płonkowski Hipolit.</i>	Świętorzecki Urban.	<i>X. Wilczewski Adjuty.</i>
Reczyński Marcin.	Świtkowski Kazimierz.	X. Woiewodzki Lucyan.
Reykowski Antoni.	Świtkowski Tomasz.	X. Wyszyński Józefat.
Rogalski Leon.	<i>Szczerbiński Antoni.</i>	Zieliński Tomasz.
Rogalski Jan.	Szybakowski Tadeusz.	Zarzęcki Józef.
Rogowski Floryan.	Szulc Michał.	Zablocki Hieronim.
Romer Henryk.	Skrzyński Marcin.	<i>Zan Tomasz.</i>
Ropp Aleksander.	Sławiński Ksawery.	Zan Stefan.
Roszkowski Arkadyusz.	Ślizień Otton.	<i>Zaiączkowski Jan.</i>
Rumbowicz Hipolit.	Ślizień Rafał.	Zapolski Feliks.
<i>Russiecki Prosper.</i>	Szyryn Napoleon.	Zawadowski Jan.
Rosenblum Bernard.	Skinder Aleksander.	Zaykowski Józef.
Seydel Karol.	Turski Ksawery.	Ziemacki Michał.
Siemaszko Ignacy.	Taraszewicz Ksawery.	<i>Zapaśnik Antoni.</i>
<i>Sipayto Jakób.</i>	Torczyński Jan.	Zienowicz Antoni.
Sobolewski Jan.	<i>Tycius Karol.</i>	Zdanowicz Piotr.
Suchocki Wiktor.	<i>Unger Konstantyn.</i>	Żakowicz Stanisław.
Suzin Adam.	Uzłowski Henryk.	Żyliński Hipolit.
<i>Skinder Ludwik.</i>	Uzłowski Franciszek.	Zamayski Henryk umarł.
Stabiewicz Franciszek.	Walicki Antoni.	Zawisza Waleryan.
Stawiński Mikołaj.	<i>Wilde Teodor.</i>	Zaleski Zenon.

Oddział Medyczny.

<i>Altstein Piotr.</i>	Galimski Tomasz.	Jankowski Floryan.
<i>Augustowski Kazimierz.</i>	<i>Gałęzowski Seweryn.</i>	<i>Janowicki Paweł.</i>
Adamowicz Adam.	Gnoiński Piotr.	<i>Janinkowicz Józef.</i>
Bartoszewicz Teofil	Grotkowski Ludwik.	Jawłowski Onufry.
<i>Bączewicz Jan.</i>	<i>Grünberg Salamon.</i>	Jentz Karol.
Beniewski Bartłomiej.	Gutt Ferdinand.	Ilkiewicz Jan.
Beyer Karol.	Gurkleyt Fryderyk.	Juchniewicz Wincenty.
Bielkiewicz Adam.	Hamlikiewicz Michał.	Jurewicz Fortunat.
Boczkowski Józef.	Hendelson Wolf.	Jurkowski Aleksander.
Czermiński Walenty.	Heydatel Antoni.	Kaczkowski Karol.
Czyż Michał.	Hikman Samuel.	Kamiński Jan.
Dankiewicz Mikołaj.	Hindenburg Wilhelm.	Kiernozycycki Leon.
<i>Deiffinger Maksymilian.</i>	Htuszniewicz Antoni.	Klikowicz Dominik.
Dotner Franciszek.	<i>Horacsko Jan.</i>	Klimaszewski Justyn.
Eysymontt Kazimierz.	Hryniewicz Antoni.	Knothe Adolf.
Farenholtz Jan.	Jakubiński Paweł.	Knothe Ernest.
Fischer Adam.	Janiewicz Antoni.	Kondratowicz Karol.

Kondratowicz Mikołaj.
 Korsak Józef.
 Kosicki Michał.
Kots Daniel.
 Kruczkowski Stanisław.
 Kruczkowski Feliks.
 Kulesza Jan.
 Kulesza Wincenty.
 Kurzyński Lucyan.
Kusyn Jan.
 Leszczewski Antoni.
 Librecht Jan.
 Łoyko Jan.
 Madeyski Antoni.
 Majewski Piotr.
Majewski Wincenty.
 Makarewicz Jan.
 Malinowski Józefat.
Maliszewski Józef.
 Monasterski Augustyn.
 Maierowicz Józef.
Meysner Samuel.
 Mokrzycki Paweł.
 Moraniecki Paweł.
 Morawski Stanisław.
 Muyschel Karol.
 Nahumowicz Jan.
Namayłowski Konstantyn.
 Nowicki Ferdynand.

Adamowicz Stefan.
 X. Aframowicz Teofil
 X. Andruszewicz Fabian.
Andrzejewski Wincenty.
 Baniewicz Jan.
 Benisławski Urban.
 Bobiński Wincenty.
Bohusz Jerzy.
 X. Bowkiewicz Józef.
 X. Brodowicz Maciej.
 Budziłłowicz Jan.
 X. Budzyński Paweł.
 X. Bukont Benedykt.
 Bułharowski Teodozy.
X. Chlewiński Teodozy.
 Chodorowicz Józef.
 X. Chodorowski Stanisław.
 X. Chrolkiewicz Arseni.
Cywiński Heronim.
 X. Czudło Józef.

Oczapowski Jan.
Pawłowski Stanisław.
 Piasecki Stanisław.
 Pieculewicz Maciej.
 Pierożyński Mateusz.
 Piotrowski Chryzostom.
 Piotrowski Robert.
 Poluszyński Erazm.
 Pomorzański Feliks.
 Popeyko Jan.
 Prokopowicz Celestyn.
 Przeborowski Stefan.
Przysiężniowski Jakób.
 Renard Jan.
 Rokiiewicz Mikołaj.
Reynhard Ludwik.
 Rymkiewicz Feliks.
 Reynhard Karol.
 Stankiewicz Józef.
 Stankiewicz Antoni.
 Szymborski Hipolit.
 Spassowicz Daniel.
 Skwarkowski Paweł.
 Schreiber Jan.
 Szydłowski Dominik.
 Szymański Józef.
 Silberstein Tadeusz.
Sosnowski Justyn.
Szydłowski Wincenty.

Oddział Moralny.

X. Dobszewicz Jędrzej.
Dowkontt Szymon.
 Drzewicki Wiktor
 X. Durzycki Stanisław.
 X. Dybowski Adryan.
 X. Dytkowski Modest
 X. Dziehelewicz Eleutery.
 Dziekoński Michał.
X. Eliaszewicz Józef.
 Eysymontt Lucyan.
 X. Fiałkowski Antoni.
 Gąsiorowski Dominik.
 Giecold Wincenty.
Gierlach Teodor.
 Giecold Teodozy.
X. Gintyła Benedykt.
 X. Gruszta Cypryan.
Hański Eleutery.
 X. Herbacewicz Teodor.
 X. Herzebowicz Michał.

Szymkayło Daniel.
 Suchocki Józef.
 Szymański Józef.
 Sienicki Piotr.
 Tuszyński Piotr.
 Tomaszewski Jan.
Trzeszkiewicz Walenty.
 Taraskiewicz Adam.
 Woelk Paweł.
 Woelk Aleksander.
 Weymar Leopold.
 Welczek Jan.
 Wysokiński Celestyn.
 Wilkisz Ludwik.
 Weryha Konstantyn.
 Wilde Jan.
 Wysocki Ignacy.
 Zahorowski Serafin.
 Zienkiewicz Franciszek.
 Zabięto Franciszek.
 Zapolski Feliks.
Zaruski Tomasz.
 Zan Ignacy.
 Zieliński Jan.
 Ziemacki Michał.
Zięczkowski Stanisław.
 Żurowski Antoni.

X. Hrehorowicz Jerzy.
 X. Hryniewicz Wincenty.
 Hryniewicz Antoni.
 X. Hryniewicz Marcin.
Hryszkiewicz Maurycy.
 X. Jankowski Marcin.
 Jasiukowicz Ignacy.
 Ilnatowicz Wincenty.
 Jundziłł Jan.
 Jundziłł Rufin.
X. Jurewicz Wiktor.
 Iwanowski Antoni.
 Karabanowicz Ignacy.
 X. Kibort Augustyn.
 Klukowski Ignacy
 X. Kojalowicz Józef.
 Kontrym Bolesław.
 Korsak Seweryn.
 Kozakiewicz Stanisław.
 Koziell Franciszek.

X. Kozłowski Mikołaj. <i>Krasicki Gracyan.</i>	<i>Miekaniewski Michał.</i>	Strokowski Michał.
Kraskowski Józef.	Mickiewicz Aleksander.	Szelking Józef.
Krassowski Heronim.	X. Michałowski Maurycy.	X. Skideł Jan
Kruszczyński Aleksander.	X. Michałowski Serapion.	X. Sierociński Jan.
Kruszewski Jan.	<i>Morze Franciszek.</i>	X. Siestrzewitowski Gaspar.
Krzywiec Wincenty.	Muraszko Alojzy.	Szyrma Michał.
<i>Ksieniewicz Piotr.</i>	Nowomiejski Wincenty.	X. Soroka Celestyn.
X. Kulbacki Kazimierz.	Ostaszewski Eliaz.	X. Sosnowski Platon.
Kulikowski Jan.	Ostrowski Franciszek.	Strawiński Adam.
Kulwiec Piotr.	Piasecki Kazimierz.	<i>Szyryn Dominik.</i>
Laskowicz Feliks.	Piasecki Maryan.	Szetkiewicz Józef.
<i>Liebelt Henryk.</i>	Pietkiewicz Michał.	Staszyński Aleksander.
<i>Lissowski Adam.</i>	Pleszkowski Sylwester.	<i>Snarski Jan.</i>
Lissowski Józef.	X. Płuszczewski Ignacy.	Terlecki Ignacy.
Łukaszewski Hilary.	<i>Pohl Jústyn.</i>	Tarnowski Mikołaj.
Łyszczynski Feliks.	<i>Porembski Wincenty.</i>	X. Urników Andrzej.
Malewski Franciszek.	Rodowicz Ferdynand.	X. Wnukowski Wincenty.
Marciejewski Stanisław.	X. Rymowicz Jan.	Wańkowicz Karol.
X. Markiewicz Jan.	Skorulski Wincenty.	Wańkowicz Aleksander.
X. Markiewicz Wiktor.	Sosnowski Leopold.	Wolski Aurelian.
Massalski Edward.	Sucecki Bruno.	Zawadzki Wincenty.
X. Matanowicz Brokard.	<i>Szwycowski Franciszek.</i>	Żyliński Hipolit.
X. Merecki Ambroży.	Śmigiełski Ignacy.	X. Żurowski Sylwester.
	Śmigiełski Andrzej.	

Oddział Literatury i Sztuk wyzwolonych.

<i>Bartoszewicz Dominik.</i>	Kozłowski Mikołaj.	X. Protassewicz Joachim.
<i>Bartoszewicz Zygmunt.</i>	Kruczkowski Wincenty.	Rogalski Leon.
Bielinowicz Augustyn.	Kołąkowski Dominik.	Ryński Jan.
X. Bruźewicz Leon.	Lachnicki Roman.	Rosiński Jerzy.
Chodźko Aleksander.	Laskowicz Feliks.	Rusiecki Kanuty.
Chodźko Dominik.	X. <i>Laskowski Wincenty.</i>	Raczyński Karol.
Chomicz Julian.	Maciański Jerzy.	<i>Rymbkiewicz Marek.</i>
Czarnowski Stanisław.	Malinowski Mikołaj.	Reyro Józef.
Daneyko Michał.	X. Matuszewicz Kazimierz.	Stomiński Joachim.
<i>Duchowiecki Antoni.</i>	<i>Medeksza Piotr.</i>	X. Suchocki Zenon.
Eliaszewicz Tadeusz.	Mikulski Karol.	X. <i>Symont Bazyl.</i>
X. Eliaszewicz Józef.	X. Miller Klemens.	X. Siewruk Hilaryon.
Głowacki Franciszek.	Milakowski Teodor.	X. Szyszło Boguław.
<i>Gonzal Józef.</i>	Missienkiewicz Grzegorz.	X. Sobolewski Emilian.
Hlebowicz Antoni.	X. Nagiewicz Antoni.	Smokowski Wincenty.
Jabłoński Mikołaj.	<i>Nikolai Fryderyk.</i>	Szemioth Franciszek.
Jagiello Jakób.	Obolewicz Kleofas	<i>Trojanowicz Jan.</i>
Jeżowski Józef.	Obuchowicz Jan.	Urbański Kazimierz.
<i>Jursza Szymon.</i>	Odyniec Antoni.	Walinowicz Jędrzej.
Kamiński Karol.	X. Ossowski Szymon.	Wańkowicz Walenty.
Kazimirski Cypryan.	Paprocki Ludwik.	Zahorski Jan.
Kisling Bogumił.	X. Parczewski Stanisław.	X. Zubko Antoni.
Kołąkowski Feliks.	X. Pławski Adam.	X. <i>Zabłocki Grzegorz.</i>
Korhanowicz Tomasz.	X. Płonkowski Hipolit.	X. Żyrycki Ambroży.
Kowalewski Józef.	Podczekaiew Bazyl.	X. Żyliński Wacław.
Kowalewski Kazimierz.	Porembski Piotr.	

XXXI.

Opis seksternu rubrykowanego, który był znaleziony przy rewizji u T. Łozińskiego i dołączony został do aktów śledztwa pod lit. G.

Kajet ten, który tyle kłopotu narobił członkom pierwotnej komisji śledczej, zawierał sześć kartek papieru kancelaryjnego, z poliniowanymi rubrykami. Nagłówki, o których tak wiele napisano w aktach śledztwa, wypisane były na zewnętrznej stronie ostatniej kartki; pozostałe kartki były krótsze i miały przystosowane rubryki do nagłówków. Pierwsza kartka oddarta przy samym grzbiecie kajetu; oddarty jest również kawałek papieru u góry kartki ostatniej z nagłówkami tak, że z 11 rubryk pozostało z nagłówkami całkowitemi tylko sześć. Pytania, zawarte w tych nagłówkach, stanowią całą zawartość kajetu, w rubrykach niema ani litery odpowiedzi. Pytania zaś są następujące:

1. Imię, nazwisko, wiek, z kąd rodem?
2. Rodziców majątnych, czy ubogich? Jakie ma sposoby utrzymania się? Czy nie jest pod czym dozorem?
3. Gdzie szkoły odbywał i czy skończył?
4. Do jakich szczególnie przykłada się przedmiotów? Do których najwięcej okazuje zdolności? Postęp na lekcjach uniwersytetu?
5. Jak dawno chodzi na uniwersytet? Czy ma jaki stopień?
6. Czy posiada jakie talenta? Umie języki i w jakim stopniu?
7. Z tej rubryki zostało tylko parę wyrazów, zapewne z następnego pytania: (Jakie) *ma zamiary na (przyszłość)?*

Z papierów, znalezionych przez rektora Malewskiego u Zana, Łozińskiego i Mickiewicza, a przez komisję do aktów śledztwa dołączonych, wszytą została do fascykułu, literą H oznaczona, rozprawa p. n. *O solnikach wogólności*. Jest to zeszyt formatu kajetu szkolnego, złożony z 8 kartek. Na pierwszej kartce nota: »9 posiedzenie dnia 6 lutego 1821. Czytano«.

W spisie aneksów, przesłanych przez ks. Czartoryskiego Nowosilcowi 31 grudnia 1823 (ob. u Dra Szeligi akt pod Nr. CIV), a przez nas tu podanych, figurują pod lit. D. owe *Piętnaście prawideł* i t. d., znalezionych u Zana. Nie były one widać wszyte do aktów i zaginęły dla nas. Prof. Bojanus, przysyłając akta śledztwa ks. Czartoryskiemu, określił w spisie ten aneks słowami: »Un carton oval en papier bleu, renfermant les 15 *prawideł krót*.« W tej postaci niepodobna było

Prawideł wszyć do aktów; — odłączone od nich przypadły między ludźmi ¹⁾).

Ten sam los spotkał drukowaną *Instrukcyę*, przesłaną przez rektora Twardowskiego do komisji śledczej (ob. wyżej akt pod Nr. X), co do której r. st. Szłyków zrobił na ostatniej karcie naszego fascykułu taką adnotacyę: »Przy tych aktach znajduje się osobno drukowana książka p. n. *Instrukcyje do układania po Gimnazyach i Szkolach powiatowych zapisów w przedmiotach różnych nauk wydane od Rządu Głównego Szkół i ogłoszone drukiem roku 1812. W Wilnie drukiem Józefa Zawadzkiego 1817*«.

Poniżej przytaczamy dwa akty, które Twardowski przesłał Komisji przy tejsze odezwie:

XXXII.

Kopia zalecenia ministra oświaty hr. Razumowskiego do Uniwersytetu Wileńskiego, z d. 4 kwietnia 1814 r., Nr. 1062

(*tłum. z rosyjskiego*) ²⁾.

Aby nauczycielowie naszych szkół posiadali nieodzowne przepisy któremi mogliby się kierować przy układaniu zwoich kursów (zapisok), ustanowionych w § 52 ustawy szkolnej, zostały ułożone z mojego rozkazu dla wszystkich przedmiotów instrukcyje i te zostały wydrukowane wraz z odpowiedniem poleceniem, wystosowanem do dyrektorów i dozorców szkół. Egzemplarze tych poleceń dostarczone zostały wszystkim uniwersytetom, prócz wileńskiego, ponieważ w tym czasie gubernie litewskie były zajęte przez nieprzyjaciół. Obecnie załączam siedm egzemplarzy tych poleceń w tym celu, aby uniwersytet zatrzymawszy dla siebie jeden egzemplarz, rozesłał dyrektorom szkół okręgu wileńskiego oprócz podolskiego, wołyńskiego i kijowskiego, którzy je już otrzymali, i aby polecił im, aby nauczycielowie powierzonych im zakładów, kierując się nakreślonymi tam przepisami, zajęli się niezwłocznie, w miarę możliwości, układaniem kursów, które w swoim czasie w sposób, w poleceniu oznaczony, mają być mnie przedstawione do rozpatrzenia. Potrzebną ilość egzemplarzy dla rozesłania dozorcóm powiatowym, dyrektorowie mogą otrzymać z głównego zarządu szkół. — Autentyk podpisał: Aleksy Razumowski. — Za zgodność poręcza: Twardowski.

¹⁾ *Prawidła* te były potem w rękach Pelikana. Szłyków odsyłając mu akta Promienistych (ob. niżej w Części II dokument Nr. XXXVIII) 25 maja 1826, odesłał także i ten regulamin, w osobnym futerale.

²⁾ Ob. wyżej akt pod Nr. XIX.

XXXIII.

Kopia załączenia ministra oświaty hr. Razumowskiego do uniwersytetu wileńskiego z d. 23 stycznia 1816 r., Nr. 276 (tłum. z rosyjskiego)¹⁾.

Od kuratora kazańskiego okręgu naukowego dowiedziałem się, iż dla ścisłego i stałego dozoru nad kursami, układanymi przez nauczycieli różnych zakładów naukowych według § 52 ustawy szkolnej — przy uniwersytecie kazańskim utworzono specjalny komitet, który ma obowiązek: żądać bezpośrednio od szkół wykonywania pomienionej czynności, mieć na pieczy udoskonalenie kursów i usuwanie przeszkód, wstrzymujących ich układanie, rozpatrywać kursa, przeznaczać je do użytku i corocznie dawać sprawozdanie ze swoich zajęć.

Znajdując instytucję taką wielce pożyteczną, zalecam uniwersytetowi, jeśli sposób ten jeszcze nie jest zastosowany, utworzyć u siebie także komitet i zaopatrzyć go w zupełną instrukcję w tej materii. — Za zgodność ręczy: Twardowski.

XXXIV.

Zalecenie b. rektora wil. uniw. Małewskiego do wizytatorów szkół z d. 4 maja 1821 r., Nr. 273 (tłum. z rosyjskiego)²⁾.

Dla bardzo ważnych przyczyn mam zaszczyt prosić Panów, abyście raczyli podczas zwiedzania szkół surowo doglądać, żeby nauczycielowie na lekcjach swoich nie wdawali się w takie objaśnienia, któreby w uczniach rozbudzały ducha, w wielu miejscach zarażającego młodzież, oraz żeby sami nauczycielowie w stosunkach prywatnych kierowali się rozsądkiem i nie wdawali się w rozmowy polityczne, szczególnie odnoszące się do bieżących wypadków politycznych, które stały się przyczyną zaburzeń w wielu państwach. Nauczycielowie literatury powinni się wystrzegać, żeby ćwiczenia, uczniom wyznaczane, nie zawierały politycznych materij, gorącego patryotyzmu lub liberalizmu; jak również na lekcjach historii zatrzymywać należy uwagę uczących się na tem, co wzbudza cnotę i poszanowanie zwierzchności, tak konieczne dla porządku społecznego. Najbardziej zaś szkodzić mogą na lekcjach prawa przyrodzonego, albowiem rzadko który nauczyciel jest w stanie tę tak

¹⁾ Ob. wyżej akt pod Nr. XIX.

²⁾ Ob. wyżej akt pod Nr. XXVII.

ważną naukę wykładać w znaczeniu właściwym. Należy zaprowadzić najstaranniejszy dozór, aby uczniowie nie zakładali żadnych towarzystw, ani nie urządzali zebrań, któreby mogły wzbudzić ducha niepokoju; jak nauczycieli tak uczniów wdrażać trzeba do posłuszeństwa i poszanowania władzy; każdego, kto postępować będzie wbrew temu, spotka nieunikniona przykładna kara. — Za zgodność ręczy: tłumacz Platon Kukolnik.

CZĘŚĆ II

Przysięga I stopnia. Przysięgam na Istotę najwyższą, na tym ołtarzu świętej przysiężni, że nigdy nie wyjawię nikomu, nie należącemu do Towarzystwa, jego istnienia, działalności, osobistości Komitetu, imię i nazwisko członków, wypelnić będę wszelkie obowiązki Towarzystwa pomaganie tego poświęcając swoje życie i zdrowie, a jeżeli będzie potrzeba, także i własną krew. W Towarzystwie przysiężnym (1826-27) wy-

Kopia ustawy i zwyczajów Towarzystwa Przejściowego Wojskowego, spisanej z pamięci przez Tadeusza (im. rozpisany) i Towarzystwo Przejściowe Wojskowe, mające zamiar opuścić któreś stado lub wystąpić z korpusu, nie może być do Towarzystwa przyjęty, jeżeli Towarzystwo; oświadczenia siebie i drugich, pomimo wzięcia i dobro ogólnego, nie zgodzi się na przyjęcie.

Towarzystwo dzieli się na trzy stopnie: stopień najwyższy stanowi Komitet, który nie może mieć w sobie więcej niż pięć osób, tj. Naczelnika i czterech członków, ma do niego prawo wstąpienia i imienia Nawa Towarzystwa, istnienie i działalność Komitetu, imiona członków wiadome są tylko członkom Komitetu; inne stopnie Towarzystwa nie wiedzą o tem, jak się nazywa, jakich ma obowiązków. Komitet obiera Naczelnika, wielkość głosów; pierwszy Naczelnik pozostaje na swym stanowisku dwa lata, następnie tylko na krótko. Najwyższym obowiązkiem Komitetu jest rozszerzanie Towarzystwa. Przewodzącym Komitet ma zwrócić uwagę na artylerję, batalion pionierów, przysiężników i pułk karabinierów.

Przedstawiciel Komitetu ma zwrócić uwagę na artylerję, batalion pionierów, przysiężników i pułk karabinierów. Dokument ten dostał się do rąk jakiegoś pułkowego i został pod Nr. XXXVII. Nie należy go rozpowszechniać w żadnym celu. — 1827.

ważną naukę wykładając w znaczeniu właściwym. Należy zaprowadzić najstarszą naukę, aby uczniowie nie zakładali żadnych towarzystw, ani nie urządzali sekcji, któreby mogły wpędzić ducha niepokoju; jak nauczycieli, tak uczniów władzę trzeba do posłuszeństwa i porządku; każdego, kto postępować będzie wbrew temu, spóźnień i nienauki przykładać kara. — Na zgodność tęczy: tłumacz Platon Kukulnik.

CZEŚĆ II.

Akta komisji śledczej, dotyczące procesu Zorzan (1826—27).

XXXV.

Kopia ustawy związku tajnego Przyjaciół Wojskowych, spisanej z pamięci przez Trzebińskiego (tłum. z rosyjskiego)¹⁾.

Towarzystwo *Przyjaciół wojskowych* ma składać się wyłącznie z wojskowych, służących w Oddzielnym korpusie Litewskim. Urzędnik cywilny, albo wojskowy, mający zamiar opuścić wkrótce służbę lub wystąpić z korpusu, nie może być do Towarzystwa przyjęty.

Cel Towarzystwa: oświecanie siebie i drugich, pomoc wzajemna i dobro ogółu.

Towarzystwo dzieli się na trzy stopnie: stopień najwyższy stanowi Komitet, który nie może mieścić w sobie więcej nad pięć osób, t. j. Naczelnika i czterech członków.

Nazwa Towarzystwa, istnienie i działalność Komitetu, liczba i imiona członków wiadome są tylko członkom Komitetu; inne stopnie Towarzystwa nie wiedzą o tem.

Komitet obiera Naczelnika większością głosów; pierwszy Naczelnik pozostaje na swem stanowisku dwa lata, następnie rok tylko.

Największym obowiązkiem Komitetu jest rozszerzanie Towarzystwa. Przedewszystkiem Komitet ma zwrócić uwagę na artylerję, batalion pionierów, brygadę grenadyerów i pułk karabinierów.

¹⁾ Dokument ten dostał się do aktów, jako aneks pisma, podanego niżej pod Nr. XXXVII.

Uchwały rozstrzygają się w Komitecie większością głosów, a w tym celu członkowie jego zbierać się mają co miesiąc w miejscu, wyznaczonem przez Naczelnika.

Prawomocność zebrania wymaga conajmniej obecności trzech członków i Naczelnika; bez tego wszystkie uchwały nie będą mieć znaczenia.

Każdy z członków Komitetu, jak również Naczelnik, podpisują przysięgę, która przechowywana jest wraz z Archiwum przez Naczelnika.

Przysięga I stopnia. Przysięgam na Istotę najwyższą, na tym ołtarzu świętej przyjaźni, że nigdy nie wyjawię nikomu, nie należącemu do Towarzystwa, jego istnienia, działalności Komitetu, liczby i nazwisk członków, wypełniać będę święcie powierzone mi obowiązki, do rozszerzenia Towarzystwa pomagać będę ze wszystkich sił i dla osiągnięcia tego poświęcę swoje zdolności, majątek i życie; jeżeli tego wymagać będzie pożytek Towarzystwa, złożę mu w ofierze bez żalu: miłość, przyjaźń, a nawet związki krwi. W razie jakichkolwiek podejrzeń lub wykrycia, przysięgam wziąć na siebie całą odpowiedzialność, nie zdradzając innych. W wypadku najmniejszego odstępstwa od tej przysięgi nietylko pozwalam, lecz proszę nawet wszystkich braci, aby pozbawili mnie życia jakimkolwiek sposobem, a przez to zbawili Towarzystwo.

Nikt z członków nie ma prawa, bez wyraźnego na to zezwolenia Naczelnika, notować na piśmie rzeczy, dotyczących Towarzystwa pod karą, grożącą za uchybienie przysiędze, jak również nie ma prawa zatrzymywać przy sobie jakichkolwiek papierów, odnoszących się do Towarzystwa.

Obowiązki Naczelnika. Naczelnik kieruje Towarzystwem; rozszerzenie jego i bezpieczeństwo będą stanowić główną jego troskę. Naczelnik ma pod bezpośrednim zarządem i opieką archiwum i kasę Towarzystwa; z funduszu kasy połową może rozporządzać podług swej woli, nie zdając z niej przed Towarzystwem rachunku, z drugiej zaś połowy przedstawia rachunek Komitetowi co pół roku.

Prócz zwykłych sesyj Naczelnik ma prawo zwoływać w razie potrzeby sesje nadzwyczajne, na których sam stawia wnioski, a w wypadku rozdwojenia opinii przysługują mu dwa głosy.

Naczelnik wyznacza składki, których są trzy rodzaje: zwyczajne, nadzwyczajne i dobrowolne. Zwyczajne zapisują się jako długi zaciągnięte (?), nadzwyczajne jako pożyczki udzielone (?), dobrowolne zaś składki nie są określone co do wysokości i terminu ¹⁾: każdy daje je wedle możliwości i chęci, a wdzięczność Towarzystwa będzie mu nagrodą.

¹⁾ Ustawa, którą przekładamy, odwzorzoną została z pamięci przez jednego z podświadnych — zapewne po polsku — tak jak wszystkie zeznania ówczesne, poczem przetłumaczoną była na język rosyjski; z tego tłumaczenia zrobiono kopię, my tłumaczymy z tej kopii. Nic dziwnego, że w tym materiale z czwartej ręki są niejasności, popeł-

W razie potrzeby Naczelnik może użyć całej sumy, lecz wtedy powinien zdać rachunek Komitetowi w ciągu pół roku. W razie jawnego niebezpieczeństwa Naczelnik ma prawo zniszczyć wszelkie papiery, należące do Towarzystwa, bez żadnej za to odpowiedzialności.

Naczelnik wyznacza członkom zajęcie, a nawet może dać komukolwiek zlecenie bez wiedzy Komitetu, zawiadamiając go po dokonaniu dzieła o środkach użytych i powodzeniu. Rozkazy Naczelnika w każdym razie wykonywane są święcie i bez sporów.

Obowiązki członków. Każdy członek powinien wszelkimi sposobami pomagać Naczelnikowi do rozszerzania Towarzystwa.

Jeżeli ktokolwiek z członków usłyszy o czem, dotyczącem Towarzystwa, jest obowiązany donieść o tem Naczelnikowi, który po rozważeniu albo zawiadamia o tem Komitet, albo też sam przedsięwzięje środki ratunkowe.

Przy wstąpieniu każdy z członków jak Komitetu, tak i niższych stopni obowiązany jest wyjawić Naczelnikowi, czy nie należał i nie należy obecnie do jakiegokolwiek innego towarzystwa tajnego. Naczelnik nie był obowiązany tego czynić.

Nikt z członków bez specjalnego zezwolenia Naczelnika nie może nic przedsięwziąć w sprawie Towarzystwa. Naczelnik zaś ma prawo zawiesić wszystkie roboty na pewien czas lub na czas nieokreślony.

Do obowiązków członków, prócz kształcenia się, przykładowego sprawowania, miłości ludzi i innych cnót, należy rozpowszechnianie zasad moralnych, umyślnie w tym celu ułożonych. Członkowie powinni się starać zawiązywać stosunki z ludźmi oświeconymi i moralnymi, a znalazłszy kilku takich, z którymi można mówić otwarcie, skłaniać ich do założenia towarzystwa drugiego stopnia lub przyłączać ich do siebie po jednym, nie wyjawiając w żadnym razie nazwy Towarzystwa, istnienia komitetu i jego członków; przyczem muszą bezwarunkowo brać na siebie bezterminowo obowiązki Naczelników, odebrawszy od wstępujących następną przysięgę:

Przysięga drugiego stopnia. Przysięgam na Boga, że wszystkie powierzone mi obowiązki wykonywać będę święcie i nigdy nikomu nie wyjawię tego, co ty, szanowny Bracie, mi powierzysz. Połową funduszu, znajdującego się u ciebie, jako naczelnika, pozwalam ci rozporządzać wedle uznania bez zdawania mi z tego rachunku. Przysięgam, że będę postępować bez oporu podług zasad, które mi wskażesz, i że prędeż siebie poświęcę, zniosę wszystkie nieszczęścia i męki, niż komukolwiek

nione w zeznaniu samem, tłumaczeniu lub w kopiowaniu. Punkt niniejszy brzmi po rosyjsku: »Obykowniennyja (składki) zapisywajutsia pod nazwanjem poluczennyh dołgow, ekstrennyja pod nazwanjem wziatych dołgow, dobrowolnym-że ni czista, ni wremieni nie naznacajetsia«.

wyjawię powierzoną mi tajemnicę; w razie najmniejszego uchybienia tej przysiędze, zezwalam i proszę Brata Naczelnika, aby postąpił ze mną tak, jak tego dobro ogólne wymagać będzie.

Uwaga. Połowę funduszków towarzystw niższych naczelnicy obowiązani są składać w Komitecie.

Naczelnik niższego stopnia może powiedzieć wstępującym, że należy do towarzystwa wyższego, że stąd otrzymuje rozkazy i tam będą odsyłane ich przysięgi. Przysięgi powinny być palone niezwłocznie, Komitetowi zaś dostarczane być mają krótkie wiadomości biograficzne o nowych członkach, które Komitet spali, zapisawszy nazwiska.

Niższe stopnie posiadają fundusz i bibliotekę, lecz żadnych papierów, oprócz ustawy (? w tekście: postanowienia), którą przechowuje wraz z funduszami Naczelnik; ten rozporządza nim w razie potrzeby, jak wyżej wyjaśniono.

Naczelnicy dają od siebie członkom piśmienne zobowiązanie, że będą nimi kierowali ku dobru ogólnemu i że połowę funduszu, im powierzonego, użyją nie inaczej, jak tylko na takiż cel; zobowiązanie to naczelnik pali bez wiedzy członków.

Cel (towarzystwa) drugiego stopnia. Oświata, udoskonalenie umysłu i serca, przykładowe sprawowanie i wykonywanie swoich obowiązków, a także zapamiętanie niektórych zasad moralnych, według których (członkowie) mają normować swoje postęпки.

Składki są również określone i mają tyle rodzajów, co i w towarzystwie wyższem. Naczelnicy mają prawo na wypadek swojej nieobecności, choroby lub jakichkolwiek innych okoliczności wyznaczać na swoje miejsce jednego z członków, który do powrotu Naczelnika korzysta ze wszystkich praw jego.

Członkowie drugiego stopnia na zlecenie naczelników w miarę możliwości formują towarzystwa niższego, czyli trzeciego stopnia i zostają w nich Naczelnikami podług wiadomych już prawideł. Żadne towarzystwo nie może mieć więcej nad czterech członków i naczelnika, który zawsze powinien należeć do stopnia wyższego; przez niego dochodzą rozkazy. W ten sposób Komitet będzie kierować całą masą, nie będąc jej znany.

Towarzystwa niższego stopnia nie wiedzą nic o sobie, jeżeli są jednego stopnia.

W pułku lub w jakiejś innej oddzielnej części wojska nie może być więcej nad jedno takie towarzystwo.

Cel (towarzystwa) trzeciego stopnia. Ukształcenie rozumu, udoskonalenie serca i wzmocnienie ciała. Dlatego członkowie tego stopnia powinni oddawać się, prócz zajęć umysłowych, ćwiczeniom gimnastycznym, jako to: strzelanie do celu, fechtunek, konna jazda itp. W przedmiocie tym Komitet wyda rozporządzenie.

Przyjmować do stopnia trzeciego młodych ludzi zdolnych, dobrego sprawowania i charakteru. Wystarcza najmniejszy dowiedziony występki, aby nie być przyjętym do towarzystwa.

Osoba raz nieprzyjęta dla jakichkolwiek przyczyn, nie może być przedstawioną powtórnie wcześniej, niż po upływie roku.

Stopień trzeci ma także bibliotekę i fundusz, aktów nie ma żadnych, prócz ustawy (? postanowienie), którą wraz z funduszem przechowuje Naczelnik, na zasadzie wyżej objaśnionej.

Przysięga trzeciego stopnia. Przysięgam na honor, że wszystko, co mi nakażesz, wypełnię święcie i nigdy nikomu nie wyjawię co ty, szanowny Bracie, mi powierzysz; będę postępował podług prawdeł, danych mi przez ciebie, bez najmniejszego odstępstwa. Połowę funduszu oddaję do zupełnego twego rozporządzenia i uznaję ciebie jako założyciela tego towarzystwa, na zawsze za jego naczelnika. W razie niewykonania w czemkolwiek tej przysięgi, ulegnę takiej karze, jakiej wymagać będzie korzyść Towarzystwa.

Biblioteka we wszystkich stopniach składa się z książek, kupionych lub przez członków ofiarowanych; zarządza nią członek, wyznaczony przez Towarzystwo, podając ją za swoją.

Biblioteka, znajdująca się przy Komitecie, nie może być w żadnym razie oddzielona od niego; Komitet zaś na zawsze pozostaje w tem miejscu, gdzie założone zostało Towarzystwo.

W razie śmierci jednego z członków Komitetu zostaje wybrany najgodniejszy ze stopnia drugiego; po trzechmiesięcznej próbie dowiaduje się o istnieniu Komitetu i staje się rzeczywistym jego członkiem.

Oto w krótkości wszystkie prawidła, prócz pewnych mniej ważnych szczegółów, których teraz już nie pamiętam.

Towarzystw, mnie wiadomych, było trzy:

Pierwsze wyższego stopnia pod nazwą *Przyjaciół wojskowych*, w którym Naczelnikiem był Hofman, członkami: Igelstrom, Trzebiński, Wegielin i Piotrowski.

Drugie, drugiego stopnia, pod nazwą towarzystwa *Zgody*, gdzie Naczelnikiem był Trzebiński, członkami: Aleksander Hryniewicki, zastępca naczelnika (brat zastępca), Ludwik Wroński, Feliks Ordyński i Jan Wysocki.

Trzecie, niższego stopnia, pod zwierzchnictwem Ludwika Wrońskiego, złożone przeważnie z uczniów szóstej klasy. Członkami w niem byli: Jan Wysocki, Borkowski, Janiewicz i Karol Ordyński. Nośło nazwę *Zorzan*. Lecz że to towarzystwo założone zostało daleko wcześniej i miało już swój regulamin, więc zupełnie nieznaną mi jest ani liczba, ani działalność innych Zorzan, prócz tych, którzy się znajdują w Białymstoku pod zwierzchnictwem Ludwika Wrońskiego.

Wszystkim tym towarzystwom rozdane zostały przepisy, zastosowane do stopnia i stanowisk, przez członków zajmowanych. Np.: wobec tego, że towarzystwo drugiego stopnia, t. j. Zgody, składałoby się po większej części z urzędników cywilnych, zaliczono do jego obowiązków: przestrzeganie bezstronnego wymiaru sprawiedliwości, wykorzenianie łapówek, oddawna właściwych temu rodzajowi służby.

Uwaga. Zresztą prawie w żadnym towarzystwie nie doszło do wykonania tych przepisów z powodu krótkiego czasu.

Maksymy przeznaczone dla towarzystw.

1. Ponieważ przez wykształcenie otrzymujemy możność służenia użytecznie innym, to każdy młody człowiek, posiadający środki i zdolności do osiągnięcia tego, a tracący drogocenny czas na zajęcia nieużyteczne, zabawy albo złe czyny, przez to samo staje się członkiem szkodliwym dla społeczeństwa i dlatego zasługuje na słuszną jego pogardę.

2. Mów z każdym w sposób odpowiedni do jego pojęć; w przeciwnym razie albo go zmartwisz, albo nie będziesz przezeń zrozumiany.

3. Dokładne wykonywanie obowiązków jest najpierwszym i najkonieczniejszym warunkiem zyskania spokoju osobistego i poważania u innych; dlatego staraj się tak postępować, aby zwierzchnik nie miał powodu do przebaczenia tobie, w przeciwnym razie darowanie zasłużonej kary otwiera mu drogę do dalszych niesprawiedliwości, a ciebie źle stawia w oczach kolegów.

4. Obchodź się ze swoimi podwładnymi po przyjacielsku, jednak wymagaj od nich starannego wykonywania obowiązków; w przeciwnym razie staniesz się tyranem, albo słabym zwierzchnikiem, przez co zjednasz nienawiść lub wzgardę.

5. Prawdziwa wolność nietylko nie może istnieć bez mądrych praw, lecz wymaga surowego ich przestrzegania; bez tego zamienia się w swobodę, zgubną dla dobrobytu społecznego.

6. Zbliżaj się do każdego ze swych kolegów, staraj się poznać poziom jego umysłu i charakter. Jeżeli zauważysz, że obok przyrodzonych zdolności posiada szkodliwe wady, staraj się oderwać go od nich: proś, radź, przekonywaj, wyśmiewaj, wreszcie wzgardź i usuń się.

7. Unikaj towarzystw, w których panuje niewstrzemięźliwość i rozpusta.

8. Oduczaj się szkodliwych nałogów stopniowo, odmawiając sobie codzienn potrochu; w ten sposób możesz łatwo w krótkim czasie poprawić się.

Oto zdania, które mogłem zapamiętać; były i inne, jednak wszystkie dążyły do tegoż celu, t. j. do oświaty, zgody i dobra ogólnego. Komitet wyznaczał każdemu z członków napisanie kilku takich maksym, które następnie miały być rozdawane między stopnie. Wiadome mi są tylko

te z nich, które przywiózł Hofman i te, które sam napisałem, inni członkowie pisali bezemnie, i nawet nie wiem napewno, czy pisali. — (Oryginał z Podpisem Trzebińskiego). Za zgodność (podpisał) pułkownik Perrin. Niniejszej kopii zgodność z poprzednią poświadczył: Radca Stanu A. Dunin-Żurkowski.

XXXVI.

Kopia odezwy generał-majora artylerji Perrin'a do rz. r. t. Senatora Nowosilcowa z Białegostoku z d. 11 maja 1826 r. za Nr. 80 (*tłum. z rosyjskiego*).

Podczas pobytu mojego w Warszawie, miałem szczęście przedstawić JCW. Cesarzewiczowi wyciąg procesu sądowego, prowadzonego przeze mnie w Białymstoku w sprawie podsądnych oficerów litewskiego batalionu pionierów: kapitana Igelströma, porucznika Wegelina, praporszczyka Wojechewicza i dzierżawcy Rukiewicza. Wyciąg ten podług rozkazu JCW. miałem honor przedstawić już i Waszej Ekscelencyi do rozpatrzenia pod względem wiadomości, przezemnie zebranych, o tajnych związkach, istniejących jak między wojskowymi, tak i cywilnymi urzędnikami oraz studentami w Wilnie, Świsłoczy i Białymstoku. Z tych jeden związek między wojskowymi i drugi między urzędnikami cywilnymi wykryłem; co do uczniowskich wstrzymałem się od wykrywania ich dlatego, że Wasza Ekscelencya życzył sobie wysłać na śledztwo urzędnika doświadczonego w tej sprawie, do czego ja dołączyłem najpokorniejszą prośbę, żeby urzędnik ten został przysłany do mnie, abyśmy wspólnie się radząc, tem lepiej mogli dojść do prawdy. Ponieważ urzędnik ten dotychczas nie zjawił się u mnie, zdecydowałem się najpokorniej prosić Waszą Ekscelencyę, aby mi zrobił zaszczyt, uwiadamiając mnie, czy mogę się spodziewać rychłego przybycia urzędnika, czy też rozpocząć mogę śledztwo w komisji, znajdującej się pod moim kierunkiem.

Ze śledztwa, które jest w toku, okazuje się, że dzierżawca Rukiewicz wzywany był z powodu pewnych okoliczności do śledztwa, jakie się toczyło w Wilnie, i po złożeniu potrzebnych zeznań wypuszczony został z aresztu z silnem zaleceniem ścisłego wykonywania deklaracji, złożonej przezeń w Komisji śledczej 24 stycznia 1824 r. Ze względu, że Rukiewicz okazuje się być główną przyczyną organizowania wykrytych już tutaj związków tajnych, czego dowodzi i załączona przy niniejszem kopia ustawy ich 1-go, 2-go i 3-go stopnia, w której stopień trzeci składał się z uczniów. Ustawa ta napisaną została teraz z pamięci przez jednego ze związkowych pierwszego stopnia, i jak wynika z niektórych

danych, podobna ustawa istniała między studentami w związku *Promienistych*. Z tego powodu uważam za potrzebne wiedzieć, do jakiej sprawy zamieszany był w Wilnie Rukiewicz, jaką deklarację wzięto od niego dla zestawienia tych wiadomości z zeznaniami Rukiewicza i najpokorniej upraszam Waszą Ekscelencyę, jeżeli to będzie możebnem, aby raczył rozkazać komu należy zrobić krótki wyciąg okoliczności, dla których Rukiewicz znalazł się wtedy pod śledztwem, odpowiedzi jego wraz z dowodami na zasadzie których uwolniony został z aresztu, jak również zrobić kopię regulaminu Promienistych i wszystko to bez zwłoki przesłać do mnie. Samo to będzie dla mnie stanowić wielki dowód, potrzebny do wykrycia poprzedniej i terażniejszej działalności Rukiewicza w związkach. — Za zgodność z oryginałem ręczy: Radca stanu A. Dunin-Żurkowski.

XXXVIII.

Zalecenie kuratora Nowosilcowa, dane rektorowi Uniwersytetu Wileńskiego z Warszawy dnia 18 maja 1826 r. Nr. 557 (tłum. z rosyjskiego).

Prezes Komisji sądu wojennego, ukonstytuowanej w Białymstoku w sprawie niektórych oficerów Litewskiego batalionu pionierów i innych osób, należących do związku tajnego Przyjaciół wojskowych, generał-major Perrin uprasza mnie w odezwie sekretnej z d. 11 bieżącego maja za Nr. 80, abym w celu wysledzenia związków tajnych, wykrytych między uczniami w Wilnie, Świsłoczy i Białymstoku, delegował do niego urzędnika dla wspólnego działania w pomienionem śledztwie.

Wobec tego, że z aktów komisji rzeczzonej okazało się, iż należący do wykrytego w Białymstoku związku dzierżawca Rukiewicz wzywany był w r. 1823 do śledztwa, toczącego się wtedy w Wilnie i uwolniony został z pod śledztwa za deklaracją; i wobec tego, że, jak się okazuje, on jest główną przyczyną tych związków, p. Perrin jednocześnie prosi o dostarczenie do Komisji: kopii aktu, na zasadzie którego szlachcic ten był zamieszany do sprawy w Wilnie, jak również treści deklaracji, jaka była wziętą od niego, a przytem prosi o przysłanie regulaminu dawnego towarzystwa Promienistych.

Załączając przy niniejszem w kopiach wzmiankowaną odezwę generał-majora Perrina, jak też i zakomunikowaną mi przy niej ustawę tajnego związku Przyjaciół wojskowych, dla informacji pańskiej, ewentualnie dla odpowiednich objaśnień w razie potrzeby, proponuję Panu dać polecenie, aby żądane przez Komisję kopie były natychmiast mu dostarczone.

Co się tyczy mianowicie urzędnika do wspólnego śledzenia związków tajnych między uczniami, wobec ważności tej sprawy, wymagającej nietylko specjalnych kombinacyj i nadzwyczajnych poleceń, lecz i znajomości spraw poprzednich o związkach tajnych, jakie istniały między uczniami wileńskiego okręgu naukowego i ze względu, że między urzędnikami Uniwersytetu niema bodaj osoby odpowiedniej do podobnej misyi, proszę Pana wziąć na siebie tę misyę i udać się natychmiast do Białegostoku choćby na dwa tygodnie. Tam, gdy Pan rozpocznie śledztwo i nada mu właściwy przebieg i kierunek, dalszą procedurę będzie Pan mógł powierzyć dyrektorowi gimnazjum białostockiego.

O przybyciu pańskiem na miejsce, o stanie sprawy wyświetlonej, o tem, czy dotyczy ona uczniów obecnych, czy też uczniów, którzy już wyszli z pod zarządu szkolnego, jakoteż o wszelkich pańskich rozporządzeniach w tej sprawie, proszę Pana zawiadamiać mię szczegółowo. — Podpisał: Nowosilców.

(Nizej ręką Nowosilcowa): P. S. W razie gdyby zajęcia bieżące pańskiego urzędu na ten raz nie pozwoliły Panu wydalic się, to niech się Pan postara wyszukać w celu wysłania do Białegostoku urzędnika akuratanego i zdolnego, który, po przybyciu na miejsce, niech się stawi u generała-majora Perrin'a i po porozumieniu się z nim przystąpi do czynności. — Podpisał: Nowosilców.

XXXVIII.

Pismo r. st. Szłykowa do p. o. rektora Wacława Pelikana
z d. 25 maja 1826 r., Nr. 1317 (*tłum. z rosyjskiego*).

Zgodnie z żądaniem pańskiem, wyrażonem w liście z dnia dzisiejszego, załączam przy niniejszem:

- 1) Wycofane od p. kuratora ks. Czartoryskiego akta sprawy Promienistych, poprzednio z jego polecenia prowadzonej i uzupełnienie tych aktów w Komisyi śledczej.
- 2) Regulamin towarzystwa Promienistych, do tych aktów należący, w osobnym futerale.
- 3) Dalszy ciąg aktów w sprawie Filaretów w związku z b. członkiem ich, Michałem Rukowiczem.

Wszystkie te papiery, policzbowane arkuszami i przesnurowane, wymienione są w oddzielnej specyfikacyi, załączonej w dwóch egzemplarzach, z których na jednym upraszam najpokorniej polecić pokwitować z odbioru, do czasu póki nie nastąpi oddanie tych wszystkich aktów, które teraz Jego Ekscelencya Mikołaj syn Mikołaja (Nowosilców) raczył polecić mi oddać W. Panu podług wykazu, który układa obecnie pod

moim dozorem wyznaczony do tych aktów sekretarz kolegialny Charytonowicz; jak tylko wykaz zostanie ukończony, nie omieszkać przesłać wszystkich tych aktów W Panu. Co się tyczy wyciągu ze wszystkich aktów sprawy Filaretów, to takowy nie pozostał tutaj, lecz znajduje się w aktach kancelaryi osobistej Jego Ekscelencyi Mikołaja syna Mikołaja.

Proszę przyjąć zapewnienie rzetelnego szacunku etc. etc. — Podpisał: Radca stanu Piotr Szłyków.

Dołączona do powyższego listu specyfikacja podaje, że papiery, wymienione w liście pod 1), zawierają 154 kart, 2) regulamin Promienistych 6 kart, 3) kart 23.

Do rąk naszych doszedł tylko tom pierwszy tych papierów, z których ważniejsze podaliśmy w części I niniejszego zbioru.

XXXIX.

Raport sekretny p. o. rektora Pelikana do kuratora Nowosiłcowa z d. 26 maja 1826 r., Nr. 565 (*tłum. z rosyjskiego, z brulionu własnoręcznego*).

Reskryptem z 18 bieżącego maja za Nr. 557 Wasza Ekscelencya raczył mi rozkazać udać się niezwłocznie do Białegostoku w celu przeprowadzenia, wspólnie z Komisją sądu wojennego, śledztwa w sprawie związków tajnych między uczniami, jak również dostarczyć generał-majorowi Perrin'owi wyciąg z aktów sprawy, w której obywatel, czyli posesor Rukiewicz był zamieszany w Wilnie, deklarację, jaka była wzięta od niego i całą ustawę byłego tow. Promienistych.

W wykonaniu tego rozkazu, wyjeżdżając dzisiaj do Białegostoku, biorę z sobą papiery, jak wyżej wymienione, tak i inne, odnoszące się do byłych związków tajnych między studentami uniwersytetu; przytem uważam za konieczne donieść Waszej Ekscelencyi co następuje:

Michał Rukiewicz, który według odezwy generał-majora uważany jest za główną sprężynę Przyjaciół wojskowych, był pomówiony o udział w tow. Filaretów przez Jana Jankowskiego, Lucjana Ejsmonta, X. Kalsantego Lwowicza, Seweryna Korsaka, Konstantego Wierzbickiego, Stanisława Marciejewskiego, Napoleona Nowickiego i Jana Koszubę; po pewnym czasie wszystkie pomienione osoby przy ocznej stawce z Rukiewiczem oświadczyły, że nie był członkiem tow. Filaretów i że poprzednio wskazali go przez omyłkę, jeden tylko Jan Jankowski twierdził, że widział Rukiewicza na posiedzeniach grona *białego* i że nawet słyszał, jakoby Rukiewicz zobowiązał się założyć podobny związek w Białymstoku, lecz ponieważ wszyscy wyparli się swego poprzedniego zeznania, Rukiewicz nie mając sobie dowiedzonego udziału w tow. Filaretów,

uznany został przez Komisję za niewinnego i był uwolniony po złożeniu deklaracji, że nigdy na przyszłość do żadnego związku należeć nie będzie i że, w razie gdyby się dowiedział o istnieniu jakiegokolwiek związku tajnego, doniesie o nim władzy.

Poszukiwania, przezemnie uczynione, przekonywają mnie, że Rukiewicz rzeczywiście należał do tow. Filaretów i oddawna (zgodnie z tem, co oświadczył na śledztwie Jankowski) miał zamiar i obowiązek założyć w Białymstoku towarzystwo podobne do filareckiego, i, jak się zdaje, dokonał tego, chociaż nieco później.

Z tego wszystkiego Wasza Ekscelencya raczy wnioskować, że wszyscy członkowie byłego tow. Filaretów, którzy poprzednio zeznawali twierdząco o udziale Rukiewicza w towarzystwie, zostali bezwątpienia przez kogoś namówieni do zmienienia zeznania poprzedniego i że to zrobione było w zamiarze utrzymania i rozszerzenia gałęzi związku tajnego Filaretów i Filomatów. Dlatego uważam za nieodzowne nanowo wy badać wyżej wymienionych, a być może i innych członków byłego tow. tajnego Filaretów, lecz że oni na zasadzie najwyżej zatwierdzonej 14 sierpnia 1824 r. opinii Komitetu, ustanowionego dla rozejrzenia sprawy nieporządków w Wileńskim okręgu szkolnym, zostali już w tej materji uwolnieni od wszelkiej odpowiedzialności, — najpokorniej upraszam Waszą Ekscelencyę o zaopatrzenie mnie w potrzebne instrukcye i rozporządzenia, na które oczekiwać będę w Białymstoku. Ośmielam się również prosić jaknajpokorniej Waszą Ekscelencyę o rozkazanie kancelaryi swojej, aby mi dostarczyła akta, w niej znajdujące się, a dotyczące związku Promienistych, Filaretów i Filomatów, a także wyciąg z całej sprawy o związkach tajnych między studentami Uniwersytetu Wileńskiego, które również, według słów p. policmajstra Szłykowa, powinny się znajdować w kancelaryi Waszej Ekscelencyi.

XL.

Treść odezwy policmajstra Szłykowa do p. o. rektora Pelikana z d. 26 maja 1826 r., Nr. 1326 (*tłum. z rosyjskiego*).

Policmajster przysłał rektorowi żądane akta, dołączając do odezwy specyfikacyę ich w dwóch egzemplarzach do pokwitowania. Wymieniona w niej liczba arkuszy daje pojęcie o objętości załączonych aktów. Pelikan otrzymał:

1. Akta początkowego wykrycia Filaretów przez Jankowskiego arkuszy 60.
2. Akta dotyczące Lucyana Ejsmonta » 34.
3. Akta XX. Kalasantego Lwowicza i Mateusza Brodowicza » 36.
4. Akta Seweryna Korsaka » 14.

5. Akta Konstantego Wierzbickiego	arkuszy 14.
6. Akta Stanisława Marciejewskiego	» 25.
7. Akta Napoleona Nowickiego	» 22.
8. Akta Jana Koszuby	» 16.

XLI—XLV.

O przybyciu swoim do Białegostoku p. o. kuratora, Pelikan zawiadomił odezwaniami następujące osoby (z *brulionów rosyjskich*):

1. Dnia 28 maja, Nr. 567. Generał-majora Piotra, syna Jakóba Perrin'a, wyjawiając gotowość rozpoczęcia czynności.
2. Dnia 28 maja, Nr. 568 kuratora Nowosilcowa.
3. Dnia 28 maja, Nr. 570, dowodzącego korpusem konsystującym w Białymstoku generał-lejtnanta D'Auvray.
4. Dnia 28 maja, Nr. 571, przesłał Perrin'owi żądane przezeń akta Filaretów.
5. Dnia 30 maja, Nr. 572 (*brulion po polsku*), dyrektora szkół gub. grodzieńskiej Brodowskiego, żądając informacji o uczniach gimnazjum świsłockiego: Ignacym Łabuńskim, Feliksie Lachowiczu, Janie i Andrzeju Koźmińskich, Adamie Strawińskim, Rajnoldzie Suchodolskim, Franciszku Zielińskim, Leonie Heltmanie, Adolfie Bogurskim.

XLVI.

Zalecenie p. o. rektora Pelikana, dane dyrektorowi szkół gub. grodzieńskiej Brodowskiemu z d. 30 maja 1826, Nr. 573 z Białegostoku (*brulion po polsku*).

Zalecam WPanu, abyś po odebraniu niniejszego natychmiast przybył do Białegostoku i przywiózł z sobą księgi wpisowe uczniów tak z roku terażniejszego, jak i lat przeszłych, a także inne wiadomości lub księgi o uczniach świsłockich, jakie tylko w archiwum gimnazjum znajdować się mogą. O powodach do wyjazdu WPanu i o miejscu, do którego jesteś dzisiaj wzywany, nie powinieneś WPanu zgoła przed nikim mówić. Odpowiedź na moje zalecenie z datą dzisiejszą za Nr. 572 masz WPanu odesłać przez pierwszego umyślnego, bynajmniej go nie zatrzymując. Przytem polecam WPanu urządzić zastępstwo swoje tak, aby porządek i ścisła karność między uczniami były zachowane.

XLVII.

Odezwa generał-majora Perrin'a do Pelikana z d. 30 maja 1826, Nr. 86 (tłum z rosyjskiego).

Otrzymawszy z Komisji sądu wojennego, pod mojem kierownictwem zostającej, kopie zeznań: kancelisty głównego sądu białostockiego Ludwika Wrońskiego u szlachcica Jana Wysockiego, którzy wykryli istnienie w Wilnie, Świsłoczy i Białymstoku tow. tajnego Zorzan, zamierzam w dniu jutrzejszym zacząć w tej sprawie wspólnie z Panem śledztwo w domu, należącym do klubu szlacheckiego obwodu Białostockiego. O czem, na skutek odezwy Pańskiej z d. 28 maja za Nr. 567, mam honor W Pana zawiadomić. — Podpisał: Perrin I.

XLVIII.

Raport dyrektora szkół gub. Grodzieńskiej Brodowskiego do p. o. rektora Pelikana, ze Świsłoczy, d. 31 maja 1826, Nr. 337.

Spełniając zalecenie JWPana z d. 30 t. m. Maja za Nr. 572 mam honor raportować, iż z dziewięciu osób na liście przy temże zaleceniu dołączonej będących, jedna się tylko dotąd znajduje w Świsłoczy, to jest Ignacy Łabuński. Z ksiąg wpisowych przychodzących uczniów okazuje się, iż on przybył do Świsłoczy w r. 1817 dnia 4 września ze szkoły Żyrowieckiej do klasy trzeciej, skończył klasę szóstą w r. 1824 d. 30 czerwca, odtąd rok drugi kończy, bawiąc się domowym dozorem uczniów. Obyczaje jego podług tychże ksiąg wszędzie zapisane są dobre, równie jak i teraz sprawuje się dobrze i przykładowie, pilność w naukach i postęp w onych czynił dobry i teraz przykłada się do języków, szczególnie francuskiego.

Inni ośmiu wybyli już z gimn. Świsłockiego, a mianowicie: Lachowicz Feliks syn Józefa, przybył tu z gimn. białostockiego do kl. V w r. 1822 d. 1 września, znajdował się w kl. V rok i VI rok jeden do d. 29 czerwca 1824 r. Z ksiąg się pokazuje, iż pilność i obyczaje jego były dobre, postęp w naukach ogólnie biorąc, dość dobry, dokąd się oddalił, niewiadomo. Przemieszkował czas niejaki w Kobryniu, w roku albowiem przeszłym 1825 na prośbę swoją otrzymał od dyrekcji szkół gub. Grodzieńskiej stosowne do księgi zdań świadectwo szkolne w miejscu wydanego mu w r. 1824 d. 29 czerwca, przypadkiem w pożarze w Kobryniu zgorzałego, w dowodzie czego złożył urzędowe od horodniczego

Kobryńskiego, majora Pauli, pod d. 3 maja 1825 r. za Nr. 639 poświadczenie, gdzieby się zaś teraz znajdował, niewiadomo.

Koźmiński Jan, syn Szymona był w gimn. w Świsłoczy od 1816 do 1824 r. dnia 30 czerwca; teraz zostaje w obowiązkach prywatnego nauczyciela przy dzieciach b. sprawnika wołkowyskiego p. Jelskiego w majątności kuratora w pow. wołkowyskim. Podług księgi zdań o uczniach przykładanie się jego do nauk i obyczaje były dobre.

Kozmiński Andrzej, brat poprzedzającego, podobnie przybył do gimn. tutejszego w r. 1816, wyszedł z kl. VI w r. 1823; gdzie się znajduje, niewiadomo; przykładanie się do nauk, postęp w onych i obyczaje, podług księgi zdań, były dobre.

Strawiński Adam, syn Jana, był od r. 1817 do 1825 d. 30 czerwca; oddalił się do rodziców w pow. Słonimskim; jest podobno teraz w Uniwersytecie Wileńskim; sprawowanie się jego, postęp w naukach i obyczaje były dobre.

Suchodolski Rajnold, syn Jana, był od r. 1818 d. 2 września od kl. III do VI, do r. 1824 d. 29 czerwca; dokąd się udał i gdzie zostaje, niewiadomo; przykładanie się do nauk i postęp w onych, z księgi zdań uważając, dość dobry, obyczaje dobre.

Zieliński Franciszek, syn Ignacego, od r. 1817 d. 8 września był w gimnazyum do r. 1824 d. 29 czerwca; dokąd się udał i gdzie zostaje, niewiadomo. Podług księgi zdań, postęp w naukach i obyczaje dobre.

Heltman Leon, syn Karola z Brzeskiego, od r. 1814 d. 7 września zostawał w gimn. Świsłockiem do 1824 r. d. 29 czerwca; dokąd się udał i gdzie się znajduje, niewiadomo. Podług księgi zdań przykładanie się i postęp jego w naukach dobry, a w niektórych przedmiotach bardzo dobry, obyczaje dobre.

Bogurski Adolf, syn Piotra z Kobryńskiego, był od r. 1819 do 1824 d. 23 grudnia; udał się do domu w powiat kobryński; gdzie przemieszkiwa, niewiadomo. Podług księgi zdań przykładania się do nauk i postępu dobrego, obyczajów dobrych.

Czy zaś ci wszyscy byli w czem notowani, z ksiąg się nie pokazuje; niektórzy z nich wszakże, jako to Łabuński Ignacy, Heltman Leon, Koźmiński Jan, Lachowicz Feliks, Suchodolski Rajnold, Zieliński Franciszek, podług listy mnie przy zaleceniu W Pana z d. 4 listopada 1824 r. za Nr. 881 danej, byli uczniami klasy V w czasie prowadzącego się śledztwa w gimn. Świsłockiem w r. 1823 przez p. Bychowca. — Podpisał: Dyrektor I. Brodowski.

XLIX.

Treść odezwy dyrektora Brodowskiego do p. o. rektora Pelikana, w Świsłoczy, d. 31 maja 1826 r., Nr. 338 (*oryginal po polsku*).

Dyrektor Brodowski zawiadamia, że na rozkaz Pelikana wyjeżdża niezwłocznie do Białegostoku, powierzając obowiązki swoje na miejscu pomocnikowi dyrektora p. Czeczotowi.

L.

Treść odezwy p. o. rektora Pelikana do dziekana Uniw. Wileńskiego p. Zewskiego, d. 1 czerwca 1826 r., Nr. 574 (*brulion po polsku*).

Załączając listę b. uczniów gimn. świsłockiego i białostockiego, poleca »w należyty i jak można sekretny sposób urządzić najściślejszą baczność« nad tymi z nich, którzy się znajdują w uniwersytecie, jak również poleca przysłać sobie listy studentów z dwóch lat ostatnich.

LI.

Treść odezwy Pelikana do policmajstra wileńskiego Szłykowa i kancelaryi kuratora, z Białegostoku, d. 1 czerwca 1826 r., Nr. 575 i 576 (*brulion po rosyjsku*).

Uprasza o przysłanie aktów śledztwa w sprawie uczniów gimn. świsłockiego, prowadzonego w Wilnie pod kierunkiem Nowosilcowa.

LII.

Zalecenie Pelikana, dane dyrektorowi Brodowskiemu, z Białegostoku d. 1 czerwca 1826 r., Nr. 578 (*brulion po polsku*).

Zalecam WPanu, abyś natychmiast po otrzymaniu niniejszego udał się napowrót do Świsłoczy i bez najmniejszego rozgłoszenia, wzięwszy do siebie pod areszt ucznia gimn. świsłockiego Ignacego Łabuńskiego i zabrawszy razem wszystkie jego poprawy, podług okazanych tu WPanu

zeznań członków towarzystwa Zorzanów najściślej sekretnie go wyegzaminował i papiery przejrzał; jeżeli się pokaże, że którykolwiek z innych świsłockich uczniów do jakichkolwiek tajemnych towarzystw należał, tedy z każdym takim podobnie jak z Łabuńskim postąpić. Po uczynieniu zaś tego wszystkiego, w czasie ile być może najkrótszym i sposobami, jakie tylko w przezorności W Pana skutecznymi się okażą, masz W Panu pociągniętych w niniejszem dziele dostawić niezwłocznie do Białegostoku, mając największą baczność, aby nietylko na miejscu, lecz i w drodze, żadnej momentalnej nawet z sobą komunikacji nie mieli; słowem winienesz W Pana postąpić w tej mierze tak, jak przystoi na prawego i gorliwego urzędnika.

LIII.

Treść odezwy Nowosilcowa do Pelikana, z Warszawy, d. 4 czerwca 1826 r., Nr. 611 (*tłum. z rosyjskiego*).

W odpowiedzi na raport sekretny Pelikana z d. 26 maja, Nr. 565 ¹⁾, kurator zawiadamia go, że prezes komisji sądu wojennego Perrin, posiada wszelkie pełnomocnictwa, aby pociągać do śledztwa każdego, kto okaże się dla sprawy potrzebnym, a więc i Filaretów, uwolnionych już od odpowiedzialności.

LIV.

Zeznania, złożone komisji śledczej przez Teodora Holonkiewicza d. 19 (czerwca?) 1826 r.

Wskutek Najwyższej woli Jego Imperatorskiej Mości wszystkim do cywilnej wiedzy należącym ogłoszonej i z obowiązku wykonanej na wierność i poddaństwo przysięgi, honoru i sumienia mojego niżej podpisany szczerze wyznaję, że w r. 1822, będąc w gimn. białostockim uczniem klasy V, wezwany byłem na członka tajemnego towarzystwa pod nazwiskiem Zgodnych Braci (które później na Zorzanów odmieniono) sposobem następującym. Współkolega F. Borkowski wyzwał mię na spacer, obiecując ważny sekret objawić i zaprowadził mię do lasu. Tam w gęstwinie kazał klęknąć i dał papier, abym przysiągł, iż powierzonego sekretu nikomu nie objawię. Zmieszał mię takowy szpargał, radbym go nie przyjąć, atoli przekonywaniem i naleganiem zniewolony przeczytałem,

¹⁾ Obacz wyżej Nr. XXXIX.

a w tem za kłaśnieciem w ręce Borkowskiego wnet z ukrycia wybiegło kilku kolegów i powitali mię swoim bratem. Pytającemu się, do czego mię wciągają, odpowiedzieli: do towarzystwa, o którym obiecali dać lepszą wiadomość na przyszłej sesyi, w dniu naznaczonym odbyć się mającej. Na niej znalazłem Borkowskiego, Aleksandrowicza, F. Zagórskiego, A. Hryniewickiego i Kosickiego, a na czele Lachowicza, który cel towarzystwa i obowiązki w tych artykułach zawarte czytał: 1) Cześć najgłębsza ku Twórcy wszechrzeczy i ściśle zachowanie przepisów Chrystusowych; 2) Uległość wszelkiej władzy, pod jaką kto ze stowarzyszonych zostaje; 3) między wszystkimi Braćmi (t. j. stowarzyszonymi) zgoda, jedność, miłość, pomoc w potrzebie, równość bez najmniejszej przewagi, prócz Lachowicza, jako Naczelnika, któremu ślepe posłuszeństwo zastrzega się; 4) Poprzestanie palenia tytoniu, używania trunków jakiegobądź gatunku. Na odczytaniu tych punktów skończyła się sesya pierwsza. W krótkim przeciągu czasu naznaczona została druga, na której A. Hryniewicki, Kosicki i Aleksandrowicz prosili Lachowicza, aby istotny cel objawił. Ten powtórzył te same, co poprzedniej sesyi, artykuły, dodając, że spełnienie onych jest naszym celem. Lecz trzej wyżej wspomniani oświadczyli, że bez towarzystwa pełnią te powinności, zatem żądają się odłączyć. Na co Lachowicz zezwolił. Lecz Lachowicz na miejsce wybyłych potrafił więcej zgromadzić, przy końcu więc roku szkolnego 1821/22 przybyli: Ordyniec, Szumowicz, Ordyński, Janiewicz, Wirjon, Wiewiórowski, Sokołowski, Kaczkiełło. Po skończonym roku Lachowicz odjeżdżał do Świsłoczy, a Borkowski na wieś na guwernerkę, polecił więc Lachowicz Braciom, aby z pomiędzy siebie wybrali Namiestnika i 4 ku pomocy Radców. Ci, pełniąc rozkaz Naczelnika, wybrali mnie owym Zastępcą, lecz nie ze względu zasług w towarzystwie, bo żadnych nie położyłem, tylko z tego względu, iż byłem w klasie VI, oni zaś wszyscy w klasach niższych. Z tegoż powodu Zagórskiego, Szumowicza, Wirjona obrali Radcami, iż byli w klasie V, a gdy jeszcze jednego brakło, Ordyńca wybrali z klasy IV. Lachowicz polecił, aby sesya odbywała się miesięcznie, a gdy nie było potrzeby koniecznej, w dwa miesiące. Radcy mieli swoje szczególne obowiązki: 1-szy przestrzegał, aby między Braćmi zgoda ciągła trwała; 2-gi aby każdy w swej klasie dobrze się uczył; 3-ci zbierał miesięczną składkę, naznaczoną od Lachowicza w ilości jednego złotego od osoby miesięcznie, która przeznaczoną była na wsparcie potrzebującego Brata; 4-ty strzegł obyczajów i pobożności. Każdy z radców składał raport u Namiestnika, donosząc akuratność lub nierzetelność dopełnioną przez Braci w czemkolwiek. Raporta te były przynoszone na sesyę, gdzie w głos odczytywał Namiestnik i jeżeli zachodziło niedopełnienie, Bracia naznaczali karę za wykroczenie, a za postęпки chlubne uchwalali jednogłośnie nagrody. Kary były: 1) pieniężna, t. j. obwiniony był obowiązany włożyć do

składki złt. 1 lub 2, lub usuwano z koła braterskiego na jedną sesyę lub dwie. Nagrody zaś: pochwała głośna przed Bracią przez Namiestnika, lub ofiarowanie kokardy, ustanowionej od Lachowicza, którą z tegoż ustanowienia nosił Namiestnik i Rady, a tylko za szczególne zasługi innym dawano. Na sesyi każdy Radca był obowiązany być przy kokardzie, a Namiestnik nadto pozłacaną wstążkę na łokciu opasywał dla różnicy od innych. Co do Namiestnika żadnych szczególnych nie miał prerogatyw, prócz przyzdowania na sesyi. Bracia rozstrzygali wszystko, a w nagłej potrzebie Lachowicz przepisał, aby do Naczelnika odnoszono się. Na sesyi każdy z Braci mógł podać wniosek pod rozstrzygnięcie wszystkich. Zresztą nic więcej nie było na sesyach i na tem się skończył rok szkolny 1822/23.

Mając zamiar udać się do Wilna dla ćwiczenia się dalszego w naukach, żądałem całkiem wyłączyć się od towarzystwa. A gdy Lachowicz powrócił na wakacje do Białegostoku, prosiłem go o to, na co i zezwolił. Dał mi więc szpargał do przeczytania, który znaczył przysięgę, iż nikomu nic o towarzystwie nie wydam. W tymże czasie odłączyli się Wirjon i Janiewicz.

Co do mnie, spokojny udałem się do Wilna. Pierwszy rok w Wilnie spokojnie przepędziłem, nie należąc do towarzystwa i nic o niczem nie wiedząc. W roku szkolnym 1824/25 przybył do Wilna A. Koźmiński, z lat dziecinnych dobrze ze mną znajomy, gdyż urodzeni w jednej okolicy, razem braliśmy początki nauk i razem mieszkali. Za przybyciem do Wilna przywiózł mi wiadomość o zdrowiu moich rodziców i razem wyjawiał mi, że Lachowicz we Świsłoczy utworzył, podobnie jak w Białymstoku, towarzystwo i zlecił mu, aby wszedł w zażyłość z Aleksandrowiczem i ze mną. Nadto A. Koźmiński dał nam poznać świsłockich przybyłych do Wilna, którzy należą do Lachowicza i nawzajem nas im zalecił. Obcowanie moje i Aleksandrowicza ze Świsłoczanami było ostrożne, nie chcieliśmy bowiem z nimi wchodzić w najmniejszą rozmowę o towarzystwie; jakoż przez cały czas i nie wchodziliśmy i co oni działali, to bez naszej wiadomości, chyba coś dowiedzieliśmy się od Koźmińskiego, z którym otwarcie postępowaliśmy. Przybyli zaś ze Świsłoczy ci: Czechowski, Lewoniewski, Zieliński i Suchodolski. W drugim kwartale dowiedzieliśmy się, że Czechowski przyjął Broniszewskiego, a w trzecim, że Aurelian Ejsmont przyjęty, lecz przez kogo, dotychczas nie wiem. Jeżeliby Aleksandrowicz lub ja do nich należał, powinienby należeć i do rady o przyjęcie, postanowił albowiem Lachowicz, aby wtenczas przyjmować kogoś, kiedy wszyscy na niego się zgodzą, ja zas i Aleksandrowicz wcale o tem nie wiedzieliśmy. Wraz po wakacyi, t. j. na początku roku szkolnego 1825/26, dowiedzieliśmy się, że Suchodolski przyjął Szlegiela. Ja, widząc niewczesną robotę Świsłoczanów, podałem projekt Koźmińskiemu, aby ich skłonił do zupełnego rozerwania towarzystwa

przedstawiając złe skutki wyniknąć mogące. Zgodził się A. Koźmiński i napisał do wszystkich odezwę, aby się na to zgodzili. Jakoż wszyscy, którzy byli w Wilnie, zgodzili się i tę zgodę na piśmie własnoręcznie podpisali, gdzie Aleksandrowicz i ja także, jak wszyscy, rozpisaliliśmy się, iż odtąd nie mamy żadnego towarzystwa, a co było, o tem aby żadnej nigdy wzmianki nie czynić. Działo się to na początku roku szkolnego 1825/1826. Od tego czasu żadnej wzmianki o towarzystwie między Bracią. Tegoż roku w drugim kwartale przyjechał do Wilna Lachowicz, którego usilnie prosiliśmy, aby gdziekolwiek miał, towarzystwa pozacierał, przedstawiając mu, że lubo one są niewinne, jednak, ponieważ Rząd wszelkich zabrania, skoro są tajemne, zatem należy je zaniechać. Przyobieczał Lachowicz, wszakże nie spełnił rychle. Winienem wyznać, iż każdy z Braci po wstąpieniu do towarzystwa przybierał inne nazwisko. Nazwiska te wyszły od Lachowicza. I to przydam, iż ja w ciągu pobytu w towarzystwie żadnego z towarzyszków nie przyjąłem. Teraz daję tę moją podpiskę w tem: że nadal do żadnych towarzystw tajemnych, gdziebykolwiek i pod jakimkolwiek nazwiskiem one egzystowały, należąc i stosunku z niemi ani na piśmie, ani ustnie, ani w ogólności innymi jakimibądź sposobami, ani sam przez siebie, ani za pomocą drugich mieć nie będę, poddając siebie w przeciwnym razie najsurowszej karze, jako występny przeciwko państwu. Dnia 19 miesiąca 1826 roku. Teodor Holonkiewicz.

L.

Zeznanie Aleksandra Lewoniewskiego, złożone komisji śledczej w Wilnie 22 czerwca 1826 r.

Niżej podpisany wyznaję szczerze, iż w r. 1824 d. 10 marca byłem przyjęty przez JmCPana Teodozego Konachowicza do grona młodzieńców, Zorzanami zwanych, następnym porządkiem: wykonałem naprzód przysięgę, że nikomu tego nie powiem, co slysze z ust podającego mi tę przysięgę; opowiedziano mi potem, że jest związek taki a taki, w celu tym a tym, między pewną liczbą uczniów zawarty, dano mi drugą przysięgę do wykonania, która się zwała *wstępna*; w tej obowiązywałem się: że będę chętnie wykonywał to, czego wymaga cel tego związku, t. j. że dla bliźniego swego poświęcę wszystko, a nawet i życie, jeśliby tego potrzeba było, że od wszelkich złych nałogów stronić będę, że do żadnego innego związku wchodzić nie będę, że jeślibym wyszedł jakie towarzystwo, mające zły cel, będę się starał go zniweczyć, odprowadzając członków jego od takowych zamiarów. Ile pamiętam, takiej treści była przysięga wstępna; nie była ona stałą, albowiem w razie potrzeby każdy

przyjmujący pisał ją swym stylem, a po wykonaniu dał ją; z tem wszystkim to powinna była w sobie zawierać, com dopiero wyraził. Po odbyciu tej pierwszej ceremonii zbierali się nazajutrz wszyscy w naznaczone miejsce, gdzie też przyjmujący przyprowadzał nowo przyjętego, który w krótkich wyrazach ustnie lub na piśmie oświadczał wdzięczność kolegom za ich zaufanie w jego osobie, wynurzał swą radość i kończył wezwaniem błogosławieństwa Twórcy wszech rzeczy nad trwaniem i powodzeniem takowego połączenia przyjaciół. Celem była ścisła przyjaźń, wspieranie się wzajemne, ćwiczenie się w naukach, słowem pełnienie tego wszystkiego, co się zgadza z religią i prawidłami cnoty. Każdy członek, przyciśniony niedostatkiem, mógł oświadczyć otwarcie swym kolegom, że zostając w smutnych okolicznościach, potrzebuje ich pomocy, a wnet wszyscy dawali według swej możności do wspólnej składki pewną ilość pieniędzy, nie wymagając żadnych za to oznak wdzięczności, gdyż to było każdego obowiązkiem. Na mnie była czynioną składka przed wyjazdem do Wilna, odpowiednia liczbie i możliwości związkujących. Tu zaś roku przeszłego Eustachy Czechowski wspierał i utrzymywał prawie wszystkich.

Każdy wstępujący powinien był ze swojej strony podać jednego kandydata do tego związku, na którego jeżeli wszyscy się zgodzili, mógł go po pewnym czasie i lepszym wypróbowaniu przyjąć. Ja żadnego nie przyjąłem. Wszyscy, wchodzący w ten związek, byli równi między sobą i z największą uległością zwierzchności szkolnej w szkołach, a cywilnej na świecie. JPan Feliks Lachowicz, założyciel, był uważany jako ten, któremu najprzód myśl utworzenia tego związku przysłała do głowy, nie zaś jako wyższy od wszystkich i nie mógł nic stanowić, na coby się wszyscy nie zgodzili.

Mieliśmy kilka posiedzeń we Świsłoczy, które się odbywały równo z wschodzącą zorzą (od czego powstało nazwisko *Zorzanie*) i w miejscu oddalonym od miasta. Na tych naradzano się jużto co się tyczy spokojności największej między członkami, aby nie popaść w porozumienie i nie być odkrytymi, jużto co do znaków, po których moglibyśmy się poznać rozproszeni po świecie, jużto względem przyjęcia kogoś lub usunięcia ze związku, jużto względem prawideł, podług których postępować mieliśmy.

Znakiem powierzchownym miały być pierścienie stalowe z opatrnością na wierzchu, a z tą dewizą wewnątrz:

Nic mię ustraszyć nie zdoła,

Gdy bliźni o pomoc woła,

lecz, że to mogło łatwo uderzyć każdego ciekawego w oczy i noszącego takowy pierścień wprawić w podejrzenie, odrzucono więc ten znak;

starano się o lepsze i mniej podpadające podejrzeniu znaki, lecz krótkość czasu nie dozwoliła tego skutecznić i ten artykuł został odłożony do dalszego czasu. Naprędce były jakieś dwa czy trzy znaki, zależące na pytaniach i odpowiedziach, lecz tych nie pamiętam.

Co do przyjęcia, już wspomniałem wyżej. Co do wydalenia: jeżeli kto dobrowolnie życzył usunąć się od naszego grona, wówczas wykonywał przysięgę wyłączną na wieczny sekret i przestawał być Zorzaniem. Jeżeliby zaś kogo cały związek usunąć chciał pomimo jego chęci, wówczas udawano pozorne rozproszenie, t. j. chodziło pismo, że dla takich a takich przyczyn zrywa się nasz związek i każdy własnoręcznym podpisem zgadzał się na to, a tym sposobem pozbywano się niepotrzebnych.

Co do ustaw: chciano wprowadzić ustanowić jakieś ustawy dla wszystkich związkowych i podobno, że były, lecz później skasowano one, a nauka obyczajowa w kilku arkuszach zawarta (która jest w mych papierach zabranych), stanowiła cały kodeks praw, podług których Zorzanie postępować mieli. Miała także być ustanowioną składka miesięczna od 40 groszy do 2 złotych i zbierana w jedno miejsce przez obranego na to kasyera, która miała służyć jużto na wsparcie jakiegoś kolegi, jużto na inne potrzeby, z czasem zdarzyć się mogące. Lecz większej liczbie ubogie kieszenie nie dozwalały tego skutecznić i to się tylko zostało w projekcie.

Miał każdy ze związkowych nazwisko przybrane jakiegoś człowieka zasłużonego i żyjącego na świecie tylko ze sławy, a to, aby nosząc na sobie imię cnotliwego człowieka, starał się mu być podobnym, oraz aby w zdarzyć się mogących korespondencyach, w których należałoby wspomnieć coś o interesach związku, podstawionem obcym imieniem mógł ująć łatwiej od wyśledzenia; lecz bardzo rzadkie nasze korespondencje nie wymagały obcych nazwisk i najczęściej kto chciał, to albo imię tylko, albo imię i nazwisko własne pisał, gdyż najczęściej osobisty jakiś interes i oświadczenie przyjaźni były listów naszych przedmiotem. Wypadło nakoniec opuścić niektórym Świsłocz w celu kończenia nauk w uniwersytecie, a niektórym zostać jeszcze w szkołach, wynikła więc potrzeba, aby jeden z zostających się we Świsłoczy był obrany, któryby więcej chodził około interesów związku, a takim jest JPan Ignacy Łabuński, w Białymstoku podobno Paweł Borkowski, a w Wilnie Andrzej Koźmiński. Tu zatrudnieni nauką nie mieliśmy czasu myśleć o niczem, żyliśmy tylko w ścisłej przyjaźni; staraliśmy się tak postępować, aby zasłużyć na dobrą opinię i nie popaść w podejrzenie. Mieliśmy roku przeszłego jedno tylko zgromadzenie się wszystkich razem, na którym ułożyliśmy nic więcej nie działać, jak tylko starać się o bezpieczeństwo i, jeżeliby ktoś się zdarzył, o jego przyjęcie. Nie kwapiliśmy się z przyjmowaniem, w przeciągu bowiem dwóch lat, dwóch wydaliliśmy, a trzech

przyjęli; całem naszym staraniem było upędać się nie za liczbą osób, lecz za ich dobrocią i skłonnością do przyjacielskiego życia. W tym roku żadnej sesyi nie było i wszyscy skłaniali się do zerwania tego związku, który, chociaż nic nie zawierał szkodliwego, był jednak przeciwny woli rządu, który wszelkich towarzystw pod jakimkolwiek nazwaniem i w jakimkolwiek celu zabrania. Wchodzący do tego związku są już wiadomi Jaśnie Wielmożnemu Rektorowi.

Wszystko, com wiedział, wyłuszczyłem w tem piśmie, lecz nie przeczę, gdybym czego nie zapomniał, nie myśląc o tem prawie dwa lat okrągłych, jeżeli więc którykolwiek z podejrzanych jeszcze coś więcej wyda, zgodzę się na to bez oporu. Może także co niestosownie napisałem i nie w takim porządku, w jakimby życzył Jaśnie Wielmożny Rektor, aby było napisano, więc na podane pytania będę się starał stosownie do mej wiadomości i najszczerzej odpowiedzieć, przyznając się najpokorniej do winy. Roku 1826 dnia 22 Junii, w Wilnie. — Aleksander Lewonieski.

LVI.

Zeznania, złożone komisji śledczej przez Aleksandra Wirjoną, w Wilnie d. 23 czerwca 1826 r.

Będąc w klasie IV-tej w gimnazyum Białostockiem przyjęty byłem do towarzystwa tak zwanych Zgodnych Braci, którego założycielem był Lachowicz; przyjęty byłem pod przysięgą, którą dwa razy wykonywałem: raz przed Ordyńcem, jednym z należących do niego, a któremu było poruczonym mnie przyjąć, drugi raz przy zebraniu ich wszystkich. Znalazłem należących do niego, prócz Lachowicza: Holonkiewicza, Ordyńca, Szumowicza, Ordyńskiego Karola, Zagórskiego i Kaczkiewicza; przyjętymi zaś przy mnie zostali: Janiewicz, Karśnicki i Borkowski. Celem towarzystwa tego, jaki mi był ogłoszony, była wzajemna pomoc i nigdy o innym nie słyszałem. Towarzystwo to składało się z dwóch części, to jest z rady, do której należeli Holonkiewicz, Zagórski i ja przez czas jakiś — i z członków pospolitych. Co miesiąc obowiązani byliśmy robić składkę, która mniejszą nad złoty jeden od osoby być nie mogła; składkę takową za jeden tylko miesiąc zapłaciłem, t. j. złt. 5, oddanie zaś reszty przewlokło się aż do czasu, w którym porzuciłem to zgromadzenie, poczem już się u mnie więcej nie upominali.

Sesye odbywały się co miesiąc lub i częściej, jeżeli potrzeba tego wymagała; miejscami zbioru były gaje, leżące koło Białegostoku, na nie przymuszeni byliśmy chodzić zrana, najczęściej o godzinie 4-tej lub 3-ciej. Na takowych sesjach ja nie zawsze bywałem, szczególnie wten-

czas, kiedy zacząłem przychodzić do poznania, że podobne skryte towarzystwa do niczego dobrego doprowadzić nie mogą; chęć porzucenia tego zebrania zacząłem czuć w kilka miesięcy po mojem przyjęciu, ale nie chcąc z bojaźni narażenia na siebie ich wszystkich sam jeden tego robić, czekałem sposobnej pory i kolegi do porzucenia tego towarzystwa. Wkrótce, bo we dwa czy we trzy miesiące po uformowaniu mojego projektu, zdarzyła mi się zrzęczość znalezienia kolegi; nie bywając na sesjach tylko rzadko kiedy, oburzyłem ich wszystkich na siebie: złożyli przeto sąd na mnie i za karę odebrali mi kasę, którą zarządzałem, i od tego czasu do rady nie należałem; straszniejszą i surowszą karą pogrozili mnie, jeżelibym się nie poprawił. Po tej sesji poszedłem na przechadzkę z Janiewiczem; po mowie jego i ubolewaniu nade mną poznałem, że także niezbyt ma wielką chęć do dalszego zostawania w tem towarzystwie: przekonawszy się więcej o tem, odkryłem mu trochę później mój zamiar porzucenia, do którego on chętnie przystąpił. Nie chcąc wyraźnie im powiedzieć, że należeć nie chcę, szukałem tylko pozorów do prędszego porzucenia: znalazłem go, zwalając wszystko na nieprzyjaźń, jaką do mnie ogół miał tego towarzystwa i na niemożność moją dalszego w niem wytrwania. Dnia 16 maja następnego roku, po mojem przyjęciu oświadczyłem Holonkiewiczowi, który w tym roku zastępował miejsce Lachowicza, będącego w Świsłoczy, że już należeć więcej nie chcę; wzbraniał się wspomniany Holonkiewicz przystać na to, wymawiając się niemożnością uwolnienia mnie bez Lachowicza. Ale nie zważając na te wybiegi powiedziałem wyraźnie, że już więcej od tego czasu nie należę i że na sesjach bywać nie będę. Jakoż odtąd ani razu na zebrania ich nie poszedłem i wszelkie związki i stosunki z nimi zerwałem i ich nigdy nie odnowiłem. Po powrocie z wakacyi, a nawet i w czasie jej trwania, odebrałem zachęcenie Lachowicza, żebym znowu powrócił do tego towarzystwa, ale wyraźnie odpisałem, że należeć nie chcę, wymawiając się zawsze nieprzyjaźnią ogółu. Odtąd nie miałem żadnych z nim stosunków, chociaż mię odwiedził będąc w Białymstoku, ale nic mi już o tem nie wspominał. Przerwałem także wszelkie stosunki ze wszystkimi, którzy do tego towarzystwa należeli, oprócz z Janiewiczem, który ze mną razem odstał, lecz te, które z nim miałem, ścisłymi nie były i skończyły się z moim wyjazdem z Białegostoku i nic nie wiem, jak się zachował potem względem tego towarzystwa. Odnowiłem także przyjaźń z Karśnickim, ale nie prędzej jak po pół roku po mojem odstaniu, wtenczas, kiedy mi oświadczył, że także nie należy do niego. Tenże Karśnicki niebawem potem powiedział mi, że Borkowski był u niego z oświadczeniem rozerwania zupełnego tego towarzystwa. Tyle tylko wiem o długości trwania jego i wymienione stosunki miałem tylko z jego członkami. Co się zaś tycze liczby osób, należących do tego towarzystwa w czasie mojego pobytu, może być większą nieco od tej, jaką

tu wymieniałem, ale teraz nie przypominam ich sobie więcej. Toż samo powiedzieć mogę o innych szczegółach, tyjących się tego towarzystwa, których sobie więcej nie przypominam nad te, jakie tu wyraziłem.

Ja niżej podpisany pod najsurowszą osobistą odpowiedzialnością przyrzekam, iż nikomu nie powiem tego, o co byłem teraz pytany i nigdzie się z miasta Wilna nie wydalę. Wilno d. 23 czerwca 1826. — Aleksander Wirion, Uczeń Uniwersytetu Wileńskiego, z oddziału Nauk Fizyczno-Matematycznych.

LVII.

Zeznania, złożone komisji śledczej przez Alberta Friesego (w czerwcu 1826).

Albert, syn Frydryka Friesa, ma lat 22, urodził się w mieście Janowie, położonem w powiecie sokolskim, obwodu białostockiego, mieszka zaś w mieście powiatowem Bielsku tegoż obwodu, ukończył nauki w gimnazjum białostockiem i chodził rok jeden na lekcye Oddziału Fizyczno-Medycznego w Cesarsko Wileńskim Uniwersytecie.

Na początku 1825 r., jakem wszedł w ścisłą przyjaźń z Jakóbem Ordyńcem, będącym podówczas razem ze mną w klasie VI, byłem od niego proszony o wykonanie przysięgi na to, że ten sekret (jak nazywał) bardzo ważny, który ma mnie powiedzieć, zachowam w sobie i nikomu go nie objawię. Ile ciekawy z przyrodzenia i chcący się dowiedzieć o tym tak ważnym sekrecie, zgodziłem się na jego żądanie i przysięgłem, a sekretem tym było, że należy do towarzystwa nazwiskiem Zorzanów i że mnie, jako swego przyjaciela, chce w niem umieścić, zwłaszcza widząc, że charakter i postęпки moje całkiem są zgodne z celem tego towarzystwa. Te kilka pochlebnych wyrazów z ust jego wysłanych ujęły mnie całkiem i natychmiast bez zastanowienia się i dania wolnego przystępu rozumowi na wszystko się zgodziłem. Było takż u nich prawem, aby każdy, zgadzający się na wcielenie do tego towarzystwa, odbył i drugą przysięgę, którą zobowiązywał się zawsze dobrze czynić i być gorliwym i dobrym Zorzaninem, a po wykonaniu tej przysięgi stawał się już aktualnym członkiem towarzystwa, lecz ja tę jednak zachowałem ostrożność, że drugi raz nie przysięgłem, pamiętając zawsze na to, że w razie odkrycia się nie jako członek, ale świadomy tylko tej rzeczy karany będę.

W kilka dni po tej akcji poznałem i innych tego towarzystwa członków, a tymi byli: Borkowski, Olszewski Franciszek, Murawski, Wroński, Wysocki, Janiewicz, Kaczkiełło i Zagórski. Od tych więc dowiedziałem się, że Lachowicz Feliks w 1819 r. założył to towarzystwo,

że naprzód przyjął Borkowskiego, potem Ordyńca i Holonkiewicza, że, tych zostawiwszy w Białymstoku i im przykazawszy rozszerzać to rozpoczęte przez niego dzieło, sam do Świsłoczy pojechał, zapewne dla założenia i tam tegoż towarzystwa. Od tych także dowiedziałem się, że w drugim czy też trzecim roku po wyjeździe Lachowicza zastępcą był jego Holonkiewicz, a Wirion, Aleksandrowicz, Karśnicki, Szumowicz, Ordyński Karol, Zagórski i Kaczkiełło, także Borkowski i Ordyniec byli członkami tego towarzystwa. Ale z tych niektórzy, jak Wirion, Karśnicki, Szumowicz i Ordyński Karol, podówczas kiedy Lachowicz był sądownie przysłany do Białegostoku i za podejrzany list do Wojciecha Sokołowskiego pisany (a który, jak ze śledztwa pokazało się, nic w sobie złego nie zawierał), w turmę grodzką posadzony, — oddalili się i nie chcieli już więcej do tego towarzystwa należeć, inni zaś pozostali i przyłączyli jeszcze Murawskiego, Skulskiego i Olszewskiego Franciszka.

Taki więc stan był tego towarzystwa przed wcieleniem się mojem do niego, a którego, jak mi mówiono, celem była przyjaźń i gotowość na usługi bliźniego, czego dowodem wiersze w projekcie do wyróżnienia na pierścionkach stalowych, 10-kanciastych podane:

Nic mię ustraszyć nie zdoła,

Gdy bliźni w pomoc zawoła.

Co się zaś tyczy interesów w Świsłoczy, przez Lachowicza prowadzonych, te mi są całkiem niewiadome.

Po wcieleniu się mojem do tego towarzystwa, czyli raczej zostaniu świadkiem wszystkich jego czynności, przyjęty był Wielowiejski przez Borkowskiego i Ordyński Karol powtórnie przez Ordyńca Jakóba.

Towarzystwo to takim sposobem wzrosnięte, bardzo zgodnie czas przepędzało, żaden z członków nie myślał, że się znajdzie w towarzystwie, której (sic) bytność sprzeciwia się woli Rządu, ale tylko w kompanii osób zgodnych charakterem i równych sposobem myślenia. Lecz niedługo tak byli szczęśliwi; przed wcieleniem się mojem jeszcze, a za przyjechaniem Wysockiego ze Świsłoczy, zaczęły się niesnaski zjawiać i kłótnie coraz być częstszymi, chociaż o rzeczy bardzo mało ważne, jedni bowiem pragnęli, aby tych wszystkich, którzy się tylko mieszczą w tem towarzystwie, podzielić na pewne klasy, inni znowu nie chcieli to przyjąć, a raczej żądali zmiany dawnych i niedostatecznych znaków na lepsze, po których mogliby się poznawać, a wszyscy ogółem złorzeczyli Lachowiczowi, że ten tak ich zgromadził i nic im stałego nie podał. Były wprawdzie pewne przez niego, kiedy był jeszcze w Białymstoku, spisane prawidła, tyczące się obrządku zaciągania nowych i sprawowania się w poźyciu tak ze swymi jak i z obcymi, lecz te prawidła, jako niedostateczne, były całkiem zarzucone, a których ja nawet i nie widziałem.

Dla tych więc przyczyn wszyscy prawie pragnęli, albo całkiem to, co Lachowicz postawił wywrócić, albo też, żeby zgoda znowu żądany przyniosła pokój. Całą więc nadzieję pokładali w Lachowiczu, ale go potem, kiedy prosił o uwolnienie na rok cały, zostawując następcą swego Koźmińskiego, opuścili i tego się chwycili; właśnie podówczas wyjeżdżałem do Wilna, przykazali więc mi całą rzecz opowiedzieć Koźmińskiemu, co też za przyjechaniem uczyniłem, a ten następnie to wszystkim członkom komunikował i pozbierał od nich względem tego zdania. Zdania te, chociaż były rozmaite, jednak Holonkiewicza wszystkie przemogło i nastąpiło ogólne zerwanie, na co się też każdy, w Wilnie podówczas będący, podpisał, a że podówczas miał i Lachowicz przyjechać do Wilna, przeto z odesłaniem tej podpiski do Białegostoku i Świsłoczy wstrzymaliśmy się. Nim zaś Lachowicz do Wilna przyjechał, zobowiązany honorem, pisałem kilka listów do Borkowskiego, z których to przy różnych odrębnych, a bardziej tylko do powiększenia listu służących rzeczach czyniłem nadzieję, że zjechanie Lachowicza do Wilna wiele nam pomyślności przyniesie względem stanu naszego. Wkrótce też przyjechał i Lachowicz, na wszystko, cośmy postanowili względem rozerwania tego towarzystwa, przystał, owszem kazał wszystkie zabytki papierów poniszczyć i toż samo obiecał uczynić w Białymstoku i Świsłoczy, gdzie też stąd i pojechał; co dalej było i czy to, co postanowił, do skutku doprowadził, całkiem mi jest niewiadomem.

Jakem przyjechał do Wilna, oprócz Koźmińskiego i Szlegiela, którego jeszcze na wakacjach poznałem, znalazłem jeszcze Lewoniewskiego, Czechowskiego, Broniszewskiego, Czaykowskiego, Kossowskiego, Sperskiego, a na prośby tego ostatniego w miesiącu maju, chociaż już nic między nami nie było, przyjęty był i Leszczyński, a to tylko dla powiększenia liczby jemu znajomych.

Od czasu podpisania się mego na rozerwanie tego wszystkiego, co tylko było między nami, dalej nic nie wiem. A to wszystko, co tylko dotąd względem tego towarzystwa powiedziałem, jako jest sprawiedliwem, sumiennie wyznaję. — Albert Friese.

LVIII.

Raport Pelikana do Nowosilcowa, z Warszawy d. 6 czerwca 1826 r., Nr. 594 (tłum. z rosyjskiego, z brulionu).

Z badań, dokonanych przezemnie wspólnie z generał-majorem Perin'em w sprawie związków tajnych między uczniami białostockimi, świsłockimi i wileńskimi okazało się, że związki te istniały tylko w Białymstoku i Świsłoczy, co do Wilna nie ma danych, aby one teraz

między uczniami miały miejsce. Z zeznań jednak uczniów białostockich: Borkowskiego, Karola Ordyńskiego i Janiewiczza, ucznia gimn. świsłockiego, Łabuńskiego, jak również kancelisty Wrońskiego i szlachcica Wysockiego widać, że niektórzy z uczniów świsłockich, którzy poprzednio należeli do związku tajnego, wstąpili do uniwersytetu i z tych dwaj jeszcze pozostają w uniwersytecie, Andrzej Koźmiński i Lewoniewski. Ponieważ i tych należałoby wy badać, a dostawianie ich do Białegostoku mogłoby ostrzedz innych studentów uniwersytetu, aby przedsięwzięli środki do utajenia stosunków między sobą, o ile takowe istnieją, więc czy Wasza Ekscelencya nie raczyłby się zgodzić, żeby ci studenci uniwersytetu wileńskiego, którzy należeli do związku tajnego w Świsłoczcy, zostali zbadani na miejscu w Wilnie.

Uważam przytem za obowiązek przedstawić do decyzji Waszej Ekscelencyi i to także: aczkolwiek uczniowie gimn. białostockiego: Borkowski, Ordyński i Janiewicz, jak również uczeń świsłockiego gimn., Łabuński, są już wy badani, to jednak do czasu całkowitego ukończenia sprawy, powinni być trzymani pod dozorem, w celu zapobieżenia porozumiewaniu się ich między sobą; wobec tego, czy Wasza Ekscelencya nie raczy rozkazać, aby ich wszystkich oddać do wiedzy (въ вѣдомство) komisji sądu wojennego, ustanowionej przy kwaterze korpusu w Białymstoku.

LIX.

Treść zalecenia Nowosilcowa, danego Pelikanowi z Warszawy d. 6 czerwca 1826 r., Nr. 634 (*z oryginału, po rosyjsku*).

Nowosilcow zgadza się zupełnie na propozycje Pelikana, uczynione w raporcie tejże daty za Nr. 594.

LX.

Treść odezwy Pelikana do generała Perrina d. 16 czerwca 1826 r., Nr. 587 (*brulion, po rosyjsku*).

Pelikan zawiadamia, że studenci Koźmiński i Lewoniewski znajdują się pod aresztem i wkrótce zostaną przez niego wy badani. Z treści dokumentu widać, że Pelikan był już wtedy z powrotem w Wilnie.

LXI.

Treść odezwy Pelikana do dyrektora szkół białostockich d. 26 czerwca 1826 r., Nr. 627 (*brulion, po polsku*).

Pelikan poleca aresztować uczniów: Olszewskiego, Wielowiejskiego i Murawskiego, papiery zaś ich opieczętowane złożyć u siebie.

LXII.

Raport dyrektora szkół obwodu białostockiego do Pelikana d. 29 czerwca 1826 r., Nr. 423 (*oryginal, po polsku*).

Wskutek zalecenia JWPana Dobrodzieja pod d. 26 l. m. za Nr. 627, Olszewski, Murawski i Wielowiejski, dwaj dozorczy, a trzeci tylko uczeń tutejszego gimnazjum, natychmiast osadzeni zostali w osobnych miejscach pod należyтым dozorem; pierwszy w mieszkaniu gimnazjalnego nauczyciela języka niemieckiego, drugi u nauczyciela tegoż przedmiotu szkoły powiatowej, trzeci w osobnym pokoju mego mieszkania. Jednocześnie z tem papiery ich wszystkie i książki przy pomocy użytych pięciu z zgromadzenia nauczycielskiego osób (aby żadnej w tem nie czynić zwłoki) zabrałem i opieczętowane w osobnych skrzynkach złożyłem w bibliotece szkolnej. O czem JW Panu Dobr. niniejszym raportem donosząc, mam sobie za obowiązek dodać, iż osadzony u mnie uczeń Wielowiejski prosił mię o arkusz czystego papieru, kałamarz i pióro, w celu wyrażenia wszystkich członków towarzystwa, do którego, jak mi wyjawiał zaraz po wzięciu, należał. Uczyniłem zadość temu żądaniu i pismo jego przy niniejszym raporcie ośmielał się dołączyć. Z wymienionych w rzezonem piśmie Fryzego i Ordyńca pierwszy na ten rok szkolny udał się do Uniwersytetu, drugi zaś prawie ciągle w Białymstoku przebywa. — Podpisał: Antoni Suchodolski.

LXIII.

Zalecenie Kuratora Nowosilcowa dane Pelikanowi z Warszawy d. 30 czerwca 1826 r., Nr. 714 (*tłum. z rosyjskiego*).

Kancelarya oddzielnego Litewskiego korpusu raportem, za Nr. 122 upraszała Cesarzewicza o zezwolenie, aby śledztwo w sprawie związków tajnych, istniejących między uczniami w Wilnie, Świsłoczy i Białym-

stoku, powierzając prezesowi komisji sądu wojennego w Białymstoku generał-majorowi Perrin'owi i Panu, pozostawione było wyłącznie zwierzchności uniwersyteckiej, z tem, żeby i papiery, znajdujące się u generał-majora Perrin'a, a odnoszące się do uczniów gimn. białostockiego, były jej oddane, a to w celu, żeby tą sprawą nie odrywać p. Perrin'a od właściwych jego zajęć.

Jego Cesarska Wysokość, przyzwalając na to, w sekretnej odezwie, wystosowanej do mnie z d. 28 t. czerwca, za Nr. 410, raczył wyrazić życzenie, abym zrobił odpowiednie rozporządzenie, żeby wyżej wymienione śledztwo dokonane zostało przez samą zwierzchność uniwersytecką, przyczem Jego Wysokość raczył zakomunikować mnie w oryginale zeznania unter-oficera leib-gwardyi grodzieńskiego huzarskiego pułku, Zielińskiego.

A ponieważ jednocześnie otrzymałem sekretny raport Pana z d. 26 t. czerwca za Nr. 631 z dołączeniem do niego zeznaniami niektórych studentów uniwersytetu, należących do związku Zorzan, więc po rozpatrzeniu tych papierów uważałem za swój obowiązek złożyć Jego Cesarskiej Wysokości o ich treści tymczasowy raport, a zarazem — zgodnie z przedstawieniem pańskim — prosiłem, żeby, na wypadek udziału w związku Zorzan wielu osób niepodległych zarządowi szkolnemu, wyznaczeni zostali do prowadzenia śledztwa wspólnie z Panem: prokurator gub. wileńskiej, Botwinko i miejscowy, świeżo mianowany policmajster ¹⁾).

Obecnie p. Naczelnik głównego sztabu Cesarzewicza, generał-lejtnant Kuruta w odezwie za Nr. 413 zawiadomił mię, że z tą moją propozycją Jego Cesarska Wysokość raczył się zgodzić i że stosownie do tego p. generał-lejtnant Kuruta wystosował za wolą Jego Wysokości komunikat do litewskiego gubernatora wojennego w sprawie udzielenia wzmiankowanym urzędnikom odpowiednich zleceń.

Zawiadamiając Pana o tych rozporządzeniach i załączając przytem w oryginale zeznania unter-oficera Zielińskiego, proponuję Panu przystąpić do śledztwa po wzajemnem porozumieniu się z wymienionymi urzędnikami i o tem, co się wykryje, donieść mi w swoim czasie. —
Podpisał: Nowosilców.

LXIV.

Raport sekretny rektora Pelikana do Nowosilcowa z d. 11 lipca 1826 r., Nr. 753 (ilum. z brulionu rosyjskiego).

Według listy, ułożonej na podstawie zeznań członków towarzystwa Zorzan, znajdujących się w Wilnie, liczba członków tegoż towarzystwa

¹⁾ Chrzęstowski.

dosięga 53, z których 16 znajduje się w Wilnie w areszcie, 7 w Białymstoku, 1 w Krzemieńcu, 29 zaś przebywa na wolnej stopie w różnych miejscowościach gub. wileńskiej, grodzieńskiej i mińskiej, a także w obwodzie białostockim. Ponieważ z powodu toczącego się śledztwa należałoby ich wszystkich wybać, w zaleceniu zaś, danem mi przez W. Ekscelencyę, jak również i w zaleceniach litewskiego gubernatora wojennego, danych prokuratorowi gubernialnemu i policmajstrowi, nie powiedziano, czy pomienione osoby mają być dostawione tutaj, czy też mają być na miejscu badane przez policyę lub przez swoją zwierzchność, przeto komisya śledcza włożyła na mnie obowiązek przedstawić tę kwestyę do rezolucyi WEkscelencyi, prosząc najpokorniej, aby w razie, jeśli te osoby mają być dostawione tutaj do śledztwa, wydany był rozkaz do władz gubernialnych, obowiązujący je do współdziałania w tej sprawie. Przytem komisya poleca mi wyjednać zezwolenie WEkscelencyi, czy komisya może po odebraniu zeznań, stosownie do okoliczności i winy podsądnych, uwolnić ich z aresztu z poręczeniem i za deklaracyą, że na każde żądanie się stawią, z Wilna nie wyjadą i zachowają w tajemnicy wszystko, o co byli pytani i co odpowiadali.

LXV.

Odezwa dowódcy litewskiego korpusu generał-lejtnanta D'Auvray do rektora Pelikana z d. 22 lipca 1826 r., Nr. 133, z Białegostoku (*tłum. z rosyjskiego*).

Otrzymawszy doniesienie komisji sądu wojennego, ukonstytuowanej z rozkazu JWCesarzewicza w sprawie kapitana litewskiego batalionu pionierów Igelstroma i innych, że — według przeprowadzonego przezemnie śledztwa — podsądni, będąc trzymami pod surowym dozorem w miejscowem skrzydle pałacowem, komunikowali się między sobą przy pomocy ucznia gimn. białostockiego, Karola Ordyńskiego, na zasadzie rozkazu JCWysokości Cesarzewicza z d. 11 kwietnia r. b. za Nr. 248 poleciłem komisji za te jego karygodne stosunki z podsądnymi, które pewno nie pozostaną bez wpływu na toczącą się we wspomnianej komisji sprawę, wziąć go pod sąd wojenny i trzymać go pod surowym dozorem, o dostawieniu go zaś do komisji odniosłem się do dyrektora gimnazjum. Doniósłszy o tem JCWysokości, uważam za powinność dać o tem znać i WPanu. — Podpisał: D'Auvray.

LXVI.

Raport sekretny rektora Pelikana do Nowosilcowa z d. 29 lipca 1826 r., Nr. 809 (tłum. z *brulionu rosyjskiego*).

Pan policmajster wileński zawiadomił komisję śledczą w sprawie Zorzan z d. 24 t. lipca, że 23 t. m. zjawił się u niego zakonnik reguły franciszkańskiej, X. Władysław Forejewicz i oświadczył, że przybył 22 lipca z Kowna i należy do liczby przestępców, z których niektórzy są już aresztowani. Zapytany, czy należy do jakiego towarzystwa tajnego, odpowiedział, że należy do Zorzan i ma zamiar wykryć ważne tajemnice, poczem dodał, że przebywał siedm miesięcy w Królestwie Polskiem u obywatela Myszkowskiego, dymisyonowanego porucznika wojsk pruskich, który został przez żandarmów aresztowany i odwieziony do Warszawy; że był także w Prusach, gdzie istnieją towarzystwa tajne, lecz rząd o nich nic nie wie; że jego papiery i książki, między którymi znajduje się konstytucya 3 maja, rozrzucone są po różnych miejscach i że wreszcie zamierza o wszystkim powiedzieć komisji, a sam dobrowolnie idzie do aresztu. Dla tych wszystkich powodów p. policmajster odesłał go do klasztoru księży Franciszkanów, gdzie pozostał pod aresztem.

Wezwany do komisji mnich Forejewicz z początku odpowiadał porządnie na zadawane mu pytania, lecz kiedy go zapytano o znajomość i stosunki z Myszkowskim, na ten punkt w żaden sposób nie chciał odpowiadać i począł mówić o takich rzeczach, które nie miały ze sprawą żadnego związku.

Przyprowadzony nazajutrz do komisji wymawiał wyrazy bez związku i wydawał się zupełnie pozbawionym rozumu; z tego powodu nie można było przystąpić do dalszego badania. Wtedy, na zasadzie decyzji komisji, wezwałem profesorów fakultetu medycznego: Herberskiego, Berhmina i Porcjankę, aby zbadali stan zdrowia X. Forejewicza. Wymienieni profesorowie oświadczyli mi, że nie znajdują żadnych objawów właściwego pomieszenia zmysłów, natomiast daje się w nim zauważyć wiele udawania, chociaż zresztą, dla zupełnego przekonania się o tem, potrzeba nieco dłuższej ekspertyzy. To samo potwierdzają słowa przełożonego miejscowego klasztoru Franciszkanów, który oświadczył p. policmajstrowi, że nigdy nie zauważono u X. Forejewicza podobnych przypadłości; przytem kiedy się zjawił do p. policmajstra i z początku, kiedy został przyprowadzony do komisji, odpowiadał rozsądnie i z przytomnością.

O tych wszystkich okolicznościach komisya poleciła mi zrobić przedstawienie JEkscelencyi z załączeniem kopii zeznań X. Forejewicza.

LXVII.

Zalecenie Kuratora Nowosilcowa do p. o. rektora Pelikana z d. 4 sierpnia 1826 r., Nr. 873 (*tłum. z rosyjskiego*).

Na skutek zapytań, uczynionych przez komisję w raporcie z dnia 11 lipca r. b., zrobiłem przedstawienie JCW. Cesarzewiczowi i w odpowiedzi miałem zaszczyt otrzymać rozkaz JCW. z d. 3 b. sierpnia za Nr. 457, że komisya śledcza powinna zażądać do siebie wszystkie osoby, mające styczność ze sprawą, z tem, żeby, kiedy dostawione zostaną do Wilna, każdą z nich trzymać w areszcie pojedynczo, aby nie miały między sobą i z osobami interesowanemi żadnych stosunków i nie urządziły zmów. Co się tyczy pytania komisji, czy może po odebraniu zeznań uwalniać z pod aresztu za poręczeniem itp., JCW. Cesarzewicz raczył rozkazać mi zalecić komisji, aby za każdą razą wyjednywała moje na to zezwolenie i abym ja robił o tem przedstawienie JCWysokości.

O takiej woli JCW. zawiadamiam Pana do akuratnego wykonania przez komisję śledczą. — Podpisał: Nowosilców.

Po tem zaleceniu następuje długa (z 30 arkuszy złożona), trwająca do 21 września korespondencya komisji z władzami administracyjnymi w sprawie aresztowań i transportu poszczególnych członków tow. Zorzan. Dokumenty te pomijamy, ponieważ nie przyczyniają się do wyświetlenia sprawy.

LXVIII.

Treść raportu komisji śledczej do Nowosilcowa z dnia 2 września 1826 r., Nr. 960 (*brulion po rosyjsku*).

Komisya, powołując się na zalecenie Kuratora z d. 4 sierpnia przedstawia do uwolnienia z aresztu 9 osób: Wiriona, Karśnickiego, W. Szumowicza, J. Czajkowskiego, W. Sperskiego, J. Kossowskiego, E. Czechowskiego, T. Holonkiewicza.

LXIX.

Zalecenie Nowosilcowa, dane rektorowi Pelikanowi, z d. 19 września 1826 r., Nr. 1472 (*tłum. z rosyjskiego*).

P. Sekretarz stanu Murawiew w odezwie z d. 23 sierpnia r. b. za Nr. 1667 zakomunikował mi, że Najjaśniejszy Pan, zauważywszy z ra-

portu o aresztowanych, że przy Uniwersytecie Wileńskim trzymani są pod aresztem uczniowie wymienieni w dołączonej liście¹⁾ i że ich sprawa toczy się w specjalnej komisji śledczej, wyjawiał Najwyższą wolę swoją wiedzieć, czy prędko ta sprawa doprowadzona będzie do końca.

W wykonaniu tej najwyższej woli, załączając przytem wyżej wspomnianą listę uczniów w oryginale, zalecam Panu dostarczyć mi niezwłocznie żadaną wiadomość dla zakomunikowania jej Sekretarzowi stanu, Murawiewowi. — Podpisał: Nowosilców.

LXX.

Raport rektora Pelikana do Nowosilcowa z d. 26 września 1826 r., Nr. 1124 (*tłum. z brulionu rosyjskiego*).

Wskutek zalecenia WEkscelencyi z d. 19 września za Nr. 1472 w przedmiocie dostarczenia wiadomości, czy prędko śledztwo w sprawie tajnego tow. Zorzan doprowadzonym będzie do końca, mam honor donieść WEkscelencyi, że prócz 13 studentów Wil. Uniw., wymienionych w liście sekretarza stanu Murawiewa, wybadanych już zostało 23 osób (wedle załączonej listy), które zostały dostawione z rozmaitych gubernii i sprawa mogłaby już być całkowicie ukończoną, gdyby nie zwłoka z tego powodu, że nie zostali dotychczas dostawieni członkowie, znajdujący się w Królestwie Polskiem: Rajnold i Walenty Suchodolscy, Sempini, Lubowicki i Szymon Kaczkielło, co do których komisya śledcza miała honor przedstawić WEkscelencyi raport z d. 26 sierpnia r. b. za Nr. 932; jak również nie dostarczono jeszcze odpowiedzi Aleksandra Skulskiego, służącego w Łuckim pułku grenadyerskim, na pytania śledcze, przedstawione WEkscelencyi d. 5 września za Nr. 980. Jak tylko wskutek pomienionych raportów komisji dostawione zostaną żądane osoby i odpowiedzi, wtedy i cała sprawa, jeśli nic nowego się nie wykryje, ukończoną zostanie. Przytem ośmielam się przedstawić najpokorniej WEkscelencyi, że ponieważ dostawienie osobiste pomienionych 5 osób z Królestwa Polskiego może być kłopotliwe i nie prędko nastąpi, więc czy nie raczy WEkscelencya zgodzić się na to, aby one zostały wybadane na miejscu. Na ten cel dołącza się do niniejszego pytania śledcze, podług których mogą być dostarczone odpowiedzi do komisji.

Mam honor również donieść WEkscelencyi, iż Adam Strawiński, który poprzednio znajdował się w Warszawie, a o którym komisya robiła

¹⁾ W liście wymienieni są: Aleksandrowicz, Broniszewski, Wirjon, Holonkiewicz, Andrzej Koźmiński, Karśnicki, Lewoniewski, Leszczyński, Szlegel, Szumowicz, Czechowski, Friese, Hryniewiecki. (Lista podpisana przez Murawiewa).

przedstawienie do WEkscelencyi z d. 13 września za Nr. 1011 w celu odebrania od niego zeznań, obecnie został dostawiony do Komisji i jest już wybadany.

Anneks I do tegoż aktu.

Lista członków tow. Zorzan, dostawionych z różnych miejscowości i wybadanych w Komisji.

<i>Imię i nazwisko.</i>	<i>Skąd dostawiony.</i>
1. Franciszek Borkowski.	Z Białegostoku.
2. Adolf Bogurski.	z pow. kobryńskiego.
3. Ignacy Bułharowski.	» wołkowyskiego.
4. Leon Heltman.	» brzeskiego.
5. Jan Głowacki.	» grodzieńskiego.
6. Stanisław Huwald.	» »
7. Aureli Ejsmont.	» »
8. Jan Koźmiński.	» wołkowyskiego.
9. Teodozy Kunachowicz.	» brzeskiego.
10. Feliks Lachowicz.	» kobryńskiego.
11. Napoleon Orda.	» »
12. Franciszek Zagórski.	» drokiczyńskiego.
13. Jakób Ordyniec.	z Białegostoku.
14. Jacek Suchodolski.	»
15. Wojciech Sokołowski.	z Petersburga.
16. Józef Wiewiórowski.	»
17. Feliks Okieńczyk.	z pow. słonimskiego.
18. Wincenty Sperski.	z Wilna.
19. Jan Kossowski.	»
20. Józef Czajkowski.	»
21. Konstanty Parczewski.	z Grodna.
22. Józef Zadarnowski.	»
23. Adam Strawiński.	z pow. słonimskiego.

Anneks II do tegoż aktu.

Pytania zadawane członkom tow. Zorzan przez Komisję śledczą (zredagowane po polsku).

1. Imię i nazwisko, wiele lat od urodzenia, jakiego stanu i skąd rodem?

2. Gdzie odbywał nauki, w którym roku ukończył i czym się teraz zajmuje?

3. Czy wykonał przysięgę na wierność i poddaństwo szczęśliwie nam panującemu Cesarzowi JM. Mikołajowi I i gdzie?

4. Czy dał submisję przez zwierzchność nakazaną o należeniu do tajnych towarzystw i co w niej wyraził?

5. Czy należał do jakiego tajnego towarzystwa, a mianowicie do tow. Zorzanów, kiedy, gdzie i przez kogo do niego przyjęty?

6. Kto był pierwszym założycielem tego towarzystwa i jacy byli w niem zwierzchnicy?

7. Jaki był cel pomienionego towarzystwa, jakie się zachowywały formy przy przyjęciu członków i wielorakiego rodzaju wykonywała się przysięga?

8. Jakich członków znalazł w towarzystwie, a jacy byli przy nim przyjęci?

9. Jakie były ustawy towarzystwa i przez kogo ułożone?

10. Jakie były obowiązki w ogólności towarzystwa, a jakie w szczególności każdego członka?

11. Jakie było hasło towarzystwa i znaki do wzajemnego porozumiewania się?

12. Jaki był cel w przyjmowaniu zmyślonych nazwisk, jakie każdy z członków miał takowe nazwisko, a jakie sam miałeś?

13. Wiele razy towarzystwo miewało swoje schadzki, gdzie, o jakiej porze i o czym na tych schadzkach traktowano?

14. Jakie były ustanowione składki, po wiele i na jaki cel je obracano?

15. Jakie były ustanowione w towarzystwie nagrody i za co mianowicie?

16. Czy nie wiesz o egzystencji tego lub podobnego towarzystwa w innych miejscach?

17. Jakim sposobem wyszedłeś z towarzystwa i kiedy?

LXXI.

Raport sekretny Komisji śledczej w sprawie Zorzan do Kuratora Nowosilcowa d. 17 lutego 1827, Nr. 152.

Wskutek doniesienia rektora Uniwersytetu Wileńskiego o wykryciu między uczniami w Wilnie, Białymstoku i Świsłoczy towarzystwa Zorzan, do którego — podług dokonanych przezeń poszukiwań — należały także osoby, nie podlegające zarządowi szkolnemu, Wasza Ekscelencya reskryptem z 30 czerwca zeszłego roku za Nr. 714 raczył zawi-

domić, że zgodnie z Jego propozycją Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz w celu dokładnego zbadania sprawy raczył wyznaczyć komisję, złożoną z rektora Uniwersytetu wileńskiego, prokuratora gubernialnego i wileńskiego policmajstra.

W wykonaniu powyższego Komisyja, przystąpiwszy do śledztwa 8 lipca z. r., rozpatrywała papiery, oddane jej przez Rektora i zeznania, odebrane już od niektórych członków Towarzystwa. Z tych okazało się, że z liczby 53 wykrytych członków znajdowało się w areszcie: w Wilnie w obrębie Uniwersytetu 13 członków, w gimnazjum białostockiem 6, w gimn. Świsłockiem 1 i w Krzemieńcu 1; pozostali członkowie w liczbie 32, niepodlegający Zarządowi szkolnemu, znajdują się w różnych miejscowościach gub. grodzieńskiej i obwodu białostockiego, dwóch w Petersburgu, sześciu w Królestwie Polskiem, a trzech tylko w Wilnie. Tych ostatnich komisya natychmiast zaaresztowała za pośrednictwem miejscowego policmajstra, rozkazała trzymać ich w areszcie każdego oddzielnie, rozpatrywała zabrane u nich papiery i ich samych szczegółowo badała.

Po otrzymaniu reskryptu Waszej Ekscelencyi z d. 4 sierpnia z. r. za Nr. 873, w którym JE. raczył zakomunikować wolę JCWCesarzewicza, aby komisya śledcza wzywała przed siebie do badań osobiście tych wszystkich, którzy do sprawy są zamieszani, komisya wydała odpowiednie rozporządzenie w celu ściągnięcia do Wilna członków towarzystwa Zorzan, znajdujących się w różnych miejscowościach.

Wskutek tego dostawiono — wraz ze znalezionymi u nich i opieczętowanymi papierami — z gub. grodzieńskiej 14 osób, a mianowicie: Feliksa Lachowicza, Napoleona Orde, Adolfa Bogurskiego, Ignacego Bułharowskiego, Feliksa Okieńczyca, Jana Głowackiego, Leona Heltmana, Teodozego Kunachowicza, Adama Strawińskiego, Stanisława Huwalda, Aurelego Ejsmonta, Jana Koźmińskiego, Konstantego Parczewskiego i Józefa Zadarnowskiego. Z obwodu białostockiego dostawieni zostali: Jakób Ordyniec, Franciszek Zagórski i Jacek Suchodolski; z Petersburga: Wojciech Sokołowski i Józef Wiewiórowski.

Komisya rozpatrywała również zeznania badanego w sztabie JCW. Cesarzewicza unter-oficera lejbgwardyi grodzieńskiego pułku huzarskiego, Zielińskiego, nadesłane przy reskryptach Waszej Ekscelencyi z dnia 26 sierpnia i 19 października z. r. Prócz tego wskutek przedstawienia Komisji z d. 26 sierpnia 1826 r. za Nr. 932 Wasza Ekscelencya raczyła rozkazać wy badać znajdujących się w różnych miejscach Królestwa Polskiego: Rajnolda i Walentyna Suchodolskich, Wiktora Lubowickiego, Sempinięgo i Szymona Kaczkiełłę, przy reskrypcie zaś z 21 października z. r. za Nr. 1608 WE. nadesłała do komisji zeznania, odebrane wskutek jej przedstawienia od praporszczyka łuckiego pułku grenadyerskiego, Aleksandra Skulskiego.

Podczas śledztwa zjawił się osobiście do rektora b. uczeń gimn. białostockiego, obecnie zaś mieszkający na wsi, Kuźma Zaleski, który dobrowolnie wyznał, że należał do towarzystwa Zorzan i wyjaśnił znane mu, a będące w związku z Towarzystwem okoliczności.

Z członków Towarzystwa nie zostali dotychczas wybadani ci, których nie odszukano z powodu braku wiadomości o miejscach ich pobytu, mianowicie Kosicki, Sempini, Kaczkiełło i Walenty Suchodolski, kanceliści zaś Wroński i Wysocki, jako znajdujący się już pod sądem Komisji wojennej, ustanowionej przy kwaterze Oddzielnego korpusu litewskiego; zeznania tych ostatnich rektor Uniwersytetu oddał Komisji.

Po wybadaniu wszystkich sprowadzonych osób i rozpatrzeniu zeznań Komisya ułożyła imienną listę wszystkich członków Towarzystwa Zorzan, oznaczając obok każdego z nich winę i takową listę ma honor złożyć przy niniejszem Waszej Ekscelencyi; co się zaś tyczy istoty samego Towarzystwa, Komisya raportuje co następuje:

Były uczeń gimn. białostockiego, Feliks Lachowicz, zamierzając stworzyć między uczniami tajny związek, po porozumieniu się z uczniem Franciszkiem Borkowskim, założył w r. 1820 w Białymstoku towarzystwo pod nazwą *Zgodnych braci*. Celem związku tego było: przyjaźń wzajemna, miłość bliźniego, pomaganie biednym i dozór nad sprawowaniem się kolegów.

W początkach swego istnienia Towarzystwo nie miało stałej ustawy; członkowie posilkowali się przepisami, nakreślonymi przez założyciela Lachowicza, lecz między papierami jego i innych członków Towarzystwa papierów tych nie znaleziono, a z ich zeznań widać, że mała cząstka członków posiadała te przepisy i różnymi czasy je poniszczyła. Okazało się również, że prócz powyższych prawideł, Lachowicz skrócił dzieło profesora Uniw. wileńskiego Chodani'ego ¹⁾ p. n. *Wykład nauki obyczajowej* i polecił członkom kierować się podług tej rozprawy o moralności. Kajety, zawierające wykład tej nauki, zostały u niektórych członków między papierami odszukane. Wreszcie obowiązkiem było ich wszystkich podawać projekty ustawy, lecz że ćwiczenia w tym przedmiocie nie były zadawalniające, przeto zamiar wykonania ustawy pozostał niewykonanym.

Towarzystwo Zgodnych braci składali uczniowie gimn. białostockiego: Feliks Lachowicz, noszący tytuł naczelnika Towarzystwa, Franciszek Borkowski, Gabryel Aleksandrowicz, Adam Hryniewicki, Franciszek Zagórski, Aleksander Wirjon, Teodor Holonkiewicz, Leon Karśnicki, Wincenty Szumowicz, Szymon Kaczkiełło, Wojciech Wiewiórowski ²⁾, Jakób Ordyniec, Karol Ordyniec i Aleksander Skulski. Przyjęci byli do towarzystwa nie odrazu, lecz w różnych czasach.

¹⁾ Jan Kanty Chodani, kanonik, prof. teologii, ur. 1769, zm. 1823 r.

²⁾ Omyłka przepisowacza. Zamiast Wojciech Wiewiórowski, powinno być: Wojciech Sokołowski, Józef Wiewiórowski. Por. listy następne.

Z liczby tych osób Wincenty Szumowicz, Aleksander Wirjon, Leon Karśnicki, Teodor Holonkiewicz, Franciszek Zagórski, Józef Wiewiórowski i Wojciech Sokołowski porzucili Towarzystwo jeszcze w r. 1823 i nie mieli żadnych z niem stosunków; powodem tego było to, że Lachowicz, pragnąc uwolnić się od nich jako niepewnych, ogłosił, iż towarzystwo jakoby zupełnie się rozwiązało.

Tymczasem Lachowicz przemianował wtedy (w r. 1823) tamto towarzystwo na Zorzan. Nazwę tę zastosował dlatego, jak sam zeznaje, że na podobieństwo światła zorzy, która uprzedzając wejście promieni słonecznych, zapowiada ziemi dobroczynne działanie słońca, każdy należący do towarzystwa Zorzan powinien być przepełniony miłością ludzi.

Cel towarzystwa Zorzan był ten sam, co towarzystwa Zgodnych Braci, posiłkowało się też ono tymiż przepisami. Do tego towarzystwa wstąpili uczniowie gimn. białostockiego: Feliks Murawski, Franciszek Olszewski i Kuźma Zaleski.

Lachowicz, zamierzając rozszerzyć świeżo założone przezeń towarzystwo, przeniósł się w r. 1823 z Białegostoku do Świsłoczy i wstąpił do miejscowego gimnazjum. Tam przyciągnął do siebie kilku uczniów i założył towarzystwo Zorzan, podobne do białostockiego. Lecz, że członkowie nie mogli się zgodzić między sobą co do wyboru naczelnika, przeto jakiś czas minął bez wszelkiej działalności i postępu. Tymczasem Lachowicz, działając potajemnie, opanował ucznia Andrzeja Koźmińskiego, który silnie podtrzymywał zamiary Lachowicza. Do nich przyłączył się uczeń Ignacy Łabuński, a w początku 1824 r. wstąpili do towarzystwa Zorzan: Rajnold Suchodolski, Napoleon Orda, Stanisław Huwald i Adam Strawiński.

Po przyjęciu przez nich prawideł, nakreślonych przez Lachowicza dla Towarzystwa białostockiego, wstąpili do Towarzystwa w ciągu tegoż 1824 r. następujący uczniowie: Jan Koźmiński, Eustachy Czechowski, Leon Heltman, Franciszek Zieliński, Teodozy Kunachowicz, Jan Wysocki, Aleksander Lewoniewski, Walentyn i Jacek Suchodolscy, Ignacy Bułharowski, Adolf Bogurski, Jan Głowacki, Andrzej Ciechanowski, Aureli Ejsmont i Ignacy Łabuński. Prócz tych wstąpiły do Towarzystwa i osoby postronne, mianowicie: dymysonowany sztabs-kapitan Wincenty Sperski, uczeń aptekarski Józef Czajkowski i geometra Feliks Okieńczyc.

Po nadejściu w tymże roku wakacyi, uczniowie rozjechali się do domu, a większa ich część, ci, co po ukończeniu nauk nie powrócili do gimnazjum, porzucili zupełnie Towarzystwo, nie mając z niem żadnych później stosunków. Do tych należeli: Bogurski, Bułharowski, Głowacki, Heltman, Huwald, Rajnold i Walentyn Suchodolscy, Strawiński, Ciechanowski i geometra Okieńczyc. Z uczniów należących do towarzystwa Zorzan pozostał w Świsłoczy jeden tylko Łabuński, i chociaż miał on sobie poleconem przez Lachowicza podtrzymywać towarzystwo Zorzan,

jednak nie dopiął tego, bo rzeczony Towarzystwo w Świsłoczy już się nie odrodziło.

Uczeń gimn. świsłockiego Jan Wysocki, dowiedziawszy się od Lachowicza, że w Białymstoku istnieje towarzystwo Zorzan, przyjechał do Białegostoku i idąc za radą Lachowicza, przyłączył się do Towarzystwa i wprowadził do niego szlachcica Ludwika Wrońskiego. Lecz i w Białymstoku z powodu nieporozumień między członkami Towarzystwo się rozchwiało tak, jak w Świsłoczy.

Tymczasem w Białymstoku i innych miejscach postoju Oddzielnego litewskiego korpusu założony został przez dymisyonowanego komisyonera Trzebińskiego związek tajny *Przyjaciół Wojskowych*, którego cel i regulamin wiadome są Waszej Ekscelencyi z raportu generał-majora Perrin'a, zajmującego się śledzeniem tej sprawy. Związek ten dzielił się na trzy stopnie, z których pierwszy, najwyższy był komitetem, czyli właściwem towarzystwem Przyjaciół Wojskowych; do tego stopnia należeć mogli tylko wojskowi. Drugi stopień, zwany towarzystwem *Zgody*, składał się z urzędników cywilnych i znajdował się pod kierunkiem jednego z członków stopnia wyższego. Do tego stopnia, znajdującego się pod zwierzchnictwem Trzebińskiego, został przyjęty między innymi kancelista Jan Wysocki, który poprzednio, jako uczeń gimn. świsłockiego, należał do istniejącego tam towarzystwa Zorzan i z tego powodu miał stosunki i znajomości z członkami tegoż Towarzystwa w Białymstoku.

Trzebiński, jak widać z jego zeznań, dowiedziawszy się od Wysockiego o istnieniu tow. Zorzan, zamierzył przyłączyć je do związku Przyjaciół Wojskowych i użył do tego kancelisty Wrońskiego, należącego do 2-go stopnia związku Przyjaciół Wojskowych.

W ten sposób w r. 1825 ułożyli plan wznowienia w Białymstoku towarzystwa Zorzan i połączenia go z podobnem towarzystwem, które istniało w Świsłoczy. Wskutek tego powstały w Białymstoku trzy stopnie związku Przyjaciół wojskowych, w którym wznowione tow. Zorzan stanowiło stopień trzeci czyli najniższy. A że naczelnikiem każdego ze stopni niższych mógł być tylko członek stopnia wyższego, przeto osobą taką mianowany został kancelista Wroński.

Do związku tego należeli z dawniejszych kancelista Wysocki i uczniowie: Borkowski, Janiewicz, Karol Ordyński, Olszewski i Murawski; z nowych przyjęto: Wielowiejskiego, Friesego i Szlegla.

Lecz podług regulaminu związku Przyjaciół Wojskowych żaden stopień nie mógł posiadać więcej nad pięciu członków; w przeciwnym razie należało formować nowe koła oddzielne. Wobec tego do trzeciego stopnia związku Przyjaciół Wojskowych, pod nazwą tow. Zorzan, wstąpił tylko Wroński, jako naczelnik tego stopnia, kancelista Wysocki, należący także do 2-go stopnia, i uczniowie Borkowski, Janiewicz i Ordyński.

Trzebiński wedle przyjętego planu, zaopatrzywszy Wysockiego w pieniądze na koszt podróży i w ustawę tow. Zgody, wyprawił go do Świsłoczy do tamecznego ucznia Łabuńskiego, aby go namówić do przyłączenia miejscowych Zorzan do związku białostockiego, lecz Łabuński na przedstawiony mu projekt nie zgodził się, ustawy i przysięgi nie przyjął.

W tymże czasie Lachowicz, dowiedziawszy się, że Wroński i Wysocki należą, będąc Zorzanami, do innego jeszcze towarzystwa, polecił Borkowskiemu, aby ich obu z tow. Zorzan wykreślił pod pozorem zupełnego rozwiązania Towarzystwa; lecz Borkowski, działając w widokach Wrońskiego, zawiadomił o rzekomem rozwiązaniu Towarzystwa pozostałych członków i nie miał zamiaru wykonywać powierzonego mu zlecenia. Niektórzy z członków tow. Zorzan, nie wcieleni do związku Przyjaciół Wojskowych, nie chcąc podtrzymywać istnienia Towarzystwa i uważając osnajmienie Lachowicza za prawdziwe, usunęli się zupełnie z Towarzystwa we wrześniu 1825 r. Do tych należeli: Murawski, Wielowiejski, Olszewski i Jakób Ordyniec. Od tego czasu, z wyjątkiem Borkowskiego, Janiewicza i Karola Ordyńskiego, należących do najniższego stopnia związku Przyjaciół Wojskowych, nie widać, aby jakiegokolwiek towarzystwo istniało między uczniami gimn. białostockiego i świsłockiego.

W Wilnie nie było oddzielnego tow. Zorzan, lecz przyjeżdżali dla dalszego kształcenia się w uniwersytecie: z pomiędzy członków świsłockich w r. 1825: Andrzej Koźmiński, Eustachy Czechowski, Franciszek Zieliński, Aleksander Lewoniewski i Rajnold Suchodolski; z członków zaś białostockich: Albert Friese, Teodor Holonkiewicz i Gabryel Aleksandrowicz. Prócz tych znajdował się w Wilnie przyjęty do Tow. świsłockiego dymisyonowany sztabs-kapitan Sperski. Osoby te, z wyjątkiem Friesego i Holonkiewicza, starając się żyć z sobą w przyjaźni, podtrzymywali w pewien sposób istnienie Towarzystwa, które jednakże nie zaznaczyło się żadną działalnością, ani zebraniem. O dawnych obowiązkach członków i celu towarzystwa pomienione jednostki rozprawiły tylko podczas przechadzek, w których nigdy nie brało udziału więcej osób nad dwie, trzy lub cztery. Podczas przechadzek tych ci, co należeli już poprzednio do towarzystwa, opowiedzieli o istnieniu jego, celu i ustawie niektórym studentom uniwersytetu wileńskiego i namówili ich do wstąpienia do towarzystwa. W ten sposób Andrzej Koźmiński przyłączył do towarzystwa Zorzan studentów: Broniszewskiego i Franciszka Leszczyńskiego, student zaś Zieliński aktora Kossowskiego.

Liczba członków Towarzystwa w Wilnie nie powiększała się więcej, przeciwnie, niektórzy z nich porzucili je całkowicie, mianowicie: Franciszek Zieliński, Rajnold Suchodolski, Aureli Ejsmont i Gabryel Aleksandrowicz — pierwsi dwaj z powodu wstąpienia na drogę urzędniczą,

trzeci z powodu wyjazdu do krewnych, czwarty zaś, odkąd dostał się do liczby wychowañców Skarbowych wydziału lekarskiego.

Pozostali członkowie, nie chcąc dłużej podtrzymywać Towarzystwa, idąc za radą Holonkiewicza, zgodzili się całkiem je wykorzeñić i w tym celu w początku 1826 r. wyrzekli się Towarzystwa piśmiennie, składając odpowiednią deklaracyę przybytemu w tym czasie do Wilna Lachowiczowi; ten miał ją zakomunikować członkom znajdującym się w Białymstoku i zawiadomić ich, że tow. Zorzan już nie istnieje.

Papierów, mających związek z tow. Zorzan, nie znaleziono żadnych, z wyjątkiem kajetu, zawierającego, jak wyżej powiedziano, rady moralne, wyjęte przez Lachowicza z dzieła prof. Chodanięgo. Co się tyczy istoty prawideł, ułożonych przez Lachowicza, te, jak zeznają rozmaici członkowie, polegały na następujących punktach:

A. Pod względem obowiązków członków:

1. Wyznawać jednego tylko Boga.
2. Kochać wszystkich ludzi.
3. Ulegać każdej władzy legalnej, w Towarzystwie zaś wyłącznie Lachowiczowi.
4. Nie grać w karty i nie używać napojów gorących.
5. Dokładać wszelkich możliwych starań w celu nabycia pożytecznych wiadomości.
6. Doglądać sprawowania towarzyszy swoich.
7. Nie należeć do innych towarzystw tajnych, lecz przeciwnie, dowiedziawszy się o istnieniu ich, przedsiębrać środki w celu rozwiązania ich.
8. Towarzyszom znajdującym się w biedzie okazywać możliwą pomoc.
9. Starannie zachowywać tajemnicę o istnieniu Towarzystwa.
10. Dawać co miesiąc składkę — w Białymstoku po 15 kop. sr., w Świsłoczy po 20 kop.
11. Nie zachowywać żadnych papierów i korespondencyi, mających związek z Towarzystwem.

B. Pod względem wewnętrznego ustroju Towarzystwa.

1. Tow. Zorzan zostawało pod kierunkiem wybranego na to Naczelnika.
2. W tych miejscowościach, gdzie nie było dotąd Naczelnika, wybierani byli Zastępcy, którzy mieli obowiązek donosić mu o stanie Towarzystwa. W ten sposób w Świsłoczy miejsce Naczelnika zastępował Andrzej Koźmiński, w Białymstoku zaś Borkowski.
3. Prócz tego wyznaczeni byli Radcowie, stosownie do ilości członków; jeden z Radców pełnił obowiązki kasyera i zbierał oznaczone składki; obowiązkiem pozostałych było:

- a) mieć dozór nad sprawowaniem członków;
- b) doglądać, aby między nimi nie było żadnych nieporozumień i opiekować się ich zdrowiem;
- c) pilnować, czy sumiennie uczęszczają do klas i umieją lekcye zadane;
- d) na zebraniach towarzystwa zdawać sprawę ze swoich zajęć i ze sprawowania członków, zostających pod ich dozorem.

4. Co miesiąc powinno się było odbywać zebranie Towarzystwa między 3 a 4 godziną rano za miastem, w miejscu ustronnem i ukrytem dla ludzi postronnych. Na zebraniach tych odczytywane były prawidła towarzystwa, sprawozdania, przedstawiane przez Radców, lub też rozprawa, napisana przez któregośkolwiek z członków. Na tych posiedzeniach przyjmowano nowych członków i rozprawiano o pożytku Towarzystwa.

5. Co się tyczy przyjmowania nowych członków, obowiązywały następujące przepisy:

a) Każdy członek, mając prawo przyjmowania do Towarzystwa członków nowych, powinien poprzednio dobrze poznać tego, kogo przyjąć zamierza.

b) Poznawszy sposób myślenia kandydata, zawiadamia o tem zebraniu; otrzymawszy od niego pozwolenie, przedstawia kandydata w czasie oznaczonym.

c) Naczelnik albo zastępca odbierał od wstępującego przysięgę, w której ten wymawiał następujące słowa: (następuje przysięga, przytoczona wyżej pod Nr. XXV w ustawie związku Przyjaciół Wojskowych, a przeznaczona dla stopnia 3go).

d) Osoby, przyjęte do Towarzystwa, otrzymywały specjalne przewiska, do czego używano nazwisk wstawionych Polaków, zaczerpniętych z dzieła Stanisława Potockiego *Pochwała Polaków*. Wybrawszy sobie przez ciągnięcie losu nazwisko, członek dawał słowo, że będzie go używał w sprawie towarzystwa i w korespondencji z członkami. Jakie który miał przewisko, jest to wskazane w załączonej liście. A czyniono to w podwójnym celu, mianowicie: aby na wypadek wykrycia korespondencji, nie można było poznać osoby list piszącej, a przytem prawdopodobnie (zeznania Andrzeja Koźmińskiego), żeby przez wspomnianie imion Polaków, wstawionych po większej części czynami wojennymi, rozniecać w członkach towarzystwa uczucia patriotyzmu.

6. Członkowie źle się sprawujący, lub nie przestrzegający regulaminu otrzymywali na zebraniu wymówki, lub też podlegali karze 15 kop. sr. na rzecz kasy Towarzystwa, jeżeli zaś członek nie miał pieniędzy, musiał podczas zebrania stać w pewnej od innych odległości i nie miał w niem głosu.

7. Jeżeli Towarzystwo chciało wydrzeć którego członka, wtedy oświadczano symulacyjnie, że Towarzystwo się rozwiązuje; jeżeli zaś członek sam porzucił Towarzystwo, składał deklarację, że o niem nie powie nikomu.

8. Na zebraniach każdy członek miał prawo stawiać wnioski pod obrady Towarzystwa. Sprawy rozstrzygano większością głosów.

9. Członkowie wyróżniający się mieli być nagradzani; lecz jakiego rodzaju miały być te nagrody, pozostawiono zebraniu ułożyć projekt.

10. Dla ułatwienia poznawania się wzajemnego zaprowadzono stałowy pierścień osmiokątny z wyobrażeniem na wierzchu znaku Opatrzności, wewnątrz zaś z następującym napisem:

*Nic mnie ustraszyc nie zdola,
Gdy bliźni o pomoc wola.*

Później pierścień ten zastąpiony został zwyczajnym rogowym z napisem: *Nie doznam kurczu*. Jeżeli zaś członkowie spotkali się gdziekolwiek, wtedy jeden z nich zapytywał: *Kogobys życzyl widziec w tej chwili?* — na co drugi powinien był odpowiedzieć: *Ogladać podobnego sobie*.

Wszystkie wyłożone tutaj przepisy, jak się pokazuje ze śledztwa, nie były jednak dokładnie wykonywane; większa część członków, ludzie młodzi, nie posiadający żadnego doświadczenia, wstąpili do Towarzystwa dlatego tylko, że ono przykryte pozorem przyjaźni i pomocy dla biednych, było dla nich nowością, dzięki podszeptom osób podstępnych, schlebającą ich miłości własnej. Gdy sprawa postradała urok nowości, niektórzy zaniedbali prawidła; wskutek powstałych nieporozumień wielu członków porzuciło Towarzystwo, inni zaś, chociaż należeli do niego jeszcze, nie posiadali dla niego dawnego szacunku.

Przy rozpatrywaniu tej sprawy komisya śledcza zwracała uwagę na następujące okoliczności:

1. Lachowicz, zakładając tajne towarzystwo poprzednio Zgodnych braci a później Zorzan, liczył nie więcej nad 15 lat życia, gdy tymczasem regulamin, przezeń narzucony i organizacja wewnętrzna, dowodzą w autorze dojrzałości umysłowej, przeto wnosić należy, że ktoś inny wywierał potajemnie wpływ na tworzenie się związku, Lachowicz zaś był tylko narzędziem wykonawczem. Wszelkie jednak starania Komisji i indagacye rozmaitych członków Towarzystwa i samego Lachowicza nie stwierdziły tego domysłu.

2. Z zeznań Wielowiejskiego i Olszewskiego wynika, że pierwszy z nich słyszał od Borkowskiego, a drugi od Friesego o istnieniu w Petersburgu związku tajnego Zorzan. Z tego powodu indagowano wielu członków Towarzystwa i sprowadzono z Petersburga Sokołowskiego

i Wiewiórowskiego, znajdujących się tam w pułku Szlacheckim przy drugim korpusie kadeckim. Po jak najstaranniejszem zbadaniu tej okoliczności pokazało się, że w Petersburgu nie było takiego związku i że Borkowski i Friese mówili pewnym członkom nie o istnieniu Towarzystwa w stolicy, lecz o pobycie w tem mieście paru członków, którzy poprzednio należeli do towarzystwa Zorzan w Białymstoku, mianowicie Sokołowskiego i Wiewiórowskiego.

3. Z zeznań wszystkich członków widać, że ustanowiona była w Towarzystwie pewna składka na wsparcia dla biednych; jednakże przepis ten nie był wykonywany stale i mała część członków w początkach ją płaciła, a później całkiem przerwana została. Jedyne w Świśleczy dla biednego ucznia Lewoniewskiego, udającego się do uniwersytetu, zebrano trochę pieniędzy i w Wilnie dla aktora Kossowskiego 5 rs. sr. O ilości tych składek i ich użyciu z powodu braku rachunków i zadawnienia nie można się było dowiedzieć nawet przybliżenie, lecz można przypuszczać, że nie były znaczne, ponieważ uczniowie nie posiadali tyle pieniędzy, aby po zadośćuczynieniu swoim potrzebom byli w stanie część ich obracać na wydatki postronne. Co się zaś tyczy nagród dla wyróżniających się członków, ponieważ nie było jeszcze przepisów, na czem te nagrody miały polegać, nie były one w użyciu, z tym jedynie wyjątkiem, jak zeznał Aleksander Skulski na śledztwie, że Holonkiewicz otrzymał od Lachowicza krzyżyk w nagrodę za dobre utrzymywanie Towarzystwa. Lecz Holonkiewicz wyjaśnił, że żadnej nagrody nie otrzymywał, krzyżyk zaś dostał jako oznakę, wprowadzoną przez Lachowicza dla wyróżnienia tych członków, którzy na zebraniach zastępowali Naczelnika. Lachowicz oświadczył, iż ofiarował coś Holonkiewiczowi w rodzaju zabawki w dowód pamięci, bez związku ze sprawą Towarzystwa, lecz co to było, nie pamięta.

Komisya śledcza uważa za obowiązek dodać, że wszyscy wymienieni w liście członkowie są winni tego, iż, składając na skutek woli najwyższej deklaracye na to, że do związków tajnych nie należą, nie wyjawili istnienia tow. Zorzan, ani nie przyznali się do uczestniczenia w niem, z wyjątkiem Holonkiewicza; lecz i ten, podług zdania Komisji, w złożonej przezeń deklaracyi przyznał się do dawnej winy dlatego jedynie, że wskutek choroby nie złożył jej w swoim czasie, lecz dopiero na rozkaz rektora Uniwersytetu już wtedy, kiedy został aresztowany.

Co się tyczy stopnia winy każdego z członków, Komisya podzieliła ich na trzy kategorie; przestępstwa ich pozostawia do oceny Waszej Ekscelencyi, ośmielając się dodać, że osoby, wymienione przez Komisję w kategoriach drugiej i trzeciej — ze względu na ich młodość, szczerę przyznanie się (z wyjątkiem Huwalda), wyrażoną przed Komitetem skruczę z powodu błędu popełnionego, w który dali się uwieść wskutek braku doświadczenia, wreszcie ze względu na długi i surowy areszt,

jakiemu podlegali — oprócz ściągnięcia z nich, na równi z innymi, pieniędzy, wydanych podczas śledztwa i na ich utrzymanie, według opinii Komisji zasługują na uwzględnienie ze strony władz wyższych¹⁾.

Lista członków towarzystwa Zorzan, podzielonych na trzy kategorie stosownie do ważności przestępstwa²⁾
(*brulion, po rosyjsku*).

Kategoria I.

1) 1. Feliks Lachowicz; 21 lat; były uczeń gimn. białostockiego i świsłockiego. 2. W r. 1820. 3. Suryn. 4. Był założycielem pierwotnie towarzystwa Zgodnych braci, później Zorzan. Przeniósł się do Świsłoczy jedynie w tym celu, aby i tam założyć podobne Towarzystwo, i dzięki silnemu wpływowi na kolegów starał się rozszerzyć je w innych miejscowościach. Jako główna osoba w Towarzystwie, która wciągnęła do niego wszystkich pozostałych, jest winien więcej, niż wszyscy inni.

2) 1. Franciszek Borkowski; 22 lata; b. uczeń gimn. białostockiego. 2. W r. 1820. 3. Sybojewicz. 4. Był współnikiem Lachowicza w zakładaniu towarzystwa tajnego Zgodnych braci, później Zorzan. Podczas pobytu Lachowicza w Świsłoczy zastępował go w tow. białostockiem i zachęcał uczniów do wstąpienia doń. Po zwinieniu Towarzystwa pomógł szlachcicowi Wrońskiemu do wznowienia go w r. 1825 i należał do towarzystwa Zorzan, które się przyłączyło do związku Braci Wojskowych. Przytem we wszystkich zeznaniach swoich nie był zupełnie szczerym i zaledwo po kilku badaniach zeznał o rozmaitych okolicznościach, dotyczących związku. A chociaż twierdzi, że nie wiedział o istnie-

¹⁾ Można przypuszczać, że projekt tego raportu ułożony został przez Pelikana. Brulion, z którego przetłumaczyliśmy ten raport, przepisany był z projektu (kaligraficznie) przez kancelistę. Spotykamy w nim zwroty całe, znane nam z poprzednich raportów sekretnych Pelikana do Nowosilcowa. Na brulionie tym jest dużo poprawek i skrótów, dokonanych ręką nie Pelikana, zapewne prokuratora; ze zmian językowych i stylowych sądząc, wnosić można, że oryginał ułożony został nie przez Rosyanina. Ta sama ręka obca dopisała ostatni okres, łagodzący winę »przestępców« drugiej i trzeciej kategorii, podczas gdy raport w brzmieniu pierwotnem kończył się prośbą o »wyznaczenie każdemu należytej kary«, bez przytoczenia okoliczności łagodzących.

²⁾ Lista w oryginale składa się z czterech rubryk z następującymi nagłówkami: Imię i nazwisko; ile lat liczy? 2) kiedy wstąpił do Związku? 3) jakie nosił przezwisko w Towarzystwie? 4) na czem polega jego wina?

Dla dogodności wypisujemy tekst tej listy w jednym toku; aby nie powtarzać nagłówków przed każdą odpowiedzią, zastępować je będziemy odpowiednim numerem (1, 2, 3, 4).

niu związku Braci Wojskowych i wyższych jego stopni i chociaż, według ustawy tego związku, niższe stopnie nie powinny były wiedzieć dokładnie i szczegółowo o postanowieniach i zajęciach stopni wyższych, to jednak, ponieważ ta sama ustawa pozostawiała swobodę członkom stopni wyższych według ich uznania wyjawiać niektórym członkom stopni niższych, że zależą od towarzystwa wyższego, które, nie będąc im znane, rządzi nimi i w ten sposób przygotowuje ich do tych stopni wyższych, przypuszczać trzeba, że Borkowski wiedział o istnieniu związku Przyjaciół Wojskowych, a to potwierdza ta okoliczność, że wezwany przez Lachowicza do usunięcia Wrońskiego i Wysockiego z tow. Zorzan, nie uczynił tego, lecz usunął zeń tych tylko, którzy nie weszli do składu związku Przyjaciół Wojskowych.

3) 1. Andrzej Janiewicz; b. uczeń gimn. białostockiego; lat 22. 2. W r. 1823. 3. Proporczycki. 4. Będąc członkiem tow. Zorzan znajdował się w najbliższych stosunkach z Borkowskim i Wrońskim, współdziałał z nimi nad wznowieniem Towarzystwa w r. 1825, które przyłączyło się do Przyjaciół Wojskowych i pod tym względem wino jego taka sama jak Borkowskiego.

Kategoria II.

1) 1. Andrzej Koźmiński, student uniwers.; lat 21. 2. W r. 1823. 3. Stokowski. 4. Po przybyciu Lachowicza do Świsłoczy pierwszy przystał na jego propozycję założenia tow. Zorzan między uczniami gimn. świsłockiego, namówił wielu do wstąpienia i czynnie zajmował się rozszerzeniem Towarzystwa. Przyjechawszy do Wilna dla kontynuowania nauk w Uniwersytecie, nietylko podtrzymywał stosunki z tymi, którzy z nim razem przybyli ze Świsłoczy, lecz przyjął do Towarzystwa niektórych studentów Uniwersytetu. Lecz ponieważ podczas działalności komisji śledczej okazał zupełną gotowość wyjawiania wszystkiego, co się odnosi do Towarzystwa, i nietylko sam się przyznał, lecz stale oskarżał innych członków, a przez to bardzo wiele pomógł do wykrycia prawdy i bardzo żałuje swojej dawnej winy, przeto Komisya uważa za obowiązek polecić jego losy łaskawemu pobrażaniu.

2) 1. Eustachy Czechowski, stud. uniwers.; lat 23. 2. W r. 1824. 3. Bolesta. 4. Po przybyciu ze Świsłoczy do Wilna razem z Koźmińskim podtrzymywał tow. Zorzan i pomagał do przyjmowania niektórych studentów Uniwersytetu. Zresztą, ze względu na przykładny żal i szczerą otwartość, zasługuje na łaskawe pobrażanie rządu.

3) 1. Wincenty Sperski, dymisjonowany sztabs-kapitan, lat 36. 2. W r. 1824. 3. Działyński. 4. Otrzymałszy w służbie wojskowej stopień oficera, wmieszał się nieprzyzwoicie między uczniów i wstąpił do związku tajnego, między nimi istniejącego. Przybywszy do Wilna,

starał się podtrzymywać stosunki i Towarzystwo między studentami Uniwersytetu.

4) 1. Aleksander Lewoniewski, student Uniwers., lat 19. 2. W r. 1824. 3. Kosowski. 4. Wina taka sama, jak Czechowskiego, lecz mniej otwartości.

4) 1. Aleksander Bronikowski, student Uniwers., lat 25. 2. W r. 1825. 3. Przewiska nie miał. 4. Należąc do studentów Uniwersytetu i wiedząc o surowym zakazie zakładania jakiegokolwiek towarzystwa, wstąpił jednakże do tow. tajnego Zorzan.

6) 1. Franciszek Leszczyński, student Uniwers., lat 20. 2. W r. 1826. 3. Przewiska nie miał. 4. Wina ta sama.

7) 1. Franciszek Zieliński, unter-oficer lejbgwardyi grodzieńskiego pułku huzarskiego, lat 23. 2. W r. 1824. 3. Chłudziński. 4. Przybywszy ze Świsłoczy do Wilna, wspólnie z innymi podtrzymywał w tem mieście tow. Zorzan.

8) 1. Stanisław Huwald, b. uczeń gimn. świsłockiego, lat 22. 2. W r. 1824. 4. Chociaż nie był osobą czynną w Towarzystwie i tego samego roku, w którym został przyjęty, wystąpił z niego, jednak winę swoją powiększył przez to, że pomimo oskarżających go zeznań wielu członków Towarzystwa, nie przyznał się do udziału w niem.

Kategoria III.

1) 1. Aleksander Wirjon, student Uniw., lat 19. 2. W r. 1822. 3. Przewiska nie miał. 4. Po wstąpieniu do tow. Zgodnych braci pozostawał w niem nie dłużej nad jeden rok i potem zupełnie je porzucił.

2) 1. Leon Karśnicki, student Uniw., lat 21. 2. W r. 1821. 3. Przewiska nie miał. 4. Po wstąpieniu w r. 1821 do tow. Zgodnych Braci, porzucił je w r. 1823 i nie miał więcej żadnych z niem stosunków.

3) 1. Wincenty Szumowicz, student Uniw., lat 18. 2. W r. 1822. 3. Przewiska nie miał. 4. To samo.

4) 1. Teodor Holonkiewicz, student Uniw., lat 24. 2. W r. 1822. 3. Przewiska nie miał. 4. Należał do związku tylko rok i w końcu 1823 r. wystąpił z niego zupełnie. Po przybyciu do Wilna, chociaż wiedział, że między pewnymi studentami Towarzystwo istnieje, jednak do niego nie należał; za jego też namową towarzystwo zostało rozwiązane.

5) 1. Adam Hryniewicki, student Uniw., lat 23. 2. W r. 1822. 3. Przewiska nie miał. 4. Po wstąpieniu do tow. Zgodnych braci w r. 1822 i przebyciu w niem dwóch tygodni, porzucił je całkowicie.

6) 1. Józef Czajkowski, uczeń aptekarski, lat 29. 2. W r. 1824. 3. Przewiska nie miał. 4. W tym samym roku, w którym został przyjęty do Towarzystwa, porzucił je, nie mając z niem później żadnych stosunków.

7) 1. Jan Kossowski, aktor; lat 31. 2. W r. 1825. Przezwiseka nie miał. 4. Aczkolwiek w zeznaniach pewnych członków były wzmianki, że należał do tow. Zorzan, lecz w śledztwie okazało się, że tylko zapoznał się przez Zielińskiego z pewnymi członkami tegoż towarzystwa, znajdującymi się w Wilnie, w celu wstąpienia do niego, lecz nie składał przysięgi i nie miał żadnego udziału w Towarzystwie.

8) 1. Feliks Wielowiejski, uczeń gimn. białostockiego; lat 17. 2. W r. 1825. 3. Wolewojski. 4. Należał do Towarzystwa nie dłużej nad rok i porzuciwszy je, nie miał później żadnych z niem stosunków.

9) 1. Feliks Murawski, uczeń gimn. białostockiego; lat 21. 2. W r. 1824. 3. Wojskowski. 4. To samo.

10) 1. Franciszek Olszewski, uczeń gimn. białost.; lat 21. 2. W r. 1824. 3. Zamojski. 4. To samo.

11) 1. Andrzej Ciechanowski, b. uczeń gimn. świsłockiego, obecnie uczeń liceum wołyńskiego; lat 21. 2. W r. 1824. 3. Zgłobicki. 4. W tym samym roku, w którym został do Towarzystwa przyjęty, wystąpił i więcej do niego nie należał.

12) 1. Leon Heltman, b. uczeń gimn. świsłockiego; lat 19. 2. W r. 1824. 3. Przewiska nie miał. 4. To samo.

13) 1. Franciszek Zagórski, b. uczeń gimn. białostockiego; lat 20. 2. W r. 1822. 3. Przewiska nie miał. 4. Należał do Towarzystwa rok tylko; po wystąpieniu w r. 1823 nie należał więcej do niego.

14) 1. Napoleon Orda, b. uczeń gimn. świsłockiego; lat 19. 2. W r. 1824. 3. Młodzianowski. 4. To samo.

15) 1. Ignacy Bułharowski, b. uczeń gimn. świsłockiego; lat 20. 2. W r. 1824. 3. Borysowicz. 4. To samo.

16) 1. Jan Koźmiński, b. uczeń tegoż gimn.; lat 22. 2. W r. 1823. 3. Rymkiewicz. 4. W r. 1824 wystąpił z Towarzystwa i później nie należał do niego.

17) 1. Jan Głowacki, b. uczeń tegoż gimn.; lat 22. 2. W r. 1824. 3. Odrowąż. 4. W tym samym roku, w którym został przyjęty, wystąpił z Towarzystwa i później nie miał z niem żadnych stosunków.

18) 1. Adolf Bogurski, b. uczeń tegoż gimn.; lat 20. 2. W r. 1824. 3. Dziewanowski. 4. To samo.

19) 1. Jacek Suchodolski, b. uczeń tegoż gimn.; lat 20. 2. W r. 1824. 3. Przewiska nie miał. 4. To samo.

20) 1. Józef Wiewiórowski, b. uczeń gimn. białostockiego, obecnie służy w pułku Szlacheckim; lat 18. 2. W r. 1822. 3. Przewiska nie miał. 4. To samo.

21) 1. Wojciech Sokołowski, j. w.; lat 20. 2. W r. 1823. 3. Mokronowski. 4. W r. 1824 wystąpił z Towarzystwa, a później nie miał z niem żadnych stosunków.

22) 1. Teodozy Kunachowicz, b. uczeń gimn. świsłockiego; lat 24. 2. Nie wie, kiedy. 3. Przewiska nie miał. 4. W trzy miesiące po wstąpieniu porzucił Towarzystwo.

23) 1. Adam Strawiński, b. uczeń gimn. świsłockiego; lat 19. 2. W r. 1824. 3. Przewiska nie miał. 4. Został wciągnięty do Towarzystwa dlatego, że ma rodziców zamożnych; zresztą należał do niego nie dłużej, jak miesiąc i całkowicie je porzucił.

24) 1. Kuźma Zaleski, b. uczeń gimn. białostockiego; lat 21. 2. W r. 1824. 3. Wolski. 4. Należał do Towarzystwa bardzo krótko i sam dobrowolnie przyznał się do winy.

25) 1. Rajnold Suchodolski, b. uczeń gimn. świsłockiego, obecnie służy w Ministerstwie finansów Królestwa Polskiego; lat 23. 2. W r. 1823. 3. Górowicki. 4. Wystąpił z Towarzystwa i później do niego nie należał.

26) 1. Aleksander Skulski, b. uczeń gimn. białostockiego, obecnie służy w łuckim pułku grenadyerskim; lat 20. 2. W r. 1822. 3. Gadulski. 4. Wyrzekł się Towarzystwa w r. 1823 i potem nie miał z nim żadnych stosunków.

27) 1. Aureli Ejsmont, b. uczeń gimn. świsłockiego. 2. Przyjęty w r. 1825 bez żadnego obrządku. 3. Przewiska nie miał. 4. Należał do Towarzystwa bardzo krótko, a później, wyjechawszy, nie należał do niego.

28) 1. Ignacy Łabuński, uczeń gimn. świsłockiego; lat 20. 2. W r. 1823. 3. Lubomirski. 4. Po rozwiązaniu tow. Zorzan w Świsłoczy, później do niego nie należał.

29) 1. Feliks Okieńczyc, geometra; lat 27. 2. W r. 1824. 3. Przewiska nie miał. 4. W tym samym roku odrzekł się od Towarzystwa i nie miał z nim żadnych stosunków.

30) 1. Jakób Ordyniec, b. uczeń gimn. białost.; lat 20. 2. W r. 1821. 3. Kornoch. 4. Porzucił Towarzystwo, gdy się rozwiązało w r. 1824.

31) 1. Albert Friese, b. uczeń gimn. białostockiego, obecnie student Uniw.; lat 23. 2. W r. 1825. 3. Turobójski. 4. W tymże roku opuścił Towarzystwo, po jego rozwiązaniu.

32) 1. Henryk Szlegel, student Uniw.; lat 21. 2. W r. 1825. 3. Nie miał. 4. Był w Towarzystwie bardzo krótko i nie miał żadnego wpływu na jego działalność.

33) 1. Gabryel Aleksandrowicz, student Uniw.; lat 19. 2. W r. 1823. 3. Przewiska swego nie pamięta. 4. Za jego namową zostało rozwiązane tow. Zorzan i ustały stosunki między członkami Towarzystwa w Wilnie.

34) Walenty Suchodolski, 35) Feliks Kosicki, 36) Sempini, 37) Szymon Kaczkiełło, b. uczniowie gimn. białostockiego. 2 i 3. Z powodu braku wiadomości o miejscu ich przebywania, nie byli

badani. 4. Z zeznań innych członków nie widać, aby pomagali do rozszerzania Towarzystwa; po porzuceniu Towarzystwa nie mieli żadnych z niem stosunków.

Oprócz osób w tej liście wymienionych, badani byli: Lubowicki, Parczewski i Zadarnowski, lecz pokazało się, że oni do Towarzystwa nie należeli. Kanceliści zaś, Wroński i Wysocki, jak również uczeń gimn. białostockiego, Karol Ordyński, oddani z woli JCesarzkiej Wysokości Cesarzewicza pod sąd wojenny, nie zostali wpisani do tej listy.

LXXII.

Odezwa dyrektora gimn. białostockiego do rektora Pelikana z d. 9 sierpnia 1827 r.

Z aresztowanych przy tutejszem gimnazyum uczniów Ignacy Łabuński oświadczył mi, że ma rzecz ważną do odkrycia pod względem Towarzystwa. To, co na udzielonym mu papierze wyraził, mam zaszczyt JWPanu złożyć. Dodał mi ustnie, że Lachowicz, który go uwiadomił o egzystencji innej sprężyny ich Towarzystwa, nie odkrył mu, kto był tą sprężyną. Dodać winienem, że stan zdrowia Łabuńskiego jest znacznie polepszony, stan nieprzytomności jest bardzo rzadki i w czasie, gdy to objawił, zdawał się być zupełnie przytomny. Mam zaszczyt zostawać zawsze z najgłębszem uszanowaniem JWPana D. najniższy sługa (podpisał) Antoni Suchodolski.

LXXIII.

Zeznanie Ignacego Łabuńskiego z d. 9 sierpnia 1827 r.

Z pewnych pobudek odkrywam rzecz, tyczącą się Towarzystwa. Lubo ze śledztwa okazało się, że Lachowicz przewodził Zorzanom, rzeczywiście zaś sam był tylko machiną ukrytej i żadnemu z Zorzanów nie wiadomej sprężyny, przez szczęśliwy zbieg okoliczności zmuszonym mi był jej bytność objawić. Samo nazwisko zdaje się rzecz potwierdzać, gdyż jako zorza poprzedza słońce, tak towarzystwo Zorzanów jest wstępem do dalszego. Lubo przez swą szlachetność wszystko przyjął Lachowicz na siebie, taż sama pobudka, która mi była powodem do tego pisma, skłonić go powinna do odkrycia tej sprężyny, gdyż niewdzięczna za przysługę, będąc przyczyną bezpośrednią przygód Zorzanów, nie chce ich wspierać w istotnej potrzebie, a przez to zdaje się naigrawać z losu swych ofiar. D. 9 Augusta 1827 r. — Podpisał: Ignacy Łabuński.

LXXIV.

Raport sekretny Pelikana do Nowosilcowa z d. 28 sierpnia 1827 r., Nr. 910 (tłum. z rosyjsk., z brulionu).

W wykonaniu sekretnego rozkazu Waszej Ekscelencyi z d. 20 sierpnia za Nr. 150 badany był wobec komisji śledczej założyciej tow. taj. Zorzan, szlachcic Lachowicz. O czem donosząc W. Ekscelencyi, mam honor załączyć wypis protokołu komisji śledczej z d. 27 b. m.

LXXV.

Kopia protokołu komisji śledczej z d. 27 sierpnia 1827 r., przesłana kuratorowi Nowosilcowowi (tłum. z rosyjsk.).

R. 1827 d. 27 sierpnia w wykonaniu sekretnego rozkazu rz. r. t. kuratora wileńskiego okręgu naukowego i kawalera M. M. N(owosilcowa) z d. 27 sierpnia za Nr. 150 na imię rektora C. Wil. Uniwersytetu został wezwany do komisji śledczej trzymany w Wilnie pod strażą założyciel tow. Zorzan, szlachcic Lachowicz. Po przeczytaniu zeznania, złożonego przez członka tegoż Towarzystwa, b. ucznia gimn. świsłockiego, Ignacego Łabuńskiego, z powodu zrobionego przed nim przez Lachowicza odkrycia, że jest ktoś w gruncie kierujący Towarzystwem, rzezony Lachowicz namawiany był wszelkimi sposobami do odkrycia osoby, działającej przez niego w tej sprawie; przedstawiano mu, że jest dla niego rzeczą karygodną być obojętnym na losy licznych członków-współtowarzyszy, wciągniętych przez niego do Towarzystwa, którzy oddawna, podobnie jak i on, trzymani są pod aresztem. Lecz Lachowicz, pomimo wszystkich namawiań ze strony członków Komisji, które trwały przeszło dwie godziny, trwał przy dawnych swych zeznaniach, złożonych Komisji, dowodząc, że nikt nie kierował nim w sprawie zakładania rzezonego Towarzystwa, lecz że on sam przez się to zrobił. Na uwagę członków, że w czasie powstawania tow. Zorzan, założonego na podobieństwo i podług ustaw innych towarzystw tajnych, liczył zaledwo 15 lat, więc nie mógł sam przez się myśleć w sposób tak dalekowidzący, a tem mniej układać ustawę, Lachowicz tłumaczył się, że ustawa była układana i doskonalona od czasu założenia Towarzystwa w ciągu kilku lat podług projektów, przedstawianych w różnym czasie przez niego i innych członków, jednym słowem Lachowicz, pomimo wszystkie przekładania, pozostał niezachwianym. Wobec tego komisya śledcza, kierując się instrukcją, wyłożoną w rozkazie JE. Kuratora, postanowiła: odesłać Lachowicza

policmajstrowi dla oddania pod straż; zawezwać księdza uniwersyteckiego Borowskiego, a w razie jego nieobecności X. Hryniewiczza z kościoła św. Jana na zebranie Komisji i, przywoławszy Lachowicza, polecić księdzu, aby mu dał odpowiednie napomnienie, a nawet rozgrzeszenie sumienia na wypadek, jeżeli przysiągł nie wyjawiać osoby, kierującej nim przy zakładaniu Towarzystwa i o tem donieść p. Kuratorowi przez rektora, jako prezydującego Komisji.

LXXXVI.

Kopia protokołu komisji śledczej z d. 6 września 1827 r., przesłana Kuratorowi Nowosilcowowi (*tłum. z rosyjsk.*).

R. 1827 d. 6 września na zasadzie postanowienia, powziętego przez Komisję w d. 27 sierpnia r. b. przywołany na posiedzenie Komisji założyciel towarzystwa Zorzan, szlachcic Lachowicz, powierzony został rozumnemu i prawomyślnemu księdzu mag. teol. Hryniewiczowi, który namawiał go do wykrycia osoby, kierującej nim przy zakładaniu Towarzystwa. Lecz, pomimo wszelkich sposobów i argumentów, użytych przez wspomnianego księdza, Lachowicz nie wykrył nic nowego, trwając przy dawnem zeznaniu swoim, zawartem w protokóle Komisji z 27 sierpnia, który przedstawiony został w kopii p. Kuratorowi. Postanowiono donieść o tem JE. Kuratorowi przez rektora Uniwersytetu.

LXXXVII.

Raport sekretny dyrektora szkół obwodu białostockiego do rektora Pelikana z d. 6 września 1827 r. Nr. 377 (*tłum. z rosyjskiego*).

Przybywszy z Wilna do Białegostoku, rozmawiałem kilka razy z b. uczniem gimn. świsłockiego, obecnie znajdującym się w miejscowym areście, Łabuńskim, i w rozmowach tych zauważyłem, że chociaż objawy choroby jego nie są tak silne, jak dawniej, to jednak często się wznowiają. Według świadectwa dwóch innych uczniów, z nim razem trzymanych, rzeczony Łabuński po większej części milczy, nigdy nie rozpoczyna z nimi rozmów, a na ich pytania albo nic, albo bardzo mało i bez związku odpowiada. W ciągu tego miesiąca, a tem więcej teraz, choroba jego się wzmacnia tak, że Łabuński, pozostający w bezustannej melancholii i obłędzie, wymaga specjalnego dozoru. — Podpisał: Antoni Suchodolski.

LXXVIII.

Raport sekretny dyrektora szkół obwodu białostockiego do rektora Pelikana z d. 23 września 1827 r. Nr. 433 (*tłum. z rosyjskiego*).

Od czasu, kiedy miałem honor donieść Waszemu Wysokorodiu o stanie zdrowia areztowanego b. ucznia Łabuńskiego, uważam, że się ono zdaje poprawiać i że się wypadki obłędu przez kilka dni ostatnich nie zdarzały, prócz melancholii i milczenia, tak jak było przedtem. — Podpisał: Antoni Suchodolski.

LXXIX.

Kopia kopii zalecenia JC. Wysokości Cesarzewicza, danego litewskiemu gubernatorowi wojennemu Rmskiemu-Korsakowowi, z d. 23 października 1827 r., Nr. 5862 (*wyciąg w tłum. z rosyjskiego*).

Na skutek śledztwa, dokonanego w Wilnie przez specjalną komisję, złożoną z rektora miejscowego Uniwersytetu, Rady kolegialnego Pelikana, prokuratora gubernialnego, Rady kolegialnego Botwinki i policmajstra podpułkownika Chrzastowskiego w sprawie związku tajnego Zorzan, który istniał między uczniami w Wilnie, Białymstoku i Świsłoczy, do czego okazały się zamieszany i osoby postronne, nie należące do zarządu szkolnego, — przyjąwszy za podstawę szczegółowy raport komisji śledczej i konkluzję rz. r. st. senatora Nowosilcowa, zgodnie z nimi dałem opinię, iż należy ukarać winnych w tej sprawie środkami poprawczymi, a mianowicie:

1) Uczniów: Feliksa Lachowicza, Franciszka Borkowskiego i Andrzeja Janiewicza, jako głównych winowajców, przetrzymać w twierdzy: Lachowicza sześć, Borkowskiego zaś i Janiewicza po 4 miesiące każdego, poczem zapisać ich na szeregowców do oddzielnego korpusu Kaukaskiego, z tem, żeby byli tam użyci na całkowitą służbę rzeczywistą; do awansu na unter-oficerów przedstawić ich nie prędzej jak po dwóch latach, i to, jeśli na to zasłużą.

1) Pominęliśmy tu tylko motywy wyroku, są one bowiem prawie dosłownem powtórzeniem 4-ej rubryki wyżej podanej listy, gdzie Komisya formułowała winy członków (Nr. LXI).

2) Studentów: Andrzeja Koźmińskiego, Eustachego Czechowskiego, Aleksandra Lewoniewskiego, Aleksandra Bronikowskiego i Franciszka Leszczyńskiego wydalic z Uniwersytetu, zapisać na szeregowców i dla usunięcia od miejsc rodzinnych przeznaczyć do armii Drugiej, gdzie powinni pozostawać pod czujnym dozorem i nie prędeż ich przedstawiać do awansu na unter-oficerów, jak po dwóch latach, jeśli będą tego godni.

3) Dymisyonowanego sztabs-kapitana, Wincentego Sperskiego, geometrę Feliksa Okińczycza, ucznia aptekarskiego Józefa Czajkowskiego i b. ucznia gimn. świsłockiego Stanisława Huwalda potrzymać w areszcie, pierwszych trzech po cztery miesiące każdego, ostatniego zaś, dlatego, że nie chciał się przyznać do winy pomimo oskarżających zeznań współtowarzyszy, sześć miesięcy. Potem pozostawić ich w domu na pomieszkanie, z tem jednak, żeby zostawali tam zawsze pod surowym dozorem policyjnym.

4) Studentów: Aleksandra Wirjona, Leona Karśnickiego, Wincentego Szumowicza, Teodora Holonkiewicza, Adama Hryniewickiego, Alberta Friesego, Henryka Szlegla i Gabryela Aleksandrowicza, jak również uczniów gimn. białostockiego i świsłockiego: Feliksa Wielowiejskiego, Feliksa Morawskiego, Franciszka Olszewskiego i Ignacego Łabuńskiego, policzywszy im do kary ich areszt i uwolniwszy ich od dalszych kar, oddać pod najsroższy dozór tej zwierzchności i policyi, pod której zarządem będą się znajdowali do czasu, póki nie przedstawia dostatecznych świadectw, że zmienili dawny sposób myślenia i dobrze się sprawują.

5) Byłych członków Towarzystwa, pozostających obecnie w służbie wojskowej: Franciszka Zielińskiego, Aleksandra Skulskiego, Wojciecha Sokołowskiego i Józefa Wiewiórowskiego, którzy w Towarzystwie nie mieli szczególnego wpływu, ponieważ dwaj pierwsi służą dwa lata gorliwie i sprawują się bardzo dobrze, przeto, uwalniając ich od dalszych kar, mieć ich pod najczujniejszym dozorem i nie przedstawiać ich do awansu jeszcze dwa lata; dwóch zaś ostatnich przeznaczyć do Oddzielnego korpusu litewskiego jako unter-oficerów i nie prędeż ich przedstawiać do awansu na oficerów, jak po dwóch latach, jeżeli na to zasługują, mając przytem nad nimi czujny dozór.

6) Pozostałych wreszcie członków towarzystwa, mianowicie: aktora Jana Kossowskiego i b. uczniów gimn. białostockiego i świsłockiego: Andrzeja Ciechanowskiego, Leona Heltmana, Franciszka Zagórskiego, Napoleona Ordę, Ignacego Bułharowskiego, Jana Koźmińskiego, Jana Głowackiego, Adolfa Bogurskiego, Jacka Suchodolskiego, Teodozego Kunachowicza, Adama Strawińskiego, Kuźmę Zaleskiego, Rajnolda Suchodolskiego, Aurelego Ejsmonta i Jakóba Ordyńca, ponieważ, porzucawszy Towarzystwo, nie mieli z niem żadnych stosunków, wliczywszy im do kary odsiedziany areszt i uwolniwszy od dalszych kar, oddać

pod najsrozszy dozór tej zwierzchności i policji, w obrębie której się znajdowali, do czasu, póki nie przedstawią świadectw, że zmienili dawny sposób myślenia i dobrze się sprawują.

7) Od wszystkich wyżej wymienionych osób wyegzekwować wszelkie koszta, poniesione z powodu tej sprawy, rozdzielając między zamożnych i tę część, której niezamożni nie mogliby zapłacić.

Powyższą opinię moją najpoddaniej przedstawiłem do najwyższego zatwierdzenia JC. Mości i wskutek tego naczelnik głównego sztabu JCM. generał-adjutant hr. Dybicz zawiadomił mię 10 b. października za N-rem 193, że JCM., zgadzając się zupełnie z tą moją opinią, raczył Najwyżej zatwierdzić wydany przezemnie w tym przedmiocie wyrok przez własnoręczną na najpoddajszym raporcie moim konfirmację, wyrażoną w następujących słowach: *Byt' po siemu.*

W wykonaniu tej Najwyższej JCM. konfirmacji, ponieważ wszystkie przytoczone osoby, oprócz Skulskiego, Zielińskiego i Rajnolda Suchodolskiego, trzymani są pod aresztem w Wilnie, mam honor zalecić WEkscelencyi wydać rozkaz następujący:

1) Uczniów: Lachowicza, Borkowskiego i Janiewicza dla odsiedzenia oznaczonego czasu wysłać pod surowym aresztem do twierdzy Bobrujska, której komendanta o tem zawiadomiłem, z tem, żeby po upływie terminu zamknięcia w twierdzy, odesłał ich dowodzącemu Oddzielnym korpusem Kaukaskim, generał-adjutantowi Paszkiewiczowi, którego jednocześnie o nich także zawiadomiłem.

2) Studentów: Koźmińskiego, Czechowskiego, Lewoniewskiego, Bronikowskiego i Leszczyńskiego, przeznaczonych na szeregowców do II-iej armii, wysłać również pod surowym aresztem do głównej kwatery tejże armii, której dowodzącego generał-feldmarszałka hr. Witgensteina także uprzedziłem.

3) Sperskiego, Okińczycza, Czajkowskiego i Huwalda, potrzymawszy w areszcie, pierwszych trzech cztery, a ostatniego sześć miesięcy, wysłać na mieszkanie do domów i aby tam zostawali pod surowym dozorem policyjnym, dać odpowiednie rozporządzenie.

4) Osobom, wymienionym w punktach 4) i 6) (prócz Rajnolda Suchodolskiego, znajdującego się w Warszawie), oświadczyć, że im wlicza się do kary za ich karygodne postęпки odsiedziany areszt, uwolnić ich z pod niego, urządziwszy w tych miejscach, gdzie będą mieszkać, stosownie do Najwyższej konfirmacji, najsrozszy dozór.

5) Sokołowskiego i Wiewiórowskiego wysłać do Dubna do naczelnika 25-iej pieszej dywizji generał-majora Reibnitza, w celu zaliczenia ich do pułku tej dywizji, co do czego wydane zostało przezemnie odpowiednie rozporządzenie dowódcy Oddz. korpusu Lit., generał-adj. hr. Ożarowskiemu.

6) Co do egzekwowania od winnych, stosownie do mojej opinii, pieniędzy na sprawę wydanych, o których szczegółową wiadomość powinien dać rektor Uniwersytetu, dać odpowiednie polecenie i po wykonaniu powyższego, o wszystkim mię zawiadomić.

Na zakończenie mam honor dodać, że, co się tyczy Skulskiego, Zielińskiego i Rajnolda Suchodolskiego, dałem oddzielne rozporządzenie, lecz na wypadek, gdyby ich miało dotyczyć egzekwowanie, uważam za potrzebne uprzedzić, że do pierwszych dwóch, jako stopni niższych, którym prawo zabrania robić potraczeń, może ono odnosić się w razie, jeśli posiadają majątki dziedziczne; co się zaś tyczy ostatniego, pozostającego tutaj na urzędzie w Ministerstwie finansów, raczy Wasza Ekscelencyja w razie potrzeby skomunikować się z ministrem finansów Królestwa Polskiego r. t. ks. Lubeckim, pod którego rządem on służy. — Oryginał podpisany przez generał-inspektora całej kawaleryi Cesarzewicza Konstantego.

Pozostała część aktów w tym tomie zawiera obszerną korespondencję w przedmiocie kosztów, spowodowanych procesem. Z odezwy wileńskiego Zarządu gubernialnego z d. 23 czerwca 1828 r. Nr. 43476 dowiadujemy się, że koszta śledztwa wraz ze sprowadzeniem członków tow. Zorzań i utrzymaniem ich w areszcie wyniosły ogółem 2.116 rub. 36 kop. srebrem i 7.733 rub. 83 kop. asygnacyami. Mamy tu wreszcie korespondencję rektora z kuratorem, ciągnącą się do marca 1829 r., w sprawie przyjmowania do zakładów naukowych niektórych osób, objętych wyrokiem i znajdujących się pod dozorem policyi, przyczem brane były pod ocenę świadectwa, o ile dana osoba zmieniła »dotychczasowy sposób myślenia« i dobrze się sprawowała.

Co się tyczy wspomnianych kosztów procesu, Zarząd Uniwersytetu otrzymał jeszcze raz z Zarządu gubernialnego wileńskiego odezwę w tej materji z d. 23 marca 1829 r. za Nr. 25.506, w której powiedziano, że Jacek Suchodolski i Adam Strawiński zapłacili na rachunek tych kosztów 98 r. 20 kop. srebrem i 351 rub. 54 kop. asygnacyami, że 14 osób, objętych wyrokiem, nie są w stanie nic zapłacić, i że co do innych przedsiębrano środki egzekucyjne. Tamże nadmieniono, że: »Franciszkowski Zagórskiemu zajęto ruchomości, których wartość wynosi tylko 13 rub. 98 kop. asygnacyami i Zarząd obwodu białostockiego zapytuje, czy sprzedać te rzeczy przez licytację publiczną, czy też, z powodu ich małej wartości i ze względu, że Zagórski może ich potrzebować, bo nic nie posiada, prócz odzieży mu potrzebnej, zostawić takowe przy nim«...

SPIS RZECZY.

Wstęp	Str. 136
-----------------	-------------

CZĘŚĆ I.

Akta komisji śledczych w sprawie towarzystwa Promienistych (1822—24).

I. Protocole de 7 séances du comité secret constitué par ordre de S. A. Mr. le Prince Curateur du 28 Avril au 6 Mai 1822	139
II. Odezwa rektora Malewskiego do prof. Bojanusa z d. 29 kwietnia 1822	148
III. Zeznanie Adama Mickiewicza przed komisją śledczą z d. 1 maja 1822	148
IV. Zeznanie Tomasza Zana j. w.	149
V. Zeznanie Teodora Łozińskiego j. w.	151
VI. Zeznania Tomasza Zana przed komisją śledczą, dotyczące historii majówek studenckich w r. 1820, d. 1 maja 1822	153
VII. Rapport de Mr. le Prof. Boianus à Mr. le Recteur Malewski datée 2 mai 1822	157
VIII. Réponse de Mr. le Recteur S. Malewski à Mr. le Prof. Boianus, datée 2 mai 1822, Nr. 223	158
IX. Rapport du Comité secret à Mr. le Prince A. Czartoryski Curateur, le 7 mai 1822	158
X. Kopia zalecenia danego przez Nowosilcowa policmajstrowi wileńskiemu Sztykowowi z d. 13 sierpnia 1823 r., Nr. 1067	162
XI. Kopia raportu r. st. Sztykowa do Nowosilcowa z d. 24 sierpnia 1823 r., Nr. 1356	163
XII. Kopia zalecenia ks. Konstantego danego Litewskiemu gubernatorowi wojennemu, z d. 30 sierpnia 1823 r.	164
XIII. Kopia raportu r. st. Sztykowa do Nowosilcowa z d. 31 sierpnia 1823 r., Nr. 1386	164
XIV. Kopia raportu komisji śledczej do Nowosilcowa z d. 2 września 1823 r., Nr. 1398	166
XV. Kopia raportu komisji śledczej do Nowosilcowa z d. 15 września 1823 r., Nr. 1456	166
XVI. Zeznanie Jana Jankowskiego przed komisją śledczą z d. 22 października 1823 r.	166
XVII. Odpowiedzi Jana Jankowskiego przed komisją śledczą z d. 23 października 1823 r.	169

	Str.
XVIII. Zeznania Jana Jankowskiego przed komisją śledczą z d. 2 listopada 1823 r.	182
XIX. Odezwa rektora Twardowskiego do komisji śledczej z d. 23 listopada 1823 r., Nr. 479	187
XX. Zeznanie prof. X. Kłągiewicza przed komisją śledczą z d. 13 stycznia 1824 r.	187
XXI. Zeznanie prof. L. Bojanusa przed komisją śledczą z d. 13 stycznia 1824 r.	188
XXII. Odpowiedzi prof. Kłągiewicza na pytania komisji z d. 15 stycznia 1824 r., Nr. 59	189
XXIII. Odpowiedź b. rektora Malewskiego na zapytania komisji z d. 31 stycznia 1824 r.	192
XXIV. Pytanie, zadane prof. Łobojce w przedmiocie uszkodzonego seksternu z d. 8 lutego 1824 r.	193
XXV. Treść odezwy komisji śledczej do rektora Uniwersytetu z d. 2 lutego 1824 r., Nr. 80	196
XXVI. Treść odezwy rektora Twardowskiego do komisji śledczej z d. 3 lutego 1824 r., Nr. 121	196
XXVII. Odezwa rektora Twardowskiego do komisji śledczej z d. 8 marca 1824 r., Nr. 234	196
XXVIII. Zeznania Jana Jankowskiego przed komisją śledczą z d. 18 kwietnia 1824 r.	197

Anneksa.

XXIX. Spis imion na kartce, zabranej przy rewizji u T. Zana i dołączonej do aktów śledztwa	199
XXX. Lista uczniów Uniwersytetu wileńskiego, ułożona oddziałami z r. 1820/21, zabrana przy rewizji u Teodora Łozińskiego w d. 29 kwietnia 1822 r.	199
XXXI. Opis seksternu rubrykowanego, znalezione przy rewizji u T. Łozińskiego	204
XXXII. Kopia zalecenia Ministra oświaty hr. Razumowskiego, danego Uniwersytetowi wileńskiemu, z d. 4 kwietnia 1814 r., Nr. 1062	205
XXXIII. Kopia zalecenia tegoż, danego Uniw. wil., z d. 23 stycznia 1816, Nr. 276.	206
XXXIV. Kopia zalecenia b. rektora S. Malewskiego do wizytatorów szkół z d. 4 maja 1821 r., Nr. 273	206

CZEŚĆ II.

Akta komisji śledczej dotyczące procesu Zorzan (1826—27).

XXXV. Ustawa związku tajnego Przyjaciół Wojskowych, spisana z pamięci przez Trzebińskiego	208
XXXVI. Kopia odezwy generał-majora Perrin'a do Nowosilcowa z d. 11 maja 1826 r., Nr. 80	214
XXXVII. Zalecenie, dane przez kuratora Nowosilcowa prof. Pelikanowi, p. o. rektora Uniw. wil., z d. 18 maja 1826 r., Nr. 557	215
XXXVIII. Pismo r. st. Szykowa do p. o. rektora Pelikana z d. 25 maja 1826 r., Nr. 1317	216
XXXIX. Raport sekretny Pelikana do Nowosilcowa z d. 26 maja 1826 r., Nr. 565	217
XL. Treść odezwy policmajstra Szykowa do Pelikana z d. 26 maja 1826 r., Nr. 1326.	218
XLI—XLV. Odezwy p. o. rektora Pelikana do różnych władz z Białegostoku, z d. 28 do 30 maja 1826 r.	219

XLVI. Zalecenie Pelikana, dane dyrektorowi szkół gub. grodzieńskiej Brodowskiemu, z d. 30 maja 1826 r., Nr. 573	219
XLVII. Odezwa generała Perrin'a do Pelikana z d. 30 maja 1826 r., Nr. 86	220
XLVIII. Raport dyrektora Brodowskiego do Pelikana z d. 31 maja 1826 r., Nr. 337	220
XLIX. Treść odezwy dyrektora Brodowskiego do Pelikana z d. 31 maja 1826 r., Nr. 338	222
L. Treść zalecenia Pelikana, danego dziekanowi Uniw. wil. Zewskiemu, z d. 1 czerwca 1826 r., Nr. 574	222
LI. Treść odezwy Pelikana do policmajstra Szłykowa i do kancelaryi kuratora z d. 1 czerwca 1826 r., Nr. 575 i 576	222
LII. Zalecenie, dane przez Pelikana dyrektorowi Brodowskiemu, z d. 1 czerwca 1826 r., Nr. 578	222
LIII. Treść zalecenia Nowosilcowa, danego Pelikanowi, z d. 4 czerwca 1826 r., Nr. 611	223
LIV. Zeznanie, złożone komisji śledczej przez Teodora Holonkiewicza d. 19 (czerwca?) 1826 r.	223
LV. Zeznania Aleksandra Lewoniewskiego, złożone komisji śledczej d. 22 czerwca 1826 r.	226
LVI. Zeznania, złożone komisji śledczej przez Aleksandra Wirjona 23 czerwca 1826 r.	229
LVII. Zeznania, złożone komisji śledczej przez Alberta Friesego	231
LVIII. Raport Pelikana do Nowosilcowa, z Warszawy d. 6 czerwca 1826 r., Nr. 594	233
LIX. Treść zalecenia, danego przez Nowosilcowa Pelikanowi, z d. 6 czerwca 1826 r., Nr. 634	234
LX. Treść odezwy Pelikana do generała Perrin'a z d. 16 czerwca 1826 r., Nr. 587	234
LXI. Treść zalecenia, danego przez Pelikana dyrektorowi szkół białostockich, z d. 26 czerwca 1826 r., Nr. 627	235
LXII. Raport dyrektora szkół białostockich do Pelikana z d. 29 czerwca 1826 r., Nr. 423	235
LXIII. Zalecenie, dane przez Nowosilcowa Pelikanowi, z d. 30 czerwca 1826 r., Nr. 714	235
LXIV. Raport rektora Pelikana do Nowosilcowa z d. 11 lipca 1826 r., Nr. 753	236
LXV. Odezwa dowódcy Litewskiego korpusu, generała D'Auvray do rektora Pelikana z d. 22 lipca 1826 r., Nr. 133	237
LXVI. Raport rektora Pelikana do Nowosilcowa z d. 29 lipca 1826 r., Nr. 809	238
LXVII. Zalecenie Nowosilcowa, dane rektorowi Pelikanowi z d. 4 sierpnia 1826 r., Nr. 873	239
LXVIII. Treść raportu komisji śledczej do Nowosilcowa z d. 2 września 1826 r., Nr. 960	239
LXIX. Zalecenie, dane przez Nowosilcowa Pelikanowi z d. 19 września 1826 r., Nr. 1472	239
LXX. Raport Pelikana do Nowosilcowa z d. 26 września 1826 r., Nr. 1124	240
LXXI. Raport komisji śledczej do Nowosilcowa z d. 17 lutego 1827 r., Nr. 152	242
LXXII. Odezwa dyrektora gimn. białostockiego do rektora Pelikana z d. 9 sierpnia 1827 r.	257
LXXIII. Zeznanie Ignacego Łabuńskiego z d. 9 sierpnia 1827 r.	257
LXXIV. Raport sekretny Pelikana do Nowosilcowa z dnia 28 sierpnia 1827 r., Nr. 910	258

O RĘKOPISIE

Biblioteki królewskiej i uniwersyteckiej w Wrocławiu

z roku 1515,

oznaczonym sygnat. IV. F. 36,

tudzież o pismach w nim zawartych,

przez

Dra MICHAŁA JEZIENICKIEGO.

Rękopis biblioteki królewskiej i uniwersyteckiej w Wrocławiu, oznaczony sygnat. IV. F. 36, ma nieocenioną wartość nie tylko dlatego, że zawiera poprawny tekst t. zw. *Carmina minora* Wirgiliusza i *Pseudo vergiliana*, który co do poprawności dorównywa tekstowi najlepszych dotychczas nam znanych rękopisów, lecz także z tego względu, że zachowało się w nim, prócz sporej liczby pism humanistów obcych, także wiele wierszów, dotychczas nieznanych, polskiego humanisty XVI wieku Pawła z Krosna. Na rękopis powyższy zwrócił moją uwagę Dr Wojciech Kętrzyński, dyrektor Biblioteki Zakładu narodowego im. Ossolińskich we Lwowie, który podczas studyów, robionych przed dwoma laty w bibliotece uniw. w Wrocławiu, z treścią owego rękopisu się zaznajomił. Ów niestrudzony badacz nie tylko zajął się sprowadzeniem tego rękopisu dla mojego użytku, lecz nadto wspierał mnie niejednokrotnie w czasie moich studyów nad tymże rękopisem swoją światłą radą. By dać choć słaby wyraz głębokiej wdzięczności za wszystkie poniesione trudy, za cenne uwagi i gorliwe poparcie, jakiego doznawałem na każdym kroku, składam niniejszem Drowi Wojciechowi Kętrzyńskiemu najszczerze podziękowanie.

Rękopis IV. F. 36, który w niniejszej rozprawie dla krótkości oznaczamy literą V, jest oprawny w skórę brunatną i liczy 225 kart papierowych in folio, zapisanych tekstem łacińskim. Na grzbiecie rękopisu w górze znajduje się napis: *Publii Virgilii Maronis Minora Poëmatia* — na grzbiecie u dołu sygnatura IV. F. 36.

Wnosząc z charakteru pisma, złożyło się kilka rąk na napisanie tego rękopisu. Najstarszą część jego stanowi fol. 1—34*a*, których pismo wyraźne i czytelne, a formą zbliżone do późniejszych minuskułów, pochodzi z XV wieku. Na tychże kartach są spisane Wergiliusza t. zw. *Carmina minora* i *Pseudovergiliana*. Odnaczają się one względną poprawnością tekstu, który przeważnie zgadza się, jak się przekonałem z porównania kilkuset wierszy, z tekstem najlepszych rękopisów t. j. *Vossianus* i *Helmstadiensis* z XV wieku (zob. Aemil. Baehrens: *Poetae Latini Minores* t. II. *Appendix Vergiliana* str. 8, 17, 19, 46 nst.).

Dalsza część fol. 34*a* jest pustą. Na fol. 34*b* mieści się rachunek kościelny, skreślony późniejszą ręką, nie tą samą, która pisała Wergilego *Carmina Minora* i *Pseudovergiliana*.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że część rękopisu V od fol. 1—34, zapisana pismem jednolitem, jest najstarszą, że pierwotnie stanowiła sama dla siebie odrębną całość i że tylko przypadkiem złączono ją i oprawiono w jeden tom z następującą częścią, która różni się od pierwszej tak charakterem pisma, jak znakami wodnymi papieru, które są inne niż w części pierwszej rękopisu, obejmującej fol. 1—34.

Dalsza część rękopisu V, od fol. 35*b*—225 jest późniejszego pochodzenia. Wyraźne daty, znajdujące się na końcu niektórych traktatów i wierszów umieszczonych w tej części rękopisu (zob. fol. 46*b*, 49*b*, 142*a*, 143*b*, 168*a*, 183*a*, 186*b*, 188*b*, 191*b*, 195*b* i 225*b*, końcowa kartka rękopisu, gdzie czytamy: *Finis vigilia pasce hora tertia 1516*) naprowadzają na to, że druga część rękop. V została napisana w latach 1515 i 1516.

Wnosząc z charakteru pisma, złożyło się na napisanie drugiej części ręk. V troje rąk. Pierwszej ręce należy może przydzielić fol. 35*b*—49*d*, 71*a*—87*a*, 98*a*—101*b*, 103*b*—172*b*, 180*b*—225; druga ręka pisała fol. 49*b*—70*b*, trzecia wreszcie ręka fol. 87*a*—97*a*, 102*a*, 173*a*—179*b*.

Pismo drugiej ręki ręk. V posiada wszystkie znamiona, jakimi się odznacza pismo używane na początku XVI wieku. Skrócenia wyrazów są często zastosowane, i to niekiedy takie, jakich zresztą ani u Chasanta (*Les abbreviations latines*), ani w innych rękopisach z tego wieku nie spotykamy. Nadto uderza w skröceniach brak jednostajności i konsekwencji. Pismo jest miejscami nader drobne i nieczytelne. Między poszczególnymi wyrazami i zdaniem albo zupełnie brak interpunkcyi, albo są błędnie zastosowane. Tekst jest wielu błędami zeszepecony, prawdopodobnie dlatego, że przepisywacz miał przed sobą oryginały błędne i niewyraźnie pisane, których przy spiesznem przepisywaniu nie zdołał należycie odczytać. Wobec tych okoliczności odczytanie rękopisu miejscami jest połączone z wielkimi trudnościami i dostarcza sposobności do rozległego zastosowania wszelkich środków krytyki i hermeneutyki. Na niektórych kartkach ręk. V znajdują się uwagi interlinearne i mar-

ginesowe, które zawierają objaśnienia przeważnie rzeczowe do poszczególnych zwrotów i wyrazów.

Czyją własnością był rękopis V i kto go pisał, na to pytanie nie daje nam rękopis V żadnej odpowiedzi. Poważna treść ustępów w nim zawartych, jakoteż wiersze przeważnie treści religijnej, których w rękopisie V jest spora liczba, upoważniają do wniosku, że właścicielem rękopisu V była osoba duchowna, lub zamierzająca się poświęcić stanowi duchownemu. Przynajmniej co do części rękopisu V, którą przydzieliliśmy ręce pierwszej, i z pod której, prócz innych, wyszły utwory Pawła z Krosna, można z pewnym prawdopodobieństwem przypuszczać, że napisał ją jakiś magister lub bakałarz, będący Szlązakiem lub Niemcem z pochodzenia. Dowodzi tego przekład na język niemiecki ody łacińskiej Eneasz Sylwiusza, umieszczony na fol. 71a i nst., którym autor przeplata zwrotki łacińskiego oryginału (zob. niżej). Przekładu tego dokonał niewątpliwie albo sam autor, albo odpisał go ze wzoru, który miał pod ręką. Być może, że właściciel rękopisu V jest zarazem autorem traktatów retorycznych i filozoficznych, zachowanych na fol. 35b¹⁾ i 42a²⁾. Autorstwo zaś ich przyznaje rękopis V mężowi, którego imię i nazwisko zaczynało się od początkowych liter G. P. Kogo należy się domyślać pod temi literami, niepodobna rozstrzygnąć, zwłaszcza, że rękopis V nie daje nam w tym względzie żadnych wyjaśnień. Zgodziwszy się na to, że »Oratio G. P. habita in susceptione muneris scholastici«, podana w rękopisie V na fol. 35b, wyszła rzeczywiście z pod pióra właściciela rękopisu V, pisanego niewątpliwie częścią przez niego samego, częścią przez innych na jego polecenie, możemy wnosić ze wzmianki zawartej w powyższej oratio o Hieronimie Schwosshaim, do którego mowca zwraca się z prośbą przy końcu mowy, przyrzekając z całą gorliwością spełniać obowiązki nauczycielskie, że mąż, oznaczony w rękopisie V lit. G. P., był nauczycielem szkoły przy kościele św. Jana w Wrocławiu, której zwierzchnikiem był wyżej wymieniony Hieronim Schwosshaim. O tym ostatnim znalazłem krótką wzmiankę (przy dniu 5 April) w *Eberi Calendarium, Vitebergae 1571, 4^o minor* (druk. egzemplarz Bibl. miejskiej w Wrocławiu, opatrzony sygnat. 1839, z dopiskami z XVI i XVII wieku): *Venerabilis et eximius U. I. D. Dominus Hieronymus Schwosshaim, scholasticus et canonicus eccl. s. Johannis obiit 1516.*

Z pod pióra autora, oznaczonego literami G. P., wyszły oprócz dwóch traktatów, wyraźnie oznaczonych literami G. P., niewątpliwie także niektóre z zachowanych w tymże rękopisie ustępów, przy których brak liter G. P., jak np. niedokończony traktat »in quintum Petri Hispani tractatum« na fol. 36b; tamże »in logicam«, traktat krótki, zawierający

¹⁾ p. t.: Oratio G. P. in susceptione muneris scholastici.

²⁾ p. t.: De eloquentiae ac Ciceronis laudibus oratiuncula G. P.

pochwały, potrzebę i korzyści logiki; dalej traktat poświęcony pochwałą nauk wyzwolonych wraz z zachętą do zajmowania się nimi; fol. 46b traktat prozaiczny p. t. »Ex gestis Anshelmi colligitur forma et mores beatae Virginis Mariae«; fol. 49a traktat »in C. Crispi Sallustii historiarum libros collecta et primo in Catilinam«, zawierający komentarz rzeczowy do kilku zdań I rozdz. Katyl Sall.; Fol. 76a+b traktat zawierający pochwały poezji; fol. 77a—78a traktat p. t.: »de comoedia collecta«, zawierający ogólny pogląd na początki, ustrój i właściwości komedii starożytnej. Traktat powyższy był niewątpliwie czytany przed interpretacją jakiejś komedii łacińskiej nowszego, nieznanego nam bliżej autora, którym nie był ani Plautus, ani Terencjusz, jak to można wnosić ze słów przytoczonych w fol. 77b nad: *istos (scil. novae comediae graecae auctores) consecrati sunt, Plautus, Terentius et auctor noster et alii complures.* Na fol. 78a mieści się traktat »in artem versificandi Henrici Bebelii.

Atoli nie wszystkie z wyżej wzmiankowanych traktatów są płodem autora G. P.; niektóre z nich są niewątpliwie tylko wyciągami z prelekcji nieznanych nam nauczycieli akademickich, które w odpisach obiegaly między ówczesną młodzieżą i uczonymi¹⁾. Że niektóre z powyższych traktatów są wyciągami, dowodzą tego dość liczne błędy i luki, jakie spotykamy w ich tekście. Podobnych zaś błędów nie można sobie w inny sposób wytłómaczyć, jak tylko przypuszczeniem, że autor przepisywał powyższe traktaty z błędnych lub niewyraźnie pisanych oryginałów. W niektórych z wymienionych traktatów przebija się rozległa znajomość pisma św. i ojców Kościoła, dalej autorów starożytnych tak greckich jak rzymskich, a w końcu pisarzy średniowiecznych i humanistów. Cytowani są Dawid, Jezejasz, Job, Salomon, Pindar, Arystoteles, Menander, Aratus, Orygenes, Józef Flawiusz, Plautus, Terencjusz, Cy-cero, Wergiliusz, Horacyusz, św. Augustyn, Laktancyusz, Ambrozyusz, Hieronim, (Venantius) Fortunatus, Beda, Averroes, Albert Wielki i Paulinus, biskup z Noli.

Większa część powyższych traktatów sprawia wrażenie, jak gdyby były szkicami wykładów, których poszczególne myśli prelegent wobec słuchaczów żywym słowem rozprowadzał i rozwijał. Dowodzi tego, prócz formy niewykończony, także ich treść, w której miejscami brak ścisłego związku między poszczególnymi myślami. Do celów prelekcyjnych służyły niewątpliwie, lub miały służyć, także wiersze treści religijnej różnych poetów, które w rękopisie V spotykamy. Było bowiem, jak się

¹⁾ Zob. Laurentii Corvini: »Cosmographia dans manuductionem in tabulas Ptolomaei«, bez m. i r. (1496?) str. 52b i 53a: »Johannis autem Aesticampiani (Sommerfeld) dictata... si quando ad te veniunt (tak pisze kanonik bazylejski Hartmann do profesora poetyki w Uniwersytecie w Tybindze Henryka Bebela), sinas ad me ire. Cui scribas, ut quaedam suorum dictatorum ad te prodire sinat.

zdaje, zwyczajem (na początku XVI wieku, a może i dłużej) odczytywać wiersze religijne podczas prelekcji szkolnych. Upoważniają zaś nas do tego domysłu wzmianki, zawarte w wielkich traktatach, będących szkicem prelekcji, a zachowanych w rękopisie V, w których prelegent wyraźnie oświadcza, że celem należytego wywiązania się z zadania wypada mu zwrócić się z prośbą o łaskę do tego lub owego bóstwa (zob. fol. 70a przy końcu, autor bezimienny): Ideo hoc carmine Divam implorabimus Virginem, a qua... (nieczytelne) et ducat principium et ad laetum pervenire possemus exitum. (Po tych słowach nastąpiło niewątpliwie odczytanie wiersza do Panny Maryi, poczem autor dalej prelekcję kontynuuje słowami): Videte ergo... Zwyczaj odczytywania wierszów religijnych podczas prelekcji szkolnych stwierdzają także słowa Pawła z Krosna, zachowane w rękopisie V na fol. 98a: »Quoniam scriptores sapientissimi, qui de rebus omnibus praeclare et splendide sunt (sic ms., może czytać należy *disseruerunt, contendunt*), unumquodque humanum opus ad optatum tandem exitum perventurum, si ab eius nomine, cuius providentia ac moderatione cuncta reguntur, profectum fuerit, ideo et nos quoque illius ineffabilem maiestatem et eorum, quibus vires ad carmina scribenda ingeniumque poëticum suppeditantur, supplices deprecamur, ut opusculum nostrum et ab eorum nomine sumat exordium et ad eorum gloriam felicissime dirigatur. Ad quod quidem facilius implorandum eorum auxilia et suppetias hoc hymno sapphico invocamus«. Po tych słowach następują w rękopisie V hymny, które prelegent niewątpliwie odczytywał. Te właśnie okoliczności wyjaśniają nam zagadkę, dlaczego w rękopisie V znajdują się przeważnie wiersze treści religijnej. Zbierał je widocznie właściciel rękopisu V w tym celu, by je podczas prelekcji odczytywać słuchaczom.

Nie wypada pominąć milczeniem jeszcze jednej właściwości rękopisu V, która każdego badacza jego uderzyć musi. Mam tu na myśli znaczną stosunkowo ilość utworów Pawła z Krosna, które w rękopisie V spotykamy. Zawiera on bowiem oprócz 7 traktatów prozaicznych 22 krótszych i dłuższych poematów, liczących ogółem 1815 wierszy i to poematów takich, których Paweł z Krosna drukiem nie ogłosił. Jedyne wyjątek stanowi poemat przytoczony na str. 58 pod num. 22, który wyszedł drukiem za życia autora (zob. wyd. Kruczk. str. 133 i 134). Opierając się na tej okoliczności, możemy słusznie się domyślać, że właścicielem rękopisu V był niewątpliwie były uczeń akademii krakowskiej, a może nawet samego Pawła z Krosna, który był profesorem akademii Jagiellońskiej od r. 1506—1516 i wyjaśniał przeważnie pisma klasycznych pisarzy rzymskich (zob. Lib. dilig. str. 432 s. v. Krosnensis Paulus). Widocznie uwielbienie i pietyzm do słynnego mistrza był powodem gorliwości i skrzętności, z jaką właściciel rękopisu V zbierał rozproszone utwory Pawła z Krosna, ratując je tym sposobem od wiecznej zagłady.

Oprócz traktatów prozaicznych, wyżej wymienionych, zawiera rękopis V następujące pisma:

A. Wiersze nieopatrzone nazwiskiem autora.

1) *Epitaphium* na fol. 41b, liczące 8 dystychów eleg.

Init.: Hac ego caerulea condor tellure Joannes,

Qui Proczky patrio nomine dictus eram.

Fin.: Cum aliqua istius spectas monumenta sepulcri,

Flecte Iovem, infernas (sic ms.) ne petat umbra lacus.

2) *Epitaphium* p. t. *Pulex in epitaphio hermaphroditi*, z 5 dyst. eleg. fol. 42b.

Init.: Cum mea me genitrix gravido (sic) gestaret in alvo,

Quid pareret, fertur consuluisse deos.

Fin.: Femina, vir, neutrum, flumina, tela, crucem.

Wiersz powyższy znajduje się w *Anthol. Lat.* u Baerensa p. t. *Poetae Latini Minores* t. IV, p. 114. n. 127 p. t. *De Hermaphrodito*. Tekst zachowany w naszym rękopisie różni się co do niektórych wyrazów od tekstu Baerensa.

3) *Carmen perpulchrum ad gloriosam Dei genitricem*, z 6 zwrotek asklepiad. 4-wierszowych, fol. 44b—45a.

Init.: Regina poli, quae radiis micas (sic)

Phoebi lucifluis culta premens pede

Lunam, verbigine mirifico dei

Partu facta puerpera.

Fin.: Praesta muneribus q} pociar (?) datis

Et dandis sapiens; ast timeam magis

Leto flagitium: faustusque et exitus

Tandem me maneat precor.

4) *Egregius modus orandi rosarum Matris Mariae munus valde gratum*, z 51 hexametrow daktyl. i zakończenia z 2 dyst. eleg. p. t.: *Offert coronam iam formatam*, fol. 45a—46a.

Egregius modus rosarum:

Init.: Sacra canam, nostra quae sit via certa salutis;
Discite mortales que (sic) pias advertite mentes.

Fin.: Non adeo impediatur vehemens te tam labor ullus,
Qui ter in hebdomado (sic) cinges sua tempora lauro.

Wiersz p. t.: *Offert coronam* opiewa:

Da, precor, hic nato, tibi qui nunc regna donavit
Patris, me tandem summa sic arce beet.
Pellat a me tristes, dum moriar, misero manes,
Et mihi det requiem campis in Elyseis.

5) *Invocatio ad divam Virginem Mariam*, z 4 dyst. eleg. fol. 75b.
Wiersz ten następuje po odzie Eneasza Sylwiusza.

Init.: Suscipe Virgo parens verbum, quod caelicus ales
Attulit ex superis sedibus, illud ave.

Fin.: Qui nasci voluit de te fructum benedictum,
Pro nobis ora Virgo Maria Jesum.

6) *Ad divam Virginem invocatio*, z 7 dyst. eleg., fol. 76a.

Init.: Alma Dei genitrix pariter castissima Virgo,
Aetherei sola ianua tuta poli.

Fin.: Tu dabis optatam zephyris spirantibus auram
Et faveas coeptis Virgo beata meis.

7) *Elegia in historiam Laurenti martyris gloriosissimi*, z 59 dyst. eleg., fol. 140a—142a.

Init.: O Deus omnipotens, qui me bonitate creasti
Sola quid totus isteque mundus habet,
Adsis principio, rogo nunc, sine numine cuius
Virtus humani deficit ingenii.

Fin.: Sed petat aeternas laetanter visere sedes,
Omnipotens regnat qua sine fine Deus.

8) *Carmen heccastichon (sic) beatissimae Margaris agonem summatim complectens*, z dyst. eleg. 50, fol. 142a—143b.

Init.: Martyrium cano Margaretæ Virginis almae,
Ingens cui candor, forma decusque fuit.

Fin.: Contigimus portum, fessae iuvenesque senesque
Nectiteserta rati, gloria summa Deo.

9) *Canticum Virginis gloriosae, Luc. cap. 1, z 10 dyst. eleg. fol. 181a—181b.*

Init.: Magnificat Dominum mens mea et lingua benignum, (sic)
In quo laetatur spiritus ecce meus.

10) *In laudem gloriosae Virginis Mariae semper benedictae de intemerato eius conceptu* — versus sapphicus hendecasyllabus ex dicolo distropho felicissime auspicatur, sanctorum doctorum auctoritatibus rationibusque evidentissime approbans Mariam Virginem benedictam numquam originalis peccati culpa (ms. V. culpam) fuisse (ms. habuisse) maculatam, z 45 zwrotek sapfickich; fol. 185b—188b.

Init.: Virgo provisum pia ave creatum (sic)
Mente divina superi Tonantis,
Antequam stellae dederant serenae
Lumina terris.

Fin.: Adsis et cum lux veniet suprema
Cominus nostrae speciosa vitae
Virgo, ne dirum subeat recedens
Spiritus Orcum.

11) *Ad Virginem Mariam, carmen ad lectorem*, z dyst. eleg. 5, fol. 188b.

Init.: Accipe Christiferae laudes, o candide lector,
Quae prolem peperit, cunctipotentis heri.

Oprócz powyższych pism bezimiennych zawiera rękopis V jeszcze kilka traktatów prozaicznych i wiele wierszów, i to z wyraźnie wymienionem nazwiskiem łacińskich autorów klasycznych, kościelnych, średniowiecznych, a wreszcie humanistów polskich, szląskich, włoskich i niemieckich.

B. Wiersze łacińskich autorów starożytnych i średniowiecznych.

1) *Plauti Aulularia* (fol. 207a—225b) z potrójnym *argumentum*: a) *argumentum non Plautinum* z 15 senarów jamb., b) *argumentum verum Plauti* z 9 senarów jamb., c) *argumentum prozaiczne*.

2) *Horacyusza carmen saeculare*, fol. 43a—44a.

3) *Lactantii Firmiani, poetae christianissimi, carmen de resurrectione Salvatoris nostri*, z dyst. eleg. 96, fol. 83b—84b.

Init.: Salve festa dies toto venerabilis aevo,

Fin.: Ecclesiae pastor ubere lacte sintu.

4) *Decimi Magni Ausonii Precatio matutina ad omnipotentem Deum*, z 75 hexam. daktyl., fol. 102a—103a.

Init.: Ignote malis et aulli ignote piorum

Fin.: Et responsuris ferit aera vocibus, amen.

5) *Aldhelmi*¹⁾, *poetae celebris et vetusti, scintillae descriptio* (z 11 hexam. dakt.) *et eiusdem Ciconia*, z 7 hexam. dakt., fol. 97b; oba wiersze są wyjęte prawdopodobnie ex *Aldhelmi libro Aenigmatum*.

6) *Strabii Galli*²⁾, *poetae et theologi doctissimi, ad Grimaldum coenobii s. Galli abbatem Hortulus*, fol. 87a—97a.

Poemat *Strabiusa p. t. Hortulus* poprzedza a) wiersz do czytelnika z 12 senarów jamb., napisany przez *Joach. Vadiana*.

Init.: Amande lector, hic novus poeta te / Salutat.

b) list p. t.: *Joach. Vadianus Georgio Collimicino mathematico, conphilosopho suo s. p. d.*, pisany z Wiednia IV. Cal. Novembr. 1510. List powyższy ogłosił drukiem *E. Arbenz*, o. l. str. 231—233.

¹⁾ Był opatem w Malmesbury w Anglii od r. 675, † w r. 709 jako biskup w Sherburn.

²⁾ *Strabius Gallus*, którego właściwe nazwisko opiewa *Walahfrid*, był opatem w Reichenau od r. 809—849. Jego pemat dydaktyczny p. t. *Hortulus* wydał humanista niem. *Joachim Vadianus* (właściwa nazwa *Watt*) u *Philovallisa* w Wiedniu w r. 1510. Egzemplarz tego rzadkiego wydania znajduje się w nadwornej bibliotece w Monachium pod Nrem 664. Por. *Reus: Walahfridi Strabi Hortulus*, Würzburg 1834. Traktuje o *Strabiusu Ebert: Lat. Litter. im Mittelalter t. III*. Zob. nadto: *Emil Arbenz Die Vadianische Briefsammlung der Stadtbibliothek St. Gallen* str. 231 i nast. (w *Mittheilungen zur vaterländischen Geschichte*, herausgeg. vom histor. Verein in St Gallen t. XXIV. 3. Folge IV. St. Gallen 1891).

7) Traktat prozaiczny p. t.: *Ex sermonibus divi Bernhardi, ex sermone 31. de confessione*, fol. 147a—148a.

C. Pisma humanistów.

I. Pawła z Krosna¹⁾.

a) Pisma prozaiczne:

1) *Oratio habita in Paradoxorum Ciceronis enarratione, continens (ms. V. conveniens) exhortationem iuventutis ad philosophiae (ms. V. philosophiam) moralis studia* — fol. 37a—39b.

Init.: Hercules ille, ut est apud Socraticum Xenophontem, cum primum pubescere coepisset...

2) *Magister Paulus Crosnensis studiosis adolescentibus s. d. p.* — fol. 39b. W tym traktacie zapowiada Paweł z Krosna młodzieży akademickiej rozpoczęcie wykładów o satyrach Persyusza.

Init.: A. Persii Flacci, poetae satirici, opusculum elegantissimum auspicaturus sum...

3) *Paulus Crosnensis, bonarum artium magister, studioso lectori s. p. d.*, fol. 116b—117a. *Init.*: »Quoniam non solum saluberrima philosophorum instituta... solam virtutem expetendam esse... persuadere conantur«. W powyższym traktacie zachęca poeta młodzież do pielęgnowania cnoty i do pilnego rozczytywania się w pismach Waleryusza Maxyma, zapowiadając zarazem wykłady poświęcone wyjaśnianiu pism tegoż autora.

4) *Paulus Crosnensis artium bonarum magister studioso lectori s. p. d.*, fol. 118a+b. *Init.*: »Quisquis blanda iniquorum hominum lenocinia... contemnere et fugere desideras«. W mowie tej, zawierającej trafną charakterystykę komedii Terencyusza, zapowiada Paweł z Krosna słuchaczom wykłady o komediach tego pisarza.

5) *Apulei laus*, fol. 120a. *Init.*: »Libros quoque Apuleianos de Aureo Asino... interpretandos suscepimus«. W tym krótkim traktacie, zawierającym zwięzłą charakterystykę stylu Apulejusa, zawiadamia Paweł z Krosna słuchaczy o rozpoczęciu wykładów o Metamorfozach Apulejusa.

¹⁾ Krytycznego opracowania i wydania wszystkich utworów Pawła z Krosna, zawartych w rękopisie wrocławskim IV. F. 36, podjął się autor niniejszej monografii. Wydanie to jest już ukończone i wyjdzie niebawem z druku w zbiorze p. t.: *Corpus Poetarum Poloniae Latinorum* w Krakowie. Będzie ono stanowić uzupełnienie do pism Pawła z Krosna, wydanych przez Dra Bron. Kruczkiewicza w t. II wspomnianego powyżej zbioru. (*Przypisek autora*).

6) *Krótki traktat* prozaiczny, pisany na marginesie fol. 118b ręk. V, w którym zawiadamia Paweł z Krosna słuchaczy o przerwie wykładów o *Suetoniuszu*, spowodowanej przeszkodami bliżej niewyjaśnionymi. *Init.*: »Suetoniana lectio propter quaedam impedimenta«.

7) *Przedmowa* prozaiczna, poprzedzająca hymny do bóstw pogańskich, fol. 98a. *Init.*: »Quoniam scriptores sapientissimi, qui de rebus omnibus praeclare et splendide scripserunt (?) (ms. V. sunt)«.

b) Pisma poetyczne Pawła z Krosna:

1) *Phalaeceum hendecasyllabum*, utwór liczący 51 wierszów falejskich 11-zgłoskowych, fol. 40a—41a.

Init.: »Virtutis pia concupit sacratae

Quisquis munera consequi...

Wiersz ten zawiera przesadne pochwały poety rzymskiego Persyusza i jego satyr. Wprawdzie nazwiska poety, którego pochwały ów wiersz głosi, autor nie wymienia, można się jego jednak łatwo domyśleć ze słów wiersza 17 nst.: Tusca qui perhibetur urbe natus (scil. poeta), tudzież z wierszów 28—33, zawierających charakterystykę satyr rzymskiego poety.

Chociaż wiersz powyższy jest podany w rękopisie V. bezimiennie, przydzieliłem go jednak Pawłowi z Krosna ze względu na to, że następuje bezpośrednio po prozaicznym traktacie Pawła z Krosna (wymienionym na str. 277 pod Nr. 2), dotyczącym wykładu o satyrach Persyusza, przy którymto traktacie nazwisko Pawła z Krosna jest wyraźnie wymienione w rękopisie V.

Wiersz ten, zarówno jak wiersz podany niżej pod Nrem 22, wyszedł po raz pierwszy z druku w r. 1508, a mianowicie znajduje się on na początku wydania satyr Persyusza dokonanego przez Pawła z Krosna¹⁾, które wyszło z druku bezimiennie i bez daty roku w Krakowie u Hallera p. t.: »Auli Perscii (sic) Flacci Poetae Satyrici opusculum elegantissimum: magna cura et diligentia recognitum: auque (sic) ex archetypo probato: ac sincero excussum...« (karta początkowa opatrzona herbem Królestwa Polskiego i miasta Krakowa, tudzież znakiem drukarza Hallera) 4^o 16 fol. Na odwrotnej stronie 1szej kartki tego wydania zaczyna się ów wiersz p. t.: »Carmen Pauli Crosnensis ad pubem Cracoviensem. Na końcu tegoż wydania mieści się wiersz Pawła z Krosna p. t.: Exhortatio ad virtutem amplectendam, który omówimy niżej pod Nr. 21. Jedyne egzemplarz tego wydania zachował się w ces. bibliotece petersburskiej (zob. Teodor Wierzbowski:

¹⁾ Dowodzi tego wyraźna wzmianka w traktacie Pawła z Krosna wymienionym na str. 277 pod Nrem 2).

Bibliographia Polonica saec. XV et XVI. Varsoviae 1891 vol. II. p. 224. Nr. 1956.

2) *Ad omnes Sanctos Pauli Crosnensis carmen*, fol. 47a—48b, liczy dyst. eleg. 43. *Init.*: Fallacis quondam mortalia pignora Rhaeae.

3) *Carmen elegiacum magistri Pauli Crosnensis in vitam, mores, fatum clarissimi doctoris Adalberti de Schamatuli*¹⁾ *conditum*, fol. 79a—82a. Wiersz ten, liczący 100 dyst. eleg., jest pisany w r. 1514, jak można wnosić z daty umieszczonej na końcu tego wiersza w rękopisie V.

Init.: Alberti castam mens est mihi dicere vitam

Schamatuli et mores commemorare probi.

4) *Ad Bacchum tetrastichon eiusdem* (scil. P. Crosnensis), fol. 82b, liczy 2 dyst. eleg.

Init.: Bacche, meam frontem viridi praecinge racemo.

5) *Orationes ad numina, quae ingenium poeticum viresque ad carmina scribenda administrant*. fol. 98a—98b, liczy 8 zwrotek sapphickich. Zawiera orationes:

a) ad Iovem 1 zwrotka sappficka.

b) » Apollinem 2 zwrotki sappfickie.

c) » Bacchum 1 zwrotka sappficka.

d) » Mercurium 1 » »

e) » Pallada 1 » »

f) » Musas 2 zwrotki sappfickie.

6) *Pauli Crosnensis, Apollinei Bacchicique cultoris, hymnus sive carmen sapphicum in diem paschalem de inferorum vastatione*, fol. 98b—101b, liczy 59 zwrotek sappfickich. Wiersz powyższy Pawła z Krośna wyszedł z druku za życia poety w Krakowie po raz pierwszy w r. 1512 u Floryana Unglera i Wolfganga Lern w dziele zawierającym utwory także innych poetów. Tytuł tego dzieła opiewa: *Poenitentiarus de confessione, Lactantius de resurrectione, Sapphicon hendecasyllabon Aeneae Silvii, poetae laureati* (alias Pii II, Pontificis Maximi), *ad Christi passionem contemplandam, Magistri Pauli Crosnensis Rutheni Sapphicon de inferorum vastatione et triumpho Christi*. Zdaniem prof. Dra Kruczkiewicza (w dziele p. t.: *Pauli Crosnensis et Ioannis Visli-*

¹⁾ Właściwe nazwisko jego opiewało Krypa Albert z Szamotoł; był on profesorem akademii Jagiel. od r. 1489—1507; wykłady, które miewał w tych latach, odnoszą się do zakresu filozofii, astronomii, matematyki, gramatyki i pism autorów rzymskich. Był także lekarzem przybocznym królowej Elżbiety, małżonki króla Kazimierza Jagiellończyka. Wład. Wisłocki: *Liber diligentiarum Facultatis artisticae Universitatis Cracov.* str. 433. Muczkowski: *Liber Promotionum i Acta Rectoralia Univ. Cracov.* str. 445, Nr. 1942 i str. 467, n 2056.

ciensis carmina, Cracov. 1887 p. XIII), wydał sam Paweł z Krosna zbiór powyższych poematów. Poemat Pawła z Krosna *de inferorum vastatione* pojawił się prócz tego drukiem także w Krakowie r. 1513 (nazwa drukarza nie jest wymieniona) i r. 1514 w Krakowie u Floryana Unglera i Wolfganga Lern (oba wydania są zapewne przedrukami 1-go wydania z r. 1512) zob. Teod. Wierzbowski: *Bibliogr. Polon.* pod Nrem 887 i 896. Wypada nadmienić, że zachodzą znaczne różnice między wierszem Pawła z Krosna p. t.: *de inferorum vastatione*, przedrukowanym według wydania 1-go z r. 1512 w wydaniu Kruczkiewicza na str. 135—144, a tym samym wierszem, znajdującym się w rękopisie wrocławskim z r. 1515 na fol. 98b—101b. Różnią się mianowicie oba wiersze tytułem, ilością zwrotek i tekstem. Tytuł wiersza w wydaniu z r. 1512 opiewa: »Magistri Pauli Crosnensis Rutheni Sapphicon de inferorum vastatione et triumpho Christi«. Tytuł zaś wiersza w rękopisie wrocł. brzmi tak, jak go wyżej podaliśmy pod Nrem 6. W wydaniu z r. 1512 liczy powyższy wiersz zwrotek 66, w ręk. wrocł. tylko 59; brak mianowicie czterech pierwszych zwrotek, tak że poemat zaczyna się w ręk. wrocł. dopiero od słów: Summus humani generis redemptor, t. j. od w. 17 wyd. Kruczk. Brak nadto w rękopisie trzech zwrotek środkowych, a mianowicie wierszów 181—184 i 245—252 według wydania Kruczkiewicza.

Różnice, zachodzące w tekstach obu wierszów, uwydatnia następujące zestawienie:

Wierszów 1—16 wyd. K. (K = P. *Crosnensis carmina* edita a Br. Kruczkiewicz = edit. princ. a. 1512; V = *Codex Vratisl.* IV. F. 36) brak w ręk. wrocł. — v. 19 K redimat, V redimit — v. 21 K Furva nocturni petiit, V Nigra nam diri subito — v. 22 K, Tartara, ut quidquid tenere saevi, V Viscera ut quidquid cava continerent — v. 23 K manes, V dire — v. 24 K, lacusque, V petivit — v. 25 K Huc ubi ingressus, V Quo simul venit — v. 26 K iacebant, V manebant — v. 27 K claro, V magna — v. 27 K Sole, V Luce — v. 29 K radians, V renitens — v. 30 K Quem fretum, tellus colit atque caelum, V Ulla quem nunquam superat potestas — v. 32 K tropaea, V trophaea — v. 34 K profatur, V ita inquit — v. 37 K resonans, V intonuit — V. 38 K Granditer... pavidae repente, V Illico... pavidèque passim — v. 41 K lassos, V firmos — v. 42 K reparare, V reserare — v. 43 K factas, V structas — v. 45 K His ubi inferni, V Talibus cuncti — v. 49 K Regiis omnes simul, V Regiis simul omnes — v. 50 K coetum prope-rant in unum, V sedem veniunt in unam — v. 51 K tacitae cohorti, V quia conticebat — v. 53 K Erebi, V Herebi — v. 57 K nivea, V nimio — v. 58 K Appetit nostros, dolor heu, penates, V Nostra candore petit ecce regna — v. 59 K Luce, rectorum sibi quisve tantum, V Quisve rectorum sibi namque tantum — v. 61 K olim, V certe — v. 62 K

Nemo descendit, V Nullus intravit — v. 64 K Rumperet, V Ruperit — v. 65 K Nostra sed quamvis populator orbis, V impiger quamquam domitorque terre — v. 68 K subissent, V petebant — v. 69 K petiere, V subiere — v. 70 K tam micanti, V luminoso — v. 74 K quia, V q3 — v. 75 K his, V hic — v. 76 K Limina, V Lumina — v. 81 K acutos, V nitentes — v. 82 K possum), obtenebrare flammam, V possit tenebrare lucem; (part. ob vocis obtenebrare a librario deleta est) — v. 83 K cari, V fortes — v. 87 K istis, V ipsis — v. 89 et 90 K:

Orcus haec. Tum terribili cavernae

Infimae rursus tonitru resultant:

V: Hec ait Pluto horribilis cruentis

Tartarus rursus tonitru remugit —

v. 91 K reges... superno, V heri... polorum — v. 93 K Hisce crudeles, V Talibus cuncti — v. 94 K inamoena, V in amena — v. 96 K pererrant, V perrant — v. 97 K vasto, insolitum, V diro (insolutum — v. 99 K trepidus, V pavidus — v. 105 K spurci, V magni — v. 107 K implicatus, V alligatus — v. 109 K rapacem, V capacem — v. 110 K Spumeos hausit, V haurit (ut suerat) — v. 113 K claustra, V regna — v. 117 K labantes, V cadentes — v. 119 K abstrusa, V obstrusa — v. 120 K Ostia saxo, V Obiice claustra — v. 122 K sublata memorata fundens, V tum clara, memoranda fatur — v. 125 K Haec, V Hoc — v. 132 K Cadere, V Cedere — v. 133 K silentum, V rapaces — v. 141 K Stygius, V nimium — v. 142 K Rector, V Orcus — v. 143 K pulla, V fusca — v. 145 K propius, V proprius — v. 147 K vinxit, V finxit — v. 149 K Efferos, V Et feros — v. 150 K rauco, V magno — v. 153 K Orci, V Heri — v. 154 K gelido, V rigide — v. 158 K vocitat beata, V vocitavit alma — v. 159 K veteres, V veteranos — v. 160 K peremptos, V neçatos — v. 161 K Huc, V Hic — v. 169 K celebrande, V venerande — v. 173 et 174 K:

Christe, tam multis cupidi sub altis

Saeculis cuius fuimus latebris,

V: Christe (quem multis tenebris sublatis (sic)

Anxii sedes cupiere) tandem (sic) —

v. 175 K rogamus, V precamur — v. 177 K squalentes, V nunc tristes — v. 179 K creator, V redemptor — vv. 181—184 K brak w rękopisie V. — v. 187 K Optimus, V Mitis (sic) — v. 190 K patris atque primi, V adamique noxa — v. 191 K Noxia inclusi barathro, V Carcere inclusi stigio — v. 195 K Sed domus caeli liquidi beatas, V Arva sed pulchri paradisi amena — v. 199 K raperet, V raperēt — v. 201 K vene-

num, V gravedo — v. 202 K Regna quae demum, V Regnaq̄ domum — v. 205 K quam, T q̄n — v. 207 K resolvo, V redemi — v. 209 K Haec ubi dixit, V Verba tot dicens — v. 210 K Quo... rigidis, V Ut... rapidam — v. 211 K ostentat, V ostendit — v. 214 K amanter, V gavisī — v. 215 K gratas... benigno, V dignas... tonanti — v. 216 K Carmine, V Illico — v. 217 K Dein... memorandus, V Et... venerandus — v. 218 K Ultro procedit, comitatur ingens, V (Quae patrum coetus comitatu' ingens) — v. 219 K Quos patrum coetus... iusti, V Deinde procedit... magni — v. 220 K Iudicis orat, V Principis optat — v. 221 K Quos, V Hos — v. 222 K Jesus, V redemptor — v. 224 K Famine patres, V Voce parentes — v. 229 K imis, V nimis — v. 231 K Ecce vincloꝝ, V Et vinculoꝝ — v. 233 K fracto, V nigro — v. 234 K Erebi, V Herebi — v. 237 K devicti patrios, V devicti patrias — v. 239 K comitantur amplo, V comitamur amplo et — v. 240 K Aspera coetu, V Ordine longo — v. 243 K tulit, V trahit — v. 244 K tropaea, V trophea — vv. 245—252 K brak w ręk. V. — v. 253 K celebra, V celebrat — v. 258 K nigrantemque Stygis, V nigrantem stigiie (sic).

Porównawszy obie recenzje poematu *de inferorum vastatione* przekonujemy się, że poemat, zachowany w rękopisie V, nie jest kopią poematu wydanego w r. 1512, lecz że on jest niewątpliwie odpisem z dawniejszego rękopisu, zawierającego powyższy poemat Pawła z Krosna w pierwotnej formie, która atoli doznała następnie pewnych zmian skutkiem tego, że Paweł z Krosna oddając poemat do druku w r. 1512 niewątpliwie go przerobił i rozszerzył, dodając na początku i w środkowej części kilka zwrotek i usuwając mniej stosowne zwroty i wyrażenia. W ten sposób zyskał wprawdzie poemat pod względem poprawności stylu i budowy wierszowej; atoli do tekstu wydania z r. 1512 wcisnęły się podczas druku miejscami niektóre błędy, od których jest wolny tekst poematu *de inferorum vastatione*, zachowany w rękopisie V, chociaż i on jest wielu błędami zeszecony. Skutkiem tego dostarcza on pewnej pomocy do poprawy i ustalenia tekstu wiersza w wydaniu z r. 1512.

7) *Invocatio ad diavam Virginem, in principio alicuius operis, iusd em Pauli Crosnensis*, liczy 10 zwrotek alcejskich, fol. 103b—104a.

Init.: O sola Virgo mater et inclita,

Demissus alto cardine Gabriel.

8) *Alia invocatio ad diavam Virginem Mariam*, liczy 29 zwrotek sapfickich, fol. 104a—106a.

Init.: Virgo, quae caeli rutilum corusci

Diceris sidus, rapidique stella

Aequoris fulgens...

Fin.: Tu mihi semper fueras Minervae
 Tu sacrae loco Bromiique laeti
 Sive Musarum Lyciique pulchri
 Arcados atque.

Wiersz powyższy jest podany w rękopisie V bezimiennie. Przydzielam go jednak Pawłowi z Krosna tak dlatego, że następuje on w rękopisie V bezpośrednio po wierszu pod Nrem 7 wymienionym, którego autorem jest Paweł z Krosna, jako też z tego względu, że część tego wiersza sam Paweł z Krosna ogłosił drukiem w dziele p. t.: »Pauli Crosnensis Rutheni... panegyrici ad divum Ladislaum, Pannoniae regem, et s. Stanislaum, praesulem ac martyrem Poloniae... impr. Joannes Winterburger civis Viennensis a. 1509 (zob. Kruczkiewicz: Carm. Pauli Crosnensis et Joannis Vislic. p. VIII). Przedruk części tego wiersza wydanej po raz pierwszy w r. 1509, znajduje się w wyd. Kruczkiewicza »Carmina Pauli Crosn. str. 59 i 60 p. t.: »Hymnus extemporaneus ad divam Virginem Mariam«. Wiersz ten w wydaniu Kruczkiewicza liczy tylko 6 zwrotek sapfickich, gdy tymczasem wymieniona pod Nrem 8 »Invocatio« w ręk. V liczy 29 zwrotek. Trzy zwrotki Hymnu i Inwokacji zgadzają się z sobą, a mianowicie w. 1—4 (wyd. Kruczk. = K) = w. 1—4 (ręk. V), w. 5—10 K = w. 13—16 V, w. 11—14 K = w. 17—20 V. Reszta zwrotek Hymnu w wyd. Kruczkiewicza i Inwokacji w rękopisie V nie zgadza się z sobą.

Wypada także nadmienić, że zachodzą warianty w tekście zwrotek zgadzających się z sobą. Tak w. 6 (Kr.) ma *redimita*, V ma *coronata* (błędnie z powodu *o* w wyrazie *coronata*) — w 9 K *Quam*, V *Te* — w. 10 K *quam matrum recolit*, V *te laudat iuvenum* — w. 11 i 12 K:

Quam canunt casti iuvenes pudicae
 Atque puellae.

V: Te canunt matres tremulae et pudicae
 Virgo puellae.

Mimowolnie nasuwa się pytanie, który z obu wierszów jest wcześniejszy, czy krótszy, znajdujący się w wydaniu z r. 1512 i u Kruczk. str. 59 i 60, czy też dłuższy, zachowany w ręk. V. Mojem zdaniem wcześniejszym jest wiersz dłuższy, zachowany w ręk. V, późniejszym zaś wiersz krótszy. Jest on bowiem niczem innym, jak wyciągiem i przeróbką Inwokacji pod Nrem 8 wymienionej, która grzeszy zbytnią rozwlekłością.

9) *Alia invocatio ad sanctam Annam matrem Virginis Mariae*, fol. 106a—107b — liczy 20 zwrotek sapfickich.

Init.: O parens magnae genitricis Anna,
 Quae poli regem peperit rotundi.

Wiersz 9. zachował się w rękopisie V również bezimiennie. Że wyszedł on z pod pióra Pawła z Krosna, stwierdzają następujące okoliczności: a) W rękopisie V następuje on bezpośrednio po wierszu 8), którego autorem według dowodów powyżej podanych jest Paweł z Krosna. b) Wiersze 53—56 poematu 9. są prawie dosłownym powtórzeniem wierszów 17—20 autentycznego wiersza Pawła z Krosna p. t.: »Hymnus extemporaneus ad divam Virginem Mariam« (zob. *Carmina Pauli Crosn. et Joannis Visliciensis* edid. Br. Kruczkiewicz str. 59).

10) *Alia invocatio in diem natalem divae Virginis*, fol. 107a—109a, liczy 19 zwrotek alcejskich.

Init.: Postquam beatae flammivomis parat
Phoebus caballis linquere Virginis
Sidus.

Wiersz 10. jest podany w rękopisie V bezimiennie. Uważam go jednak za płód Pawła z Krosna dlatego, że w ręk. V następuje on bezpośrednio po w. 9), który jest autentycznym wierszem Pawła z Krosna. Autentyczność wiersza 10. popiera nadto podobieństwo poszczególnych zwrotów i wyrażenń ze zwrotami spotykanymi w innych wierszach Pawła z Krosna, których autentyczność nie ulega najmniejszej wątpliwości.

11) *Ad gloriosam Virginem super choros (ms. V choros) angelorum assumptam invocatio*, z 22 zwrotek asklepiadejskich 4 (fol. 109a—110b).

Init.: Felix stelligerum Mater ad aethera
Assumpta est hodie et siderei loca
Captat fulgida caeli
Orbes angelicos super.

Jakkolwiek wiersz 11. jest podany bezimiennie w rękopisie V, to jednak przydzielam go Piotrowi z Krosna z tych samych względów, co wiersz poprzedzający.

12) *Invocatio ad divam Virginem in principio alicuius operis peragenda*, fol. 111a, liczy 8 dyst. eleg.

Init.: Virgo beata, poli et terrae spes unica, salve,
Salve non laesa virginitate parens.

Wiersz 12. jest podany w rękopisie V bezimiennie. Uważam go jednak za płód Pawła z Krosna, tak ze względu na to, że następuje on w ręk. V po wierszach Pawła z Krosna, jakoteż z powodu tego, że wiersze 5. i 6. tego poematu zgadzają się zupełnie z wierszami 21. i 22. poematu Pawła z Krosna p. t.: *Elegiacum pentametrum magistri Pauli Crosnensis Rutheni ad Virginem Mariam pro saevissima peste abigenda* (zob. *Carmina Pauli Crosn. et I. Vislic.* ed. Kruczk. str. 152).

13) *Ad omnes Sanctos invocatio alia* — liczy 25 zwrotek sapphickich (fol. 111a—113a).

Init.: Turba sanctorum veneranda quondam,

Quae genus vasti fueras caducum.

Wiersz 13 jest podany w ręk. V również bezimiennie. Atoli ze względu na podobieństwo myśli i zwrotów, jakie zachodzi między tym wierszem a poematem poprzednim Pawła z Krosna p. t.: *Ad omnes Sanctos* (zob. wyżej str. 279, Nr. 2), co do autorstwa którego nie zachodzi żadna wątpliwość, uważam wiersz 13. również za płód Pawła z Krosna.

14) *Carmen Pauli Crosnensis laudes poeticae artis continens et quod poemata immortalia sint et incaduca demonstrans*, fol. 113a—115a, liczy 30 zwrotek sapphickich.

Init.: Sacra caelestis superum poesis

Arce deprompta, ut perhibent, novenas.

15) *Carmen Pauli Crosnensis ad Lectores, Horatii poetae vitam summatim perstringens*, fol. 115a—116b, liczy 21 zwrotek alcejskich.

Init.: Huc huc, Iuventus te celeri gradu

Delecta confer, quae Clariam colis

Domum,

16) *Paulus Crosnensis artium magister studioso Lectori s. p. d.*, fol. 116b—118a, liczy 16 zwrotek alcejskich. Wiersz ten, zawierający pochwałę cnoty i zachętę do lektury pism Waleryusza Maxyma, następuje po traktacie prozaicznym (wyżej podanym na str. 277 Nr. 3), którego treść jest pokrewna z treścią niniejszego wiersza.

Init.: Quicumque laudes perpetuas cupis

Habere nec non omne boni genus.

17) *Pauli Crosnensis carmen in laudem Terentianae lectionis, poetae vitam summatim comprehendens*, fol. 118b—120a, liczy 25 zwrotek alcejskich.

Init.: Quisquis probatam nosse velis sacri

Vitam poetae, quem tulit aspera

Carthago...

Powyższy wiersz następuje po traktacie prozaicznym p. t.: *Paulus Crosnensis, artium bonarum magister, studioso lectori s. p. d.* (wymienionym na str. 277 Nr. 4), który zawiera pochwałę Terencyusza i zachętę do młodzieży, by się w jego komedjach pilnie rozczytywała.

18) *Elegiacum pentametrum Pauli Crosnensis de victoriosissimo milite et martyre divo Georgio*, fol. 120a—122a, liczy 57 dyst. eleg.

Init.: Armigeri dignas cupio nunc dicere laudes
Athletae summi, militis atque Dei.

19) *Ad divum Sebastianum, martyrem militemque gloriosissimum, Pauli Crosnensis carmen.* 1508. fol. 122a—125b, liczy 57 zwrotek alcejskich.

Init.: Si nostra felix martyr et inclite
Miles sororum Pegasidum sacra
Cohors, Sebastiane, docto
Pectora si gremio tulisset (sic).

Wiersz 19. napisał Paweł z Krosna w r. 1508, jak to można wnosić z daty umieszczonej w tytule. W opisie żywota św. Jerzego i św. Sebastjana korzystał Paweł z Krosna zarówno jak w wierszu p. t.: *de inferorum vastatione* (wymienionym wyżej pod Nrem 6 str. 279) z odnośnych ustępów dzieła Jakóba a Voragine p. t.: *Legenda aurea*, które w wiekach średnich było pilnie czytowane i jeszcze w czasach odrodzenia często z druku wychodziło.

20) *Sapphicum hendecasyllabum Pauli Crosnensis in laudem feminae summatis ac primariae in Gracovina civitate regia*, fol. 125b—127a, liczy 24 zwrotek sappfickich.

Init.: Impiger salsas petiturus undas
Nauta nitentes speculatur orbis
Ante caelestes.

Wiersz 20. napisał Paweł z Krosna w r. 1514, którąto datę czytamy w ręk. V na końcu tego wiersza.

21) *Magistri Pauli Crosnensis Rutheni exhortatio ad virtutem amplectendam, quae non otiositate, non voluptatibus, non somno, non plumis Sardanapalicis, sed cura, laboribus, vigiliis et duro cubili acquiritur*, fol. 128b—129a, liczy 14 zwrotek sappfickich (zob. wyżej str. 278).

Init.: Quisquis exoptas moritura numquam
Nomina et duram tolerare sortem.

22) *Paulus Crosnensis Ruthenus lectori studioso*, fol. 127b—128a, liczy 12 zwrotek sappfickich. W wierszu tym opisuje poeta znikomość dóbr Fortuny i ciała, przeciwstawiając im niespożyte i nieśmiertelne dzieła ducha ludzkiego.

Init.: Prisca caelestem cecinit parentem
Turba mortali bona terna mundo
Mentis et caecae tribuisse divae
Corporis atque.

Wiersz powyższy ogłosił drukiem sam Paweł z Krosna na początku tragedyi Seneki p. t.: *Tyestes* w r. 1513, wydanej w Wiedniu u Hieronima Vietora i Jana Singreniusa (zob. Kruczk. *Carm. Pauli Crosn.* str. XII i 133 i 134, gdzie się znajduje przedruk tego wiersza według wydania z r. 1513).

Tekst powyższego wiersza w wydaniu z r. 1513 i w wydaniu Kruczkiewicza zgadza się najzupełniej z tekstem zachowanym w rękopisie V.

II. Wiersze Laurencyusza Korwina.

1) *Hymnus sapphicus hendecasyllahus Laurentii Corvini Novoforensis de sancto Rocho ad vespéras*, fol. 85a+b, liczy 10 zwrotek sapphickich.

Init.: Roche, quem regum genuit propago

Hic, ubi montis iuga Pessulani.

2) *Iambicus* (ms. V iambicum) *dimeter ad nocturnum tempus*, fol. 86a+b, liczy 24 dymetrów jambicznych.

Init.: Lumen, Deus clarissimum,

In angelorum splendidos

Choros profusum gaudium.

3) *Iambicus dimeter ad auroram*, fol. 86b—87a, liczy 16 dym. jamb.

Init.: Iam tardus alti cardinis

Custos Bootes frigidum.

4) *Carmen magistri Laurentii Corvini Novoforensis de novem musis elegantissime congestum*, fol. 130a—132a, liczy 53 dyst. eleg.

Init.: Astriferi Titan torreat brachia Cancri,

Falcifer inque suum rusticus ibat agrum.

5) *Magistri Laurentii Corvini Novoforensis carmen de nympharum conquestione super hiemis rigiditatem*, fol. 132a—134a, liczy 58 dyst. eleg.

Init.: Horrisonus Scythiae boreas spirabat ab ora,

Canaque telluris viscera clausit hiems.

6) *Carmina ad dulcem collo* = (sic) *Georgium Philomusum Ca* = (sic) *fautorem suum*, fol. 134a—135a, liczy 46 dyst. eleg.

Init.: Phoebus adest, lyra tacta sonat, gaudete sorores,
Cum fidibus properat (ms. V. properet) non sine laude chorus.

Wiersz powyższy zachował się w rękopisie V bezimiennie; następuje on jednak bezpośrednio po wierszach Korwina, dlatego też przydzieliłem go temu poecie. Tekst tego wiersza jest błędny i z wielu przerwami. Zauważył to już sam przepisywacz, który na marginesie rękopisu V zaznaczył na fol. 134b: »Carmina illaborata fere omnia« i na końcu wiersza fol. 135a: »Finis mendosi carminis«.

III. Wiersz Oktawiusza Kleofila Fanensis, ulubionego humanisty włoskiego z XV wieku (ur. 1457 w Fano, zm. 1490 w Rzymie).

Tytuł wiersza opiewa:

Octavii Cleophili Phanensis, poetae venustissimi, de coetu poetarum libellus a magistro Wostefeldes mendis plusculis tersus, fol. 49b—70b. Po tym tytule następuje wiersz: *Ad lectorem hexastichon*, pod którym mieści się data 1513. Sam poemat *de coetu poetarum* liczy około 700 dyst. eleg. Ogłosił go drukiem (według Estreichera Bibliogr.) Rudolf Agricola *b. m. i r.* (prawdopodobnie w Krakowie w r. 1511). Egzemplarz tego wydania znajduje się w bibliotece Czartoryskich w Sieniawie.

IV. Wiersze Eneasza Sylwiusza Piccolomini, (papieża od r. 1458—1464, który jako papież zwał się Pius II).

1) *Ode sapphica hendecasyllabis tribus quarto adonico trimetro Aeneae Sylvii, poetae laureati »de passione Christi«*, fol. 71a—75b, liczy 35 zwrotek sappfickich. Po każdej zwrotce łac. następuje przekład teje zwrotki na język niemiecki; przekład jest pisany, jak się zdaje, tą samą ręką, co tekst łaciński.

Init.: Quid tibi tandem scelerate quaeris?

Quid petis fallax homo? quid requiris

Immemor, qua te pietate Christus

Quaerat ametque?

Powyższa zwrotka w przekładzie niemieckim opiewa następująco:

O du sundiger mensch unde vol betrugnis

Was suchestu dyr yn deyn vortumnis

Unde gedenckest an dy guttigkeyt nicht

Mit welcher dich christus sucht unde begehrt zu aller fryst?

Jest to prawdopodobnie ta sama oda Eneasza Sylwiusza, która wyszła z druku w dziele wydanem prawdopodobnie przez Pawła z Krosna, a zawierajacem nadto: *Poenitentiarius de confessione, Lactantii de resurrectione* (Lact. wiersz mieści się także w ręk. V na fol. 83b—84b, zob. wyżej str. 276 i 279) i *Pauli Crosnensis sapphicon de inferorum vastatione et triumpho Christi. Impressum Grachoviae per Florianum Unglerum et Wolfgangum Lern a. 1512*. Egzemplarz tego dzieła znajduje się w bibl. Jagiell. i w bibl. Uniwers. wrocławskiego (zob. Kruczkiewicz: *Pauli Crosn. et Joan. Vislic. carmina* p. XIII).

2) *Aeneae Sylvii in Virginis Mariae laetabundam visitationem carmen elegiacum*, fol. 180b—181a, liczy 20 dyst. eleg.

Init.: Dignas Christiferae laudes persolvite Matri,
Cuique nunc celebris est peragenda dies.

V. *Guarini Veronensis* ¹⁾, *poetae clarissimi, elegia*, fol. 183b—186b. Ta elegia erotyczna liczy 60 dyst. eleg.

Init.: Hac quicumque via tendis studiose viator,

Disce graves casus et miserere meos.

Nympha fui forma patriis praelata puellis

Et genere atque opibus valde (ms. alda) beata meis.

VI. *Antonii Mancinelli* ²⁾ *Ode sapphica adonica, qua clarae* ³⁾ *domus cultori uxorem non ducendam esse graphice ostenditur*, fol. 135b—138b, liczy 46 zwrotek sapphickich.

Init.: Optimi cives placeat, rogamus,

Versibus nostris adhibere mentem;

His ego uxorem minime petendam

Curo docere.

Fin.: Qui sapit, tandem fugiat puellae

Oscula, amplexus, coitum querelas,

Aspidum morsus rabidi canisve

Ut fugiendi.

VII. *Maphei Vegii Laudensis* ⁴⁾, *poetae laureati, Salutatio Divae Virginis*, fol. 139a—140a, liczy 26 dyst. eleg.

¹⁾ Urodzony w Weronie w r. 1370, † w Ferrarze r. 1460.

²⁾ Słynny humanista włoski, poeta i gramatyk, ur. w Velletri 1452, † w Rzymie w r. 1506. Pisał: *Poemata latina*, wyd. w Paryżu r. 1500 i *Epigrammata*, wyd. w Wenecyi r. 1500.

³⁾ Zamiast clarae, pisać zapewne należy *Clariae*; Clariae domus cultor == poeta. Por. wiersz Pawła z Krosna p. t.: »Carmen Horatii poetae vitam summam perstringens«, mieszczący się w rękopisie wrocławskim IV F. 36, fol. 115a w. 2: iuventus, quae Clariam colis domum.

⁴⁾ urodzony w Lodi r. 1406, † 1458 w Rzymie; zob. Voigt: »Wiederbel. des clas. Alt.« t. II.

Init.: Virgo, decus nostrum, cuius se credidit alvo,
Divum ille aeternus rex hominumque pater.

Fin.: Salve, quas dedimus Virgo tibi vita (sic; vota?) precesque,
Virgo, intercessor nostra, fer ante Jesum.

VIII. *Henrici Bebeli Iustingensis, poetae laureati, carmen, quo adhortatur ad studium tempore iuventutis*, fol. 129b—130a, liczy 13 dyst. eleg.

Init.: Disce bonas artes, iuvenis, suadente Minerva,
Dum non maxillas hispida barba tegat.

Fin.: Sola mori spernunt musarum et dona Minervae,
Atque his post tumulum gloria maior erit.

IX. *Conradi Celtis*:

a) *Ad sanctissimam sanctae Annae filiam supremi Tonantis genitricem Virginem Mariam Conradi Celtis decastichon quottidie orandum pro aeterna mortis hora*, fol. 82b, liczy 10 hexam. dakt.

Init.: Virgo sub aethereis mihi semper amata puellis,
Quae pia sperantes in te non deseris umquam.

Fin.: Dum mihi vita manet, dum spiritus hos regit (ms. V. regat) artus,
Semper honos nomenque ¹⁾ (ms. verboque) tuum laudesque mane-
[bunt.

b) *Ad infantem puerulum, Deum incarnatum*, fol. 82b, liczy 2 dyst. eleg. W rękopisie V ten wiersz jest podany bezimiennie; przydzielam go Celtesowi dlatego, że następuje bezpośrednio po poprzedzającym wierszu Celtesa.

Parve puer, matris gremio qui pasceres almo,
Atque Annae sanctum qui premis, alme, sinum,
Annue mirifico, puer o sanctissime (ms. mo), nutu,
Quidquid pro miseris mater et Anna rogat (ms. mī uterque agit).

X. *Bartholomaei Coloniensis, poetae et oratoris clarissimi, Epistola mythologica, plerisque lepidissimis sententiis ad communem sermonis usum et linguae vitiligines repurgandas accomodatissimis referta et miris et prope adeo ridiculis locis cavillationibus salibusque et facetiis respersa*, fol. 149a—168a. Powyższy tytuł poprzedza list polecający fol. 148b p. t.: *Forti prudentique viro consulari Antonio Witthyn in districtu Suebussensi, civium eiusdem civitatis iudici, Georgius Adalbertus Wytchin, bonarum artium baccalaureus, patri suo amantissimo s. d. p.*

¹⁾ Zob. Verg. Ecl. V v. 88.

Po liście następuje dystych eleg. magistri B. Koniec:

»Hinc fugiat, rigidi qui laudat verba Catonis,
Hic iocus et risus, nil nisi laeta patent«.

Po powyższym tytule dzieła Bartłomieja z Kolonii następuje *Epistola ad lectores*, z 3 dyst. eleg.:

Este procul turpes critici rigidiq̄ue Catones
Atque supercilio stoica turba gravi etc.

Potem następuje epigram Bartholom. Colon.: *In Osoreo studii humanitatis*, z 6 dyst. eleg.

Po epigramie zaczyna się na fol. 149b list prozaiczny p. t.: *Leonardus Clikier Necaranus Paulo Hug Hercimano confratri et contubernali suo salutem*. List powyższy Clikera jest pisany z Wiednia ex Collegio Würtembergensium a. 1502 IX. Cal. Januar.

W liście tym donosi Clikier Hugowi Hercimanowi, uczniowi Bartłomieja z Kolonii, w jaki sposób przyszedł w posiadanie owego dziełka Bartłomieja, i zwraca się z prośbą do Huga, aby wymienione dziełko Bartłomieja z Kolonii drukiem ogłosił.

Po powyższym liście następuje *Carmen Pauli Hug ad Libellum*, fol. 150a—151a, licząc 35 dyst. eleg. W wierszu tym, ułożonym na wzór podobnych wierszów Owidyusza, zwraca się poeta do dzieła Bartłomieja, zachęcając je, by opuściwszy prasę drukarską, śmiało wszędzie po całym świecie się rozchodziło. Prócz tego zawiera ów wiersz niektóre szczegóły z życia Bartłomieja z Kolonii. Początek wiersza opiewa:

I liber Ausonias felici sidere ad oras,
I celer i velox, te mora nulla trahat,

Koniec: I liber, indiget (ms. indignet) nullius tua causa patroni,
Quis te defendas, providus arma geris.

Od fol. 151b—168a ciągnie się *Epistola mythologica* Bartłomieja z Kolonii, której tytuł wyżej podałem.

Init.: *Bartholomaeus Coloniensis Pangratio suo salutem*. Quod literis tuis, quas ad me iam pridem dedisti, hactenus non, ut debeam respondi, non meae negligentiae sed potius diversis, quibus disteneor negotiis, ascribas velim, quia tot et tantis distrahor occupationibus, ut vix reficiendi corpusculi mihi tempus opportunum superet etc.

Fin.: Vale, et magistrum Theodorum, virum peripatheticis disciplinis apprime eruditum et geometriae non minus quam arithmeticae peritum meo nomine plurimum salvere iubeas. Iterum Vale. Ex Davenportia VI. Idus Julius a. nostrae salutis 1496 (rok napisania dzieła).

Na końcu tego dzieła znajdujemy w rękopisie V słowa: finis huius operis 1515. Ta data odnosi się niewątpliwie do roku, w którym powyższe dziełko Bartłomieja z Kolonii do rękopisu V wpisane zostało. Sądzę, że powyższy traktat Bartłomieja z Kolonii p. t.: *Epistola mythologica*, zachowany w ręk. V na fol. 149a—168a, jest identyczny z traktatem, który wyszedł z druku w Tubindze w r. 1515 i w Krakowie u Hallera w r. 1516 p. t.: *Dialogus mythologicus*, i którego to wydania jeden egzemplarz jest w posiadaniu biblioteki Pawlikowskich we Lwowie (zob. Estreichera Bibliogr. p. wyr. Coloniensis).

Na fol. 168a—172b mieści się *Index quarundam difficiliorum dictionum in hoc opusculo positarum*. Indeks ten odnosi się niewątpliwie do powyżej wzmiankowanego dziełka Bartłomieja z Kolonii p. t.: *Epistola mythologica*.

XI. *Ioannis Capnionis*¹⁾ *ad Erhartum confessorem carmen modestissimum*, fol. 173a, liczy 4 dyst. eleg.

Init.: Muribus et ranis fuerint quae praelia saeva,
Hoc translaticium quemque docebit opus.

Fin.: Sed verbum verbo dum curo cuique referre,
Non color ille prior nec sonus ullus adest.

Potem następuje traktat filologiczny w formie listu, dotyczący kwestyi autora Batrachomiomachii p. t.: *Ioachimus Vadianus Ioanni Mario Rhaeto amicissimo suo* s. d. Na końcu listu: *Viennae Pannoniae pridie Cal. Jul. MDX*. List ten jest oddrukowany w zbiorze listów *Vadiana*, wydanych przez E. Arbenza str. 227 i 228.

Potem znajduje się: a) epigram z 4 dyst. eleg. p. t.: *Petreius Aperbachius lectori*:

Init.: Impia Phlegraeos moverunt turba tumultus,
Gessit et Hercules bella cruenta labor.

b) epigram z 6 dyst. eleg. p. t.: *Arbogastus Strub Glaronensis lectori*:

Init.: Fluxa hominum natura videt si quando cruentam
Cladem, vix lacrimis tunc caruere genae.

c) epigram z 5 dyst. eleg. (fol. 174a) p. t.: *Ioannes Abhauser Vindelicus lectori*.

Init.: Ah, quam principiis animantia cuncta recedunt
Extenuantque artus corpora quaeque suos.

¹⁾ Zgrecozowane nazwisko Reuchlina, gorliwego krzewiciela humanizmu i zdrowych zasad pedagogicznych w Niemczech, ur. 1455, † 1522.

d) epigram z 7 dyst. eleg. p. t.: *Ioachimus Vadianus lectori.*

Init.: Scribitur exitium passim crudele Sagunti,
Et Poeno quondam milite fracta fides.

Po powyższych epigramach następuje *Batrachomyomachia metaphraste Joanne Capnione*, liczy 331 hexam. dakt., fol. 174b—179b.

Init.: Ranarum murumque simul crudelia bella,
Quaeque super genibus descripsi carmina nuper,
Nunc canere atque omnes hominum vulgare per aures
Est animus.

Fin.: Deseruere locum mures pronique timore
Corripuere fugam sub terras, ibat Olympo
Phoebus, qui (sic) tanti cessit discordia belli.

Na końcu *Batrachomiomachii* mieści się epigram z 2 dyst. eleg. p. t.: *Glaronensis livori: Rode, precor, livor* etc. Pod powyższym dystychem czytamy następujący dystych eleg.:

*Illa Vietor habet sollers Hieronymus arte
Caliographus, quem nunc docta Vienna tenet.*

Egzemplarz tego wydania *Batrachomiomachii* znajduje się w c. k. nadwornej bibliotece w Wiedniu.

XII. *Joannis Fabri de Werdea, insignis studii liptzensis secretarii, breve ac utile carmen de novem musis compositum*, fol. 144a—146b, liczy 78 dyst. eleg.

Init.: Nomina quae musis et quis numerus sit earum
Ac quo ponantur ordine sive loco.

Fin.: Hanc Pater omnipotens spondet solis dare iustis,
Quam vobis donet tempore mortis, amen.

XIII. *Hieronymi Emser, poetae laureati, elegia ad fideles purgatorii incolas nobis commiserationem ipsis consolationem afferens*, fol. 181b—183a, liczy 50 dyst. eleg.

Init.: Grandisonis alius heroica gesta cothurnis
Cantet et Aeolia carmina digna lyra.

Być może, że powyższy wiersz wyszedł z druku w zbiorze p. t.: *Opuscula Hieron. Emser Crac. Haller 1518*; zob. *Estreichera Bibliogr.* p. wyr. Emser.

XIV. *Ioannis Genselii carmen Sapphicum ac dyametrum (sic) sive adonicum in laudem Deiferae Virginis editum*, fol. 189a—191b, liczy 42 zwrotek sapphickich.

Init.: Laudibus celsis recolenda semper
Mater es Regis dominantis astris
Digna, te sacrae recinunt sorores
Carmine divo.

Fin.: Contigit portum tenuis salubrem
Puppis; hinc Christo cane, musa, laudes,
Fare, sit Regi decus atque virtus
Saecula cuncta.

Oprócz wyżej wymienionych pism autorów znanych zawiera rękopis V jeszcze następujące traktaty bezimiennie mniejszej wartości:

a) *Annotatio singulorum grammaticalium ex diversis collectorum*, fol. 192a.

b) *Argumenta* (prozaiczne) *Plauti Comoediarum*, fol. 192b—195b:

- 1) *Amphitruo*, 2) *Asinaria*, 3) *Aulularia*, 4) *Captivi duo*, 5) *Curculio*,
- 6) *Casina*, 7) *Cistellaria*, 8) *Epidicus*, 9) *Bacchides*, 10) *Mostellaria*,
- 11) *Menaechmi*, 12) *Miles*, 13) *Mercator*, 14) *Pseudolus*, 15) *Poenulus*,
- 16) *Persa*, 17) *Rudens*, 18) *Stichus*, 19) *Trinummus*, 20) *Truculentus*.

Na końcu tychże *Argumenta Plauti* znajduje się: *Tetrastichon perorationis loco*:

Parvula caelicolae non spernunt munera, praesul,
Si qua adolent castae mascula thura manus,
Nec tu haec ingenii perparva munera, quaeso,
Despice; nam parvi munera parva damus.

c) *Testimonia*, czyli *auctoritates* (fol. 196a—206a), zebrane z różnych pisarzy, szczególnie starożytnych, na poparcie poszczególnych myśli ogólnych. Tak n. p. pisząc *de proprietatibus iuvenum* cytuje autor bezimienny odnośne wiersze Horacego i Owidyusza. Traktując zaś *de indoctis rem publicam regentibus* przytacza wiersze z Persyusza i Lucjana. Mówiąc w końcu *de comissionibus sive luxuria ferculorum* powoływa się na wiersze Juwenalisa i Owidjusza.

Ks. Izydora Chrościńskiego, pierwszego prefekta gimnazjum tarnowskiego,


Kronika z lat 1784—1794

z przydanem aktów fundacyjnych kolonii akademickiej w Tarnowie z lat 1559
i 1578, jakoteż Raportu o jej stanie z r. 1766.

Wydął

Dr JAN LENIEK.

WSTĘP.

 archiwum gimnazjum tarnowskiego znajduje się księga, nosząca tytuł: *Historia caesareo-regii Gymnasii Tarnoviensis a die prima Novembris MDCCLXXXIV post instaurationem ejusdem inchoata*. Księgę tę sporządził pierwszy prefekt tego gimnazjum, ksiądz Izidor Chrościński i na mocy ustawy, wydanej w roku 1777 za panowania Maryi Teresy, wpisywał w nią nietylko wypadki, odnoszące się do szkoły, lecz także ważniejsze współczesne wypadki, które zdarzyły się w mieście, kraju lub w państwie. Nie prowadził jednak tej kroniki przez cały ciąg swego urzędowania, lecz z nieznanych nam bliżej powodów zaniedbał od r. 1795 tego obowiązku. Przerwa ta trwała aż do jego śmierci w r. 1811. Następca jego, Józef Schmid, prowadził ją dalej, opuściwszy w księdze stron wolnych 33, prawdopodobnie w zamiarze uzupełnienia luki z lat 1795—1811. Luki tej jednak nie zapełniono, ale natomiast wpisano później w tem miejscu (na str. 166—183) z nieznanego nam dzisiaj oryginału: Raport o stanie kolonii akademickiej w Tarnowie, przedłożony JO. księciu Kajetanowi Sołtykowi, biskupowi krakowskiemu, w czasie jego wizytacji akademii krakowskiej w r. 1766.

Z ogłoszonego drukiem Dyaryusza tej wizytacji dowiadujemy się, że książe biskup, chcąc sobie ułatwić pracę, przybrał sobie na posiedzeniu

dnia 10 lipca 1765 r. kilku kanoników do pomocy i polecił im dokładne zbadanie dotychczasowego stanu instytucyj sobie wyznaczonych¹⁾. Do szkół Nowodworskich i szkół parafialnych w Krakowie przeznaczył księdza kanonika Ignacego Bieńkowskiego, a do kolonij akademickich księdza kanonika Jerzego Dobrzańskiego, deputata Trybunału Małopolski. Ksiądz kanonik Dobrzański polecił wszystkim prowizorom kolonij akademickich, by mu przedłożyli raporta o stanie szkół, ich opiece powierzonych. W ten sposób powstał niniejszy Raport o kolonii akademickiej w Tarnowie, sporządzony przez jej ówczesnego prowizora ks. Jakóba Marciszowskiego, późniejszego rektora akademii krakowskiej²⁾. Jest on cennym źródłem do poznania tak mało znanej organizacji kolonij akademickich w dawnej Polsce.

I po Schmidzie prowadzili dalej kronikę gimnazjalną następni prefekci i dyrektorowie, ale ich zapiski, począwszy od r. 1811, z małymi wyjątkami, nie wiele różnią się od kronik zakładu, jakie dzisiaj dyrektorowie szkół średnich umieszczają w drukowanych corocznie Sprawozdaniach. Tylko zapiski ks. Chrościńskiego wyróżniają się od innych tak formą jakoteż treścią i stanowią dla siebie zupełnie osobną całość. A ponieważ mają wszelkie znamiona kroniki w właściwym tego słowa znaczeniu, można je uważać jako spuściznę literacką po pierwszym prefekcie gimnazjum tarnowskiego.

O kronice tej wspominali i z niej korzystali: Bronisław Trzaskowski w rozprawie p. t. *Rys dziejów gimnazjum tarnowskiego*³⁾ i Dr Zdzisław Hordyński w monografii p. t. *Brodzińskiego lata szkolne*⁴⁾.

Jest ona pierwszorzędnym źródłem do poznania stanu szkolnictwa w Polsce przed pierwszym rozbiorem, a przedewszystkiem szkolnictwa w Galicyi z końcem XVIII wieku. Wiadomości polityczne, jakie podaje, jakkolwiek trafne, nie mają wprawdzie wielkiej wartości źródłowej, są jednak wyrazem współczesnej opinii. Natomiast ta część kroniki, która mówi o Tarnowie, jest bardzo cennym materiałem do poznania dziejów tego miasta. Zresztą wartość jej najlepiej poznamy, przypatrzwszy się bliżej jej treści.

Na wstępie kreśli ksiądz prefekt stan szkolnictwa w tej części Polski, która pod nazwą Galicyi dostała się wskutek pierwszego rozbioru pod panowanie austriackie. Następnie mówi o reformie szkolnictwa w Austrii i założeniu w Galicyi gimnazyów z systemem klasowym, podnosząc wartość tej nowej organizacji w porównaniu z dawną, jaka była w Au-

¹⁾ Dyaryusz wizyty akademii krakowskiej etc. w r. 1765 zaczętej.

²⁾ Po raz pierwszy był rektorem w r. 1766 w półroczu zimowym (O rektorach uniwers. Kazim. i Jagiell. Dra A. Karbowiaka w Kronice uniw. Jagiell. od r. 1864 do 1887. Kraków, 1887, str. LVI).

³⁾ Sprawozdanie Dyrekcyi c. k. gimnazjum w Tarnowie za rok szkolny 1878.

⁴⁾ Kwartalnik historyczny z r. 1888.

stryi i w Polsce. Szczegółowo kreśli organizację gimnazjum tarnowskiego, założonego w r. 1784 w miejsce dawnej kolonii akademii krakowskiej, podając to wszystko, co ma związek ze szkołą. Podaje więc rozkład nauki w każdej klasie i na każdy dzień, przed południem i po południu, zakres poszczególnych przedmiotów, podręczniki szkolne i ich cenę, ważniejsze rozporządzenia władz szkolnych, liczbę uczniów i ich postępy. Opisuje egzamina i inne uroczystości szkolne, wizytacje gimnazjum przez władze cyrkularne, gubernialne i przez komisarzy, nadsyłanych z Wiednia. Zajmuje się również szczegółowo nauczycielami, podając ich curriculum vitae, zdolności, aplikacje, pensje i odznaczenia. Wspomina wreszcie o wszelkich restauracjach budynku szkolnego i przedstawia stan zbiorów naukowych i jak stopniowo powstawały bądź kosztem rządu, bądź też prywatnych osób. A każda strona kroniki świadczy wymownie o jego zamiłowaniu do zawodu nauczycielskiego, przywiązaniu do młodzieży, jak również o wielkiej dbałości o jej wychowanie.

Obok spraw szkolnych zajmuje się także dosyć szczegółowo miastem Tarnowem, podaje nawet (pod r. 1788) rys dziejów miasta i dawnej kolonii akademickiej (pod r. 1792), oparty na źródłach archiwalnych, które cytuje w przypiskach. Opowiada powstanie biskupstwa tarnowskiego, tudzież ważniejsze zmiany w hierarchii urzędniczej i w załodze wojskowej. Najwięcej obchodzi go starosta, jako dyrektor gimnazjum, następnie biskup i prezes Forum nobilium, jako najwyżsi dostojnicy w mieście. Nie pomija też opisu pożaru w r. 1792, trzęsienia ziemi w r. 1787, różnych uroczystości miejskich, wesołych czy smutnych, jak np. z powodu zwycięstw Koburga i Laudona, śmierci Józefa II i Leopolda II i koronacji Leopolda II i Franciszka II. Wspomina również o pobycie w Tarnowie cesarza Józefa II w drodze z Wiednia do Chersonu, przejeździe księcia Adama Czartoryskiego, generała ziem podolskich, w drodze do Wiednia i księdza biskupa Ignacego Krasickiego w drodze do kąpiel.

Nie obojętny jest także ksiądz prefekt Chrościński na współczesne wypadki polityczne. W jednym miejscu zwraca nawet uwagę na to, że mógłby mu kto zrobić zarzut, że nie powołany zajmuje się za wiele Marszem a nie Muzami i szkołą. Najwięcej obchodzi go, naturalna rzecz, państwo austriackie, to też opowiada wojnę austriacko-turecką w r. 1789, kreśli panowanie Józefa II i Leopolda II i podaje dosyć trafną ich charakterystykę w nekrologach, napisanych z okazji ich śmierci. Jako Polak nie obojętny też jest na to, co się działo współcześnie w Polsce za panowania Stanisława Augusta. Wyraża się z uznaniem o sejmie czteroletnim i konstytucji 3go maja, wspomina też o powstaniu konfederacji targowickiej i o wojnie Rosji z Polską. Opowiada również przebieg rewolucji francuskiej, stracenie króla Ludwika XVI i stosunki szwedzkie za Gustawa III.

Informacje ma przeważnie dobre, a sąd o współczesnych wypadkach trafny. Niesłusznie też zarzuca Dr Hordyński¹⁾ księdzu Chrościńskiemu, że nic go nie obchodziło, co nie tyczyło się jego zawodu, co nie zostawało w ścisłym z nim związku, »że poza gimnazjum swoim, lub co najwyżej poza Tarnowem nic nie widział«. A jako dowód przytacza wzmiankę księdza prefekta pod r. 1791 o konstytucyi 3go maja. Źle zrozumiawszy tekst łaciński twierdzi, że autor kroniki »wspomniawszy o tem, iż sejm polski elektora saskiego królem dziedzicznym w Polsce ogłosił, zapewnia nas, iż stało się to po śmierci ostatniego elekcyjnego króla, Stanisława Augusta«. Gdy tymczasem ksiądz Chrościński mówi, że Polacy na wypadek śmierci Stanisława Augusta wyznaczili dziedzicem korony polskiej elektora saskiego²⁾. Innych dowodów Dr Hordyński nie podaje i widocznie nie czytał dokładnie kroniki, gdyż w przeciwnym razie nie byłby mu zrobił podobnego niesprawiedliwego zarzutu, ale owszem wydałby o nim sąd wprost przeciwny.

Kronikę tę czytał z obowiązku w czasie wizytacyi gimnazjum komisarz cyrkularny Jan Fähnrich i poświadczał to kilkakrotnie swym podpisem, to też ma ona charakter urzędowy i tem tłumaczy się objawiana na każdym kroku lojalność prefekta. Kto był ksiądz Chrościński i jakie były koleje jego żywota, dowiadujemy się nietylko z jego kroniki, lecz także z nekrologu, jaki pod r. 1811 napisał jego następca, prefekt Schmid³⁾. Nekrolog ten przytaczam tutaj w dosłownem brzmieniu:

»Anno a Chr. n. 1811 in Gymnasio Tarnoviensi plurima immutata sunt. Reverend. Isidorus Chrościński, praefectus, prioribus annis duobus minus prospera valetudine usus, tandem malo in pedum tumorem insanabilem verso succubuit, extinctus 18 Martii. Natus vero Podolini in Hungariae comitatu Scepusiensi die 29 Septembris anni 1739, in Gymnasio Podolinensi a. 1748, Soproniensi 1754, in academia Cassoviensi a. 1757 litteris operam dederat. Die 2 Augusti a. 1762 Ordinem Patrum Piarum scholarum ingressus, 15 Augusti a. 1764 sacramentum ordinis dixit, 19 Martii 1774 sacerdotii sacris initiatus est. Postquam Ordinis tiro Podolini a. 1762 et 1763 elementa grammatica pueris tradiderat; a. 1765 et 1766 Sandeciae Rhetoricam, Logicam et Metaphysicam; a. 1767 Interamnae (Międzyrzecz) Physicam audivit; sequentibus annis 1768 et 1769 Gorae Grammaticam docuit. Dein anno 1770 Chelmae Theologia audita professor fuit Syntaxeos 1771, 1772 et 1773 Stutini, 1774 Chelmae; Poëticae 1775 Ressoviae, Rhetoricae et Juris 1776 Lucoviae, eorundem 1777, 1778 et 1779 Interamnae, rursus Rhetoricae 1780 Varensi, 1781

1) Brodzińskiego lata szkolne.

2) Denique Regem, qui usque huc eligebatur, Stanislawo Augusto Poniatowski fatis functo, Electorem Saxoniae ejusdemque progeniem haeredem apud se statuunt.

3) Kronika gimnazjalna str. 186.

Ressoviae, professor Rhetorice simulque praefectus 1782, 1783 et 1784 Zloczoviae. Tandem anno 1785 Gymnasii Tarnoviensis Caesaris jussu praefectus esse coepit, quod ut litterariis thesauris augetet et discipulorum numero ipsaque disciplina florentissimum redderet, omnem operam semper dabat neque suis facultatibus unquam parcebat. Tanto enim amore in Gymnasium ferebatur, ut ne morti quidem proximus curam ejus abiiceret et eiusdem Bibliothecae omnes suos libros condito testamento (quod admodum memorabile Gymnasii libro edictorum et mandatorum pag. 173 et 174 adscribi placuit) addiceret, vir de republica optime meritus, qui ingenio doctrinaque magis inclaruisset, nisi ex coenobiorum ergastulis rubiginis et situs aliquid traxisset, quod cum politioribus seculi moribus pugnabat. Ceterum, quam gravem servitutem illic liberalia ingenia serviant et hoc argumento esse potest, quod Isidorus iniquius et durius illic se habitum questus, id unicum egit, ut ne annis gravato sibi vacatio ab officio daretur ipseque in claustrum, quod evaserat, relegeretur. Sed hanc ejus formidinem vanam fuisse, eo arguit Celsissimae Aulae decretum, paucis post ejus obitum diebus emanatum, quod ei vacationem a munere cum annua pensione 500 floren. ad normam convent. ultro contulit. Quo beneficio frui utinam ei licuisset. Scriptos ab eo libros reperi: tres ejus manu scriptos, quorum unus titulum praefert: *Declamationes scholae Rhetoricae et Poëticae anno 1780 in a. 1781 reliquorum sine titulo et anni nota, alter praecepta rhetorica et poëtica aliarumque artium institutionem partim latino partim polonico sermone, alter utroque idiomate sermones, declamationes versusque complectitur: tum: Krótkie zebranie trzech praw początkowych, to jest natury, politycznego i narodów in 8^o forma. Leopoli 1780 typis excussum, nec non Catechismum magnum e germanico sermone in latinum translatum Tarnoviae 1790 in 8^o forma typis vulgatum; manuscripti et excussorum exemplar in Gymnasii bibliotheca adservantur.*

VII Post Reverend. Isidori excessum vacans munus praefecti gymnasii Tarnoviensis mihi Josepho Schmid, Silesio Hruschoviensi singularis Principis beneficio collatum est.

Sądzę, że ogłoszenie drukiem Kroniki księdza Chrościńskiego odda wielką przysługę historykom szkolnictwa, gdyż znajdują w niej obfitą kopalnię wiadomości do dziejów szkolnictwa galicyjskiego z końcem XVIII wieku. Jest ona również ważnym materiałem źródłowym do poznania dziejów mało znanej kolonii akademickiej w Tarnowie. Łukaszewicz wspomina o niej tylko w kilku słowach, powtarzając to, czego dowiedział się ze »Starożytnej Polski« Balińskiego i Lipińskiego, tudzież z Sałszewicza »Compendium geographicum¹⁾. A to, co dotychczas więcej o niej wiemy, polega na rozprawie dyrektora Bronisława Trzaskow-

¹⁾ Łukaszewicza *Historia szkół w Koronie i Litwie* tom III, str. 513.

skiego »Rys dziejów gimnazjum tarnowskiego«, napisanej na podstawie Kroniki księdza Chrościńskiego i na podstawie wyżej wspomnianego Raportu z roku 1766. Autor w przypiskach powołuje się na dokumenta, znajdujące się w archiwum miejskim i kapitulnym, należy jednak przypuszczać, że dokumentów tych nie widział, a powołał się na nie, bo się na nie powoływali ksiądz Chrościński i autor Raportu. Gdyby był dokumenty te widział i czytał, nie byłby podał fałszywych wiadomości, odnoszących się do założenia kolonii akademickiej w Tarnowie. Wszyscy piszący o Tarnowie i o kolonii akademickiej tarnowskiej podają, opierając się na Raporcie, że kolonia ta powstała w r. 1531, a założył ją ksiądz Marcin Łyczko, proboszcz tarnowski i powołują się nawet na akt fundacyjny, znajdujący się w archiwum miejskim, którego nigdy nie było i być nie mogło. Szkoła tarnowska istniała bowiem od dawna przed księdzem Łyczką, a on tylko umierając w r. 1578 zapisał 1000 złp. na utrzymanie trzech biednych uczniów z Tarnowa w akademii krakowskiej, wkładając na nich obowiązek uczenia w szkole tarnowskiej po otrzymaniu stopnia bakałarza, a przez to zapewnił jej nauczycieli. Świadczy o tem testament jego i potwierdzenie tej fundacyi przez Stefana Batorego, Zygmunta III i Władysława IV, znajdujące się w archiwum miejskim. Innej fundacyi księdza Łyczki nie mamy, a tembardziej nie mógł jej zrobić w r. 1531, kiedy miał dopiero lat 23 i jeszcze nie był proboszczem, a może nawet księdzem¹⁾. W r. 1531 proboszczem tarnowskim był ks. Mikołaj Zamojski, a ks. Marcin Łyczko został nim dopiero w r. 1552 po śmierci swego poprzednika, Franciszka Patryoty. Był to ten sam ksiądz Łyczko, o którym czytamy w Orzechowskiego »Żywocie i śmierci Jana Tarnowskiego«, że podejmował u siebie hojnie licznych i dostojnych gości, przybyłych na pogrzeb hetmana.

Kiedy powstała kolonia akademicka w Tarnowie, nie wiemy. Tarnów był najpierw wsią, a jego powstanie gubi się w odległej pomroce dziejów. Z jego nazwą spotykamy się jednak dopiero na początku XIV wieku w dokumentach z czasów panowania Władysława Łokietka. Był on już w tym czasie wsią znaczną i miał swój osobny kościół parafialny pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny. W r. 1330 wyniósł go Spycymir, protoplasta rodu Tarnowskich i Melsztyńskich, do godności miasta, a król Władysław Łokietek nadał mu taką organizację i takie prawa, jakie posiadało miasto Kraków²⁾. Najświetniejszy stan Tarnowa przy-

¹⁾ W kościele katedralnym tarnowskim znajduje się wspaniały jego nagrobek, a na nim napis: Rndō. Dno. Martino Łyczko de Ryglicze, Ecclesiae Tarnov. Praeposito, nobilitate generis, eruditione ac prudentia in rebus gerendis clarissimo, Ecclesiae defensori, Scholarum patrono, temperantiaque singulari praedito, Petrus Łyczko et nepotes moesti posuerunt. Obiit A. D. 1578 aetatis suae 70, decessit 8 Maji.

²⁾ Archiwum książąt Lubartowiczów Sanguszków w Sławucie tom II i Monum. Pol. Theinera tom I str. 275.

pada na czasy, kiedy był własnością rodziny Tarnowskich. Ich opieka, jak również wysokie stanowisko, jakie zajmowali w państwie polskiem i wreszcie liczne stosunki, jakie mieli w kraju i zagranicą, przyczyniały się wiele do rozwoju miasta. Rojno i gwarno było na zamku tarnowskim, a ruch ten odbijał się także w stosunkach miejskich. Za Ostrogskich i ich spadkobierców znacznie podupadł, a złożyły się na to różne czynniki i dopiero dostawszy się pod panowanie austriackie i zostawszy siedzibą biskupstwa i wyższych władz doszedł do tego stanu, w jakim go dziś widzimy. Prawdopodobnie szkoła parafialna istniała w Tarnowie jeszcze w XIV wieku, trudno bowiem przypuszczać, by miasto, złożone w znacznej części z kolonistów niemieckich i będące ogniskiem handlu i przemysłu okolicy, nie miało szkoły. W r. 1400 wyniósł biskup krakowski, Piotr Wysz, za staraniem i kosztem Jana z Tarnowa, kasztelana krakowskiego, kościół parafialny do godności kollegiaty. Fakt ten przyczynił się wiele do podniesienia miasta i szkoły, tembardziej, że kollegiata tarnowska należała do pierwszorzędných kollegiat w Polsce i liczyła z czasem 17 duchownych, a jej proboszcz był infułatem, niezależnym od archidyakona krakowskiego (*Praepositus infulatus et officialis*) i miał pod swą władzą sześć innych parafij okolicznych. Że w XV wieku istniała szkoła parafialna w Tarnowie i dostarczała akademii krakowskiej licznych uczniów, mamy już na to dowody, spotykamy się bowiem niejednokrotnie z imionami jej nauczycieli¹⁾. I już w tym wieku była kolonią akademicką, a jej kierownik podlegał jurysdykcji rektora akademii krakowskiej²⁾. Początkowo uczył w niej tylko jeden nauczyciel, za co pobierał skromne wynagrodzenie od miasta. Dopiero hetman Jan Tarnowski zapewnił mu lepsze utrzymanie, ale włożył na niego obowiązek utrzymywania własnym kosztem pomocnika, biegłego w śpiewie, a zwanego w ówczesnym języku szkolnym »locatus« i kilku zdolnych młodzieńców, którzyby mu pomagali w nauce. Ks. Marcin Łyczko zapewnił znowu tej szkole pewny i stały przypływ nauczycieli. W późniejszym jej rozwoju najważniejszą była fundacya z r. 1753 ks. Wojciecha Kaszewicza, scholastyka tarnowskiego, wynosząca 20.000 złp. Dzięki tej fundacyi, powiększonej wkrótce czterema innymi zapisami po 2000 złp.³⁾ do sumy 28.000 złp. stała się szkoła tarnowska pierwszorzędną akademicką szkołą średnią, podobną pod względem ustroju do kolegium Wła-

¹⁾ W r. 1449 Jana, bakałarza z Tarnowa (*Acta rectoralia* wyd. Wisłocki str. 1), w r. 1493 Jana, bakałarza, rektora szkół tarnowskich (tamże str. 365), w r. 1514 Bartłomieja, rektora szkoły tarnowskiej, między świadkami w testamencie Jana Cimermanowicza, znajdującym się w archiwum miejskiem w Tarnowie.

²⁾ *Acta rectoralia* tom I, fasc. II, Nr. 1646.

³⁾ Ks. Jakóba Marciszowskiego, kanonika krak. i prowizora kolonii akad. w Tarnowie, ks. Antoniego Beldowskiego, kanonika krak., ks. Jana Wosińskiego, proboszcza infułata tarnowskiego i p. Jadwigi Walewskiej, podstoliny dobrzyńskiej.

dysławsko-Nowodworskiego w Krakowie¹⁾, składała się bowiem podobnie jak kolegium z klas, zwanych gramatyką, retoryką, poetyką i dyalektyką. Profesor dyalektyki obowiązany był uczyć prócz filozofii także elementów teologii moralnej i prawa, wskutek tego nazywano nawet tę szkołę akademią, lub małą akademią, academiola²⁾.

Rząd austriacki początkowo przez 11 lat nic nie zmienił w jej ustroju, dopiero w r. 1784 zamienił ją na gimnazjum i nadał jej taką organizację, jaką miały inne gimnazya austriackie.

Tak kolonia akademicka, jakoteż gimnazjum, mieściły się w budynku obok kościoła katedralnego, gdzie dzisiaj są dwie szkoły ludowe, męska i żeńska. Główny budynek powstał, jak świadczy napis na nim, w r. 1523 i przechował się do dzisiaj w mało zmienionej szacie zewnętrznej, a jego stylowe okna i odrzwia z obramieniami zwracają nawet uwagę znawców sztuki³⁾.

Dokumenty, odnoszące się do fundacji ks. Wojciecha Kaszewicza, wydrukował ks. Zygmunt Dunin Kozicki, archiwaryusz katedralny krakowski w »Notificationes e Curia Principis Episcopi Cracoviensis« z r. 1892, str. 99—119, a następnie w osobnej odbitce pod tytułem: »Gymnasium Tarnoviense erigitur anno Domini 1760. Cracoviae 1893« (stron 59)⁴⁾. A ponieważ nieznane są jeszcze najstarsze fundacje: hetmana Jana Tarnowskiego z r. 1559 i ks. Marcina Łyczki z r. 1578, dlatego też ogłaszam je tutaj wraz z Raportem prowizora, ks. Marciszowskiego, z r. 1766.

¹⁾ Dr Jan Leniek: »Historia gimnazjum św. Anny i Materyały źródłowe do dziejów kolegium Władysławsko-Nowodworskiego (Książka pamiątkowa ku uczczeniu jubileuszu 300 rocznicy założenia gimnazjum św. Anny w Krakowie, Kraków, 1888).

²⁾ Kronika OO. Bernardynów w Tarnowie w kilku miejscach.

³⁾ Wł. Łuszczkiewicz: »Sprawozdanie z wycieczki naukowej w lecie 1891 r.« (Sprawozdanie Komisji do badania historii sztuki w Polsce, wyd. Akad. Umiej. tom V, zeszyt II, str. 109).

⁴⁾ Ex Actis Episcopalis Cracoviensibus vol. 102 fol. 241 sequ. de promtum.

Ks. Izydora Chrościńskiego

Kronika z lat 1784—1794.

PROOEMIUM.

1. Plura fuisse in Galicia et Lodomeria Gymnasia post felicem illam et memorandam horum regnorum revindicationem compertum habeo. In his pro diversitate rei litterariae Praefectorum, diversi quoque docendi modi et praelegendorum in scholis ratio varia et inconstans; inde vero sententiae in auditoribus dispaes, dissimiles opiniones, etiam judicia de rebus praepostera orta et nutrita. Quo factum est, ut inter ejusdem religionis homines odia, aemulationes contentionesque acerbiores quandoque durarent pertinacius. Iam enim Thomistarum, jam Sco-tistarum, jam recentiorum aut Peripateticorum alii sectae adherentes fortius, varias etiam discipulorum suorum animis instillarunt opiniones et sententias. Quaevis praeterea secta, quo distingueretur a caeteris et nosceretur magis, libris, nihil commune cum aliis habentibus, usa, studia juventutis non maturavit, verum retardavit saepissime. Iuventus si-quidem, parentibus domicilium saepe mutantibus, ab uno ad aliud Gy-mnasium studiorum continuandorum causa veniens, alia atque alia invenit omnia: doctrinas, libros docendique modum a priore longe di-versissimum.

2. Huic malo Augustissimus Imperator noster, Pater clementissimus Josephus II occurrens, arbores ipsas vetustate sua brevi ruituras cum radicibus ejecit: quae fructus ferrent suaviores et usui hominum in his regnis fixam sedem habentium convenientiores plantavit alias, in iisdem fere locis, in quibus priores steterunt.

3. Floruere Humaniora, Philosophica aequae ac Theologica studia quondam pluribus annis: Leopoli, Jaroslaviae, Premislae, Crosnae, Samboribae et Stanislaopoli, praesidentibus rei literariae Patribus e Societate Jesu nominatis. Floruere aliquando etiam Scholae Humaniores pariter et Philosophica studia: Zloczoviae, Ressorviae, Varsensium, item Leopoli convictus Nobilium, curantibus Patribus a Scholis Piis appellatis. Academici quoque Zamoscenses, Tarnovienses, Sandecenses et Biecenses educando juventutem oleum et operam non perdiderunt olim. Patres deinde regulam Sancti Basilii Magni amplexi, non sibi tantum et Deo, verum etiam aliis, juventutem bonis artibus imbuendo, vacarunt: Drohobyczii et Buczacii. Denique Zbarsii Patres Sancti Francisci regulam professi, dicti Bernardini, relicto choro, ad docendam juventutem animum adjecerunt.

4. His itaque in locis fuere olim litterarum studia, confluenta ex dissitis oppidis juventute; nunc facies rerum longe alia: nullus est locus celebrior, nullum incolis frequentius oppidum, in quo non scholae jam Latinae, jam Nationales Augustissimi Imperatoris nostri Josephi II benevolentia essent apertae. Villae ipsae, si modo illae bene instructae sint et incolis abundent, Magistro, qui rusticorum filios primis litterarum elementis instruat, non carent; iidem libri, eademque ubivis locorum docendi methodus introducta. Ejusdem porro Augustissimi Imperatoris nostri clementia factum est, uti Leopoli Universitas remuneratione majore convocatis undique liberalium artium et scientiarum Professoribus erigeretur et erecta floreret perpetim, Zamościi Lyceum, Gymnasia vero Leopoli, Stanislaopoli, Premislae, Tarnoviae, Zamoscii, Ressorviae atque Sbarsii erecta perennarent¹⁾.

5. Unumquodque horum singillatim describere, quae studia introducta, quis ordo, quae leges praescriptae in singulis, qui litterarum Magistri et alia ejus generis mei non est officii. Historiam unius Gymnasii Tarnoviensis, non quidem illius veteris, quod anno 1698 (?) fundatum multo vero posterius per Adalbertum Kasiewicz, Canonicum Tarnoviensem auctum et dotatum sub Academicis quatuor, Rectore videlicet, simul majoris auctoritatis gratia Canonico et tribus Professoribus: Rhetoricae, Poëticae et Grammaticae ad annum 1784 stetit; verum recentioris, cui me Gubernium Excelsum praefecit, scripturus sum. Exequar id breviter, clare et eo, quo potero meliore ordine, uti uniuscujusque laus, omni posthabito partium studio, vera et nulli exposita dubio, appareat. Et quidem ab anno primo, quo Gymnasium hoc instauratum est, incipio.

¹⁾ Samboribae novum Gymnasium apertum 1-ma 7bris 1792 a. per Leopold. II. (późniejszy dopisek ks. Chrościńskiego).

I. Annus Scholasticus Post Christum natum 1785.

1. Initia rerum omnium parva semper fuisse constat, paulatim crevisse tempore, sumto singulis diebus incremento. Idem quoque Gymnasio Tarnoviensi accidit; ignaris, quae studia, quive litterarum Magistri futuri essent, incolis. Isti asueti prioribus huius loci artium Professoribus Academicis, novos prius noscere, quam filios ignotis erudiendos committere volebant. Nova siquidem omnia, sint licet optima, plerumque tamen suspecta sunt, rem non ex integro statim cognoscentibus.

2. Apertis itaque tertia Novembris 1784 more veteri Scholis partim ex causis superius adductis, partim solutione, quae Tarnoviae insolita videbatur, duodecem florenorum rhenensium in annos singulos deteriti, pauci praelectiones audituri, comparuere; quinquaginta enim et novem numerus omnium eorum efficit, qui scholas hoc anno frequentarunt latinas.

3. His in quinque classes divisus nihil defuit, quod eorum in studio litterarum profectum impediret. Fenestrae, scamna, fornaces, tabulae, mensae, sellae, partim ante inceptas scholas reparata, partim nova emta: fornax ferrea ad scholas duas calefaciendas nova posita: floreni 50 pro scholarum calefactione assignati; atramentum, spongiae, creta subministrata: libri Vienna ex officina libraria Nobilis Domini de Trattner per Gymnasii Praefectum conducti, eo quo Viennae prostant venales pretio studiosis venditi.

4. Professores partim Leopoli nova docendi methodo audita examinati, partim jam alibi docentes probati, decreto Excelsi Gubernii missi. Primus hujus Gymnasii Praefectus Isidorus Chrościński, Podolini in Scepusio natus, Presbyter, Piarista, cum remuneratione 450 florenorum rhenensium; qui cum inferiores aequae ac Humaniores scholas, Rhetoricam videlicet et Poëticam 18 annis docuisset, simul ac Praefectus Scholarum Zloczoviensium tribus solidis annis fuisset, cessantibus ibidem scholis, audita per mensem Augustum in Leopoliensi Normali schola nova docendi methodo, huc missus. Primus Professor Poëticae Josephus Stefanowicz, natione Polonus, patria Posnaniensis, Presbyter¹⁾, Exjesuita cum remuneratione 400 florenorum rhenensium; doctis, pluribus annis, Scholis Humanioribus jam Crosnae, jam Jaroslaviae, deinde divini verbi Praeco annis aliquot, mox per decretum Excelsi Gubernii evocatus huc venit. Primus Oratoriae Praefessor Nicolaus Grabowski, Exacademicus, natione Polonus, patria Zarkiensis, caelebs, cum remuneratione 400 florenorum rhenensium; is jam septem annis ut Academicus Rhetoricam ante novi Gymnasii instaurationem Tarnoviae docuit. Primus

¹⁾ Ecclesiae Collegiatae Posnaniensis Canonicus (późniejszy dopisek Ks. Chr.).

supremae Grammaticae Professor Alexius Galambos, natione Hungarus, Presbyter, Exjesuita cum remuneratione 350 florenorum rhenensium. Is primum docuit Grammaticam in Hungaria, deinde Crosnae in Galicia, tandem audita Leopoli nova docendi methodo, Tarnoviam missus. Primus Professor Mediae Grammaticae Ignatius Borowski, Academicus Zamoscensis, natione Galicianus, cum remuneratione 350 florenorum rhenensium. Hic primum Zamoscii docuit Poëticam, deinde Excelsi Gubernii decreto ad docendam Mediam Grammaticam Tarnoviam venit. Primus Infimae Grammaticae Professor Josephus Lignau, natione Borussiae, caelebs, audita Leopoli nova docendi methodo, ad docendam Infimam Grammaticam huc missus.

5. Professoribus jam existentibus et discipulis in classes divisis, materiae quoque praelegendarum rerum hoc ordine distributae:

I. In Infima Grammatica per anni circulum evolvenda: *a)* Grammaticae Latinae Pars I, *b)* Comenius integer, *c)* Geographiae Pars I, *d)* Historia Universalis ab orbe condito ad Romulum, *e)* Historia naturalis ad pag. 37, *f)* Arithmeticae species simplices et compositae, *g)* Grammatica Graeca ad pag. 56, *h)* Catechismus No. 3 integer.

II. In Media Grammatica praelegenda: *a)* Grammaticae Latinae Pars II, *b)* Excerptorum P. Chomprè Volumen I, *c)* Historia Universalis a Romulo ad Christum natum, *d)* Antiquitatum Romanarum pars de privata vita Romanorum, *e)* Geographiae Pars II, *f)* Historiae Naturalis regnum animalium, *g)* Arithmeticae Germanicae Pars I, *h)* Grammatica Graeca ad pag. 216, *i)* Catechismus No. 3 integer.

III. In Suprema Grammatica explicanda: *a)* Grammaticae Latinae Pars III, *b)* Excerptorum P. Chomprè Volumen II, *c)* Historia Universalis a Christo Nato ad Expeditiones dictas Cruciatas, *d)* Antiquitatum Romanarum pars de cultu deorum, ludis publicis et militia apud Romanos, *e)* Geographiae Pars III, *f)* Historiae Naturalis regnum vegetabilium, *g)* Arithmeticae Germanicae Pars II, *h)* Grammaticae Graecae Pars I, *i)* Catechismus No. 2 integer.

IV. In Oratoria illustranda: *a)* Institutionum ad Eloquentiam Pars Prior, *b)* Excerptorum P. Chomprè Volumen III et IV, *c)* Historia Universalis ab expeditionibus Cruciatæ nominatis ad calcem libri, *d)* Antiquitatum Romanarum pars de divisione Populi Romani, de Comitibus, de Magistratibus et Iudiciis apud Romanos, *e)* Geographiae Pars IV, *f)* Historiae Naturalis regnum mineralium, *g)* Arithmetica Latina, *h)* Grammaticae Graecae Pars II, *i)* Catechismus No. 2 integer.

V. In Poëtica docenda: *a)* Institutionum ad Eloquentiam Pars Posterior, *b)* Excerptorum P. Chomprè Volumen V et VI, *c)* In Historiam Universalem introductio; item tabulae Chronologicae duae, *d)* Chronologiae et Heraldicae principia, *e)* Geometria et Algebra, *f)* Geogra-

phiae Pars V, g) Grammaticae Graecae Pars II, h) Catechismus No. 2 integer.

6. Quia vero haec generatim nulla temporis ratione habita posita esse videbantur, factum est, ut horum docendorum alia primo Semestri alia porro altero Semestri praelegenda; tum alia horis matutinis, pomeridianis deinde alia explicanda imperarentur. Sequitur proinde integer docendorum in Gymnasiis Ordo et temporis distributio:

Ordo et distributio docendorum et agendorum per singulas classes Scholarum Humaniorum:

I. In principiis primo Semestri

Mane:

1. Pensorum de memoria et de scripto exactio et correctio.
- a) Pensorum pro memoria primum genus sunt primitiva.
- b) In emendationibus diligens item germanicae et latinae Orthographiae, tum utriusque Calligraphiae habenda ratio.
- c) Emendatio quotidiana est pro omnibus classibus.
2. Libri scholastici explicatio.
- a) Perpetuo adjungendae animadversiones et reflexiones ad Grammaticam Germanicam.
3. Subjunctum continuo examen.
- a) Examen universe explicationibus et emendationibus omnibus adjungendum; eaque observatio per omnes classes applicanda neque unquam omittenda est.
4. Instructio de analysisi.
5. Analysis Sententiarum et Comenii.

Post meridiem:

1. Comenii explicatio.
2. Historia.
3. Arithmeticae repetitio.
4. Catechismus.

In Principiis altero Semestri

Mane:

1. Libri Scholastici continuata explicatio.
2. Comenii continuata analysis.
3. Analyses Phaedri et dialogorum.
4. Exercitationes Syntheticae seu compositiones.
5. Geographia.
5. Graecum.

Post meridiem :

1. Exercitationes analyticae et syntheticae alternatim.
2. Historia.
3. Arithmeticae repetitio continuata.
4. Notiones rerum Physicarum.
5. Catechismus.

II. In Grammatica primo Semestri

Mane :

1. Derivationis et compositionis explicatio.
2. Libri Scholastici explicatio.
3. Examina, analyses, syntheses.
4. De usu adagiorum instructio.
5. Antiquitatum Romanarum pars.
6. Geographia vetus.

Post meridiem :

1. Historia.
2. Historiae naturalis pars.
3. Arithmeticae germanicae Pars I.
4. Graecum.
5. Catechismus.

In Grammatica altero Semestri

Mane :

1. Interpretatio excerptorum ex Chomprè Tom I. praemissis biographiis.
2. Instructio de dialogis conficiendis.
3. Elaboratio dialogorum germanicorum et latinorum.
4. Geographia.

Post meridiem :

1. Interpretatio excerptorum continuata.
2. Historiae naturalis pars.
3. Arithmeticae germanicae Pars I.
4. Historia.
5. Graecum.
6. Catechismus.

III. In Syntaxi primo Semestri

Mane:

1. Libri Scholastici explicatio.
2. Antiquitatum Romanarum pars.
3. De ratione legendi auctores classicos.
4. Geographia.

Post meridiem:

1. Interpretatio auctorum ex Chomprè Tom II.
2. Historia.
3. Historiae naturalis pars.
4. Arithmeticae germanicae Pars II.
5. Graecum.
6. Catechismus.

In Syntaxi altero Semestri

Mane:

1. De ratione construendarum epistolarum.
2. Elaborationes epistolarum germanicarum et latinarum.
3. Geographia.
4. Prosodia.

Post meridiem:

1. Interpretatio auctorum ex Chomprè Tom II. et libro Scholastico.
2. Historia.
3. Historiae naturalis pars.
4. Arithmeticae germanicae Pars II.
5. Graecum.
6. Catechismus.

IV. In Rhetorica primo Semestri

Mane:

1. Libri Scholastici explicatio.
2. Antiquitatum Romanarum pars.
3. Exercitationes Latinae quotidianae.
4. Geographia.

Post meridiem:

1. Exercitationes lectionis et pronunciationis alternae.
2. Interpretatio auctorum ex Chomprè Tom III et libro Scholastico.

3. Historia.
4. Historiae naturalis pars.
5. Arithmetica latina.
6. Catechismus.
7. Graecum per classes Rhetoricae et Poëseos selectis discipulis tantum traditur.

In Rhetorica altero Semestri

Mane:

1. Praelectio auctorum ex Chomprè Tom IV.
2. Elaborationes Oratoriae.
3. Geographia.
4. Orationis latinae et tandem germanicae elaboratio publica in Schola.

Post meridiem:

1. Praelectio auctorum ex Chomprè Tom IV.
2. Historia.
3. Arithmetica latina.
4. Elaborationes Oratoriae.
5. Catechismus.

V. In Poësi primo Semestri

Mane:

1. Mythologia.
2. Libri Scholastici explicatio.
3. Elaborationes oratoriae lingua vernacula et latina alternatim.
4. Geometriae practicae rudimenta.
5. Geographia.

Post meridiem:

1. Repetitio Prosodiae.
2. Animadversiones de Poësi germanica.
3. Praelectio auctorum ex Tom VI Chomprè et libro Scholastico.
4. Historia Patriae.
5. Catechismus.

In Poësi altero Semestri

Mane:

1. Libri Scholastici explicatio.
2. Praelectio auctorum ex Chomprè Tom V.

3. Elaborationes alternae latinae et germanicae.
4. Algebrae rudimenta.
5. Geographia.

Post meridiem :

1. Praelectio auctorum ex Chomprè Tom V et VI item libro Scholastico.
2. Historia Augustae Domus Habsburgicae.
3. Elaborationes germanicae tantum.
4. Prima principia Chronologiae et Heraldicae.
5. Encyclopaedia.
6. Catechismus.

7. Haec explicanda et illustranda eo ordine et tempore imperata spatio duarum horarum mane, aliarum item duarum post meridiem: feria tamen hebdomadae tertia, media die, quinta porro feria, integra, nisi festus dies impediret, vacatione concessa. Hae quoque iterum horae quatuor ita speciatim distributae, ut prima media hora examinandae lectioni jam explicatae. Tertia media hora examinandis immediate explicatis, quarta deinde media hora concertationi consuetae impenderetur. Post meridiem vero ultima media hora assignandae occupationi praescripta est.

Altera media hora explicandis novis rebus impenditur.

8. Super his relationes Praefecto ad Excelsum Gubernium mediante Officio Circulari faciendae praescribuntur. Et quidem finito mense ab inchoatis scholis primo reddenda venit a Praefecto scripta statum totius Gymnasii continens tabella ad Excelsum Gubernium transmittenda. Finito examine primo materiae ejusdem examinis item studiosorum in classes relatorum nomina. Medio mense Julio privatae notitiae de Professoribus; quod etiam fit ab Inclyta Directione intuitu Praefecti et Professorum. Finito postea altero examine reddendae materiae ejusdem et studiosorum in clases relatorum nomina. Praeterea quovis mense exercitia uniuscujusque scholae et singulis duobus mensibus judicia Professorum de profectu juventutis in litteris et moribus inclytae Directioni reddenda. Deinde quoties majoris momenti res moram non patitur, toties Praefecto ad ipsum Excelsum Gubernium scribendi copia permissa. Insuper, quis absolvendorum publicorum examinum modus? quae recipiendarum a studiosa juventute pecuniarum ratio? quis inter Illustrissimum Directorem Gymnasii, Praefectum et Professores nexus? quid Praefecto et Professoribus foris? quid in schola agendum? quae illorum auctoritas? qui libri a Praefecto singulis annis scribendi? quae testimonia studiosis danda? et alia plura sane utilia praescripta sunt et ordinata. Item norma scribendae statum Gymnasii continentis tabellae: Norma privatarum de Professoribus notitiarum transmittendarum; tum

etiam de moribus et profectu studentium, calculorum adnotandorum ratio integra ostensa. Postremo libri una cum eorum pretio praescribuntur, ex quibus juvenus non tantum culte atque eleganter loquendi, verum etiam vitae optimae ducendae modum procul dubio haurit; sequentes hoc loco adnotantur, videlicet:

9. Libri pro Gymnasiis praescripti:

Comenii (Joan. Amos) Orbis pictus	30	cr.
Grammaticae latinae Pars I	15	»
Grammaticae latinae Pars II	16	»
Grammaticae latinae Pars III	26 ¹ / ₂	»
Institutionum ad Eloquentiam Pars Prior	27 ¹ / ₂	»
Institutionum ad Eloquentiam Pars Posterior	36	»
Volumen I R. P. Chomprè	14 ¹ / ₂	»
Volumen II ejusdem	15	»
Volumen III ejusdem	15	»
Volumen IV ejusdem	14	»
Volumen V ejusdem	15 ¹ / ₂	»
Volumen VI ejusdem	9 ¹ / ₂	»
Historia naturalis	13	»
Antiquitatum Romanarum Compendium	10	»
Elementa Arithmeticae, Goemetriae, Algebrae	16	»
Geographiae Pars I	8	»
Geographiae Pars II	20	»
Geographiae Pars III	9 ¹ / ₂	»
Geographiae Pars IV	10	»
Geographiae Pars V Chronol. Heraldica	16	»
Grammaticae Graecae Pars prima	18	»
Grammaticae Graecae Pars altera	31 ¹ / ₂	»
Historia Universalis	17	»

10. Verum ista praescripsisse parum admodum profuisset, nisi etiam essent viri, qui, utrum haec omnia observentur, propriis viderent oculis, laudarent bonum, sin vero quidpiam contrarii advertissent, emendarent protinus, utrumque deinde Excelso Gubernio deferrent. Haec autem omnia nemo felicius exequi poterat, quam in loco existens Rector Circuli. Iste itaque Director Gymnasii natus dicitur. Hoc vero absente, aut impedito, Vice-Director Primus Circuli Commissarius vices supplet. Per eos relationes ad Excelsum Gubernium mittuntur de singulis, quae acta sunt aut aguntur in scholis. Illi praesunt examinibus bis in anno praescriptis. Illi calculos, quos studiosi merentur, a Professoribus factos, examinant, ne ipsi Professores pro libitu classem alicui minus digno dedisse videantur. Illi praemia distribuunt merentibus; Illi consulendi, si quid accidat, eorumque responsis standum Praefecto et Professoribus. Hoc proinde anno, quo Gymnasium istud instauratum est, primus fuit Director Illu-

strissimus Dominus de Phillipitsch Circuli Capitaneus. Illius sollicitudine Gymnasii scholae reparatae et pro tempore omnibus instructae rebus; atque, ut ordine praescripto fierent omnia, magnopere invigilatum.

11. His ita constitutis, atque uti superius retuli, firmatis, nihil jam obesse videbatur, quo juventutis retardaretur profectus et Gymnasium ipsum magis ac magis celebraretur ad studia confluentium frequentia. Verum enim vero, quemadmodum nullus est in orbe, qui absque aduersario subsisteret diutius, ita quoque hoc loci evenit, ut Gymnasium istud proprium etiam haberet inimicum. Inimicus hic ex Professoribus unus, eo periculosior, quia Presbyter, quia eloquens, quia ad imponendum rerum ignaris aptissimus. Is, nescio, quo fine, et Professores et praescripta studia, nihil ipse boni faciens, caepit ubique carpere audacius cum aliorum famae dispendio, ratus, si Parentibus semel, id esse verum, quod dicebat sinistre de studiis studiorumque Magistris, persuasisset, fore, uti Gymnasium hoc juvenus relinquat, abeat et alibi studia litterarum quaerat. Alexius Galambos is fuit. Eum pluries monuisse in sessionibus nihil profuit, igni affusum oleum; nihil non fecit, ut caeteris per eum honore spoliatis Professoribus, Gymnasium ipsum vacaret dilabentibus alio discipulis. Cum itaque nihil prodesse monitiones, res integra ad Excelsum Gubernium delata fuit. Hujus illico jussu Commissio die sexta Julii eodem anno indicta, cui praefuerunt: Illustrissimus Dominus Joannes Baptista de Fähnrich hujus Circuli Commissarius et Admodum Reverendus ac Eximius Dominus Thomas de Felkier, Parochus Boleslaviensis, qui rem, ita se habere, quemadmodum delata fuit, postquam invenissent, integram iterum Excelso Gubernio et examinatam et per testes fide dignos probatam detulerunt. Exinde officio Professoris privatus in Hungariam abiit miser: sortem nunc deplorat suam, cum honestam priorem nactus spartam¹⁾, colere noluisset imprudens.

12. Amoto proinde Alexio Galambos a prima die mensis Julii ad finem usque anni scholastici docuit Supremam Grammaticam Josephus Stefanowicz, cum alioquin in sua Schola, quem doceret, haberet neminem. Ex eo res ordinatius currere, Professores viribus unitis nihil omittere, quo profectus juventutis in litterarum studio maturaretur. Josephus Lignau, Professor Principiorum, candore morum, affabilitate, prudentia atque in docendo diligentia, gloriam sibi immortalem peperit, Gymnasio vero honorem conciliavit maximum. Josephus Stefanowicz doctrinam Christianam singulis Dominicis et festis diebus congregatae Scholarum omnium latinarum aequae ac Nationalium juventuti (simul enim hoc anno, quod pauci essent, doctrinam hanc audiebant) explanavit solide et cum profectu docuit.

¹⁾ Prawdopodobnie powinno być sportam = sportulam.

13. Examina duo absoluta publica, quibus praeter Illustrissimum Directorem Gymnasii atque Illustrissimos hujus Circuli Commissarios etiam Reverendissimus ac Illustrissimus Dominus Paulus de Rola Lubieniecki, Praepositus tunc Infulatus Tarnoviensis, mox sede vacante Episcopali Administrator, deinde Vicarius Generalis creatus, aderat, vir litterarum et litteratorum aestimator insignis. Materiae porro Examinum partim latino, partim polono idiomate juventuti explicatae; germanicam siquidem linguam Gymnasium adeuntes studiosi nondum didicerant. Ut hanc discerent et futuris annis ad audiendas praelectiones germanicas pariter ac latinas redderentur aptiores, hora solida singulis diebus ipsis concessa, qua finitis praelectionibus latinis ad nationales sese conferrent scholas ibidemque addiscendis necessariis linguae germanicae fundamentis operam darent sedulam. Neque vero linguae graecae studium praetermissum. Iam enim in tribus inferioribus classibus initia hoc anno per Professores Scholae unius cujusque proprios tradita Iuvenibus.

14. Mores quidem et profectus Studiosorum generatim laudantur omnium; prae ceteris tamen commendari meruerunt sequentes, videlicet: Osinski Ignatius et Pohorecki Josephus ex Infima Grammatica, Winnicki Rochus, Bebelkiewicz Nicolaus et Sabinski Franciscus ex Rhetorica. Super his relationes ad Excelsum Gubernium missae. Floreni denique illi 12 a singulis studiosis, qui ad finem usque perseverarunt per Praefectum recepti atque ad aerarium redditi, rationes demum cum perceptorum tum etiam redditorum transmissae Leopolim ad Syndicum Universitatis Dominum de Krugluger et deinde illo fatis functo ad Dominum de Brettschneider Consiliarium Regium, simul etiam Universitatis Leopoliensis bibliothecae Praefectum.

15. Anno jam Scholastico ad finem vergente, Excelsum Gubernium misit Tarnoviam Generalem Scholarum Nationalium per Galiciam et Lodomeriam Visitatorem Perillustrem et Reverendissimum Dominum Franciscum Hofman, Praelatum Scholasticum, Ecclesiae Metropolitanae Leopoliensis Canonicum: qui, utrum omnia pro Gymnasiis novissime instauratis praescripta hoc quoque loci observentur, examinaret, corrigenda corrigeret et si quid videret mutandum, pro auctoritate, quam tunc habuit amplissimam, mutaret. Is huc veniens, posteaquam Clero frequentissimo (ducenti enim praesto erant) novam docendae Christianae doctrinae methodum diebus octo explanasset suavissime, die decima octava mensis Julii classes Gymnasii visitavit ex omnibus praescriptis materiis juventutem examinavit, ordinem introductum laudavit et ad recte agenda omnes adhortatus, finem visitationi imposuit.

16. Examen alterum Publicum privatum excepit. Duo siquidem juvenes domi privatim litteris operam navantes, stipendii obtinendi causa sese hoc loci subjecerunt examini ex materiis Scholae Principiorum praescriptis. Alter eorum Ernestus de Appelschhoffen Baum,

Illustrissimi Domini Circuli Bochnensis tunc Capitanei filius; qui accepto testimonio Leopolim discedens, ad Grammaticam illico promotus stipendium obtinuit. Alter vero Onuphrius Sobolowski nobilibus parentibus natus in villa Zawada, ingenii praestantissimi juvenis. Utrique testimonium primae classis cum eminentia datum 21 Septembris, quo etiam die Scholae clausae, discedentibus ad ferias autumnales studiosis. Explicit itaque feliciter annus scholasticus primus.

II Annus Scholasticus post Christum natum 1786.

1. Superiore ante inchoatas praelectiones anno, coelo jam frigido, non omnia fieri poterant, quae in optimo statu Gymnasii scholas collocarent; hoc proinde anno, quae adhuc desiderabantur, feriarum tempore curante Praefecto, acceptis ex aerario octoginta tribus florenis rhenensibus et quindecim cruc. coepta et ad finem deducta feliciter. Ita fornax nova in Grammatica altera, altera porro in Rhetorica, ejecta illa ferrea plus fumi quam caloris ministrante, tertia deinde in Syntaxi immutata, positae sunt. Praeterea caminus e lateribus coctis supra tectum eductus. Tectum ipsum reparatum, novae ad caminos quatuor in tecto colliquiae datae: superius duarum scholarum pavementum argilla tunc primum obductum, cum huc usque nudos tantum haberet asseses et calorem omnem transmitteret. Insuper tabulae quinque e tela cerata, mensae duae novae, sellae vero quinque comparatae, quoniam illae priores nonnisi ad annum unum factae fuisse videbantur. Denique claustra nova ad singulas mensas addita.

2. His ita paratis tertia Novembris more veteri scholae iterum apertae et ea, quae studiosae juventuti obicem in addiscendis litteris ponere videbantur, prorsus amota. Augustissimus enim Imperator legem illam a se latam: Ne quis ad latinas scholas susciperetur, nisi duodecim florenis rhenensibus per annum solutis, antiquavit et a solvendo juventutem Galicianam immunem declaravit perpetim, gratia sua singulari; cum alibi locorum etiam num lex haec immota perseveret. Praeterea quinquaginta floreni rhenenses pro commoda scholarum calefactione iterum assignati sunt. Apertis itaque, uti dictum, scholis, paullo plures (octoginta siquidem et quinque numerabantur) audiendarum praelectionum cupidi initio comparuere, atque isti pariter ac anno superiore in quinque classes divisi.

3. Professores partim iidem, partim etiam novi decreto Excelsi Gubernii huc missi. Josephus Stefanowicz, Professor Poëticae et Nicolaus Grabowski Oratoriae veteres, uterque in annum alterum. In locum porro amoti Alexii Galambos venit Premislia Hyacinthus Roźniatowski Presbyter, Exjesuita, qui undecem annis Poësim docuit Premisliae; hoc

vero anno ad docendam supremam Grammaticam cum remuneratione 350 florenorum rhenensium Tarnoviam missus. Deinde Josephus Lignau ad docendam Grammaticam promotus. Denique Stanislaus Kolbuszowski, natione Galicianus in villa Huta Rożaniecka dicta natus, Professor factus Principiorum. Is primum fuit Academicus Zamoscii, deinde ad generale Seminarium Leopolim se transtulit. Tandem absolutis ibidem cum nota eminentiae Theologicis studiis, posteaquam linguis orientalibus item graecae addiscendae cum fructu dedisset operam, consilio mutato munus Professoris Tarnoviae petiit et obtinuit, Ignatio Borowski Professori superiore anno hoc loci Grammaticae succedens, qui Premislam ad docendam Syntaxim, ita Excelso Gubernio disponente discessit.

4. Professoribus hic dispositis, excepto Hyacintho Roźniatowski, qui primum 30 Januarii docere coepit, praelectiones etiam materiarum pro Gymnasiis praescriptarum sumere initium. Quia vero pleraeque germanico idioma conscriptae sunt et Professores aequae ac discipuli non omnes hujus linguae gnari erant, praetermissae fuissent propterea, nisi Praefectus ipse huic rei obviam propere ivisset. Ille itaque hac in parte duobus Professoribus succurrit, Josepho videlicet Stefanowicz, Professori Poëticae et Hyacintho Roźniatowski, Professori supremae Grammaticae, materias scholasticas ex germanico in latinum transfereundo. Et primo quidem materias pro Poësi praescriptas in latinum transtulit, videlicet: Geographiae partem quintam integram, Chronologiam et Heraldicam; tum in Historiam universalem introductionem cum adjunctis ad calcem libri Synchronisticis duabus tabulis. Pro Syntaxi deinde: Geographiae partem tertiam, Historiae universalis partem definitam: Naturalis historiae regnum vegetabilium, Arithmeticae partem alteram, Romanorum ritus de cultu deorum, ludis publicis et militia apud Romanos; praeterea Grammaticae graecae partem. Postremo Catechismum majorem pro tribus superioribus classibus latinum reddidit integrum.

5. Hoc facto, ne quid desideraretur ad profectum discipulorum, chartas Geographicas ad quamvis classem Praefectus emit florenis undecem rhenensibus et parietibus affigi curavit. Quid enim historiae, quid ipsius Geographiae studium absque his profuisset adminiculis? Globos praeterea duos, coelestem videlicet et terrestrem aureis numis quinque Vienna conduxit, ut juvenus non solum audiret, verum etiam, quae proponuntur intelligenda, propriis cerneret oculis. His etiam necessariam sphaeram addidit armillarem. Ad Geometriam deinde mensam, catenam, dioptram et alia huc spectantia etiam eo anno comparavit, ut et res explicatae intelligerentur facilius et usu in mentibus juvenum inhaerent tenacius.

6. Cum itaque jam ordine praescripto currere viderentur omnia, die 24 Aprilis nova iterum hoc loci mutatio facta Professorum. Josephus

siquidem Lignau, Professor hucusque Mediae Grammaticae, ad munus Directoris scholarum Nationalium Tarnoviensium obeundum cum remuneratione 400 florenorum rhenensium promotus. In hujus locum die nona mensis Maji Antonius Schuppler Stanislao poli venit Tarnoviam. Is natione Moravus, patria Rattendorf, caelebs, posteaquam Olomucensi Seminario vale dixisset, primum fuit Professor Scholarum Nationalium Stanislao poli anno integro et mensibus sex; deinde munere Professoris in Gymnasio fungi cupiens, illud petiit et obtinuit atque Excelsi Gubernii decreto pro docenda Infima Grammatica huc missus. Hyacinthus porro Rozniatowski cum trigesima Januarii docere coepisset, tribus mensibus et diebus quatuordecem Syntaxim docuit, die 14 Maji officio Professoris fungi desiit, ad curam animarum applicatus. Vices proinde ad aliud officium translati supplevit Praefectus ipse tribus mensibus ante illius adventum, tribus deinde aliis illo jam a docendis scholis libero Syntaxim docendo.

7. Mutatis hoc modo Professoribus, ordo tamen docendorum pariter ac agendorum praescriptus mansit integer. Examina duo publica in Martio alterum, alterum porro in Augusto absoluta. Horum primo praesens aderat ipse Illustrissimus Dominus Circuli Capitaneus. Hic e veteri nobilissima Sacri Romani Imperii Comitum de Trautmannsdorf familia natus in Carinthia, primum Circuli Zamoscensis Commissarius deinde anno superiore Tarnoviam veniens primi Commissarii partes adimplevit. Mox decedente de officio Illustrissimo Domino de Phillipitsch, Rector Circuli creatus, Caesareo-Regius Camerarius, simulac Excelsi Gubernii Consiliarius, vir non uni Circulo Tarnoviensi, verum ampliori alicui Provinciae regendae par. Sub hoc adhuc Commissario necessaria illa omnium isthic aequae ac in aliis regnorum Galiciae atque Lodomeriae circulis coepit agrorum dimensio.

8. Super Examinibus absolutis relationes factae; sed has fecisse parum Excelso Gubernio videbatur; proinde, quemadmodum superiore anno, ita quoque hoc currente missus fuit 12 Maji Illustrissimus Dominus Ernestus de Kortum, Excelsi Gubernii Consiliarius, scholarum per Galiciam et Lodomeriam Referens, vir omni litterarum genere instructissimus. Is postquam de suo Tarnoviam adventu Praefectum certiore fecisset, scholas Gymnasii visitavit omnes, ordinem introductum vidit, nihil, quod immutari vel addi deberet, statuit atque finem visitationi suae illo ipso die imposuit. Id ipsum saepius per annum fecit Illustrissimus Dominus Joannes Baptista de Fähnrich, primus Circuli Commissarius, simulac Gymnasii Vice-Director, ut relationes suas de scholis ad Excelsum Gubernium mittendas, rebus prius, quae in Gymnasio aguntur, optime cognitis, faceret certissimas. Ille omnibus semper adfuit examinibus. Eo praesente altero examino finito diligentioribus praemia distributa. Praemia haec fuere libri scholastici pulchre compacti, quos

ipse Praefectus ad juventutem incitandam proprio aere comparavit. Donati proinde hoc anno sunt praemio sequentes, videlicet: Josephus Siedlecki et Josephus Knoll ex Infima Grammatica, Sobolowski Onuphrius, Gutwinski Cajetanus et Kwapniowski Felix ex Media Grammatica, Grzembski Andreas et Klimaszewski Thomas ex suprema Grammatica; Bielecki Josephus, Kruczkowski Franciscus et Majer Franciscus ex Rhetorica, denique Sabinski Franciscus et Szczepanowski Rochus ex Poëtica: hi duo postremo loco positi ratione linguae graecae praemio donari meruerunt.

9. Neque vero Professores silentio mihi praetereundi sunt, quamquam laus discipulis tributa in Professores redundet ipsos. Quia tamen illi suo labore indefesso ad progressum in studiis faciendum contulerunt plurimum, laudem proinde merentur maximam, diverso quidem ex fonte. Ita Professor Poëseos Josephus Stefanowicz ex eo vel maxime laudari meruit, quod, sicut superiore anno, ita etiam hoc currente in doctrina Christiana Gymnasii juventutem solide instituerit. Professor vero Oratoriae Nicolaus Grabowski Poëtas, Algebrae et Geometriam cum illorum profectu docuit laudatissime. Stanislaus deinde Kolbuszowski linguam graecam horis quatuor, singulis hebdomadibus, finitis praelectionibus latinis, Poëtis et Rhetoribus, cum egregio audientium profectu, tradidit clarissime. Denique Antonius Schuppler Professor diligentissimus, in lingua germanica condiscenda discipulos suos juvit adeo, ut ad Nationales redire non esset opus his, qui sub eo Infimam hoc anno frequentarunt Grammaticam.

10. Illud quoque hoc loci adnotasse nihil vetat, immo caeteris audire, quid sperare liceat minus diligentibus studiosis, proderit aliquando. Frequentarunt hoc anno stipendium ab Excelso Gubernio adepti juvenes duo. Horum alter Stanislaus Rožen e pervetusta nobili in Galicia familia oriundus, Podolino, ubi primum studuit, huc venit ad Mediam Grammaticam. Alter porro Josephus Bosowski nobili genere natus, patre violenta morte defuncto sub tutela existens. Stanislaus Rožen sub finem alterius semestris absoluto examine, classem tertiam meritus, illud amisit. Pariter etiam Josephus Bosowski stipendio illo, quod in Scepusio Podolini obtinuit, huc ad studia continuanda missus, eo ipso anno, quo venit, privatus. Tarnoviam siquidem veniens, examinatus, promoveri nullo modo ad Mediam Grammaticam potuit, quamvis jam ibidem Infimam finivisset; in eadem proinde illi necessario manendum erat classe. Sed neque ita juveni consultum; primo etenim semestri alteram classem meruit. Quo factum est, ut stipendio frui eo anno non posset, atque paulo post tertiam classem adeptus, omnem illius obtinendi spem amitteret.

11. Hoc insuper anno Altissima dispositione statutum est, ut feriae autumnales mensibus Septembri et Octobri dari solitae studiosis,

in menses Julium et Augustum transferrentur. Ne tamen duo integri menses hoc futuro anno perirent, sequenti proinde anno inchoandarum praelectionum dies primus mensis Octobris designatus; in posterum vero, primo die mensis Septembris facto scholarum initio, uti decima quinta Julii praelectiones finirentur, clare praescriptum. Praeterea ratio examinandorum juvenum domi privatim studentium distincte proponitur. Denique gymnasii Praefecto, ne quempiam absque testimonio de absolutis tribus scholarum Nationalium classibus, exhibito, suscipere ad Gymnasium audeat, serio inculcatur.

12. Demum Praefectus memor brevi futurum, ut studiosa juvenus Gymnasium frequentans non jam latine et polonice, sed germanice atque latine praelectiones audiat: illius itaque juvandae causa thesauri linguae latinae aequae ac germanicae auctore Carrach plura exemplaria Vienna conduxit, ubi verborum significationes quaereret, si quas ignoraret. Praeterea consultum esse ratus, si juvenus auditis anno superiore germanicae linguae principiis, Deo laudes eadem lingua persolveret, Hymnos proinde normales tempore missae una cum scholarum Nationalium studiosis cantandos invexit.

13. Postremo pluribus data testimonia partim anno jam inchoato, partim vero ad finem vergente. Ita Ignatio Borowski Professore Grammaticae Premisliam discedenti a Praefecto datum testimonium de vita et moribus. Aliud deinde Josepho Stefanowicz, Professore Poëticae, cum pro beneficio obtinendo concurreret in Decembri. Praeterea illis duobus stipendium designatum habentibus studiosis. Tandem finientibus hoc anno Poëticam, Leopolim ad philosophiam audiendam discessuris. His ita actis, finis praelectionibus scholasticis, lectis publice die decima quinta mensis Augusti classibus, impositus. Explicit proinde etiam feliciter annus alter.

III Annus Scholasticus post Christum Natum 1787.

1. Longe felicior superioribus annus his tertius studiosae juventuti multis de causis illuxit. Apertis siquidem scholis ad praescriptum legis non ita pridem latae, die prima Octobris, studiosisque nonaginta (tot etenim frequentarunt hoc anno) in quinque classes divisas, praemia Vienna submissa sunt, quibus ad studia litterarum juvenus incitata, sibi honorem, patriae vero solatium ferret aliquando. Praemia haec triplicis generis numismata. Primi et secundi generis bene inaurata, tertii deinde argento desuper obducta. Omnia porro imaginem Augustissimae Imperatricis Mariae Theresiae scientiarum bonarumque artium matris prae se ferunt ex parte altera, ex altera vero parte effigiem Minervae, capite galea tecto sedentis, praemiaque dividendis juventuti cum ea inscriptione: Minervae pacificae providentia Humanitatis studiis instauratis 1774. Utque

haec finito examine altero inter eminentes in vitta sericea? flava, nigro distincta colore, ad instar rosae composita, ad latus portanda, distribuerentur, imperatum.

2. Studiosis in quinque classes divisus, Professores iidem secunda die mensis Octobris praelectiones consuetae inchoarunt. Josephus videlicet Stefanowicz Poëticae et Nicolaus Grabowski Oratoriae Professores in annum tertium. Stanislaus deinde Kolbuszowski ad syntaxim docendam promotus. Antonius porro Schuppler Grammaticam Mediam docere coepit. Iam vero Scholam Principiorum duodus mensibus Praefectus ipse docuit, donec Franciscus Xaverius Hofmann huc venisset. Is Freudenthalii in Silesia Austriaca natus, Presbyter, Exjesuita, doctis jam Znoymae, jam Teschini scholis inferioribus annis quatuor, munus Professoris in Gymnasio Tarnoviensi petiit et obtinuit, decreto Excelsi Gubernii huc missus ultimis diebus Novembris venit Tarnoviam. Vir ad erudiendam in bonis artibus juventutem habilissimus.

3. Materiae deinde praelegendarum rerum non polonice aut latine, quemadmodum superioribus annis in usu fuit, verum germanice et latine in tribus inferioribus classibus juventuti tradi coepere. Quae res laborem in studio allevavit plurimum. Juventus siquidem germanicos libros prae manibus hactenus habere, quod eos non intelligeret, haud potuit et scribendo aut notando ea, quae praelegebantur, multum temporis insumsit.

4. Doctrina Christiana singulis diebus Dominicis et festis, tribus superioribus Gymnasii classibus latino, duabus porro inferioribus germanico idiomate tradita et explicata. Illis tribus superioribus Josephus Stefanowicz Professor Poëticae: his deinde duabus inferioribus Praefectus ipse explicandae hujus doctrinae officium esse duxit suum, remunerationem tamen singularem uterque consecutus est, obtentis hic aequae ac illae ex aëario singillatim 25 florenis rhenensibus.

5. Examen primum sub finem mensis Februarii ex materiis praescriptis partim latino, partim germanico idiomate absolutum. Huic praesidebat Illustrissimus Dominus Joannes Baptista de Fähnrich, primus Circuli Commissarius, Gymnasii Vice-Director, examini praesentibus Perillustribus ac Reverendissimis Dominis Ecclesiae Cathedralis Tarnoviensis Canonicis; quibus finitis classes, uti quisque meruit studiosorum, lectae publicae, premiaque distributa diligentioribus, non quidem illa Numismata initio anni scholastici submissa; haec namque ad alterum examen reservata sunt, sed libri Scholastici pulchre compacti, quos Praefectus Vienna conduxit, quo magis juvenus ad studia litterarum incitaretur prosequenda. Praemiis ejusmodi donati sunt sequentes, videlicet: Klimaszewski Adalbertus, Zywicki Ignatius et Schuppler Josephus ex Infima Grammatica, Siedlecki Josephus, Janicki Joannes et Lubieniecki Egidius ex Media Grammatica, Kwapniowski Felix et Sobolowski Onuphrius ex Suprema Grammatica, Suliszewski Andreas et Klimaszewski

Thomas ex Rhetorica, denique Majer Franciscus et Kruczkowski Franciscus ex Poëtica.

6. Absoluto examine primo publico, materiisque pro altero Semeſtri praescriptis jam explicari coeptis, in morbum gravem incidit die tertia Martii Stanislaus Kolbuszowski, Professor Syntaxeos, contracta vehementiore tussi, quam brevi cum ejectione sanguinis copiosi phthisis secuta, virum lecto affixit ad finem. Laborem is minime fugiens, praeter consuetas latinis praelectionibus definitas horas, quatuor insuper in docenda graeca Rhetores et Poëtas insumebat singulis hebdomadibus. Praeterea debilioribus succurrere cupiens discipulis, privatim repetebat explicata, ut ita fortius in animis juvenum inhaerent ab eo dicta publice. Hinc morbi origo. Vices proinde aegri supplavit Praefectus ipse, quatuor mensibus et diebus duodecem ad finem usque anni scholastici docendo Syntaxim.

7. Die decima sexta Aprilis Tarnovia vidit Hospitem maximum aequae ac desideratissimum. Is fuit Augustissimus Imperator noster Vienna ad Chersonesum Tauricam discedens, ut actum ibidem coronationis Augustissimae Russorum Imperatricis Catharinae II praesentia sua honorationem faceret. Hic frequentissimo totius civitatis concursu expectatus avidissime veloci quamvis passu discederet, tamen visitavit Cathedralē Ecclesiam, ibique Deum praesentem genuum flexione adoratus iter propositum prosecutus est. Reditus porro Ejus ex Taurica longe celerior fuit ob motus in Belgio Austriaco excitatos.

8. Dum haec aguntur altissima dispositione sancitum est, ut ante festa Paschatis a feria quinta Coenae Domini usque ad futurum diem Martis claudantur scholae et die Coenam Domini praecedente ad digne celebrandos illos mox sequentes dies juvenus praeparetur. Intimatum praeterea Praefecto, uti ex alio quocunque Gymnasio cum testimonio venientes, etiam medio cursu nondum finito; item illos, qui domi privatim studiis dedere operam, ad Gymnasium suscipiat, cum ea tamen providentia, ut ad eam classem, quam hi merentur, relatione prius super hac re illustrissimo Directori facta promoveat.

9. Medio mense Julio Examen absolutum alterum, cui praesidebat Illustrissimus Dominus Comes de Trautmannsdorf, Circuli Rector, praesentibus Perillustribus ac Reverendissimis Ecclesiae Cathedralis Tarnoviensis Canonicis et aliis honestissimis viris. Finitis deinde examinibus die 15 Julii classes lectae publice, praemiaque ab ipso Illustrissimo Comite, postquam breviter studiosam juventutem allocutus fuisset, distributa merentibus. Distributionem hanc praemiorum ad sonum tubarum factam praecesserunt in praesentia virorum amplissimorum et loco et tempore et agendis eo die accommodata, egregio stylo atque singulari eloquentia per Professorem eo anno Principiorum Franciscum Xaverium Hofmann elaborata colloquia a studiosis diversarum classium dicta.

Praemiis porro his primi donari meruerunt sequentes, videlicet: Klimaszewski Adalbertus et Rieder Philippus ex Infima Grammatica, Wieczorkowski Josephus, Stachowicz Thomas et Siedlecki Josephus ex Media Grammatica, Sobolowski Onuphrius, Romanowski Michaël et Kozłowski Casimirus ex Suprema Grammatica, Suliszewski Andreas et Klimaszowski Thomas ex Rhetorica. Ex Poëtica nullus, quamvis mererentur, donatus ea potissimum causa, quod pauci, quinque videlicet, eo anno fuerint.

10. Hoc anno scholastico nihil hic contigit animadversione dignum, praeterquam quod initio ejusdem anni, die videlicet tertia Decembris horis pomeridianis quinquagesimo quinto minuto pro sexta terrae motus duobus secundis durans incolas terruerit. Terrae hic motus alibi ultra Vistulam repetitus directionem suam a septentrione versus meridiem habuisse observatus est ad montes usque Carpathi. In quibusdam locis damno illato, non tamen enormi, hic vero signa quaedam muris motis relicta praesentantur oculis.

11. Praeterea hoc anno a die prima Aprilis Praefectus Gymnasii aequae ac Professores alii arrham quinque a centum florenis ex assignata remuneratione demtis, solvere inchoavit. Denique visitatio Gymnasii specialis nulla, haec ipsi Illustrissimo Domino Joanni Baptistae de Fähnrich, Vice-Directori Gymnasii, cura relicta est. Ille proinde saepius sub tempus anni scholastici classes visitavit omnes, assistente eidem Scholarum Praefecto. Tandem illud est, quod silentio praeterire neutiquam licet, videlicet: duos prae caeteris Professores sibi honorem, Gymnasio vero gloriam peperisse. Eorum alter Franciscus Xaverius Hofman, alter vero Antonius Schuppler, uterque partim laude, partim praemiis ad studia litterarum suos incitando discipulos.

12. Relationes praescriptae statis temporibus mediante inclyto Circulari Officio ad Excelsum Gubernium transmissae. Praeterea rationes impensorum 50 florenorum rhenensium in scholarum calefactionem assignatorum. Testimonia deinde data studiosis partim ratione stipendiorum obtinendorum, partim etiam Leopolim pro audienda Philosophia discedentibus. Ita Stanislae Rozen datum testimonium primae classis, quo assignatum et superiore anno amissum recuperaret stipendium. Datum item Onuphrio Sobolowski et Philippo Rieder pro obtinendo stipendio commendatis. Poëtis denique omnibus studia hoc loci finientibus. His ita actis die 16 Julii mensis praelectionibus scholasticis finis impositus, finem quoque idem dies anno attulit. Explicit proinde aequae feliciter annus tertius.

IV. Annus Scholasticus post Christum natum 1788.

1. Annum hunc post instaurationem Gymnasii quartum aggredior avidissime, utpote rerum scribendarum fertilissimum. Multa siquidem

eo anno mutata, multa introducta, multa etiam ad decus et laudem hujus civitatis felicissime instituta sunt. Singula pro virili exprimere conabor et imprimis fixum ipsius Gymnasii locum describendum suscipio, uti que fuerit olim, quaeve nunc sit Tarnovia clare et distincte cognoscamus. Fuit haec, ubi quondam ejusdem nominis villa stetit, coelo salubri, prope Bialam fluvium, per Joannem Spicimirum, Castellatum Cracoviensem circa millesimum trecentimum vigesimum octavum a Christo nato annum condita, convocatis undique libertatem et amplissimas praerogativas promittente conditore iis, qui hoc loci sedem figere stabilem vellent negotiatoribus. Hac spe plerique Germanorum aequae ac Hungarorum exciti, primi cives facti, suas huc contulerunt opes, quas negotiando auferent perpetim.

Neque ea spe frustrati sunt advenae; libertatem etenim promissam et praerogativas, quibus liberae alibi urbes gaudent, nacti, felices, uti humanae permittunt res, vixere, quamdiu pax, negotiatorum mater optima, inviolata mansit. Opulenti se suasque e latere cocto exstructas domos altero clausere muro, uti ab hoste, si quando pacem turbaret publicam, tuti essent. Verum quam parum muris ipsis fidendum sit, etiam experti Suecis ingruentibus, qui 1656 pulsus prostratisque ad Vojnicium polonis exercitibus, huc praedae causa properarunt. Quos ut averterent ditiores grandem auri summam obtulerunt venientibus. His ita actis satis deinceps tuti fuissent, si non ignes quandoque orti vastassent aedificia correptaque absumsissent omnia. Ignibus deinde ipsis quod superfuerat partim Moschi, partim Confoederati corrumpere, miseris relictis incolis, donec Augustissima Imperatrix Maria Theresia 1772 productis eo anno in comitiis Varsaviensibus, quae ad Galiciam et Lodomeriam habuerat juribus absque humani sanguinis effusione regionem hanc recepisset. Ex eo feliciora longe Civibus Tarnoviensibus affulsere tempora. Nihil agri possidentes, sobrii ipsi et laboribus dediti omnes, primum caput attolere, collapsa erigere, vetustate sua ruitura firmare. Quo factum est, ut oppidum istud brevi ad pristinum revocaretur decus. Cives namque videntes crescentem in dies incolarum numerum, subsellia instituta varia, honestissimorumque virorum frequentiam, muris dirutis, quibus se primi cinxere negotiatores, a fundamentis alias, alias porro altiores fecere domos adeo, ut ii qui Tarnoviam quinque ante annos novere, mirentur ad tantum exiguo tempore illam pervenisse fastigium. Vix enim duas tresve tunc commodas invenisses domos habitabiles, hodie vero viris etiam honestissimis non spernendae dantur multo copiosiores. Hic enim, ut a Deo dicatis incipiam, totius dioecesis Tarnoviensis satis amplae ad quinque se Circulos extendentis, Sedes Episcopi, Fori Nobilium, Circularis Officii, Scholarum latinarum aequae ac Nationalium locus. Minorum deinde Officiorum, uti sunt: Praefectura aerarii, Telonii, Ta-

baeae, Cancellaria urbarialis et Militaris, Praefectura annonae et alia his minorae.

2. Primus itaque hujus Dioecesis Episcopus Illustrissimus ac Excellentissimus Dominus Florianus Amandus de Janowek Janowski. Is e pervetusta nobili in Galicia familia natus, primum regulam Sancti Benedicti amplexus, ob eruditionem et vitae sanctimoniam Abbas Tinecensis, deinde ob merita sua Principi commendatus, dioecesis novae Episcopus, omnium honorum votis expetitus, die 13 Augusti 1786 Leopoli consecratus, tandem 24 mensis Septembris ejusdem anni, frequentissimis omnis ordinis, status ac conditionis hominibus, ab ipso Excellentissimo Domino Comite de Brigido per Galiciae et Lodomeriae regna Commissario Regio ad Ecclesiam Cathedrali introductus. Quo etiam tempore, novum, veteri Collegiata abolita, Collegium Canonicorum Cathedralium institutum, componente illud Vicario Generali, tribus Praelatis, Praeposito videlicet, Decano et Custode, item tribus aliis Canonicis. Praeterea Consistorium ad novam formam ordinatum, Domus deinde Ordinandorum studiis Theologicis Leopoli absolutis instituta. Postremo quatuor ad curam animarum capellani cum assignata annua pensione, uti relictis curis profanis, uni animarum curae vacarent ardentius, designati. Divinorum pariter Officiorum ordo praescriptus et alia saluberrima invecta et constituta sunt.

3. Primus deinde Excelsi Fori Nobilium Praeses Illustrissimus et Excellentissimus Dominus Petrus de Krukowiecki Comes, Eques Melitensis, Sacrae Caesareo Regiae et Apostolicae Majestatis Consiliarius intimus, vir juris peritissimus, cum adjunctis sibi octo Consiliariis et aliis, quorum opera in Foro Nobilium necessaria est, viris hoc loci jam existentibus, Officium istud prima die mensis Novembris 1787 inchoavit.

4. Verum ista enumerando ne alicui videar a proposito me ratione longius deflexisse, proinde a caeteris subselliis adducendis abstineo et ad opus, ad quod me initio historiae hujus obstrinxi, revertor. Gymnasium hoc iterum veteribus ad alia officia promotis novos penitus nactum Professores. Ita Josephus Stefanowicz, Professor Poëticae, beneficium Ecclesiasticum Regiae collationis in oppido Kolaczyce dicto fructuosum obtinuit. Nicolao vero Grabowski, Professori Oratoriae, ut munus aliud viribus suis conveniens peteret, imperatum, obtenturum facile, modo indicasset; cum alioquin in scholis docendis, ut pote linguae germanicae expertus, versari diutius non posset. Stanislaus deinde Kolbuszowski, Professor Syntaxeos, vitam die altera Decembris 1787 cum morte commutavit, obtenta annua 350 florenorum rhenensium remuneratione, qua pharmacopola et aliae funeris impensae solutae; secus collectione facta, quemadmodum jam tribus mensibus necessariis vitae providimus etiam funus extulissimus. His itaque ad alia atque alia sicut retuli, officia translatis Professoribus, novi creati sunt. Ita Antonius Schuppler, qui

superiore anno Mediam docuit Grammaticam: Poëticae Franciscus vero Hofmann priore anno Principiorum, hoc autem anno Oratoriae, Professores constituti. Pro docenda deinde suprema Grammatica venit examinatus Pragae Joannes Mateisseck. Is natus in Bohemia, Reginograecii, audita in Pragensi schola Normali nova docendi methodo, huc missus. Iam vero ad docendam Mediam Grammaticam Joannes Gründlich, natione Bohemus, Patria Lieblinensis, audita etiam Pragae nova docendi methodo, venit Tarnoviam. Professor denique Principiorum Franciscus Xaverius Kornmann Monachii in Bavaria natus, Vindobonae audita normali docendi methodo, examinatus atque Excelsi Gubernii decreto huc missus.

5. Apertis jam prima Septembris scholis, praelectiones iterum audituri nonaginta duo juvenes comparuere. His more consueto in quinque classes divisus, materiae quoque rerum in scholis latinis praelegendarum germanico aequae ac latino idiomate in omnibus classibus explicari coepere. Usus proinde librorum omnium pro Gymnasiis praescriptorum apud studiosam juventutem magis invaluit, cum jam nullus hoc pariter ac superiore anno ad Gymnasium admitteretur, qui non prius testimonium de absolutis cum laude tribus Nationalium scholarum classibus exhibuisset Praefecto et Professore, cujus Praelectiones auditurus advenerat.

6. Quo vero magis ad studia litterarum et praesertim morum juvenis Gymnasium frequentans incitaretur, libros honoris aequae ac dedecoris Praefectus ad quamvis classem inexit. Quinque libri honoris in quarto majore, regia charta, corio damasceno rubro desuper obducti, cum inauratis bene marginibus, Viennae compacti pretio 17 florenorum rhenensium et 30 cruc. ut ipsa exterior horum librorum forma juvenis raptam, ad bonum ferretur suavius. In his actiones laudae dignae juvenum cum libris calculorum conservandae, seraeque etiam posteritati legendae adnotantur.

7. Crebriores porro hoc anno, quam superiore scholarum visitationes institutae. Initio siquidem anni scholastici visitavit hoc Gymnasium Leopoli 12 Octobris 1787 Viennam discedens Illustrissimus Dominus Comes d' Odonelli, deinde 28 Decembris ejusdem anni visitavit Scholas latinas Excellentissimus Dominus Comes de Brigido per Galiciam et Lodomeriam regius Commissarius, commitantibus illum Illustrissimis Dominis: Comite de Trautmannsdorf Circuli Tarnoviensis, Domino de Medina Circuli Bochnensis Capitaneis et Domino de Fähnrich Gymnasii Vice-Directore, assistente ubique scholarum Praefecto.

8. Sub finem deinde Januarii examen publicum absolutum primum. Huic praesidebat Illustrissimus Dominus Joannes Baptista de Fähnrich, Gymnasii Vice-Director, praesentibus Excellentissimo Domino Floriano Amando de Janowek Janowski, diocesis Tarnoviensis Episcopo cum Perillustribus ac Reverendissimis Cathedrae hujus Canonicis, item Excellen-

tissimo Domino Comite Petro de Krukowiecki, Excelsi Fori Nobilium Praeside, cum plerisque Illustrissimis Consiliariis atque aliis nobilissimis viris. Hisque absolutis classes, quas primo semestri meruit juvenus, praelectae sunt publice.

9. Quoniam vero Gymnasium istud nullum singularem habuit linguae graecae Professorem designatum, sancitum proinde fuit, ut Professores ipsi classium discipulos curae suae commissos etiam graece docerent. Statutum praeterea, ut classes, quas juvenus meretur, primo aequae ac altero examine absoluto typis darentur imprimendae, istarumque classium quatuor semper exemplaria ad Excelsum Gubernium mitterentur. Mandatum insuper Praefecto, ut is in suis relationibus deferat post primum illico examen, quoties novis indiget praemiis. Iam vero transmittendo tabellam statum Gymnasii exhibentem, exprimat, quot juvenes superiore, quot vero praesente anno frequentent Gymnasium. Deinde quoties nomina studentium imprimuntur, toties clare et distincte, si qui adsunt, stipendio fruente, exprimantur. Postremo, ut testimonia de vita et moribus possidentium stipendium ad Illustrissimum Dominum de Bujakowski Academiae Directorem primo pariter ac altero examine absoluto Praefectus transmittat.

10. Porro Gymnasium istud etiam virum hoc anno expertum est sibi faventissimum, qui aliquoties publicis praesens examinibus, ubi vidit nihil nos ex regno mineralium habere, quod sub oculos juvenum caderet, collectionem suam quam habuerat, Tarnoviensi juventuti perpetuo donavit. Est is Perillustris ac Reverendissimus Dominus Martinus de Ruzbacki, Canonicus Brestensis simul etiam Praepositus Brzostecensis, vir solide doctus, qui se in sua etiam parochia frugi admodum incolis ostendit Nationalem ibidem scholam aperiendo, non sumptibus, non laboribus parcens, modo juvenus illius parochiae necessariis instrueretur rerum cognitionibus. Simul ac delatus hic ejus labor Augustissimo Imperatori nostro fuisset, aureo numismate, quod ipsius Principis effigiem praesefert, donari meruit. Verum collectionem hanc donasse Tarnoviensi juventuti, parum eidem viro videbatur, proprio proinde aere datis quindecim florenis rhenensibus, scrinium, quo mineralia haec clausa, vitris ab extrema parte adjectis, tutius asservarentur, comparari curavit. Mineralia haec speciatim hoc loco adnotantur.

11. Mineralia et Fossilia:

1. Distillirter Sandstein.
2. Kalkspat mit Krystall vermischt.
3. Markasit auf Kalkstein.
4. Schwerer kristallisirter Kalkspat.
5. Piramidalischer Kalkspat.
6. Nierenförmiger Kalkspat auf Markasitstein.
7. Sechszseitiger krystallisirter Kalkspat.

8. Sechsseitige mit dreiseitigen Endspitzen verschiedener Kalkspat-salzen oder Krystalle.
9. Viereckich geblätterter Kalkspat.
10. Flusspat von allerley Farben aus Böhmen.
11. Durch das unterirdische Feuer ausgebrennter Kupfer mit zurückgelassenem Quarzstein.
12. Petrifizirte Wassertropfen auf Quarzstein.
13. Krystall auf Steineisen.
14. Feines Bergkrystall.
15. Bergkrystall aus verschiedenen Farben.
16. Bergkrystall.
17. Violet piramidalischer Bergkrystall.
18. Glas aus Gehirgelterspat mit Topas vermischt.
19. Krystallisirter Markasit mit unzeitigen Granaten.
20. Chalcedon.
21. Natürlicher Chalcedon.
22. Opal Halbedelgestein.
23. Jaspis ein Edelstein.
24. Kazenstein.
25. Pechstein.
26. Banater Pecherz.
27. Spat mit würflichen Kies überworfen.
28. Piramidalischer Markasit.
29. Norwegischer Markasit.
30. Antimonium crudum oder Spiessglas.
31. Gift - Kobolt.
32. Reicher Kobolt.
33. Koboltblühe.
34. Galmey, woraus Messing wird gemacht.
35. Eisenstein mit Chalcedon.
36. Eisenstein.
37. Vererztes Eisen aus Steyermark.
38. Banater Kupfer in verchiedenen Farben, Erz.
39. Herrngrunder Kupfer mit Silber.
40. Gediegenes Kupfer, Leimpatzen gelb und grün vermischt.
41. Böhmisches Kupfer, Silber und Zinn, Erz.
42. Gediegener Bleystein aus Sachsen.
43. Reiche pfauenförmige Bleystücke aus Banat.
44. Pfauenförmiger Bleyglanz.
45. Spiegelhafte Bleystücke. Die Bergleute sagen, dass diese Polierung unterirdisch durch das Erdbeben geschehe.
46. Von der Natur geschissener Bleyglanz aus Schweden.
47. Kubischer Bleyglanz.

48. Piramidabley, Erz, aus Sachsen.
49. Zinnstein krystalisirt aus Dänemark.
50. Körneres Zinn, Erz, aus Sachsen.
51. Kalzionirte Zinnstücke aus Böhmen.
52. Gediogenes Silber von Kremnitz.
53. Reschsilbergewächs mit lebhaften Gold.
54. Grisförmige Silberstücke.
55. Ungestaltetes scheidbares Silber, Glas, Erz.
56. Kaschalwerstein aus Schweden.
57. Reschgewächs oder spröde Silbergläser.
58. Reiche Silberstücken aus Sizilien.
59. Scheindbares Silber.
60. Rothgülden, eine reiche Silberstücke aus Siebenbürgen.
61. Gediogenes Silber von Schemnitz.
62. Krystallisirtes Rothgülden das ist Silber.
63. Zinnoberstücke.
64. Krystallisirtes Auripigment.
65. Goldstücke, welcher Metall ist sichtbar.
66. Goldhältiges Kupfer, Erz.
67. Goldhältiges Kupfer, Erz in verschiedenen Farben.
68. Goldglasirter Spat aus Siebenbürgen.
69. Sichtbares Silber, Gold und Chalcedon.
70. Schiefer oder Schister gibt die Anzeige, dass die Erzt nicht weit entfernt sey.
71. Versteinertes Aspenholz mit Eisenadern.
72. Versteinerter Schafshorn.
73. Petrifizirtes Buchholz.
74. Ein ganz versteinerte Schnäcke.
75. Petrifizirte Muschel.
76. Ein versteinerte Muschel.
77. Ein versteinerte Binse.
78. Ein versteinerte Seemuschel.
79. Versteinerte Wassertropfen.
80. Petrifizirte Schnäcke.
81. Petrifizirte Meermuschel.
82. Petrifizirtes Eichenholz.
83. Petrifizirtes Buchenholz.
84. Drey Stück Versteinering; der Wurm ist merkwürdig.
85. Versteinerte Schnäcke mit Pflanzen Ausdrücken.
86. Versteinertes Schnäckenhäusel.
87. Zinnstücke aus Sachsen.
88. Krystallisirte Zinngraupen.
89. Auripigmentum.

90. Zinnober mit Quecksilber.
 91. Eisenstein mit Chalcedon und Krystall.
 92. Antimonium Crudum.
 93. Feiner Bleykrystall.
 94. Krystallisirter schwerer Spat mit krystallisirter Bleyblende.
 95. Ungestaltetes scheidbares Silber.
 96. Erz in verschiedenen Farben aus Banat.
 97. Silberhältiger Kobolt.
 98. Silberstücke goldhältig aus Siebenbürgen.
 99. Reiche Silberstücke mit Gold und Zinnober.
 100. Goldhältige Silberstücke.
 101. Lawa aus Sicilien.
12. Tot jam habitis diversae speciei mineralibus facilius fuit Praefecto Gymnasii collectionem illam augere partim quaesitis in agris Tarnoviensibus, partim etiam alibi locorum natis, qui videbantur utiliores, terrae foetibus. Hi quoque memoriae conservandae causa hic adjiciuntur :
1. Gyps von Blonie.
 2. Alabaster.
 3. Wetzstein.
 4. Feldspat.
 5. Bergkrystall mit Markasit.
 6. 10 geschliffene Tarnowerstein.
 7. 28 Edelstein.
 8. 2 Stücke Jaspis.
 9. Lüchsstein.
 10. Feuerstein, Flintenstein.
 11. Tafelschiefer.
 12. Speitstein.
 13. Vitriol de Cypro Alaun.
 14. Salmiak, Borax.
 15. Erdpech von Tarnow.
 16. Gagat
 17. Schwewel kies von Jodlowka.
 18. Antimonium crudum.
 19. Eisenstein von Tarnow.
 20. Kupferstücke von karpatischen Gebirge.
 21. Kupferstücken aus Zipsen.
 22. Kupfer und Silberstücke von Pisana.
 23. Kupferstücken aus Zipsen.
 24. Goldhältige Kupferstücke.
 25. Bleystücke von Olkusz.
 26. Ein Stück Mumie.
 27. Pumex.

28. Magnetstein.
29. Torf von Tarnow.
30. Steinkohlen aus Böhmen.
31. Steinkohlen von Tarnow.
32. Steinkohlen von Jodłowka.
33. Versteinertes Holz von Tarnow. Schlangenstein.
34. Bergstette von Senkowa. Schibikersalz.
35. Rothes Meersalz. Rothes Tropfsalz. Krystallensalz.
36. Quarzstein von Ropa Schibikerblauslein.

13. Quo vero magis gratus tanto viro noster proderetur animus, hanc, que sequitur, Praefectus aureis litteris supra scrinium positam fieri curavit inscriptionem :

Martinus Ruzbacki

Can. Brest. Praep. Brzost.

Vir de Princ. et Patr.

Merit.

Collect. hanc Miner. Tar.

Stud. Juv. Perp. Dona-

vit Anno

CIC,ICCC,LXXXVIII

14. Dum haec aguntur, Praefectus videns libros, quos bibliotheca Gymnasii Tarnoviensis habuerat, minus esse utiles et Professoribus plane non necessarios; plerique siquidem inter illos Concionatores et Ascetae reperiebantur lingua polonica scripti, supplicem proinde libellum dedit ad Excelsum Gubernium, uti ei hos libros plus offerentibus distrahere liceret. Super qua re facilem obtinuit consensum cum hac tamen monitione, ut duodecem ex illio ad bibliothecam Universitatis Leopoliensis mitteret, quod etiam fecit illico. Reliqui venditi sunt 65 florenis rhenensibus, quos ad futuram Excelsi Gubernii dispositionem Praefectus apud se hucusque retinet.

15. Inter haec, quemadmodum in aliis Gymnasiis, ita etiam hoc loci dies concursui pro obtinendo in Gymnasio Ressoviensi Professoris officio prima Martii a. c. mandato Excelsi Gubernii indicta est. Qua tres candidati pro quacunque Grammaticae classe docenda sese offerentes examen absolverunt praescriptum. Horum primus Rupertus Schwarzer Piarista, Presbyter, Scholarum tunc Nationalium Catecheta Ressoviae. Alter porro Carolus Zizius instructor domesticus Dombroviae. Tertius denique Carolus Haucke in villa Rabka ad Myślenice oppidum domesticus etiam instructor. Ex his Carolus Haucke ad Grammaticam Ressoviae docendam promotus. Carolus vero Zizius huc Tarnoviam ad docendam Infimam Grammaticam paullo post venit. Rupertus deinde Schwarzer Excelsi Gubernii decreto ad Gymnasium Zamoscense missus.

16. Dies decima tertia Martii anni ejusdem, quae Augustissimi Imperatoris nostri natalis est, a nostra quoque juventute celebrata. Studiosi etenim Rhetoricae per Professorem Franciscum Xaverium Hofmann stilo oratorio elaboratos aliquot in laudem Ejusdem Augustissimi Imperatoris more Academicorum declamarunt sermones in schola, praesentibus Perillustribus ac Reverendissimis Cathedrae Tarnoviensis Canonicis et aliis Nobilissimis Excelsi Fori Nobilium Viris.

Jam vero anno superiore die Sancto Iosepho sacra ipse Franciscus Xaverius Hofmann in Ecclesia cathedrali sermonem, in quo plurima in laudem Augustissimi Imperatoris nostri attulit, nobilissimis plerisque viris praesentibus elegantissimum dixit idiomate germanico.

17. Cursus deinde alterius semestris admodum felix. Professores nihil omisere, quo studia litterarum juventuti suavia redderentur. Antonius Schuppler, Franciscus Hofmann, Joannes Mateisseck, Joannes Gründlich, Franciscus Xaverius Kornmann partim praemiis, partim laudibus suos ad optima quaeque facienda incitarunt discipulos. Sub his, tantisque professoribus, quam felices fuerint discipuli, Examen prodidit alterum publicum primis diebus Julii absolutum, in quo singuli ad admirationem eorum, qui praesentes fuerunt, praeclarae opinioni de se conceptae responderunt exactissime. Isti porro Examine praefuit Illustrissimus Dominus Joannes Baptista de Fähnrich, Vice-Director Gymnasii, praesentes vero plures ex Perillustribus ac Reverendissimis Cathedrae Tarnoviensis Canonicis, tum etiam ex Consiliariis Excelsi Fori Nobilium nonnulli.

18. Examen porro alterum publicum praemiorum distributio die 15 Julii excepit. Facta haec ad sonum tubarum plurimis nobilissimis viris et feminis praesentibus, actuique huic Illustrissimo Domino Joanne Baptista de Fähnrich praesidente. Distributionem hanc praecesserunt ornatissimo stylo elaborata per Professores singularum classium jam colloquia, jam variorum thematum breves orationes ad majestatem hujus diei augendam vel maxime accomodatae. Classes deinde typis impressae lectae publice, praemiis donari meruere sequentes, videlicet: Klimaszewski Thomas ex Poëtica; Sobolowski Onuphrius, Kozłowski Thomas et Pietrzykowski Stanislaus ex Rhetorica; Wiczorkowski Josephus, Bieroński Onuphrius ex Syntaxi; Krawczykiewicz Simon, Klimaszewski Adalbertus et Rieder Philippus ex Grammatica; denique Izycki Aemilianus et Wiczorkowski Joannes ex schola Principiorum.

19. Praeterea Franciscus Xaverius Hofmann Professor Oratoriae tribus superioribus Humaniorum classibus latine, duabus deinde inferioribus germanice Praefectus Gymnasii doctrinam Christianam diebus Dominicis et festis explicantes remunerationem adepti sunt, 25 florenis rhenensibus ab aulario hic aequae ac ille acceptis.

20. Testimonia denique partim in medio anni decursu, partim sub illius finem data petentibus. Ita testimonium datum a Praefecto

Gymnasii Nicolao Grabowski hoc loci Rhetoricae tribus annis solidis Professori. Datum item Oratoriae Professori Francisco Xaverio Hofmann, cum Praefecturam Gymnasii Ressoviensis optaret. Data denique testimonia finientibus Tarnoviae Poëticam pro Philosophia audienda Leopolim discessuris. Porro de Stanislaio Rozen relatio tantum facta, qui stipendium superiore anno iterum obtinuit, hoc vero alia omnia, quam studia cogitans, examine altero non absoluto nomen militiae patre consentiente dedit. His rebus ita compositis studiosi ad ferias dimissi die 16 Julii. Explicit proinde hic aequae feliciter annus quartus.

V. Annus Scholasticus post Christum natum 1789.

1. Simulac scholae die prima Septembris redeunte finitis feriis ad studia juventute apertae fuissent, tertia ejusdem visitavit Gymnasium aequae ac Nationales scholas Illustrissimus Dominus de Thoren, Excelsi Gubernii Consiliarius simul etiam scholarum per Galiciam et Lodomeriam Referens. Vir prudentissimus atque rei litterariae addictissimus. Hic assistente ipsi Illustr. Domino de Nadolski, Circuli Tarnoviensis Commissario, item Gymnasii Praefecto et locum Gymnasii et Professores et studiosam juventutem, quae jam frequens comparuerat, vidit, suaviter unumquemque allocutus atque scrutatus singula, ut penitissime res et actiones omnes haberet cognitatas. Huic viro Gymnasium in acceptis refert assignatos hoc anno centum florenos rhenenses, annis singulis ab aerario percipiendos, cum huc usque 50 floreni in expensas Gymnasii percepti haud sufficerent. His enim ligna, majore hoc loci pretio vendi solita, scholarum custos, census duplex a Domo scholarum, creta, spongiae, atramentum, reparatio fenestrarum, fornacum, tabulae, charte geographicae et alia, quae ad Gymnasium illustrius reddendum necessaria omnino sunt, solvuntur.

2. Scholis, quemadmodum retuli, die prima Septembris apertis, centum quindecim studiosi in classes quinque divisi praelectiones consuetas audire inchoarunt. Professores iidem initio anni siquidem paullo post mutatio facta quaequam. Antonius Schuppler Professor Poëticae in quartum annum, Franciscus Xaverius Hofmann Oratoriae Professor in annum tertium, Joannes Mateisseck Professor Syntaxeos in annum alterum, Franciscus Xaverius Kornmann Mediae Grammaticae in annum etiam alterum. Iam vero Professor Principiorum Carolus Zizius recentissime creatus est. Is natione Bohemus, Patria Ronoviensis, qui jam quatuor annis Ressoviae Grammaticam docuit; audita Leopoli Normali docendi methodo, Tarnoviae superiore anno examinatus, Excelsi Gubernii decreto huc missus Joanni Gründlich Professori Supremae Grammaticae succedens, qui ad officium Directoris Scholarum Nationalium Duklensium

cum 400 florenorum rhenensium remuneratione promotus die nona Novembris 1788 inde discessit. Carolus iste Zizius Principiorum Professoris officio fungi coepit die prima Decembris anni ejusdem. Absentis proinde unius Professoris vices a die 9 Novembris supplevit Praefectus ipse diebus viginti et uno Infimam docendo Grammaticam.

3. Dies deinde altera Novembris venit inter illas numeranda, quae hominibus in vita eveniunt optatissimae. Haec enim non uni tantum Professori, verum scholis omnibus, latinis aequae ac nationalibus honorem attulit singularem. Ista siquidem die praesentibus nobilissimis quibusque viris, in conspectu Excellentissimi ac Illustrissimi Domini Floriani Amandi de Janowek Janowski, Episcopi Tarnoviensis, Josephus Lignau, Director scholarum nationalium Tarnoviensium, publice praemio donatus est. Fuit hic, quemadmodum superius retuli, primum Gymnasii Tarnoviensis Professor Principiorum. Altero porro anno ad docendam mediam Grammaticam promotus. Mox ad officium Directoris obeundum cum remuneratione majore translatus. Quo ita functus est, ut laudem, quam initio sui huc adventus sibi peperit, non retineret solum, verum etiam augeter plurimum. Nam eidem jam Directori simul etiam Professori parum videbatur scholas nationales huc introductas pro viribus sustinere, nisi etiam scholam puellarum erigeret, in qua praeter artem legendi, scribendi, loquendi atque numerandi, etiam lini aequae ac lanae tractandae rationem docerentur. Hic ejus labor adeo placuit omnibus, ut ab iis, qui rem proprius intuiti sunt, ad Augustissimum ipsum deferretur et ea causa aureo donari mereretur numismate. Actum hunc publicum praecesserunt colloquia rei illo die agenda accommodata, item plures ejusdem argumenti breves orationes elegantissimo stylo per Professores Gymnasii elaboratae, jam a scholarum nationalium jam a frequentantibus Gymnasium studiosis dictae. Numisma deinde istud ipse Illustrissimus Dominus Comes de Trautmannsdorf, circuli Tarnoviensis Rector, copiosius praefatus, viro isti reddidit publice.

4. Eodem etiam mense a die prima inchoando, domum gratuitum Praefectus aequae ac alii Professores quinque a centum ex remuneratione assignata demtis, solvere coepit, eo libentius, quod contra infestissimos Christiani Nominis hostes Turcas bellum ortum, non tam hominum, quam pecuniarum milliones absumeret plurimos. Hi quum septem annis solidis ad bellum gerendum compararent omnia, uti fortius ipsi inopinantes aggredierentur vicinos; consiliis proinde eorum Augustissimus Imperator noster Josephus II antevertit: initaque armorum societate cum Catharina II Russorum Imperatrice bellum die 9 mensis Februarii 1788 indixit Turcis, gentis superbae ac efferatae, quae totius Europae imperium inhiat perpetim, obtentura facile, nisi essent, qui fortiter inhianti resisterent viribus unitis viri. Gens haec numero copiarum freta, trajecto Istro, primum editos montes cum celebri illo veterano

Spelaeo, aequae ac oppida: Uipalankam, Mehadiam, Caransebes, Pancsovam, Suppanek, Weiskirchen atque alios his adjacentes pagos invasit. Non tamen diu occupatis gavisus, cum Augustissimus ipse Imperator praesens urgeret, Turcae, majori vi cedere coacti sunt. Novi deinde atque Dubitza, munita Turcarum loca, capta per supremum armorum Praefectum Laudon; Dresnik jam occupato, Sturly pariter ac Sabacs expugnata. Chocimum, Jassy, pars major Moldaviae duce principe de Coburg auxiliariis Russorum copiis juvantibus recepta.

5. Verum enim vero videor mihi audire quempiam in aures insusurrantem: quid tibi cum Marte Mysis dedito? mitte aliis calamo alio describenda haec Martis opera. Tuum est inceptum prosequi atque quid in tuo actum sit, aut agatur Gymnasio enarrare. Cum itaque super ea re aliquamdiu suspensus haesissem, nuncius tristis mihi adfertur Stanislaum Lisowski nobili genere ortum in villa Widacz, Mediae Grammaticae studiosum, vitam cum morte commutasse. Hic decimum tertium aetatis annum agens, laudandarum dotum juvenis, viscerum inflammatione contracta die tertia Decembris vivere desiit, multum sane defletus a Parentibus.

6. Interea etiam ut Catechismus dictus Magnus per quaestiones et responsiones, adductis ubique sacrae scripturae locis, dispositus, typis imprimeretur Tarnoviae, Praefectus mediante Inclyto Circulari Officio, ab Excelso Gubernio impetravit. Fuit is triennium abhinc ex germanico juventutis Tarnoviensis causa translatus in latinum. Eo tres superiores scholarum Humaniorum classes utebantur, exscribentes integrum, quo magis iterum atque iterum domi relectus inhaereret in animis. Hujus tamen imprimendi ea conditione data copia, uti proprio interpretis dispendio luce donaretur publica; cum juvenus etiam trium superiorum classium, ceterorum Gymnasiorum exemplo, non alio, quam lingua germanica scripto deinceps usura sit.

7. Dies porro quarta Januarii inter publicas et notatu etiam dignas merito censenda; illa siquidem die praemio donati sunt publice ii, qui dexteritate, fide, labore atque prudentia, in re quidem utilissima, sed admodum difficili, qualis est dimensis agris et silvis, uti census novus agrarius in Circulo Tarnoviensi rite constitueretur, contulerunt plurimum. Census hic simplex, quem plerique Principes optarunt saepe, sed introducere nunquam potuerunt. Galicia prima fere omnium est, quae hunc apud se introductum videt anno post inchoatam agrorum dimensionem quarto. Singulari etiam ideo vel maxime digni remuneratione duodecim reperti viri, qui se huic rei tam necessariae dederunt integros. Hic eorum labor delatus Principi, non placere non potuit. Singulis proinde, quo memoria eorum duraret perpetim, Numismata aurea, aequae ac argentea, quae omnia Augustissimi Imperatoris nostri Josephi II effigiem praeseferebant, submissa. Praemiis itaque his donati fuere sequentes, videlicet:

Josephus de Brudzynski, Adalbertus Ossowski, Josephus de Rybczyński, Franciscus Rzepka, Josephus Liebensfeld, Nicolaus Kapuściński, Martinus Machnicki, Xaverius Głodowski. Deinde pagani homines quatuor, scilicet: Adalbertus Bomba ex Kobierzyn, Paulus Szumlanski ex Sielec, Joannes Sztorc ex Lipin, Joannes Borguła ex Burzyn. Primi duo Numismata aurea remunerationis loco consequuti, sex alii argentea majoris ponderis, quatuor postremo alii etiam argentea, sed minora. Numismata haec ipse Illustrissimus Comes de Trautmannsdorf Rector Circuli, in una Gymnasii ampliore schola, praesentibus plurimis, copiosius primum hisce praemiis donandos allocutus reddidit publice.

8. Haec dum scriberem frigus acre monuit, uti etiam hujusce anni hyemem, quam singuli hoc loci experti sumus, insolitam adnotarem. Fuit haec a mense Decembri ad medium Januarium adeo dura, ut homines aequae ac animalia gelu intenso calore destituta vitali caderent avesque ipsae frigidissimo coelo minimae tutae volantes obrigescerent. Ingens vis sylvarum excisa, non tamen satis adarcendum frigus facere videbatur; cum ii, qui domo pedem efferrent, redirent laesi, parte aliqua corporis adusta frigore. Tolerabilis tamen illa, ea potissimum causa, quod tardius aliquantum hoc anno coeperit: verum tres illi superiores anni montanos affixere plurimum. Illis siquidem nives copiosae fruges nondum maturas in agris obruerunt integras; hinc annonae aucto pretio famem communem metuere oportebat omnibus, quae procul dubio secuta fuisset, nisi gens vicina lucro majore illecta copiam frumenti Tarnoviam importasset.

9. Eodem deinde mense, die vero 15-ta libri Premisliana ad bibliothecam Gymnasii Tarnoviensis, ita Excelso Gubernio disponente, transmissi sunt. Hi novae Bibliothecae primitiae, non multi quidem sed utiles, graeci aequae ac Latini, ex his, quos Bibliothecae diversorum religiosorum hominum Circuli Premisliensis habuerant, selecti; Nonaginta duo numero singuli speciatim in hac pagina adnotantur, adjectis et loco et anno, quo impressi sunt, uti editione ipsa inspecta noscerentur facilius:

Philosophi:

1. Aristotelis operum tomus unicus in folio. Basileae 1548.
2. Ejusdem Historia animalium in folio . . .
3. Toletus in Logicam Aristotelis in 4^o Col. Agripp. 1579.
4. Zabarella de rebus Naturalibus in 4^o Francofurti 1617.
5. Giphanii comment. in 10 libr. Ethic. Arist. in 8^o Francofurti 1608.
6. Gorscii comment. Artis Dialecticae in 8^o Lipsiae 1563.
7. Epitome Philosophiae Natur. ex Arist. in 8^o Basileae 1561.
8. Epitome Javellii Canapitii in Natur. Arist. in 8^o Venetiis 1567.
9. Introductio in Dialecticam Arist. per Toletum in 8^o Calissii 1603.

10. Institutiones Dialecticae Fonsecae in 8^o Coloniae 1578.
11. Alberti Magni summa Philos. Natur. in 8^o Cracoviae 1587.
12. Caesarii Dialectica in 8^o Coloniae 1556.
13. Collegium Ethicum Liebenthalii in 4^o Giessae Hessorum 1620.
14. Boëtius de consolatione non integer 4^o. . .
15. Fonsecae Institutiones Dialecticae in 8^o Ingolstadii 1595.
16. Zabanii existentia atomorum in 8^o Wittembergae 1667.
17. Platonis opera in folio Basileae 1546.
18. Ejusdem opera Jodoco Badio in fol. 1522.

Historici.

19. Livii Historia Romana in fol. Basileae 1549.
20. Plinii Historia Mundi in fol. Francof. ad Moen. 1599.
21. Flavius Josephus de Judaeorum Antiq. fol. Basileae 1524.
22. Thucidides de bello Peloponesiaco in fol. Wittenberg 1569.
23. Ejusdem item in fol. Coloniae 1543.
24. Plutarchi hist. Virorum illustr. in fol. Basileae 1564.
25. Ejusdem vita Paralella in 8^o Francof. ad Moen. 1592.
26. Ejusdem Ethicorum Pars II in 8^o Basileae 1572.
27. Ejusdem item pars III in 8^o Francofurti 1619.
28. Marci Aurelii Horol. Principum in 4^o Lipsiae 1632.
29. Julii Flori res Romanae in 8^o Col. Agripp. 1612.
30. Bodini Methodus ad Historiam in 8^o 1566.
31. Cornelius Tacitus in 8^o Parisiis . . .
32. Suetonius in 8^o Coloniae 1539.
33. Auli Gellii Noctes Atticae in 8^o Col. Agripp. 1557.
34. Polidorus de rerum inventor. in 8^o Basileae 1545.
35. Julius Caesar de bello Gallico in 8^o Lutetiae 1544.
36. Crispi Sallustii de conjurat. Catilin. in 8^o Basileae 1606.
37. Famiani Stradae de bello Belgico in 8^o Antverpiae 1640.
38. Osorii de rebus Emmanuel. Lusit. Regis in 8^o Col. Agrip. 1575.
39. Jovii Pauli non integer in 8^o Romae 1531.
40. Ejusdem Pars II in 8^o Venetiis 1553.

Rhetores.

41. Ciceronis opera Rhetorica et Epist. in fol. Parisiis 1539.
42. Comment. doctiss. virorum in Orat. Cicer. in fol. Basileae 1553.
43. Fragmenta Ciceronis in 4^o Venetiis 1565.
44. Ciceronis opera Philosophica in 8^o Lugduni 1569.
45. Ejusdem Rhetoricorum ad Herennium in 8^o Venetiis 1567.
46. Comment. Tuscul. Quaest. in 8^o Basileae 1508.

47. Cicero de Natura Deorum in 8^o Cracoviae 1555¹⁾.
48. Senecae opera omnia in fol. Antverpiae 1605.
49. Eruditio Sacra et profana de Mendoca fol. Lugduni 1635.
50. Quintilianus de arte Rhetorica in 8^o Basileae 1579.
51. Caulerius Rhetoricorum in 8^o Parisiis 1605.
52. Herbestus de Periodis in 8^o Lipsiae 1566.
53. Malczewski de Eloquentia in 4^o Posnaniae 1748.
54. Copia oratorii apparatus. Fredro in 4^o Leopoli 1730.
55. Causinus de Eloquentia in 4^o Col. Agrip. 1634.
56. Ecclesiastica Rhetorica Valerii Ep. in 4^o Venetiis 1578.
57. Isocratis Orationes graec. et latin. in 8^o Ingolstadii 1614.
58. Demosthenis Orationes in 8^o Friburgi 1608.

Poëtae.

59. Ravisii opera in 4^o Basileae 1566.
60. Mythologia Natalis Comitis in 8^o Venetiis 1581.
61. Vita Stan. Hosii in Odis per Treterum in 4^o Cracoviae 1685.
62. Terentii Comoediae in 8^o Basileae 1555.
63. Smetii Prosodia non integer in 8^o.
64. Lipsii animadver. in Tragoed. Senecae in 8^o Lug. Bat. 1665.
65. Horatius de Arte Poëtica cum notis in 8^o Venetiis 1562.
66. Accii Plautii Comoediae in 8^o non integer.
67. Elogia Emmanuelis Comitis in 8^o Calissii 1660.

Grammatici.

68. Apophthegmata ex probatis auctoribus in 8^o Ingolstadii 1594.
69. Florilegium Langii in 8^o Argentorati 1613.
70. Hadrianus de lingua latina in 8^o Coloniae 1629.
71. Saturnii Institutiones Grammaticae in 8^o Lugduni 1556.
72. Prisciani de 8 Partibus Orat. non integer 8^o.
73. Ejusdem item non integer in 8^o Basileae 1545.
74. Lipsii Epistolarum Centuriae in 8^o Lovanii 1602.
75. Linacri emendata structura latini serm. in 8^o Lipsiae 1551.
76. Epistolae Illustrium Virorum in 8^o Cracoviae 1578.
77. De Guevara Epistolae in 8^o Coloniae 1614.
78. Divi Hieronymi Epistolae in 8^o Lugduni 1592.
79. Simonis Verepaei de Epistolis in 8^o Coloniae 1609.

¹⁾ Wydanie to jest wielką rzadkością bibliograficzną, nie wspomina nawet o niej K. Estreicher w swej Bibliografii, to też szkoda wielka, że egzemplarz ten gdzieś zaginął.

Dictionaria.

80. Calepini Ambrosii in fol. Haganoae 1526.
 81. Vocabularium in 4^o Nurmbergae 1494.
 82. Dictionarium Graeco-latinum in fol. Parisiis 1530.
 83. Grammatica Graeca Gretseri in 8^o Ingolstadii 1606.
 84. Nomenclator lat. germ. grec. Gretseri in 8^o Ingolstadii 1600.
 85. Dictionarium latino-graec. Rulandi in 8^o Aug. Vindel. 1589.
 86. Gretseri Instit. linguae Graecae in 8^o Ingelstadii 1616.
 87. Lexicon Latino-graecum Garthii in 8^o Francofurtii 1613.
 88. Urbely Grammatica Italica in 8^o Francofur. 1619.
 89. Dictionarium Italicum Venuti in 8^o Romae 1597.
 90. Bellarmini disputationum vol. I in fol. Ingolstadii 1588.
 91. Ejusdem vol. II in fol. Ingolstadii 1588.
 92. Ejusdem vol. III in fol. Ingolstadii 1593.
10. Hisce postea libris Praefectus ipse, quo bibliothecam hanc novam auget, proprios, plerosque in publicis licitationibus emtos, sane utiles, addidit. Isti quoque memoriae conservandae causa hoc loci speciatim adnotantur :
1. Lipsius de militia Roman. cum Comment. in Polyb. fol. Antverpiae 1637.
 2. Tacitus et Velleius Paterculus cum notis Lipsii fol. Antverpiae 1607.
 3. Lexicon Graecum Schrövelij in fol. Patavii 1752.
 4. Georgii Cedreni compend. histor. graec. et lat. in fol.
 5. Lexicon Graecum Scapulae in 4^o Genevae 1616.
 6. Lexicon Graecum Henrici Stefani in 4^o 1598.
 7. Bibliotheca Vaticana Auct. Roccha in 4^o Romae 1591.
 8. Francisci de Cauz de cultibus Magicis in 4^o Vindobonae 1771.
 9. Beniamini Hederici Lexicon Mythologicum in 4^o Lipsiae 1741.
 10. Chomprè gallice volum III in 8^o Parisiis 1759.
 11. Ejusdem item volum. IV in 8^o Parisiis 1759.
 12. Ejusdem " volum. V in 8^o Parisiis 1759.
 13. Ejusdem " volum. VI in 8^o Parisiis 1759.
 14. Scriptura Sacra Vet. et Novi Testam. graece in 8^o Lipsiae 1757.
 15. Chrestomathia Platoniana graece et lat. in 8^o Turici 1756.
 16. Eutropii Hist. et Sixti Rufi cum notis graec. et lat. in 8^o Lug. Batav. 1762.
 17. Wisniowski de vera felicitate hominum in 8^o Varsoviae 1775.
 18. Schroeckhii Hist. relig. et Eccles. christianae in 8^o Viennae 1786.
 19. Fleury Consid. super Hist. Eccles. Tom I in 8^o Viennae 1785.
 20. Ejusdem germ. Tom. II in 8^o Viennae 1785.
 21. Homeri opera graece in 8^o Argentorati 1759.

22. Lexicon Homericum auct. Ludov. Coulon in 8^o Parisiis 1643.
23. Jacobi Pontani Colloquia sacra cum notis in 8^o Aug. Vindel. 1609.
24. Aristotelis Physicorum libri VIII in 8^o Lugduni 1564.
25. Nicolai Nomessii Parnassus in 8^o Moguntiae 1614.
26. Hieronymi Osorii Historia in 8^o...
27. Caroli May de commerciis. germ. Tom. I in 8^o Viennae 1787.
28. Caroli May de commerciis germ. Tomus II in 8^o Viennae 1787.
29. Erxleben Princ. hist. Natur. germ. in 8^o Viennae 1787.
30. Cornel. Nepos latine et gallice in 8^o Berolini 1756.
31. Julii Caesaris opera in 8^o Londini 1706.
32. Vincentii Kadlubkonis Hist. Poloniae in 8^o Dobromili 1612.
33. Analysis Grammat. Graecae Partis I-mae in 8^o Viennae 1786.
34. Item alterum exemplar in 8^o Viennae 1786.
35. Nova docendi methodus germ. in 8^o Viennae 1746.
36. Grammat. Graec. ad usum Semin. Patav. in 8^o Tyrnaviae 1756.
37. Ramleri poemata germ. in 8^o Berolini 1787.
38. Virgilio opera cum notis Ruaei in 8^o Tyrnaviae 1761.
39. Ejusdem Georgica germ. versu in 8^o Manheimii 1787.
40. Horatii opera cum notis in 8^o Hanoviae 1610.
41. Iuventius de ratione docend. et discendi in 8^o Lublini 1746.
42. Kleist Poemata germ. in 8^o Viennae 1784.
43. Veronii secretio eorum, quae sunt de fide etc. in 8^o Leopoli 1781.
44. Gellerti Fabulae et narrat. germ. in 8^o Viennae 1772.
45. Theodori Arnoldi Grammat. Anglic. in 8^o Viennae 1782.
46. Veneroni Grammat. Ital-Gall-Germ. in 8^o Viennae 1783.
47. Samuelis Hallè 32 herbae venenosae in 8^o Viennae 1785.
48. Stanislai Konarski odorum liber in 8^o Varsaviae 1768.
49. Sarbievii Lyricorum libri IV cum notis in 8^o Coloniae 1721.
50. Polignac Anti-lucretius in 8^o Venetiis 1740.
51. Lucianii Dialogi graecae et latine in 8^o Aug. Munatianae 1622.
52. Danaei Aphorismi Polit. et Milit. in 8^o Lug. Batav. 1639.
53. Isocratis scripta omnia graec. et lat. in 8^o Basileae 1587.
54. Cluverii Geographia cum 46 Tabulis in 4^o Amstelaedami 1661.
55. Virgilio opera cum notis Pontani in fol. Aug. Vindel. 1599.
56. Erasmi Roterodami Adagia in fol. Basileae 1551.
57. Ovidii operum Tom I in 8^o Lipsiae 1758.
58. Ejusdem Tom II in 8^o Lipsiae 1758.
59. Comment. Heinsii in opera Ovidii in 8^o Lipsiae 1758.
60. Item ejusdem pars altera in 8^o Lipsiae 1758.
61. Geographia P. Du-Val gallice Tom I in 8^o Parisiis 1682.
62. Ejusdem Tom II in 8^o Parisiis 1682.
63. Ejusdem Tom III in 8^o Parisiis 1682.

64. Bochii animadversiones in Psal. David. 8^o Antverpiae 1608.
 65. Petri Cunaei Resp. Hebraeorum in 8^o Lug. Batav. 1631.
 66. Lindemann Historia Religionis Vet. Pop. in 8^o Stendal 1784.
 67. Suetonius cum notis in 8^o Lug. Batav. 1646.

11. Libris his ita adnotatis locus idoneus, quo commode conservarentur, defuit singularis. In una proinde scholarum Gymnasii, quae amplior est, scrinio ad hunc finem 15 florenis rhenensibus parato et bene clauso et pictura ornato, collocati sunt. Quia vero transmissorum nonnulli amisso priore tegumento, ruptisque filis nudi atque soluti fuere, nova proinde compactione in integrum restituti, uti eorum etiam exterior facies sub intuentium oculos gratius caderet aliquantulum. Illi porro 65 floreni rhenenses libris superiore anno distractis collecti ad aerarium redditu pro Bibliotheca Universitatis Leopoliensis vel augenda vel conservanda destinati.

12. Diebus tandem ultimis Januarii examina publica coepta et felicissime finita sunt. Examinibus hisce praefuit ipse Illustrissimus Dominus Comes de Trautmannsdorf Circuli Rector cum adjunctis sibi Commissariis, praesentibus: Illustrissimo ac Excellentissimo Domino Floriano Amando de Janowek Janowski, Episcopo Tarnoviensi, Reverendissimis Cathedrae hujus Canonicis, item ex Foro Nobilium nonnullis. Juventus ad hoc examen alacri animo comparens quanto artes liberales prosequeretur studio, ad quaesita respondendo exactissime ostendit. Praelectio deinde classium typis hoc loci impressarum die 6 mensis Februarii facta, quam praecesserunt egregio stylo elaboratae orationes per Professores: Poëticae Antonium Schuppler et Oratoriae, Franciscum Xaverium Hofmann in praesentia Illustrissimi Domini Comitis de Trautmannsdorf et et aliorum nobilissimorum virorum dictae. Actum tandem hunc publicum ipse Illustrissimus Dominus Comes, prolatis in laudem Praefecti aequae ac Professorum omnium verbis pluribus, conclusit.

13. Medio deinde mense Februario accidit id, quod nemo sanus laudaverit. Morbus siquidem, qui plerumque Anglos ad mortem sibi consciscendam ducit, hic quoque Tarnoviae tentare coepit homines, multis rem novam atque insolitam demirantibus, eo magis, quod fere eadem hebdomadae quinque reperti partim hic, partim in oppidi vicinia, qui vitam exosi, vulnus corpori suo inferrent mortiferum. Inter hos etiam Studiosus scholarum nationalium Tarnoviensium erat, qui nescio quam ob rem tristis pluribus diebus mansit domi die 18 ejusdem poenam metuens. Cumque ad scholam vocaretur exploso sclopo plumbeis granis onerato se ipsum neci dedit; mortem poenae scholasticae posthabens mentis inops juvenis! Hoc uno felix, quod signa poenitentiae, spatium decem horarum nactus, vitaeque naevos confessus, dederit.

14. Die vero 16 mensis Aprilis Perillustris ac Admodum Reverendus Dominus Iosephus Stefanowicz, Exjesuita, Ecclesiae Collegiatae

Posnaniensis Canonicus, oppidi Kolaczycensis Parochus, aureo numismate donari meruit. Fuit is Professor Poëticae in Gymnasio Tarnoviensi tribus annis, deinde absoluto concursu beneficium obtinuit Ecclesiasticum Kolaczycense. Quo in loco existens parum se fecisse arbitrabatur, nisi etiam scholam Nationalem apud se videret erectam. Locum igitur Communitate offerente, Magistro ipsi, qui primis litterarum rudimentis pueros oppidanorum institueret, de propriis proventibus, quo reditus illius auget, 50 florenos rhenenses quovis anno se daturum pollicitus, atque rem meditatam feliciter inchoavit. Mens haec ejus scholis nationalibus tantopere favens delata Principi, remunerationis loco numisma hoc habuit, primo Circuli Duklensis Commissario illud publice reddente.

15. Iam porro spatio illo temporis, quod primum inter et alterum Examen Publicum intercessit, nihil accidit singulare atque notatu dignum. Praelectiones eo ordine, quo coeptae sunt, traditae diligenter. Visitationes singulis mensibus per Illustr. Dominum Vice-Directorem Gymnasii Ioannem Baptistam de Fähnrich factae. Studiosi per Praefectum aequae ac Professores: Antonium Schuppler, Franciscum Hofmann, Joannem Matteisck, Franciscum Kornmann et Carolum Cizium ad litteras alacri animo prosequendas partim laude partim praemio excitati. Testimonium uni Professorum datum a Praefecto Gymnasii Francisco videlicet Kornmann, cum Praefecturam Gymnasii Zbarasiensis peteret.

16. Dies deinde octava Julii examinum publicorum fecit initium, continuata haec duabus diebus sequentibus, quibus praefuit Illustrissimus Dominus Comes de Trautmannsdorf, Circuli Rector et Illustrissimus Dominus Joannes Baptista de Fähnrich, Vice-Director Gymnasii, praesentibus Reverendissimis Cathedrae hujus Canonicis aliisque Nobilissimis viris.

17. Tandem dies 15 ejusdem mensis distributioni praemiorum designata illuxit dies. Distributio haec facta ad sonum tubarum in praesentia Illustrissimi Rectoris Circuli, Illustrissimi Vice-Directoris Gymnasii aliorumque nobilissimorum virorum aequae ac feminarum, praemissis colloquiis et orationibus idiomate germanico elaboratis. Praemiis itaque hoc anno scholastico donati sunt sequentes, videlicet: Onuphrius Sobolowski et Casimirus Kozłowski ex Poëtica, Josephus Wiczorkowski, Onuphrius Bieroński et Josephus Siedlecki ex Rhetorica, Krawczykiewicz Simon et Rieder Philippus ex Syntaxi, Pietruski Joannes et Słotwiński Franciscus ex Grammatica. Denique Dostal Josephus et Michalski Joannes ex Principiis. Post haec Illustrissimus Dominus Comes de Trautmannsdorf, Circuli Rector, copiosius in laudem et Praefecti et Professorum locutus, finem actui huic publico imposuit.

18. Postremo testimonia Leopolim pro audienda Philosophia discessuris data scholaeque 16 ejusdem mensis clausae anni videlicet scholastici quinti die ultima.

Vidi

Tarnoviae die 20 Julii 1789.

Joannes Baptista Faehnrich,

Primus Circuli Commissarius caes. Reg.

VI. Annus Scholasticus Post Christum Natum 1790.

1. Praesens annus aëque ac superior a visitatione sumsit exordium. Illo siquidem anno, quemadmodum retuli, visitavit Gymnasium Illustrissimus Dominus de Thoren Excelsi Gubernii Leopoliensis consiliarius, scholarum per Galiciam et Lodomeriam Referens; hoc porro anno idem fecit Illustrissimus Dominus de Bujakowski, Excelsi Gubernii Consiliarius, simul Academiae Leopolitanae Director; cum hoc tamen discrimine, quod ille jam inceptis praelectionibus Gymnasium, iste vero sub finem Augusti mensis veniens Tarnoviam scholas viderit ipsas.

2. Scholae feriarum temporae reparatae: parietes dealbati, fornax nova in Syntaxi posita: fenestrae, scamna in integrum restituta: loca secreta viventorum vitiata iterum erecta: caeteraque omnia parata, quibus juvenus coepta studia prosequeretur alacrius. Ne vero exterior scholarum facies vetustatem quamdam proderet ingratumque oculis faceret spectaculum, Praefectus suis impensis hanc etiam partem dealbari, praeterea supra scholarum portam aquilam bicipitem, adjuncta litteris aureis inscriptione: Sub Augustissimo Imperatore Josepho II Gymnasium hoc Tarnoviense instauratum 1784, pingi curavit.

3. Paratis jam omnibus, quae pro commodo scholasticae juventutis esse videbantur, scholae die prima Septembris apertae: centum sexdecem studiosi pro ratione illorum profectus in quinque classes divisi, praelectiones consuetas audire coeperunt.

4. Professores iidem fere omnes, videlicet Poëseos, Antonium Schuppler in annum quintum: Rhetorices Iucundus Schepl. Is natione Bohemus, patria Einsidlensis, Presbyter Extriniterius, qui adhuc religiosus ordinis sui juniores Theologiam docuit Leopoli; hoc vero anno in locum Francisci Xaverii Hofmann, qui Praefectus Gymnasii Ressoiviensis creatus est, ab Excelso Gubernio pro docenda Rhetorica missus Tarnoviam. Syntaxeos porro Franciscus Xaverius Kornmann in annum tertium. Mediae Grammaticae Carolus Zizius in annum alterum, Infimae tandem Grammaticae Joannes Mateisseck in annum tertium.

5. Quaedam hoc anno novae ordinationes introductae, veteres vero abrogatae. Ita imperatum est, ut bis in anno compositiones mensis ger-

manico sermone factae a singulis studentibus, post primum aequae ac post alterum examen publicum ad Excelsum Gubernium mitterentur, quo profectus juventutis in lingua germanica evidentius appareret. Abrogata porro lex de transmittendis per Officium Circulare praescriptis relationibus, quemadmodum in usu fuit hucusque; et ope postae id fieri debere praeceptum. In hunc finem Praefecto Gymnasii transmissum sigillum cum his litteris: K. K. Tarnower Gymnasium, id est: Caesareo Regium Tarnoviense Gymnasium, quod singulis relationibus transmittendis in parte litterarum extima rubeo colore adhihito imprimendum praescribitur ¹⁾.

6. Praeterea illud quoque adnotasse hoc loci proderit aliquando videlicet: Vincentium Milkowski in villa Rembocin Circuli Bochnensis nobilibus parentibus natum, decimum septimum annum agentem, absolutis superiore anno scholis nationalibus in oppido Wieliczka, stipendio frui coepisse Tarnoviamque ad continenuanda litterarum studia Excelsi Gubernii decreto missum fuisse.

7. Dies postea decima octava et vicesima quinta Octobris 1789 Tarnoviae celebres; prior ob victoriam de Turcis per Principem de Koburg ad oppidum Martiniesti in Valachia die 22 Septembris reportatam, ubi strenuissime auxiliantibus Moschis, multo quamvis minore manu pugnatum, tamen nostri castris potiti, Turcae vero cum suo magno Vesirio Rudschuk Hassan Bascha, sub cujus auspiciis centum millia fuisse scribuntur partim caesi, partim etiam amissis omnibus impedimentis ultra Istrum pulsi sunt. Posterior porro im memoriam Albae Graecae per supremum exercitus Ducem Loudonem viginti duabus diebus obsidione cinctae, octava Octobri expugnatae — Cives etenim Tarnovienses hac re plurimum laeti, gratiis Deo actis 25 ejusdem non solum mane tempore sacrorum animi laetitiam tricies repetita explosione mortariorum prodidere, verum etiam noctis tempore domos suas illuminarunt adeo, ut omnibus, qui haec viderunt, placerent summopere. Nonnullae siquidem etiam quinquaginta accensas habuere lampades. Praetorium ipsum praeter ducenta luminaria, etiam picturis aequae ac inscriptionibus ornatum gratissimum praebuit intuentibus spectaculum. Praeterea Magistratus, quo Oppidani hilariores ea nocte redderentur, fidicinibus adhibitis etiam vinum communi civitatis pecunia emtum iisdem propinavit bibendum. Inscriptiones vero ipsas in columnis ad praetorium positas eo alacrius hic refero, quod partim a Professoribus Gymnasii, partim etiam a Syndico Civitatis Tarnoviensis Ioanne Smolarz, qui sequentis chronosticae inscriptionis auctor est, compositae fuerint. Hae itaque eo ordine, quo pictae fuerunt, hoc loci inseruntur, videlicet:

¹⁾ 28 Maji 1790 data Ordinatione Privatae Notitiae de Professoribus a Praefecto clausae per Officium Circulare transmittendae Leopolim imperantur.

- a) Ducibus Loudon, Coburg, Turcae caesi
Alba Graeca expugnata, Austria Victrix
Viribus suis tuta satis.
Ioan. Smolarz Synd.
- b) In eadem columna sequens epigramma legebatur:
Martis opus Belgrad cecidit Loudone tonante
Iam tibi nil superest Austria, quod metuas
Praef. Gymnasii.
- c) In altero vero columna fuere duo Epigrammata, quorum primum:
Belgrad per Loudon, per Koburg millia centum
Victa pedem referunt; Austria plaude manu.
Prof. Poët. Schuppler.
- d) alterum:
Te Duce prostrata est lunata superbia Loudon,
Sanguine nec multo laurea tanta stetit.
Prof. Syntax. Kornmann.
8. Quamquam omnia superiore anno prospere contra Turcas gererentur, subsidium attamen bellicum, quod a Professoribus nostris exigebatur, neque hoc anno antiquatum; cum Turcae non de componenda pace, sed de bello ducendo cogitarent. Exacerbati siquidem vehementius in Bessarabia Bender fortissimum propugnaculum Russorum viribus expugnatum: Valachiam cum primaria ejus urbe Bukurest per nostros ademtam: Belgradum in Servia ad deditionem per Supremum exercitus Ducem Loudonem coactum: Berbir, Kladovam et alia minora castella capta: Orsovam ¹⁾ in insula Danubii propugnaculum positum etiam huiusmodi tempore obsidione clausum non ferentes, diversis in locis caesi fugatique ipsi spe adhuc ducuntur fore, ut hoc anno victores evadant et amissa recuperent.
9. Hoc quoque anno Praefectus Gymnasii Tarnoviensis bibliothecam auxit libris novis, qui utpote observationibus et adnotationibus pleni, partim Praefessoribus ipsis, partim etiam studentibus, in explicandis auctorum classicorum locis paullo difficilioribus, aliquod afferrent adminiculum. Hi vero sunt videlicet:
- 64 ²⁾. Pomponii Melae de situ orbis cum notis in 4^o Antverpiae 1581.
65. Auli Gellii Noctes atticae cum notis Mosellani 8^o Coloniae 1533.
66. Joannis a Chokier Aphorismi Politici cum notis 4^o Romae 1611.
67. Julii Aug. Remeri Hist. Universalis vol. I. germ. 8^o Viennae 1785.
68. Ejusdem vol. II in 8^o Viennae 1785.
69. Ejusdem vol. III in 8^o Viennae 1785.
70. Glossarium graecum in libros Novi Test. Alberti in 8^o Lugduni 1735.

¹⁾ Orsova famae pressa die 17 Martii 1790 deditionem facere coacta.

²⁾ Właściwie powinna być liczba porządkowa 68.

71. P. Gretseri Grammatica graeca in 8^o Pragae 1725.
72. Commentarius differentium vocum graecarum Peuceri 8^o Dresdae 1749.
73. Cebetis Thebani tabula graece cum notis germanicis 8^o Lipsiae 1773.
74. Diogenes Laërtius graece et latine cum notis 8^o Lipsae 1759.
75. Georgii Passoris dictionarium graecum in 8^o Lipsiae 1748.
76. Horatii poemata cum notis germanicis in 8^o Viennae 1770.
77. Publii Ovidii Metamorphoseon libr. XV cum notis 8^o Norimbergae 1772.
78. Ciceronis Epistolae ad famil. germanice cum notis 8^o Norimbergae 1757.
79. Ejusdem Epistolae latinae cum notis germanicis 8^o Norimbergae 1777.
80. Julius Caesar cum notis germanicis in 8^o Norimbergae 1770.
81. Cornelius Nepos germanice in 16. Norimbergae 1757.
10. Praeterea idem Praefectus propriis quoque impensis quatuordecem florenorum rhenensium pretio soluto novam machinam electricam fieri curavit, qua intellecta juvenus res in Historia Naturali passim occurrentes mente comprehenderet efficacius.
11. Venit deinde dies publicorum Examinum, quae sub finem Ianuarii mensis tribus aequae mane ac post meridiem diebus, videlicet: 25, 26 et 27 ejusdem absoluta sunt, praesentibus Illustrissimo ac Reverendissimo Tarnoviensi Episcopo una cum Canonicorum Cathedralium Collegio, item ex Foro Nobilium nonnullis viris nobilissimis. His vero Examinibus praesidebat ipse Illustrissimus Dominus Joannes Baptista de Fähnrich Gymnasii Vicedirector, primus Circulari Commissarius Regius.
12. Praelectio porro classium die prima Februarii praesentibus plurimis honestissimis et nobilissimis viris sub praesidio Illustrissimi Domini Comitis de Trautmannsdorf Circuli Rectoris facta. Praelectionem quoque hanc agendis ea die rebus accomodatae per Rhetores aequae ac Poetas dictae elaborationes praecesserunt.
13. Dies demum 20 Februarii non hujus regni solum, sed omnibus diversarum nationum incolis, quibus Augustissimus Imperator Josephus II praeerat, admodum luctuosa venit; illa siquidem die Imperator hic phthysi diuturniore consumptus animam coelo reddidit immortalem. Sero eum inde abiisse oportebat, sed quia ita superis placuit, ereptum nobis ideo dolemus maxime, quod is omnes, quotquot extiterant, virtutibus imperatoriis superans, cum pleraque magnopere generi humano utilia coepisset, fructum laborum suorum minime viderit. Natus hic 13 Martii 1741. Die porro 6 septembris 1760 Mariam Isabellam Ducis Parmensis Filiam sibi matrimonio junxit, quae tribus annis ita juncta vixit. 27-ma deinde Martii 1764 Romanorum eligitur rex, electus 1765 Juniorem

Filiam Caroli VII Imperatoris consortem thori assumsit, quae tamen anno post altero mortua est. Francisco Imperatore Patre fatis functo 1765 a Matre Maria Theresia in societatem imperii vocatus, quo tempore sua haereditaria regna propriis lustravit oculis, ut statum eorum melius cognosceret. 1769 fuit Romae; hujus consilio Purpurati Ecclesiae Romanae Patres Ganganellium, qui postea Clemens XIV dictus est, Pontificem elegerunt. Inde Neapolim, postea Florentiam discessit, deinde Parmam, postremo ad Regem sui temporis Mentorem Turinum sese contulit. 1771 Bohemiae annonae inopia maxime laboranti paterne succurrit. 1777 Gallias adiit Reginam Francorum germanam suam visitaturus, in admirationem sui excitavit incolas. Haec agendo imperatorias virtutes plurimum excoluit, ut iis ornatus habilior ad regendas sibi subjectas nationes post mortem Augustissimae Matris accederet, easdemque felices faceret corrigendo, quae prava videbantur, nova plurima, quae desiderabantur praescribendo. Imprimis libertatem scribendi et imprimendi dedit omnibus: Episcopis pristinam potestatem reddidit. Educationis ad statum Ecclesiasticum candidatorum Seminaria generalia sub celeberrimis Professoribus erigendo, curam gessit praecipuam, ut clerus et pius et eruditus, norma populi factus, eadem ubivis locorum doctrina rudem imbueret plebeculam. Leges ejusmodi scripsit, quibus incolarum industriam, agriculturam, commercia, verbo, publicum bonum promoveret et praejudicia inveterata penitus tolleret. Luxus omnis osor maximus exemplo suo potissimum eundem abrogare inter mortales contendit. Superstitionem et abusus exosus, religionis pristinum decus et simplicitatem in civitate habere voluit. Religiosorum quorundam ordines abolevit eorumque reditus pro educanda juventute atque animarum cura convertit Vienna eo imperante vidit intra sua moenia Pium VI, Pontificum Romanorum successorem Josepho II benedicentem. Josephus hic nullum non movit lapidem, ut homines ejus imperio subjecti, quamvis diversum colendi Dei ritum sequerentur, mutuo se se tamen diligerent, neque ideo alios Vatiniano (ut olim) prosequerentur odio, quod cultus exterior supremo Numini debitus, aliter apud eos Deo exhiberetur. Id etiam proxime ante suum obitum testatum esse voluit; cum Hungari leges municipales et libertatem pristinam sibi confirmari peterent, petitis eorum annuit, id unum orans, ut diversae religionis homines diligerent, probos animarum curatores promoverent et subditos suavius tractarent, subditorum siquidem jam alibi catenas confregit, servitute eosdem liberando. Iudaeis jus civitatis concessit, vivendi modo, qui in societate civili existit, eos participes faciendo. Poenam mortis, equuleum, fidiculas, scorpiones et alia tormentorum genera, veluti modos ad eliciendam veritatem minus idoneos abrogavit. Domus aegrotorum, parturientium et insanientium; domus laboris pro egestate pressis, hospitium Militum cum praxi chirurgica, institutum surdorum, institutum pauperum, novum Nobilium

Viennae, Ples et Theresienstad propugnacula eo imperante erecta, benignitatis paternae monumenta maxima, memoriam ejus conservabunt perpetem, aliaque innumera, quae hoc loci adducere longum foret, produnt Josephum II totum bono publico, bono civium, bono afflictorum coelitus datum fuisse, ut non immerito Fridericus, Borussorum Rex, in quadam ad Volterium epistola scripserit: »Enfin, c'est un Empereur, comme de longs tems il n'y en a eu Allemagne. Elevé dans le faste, il a adopté des moeurs simples; nourri d'encens, il est modeste; enflammé du desir de la gloire, il sacrifie son ambition au devoir« — id est: Postremo, talis est Imperator, qualem longo temporum intervallo Germania non habuit; educatus inter fastum, mores simplices adoptavit, nutritus inter adulatorum turbas, modestior evasit; totus ardens aucupandae gloriae cupiditate, totum se et animi sui studium uni explendo Imperatoris officio consecravit. Verum enim vero Iosephi II plerique conatus optimi morte illius immatura evaserunt irriti. Felix! si ad finem sua proposita deduxisset stabilem. Leges enim tunc aequae ubivis locorum (uti cupiverat) eaedem vinxissent fortius nationes 15 diversissimas, quibus imperabat, negotia omnium eadem, lingua, quam volebat communem esse apud omnes, propagata floruisset, vectigalium aequata solutio, merciorum idem systema, eadem in omnibus cogitandi et agendi ratio, mores denique iidem perpetuam firmissimamque reddidissent Monarchiam.

14. Die 12 mensis Martii venit Viennam Leopoldus II, Magnus Dux Hetruriae, frater natu minor Josephi II, Imperatoris jam vita functi. Hic pater subditorum audit. Hungaris leges municipales confirmavit, coronam publice sumturus in Junio. Clemens in omnes. Censum agrarium ¹⁾ sustulit ubique locorum. Vectigalia, qualia ante invectum censum agrarium reddebantur, quotannis volvenda praecepit. Pacis longe quam belli studiosior, res facile cum Turcis composuisset, nisi Fridericus Wilhelmus, Borussorum Rex, prospere gestis in Turcia rebus invidens de bello Austriacis inferendo cogitasset foedere cum Turcis aequae ac Polonis inito.

15. Tribus deinde diebus, videlicet: 15, 16 et 17 Martii Tarnoviae, funebre officium frequentissimis omnis conditionis et sexus hominibus ad ecclesiam cathedralem confluentibus per actum Presbyteris sacra ad aras faciéntibus plurimis. Sermones vero sacri prima et tertia die a duobus Canonicis habiti. Studiosi scholarum Latinarum aequae ac Nationalium una cum Professoribus, ea, quae decet, modestia, tribus hisce diebus, publicis precibus suas quoque ad Deum junxerunt, ut uno amisso Patre Optimo, alium ei similem, qui rebus communibus consuleret, mitteret Imperatorem. Quo autem major post obitum Josephi II luctus appareret altaria, fenestrae, parietes ipsi lugubri colore tecti; in umbilico porro

¹⁾ Hujus census antiquatio publicata Tarnoviae die 1 mensis Junii 1790.

Ecclesiae stabat castrum doloris accommodate ad rem ipsam pictum, sex ulnas altum, eo fere loco, quo die 16 Aprilis 1788 Augustissimus iste Imperator ad Chersonesum Tauricam Vienna per Tarnoviam discedens visitansque hanc Ecclesiam genuum flexione Deum praesentem adoravit; quemadmodum retuli in historia Gymnasii anno illo, paragrapho 7 scripta. Supra castrum doloris duo genii positi erant cum hac inscriptione: virtute et exemplo, alii vero duo situ cubantium collocati sustentabant humeris insignia Imperatoria in pulvinari purpureo posita. Ad latus utrumque castrum doloris quatuor columnae stabant erectae cum ardentibus ex alba cera candelis centum. Superne pendebat corona, a qua rubei coloris pannus quadripartitus illis 4 columnis junctas defluebat, tegebatque sub corona imaginem Josephi II Imperatoris positam. Hoc erat postremum a Tarnoviensibus optimo parenti Josepho II praestitum obsequium.

16. Primis diebus Aprilis Illustrissimus Dominus Comes de Trautmansdorf, Regii Tarnoviensis Circuli Rector, nostri vero Director Gymnasii ad officium altius promotus, creatus Excelsi Gubernii Consiliarius Leopolim discessit. Huic in officio successit Illustrissimus Dominus Comes de Fürstenbusch, amator studiorum praecipuus, Viennae in Austria natus, primum Circuli Bochnensis, deinde Zamoscensis Commissarius Regius, ob egregia sua ubivis locorum merita ad Rectoris Circuli Tarnoviensis officium obeundum primis diebus Aprilis venit Tarnoviam.

17. Die porro 21 ejusdem mensis maximae spei adolescens decimum nonum aetatis annum agens Franciscus Xaverius Słotwiński, decimo, postquam tentari morbo epidemico coepisset, die, vita functus est. Nobilibus is natus parentibus in villa Łojowice dicta, absolutis hoc loci scholis Nationalibus, Mediam superiore anno Grammaticam praemio donatus, hoc vero anno Syntaxim cum egregio profectu frequentavit. Moribus incorruptis, ob quos omnibus, qui eundem noverant, semper charus quod magno hominum concursu in funere satis indicatum est.

18. Primis diebus mensis Maji Illustrissimus ac Excellentissimus Dominus Comes de Krukowiecki, Provinciae Tarnoviensis Fori Nobilium hucusque Praeses, ita Augustissimo Leopoldo II disponente, Tarnovia Leopolim discessit, altioris subsellii videlicet: Appellationum Tribunalis Praeses creatus. Die deinde octava Iunii venit Leopoli Tarnoviam Illustrissimus Dominus de Kriwecki, nobili genere, in Hungaria natus, Excelsi Appellationum Tribunalis Consiliarius vices interea futuri novi Praesidis obiturus.

19. Sub finem mensis Maji aequae ac primis diebus Iunii Tarnovia singulis diebus plena novis aliis atque aliis militibus, jam equitibus: Josephi Toscana, Karayczai, Tegelmann; jam peditibus: Nicolai et Antonii Esterhasi et Giulay. Cum hisce diebus alii aliis succederent et ad

castra prope Wieliczka oppidum properarent, ubi quadraginta millia virorum sub armis futura dicuntur. Insuper

20. Annus hic scholasticus variis ex causis memoratu dignus. Hoc siquidem anno hyemis magis pluviosae quam frigidae tempore diversi generis morbi, etiam epidemici multos homines hic aequae ac in vicinia aliisque circulis adjacentibus vitam cum mortem commutare coegerunt, ita, ut quibusdam in pagis pauci admodum manerent superstites. Studiosi quoque Tarnovienses plerique diuturniore morbo lecto affici fuere, omnes quidem, praeter illum unum, de quo superius facta est mentio, iterum sanitati restituti, plurimum tamen in studiis litterarum passi detrimenti. Praeterea hoc anno die tertia Iunii Jaroslavia civitas et dives et incolis frequens in cineres redacta fere tota, sive malitia hominum, sive negligentia, una domo Postae magistri ejus loci igni saccensa, caeteras mox involvens flamma, habitatores fecit miserrimos. Quinta vero ejusdem mensis Javorovia oppidum eo facilius in favillam redactum, quod aedificia singula e materia constructa fuerint. Origo mali a tyronibus militibus, qui ea die ad id oppidum quietem capturi venerant. Terrae quoque ipsae torphum habentes ad Volam Rzendinensem, villam Tarnoviae vicinam item ad Volam Pogorska dictam arsere aliquot hebdomadibus. Terrae siquidem aridae nulla pluvia mensibus quatuor desuper cadente, facile ignem conceperunt. Mala quidem sunt haec et partem hominum affligunt non dico contemnendam sed tamen privatam. Verum si consideraverimus provincias integras, nationes, Regna quondam felicia, nunc vero ad interitum suapte properare, omnia susdeque apud se miscere, alia omnia desiderare, aliam videlicet regiminis formam ferro et igne quaerere malum hoc caeteris omnibus longe perniciosius re ipsa judicabimus. Inconstantis id mortalium animi signum evidens tristeque toti generi humano spectaculum futurum. Pestis haec primum Gallorum invasit animos, qui pro uno Rege tot Dominos habere cupiunt, quot Nobiliores in aristocratica regiminis forma existunt viri, veluti nulla vera esset sub uno optimo Principe libertas. Haec pestis vicinos corrumpit Belgas, qui dominationem austriacam excutere armis contendunt se ipsos impune lacerando. His proximi Leodienses, Gallis vero Avenionenses idem cogitant pessimo ceteris exemplo, eo magis metuendo, quod plerique hominum veram penitus ignorent libertatem. Gentes porro aliae, ne cum ceteris quidpiam haberent commune, vestitum etiam nationis proprium consuetudine invecta portandum imperarunt singulis; hostem patriae, immo proditorem habituri, quicumque spreto proprio, peregrinum induisset cultum. Ita fecerunt Hungari, ita vicini nostri Poloni. Priores praeterea germanicum idioma prorsus exosi, suum maxime promovent, quo inter mortale genus his modis propagatas perpetuent similitates.

21. Neque vero mihi silentio praetereundi videntur, qui ab instauratione Gymnasii ceteris exemplo suo ad optima quaevis facem praetulerunt et ob sua praeclara merita aut praemio donati, aut ad digniorem gradum evecti aut denique certum vitae genus amplexi laborum suorum fructus referunt. Injurius etenim in eos esse prorsus judicarer, si de illorum laude, quam adepti sunt, tacendo detraherem. Horum primi veniunt scholarum Professores, qui partim praemiis donati, partim etiam ad altius officium promoti commendatissimi evaserunt. Ita Josephus Stefanowicz, Presbyter, Exjesuita, primus post instaurationem Gymnasii Professor Poëticae, Parochus Kolaczycensis factus, quemadmodum superius memoravi, paullo post aureo numismate, quod cordi haberet scholas Nationales, donatus. Josephus Lignau, Professor Mediae Grammaticae ad officium Directoris scholarum Nationalium Tarnoviae promotus; mox ob erectam scholam puellarem aureum etiam numisma remunerationis loco accepit. Nicolaus Grabowski Exacademicus ante et post instaurationem Gymnasii artem Oratoriam cum profectu juventutis docens; qui, quod ignarus germanici sermonis esset, a docendo revocatus, ita tamen, ut ab aerario 133 fl. rhenenses 20 kr. si non ad aliud officium viribus ejus convenientius promoveretur, singulis annis ad finem vitae perciperet. Franciscus Xaverius Hofmann, Presbyter, Exjesuita, Oratoriae Professor, Praefectus Gymnasii Ressoviensis creatus, Andreas Zeisel, Presbyter, primus hoc loci Catechetae munere praeclare functus Stanislaopolim ad officium Directoris scholarum obeundum vocatus: Antonius Drösler, Presbyter, ei succedens, post duorum annorum Tarnoviae labores scholasticos, ad regiam et liberam civitatem Bialam translatus, ibidemque Parochus primus constitutus: Joannes Sperlich, Professor primus hoc loci scholarum Nationalium vigilantissimus, ad officium Directoris scholarum Sanocensium evectus. Joannes Gründlich posteaquam Tarnoviae anno et mensibus duobus primum Grammaticam, deinde Syntaxim docuisset, aequè ad officium Directoris scholarum Duklensium promotus. Sed haec hactenus de Professoribus ipsis, nunc de studentibus etiam pro ratione propositi mei dicendum restat. Ex his primi occurrunt: Joannes Michonski, Nicolaus Bebelkiewicz, Mathias Dygulski et Franciscus Sabinski, qui finitis Tarnoviae scholis in Poloniam patriam suam reduces, sacris initiati, animarum curatores facti, alii ut Zacharias de Piekosinski, Joannes de Domaradzki et Franciscus Sławinski, scholarum Trivialium Professores instituti: alii ut Adalbertus Rzczkowski, Antonius de Uhlanicki et Valentinus de Łubienski, Perceptores census agrarii creati: alii: quemadmodum Stanislaus Pietrzykowski, Paulus de Kulczycki, Stephanus de Łęski, Ignatius de Krukowski Foro Nobilium Provinciae Tarnoviensis a libellis in acta referendis inserviunt; alii videlicet: Joannes Rollé et Joannes Karkuszewski idem in officio Regio Circulari obeunt officium, res publicae notitiae tradendas scribentes aut adnotantes,

alii denique videlicet: Carolus de Lesniowski, Vincentius de Lesniowski, Stanislaus de Rozen, Josephus de Bossowski, Mathaeus de Ankwicz, Josephus Kustrzycki, Paulus de Kalinowski, Ignatius de Strzegocki et Michaël de Tarnawski annuentibus parentibus militiae nomen dederunt. Horum primus Carolus de Leśniowski absoluto cum laude tyrocinio militari sex mensium spatio, vexillifer renunciatus est.

22. Interea etiam venere dies publicorum examinum, quae 9, 10 et 12 Julii tribus horis mane aequae ac post meridiem absoluta sunt. His praesidebat Illustrissimus Dominus Joannes Baptista de Fähnrich, Gymnasii Vice-Director et studiorum et studiosae juventutis Pater amantissimus, praesentibus plurimis nobilissimis, videlicet: Illustrissimo Episcopo Tarnoviensi cum Canonicorum cathedralium collegium consiliariis pluribus aliisque honestissimis viris.

23. Die deinde 15 Julii matutinis horis classes publice lectae, in librum honoris relatorum nomina recitata praemiaque distributa sunt. Horum praemiorum distributionem praecesserunt egregio stylo elaboratae jam orationes, jam colloquia sermone germanico ad res ea die agendas accommodata, per Professores singularum classium facta. Huic actui publico ad sonum tubarum et tympanorum absoluto praefuit ipse Illustrissimus Dominus Comes de Fürstenbusch, Rector Circuli, Gymnasii nostri Director, una cum Illustrissimo Domino de Fähnrich, Gymnasii Vice-Directore, praesentibus plurimis nobilissimis viris aequae ac feminis. His porro praemiis sequentes hoc anno donati sunt videlicet: Josephus Wiczorkowski ex Poëtica, Philippus Rieder ex Rhetorica, Joannes Pietruski ex syntaxi: Thomas¹⁾ Dostal ex Grammatica: Josephus Niesiołowski, Joannes Mierzwinski et Aleksander Richter ex Infima.

24. Postremo ut paucis rema concludam integram, annus hic etiam ex eo fonte notatu dignus, quod clarissimi Professores: Antonius Schuppler, lucundus Scheppel, Franciscus Kornmann, Carolus Zizius et Joannes Mateisseck in erudienda juventute viribus suis pepercerint minime et Illustrissimus Dominus de Fähnrich, Vice-Director Gymnasii, singulis mensibus scholas visitans ad studia litterarum prosequenda juventutem incitaverit. Ad Excelsum Gubernium elaborationes, per studiosos singularum classium factae, bis in anno missae, occupationes porro mensis uniuscujusque Inclytae Directioni redditae ostendunt labores singulorum non inanes fuisse. Testimonia deinde data, primum Professori Francisco Kornman translationem ad aliud Gymnasium petenti, item Leopolim pro audienda Philosophia discessuris, finisque ea ipsa die, qua distributa sunt praemia, laboribus scholasticis impositus.

Vidi — Tarnoviae die 17 Julii 1790. *Joannes Baptista Faehnrich,*
primus Circuli Commisarius Regius.

¹⁾ Josephus n. Thomas.

VII Annus Scholasticus post Christum Natum 1791.

1. Annus hic magnam rerum in Europam mutationem attulit, eo magis memoratu dignam, quod, cum post obitum Augustissimi Imperatoris Josephi II. ubivis gentium, nihil, nisi armorum vis audiretur, unius Leopoldi sapientia non quidem penitus extincta, multum tamen repressa fuerit. In congressu siquidem Reichenbacensi diversarum gentium legati, cum de pace in Europa componenda deliberarent atque inter eos, qui magis Turcis, quam Russis illorumque foederatis Austriacis favebant, convenisset, uti omnia, in eo statu essent, in quo ante coeptum contra Turcas bellum fuerunt, Leopoldus pacem bello praeferens Conventioni huic liberaliter annuit. Hinc induciae cum Turcis ad Majum mensem factae: quarum tempore ad oppidum Szistow undique Legati, qui de conditionibus pacis firmandae agerent, missi sunt. Interea etiam Sueciae Rex faventior Turcis duobus annis cum Russis bellum gerens, amissis in mari Baltico 17 navibus, deficiente pariter belli ducendi nervo a Turcis transmissis, pacem cum Russis Vereliae componit. Borussi quoque juncti Polonorum copiis, qui jam parati erant cum nostris in Silesia et Galicia armis congregari, post conventionem Reichenbacensem re infecta domum revertuntur.

2. Ea tempestate Poloni de ordinanda sua Republica serio consultant, oppidanos liberos, immunitates pristinas iisdem restituendo, declarant, plebis quoque jugo servitutis pressae, suaviorem conditionem habere volunt, denique Regem, qui usque huc eligebatur, Stanislae Augusto Poniatowski fati functo, electorem Saxoniae ejusdemque progeniem haeredem apud se statuunt, Epochae novae auctores.

3. Nos sub idem tempus duos praestantissimos duces, Hadikium videlicet atque Loudonium, immortalis memoriae viros, graves annis, morte super eosdem veniente, amittimus.

4. Dum haec aguntur Leopoldus, Magnus Dux Hetrueriae, frater natu minor Josephi II Imperatoris, Francofurti ad Moenum, concordia omnium S. R. I. Electorum suffragio Romanorum Rex salutatur, deinde 9 Octobris 1790 maximo ibidem apparatu coronatur. Hungari quoque hunc suum Regem ocuis exoptant, atque Posonii 15 Novembris ejusdem anni sacrum diadema capiti illius imponunt, quae etiam dies, utpote Sancto Leopoldo sacra Tarnoviae illuminatione domorum celebrata fuit. Ex quo tempore in Hungaria aequae ac in Belgio Catholico, ubi singula barbarum plena esse videbantur, placide componuntur. Illi Regem suum legitimum agnoscunt, hi porro se illius fidei totos tradunt, leges atque instituta majorum confirmari petentes; quod re ipsa factum pro majore solatio gentium Augustissimae Domui Austriacae subditarum: nos quoque

inde fructum tulimus haud mediocrem, quum a solvendo subsidio bellico a 1 Novembris 1790 liberi fuerimus declarati.

5. At Russos alia longe cogitatio invasit; hi siquidem Reichenbacensi conventioni contrarii bellum contra Turcas susceptum fortiter promovent, Ismaël munitissimo ad Istrum Turcarum propugnaculo vi expugnato, non tamen absque suorum strage, caesis ibidem ad interitionem Turcis, gloriam sibi pariunt immortalem.

Contra hos Borussiae Rex confisus auxiliariis Britanniae Magnae et Belgii foederati copiis, terra atque mari bellum parat, at eos ad conventionem Reichenbacensem acceptandam adigat. Sed haec de bello adnotasse sufficit, nunc de ipso Gymnasio dicendum superest atque ipse ordo susceptus monet, ne externa tantum secuti, rei assumtae obliti quodammodo videamur.

6. Finitis jam sex hebdomadarum feriis juvenus e domo paterna ad Gymnasium iterum redux, ipsis Calendis Septembris 1790 Tarnoviae comparuit. Apertis itaque eo die scholis centum triginta octo adolescentes in classes divisi sub iisdem Professoribus excepto Antonio Schuppler, Professore Poëticae, qui feбри quartana tentatur, praelectiones pro Gymnasiis praescriptas audire coeperunt. Quo vero magis ad virtutis amorem et vitii fugam accenderentur illorum animi, Oratoriae artis Professor lucundus Schepl orationem moralem germanico idiomate a se elaboratam, haud multo post inceptas praelectiones, convocatis omnibus ad scholam capacioreni studiosis praesentibus: Illustrissimo Domino Joanne Baptista de Fähnrich, Gymnasii Vice-Directore, Praefecto atque aliis classium Professoribus, recitavit publice.

7. Hic Tarnoviae militum statio solito copiosior; siquidem hoc loci praeter Generalem de Hutem, peditum legionis Gyulianae divisionem unam et equitum legionis Toscanae duas centurias, primarii quoque legionis ejusdem Praefecti constiterunt, qua ratione mirum quantum rerum auctum est pretium. Forum deinde Nobilium novum Praesidem Nicolaum de Urbanski obtinuit, cum ille, qui absentis vicem per aliquot menses suppleverat Joannes de Kriwecki Viennam ad Officium ibidem Consiliarii Aulici obeundum translatus fuisset. Praeterea hoc loci die 29 Novembris 1790 noctu ignis terruit incolas, qui tamen accurrentibus confestim oppidanis, eam tantum domum, in qua negligentia degentium ortus est, in favillam integram redegit. Fuit haec vicina lapideae Schefflerianae ad portam Cracoviensem sitae, e materia constructa tota, murarii Kowalczyk, civis Tarnoviensis possessio.

8. Decima postea Decembris Antonius Schuppler, Professor Poëticae, cum feбри quartana tentari adhuc feriarum tempore coepisset, tandem in hydropem incidit, nihilque proficientibus medicis, obiit anno aetatis 30. Caelebs. Fuit hic Rattendorffii in Moravia natus, Olomucii absolutis Humanioribus aequae ac Philosophicis studiis, statum ecclesia-

sticum ibidem amplexus est; paullo post tamen intentionem hanc immutavit, relictoque Olomucensi Seminario Leopolim in Galiciam venit, inde dato suae doctrinae specimine, missus Stanislao-polim, ubi anno uno secundae classis Nationalis Professor fuit. Post haec ad Gymnasium Tarnoviense decreto Excelsi Gubernii translatus, primum Scholam Grammaticam, deinde Poëticam docuit annis quinque, apparuitque pariter Professor ac oecónomus insignis; siquidem domum lapideam sibi aedificari curavit, quam tamen morte interveniente relinquere coactus est. Ita hic nihil diuturnum esse potest, sed singula mutationi perpetuae subjacent. Proinde hoc anno scholastico a 1 Septembris 1790 coepit docere Poëticam Praefectus Gymnasii, vices primum aegri, deinde mortui Professoris sup- plendo.

9. Neque vero hunc solum Professoremm immatura morte defunctum pompa funebri extulimus, verum etiam alios tres spectatae virtutis ac doctrinae viros; qui dum pro suscepti officii ratione sibi aequae ac patriae utiles esse volunt, laboribus gravioribus fracti, hyeme praesertim uvida morbi causam accendente, singulos intra paucos menses florentes aetate repentina mors rapuit. Horum primus Michaël Vörös nobilis Hungarus, hoc loci subditorum advocatus, simul etiam Collegii Regii Fiscalis adjunctus, qui mane ad mensam scribens, ejecto copiosiore sanguine viribus destitutus, nemine praesente, exanimis brevi repertus est. Alter Jacobus Tołstecki, Nobilis Galicianus, Rationum Pupillarium Revisor non multo postquam morbo tentari coepisset, illius vi consumtus. Tertius denique Josephus Hundt Baro, natione Hungarus, aerarii Regii Tarnoviensis Rationarius, cum ad officium Praefecti ejusdem aerarii obeundum promoveretur, non parcens laboribus, primum viribus destitui coepit, mox accedente singultu vehementiore, animam quoque singul- tiendo frequentius ejecit, admonens unumquemque, quovis vitae tempore, morti esse obnoxium.

10. Interea etiam dies publicorum Examinum venerat. Absoluta haec sunt 25, 26, 27 et 28 Januarii consueta horis, quibus praesidebat Illustrissimus Comes de Fürstenbusch, Circuli Rector et Illustrissimus Joannes Baptista de Fähnrich, primus Circuli Regius Commissarius, Gymnasii Vice-Director praesentibus: Excellentissimo Domino Episcopo Tarnoviensi cum Canonicorum cathedralium collegio, Illustrissimo Domino Excelsi Fori Nobilium Provinciae Tarnoviensis Praeside Nicolao de Urbanski aliisque nobilissimis viris compluribus. Die porro 1 Februarii horis matutinis Praelectio classium facta, iisdem fere nobilissimis viris praesentibus. Praelectionem hanc praecesserunt huic diei accomodata, per Professores Supremae ac Mediae Grammaticae elaborata et per eorundem discipulos dicta colloquia.

11. Illo deinde temporis intervallo, quod ad alterum Examen Publicum effluerat, nihil singulare accidit. Gymnasii Praefectus etiam hoc

altero cursu docuit Poëticam, utrumque officium pro viribus administrans. Ad singulas classes sumtu proprio chartas geographicas comparavit easque compingi curavit, ita, ut quaevis schola proprium haberet, ut vocant, Atlantem, quo facilius Geographia doceri, intelligi et memoriae adolescentulorum mandari possit.

12. Libros quoque bene compactos, utiles, suis pariter impensis, in publica emtos auctione bibliothecae Tarnoviensi idem Praefectus Gymnasii donavit sequentes, videlicet:

1. Nieupoort ritus Romanorum in 8^o Argentorati 1743.
2. Batteux de artibus liberalibus Pars I a Ramler Viennae 1770.
3. Ejusdem " " Pars II " Viennae 1770.
4. Ejusdem " " Pars III " Viennae 1770.
5. Ejusdem " " Pars IV " Viennae 1771.
6. Rapini Hortorum libri IV in 8^o Ultrajecti 1672.
7. Aesopicae Fabulae graece et latine in 8^o.
8. Exempla incautae juventutis cum iconibus in 8^o Monachii 1788.
9. Catechismus Magnus latinus interprete I. Chroscinski Tarnoviae 1790.
10. Ejusdem alterum exemplar in 8^o Tarnoviae 1790.
11. Ejusdem tertium exemplar in 8^o Tarnoviae 1790.
12. Biblia Sacra Vulg. Editionis in 4^o Viennae 1705.
13. Lexicon Juridicum in 8^o.
14. Grotius de instituendis studiis in 16^o Amsterodami 1645.
13. Praeterea idem Praefectus suis impensis emtam capsulam cum instrumentis Mathematicis perpetuo huic Gymnasio ad usum Professoris Poëseos Geometriam docentis obtulit, videns absque horum adminiculo non posse in eo studio proficere adolescentes. Haec quoque instrumenta hoc loci adnotantur et quidem:
 1. Capsula exigua cum acu magnetica.
 2. Graphia duo ex orichalco.
 3. Circini duo ex orichalco singuli ope cochlea juncti.
 4. Circinus ex orichalco simplex.
 5. Circinus ex orichalco duplex.
 6. Circinus ex orichalco trium pedum.
 7. Scala Geometrica ex orichalco.
 8. Transportator ex orichalco.
 9. Lineae parallelae lignee retinaculis ex orichalco copulatae.
 10. Norma ex orichalco.
 11. Norma altera lignea.
 12. Clavis ad firmandos circinos.
 13. Phialae tres exiguae pro coloribus ex osse.
 14. Die deinde 6 mensis Junii venit Professor Excelsi Gubernii Decreto ad classem Grammaticam docendam designatus Thomas Klima-

szewski. Is in oppido Pilsna dicto natus, absolutis scholis Nationalibus Ressorviae, auditis ibidem duabus Infimae et Mediae Grammaticae classibus, hic Syntaxim, Rhetoricam et Poëticam cum profectu 1-mae classis cum eminentiae nota frequentavit simulque praemio primo donari meruit. Inde ad audiendam Philosophiam Leopolum se contulit, qua finita cum nota eminentiae, Theologiam quoque ibidem audivit, quo tempore pro docenda Poësi examen absolvit, sed decretum pro docendo Tarnoviae Grammatica obtinuit. Huc veniens a 12-ma ejusdem mensis aegri Professoris Francisci Kornmann vices supplavit Infimam docendo, a 15-ta Maji ab aerario regio solvitur. Professor vero Joannes Mateissek, qui hoc loci annis quatuor docuit Grammaticae classes, ad docendam Poëticam Excelsi Gubernii decreto promovetur et a 15-ta Aprilis pensionem majorem obtinet. Quia tamen tardius venit in ejus locum destinatus Professor Thomas Klimaszewski, proinde Mediam Grammaticam, quam hoc anno docere coepit, ad ferias autumnales docere maluit.

15. Eodem quoque mense frequentiora solito fulmina hic aequae in vicinia multum terrent homines, tactis partim domibus, non tamen incensis, partim etiam pecoribus exanimatis. Longe porro terribilior venit dies 28-va ejusdem; hora siquidem prima post meridiem Tarnoviae domum Comitum de Ankwiciz fulmen coelo delapsum tetigit, simulque Instructorem domesticum juvenum comitum occidit, famulum vero illorum laesit tantum. Accurrunt illico tum Medici, tum etiam alii ad opem ferendam infelici Instructori paratissimi: vena primum eidem secatur, frigida incessanter corpus perfunditur, etiam terrae effossae imponitur, eadem terra leviter tectum desuper, verum haec in cassum omnia; fulmen etenim hujus sinciput, spinam dorsi et pedes ita adussit, ut signa laesionis etiam externe ubique cernerentur. Instructor hic fuit Joannes Sandewicz, Mielecensis civis filius, viginti duorum annorum juvenis, moribus incorruptis, sedulus litterarum studiosus, Poëticam hoc anno frequentans, quem, cum esset semper memor illius Horatii: Aequa lege necessitas sortitur insignes et imos, Omne movet urna nomen, non imparatum occidisse judico. Iamvero inter eos, qui ad opem ferendam accurrerunt, plurimum fecit Antonius Brodzki, Infimae Grammaticae studiosus. Simulac enim hujus Circuli chyrurgus Joseph Kelner corpus frigida incessanter perfundi debere dixisset, id ille unus tribus fere horis praestitit viribus non parcens, modo tactum ad vitam revocaret.

16. Deinde die 9, 11 et 12 Julii Examina publica sunt absoluta. His praesidebat ipse Illustrissimus Dominus Comes de Fürstenbusch, Circuli Rector, Illustris. Baro de Linker et Illustris. Dominus de Nadolski, Commissarii Circuli in praesentia Illustrissimi Domini Nicolai de Urbanski, Fori Nobilium Praesidis, Reverendissimorum Canonicorum Cathedrae Tarnoviensis aliorumque Nobilissimorum virorum complurium.

17. Tum die 14-ta ejusdem horis pomeridianis Praelectio classium ad sonum tubarum facta; Praesidente Illustrissimo Domino Comite de Fürstenbusch et Illustrissimo Domino Joanne Baptista de Fähnrich Vice-Directore Gymnasii, praesentibus Nobilissimis viris videlicet: Principe Sanguszko, Comite Tarnoviensi, Nicolao de Urbanski, Fori Nobilium Praeside, pluribus ejusdem Fori Nobilium Consiliariis, toto Canonicorum collegio aliisque nobilibus viris ac feminis. Distributa vero praemia sequentibus studiosis, videlicet Stanislao Słupski ex Poësi, Joanni Pietruski et Carolo Petesch ex Rhetorica, Josepho Dostal ex Suprema Grammatica, Niesiołowski Josepho, Mierzwinski Joanni et Alexandro Richter ex Media Grammatica. Denique Danek Andreae, Janowski Michaëli et Cyzowski Francisco ex Infima Grammatica. Distributionem hanc praemiorum partim colloquia, partim orationes egregio stilo elaboratae ac per studiosos classium dictae praecesserunt.

18. Testimonia data sunt studiosis Poëticam hoc loci finientibus item Professori Francisco Xaverio Kornmann translationem ad illud Gymnasium petenti. Deinde Carolo Petesch pro obtinendo stipendio supplicanti; praeterea Comiti Juveni Hieronymo Ankwicz, Ignatio Żywicki, Francisco Zaykowski, Casimiro Kalinowski, Ignatio Łapinski, cum ad Academiam Neostadiensem suscipi peterent. Insuper bis hoc anno scholastico 1-ma videlicet Februarii et 15 Julii redditae occupationes a studiosis Gymnasii scriptae idiomate germanico Officio Circulari ad Excelsum Gubernium transmittendae, redditae item Materiae Examinum classificatio studentium, Expensorum 100 fl. rationes pro bono Gymnasii assignatorum, nec non transmissa est de duobus stipendistis ad Directionem Academiae Leopoliensis relatio, de Vincentio Milkowski et Mathia Nadolski atque ita finis huic quoque anno scholastico est impositus die 15 mensis Julii.

Gesehen — Tarnow den 16 Julius 1791.

Johann Baptist Fähnrich,
erster k. k. Kreis Commissarius.

VIII Annus Scholasticus post Christum natum 1792.

1. Finitis Feriis die 1 mensis Septembris 1791 scholae iterum apertae, juvenus studiorum continuandorum causa ad tempus definitum veniens, in quinque classes divisa, sub Professoribus: Joanne Mateissek Poëseos, Iucundo Scheppl Rhetorices, Thoma Klimaszewski Supremae Grammaticae, Francisco Xaverio Kornmann Mediae Grammaticae, Carolo Zisius Principiorum, consuetas praelectiones audire coepit.

2. Inceptis jam praelectionibus, simulac omnes confluxisse videbantur, centum enim et quadraginta sex numerum studentium efficiebant,

Jucundus Scheppl, Professor Artis Oratoriae, ut ad studia litterarum et bonos mores juvenes Gymnasium frequentantes incitaret, orationem latino sermone eleganti et copioso a se scriptam, praesentibus Professoribus, Scholarum Praefecto et Illustrissimo Domino Joanne Baptista de Fähnrich, Vicedirectore Gymnasii publice recitavit.

3. Praefectus scholarum etiam hoc anno mineralium collectionem oblatis sibi a Spectabili Domino Joanne Prokopowicz, Cive Lubloviensi, 57 particulis auxit, quarum quaevis speciatim memoriae causa adnotatur, videlicet:

1. Kupferstücke mit Gold.
2. Kupferstücke aus Tatra Berg.
3. Silberstücke aus dem Berge Tatra.
4. Geblätterter Spat.
5. Amethyst.
6. Kupferstücke mit Gold.
7. Kobalt.
8. Tropfstein mit Kristall.
9. Bergkristall in Gestalt eines Igels.
10. Bergkristall in einer Pyramid.
11. Chalcedon mit Gold.
12. Silberstücke.
13. Bergkrystall mit Tropfstein.
14. Auripigmentum.
15. Cinoberstücke mit Mercurius.
16. Bergkrystall mit Seulen (sic).
17. Kupferstücke.
18. Ein kleines Stück Asbestus.
19. Topaz.
20. Silberstücke.
21. Sechsseitiger Topaz.
22. Bergkristall mit Margasit (sic).
23. Kupferstücke.
24. Chalcedon.
25. Kupfer-Bley und Kristall mit Margasit.
26. Bergkristall im (sic) Tafeln mit Chalcedon.
27. Bergkristall im Seulen (sic).
28. Geblätterter Chalcedon.
29. Bergkristall.
30. Berg Violetkristall.
31. Kupfer und Silberstücke.
32. Kupferstücke.
33. Eisenstücke.
34. Margasit mit Steintropfen.

35. Bergkristall im Seulen (sic).
36. Cinober mit Gold.
37. Sechsseiter Kristall.
38. Violet Bergkristall.
39. Kupfer aus Eisen im Cementwasser.
40. Zwei Stück Topaz.
41. Bergkristall im Seulen (sic).
42. Bergkristall.
43. Bergkristall.
44. Silber mit Kupfer.
45. Lac Mariae Frauen Milch.
46. Bergkristall mit Zinnstücken.
47. Bergkristall auf Kwarzstein (sic).
48. Frauen Eis. Glacies Mariae.
49. Duo fungi petrificati
50. Chalcedon in Seulen (sic).
51. Kristallisirter Chalcedon.
52. Chalcedon mit Steintropfen.
53. Bergkristall in Seulen (sic).
54. Goldstücke.
55. Chalcedon mit Gold.
56. Schwefel. Sulphur nativum.
57. Rogenstein. Pisolithe.
58. Sulphur Dann (sic) nativum.
59. Eine marmorne Dose.
60. Drei versteinerte Schnecken.
61. Drei Senschnecken (sic) Schaaen.
62. Ein Stück von Korallenbaum.
63. Ein von Stein gemachter Apfel.
64. Ein versteinertes Schwamm.
65. Schibiker Blaustein.
66. Eine Statue von puren (sic) Salz.
67. Weisses und rothes Tropfsalz.
68. Ein Knopf von versteinerten (sic) Holz.

4. Idem quoque Praefectus bibliothecae Gymnasii, paucos quidem, utiles tamen libros, suis impensis emtos, perpetuo donavit, sequentes, videlicet:

1. Joachimi Blum. Sämmtliche Gedichte I und II Theil Carlsruhe 1781.
2. Compendium Politicum Varilaei in 8^o Varsaviae 1760.
3. Masorii Jus Publicum Imperii Germanici 8^o Lipsiae 1701.
4. Suetonius de Imperat. cum notis Casauboni 4^o 1596.
5. Geographia Szaszki 8^o Posenii 1748.

6. De republica Galatarum Wernsdorf in 4^o Norimbergae 1743.
 7. Hübnerus Eucleatus 8^o Ulmae 1755.
 8. Oekonomische Beyträge 4^o Stutgard 1787.
 9. Horneck Staatsoekonomie 8^o 1784.
 10. Werner. Kennzeichen der Fossilien 8^o Viennae 1785.
 11. Becani Analogia Veteris et Novi Testamenti 8^o Bassani 1782.
 12. De potestate Daemonis Bohomolec auctore 8^o Varsaviae 1775.
 13. Ejusdem Pars II 8^o Varsaviae 1775.
 14. Ejusdem pars III 8^o Varsaviae 1775.
 15. Ejusdem Pars IV 8^o Varsaviae 1775.
 16. De tollendis Regularium exemptionibus 8^o Francofurthi 1778.
5. Ne vero memoria Fundatorum et Foundationum pro 4 Professoribus Academicis Tarnoviae et duobus studiosis pauperibus alendis et vestiendis olim factarum interiret, de omnibus his hucusque bene instructus fecit ad Excelsum Gubernium relationem Praefectus Gymnasii, unum id petens, ut domus lapidea Nro 11 Tarnoviae posita, Gymnasio vicina, quam omnes, quotquot erant ad ultimam Octobris 1784 Coloniae Academicae Rectores ¹⁾ inhabitabant, ei etiam et successoribus Praefectis Gymnasii detur inhabitanda.

6. Hos proinde Fundatores et Foundationes clare et meliore, quo poterat ordine descriptas, huic historiae inserere, aequum esse censuit, ne illos, qui pro bono educationis juventutis quondam contulerant, silentio praeteriisse consulto judicaretur. Primam itaque fundationem fecisse legitur Joannes Comes in Tarnov pro uno Professore Directore scholae Decimam Manipularem ex praedio suo Nagoszyn et Borowa Domini Wiewiorka in sustentationem ejusdem perpetuum donando anno 1559 in arce Tarnoviensi dato scripto in charta pergamena ²⁾.

Alteram fundationem fecit Martinus Łyczko, Praepositus Ecclesiae Tarnoviensis, pro tribus studiosis Tarnoviensibus Cracoviae altiora trantantibus 1000 flor. pol in scribendo super bonis Pleszow ³⁾, quae deinde summa cum adjunctis florenis pol. 600 translata est et super bonis Ryglice locata ⁴⁾ cum augmento 800 fl. pol. Verum cum inde difficile

¹⁾ 1-mus Pohorecki, 2-dus Marxin, 3-tius Turiani, 4-tus Wątorski, 5-tus Ostański, 6-tus Kapuściński, 7-mus et postremus Sebastianus Rączkowski, parochus nunc in Brzyska Jaslensis Circuli.

²⁾ Haec donatio in charta pergamena conservatur in Archivo Magistratus Tarnoviensis.

³⁾ Fundatio Martini Łyczko a Regibus Poloniae Stephano a. 1581 et Sigismundo Tertio a. 1611 approbatur. Documenta hujus conservantur in duabus chartis pergamenis in Archivo Civitatis Tarnoviensis.

⁴⁾ Inscriptio nova super bonis Ryglice facta a. 1633 feria quarta in vigilia festi S. Michaelis Archangeli in Castro Biecensi.

census reciperetur, iterum translata est et super bonis Uniszowa Circuli Tarnoviensis locata ¹⁾, ubi hucusque haeret.

Tertiam foundationem, eamque perpetuam fecit Adalbertus Kaszewicz, Scholasticus Tarnoviensis pro tribus Professoribus Coloniae Aca-
demicae Tarnoviensis, Rhetoricae videlicet, qui simul esset Canonicus,
Poëticae et Grammaticae viginti millia flor. pol. super bonis Koszyce,
Koszyczki et Ostrzembowska Wola inscribendo ²⁾ ab his mille floreni

¹⁾ Acta Capituli Collegiatae Tarnoviensis testantur libro ultimo pag. 57.

²⁾ Neo Corcini in Polonia a. 1753 feria 2-da postridie S. Martini Pontificis. Idque clare deducitur ex erectione scholarum Tarnoviensium sub titulo: Erectio Aca-
demicae Coloniae Tarnoviensis et Canonicatus tituli S. Joannis Cantii data Kiełciis 1760.

Hujus erectionis extractus hoc loci adducitur: Nos etc. Inscriptiones officiosas censuum reemptionalium, primam videlicet mille florenorum polon. pro summa capitali viginti millium florenorum similium in et insuper bonis villarum Koszyce et Koszyczki tum Ostrzembowska Wola in districtu Pilsnensi jacentium a. 1753 pro erigenda nova Colonia in oppido Tarnow et Canonicatu ac Canonico pro directione Coloniae hujusmodi in Ecclesia Collegiata Tarnoviensi fundando factam. Alteram ducentorum octuaginta fl. pol. pro summa capitali 4000 florenorum similium in et super lapideis, domibus, structuris, aedificiis totaque synagoga Judaeorum Tarnoviensium a. 1735 pro Convictu duorum studiosorum sanguine junctorum mediante testamento. Tertiam septuaginta fl. pol. pro summa capitali 1000 flor. pol. in et insuper bonis villae Konary in Palatinatu Sandomiriensi, districtu Vislicensi jacentibus a 1758 per memoratum Testatorem pro vestitu duorum consanguineorum ipsius. Tum quoque donationem et cessionem praedioli cum hortulania in suburbio Tarnoviensi in vim auctionis dotis pro Convictu duorum studiosorum etc: Od dwudziestu tysięcy na rok tysiąc złp., z których 1000 złotych Dyrektor Rhetorices za odprawione oblige et pro labore in scholis ma brać na rok złotych polskich 600, Poëseos Professor złotych polskich 300, Grammatices Professor, który i Fary będzie uczył, ma suam z dawności seorsivam foundationem tak od żydów tarnowskich, jako i za dziesięcinę ze wsi Rozy Klucza Wiewioreckiego. Ja zaś z dziesiątego sta złotych naznaczam, »aby JM. X. Dyrektor Kanonik dawał mu złotych sześćdziesiąt quotannis, a pro cera et vino Procuratori Capituli Tarnoviensis resztkę oddawał złotych 40 do tych Mszy świętych ex mea Fundatione etc. Przy tejże kolonii chcę, aby dwóch studentów na konwikcie u JMX. Professora Rhetorices było do imienia mego należących, a in defectu Consanguineorum Panowie radni miasta Tarnowa rodziców ubogich synów, którzy się do nauk aplikować będą JM. X. Dyrektorowi teyże kolonii rekomendować tenebuntur etc. Insuper novum Canonicatum in dicta Ecclesia Collegiata Tarnoviensi et Praebendam ad altare tituli B. Joannis Cantii in eadem Collegiata existens super summa 600 flor. pol. de praedicto censu consignata, quotannis pendenda, accedente ad id assensu V. Capituli in scriptis dato, itidem ereximus, fundavimus et dotavimus eundemque pari dignitate et praerogativa cum plenitudine vocis activae et passivae in Capitulo, tum obventionibus, quibus alii Canonici ejusdem Collegiatae pollent et utifruuntur, pollere et utifrui debere statuimus et mandavimus Qui quidem Canonicus Praebendae B. Joannis Cantii pro tempore existens, erit Rector Coloniae Tarnoviensis, actu Presbyter, aut saltem brevi ad sacros ordines promovendus, ex numero habilium et bene meritorum Professorum Universitatis Cracoviensis eligendus etc. Ultra obligationes et munia eidem qua Canonico in Ecclesia, stallo et choro incumbentia, Lectiones Juris, Philosophiae ac Theologiae juxta opportunitatem studentium (cum jam alias de Professore Rhetoricae et Dialecticae aliunde bene et distinctim provisum sit) tradere debet et insuper duas Missas lectas

census annui ita distributi erant mediante testamento Fundatoris, ut ex illis Professor Rhetoricae et Canonicus 600 fl. pol. acciperet, Professor Poëseos 300 fl. pol., Magister Grammaticae 60 fl. pol. residui porro 40 fl. pol. ad Ecclesiam pro vino et cera ratione Missarum ad intentionem ejusdem celebratarum darentur.

Quartam foundationem idem Adalbertus Kaszewicz instituit pro duobus studiosis suis consanguineis et in eorum defectum civium Tarnoviensium pauperum filiis 4000 flor. pol. super tota Synagoga et domibus Judaeorum Tarnoviensium inscribendo ¹⁾. Item aliam 1000 flor. super bonis Konary ²⁾ pro iisdem duobus studiosis. Denique hortulaniam una cum praediolo in suburbio Tarnoviensi sitam dictis studiosis dotem augendo, perpetuum donavit ³⁾.

Quintam deinde foundationem fecere diversi nobiles viri pro quarto Professore, qui accedente hac foundatione docere coepit Rhetoricam, ille vero, qui hucusque vi foundationis Kaszewiczianae docebat Oratoriam artem, factus est Professor Juris aut Philosophiae vel Theologiae juxta opportunitatem studentium, retento prioris foundationis Kaszewiczianae censu annuo, ut supra retuli 600 fl. pol. Primus itaque qui foundationem fecit pro Professore novo Rhetorices est Antonius Bełdowski, Canonicus Cracoviensis bis mille flor. pol. offerendo, quam summam accepit Marianna de Lubomirskie Jordanowa, Castellana Voinicensis et super bonis Siepraw et Kawęczyn collocavit ⁴⁾. Alteram summam bis mille flor. pol. obtulit Infulatus Tarnoviensis Cantius Wosinski per executorem sui testamenti Ignatium Bienkowski ⁵⁾, tertiam summam bis mille flor. pol. dedit Hedwigis Walewska ⁶⁾, quartam denique summam bis mille fl. pol. Jacobus Marciszowski J. U. Doctor, Provisor Coloniae Academicae Tarnoviensis

qualibet septimana durantibus studiosis etc. absolvet etc. studiosis invigilabit etc. Quem Canonicum et Praebendam novo erectam tum Officium Rectoris dictae Coloniae etiam nunc vacare voluit, quoties Magnificus Rector Universitatis eundem Canonicum et Rectorem Coloniae legitime revocaverit. Pro Mansione vero idem Rector et Canonicus pro tempore existens lapideam versus septemtrionem Academiae contiguam de consensu saepe dictae Collegiatae Tarnoviensis vigore specialis transactionis ad eum effectum initae et simili modo capitulariter approbatae, dispositam et cessam in perpetuum habeat.

¹⁾ In Castro Neo-Corcinensi 1735, Feria 4-ta post Festum Visit. B. M. V. mediante Testamento summam hanc cedit duobus pauperibus studiosis.

²⁾ In Castro Neo-Corcinensi 1758 Feria 2-da post Dominicam Jubilate.

³⁾ In Castro Biecensi inscriptio a. 1759 Feria 3-a post Dominicam Laetare. Item in Actis Consularibus Tarnoviensibus 1758 pag. 399.

⁴⁾ In Castro Cracoviensi 1764 Feria 3-a ante festum OO. SS. per Plenipotentem Casimirum Nestorowicz, Venatorem Sanocensem inscribit et obligat.

⁵⁾ In Castro Cracoviensi 1764 Feria 3-a ante Festum OO. SS. per Plenipotentem Casimirum Nestorowicz, Venatorem Sanocensem inscribit et obligat.

⁶⁾ In Castro Cracoviensi 1765 Feria 5-ta post Dominicam Conductus Paschae per Plenipotentem Casimirum Nestorowicz, Ven. Sanoc. inscribit et obligat.

locavit¹⁾ hac tamen cum obligatione, ut Professor Rhetoricae sex Missae sacrificia quovis mense absolveret et pro labore in scholis tum etiam hisce absolutis sacris ab integra simul juncta summa capitali 8000 flor. pol. super bonis Siepraw et Kawęczyn etc. locata (quoniam omnes has quatuor summas distinctas accepit Marianna de Lubomirskie Jordanowa, Castellana Voynicensis et super bonis hisce collocavit et roboravit in Castro Cracoviensi die et anno ut infra) 400 flor. pol. quotannis solus perciperet.

Novissima postea fundatio facta donatione domus²⁾ seu potius rudum domus dictae Szyklierianae ad portam Cracoviensam sitae, ex opposito hodiernae Szeferianae lapideae, super qua domo Colonia Academica Tarnoviensis habuit 1600 flor. pol.³⁾ et ad hanc Rector Coloniae tunc existens Stanislaus Wątorski intromissus est publice nemine opponente⁴⁾. Destinata haec fuit pro aedificio Convictus studiosorum, quae tamen rudera vendita sunt et summa apud Magistratum Tarnoviensem conservatur, restat tamen area ipsa ad Fundum studiorum pertinens⁵⁾.

7. Sed haec ita adnotata privata sunt, ad scholas enim ipsas attinent, modo quae sequuntur publica jam laeta, jam tristia, quorum vicissitudine observata inconstantis fortunae admonemur perpetim, prosperis adversa videntes succedere. Iam siquidem initio hujus anni scholastici sub Imperatore pacis amantissimo Leopoldo II sublatis terroribus bellicis, pace cum Turcis adhuc 4-ta Augusti composita, redditus omnibus⁶⁾, quae nostri armis occupaverant Turcarum propugnaculis, verae pacis emolumentis frui coepimus. Sic parta quiete Imperator noster Pragae die 6-ta Septembris, Imperatrix vero 12-ma ejusdem summo cum apparatu coronantur. Inde redux Viennam omnibus subditis facilem aditum ad se praebet, neminem a se moestum dimittendo totum se negotiis rei publicae firmandae tradit, de educatione juventutis plurimum sollicitus, Oeniponte Lyceum ad Academiam evehit, Samborae in Galicia novum Gymnasium instaurat, Leopoli propter multitudinem discentium scholas latinas duplicat, Neostadii foundationem facit pro 40 nobili genere in

¹⁾ In Castro Cracoviensi 1767 Feria 5-ta ipso die Transfigurationis Domini per Plenipotentem Stanislaum Olearski, Subdelegatum Iuratum Castren. Severien.

²⁾ Princeps Barbara Sanguszkowa donat haec rudera 1765 ut patet in Actis Commissorialibus Civitatis Tarnoviensis pag. 97.

³⁾ In actis Proconsularibus Tarnoviensibus anno 1767 Feria 2-da post Dominicam Reminiscere pag. 11.

⁴⁾ In protocollo Causarum Proconsularium Tarnoviensium pag 15 1767 Sabbato ante Dominicam Passionis.

⁵⁾ 2000 Petri Orłowski Can. Tarnov pro 2 studiosis pauperibus super domibus Judaeorum Tarnov intabulata in Korczyn 1711 Feria 4-ta post Dominicam Invocavit quadragesimalem (Przypisek późniejszy).

⁶⁾ Exceptis Chotimo, Berbir, Novi et Dubitza propugnaculis, quae tamdiu in nostrorum erunt potestate, donec a Turcis bello capti redditi fuerint

Galicia natis adolescentibus¹⁾, qui bonis artibus ibidem imbuerentur, ut in patriam reversi usui publico essent. Grata multis nominibus Leopoldo II parenti optimo Galiciana Nobilitas statuam ejusdem poni Leopoli voluit, quod etiam procul dubio fecisset, si permetteretur. Hic Princeps regiones omnes sibi subjectas ipse visitare intendit, interea decrevit, ut omnia subsellia relationem singulis mensibus facerent de statu Reipublicae, generatim, speciatim vero de re qualibet memoria digniore, aequae ac cive, qui se utile patriae membrum ostendisset.

8. Russi tardius aliquantulum soli, post plurimas mari ac terra relatas de Turcis victorias, pacem cum iis componunt, Oczakow munitissimo Turcarum propugnaculo retento et ea regione, quae usque ad Tyram fluvium et Pontum Euxinum extenditur contenti, reliqua omnia, quae tempore belli occupaverant, Turcis restituunt, satis esse rati, modo Tauricae possessores essent perpetui atque liberam in mari nigro navigationem haberent.

9. Venere quoque dies publicorum Examinum, quae diebus ultimis Januarii mensis absoluta sunt cum commendatione Professorum aequae ac studiosorum. Prima deinde Februarii lectae classes sub praesidentia Inclytæ Gymnasii Directionis, nobilissimis viris jam Cathedrae Tarnoviensis Canonicis, jam Excelsi Fori Nobilium Consiliariis praesentibus, praemissis praevis ad rem accomodatis orationibus per studiosos supremæ et mediæ Grammaticæ dictis.

10. Coepto altero studiorum hujus anni cursu, cum nihil adversi metueremus, tristis admodum nuncius defert, Leopoldum II die prima Martii vitam finivisse. Repentinus hic casus non solum Domum Austriacum verum etiam exteras nationes perculit adeo, ut suum etiam Reges vicini et Principes dolorem taciti non ferrent, verum signa evidentia moeroris ostenderent. Princeps hic tertio die, posteaquam morbo tentari coepit, inter crebras eructationes in manibus Imperatricis piam coelo reddidit animam anno aetatis 45-to. Editus enim in lucem est die 5-ta Maji 1747, Hetruriae 1765 imperare coepit, cui 25 annis ad obitum quippe D. Josephi II 20 Februarii 1790 praefuit, qua die haereditariarum provinciarum et 9-na Octobris Imperii Romano Germanici moderamen suscepit. Communi omnium ore celebratum Hetruscum regimen, in quo sapientissimis sancitis legibus, industria, commercium et securitas felicitasque omnigena effluerunt, tali tempore deserere et haereditariarum provinciarum scepra capessere debuit, quo eae gravi et aeraria exhauriente bello implicite, novis hostium depopulationibus impetebantur; quo Belgicae provinciae jam jam pro Austriaco domo perditae in se ipsas

¹⁾ Ex studiosis Tarnoviensibus suscepti ad Academiam Neostadiensem sequentes videlicet: Franciscus de Zaykowski, Cajetanus de Sobolowski, Josephus de Jertzmanowski, Vladislaus de Schaaf et Josephus de Ujenski.

saevientes infelicissimae anarchiae erant expositae. Germania vero Gallicis ordinationibus laesam se et periculo objectam adverterat. Advenit Leopoldus prudentia, justitia et bonitate comitantibus. His mediis pacem Provinciis suis restituit, minantia quaevis bella amovit. Belgas ad patrum suum sinum reducere conatus, in reliquis provinciis novis vinculis cunctos sibi devinxit, subditorum suorum pater communi omnium utilitati semper intentus. Quae non sperare potuerunt Austriacae ditiones, Germania, immo Europa ipsa universa ab Imperatore illo, qui tanta prudentia Hetruriae praefuit, qui hoc exiguo tempore tam violento rerum statu, tanta praestitit! singillatim porro Gallia, in qua plurimi novarum rerum cupidi sacra omnia et profana evertere coeperunt, abrogatis penitus legibus antiquis, nova instituta, mores et ritus invehere ausi, inaudita crudelitate in suos, quibus haec suspecta erant, debacchati, opem praesentissimam sensisset; unde non immerito quidam id unum maxime doluisse videtur ita scribens: Leopoldus Secundus Restitutor. Restituit Belgradum Turcis. Pacem Europae. Corpus Tumulo. Animam Deo. Sic reddendo restituit rem. Sed eheu! Galliam non restituit.

11. Tanti Principis immatura fata nostra quoque civitas doluit non secus ac liberi amisso patre dolere consueverunt. Omnes ei tridus 27, 28 et 29 Martii fuis ad Deum precibus, parentavimus, sacra ad altare Illustrissimo Domino Floriano Amando de Janowek Janowski, Episcopo Tarnoviensi faciente, duae orationes funebres in Ecclesia Cathedrali dictae, quarum alteram Andreas Grochowalski, Parochus Woynicensis, Canonicus Livon. alteram porro Mathias Szczerowski, Canonicus Sandecensis cum egregia uterque commendatione habuit. Castrum quoque doloris in umbilico Ecclesiae Cathedralis positum, decentissime adornatum, majorem in populo frequentissimo devotionem excitavit.

12. Non multo post novus iterum tristis nuncius Vienna detulit Augustam Imperatricem Viduam Ludovicam vivere desiisse. Diuturnus siquidem illius morbus per praecocem mortem Augusti Mariti adeo invaluit, ut ab eo inde tempore lecto fere semper affixa fuerit. Mox adaucta morbi vis ita Augustam corripuit, ut decima quinta Maji hora prima meridiana inter amplexus moerentis filii Regis nostri Clementissimi animam Creatori suo reddendo ad beatas coelitem sedes evolaverit. Religio et virtutes omnes plangunt magnam hanc dominam, quae in omnibus vitae suae adjunctis, qua conjux, mater et domina, communem cunctorum venerationem merita est. Nata haec Augusta Imperatrix anno 1745 Patre Carolo III, Hispaniarum Rege, matrimonii foedere juncta est die 5 Augusti 1765 Augusto Imperatori et Regi nostro, tum Magno Duci Hetruriae. Fuit mater 17 prolium, quarum modo quatuordecem in vivis sunt et Clementissimus Rex noster Franciscus patris vice fungitur. Isti quoque Imperatrici funebre officium persolvimus triduo die videlicet 25, 26 et 27 mensis Junii.

13. Attamen omnes hi dolores nostri, quos in hac orbitate sentimus, leniuntur illa cogitatione, quod patriarum virtutum et provinciarum haeres Franciscus haereditarius rex noster, tantis magistris, quanti Divi Josephus et Leopoldus erant, Kaunitzio adhuc superstite usus, sceptrum moderari incipiat, qui jam dudum omnes nationes sibi devinxerat et amorem singulorum est emeritus. Ab Hungaris statim post obitum Patris rex exoptatus die VI-ta Junii Budae primaria Pannoniae urbe magno apparatu, frequentissima nobilitate assistente coronatur. Die porro X-ma ejusdem mensis Regina quoque diademate insignitur, summa omnium laetitia per totum regnum diffusa ita, ut cuncti regi novo et opes suas, immo sanguinem proprium offerant, praesertim eo tempore, quo Gallia, quamvis intestinis concussa motibus, etiam ei, ut Hungariae et Bohemiae regi, bellum indixerat.

14. Etiam Tarnoviae mors Francisci Xaverii Kornmann, Mediae hoc anno scholastico Grammaticae Professoris, Praefectum Gymnasii nonnihil afflixit. Erat is Monachii in Bavaria natus, absolutis Ingotstadii Humanioribus et Theologicis, Ambergae vero Philosophicis studiis, audita nova Viennae docendi methodo (ubi sexdecem annis qua domesticus herulorum instructor morabatur) examinatus, Excelsi Gubernii Leopoliensis decreto die 7 Septembris 1787 Nr. 19703 dato, pro docendis Grammaticae classibus, Tarnoviam missus, quas etiam quatuor annis, mensibus septem et diebus quatuor, quamvis aegrae constanter valetudinis esset, tamen cum commendatione sui et laudabili discipulorum profectu in litteris docuit. Novissime accedente astmate, christiano ritu dispositus ad mortem post dies tres, cum vis morbi augetur, confestim die nona Aprilis suffocatus est. Petierat translationem inde saepius ad aliud Gymnasium valetudinis conservandae causa, quam etiam assecutus est et quidem cum promotione, verum sero, decretum siquidem obtinuit post obitum pro docenda Rhetorica in Gymnasio Samboriensi, quod prima Septembris 1792 aperietur.

15. Post hujus mortem Praefectus Gymnasii vices ejus supplevit Mediam Grammaticam docendo, quam libenter docuisset, si sola haec ejus curae fuisset relicta. Verum cum etiam Professor Poëseos Joannes Mateissek eodem fere tempore morbo gravi affligeretur, proinde istius quoque aegri vices supplere cobeatur. Ne porro haec res ejus pariter valetudini noceret, inito cum Illustrissimo Domino Vice-Directore Gymnasii Joanne Baptista de Fähnrich consilio disposuit uti Poëtae ab hora nona ad decimam Rhethoribus juncti simul explicationes materiarum audirent, ab hora deinde decima ad undecimam Praefecto Gymnasii docenti aures praeberent et id ipsum post meridiem observarent. Quae dispositio Praefecti ad 15 Julii 1792 aegrotante semper Professore Poëseos mansit, siquidem etiam Professor ab Excelso Gubernio designatus clericus Joannes de Wysocki, cujus officium erat Leopoli docere Infimam Grammaticam

venire Tarnoviam haud potuit. Pro hoc insolito labore Praefectus Gymnasii, duorum Professorum vices supplendo tribus mensibus et diebus quindecim 100 fl. remunerationis obtinuit.

16. Russi pace, quemadmodum superius dictum est, feliciter cum Turcis composita, incitantibus Stan. Felice Potocki et Severino Rzewuski magni nominis in Polonia viris itemque aliis aequae Polonis, qui novae Constitutioni Varsaviae die tertiae Maji 1791 decretae non favebant, die decima nona Maji hoc anno bellum Polonis indicunt magna manu Poloniam ingrediuntur. Non defuere quidem exercitus Poloni, qui intrantibus fines regni acriter resisterent, quia tamen impares viribus erant, cedere ubique coacti Russis, totam, quae late patet, regionem perripentibus atque omnia occupantibus. Interea etiam foedus Targovicense, a loco, in quo coaluit, appellatum, caput, ope Russorum, erigit, Grodna oppido Lithuaniae non ignobili ad consultationes faciendas delecto, invitat gentem ad id foedus suscipiendum integram, Constitutionem novissimam antiquat et ad vetera statuta observanda incolas cogit, rege Stanislao Augusto Poniatowio, cui omnis pene potestas abrogata, minime obnitere. Quis credidisset tertiae Maji 1791 Constitutionem, tantis impetibus et animorum aestibus, tanta aliarum gentium conclamatione erectam firmatamque tam cito subvertendam... quot tunc mori se malle dicebant, qui modo ad partem inimicam properant! Quidquid id est, Poloniam tamen, quasi patre orbam, incertam futurae sortis, undique fluctuare.

17. Hoc etiam anno Gustavus, Sueciae Rex, pace cum Russis inita, exhaustum reparare volens regnum, a conjuratis, in publico laetitiae destinato loco trucidatus est¹⁾. Haeres regni tutelae patris Ducis Sudermanniae concreditus, conversionem Europae quietus circumspicit, dum securitati Civium prospicit.

18. Sed haec externa sufficit adnotasse, nobis, qui post pacem cum Turcis compositam quieti vivimus, satis est alienos casus intueri et supremum numen orare, ut omnia nostrae securitati adversa clementer avertat. Videmus haec quibus vicini affliguntur mala, ideo etiam quotidie ad Ecclesiam Tarnoviae primariam solito frequentiores congregamur, pro felici rerum eventu Deum petentes. In hac ecclesia visitur erectum altare Sanctissimi Eucharistiae Sacramenti, quod impensis Illustrissimi ac Reverendissimi Domini Floriani Amandi de Janowek Janowski, Episcopi Tarnoviensis stetit integrum, ea elegantia, proportionem, arte, pictura decoratum, ut quemvis ecclesiam hanc primum ingredientem, ad illud contemplandum rapiat.

¹⁾ Princeps Conjuracionis nobilis de Ankerström, natione Suecus, hic regem ex-ploso sclopo, pyrio pulvere, plumbo aequae ac clavis onerato sauciavit, lethali vulnere inflicto, quo 29 Martii sibi praesentissimus, sermone ad suos habito, magnam emisit animam.

19. Nostra hic juvenus, simulac dies venissent examinum alacris comparuit, quae cum laude diebus tribus videlicet: 9, 11 et 12 Julii absolvit. Lecta deinde 15-ta ejusdem mensis nomina studiosorum in classes tributa ad sonum tubarum et tympanorum, praemissis variis orationibus aequae ac colloquiis ad rem praesentem accomodatis. Inter alios hoc anno praemiis donati sunt sequentes, videlicet: In Infima Grammatica 1. Bulsiewicz Melchior, 2. Zabiński Hyacynthus, 3. Brzeziński Felix. In Media Grammatica: 1. Danek Andreas, 2. Kowalski Valentinus, 3. Janowski Michaël. In Suprema Grammatica: 1. Mierzwinski Joannes, 2. Ziółko Jacobus, 3. Niesiołowski Josephus. In Rhetorica: Dostal Josephus. In Poëtica praemium ob numerum Poëtarum hoc anno exiguum obtinuit nemo, septem enim ad finem mansere.

20. His ita actis finis praelectionibus scholasticis impositus die 15 Julii. Studiosae juvenuti vacatio sex hebdomadarum data. Illis porro, qui Poëtica hoc loci finiverunt, datae litterae, diligentiae testes, quibus ad Philosophiam audiendam discessuri opus habent. Datae item sunt commendatitiae ad Directionem Academiae Leopoliensis Vincentio Milkowski stipendium 150 fl. rhen. habenti, ut eo diutius fruatur.

Gesehen Tarnoviae den 16 Julius 1792.

Johann Baptist Fähnrich,
erster k. k. Kreis Commissarius.

IX. Annus Scholasticus post Christum natum 1793.

1. Anno superiore in apertam priorum temporum molimina eruperunt flammam, quae, nisi supremum Numen aliter ordinaverit, ingentibus Europam implicabunt calamitatibus. Anno siquidem hoc Europa luxit Imperatorem Leopoldum II Felicem, Titi Antoninique aemulum¹⁾. Successit Patri optimo haeres paternarum virtutum Franciscus II Romanorum Imperator electus et quinta Julii Francofurti ad Moenum coronatus. Vix Patre elato bello gallico impetitus est. Galli etenim indicto mense Martio Regi Hungariae ac Bohemiae bello, a nostris et regis Borussiae auxiliariibus, itemque Hassorum copiis belli duce Brunsvicensi ad Catalaunios retrusis campos, repente rege suo Ludovico XVI exauctorato, quasi rupto carcere, non amissa tantum receperunt, sed Belgium catholicum atque Imperii provincias²⁾ etiam inundarunt. Violata per eos

¹⁾ Jacobinis Gallis auctoribus veneno sublatus esse Vindobonae vulgo creditur.

²⁾ Leodinsensem et Juliacensem Episcopatum, Archiepiscopatum Moguntinum, Ducatum Bipontinum, Hassorum Casselam, Geldriam Austriacam aequae ac Borussicam, Aquisgranum, Spiram, Francofurtum, Vormatiam... paullo post etiam Bredam nobile Belgii foederati propugnaculum occuparunt Galli, multitudine hominum bellatorum nostris longe superiores.

gentium foedera, Angliam, Hollandiamque domesticis marcescentem odiis, in partem calamitatum vocarunt. Italiae universae hostilia intentarunt arma, partem regni Sardiniae, Sabaudiam videlicet aequae ac comitatum Avenionensem summo Pontifici subiectum in suam redegerunt provinciam. Denique dividendae Poloniae praebuerunt occasionem. Poloni quippe Gallis quam aliis faventiores, iisdem fere opinionibus ac illi imbuti, dum se magis ac magis produnt, in tres partes dividuntur, quarum unam Vilhelmus Fridericus, Borussiae Rex, alteram Catharina II, Russiae Imperatrix sibi vindicant, tertia parte relicta intacta, quem dominum habitura sit, hucusque divinare non licet.

2. Nos hic Tarnoviae, licet a tumultibus bellicis remoti vivamus, tamen ex alio in aliud experimur vicissitudines; simulac enim scholae iterum 1 Septembris apertae fuissent, studiosaque juvenus in classes quinque divisa sub Professoribus: Joanne Mateissek Poëticae artis, Jucundo Scheppel Rhetorices, Thoma Klimaszewski Supremae Grammaticae, Carolo Zizius Mediae, Joanne de Wysocki Infimae, consuetas praelectiones audire coepisset; alia, atque alia sensimus in commoda. Siquidem die decima quarta Septembris incendium apud Judaeos ex ignavia eorum ortum hora noctis prima, trium horarum spatio, domos intra muros existentes, constructas ex materia, in cineres redegit omnes. E latere porro cocto aedificatas adeo currupit, ut pauca admodum superessent, quae habitationi essent commoda. Incendium hoc damni ad 85 000 florenorum rhenensium intulisse dicitur. Domus omnes e materia constructae ignis vi absumptae sunt; hinc quinquaginta familiae Judaeorum ad incitas redactae alibi locorum sedes quaesiverunt, pauci, quos murus et fornicata laquearia tutata sunt, possidere quidpiam existimantur, ceteri, rebus amissis, miseri, lugent egestatem. Non defuerunt tamen quidam Christianorum vices Judaeorum miserati, qui iisdem prompto animo succurrerent. Ita fecit Princeps Adamus Czartoryski, quarta die post horrendam conflagrationem per Tarnoviam discedens Vienna, centum solidos aureos numos offerendo egentioribus. Ita fecit Episcopus Flor. Amand. de Janowek Janowski aequae ac Excelsi Fori Nobilium Consilarii alique nobiles viri, quo, pro sua quisque liberalitate, egestatem sublevarent miserorum. Neque hoc loco reticendi sunt Judaei Dąbrowienses aequae ac Brzeskienses, qui aliquot currus pane oneratos altero illico die sociis suis Tarnoviensibus et paullo post sexcentos flor. rhen. afflictis trans miserunt. Inter domos igne absumptas numerantur praeterea quinque christianorum, quarum [tamen tres, quod cocto latere constructae essent, ignis non pervasit, tectis ipsis in favillam redactis. Ignis hic adeo terruit incolas, ut quivis de tuendis rebus suis unice cogitaret; quia tamen cessantibus ventis id accidit incendium, ad alia aedificia in ipso foro sita, cum plerique fortiter prohiberent, inter quos Laurentius Sadiel Consi-

storii Tarnoviensis Cancellarius et Adalbertus Łukaszkiwicz, primi et praecipui erant, se se non extenderat.

3. Non minore terrore perculit oppidanos alter ignis die vigesima ejusdem mensis noctu exortus in Zabłocie; ventus enim vehementior coepit jam ardentem scandulas, aliaque igne correpta ferre trans torrentem Wontok, quibus tecta incendi videbantur; accurrentibus tamen confestim hominibus, quoniam torrens praeterlabens aquam suppeditabat, brevi sedatus est, sex tantum domibus, quod e materia constructae essent, absumentis.

4. Eodem quoque mense Septembri aliquantulum scholis post inchoatis Professor artis oratoriae Jucundus Scheppl, orationem germanico sermone diligentissime elaboratam praesentibus classium Professoribus, Praefecto et Ill. Domino de Fähnrich, primo circuli Tarnoviensis commissario ad juventutem scholasticam peroravit, quo studentium tenebriores animos ad omnia recte facienda redderet promtiores.

5. Eodem etiam die, videlicet 9 Septembris, domus oppidanorum omnes vespere festivis colucebant ignibus, grato singulis spectaculo, in memoriam felicitatis coronationis Francisci II Imperatoris nostri Augustissimi. Quo vero istius memoriae celebritas major appareret, collegium musicum ad Praetorium frequens, aures omnium dulcedine cantus, instrumentorum canorum ope adeo delinivit, ut plausus manibus tactis laetitia exaudirentur undique.

6. Die porro quarta Octobris vitam cum morte commutavit Joannes Mateissek, Poëseos Professor. Natus is erat 1761 Reginograetii in Bohemia, absolutis humanioribus aequae ac Philosophicis studiis in celeberrima Universitate Pragensi, auditaque ibidem nova docendi methodo, huc pro docenda Suprema Grammatica Excelsi Gubernii Leopoliensis decreto die 10 Septembris 1787 dato huc Tarnoviam venit, quam etiam summa alacritate, diligentia et egregio juvenum sibi commissorum fructu docuit annis duobus, deinde ad Infimam, mox Mediam Grammaticam, postremo ad Poëticam docendam promotus, mense Aprili coepit morbo tentari, quo etiam accedente phthysi, nihil proficientibus medicis, ritu christiano dispositus ad mortem, obdormivit in Domino. Morum hic suavitate et affabilitate, omnium, praecipue vero juvenum suae curae commissorum, animos ita devinxit, ut post suum obitum apud singulos desiderium relinqueret. Quae hic diligentius pro exemplo ac institutione discipulorum elucubraverat, eximium stylum, defaecatum ingenium, aequae ac probitatem illius prodidere, verbo: talem tantumque Professorem Gymnasium Tarnoviense huc usque non viderat.

7. Paulo ante, ultimis videlicet Julii etiam schola Nationalis Tarnoviensis Josephum Lignau, virum cordatum et bene eruditum amisit. Fuit is primum in Gymnasio Tarnoviensi Professor Infimae, anno

altero Mediae Grammaticae, postea ad obeundum munus Directoris scholarum hoc loci nationalium promotus est, quod annis sex solidis cum sui commendatione singulari atque etiam discipulorum profectu sollicitè administravit, praeterea scholam puellarum educandarum pro viribus sustinuit suis eamque ob rem aureo numismate ab Augustissimo Imperatore Josepho II donatus est. Quia vero corporis infirma frequenter atque etiam aegra valetudine fuit, paulatim in graves curatuque difficiles, accedente hydrope, morbos incidit, quos patientissime usque ad finem toleravit, ritu christiano munitus, mortem non timuit sed expectavit.

8. Vigesima die mensis Decembris vespere insolitus ventus etiam terruit incolas, adeo enim turbo vehemens erat, ut tecta aliquot lapideis detraheret; terrae motum quidam secuturum opinabantur, falso tamen, una siquidem post hora sedatus terrore omnes liberavit¹⁾.

9. Vicesimae primae diei mensis Januarii futurorum seculorum tempora non debebunt memoriam. Ea siquidem die Ludovico XVI, regi Galliae, publice, in editiore loco, Parisiis, in conspectu omnium, caput ferro amputatum est. Galli etenim libertatem nescio quam habere cupientes, regem, quemadmodum superius dixi, primum exauctorant, deinde quaestioni ex aedibus dictis Temple, in quibus ipse, regina et filius sub custodia detinebatur, subjicitur, quo facto iterum infelicem, inter sui aevi principes bonitate Titi aemulum, simul etiam populi sui felicitatis studiosissimum, die 6 Decembris a suis Advocatis et Consiliatoribus comitatum, coram senatu propriae nationis sistunt. Defensionem, refutatis iis, quae crimini regi dabantur, maximis quidem verbis advocatus illius dixerat et rex ipse monuerat se Galliae felicitatem semper cupiisse, nullius criminis se esse reum, paratumque pro civibus fundere sanguinem: frustra tamen fuerunt haec omnia; ubi enim illuxerat dies vicesima prima Januarii a. c. jam in theatro consistens inquit: Galliae popule! scito me innocentem perimi, ultimo vitae meae momento, jam jam ante Judicem omnipotentem compariturus, haec eloquor, ignosco omnibus, qui me unquam offenderunt optoque, uti Gallia... ad hanc vocem sonus tympanorum undique coortus plura dicere volentem oppressit. Supplicio circiter octo minutis secundis post horam matutinam nonam peracto, clamor subito audiebatur inconditus: Vivat Natio! vivat Respublica! Carnifex domessum tollens caput regis ostendit populo. Corpus in corbem impositum atque ex eo loco in Aedem Sanctae Magdalenae dicatam illatum sepultum fuit. Hunc finem habuit Ludovicus annos 39 natus, exactis imperii sui octo et decem annis, qui toto illo tempore, quo praefuerat, salutem populi intentus, ab omni scelere alienus, deliciae et amor

¹⁾ Non minor quoque ventus 10 Junii 1792 bacchatus, triginta domos paganas in villa Bobrowniki solo aequavit.

ejusdem erat, donec nefastus dies, novam rebus inducens formam, omnia vertisset, solutis veteris fidei, probitatisque officiis ¹⁾).

10. Dum haec aguntur in Gallia, moeror omnes Europae Reges occupat, qui tanti regis infelicem casum miserati, sumpta veste pulla, diu eundem luxerunt. Interea etiam nostri aucti novis copiis itemque auxiliariis Borussiae, Hassorum, Saxonum freti veteranis, Gallos, duce principe Coburg, qui superiore turcico bello inclaruit, aggrediuntur: Leodio fugant primum, deinde toto Belgio ejiciunt ac Hollandiam metu liberant, denique Moguntiam, Hassorum Casselam et Landaviam, munita loca, qua Galli occuparunt, pluraque alia simul hostium propugnacula, obsidione cingunt.

11. Verum his ita adnotatis, ne videar alicui bellum ipsum describere, proinde ad propositum revertor meum. Novae quaedam ordinationes pro Gymnasiis praescriptae hoc anno, auctoritatem Professorum ampliarunt insigniter. Hi siquidem una cum Praefecto collegium efficiunt, singulis mensibus semel, vel si res exigeret, pluries, finitis praelectionibus horis matutinis aut etiam vespertinis congregantur ad primam Grammaticae classem, quo tempore in medium consulunt omnes et quod pro bono juventutis scholasticae communi consensu statutum est, id ad librum Sessionum describi per Poëticae artis Professorem, curant. Ad hoc collegium studiosi litterarum humaniorum pro stipendio obtinendo libellos supplices porrigunt, qui deinde una cum opinione Professorum ad regium studiorum Consessum Leopolim ope postae transmittuntur. Is studiorum Consessus, si quae nova ordinantur, etiam eadem ad Collegium Professorum Gymnasii dirigit, ut ita omnes sciant, quae statuta sint altiora et se huic Consessui subjectos esse intelligant. Hoc tamen modo Directionis Gymnasii auctoritas minime sublata esse judicatur. Quidquid enim ad Excelsum Gubernium scribitur, per illam, quae suam etiam adjungit opinionem, porrigendum est. Gymnasium quoque adeuntes hoc anno coeperunt primum solvere quindecim cruciferos, more in universitatibus quibusdam usitato, ut eorum nomina libro matricula dicto inscriberentur gauderentque jure, quo ubivis locorum gaudere consueverunt bonarum artium studiosi. Haec pecunia Praefecto Gymnasii datur, utpote in Matriculam nomina inscribenti studentium et super reddita litteras testes extradenti singulis.

12. Interea etiam venere dies, quibus juvenis scholastica rationem eorum, quae primo medio anno didicerat, reddidit publice. Diebus enim

¹⁾ 17 Octobris 1793 Reginae quoque Galliae Josephi II Romanorum Imperatoris germanae sorori caput ferro amputatur. Filius in carcere moritur, ita volentibus Gallis. Filia regia Viennam mittitur. Princeps Orleani regii sanguinis convictus, quod aperte addictior Monarchiae Galliarum antiquae, cujus caput ipse cupiebat esse, quam reipublicae recenter inceptae faveret magis, anno post Lodovici XVI violentem mortem, eadem hora atque eodem carnifice assistente, publice capite minuitur.

quinque a vigesima quarta ad vigesimam nonam Januarii, horis matutinis examinata, praesidente Ill. Domino Joanne Baptista de Fähnrich, primo regii circuli Tarnoviensis Commissario, feliciter et cum commendatione praescripta absolvit tentamina. Prima deinde Februarii lectae classes typis impressae Tarnoviae, quo magis singulorum appareret progressus in litteris aequae ac moribus. Huic actui ad sonum tubarum peracto praesidebat Ill. Comes de Fürstenbusch, Gymnasii Director, una cum Ill. Domino de Fähnrich. Actum hunc praecessit oratio per studiosum Infimae Grammaticae dicta, alia deinde oratione Oratoriae artis Auditor conclusit omnia. Utraque porro egregium Professorum stylum prodidit.

13. Post haec juvenus alacrior incepta prosequitur studia atque praemiorum spe incitata, pro virili ad metam properat destinata. Professores quoque nihil intermittunt, quo sibi concreditos ita erudiant, ut sibi gloriam, illis vero gaudium ex progressu in litteris procreent maximum. Sessiones praescriptae quovis mense finitis praelectionibus peraguntur, in quibus pro bono studentium breviter statuta, serio inculcanda proponuntur omnibus.

14. Praefectus etiam hoc altero medio anno Poëticam docet, dumque suos ad alterum examen absolvendum praeparat, venit Daniel de Csabinay, natione Hungarus, patria csabinensis. Is absolutis in Hungaria deinde Viennae humanioribus ac philosophicis studiis, peracto Leopoli examine pro docenda Infima Grammatica Zamosciam missus, quam etiam anno docuit solido, tum Ressorviam translatus Grammaticae classes annis tribus, deinde Rhetoricam Samborviae septem docuit mensibus, tandem decreto mense Aprili ab Excelso Gubernio obtento, huc se Tarnoviam cum uxore et filio uno contulit. Quia tamen praelectiones pro Poësi praescriptae, docente Praefecto fere omnes finitae jam erant, eam non adiit scholam, verum aegri eo tempore Joannis de Wysocki Professoris, mox ad aquas medicatas Bartpham discedentis vices supplavit Infimam docendo ad vacationes.

15. Die porro quinta Junii Tarnovia vidit hospitem eruditione clarum, quam suis orbi erudito scriptis ostendit. Erat is Krasicki, Princeps Episcopus Warmiense, qui ad aquas medicatas Spadum per Tarnoviam discedens, noctem apud Dominicum Bochynski, civem Tarnoviensem, egit.

16. Ad finem vergente altero medio anno venere dies publicorum examinum, quae dierum quinque intervallo horis matutinis a die octava ad 12 mensis Julii cum egregia Professorum aequae ac discipulorum commendatione absoluta sunt, praesidente semper Ill. Domino Joanne Baptista de Fähnrich, primo regii circuli tarnoviensis Commissario. Lecta deinde ad sonum tubarum quinta decima Julii publice nomina juvenum in classes ex meritis relatorum in praesentia Illustr. Comitis

de Fürstenbusch, Circuli regii tarnoviensis Capitanei, item Ill. domini de Fähnrich aliorumque nobilium virorum, praemissis eximio stylo a Professoribus elaboratis jam colloquiis, jam orationibus latino aequae ac germanico sermone, huic solemnitati accommodatis.

17. Ne vero memoria illorum, qui ob eximiam studiis litterarum collocatam operam praemio donati sunt, cum tempore pereat, nomina singulorum hoc etiam loco recensentur, videlicet: ex Poëtis Josephus Dostal, germanus Scholarum Nationalium Jaslensium Directoris frater, praemium primum tulit. Ex Rhetoribus: Mierzwinski Joannes et Ziolko Jacobus¹⁾ ille primo, hic posterior altero donatus est. Ex Suprema Grammatica: Danek Andreas, Janowski Michaël et Michalski Joannes. Ex Media Grammatica: Bulsiewicz Melchior, Łobarzewski Fortunatus et Brzezinski Felix. Postremo ex Infima Grammatica: Urbanski Januarius, Excelsi Fori Nobilium Provinciae tarnoviensis Praesidis filius. Höfern Josephus et Dunin Ignatius praemia retulerunt.

18. Postremo studiosis ad Philosophiam audiendam Leopolim discessuris data cum laude testimonia. Quinque pro obtinendo stipendio commendantur. De Joanne Milkowski et Josepho Jerzmanowski, qui eo anno stipendio clementer assignato fruuntur, uti eodem diutius fruuntur ad Inclytam Academiae Leopoliensis Directionem mittitur relatio atque ita finis anno quoque hinc imponitur felicissime.

Tarnoviae die 18 Julii 1799.

Joannes Baptista Fähnrich,

primus Circuli Commissarius Caes. Regius.

X. Annus Scholasticus post Christum natum 1794.

1. Non minore scholastica juvenus alacritate ad studia litterarum continuanda etiam hoc anno frequens confluit. Nam simulac die prima Septembris 1793 more solito scholae iterum apertae fuissent, ante decimam ejusdem mensis centum septuaginta suscepti et octo ad Gymnasium juvenes et moribus et docilitate insignes.

2. Inceptis paulo post praelectionibus, ubi jam omnes convenerant Jucundus Scheppel, artis Oratoriae Professor diligentissimus, Presbyter ad congregatam juventutem scholasticam, orationem elaboratam germanice dixit, praesentibus classium Professoribus, Praefecto Gymnasii et Ill. Domino Joanne Baptista de Fähnrich, primo Circuli Tarnoviensis regio Commissario, scholarum latinarum Vice-Directore. Hac oratione

¹⁾ Jacobus Ziolko, civis Tarnoviensis, filius diligentissimam studiis philosophicis navans operam, Leopoli mortuus est, cum juri studeret in annum alterum, optimis moribus juvenis.

juventutem scholasticam ad virtutes amplectendas atque studia litterarum alacri animo prosequenda incendit plurimum.

3. Gymnasii Professores vita functo Francisco Xaverio Kornman, aetatis provectae viro, mutati, pro viribus concreditam sibi juventutem erudiebant. Horum primus Daniel de Csabinay, Poëseos Professor, Jucundus Scheppel Rhetoricae, Carolus Zizius Supremae Grammaticae, Joannes Wysocki Clericus Mediae, quintus denique Josephus Cynglarowicz, Patria Gorlicensis, Infimae Grammaticae Professor; Thomas enim Klimaszewski, qui Tarnoviae duobus annis docuit Syntaxim, mox mutata sententia, primis illico diebus Septembris 1793 dato ad Collegium Professorum Gymnasii Tarnoviensis libello, Officium docendae Grammaticae Infimae deposuit, spe ductus fore, uti brevi temporis spatio, absoluta jam duobus annis Philosophia et anno solido audita Leopoli Theologia Cracoviae Presbyter ordinetur. Quia vero videt se non ita facile, quem admodum existimabat, assecuturum id, quod ardentem petierat, deposita veste, qua sacris initiari cupientes utuntur (inconstantiae animi adolescentibus propriae signum) Cracovia Leopolim discedit ibique Rhetoricam docere, accepto inopinate Excelsi Gubernii decreto, coepit. In hujus locum, assentiente inlyto studiorum Consessu a Gymnasii Praefecto interea est assumptus Josephus Cynglarowicz, qui primum Professor classium grammaticalium Premisliae, deinde Zamoscii fuerat. Verum Excelso Gubernio aliter disponente a prima Januarii 1794 venit Samboria Professor Leonardus Würth pro Infima Grammatica docenda. Josephus proinde Cynglarowicz reverti ad Gymnasium Zamoscense, cujus erat Professor, coactus est, non sine desiderio discipulorum maximo, recepto pro tempore illo, quo hic docuerat, integra remuneratione, quae res unicum fuerat pro labore Tarnoviae suscepto solatium Professoris dicti et Praefaecti, qui sine decreto, in fundamento haud stabili eundem tetinuerat aliquot mensibus; et quamvis monitus fuerit eodem intervallo temporis, ne aliquando audeat alterius Gymnasii allicere ad se Professores absque Excelsi Gubernii ordinatione, in quocunque casu existat Tarnoviense Gymnasium.

4. Post abitum Zamosciam Josephi Cynglarowicz Praefectus scholarum docuit Infimam Grammaticam a die 10 Decembris 1693 ad ultimam Januarii 1794, quo die medius annus scholasticus finitur, ut novus Professor Leonardus Würth eo facilius materias pro altero examine praescriptas ipse doceret juvenes, cum illo simul ad Mediam Grammaticam finito altero medio anno promovendos.

5. Hic Leonardus Würth, uxoratus, pater unius filiulae, natus Niedlingae in Franconia anno post Christum 1737 absolutis studiis Humanioribus aequae ac Philosophicis in sua patria militiam secutus, fuit primum hospitiorum designator, deinde rationum magister in legione

regii Principis Adalberti 25 annis, tandem Ressoviae absoluto examine ad docendas Grammaticae classes aptus inventus, Zamoscii duobus annis, postea Samboroniae anno semialtero Grammaticam explicuit juventuti.

Fundacya hetmana Jana Tarnowskiego

na rzecz kolonii akademickiej w Tarnowie z r. 1559.

I.

In nomine Domini Amen. Nos Joannes, Comes in Tharnow, castellanus Cracoviensis, Striensi, Lubaczoviensi Capitaneus etc. et Ecclesiae Collegiatae Tharnoviensis verus et unicus patronus, Universis et singulis praesentibus et futuris, quibus expedit, manifestum facimus et ad uniuscuiusque notitiam deducimus. Quia nos volentes prospicere et consulere bono et commodo publico in Civitate nostra Tharnoviensi, ut videlicet indoles et iuventus in scholis publicis institui, moderari et erudiri eo melius et diligentius possit, quod cum absque bono et erudito praeceptore et idoneo diligentique Paedagogo praemissa ad effectum non facile deduci possunt. Proinde nos, quatinus talis Praeceptor haberi retinerique possit et valeat, talem rectorem nunc et pro tempore existentem eo genere beneficii nostri praestandum officium suum debitum in docenda et in bonis moribus imbuenda iuvenili aetate vigilantiorum et commodiorum reddere cupientes de nostra speciali gratia proprio motu nostro libere ultra hos proventus, qui ex antiquo pro dicto Baccalaureo pertinebant pro sustentatione meliori illius decimas duas manipulares omnis grani et seminis post agros et culturas praediales noviter extirpatas in bonis nostris Wiewiorka, unam ad praedium nostrum vulgo Borowiecz nuncupatum, alteram ad praedium Nagoszin dictum post fluvium Vislok tum respective excrescentium et provenientium annis singulis et futuris temporibus perpetuis Ecclesiae nostrae Tharnoviensi pro rectore scholae Tharnoviensis (quem semper in artibus promotum et de bonis litteris bene meritum semper haberi volumus et mandamus) pro maiori sustentatione et provisione sua quotannis dandum, donandum et concedendum duximus, prout damus, donamus et concedimus in Dei nomine per praesentes donatione pura simplici et perpetua inter vivos fieri solita cum omnimoda potestate decimas manipulares supra specificatas et de agris praedictis novalibus, ut praemissum est, provenientibus annis singulis et perpetuis temporibus per praefatum scholae moderatorem Tharnoviensem nunc et pro tempore existentem decimandi, possidendi, percipiendi, vendendi, fruendi et in usus suos beneplacitos convertendi et

quia dantur beneficia propter officia, proinde volumus, ut huiusmodi rector scholae pro tempore existens ratione huius donationis praeter officia sua debita, quantum ad institutionem bonam diligentemque dinoscitur habeat adolescentem bene literatum et eruditum, modestum et bene compositum, vulgo locatum appellatum, qui Baccalaureum in instituenda indole adiuvet praesertim, cum aliquando occupatus fuerit circa negotia civilia, in praetorio et in actionibus civilibus, officium notariatus exercens, quo oneratus est, Cantorem honestum et idoneum virum in cantu bene probatum pro decore Ecclesiae ordinare et sua provisione providere salarii deserviti digna et honesta singulis quartalibus sustentare, similiter et studiosos adolescentes moribus compositos et literis bonis deditos servare et de proventibus suis providere tenebitur et erit astrictus. Quam quidem nostram donationem et ordinationem per nos factam citra successorum nostrorum renitentiam seu contradictionem perpetuis futuris temporibus gratam, ratam atque firmam fieri esse volumus eam quantum melius de iure possumus, decernimus, ordinamus et constituimus harum testimonio literarum, cujus in fidem et evidentius testimonium sigillum nostrum praesentibus est subimpressum. Actum et datum in Arce nostra Tharnoviensi Dominica die ante festum Sancti Joannis Baptistae Anno Domini Millesimo quingentesimo quinquagesimo nono.

Item qui supra manu sua subscripsit.

Oryginał znajduje się w archiwum miasta Tarnowa. Jest to dokument pergaminowy z pieczęcią wyciśniętą na papierze i przyklepioną do pergaminu. Nie jest to jednak pieczęć pierwotna, jak świadczy o tem wyciśnięty herb i napis około tego herbu: Janussius Dux de Ostrog Com. in Tarnow. Castela. Crac. Widocznie jest to pieczęć, odpadła od jakiegoś dokumentu, wydanego przez Janusza Ostrońskiego, wnuka po kądzieli hetmana Tarnowskiego, a przylepił ją ktoś w nowszych czasach w miejsce zaginionej właściwej pieczęci hetmana, która, jak wskazują wycięte cztery dziurki na dokumencie i odgięta zagiętka, zawieszona była na sznurkach.

II.

W ścisłym związku z tą fundacją są zapiski, które znalazłem w archiwum miejskiem tarnowskiem w księdze p. t. Acta obligationum (z lat 1551—1562). Pierwsza z nich zatytułowana: Sanctio pro Baccalario scholae per Generosum Dominum Petrum Liczko et Dominos consules sancita, brzmi jak następuje:

In praesentia Generosi Domini Petri Liczko et plenaria consulari residentia Domini Consules ad decimam super Baccalarium fundatam

a Sua Illustri Magnificentia statuerunt aeviternae dare de praetorio marcas quatuor ad annum et hoc ex Mandato Suae Illustris Magnificentiae de anno in annum continuo ad tempora aeviterna et irrevocabilia. Baccalarius autem debet esse contentus in decima donata a Sua Illustri Magnificentia et in his marcis quatuor de praetorio dandis et datis, ut studeat diligentiae puerorum. Actum feria secunda diei sacratissimi Paschae 1555.

Druga notatka zapisana pod tytułem: Constitutio Notarii civilis Pauli Baccalarii brzmi:

In praesentia Generosi Domini Petri Liczko, Capitanei Tarnoviensis Domini Consules constituerunt Notarium civitatis hoc salarium certum illi sancientes grossos scilicet triginta in moneta singulis quartualibus Paulum scilicet Baccalarium ad id a contributione civili, quae sross dicitur, debet esse liber. Item a honoraria exactione, custodia civili, a communi opera etiam liber. Caetera vero solvere una cum communitate solvere tenetur, quae in hac constitutione non sunt expressa. Dictus vero Paulus singulis diebus et temporibus adesse debet pro necessitate civili et Dominorum Consulum ita, ut non quereretur a servis civilibus. Quam constitutionem dictus Paulus ultro suscepit et eidem se submitit. Actum feria tertia Paschae anno, quo supra (1555).

Trzecia notatka zatytułowana: Forum Pauli Baccalarii Domus olim Stanislai Balyachowsky cum insertione literarum Suae Illustris Magnificentiae, jest następująca:

Coram nostra plenaria Consulari residentia Generosus Dominus Petrus Liczko, Capitaneus Tarnoviensis personaliter obtulit literas Illustris et Magnifici Domini Joannis, Comitum in Tharnow, Castellani Cracoviensis, sigillo Suae Illustris Magnificentiae munitas et manu propria subscriptas, quarum tenor de verbo ad verbum sequitur:

Panye Liczko juzesmi sam na tho przizwołyly, ysbi dom ten Balyachowski themo tho Baccalarzowy przedan bil. A thak juss ossaczowawssi go sam y obeyrzawssi wedlug slussnoszczy y taxę s nym około thego domu uczyniwszy possessią mu dacz roska y w Acta zapysacz zadathek, kthori da y yne pyenyądze, kthore bi pothem na rathi dawatz myal nychasbi thamze przy Actiech dawano y chowano dlya thego yeslybi przyaczyel yaky blysky szyę ozwal, a wssakoss yesbi ych nykomu nye widawano bes isthothi a yzbi ktho slussne prawo ku nym myal. Datum in Wyewyorka w ponyedzyałek po Kwyethny nyedzzyely 1555. — Jan Grabya na Tharnowye etc. etc.

Quibus quidem literis et Mandatis Suae Illustris Magnificentiae praefatus Dominus Petrus Liczko, Capitaneus Tharnoviensis, satisfaciens publice et per expressum recognovit, quia ex mandato praecinserto Suae Illustris Magnificentiae domum dictam Balyachowski Stanislai steriliter decessi derelictam inter domum Valentini Pellionis ex una et plateam

publicam versus murum civilem partibus ex altera sitam, ita late longe prout ex antiquo est in suis metis limitata nunc vero per officium civile taxata vendidit Paulo Łąnsky artium Baccalario pro marcis quinquaginta numeri polonicalis. Arcae idem Paulus marcas quindecim dedit et in effectu ad acta scabinalia in scriniolam reposuit. Rathas vero idem Paulus solvere tenebitur prima vero post conductum Paschae usque ad totalem solutionem praefatae summae. Iamque sibi Paulo praefatus Dominus Capitaneus vigore praecursorii mandati et venditionis dat realem intromissionem et actualem possessionem per officium Civile in domum praefatam eandem domum per praefatum Paulum et eius legitimam posteritatem tenendi et possidendi et in usus beneplacitos convertendi. Actum postridie diei Sacratissimi Paschae anno Domini 1655.

Fundacya księdza Marcina Łyczki

proboszcza Tarnowskiego z r. 1578.

I.

Testament ks. Marcina Łyczki.

In nomine Domini Amen. Per hoc praesens publicum instrumentum cunctis pateat evidenter et sit notum. Quomodo anno a Nativitate Domini Millesimo quingentesimo septuagesimo octavo, Indictione sexta, Pontificatus Sanctissimi in Christo Patris et Domini nostri Domini Gregorii divina providentia Papae tredecimi anno sexto, die vero Lunae, tredecima mensis Januarii. In mei notarii publici et testium infrascriptorum ad hoc specialiter vocatorum et rogatorum praesentia personaliter constitutus Rndus. Dominus Martinus Łyczko, Praepositus et Canonicus Tharnoviensis etc. sanus mente rationisque compos, quamvis valetudinarius et corpore egrotus, in scamno sedens considerans conditionis humanae imbecillitatem interim viliscere, quod quaelibet rationalis creatura ad Dei imaginem formata velit nolit, cogitur per mortis sententiam legem mortalitatis corruptae naturae ab hoc luce fugitiva subtrahi, ut in illa luce ac requie sempiterna valeat collocari. Hac itaque spe firmatus et se certe moriturum credens, quamvis de hora huiusmodi exitus incertus existens, attendens tamen Salvatoris nostri dictum: Estote inquit parati, nescitis enim etc. et iterum: Vigilate, quia nescitis diem neque horam. Cupiens diem huiusce peregrinationis suae salubri praemeditatione praevenire extremum. Ne forte post animae a corpore separationem difinitiae, controversiae, ut fieri consueverunt in rebus a Domino Deo Creatore suo et ex sua gratia sibi impartitis subsequantur dum inordi-

nate relinquerentur (quamvis tam in Jure terrestri bonorum terrestrium immobilium solennem ordinationem fecerat) actu de rebus mobilibus suae ultimae voluntatis irrevocabile testamentum seu ultimam voluntatem suam omnibus melioribus, quibus de iure potuit ac debuit potestque ac debet, fecit, condidit atque disposuit in hunc, qui sequitur modum:

Imprimis animam suam peccatricem in manus Dei omnipotentis, pietissimi et clementissimi tanquam Creatori et Redemptori suo, qui eam sanguine suo praeciosissimo redemit, committit ipsiusque Genitrici Gloriosissimae Virgini Mariae ac universae caelesti hierarchiae post separationem a corpore ipsius in manus Dei omnipotentis perferendum cupit. Corpus vero multis sceleribus inquinatum terrae in Ecclesia Collegiata Tharnoviensi in sepulchro ante magnum altare sibi factum tumulum secundum honestum modum et duorum exequutorum voluntatem optat, specialiterque sepulturam elegit ibidem, non tamen sumptuosam honestam quidem. Profiteturque dictus testator firmiter se non in alia orthodoxa fide sanctae Matris Ecclesiae Romanae tanquam in firma petra firmata sicut decet bonum et verum Christianum moriturum ac se per Passionem Domini sui Jesu Christi salvum fieri. Ac ubi insidiator malignus imbecillitatem suam aliquo errore impugnare et salutis viam impatire, quibuscunque modis voluerit. Dum sanae mentis est eidem nullatenus consensit neque ad extremum functum consentire vult, de quo sollenniter protestatur. Si quid autem ex fragilitate corporis ac sensuum contra praecepta Creatoris sui et contra animae suae salutem tunc in se gestum fuerit, id omne exnunc prout extunc revocat, irritat et cassat ac ad misericordiam Dei Omnipotentis Creatoris sui se remittit ac libenter ex huiusmodi miseriae valle ad illam gloriam sempiternam ac tanquam filius ad patrem pergit. Tandem de rebus terrenis et humanis a Domino Deo aequisitis ita disponit, quod dominis exequutoribus infrascriptis summam pecuniae consignavit et fidei eorum commisit conscientias eorum onerando. Quod sumus in Dei districti Iudicii omnes rationem reddituri, ut ad exequutionem testamenti testatoris absque aliqua procrastinatione procedent, efectualiter iuxta inferiorem terminationem vulgari sermone scriptam et manu eiusdem testatoris subscriptam:

A to, iż oddaję z tych sum pozostałych po mnie tysiąc złotych w monecie kazdy, licząc po trzydzieści groszy polskich, do Pana Piotra Łyczka, brata swego i mianuję na to u Pana Kołaczkowskiego ośmset złotych w monecie polskiej, a dwieście złotych na młynie miejskim w Tarnowie pod klasztorem, za który tysiąc złotych będzie powinien ukazać i naznaczyć zapisem wyderkofowym warownie na każdy rok płatu wyderkofowego pięćdziesiąt złotych na pewne raty na imieniu części przydziedziczny Kowalskim i Pleszowskim, który to płat będzie powinien wydawać tym personam, ktorzy naznaczeni w tej ordynacjey będą do tego albo też i wyderkofie i sam wespół z nimi tego dojrzeć

ma i potomek jego, jakoby się to dobrze szafowało, aby tym płatem trzej młodzieńcy godni do tego takie początki mający, iżby za trzy lata każdy z nich Bacalarzem został, byli szkoły tarnowskiej miasta Tarnowa podawani a trzeci z powinnych domu tych panów Łyczkow, które takowe obieranie zleca Proboszczowi Tarnowskiemu i kaznodziei z Bakałarzem szkolnym, co ma iść nie za zadną przychylnością, ale za godnością. A iżby Bakałarz pilniejszy tych młodzieńców był a tam je też instytuował w tarnowskiej szkole do tego bakalarstwa, tedy też będzie miał na rok consolaciy do dwu lat a zwłaszcza, jeźliby wszystkich trzech instytuował. Którzy to takowi młodzieńcy mają być oddani ad Universitatem gimnasiey krakowskiej wedle ordinaciy, która osobnie będzie uczyniona przez pany Rajce Tarnowskie z dołożeniem, ktoby był na ten czas Proboszczem. A tam im ma być naznaczono mieszkanie a zjednano w Bursie Hieruzalem, a każdemu z nich na wychowanie po pół osma grosza na tydzień. Zapłaciwszy Introitales wedle zwyczaju tamże mają mieć mieszkanie y za trzy lata kontynuować studia sua, iżby w nich trzech lat każdy z nich został Bakałarzem, a dali nie okupował miejsca. A jeźliby też był niedbały który z nich, tedy to in arbitrio Provisoris będzie, wyrzucić go a inszego na to miejsce godniejszego stanowić. A ten dozór ich nauki, tedy to dla Pana Boga zlecając temu, ktoby był Prowizorem, aby tego dojrzał tak, jako w inszych ordynacyach circa Universitatem się zachowywa, za którą pracę naznacza mu się za rok złotych dwa a każdemu z tych młodzieńców, gdy bakałarzem zostanie we trzy lata po kopie dać na promocyę. A gdy się już ci odprawią, insze zaś na to miejsce mają dać. A z tych pieniędzy ma się okazać szafunek przed tym, który ten wyderkof płacić będzie i przed Proboszczem Tarnowskim od Pana Prowizora, do którego ten wyderkof dispensatią będzie dawan, a jeźliby co zostało, tedy się to ma obrócić, iż jeźliby jeszcze mógł którego młodzieńca przyczynić albo piem opus uczynić, tedy to on in arbitrio naprzód tego, który ten wyderkof płacić będzie i potomków jego, potem Proboszcza Tarnowskiego i Prowizora bursy Hieruzalem. A gdzieby też młodzieńców takich godnych w Tarnowie nie było, wolno je będzie skądinąd wziąć, tak też z przyjaciół, powinowatych, którzy młodzieńcy tę obligatią na sobie będą powinni nieść, będąc już beneficio obligati, winniejsi będą miastu Tarnowowi służyć salvo tamen eorum iusto salario. A jeźliby ich też potrzebowano niż gdzieindziej, zadny się nie ma obligować służbą inszą, aż dozwoleнием Proboszcza i Radziec Tarnowskich. A insze onera pro fundatore, pewne oracye mówić certis temporibus pro anima fundatoris, w czym conscientiae eorum onerantur, jako to szerzej będzie w ordinatii napisano. Item oddawam też i odkazuję z tych pieniędzy, które są na inwentarzu poterinowane tak gotowych jako z długów obowiązując Pany exekutory tym, aby dał do fary w Tarnowie na poprawę kościoła dwadzieścia złotych i kielich

pożłacany, węgierskiej roboty, mój własny, a izby też była oratio pro anima mea. Item kaznodzieiei pro tunc existenti złotych cztery, aby na kazaniu przez ten czas publica oratio była. Item Bernadinom tamże w Tarnowie złotych dwadzieścia. Item Mniszkom złotych dziesięć. Item do Szpitala tamże w Tarnowie złotych sześć. Item księdzu Maciejowi Podproboszczemu złotych sześć. Item Vicariom u fary po kopie. Gratia-listom po złotemu jednym, ileby innych kapłanów było prócz wyżej mianowanych każdemu po trzy grosze w pogrzeb. Item sukna na trzydzieści kap, na ubogie także swiec a od pogrzebu wedle zwyczaju płacić. Item sługom nadwysz po dwoje suchedni zapłaciwszy powinne, jeźliby ktoremu ostały jako Pielweckiemu złotych dziesięć i szatę jaką. Item Szumskiemu złotych dziesięć, a izby przyszedł do plebanii pleszowskiej a gdzieby nie przyszedł, tedy mu przyczynić jeszcze do dziesięci złotych drugie dziesięć zbytnich, izby było złotych dwadzieścia. Bienkowi złotych cztery, Adamowi złotych dwadzieścia. Item iż Sporka nie wiele suchedni brał a z dzieciństwa służy, temu odkazuję złotych sześćdziesiąt. Item kucharzowi złotych czterdzieści. Item Wojtkowi Masztalerzowi złotych ośm. Item woźnicy dwoje Suchedni. Item kuchcikowi kopę. Item Zezowi, który mi też służy dawno trzydzieści złotych. Item Sobkowi urzędnikowi wierzchosławskiemu pięćdziesiąt złotych we społy z żoną. Item innym urzędnikom jako Simonowi dziesięć grzywien, Stacherze świerzczkowskiemu tedy myto jednoroczne nadwysz odprawiwszy powinowate cztery grzywny. Item ubogim przy pogrzebie wszyczkim, co ich będzie, po groszu a ostatek na wołą i zdanie panów egzekutorów puszcza się. Inne pia opera porucza zdaniu i rozumieniu ich, jako wyrozumieją po pieniądzach i też potrzebie krewnych ubogich powinowatych, chociaż też tu nie są mianowani, czem panów exekutorów sumnienie obwiązuję. Item jeźliby się też ukazały i ozwały od kogośkolwiek długi jakie, którebym ja komu był winien, a dowiedzione pewnie były, aby je też płacili za słusznym dowodem, jakoż jest przy mnie i ostało Nieboszczyka księdza kanonika Danckiego trzydzieści i pięć czerwonych złotych, ktemu za szubkę jedną lisią czamletem powleczoną złotych dwanaście. Item czapka też aksamitna, sobolem podszyta, nie nowa, które to rzeczy mają być oddane exekutorom Nieboszczyka księdza Stanisława. Item też X. Maciejowi wikaremu praetium za kilka lat winien na rok po dziesięci grzywien, co to już na jego conscientia przypuszczam. A cobykolwiek nadwyz powiedział, com mu winien został, tedy aby mu panowie exekutorowie zapłacili przez odwłoki. Item przyjacielom Nieboszczycki Goliankowy na dopalenie kamienia wapiennego na drwa odkazuję złotych sześć, kiedy je będą chcieć wziąć aczem ja dostatecznie zapłacił temu, co palił jeszcze za Golianki samego, a wszakoż z dobrej woli to czynię. Item odkazuję też jeszcze z tych pieniędzy pozostałych pannie Jadwidze Fristaczkiej złotych dwieście a trzydzieści czerwonych złotych na łańcuszek. Item pannie

Zofey Frystaczkiej sto złotych i innym sierotom ubogim, których jest niemało a zwłaszcza od stryjecznych sióstr, które Kłodawska porodziła, tedy też tych panowie exekutorowie niechaj nie przepominają wedle możności a stawiania pieniędzy. Item panu Stanisławowi synowcowi dwieście złotych. Item oddawam też do kościoła w Krakowie do klasztoru Świętej Trójcy na potrzeby zakonników złotych dwadzieścia. Item do św. Franciszka w Krakowie złotych szesnaście. Item Bernardynom w Krakowie złotych szesnaście. Item do Góry do kościoła ciborium postawić, na które już jest kamień, odkazuję na to złotych szesnaście za postawienie. A gdzieby tem nie postawił, tedy i więcej, iżby się to ciborium postawiło. Item do Wierzchosławic do kościoła złotych dziesięć. Item do Ryglie do kościoła złotych dziesięć. Item do Pleszowa do kościoła złotych dziesięć. Item do Zembocia kościołowi złotych dziesięć. Item gdzieby się też trafił jaki potrzebny człowiek, bądź mężczyzna bądź białogłowa, potrzebując albo ku wydaniu za mąż albo ku spomożeniu, tedy na to odkładam sto pięćdziesiąt złotych z tej sumy, co w inwentarzu, aby tem szafowali panowie exekutorowie wedle zdania swego. Pieniądze, które zostały tak gotowe jako na dłudzech, jako to na inwentarzu jest, tedy ich odkazuję na wyprawę panien jeszcze pięćset złotych, krom tego na wesele każdej po stu złotych. A jeźliby mało na wyprawę było, tedy z tych czterech tysięcy ostatek wyprawić, bom ja tym umysłem zapisał im po cztery tysiące, iż na wyprawę i z weselem po tysiącu a po tysiącu posagu. A wszakoż ja teraz jeszcze polepszam życząc, aby im wsziczkie cztery tysiące na posag były. Item ktemu im odkazuję jedwabne szaty swe i z kuniemi futry, jako jest adamaszkowa szata kunia i kitajczany letnik z duple. A do tej szaty kitajczanej reverenda czarna z kuniem futrem. Drugiej zaś axamitna szata popieliczem futrem podszyta, a drugiej zaś tabinowa z popieliczem futrem. Item po jednemu sobolcu kazdej pannie na czapki, których trzy jest i pościel wszyczkę moję im dać. Item koszule, szaty stare między sługi rozdać. Item Maciejowi, synowi pana Mikołajowemu kozuch kuni na futro pod szubkę i szatę niepodszytą adamaszkową i kawalec kuniego futra a ostatek w szafowaniu szat innych wszytkich ruchownych rzeczy zlecam to panom exekutorom wedle zdania ich, zdali im się też między się i inne synowce rozdzielić albo też między sługi co udzielać tak i inne wsziczkie rzeczy ruchowne naznaczając panu Piotrowi jednochodnika swego i sto złotych czerwonych, które są w dziesięciu portugalach, temu naprzód naznaczam. Inne pieniądze i sumy i wsziczko, co ostanie, tedy aby to między nimi równo szło a dzieliło się, aby jeden przed drugim nie miał, aby jedna część szła na pana Piotra wszyczkiego, druga na pany Marcina i Rafała a trzecia na Marcinka, pana Mikołajowego syna, który z was dochowa wiernie o to proszę. Item temu też przed wami dawam i chcę mieć i obiecuję, aby dwa tysiące złotych były mu naprzód ukazane a nazna-

czone dla wykupna Marcinkowic, aby wykupił albo aby mu było wykupiono u pana Pawła Marcinkowskiego część jego w Marcinkowicach, na którą służy wieczność Marcinkowi. Tylko dawszy dwa tysiące panu Pawłowi, do czego pomoc dla Boga będzie, ale zapisy, którem ja poczynił wam w ziemstwie każdemu z osobna, aby już tak trwały et ut haec omnia et singula praemissa suum debitum sortiantur effectum praefatus dominus testatur in suos veros et legitimos exequutores ac fidei commissarios sui testamenti ac supremae voluntatis elegit, ordinavit ac deputavit Generosos dominos Petrum Lyczko de Ryglicze, fratrem suum germanum, Andream Kolaczkowski de Vukawicza, Martinum Lyczko nepotem suum et Ambrosium Janquicz de Clischow, tutores vero ejusdem testamenti sui Illustres Magnificos dominos Nicolaum de Mieliecz, Palatinum terrarum Podoliae, Grodeczensem Novaeque Civitatis Capitaneum et Janussium Ducem Ostrosiae Palatinidem kiioviensem etc. Quibusquidem dominis exequutoribus suis praefatis et eorum cuilibet in solidum idem testator dedit plenam et omnimodam potestatem, auctoritatem et facultatem omnia in praesenti testamento specificè descripta faciendi, exercendi et exequendi, quae fideles commissarii possint et valeant et debeant. Nec non omnia et singula debita et obligata a quibuscunque debitoribus suis cuiuscunque status et dignitatis existant petendi, exigendi, levandi de perceptisque et levatis quietandi. Et si opus fuerit occasione debitorum et aliarum quarumcunque rerum judicialiter in quocunque foro expergendi ac alia omnia et singula ad exequutionem praesentis testamenti quomodo licet necessaria et opportuna faciendi etc. in hoc tamen conscientias eorum onerandi sumus in Dei districti Iudicii divini omnes rationem reddituri. Super quibus omnibus et singulis praemissis idem dominus testator a me Notario publico infrascriptus sibi dari et confici petiit hoc praesens publicum instrumentum et alia totquot fuerint necessaria publica instrumenta. Acta haec sunt Cracoviae in Curia Illustr. et Magnific. Domini Constantini ducis Ostrosiae, Palatini Kiiovien. Cracoviae sita. Anno, Indictione, Pontificatus, die, mense, quibus supra, praesentibus idem Honorabili Simone de Zielienicze, Vicario Ecclesiae Collegiatae Omnium Sanctorum Crac. et Generoso Domino Petro Lyczko supra scripto etc. ac Nobilibus Sigismundo Gieralth, Joanne Czerminski, Joanne Smulski, notario publico et Adamo Jastrzembowski testibus. Coram quibus eam ultimam voluntatem declaravit. Idem ego testator qui supra manu mea subscripsi et sigillo communivi etc. Et ego Simon Swieykowski olim Joannis de majori Swieyki dioecesis Posnaniensis clericus conjugatus publicus sacra auctoritate Apostolica Notarius, qui huiusmodi testamenti et extremæ voluntatis pronuntiationi, ordinationi et deputationi, exequutioni, nominationi, dispositioni aliisque omnibus et singulis praemissis dum sic, ut praemittitur, fierent et agerentur una cum prænominatis testibus praesens fui, aequè omnia et singula praemissa

sic fieri vidi et audivi. Ideo hoc praesens publicum instrumentum manu alterius Notarii scriptum subscripsi et in hanc publicam formam redegno signoque et nomine meis solitis signavi in fidem omnium et singulorum praemissorum rogatus et requisitus.

Rmus. in Chro. Pater et Dominus Dom. Petrus Myszkowski Dei gratia Episcopus Cracov. visis literis Rndi. Domini Lucae Podoski, Praepositi Gnesnensis Canonici et in spiritualibus Vicarii ac Officialis generalis Cracoviensis, quibus testamentum supra scriptum pro confirmatione ad suam Rmam. Paternitatem in termino hodierno literarum cittationum pro interesse cittatorum non comparentium nemine comparente et confirmationem praesentem nullo impediante remisit. Idem testamentum tanquam legitimum in omnibus ejus punctis, clausulis et conditionibus, articulis, auctoritate sua ordinaria approbavit, ratificavit, confirmavit et debitae exequutioni demandari decrevit, quem admodum et praesentium tenore approbat, confirmat, ratificat et decernit vim et robur perpetuae firmitatis valiturum. Citra tamen praeiudicium et iniuriam aliarum quaruncunque personarum ac iurium municipalium offensa. Quamquidem testamenti praesentis confirmationem et approbationem omnibus et singulis, quorum interest intereritque, intimat, insinuat et ad notitiam indubitata deducit. Praesentibus Rndis. Dominis Joanne Galczyński, Cracoviensi, Stanislaŏ Skarszewski, Plocensi, Andrea Rosnowski Pultoviensi Canonici et me Stanislaŏ Manieczki Actorum Curiae suae Rmae. Dominationis Notario.

Kopia tego testamentu, sporządzona urzędownie w r. 1578 dnia 4 czerwca z księgi p. t. Acta actorum, constitutionum, publicationum, resignationum, quietationum tempore Rmi. Domini Petri Myszkowski, Dei Gratia Episcopi Crac. etc., znajduje się w archiwum miasta Tarnowa. Ponieważ jednak jest nieczytelna, bo zalana atramentem, sporządziłem odpis z tego samego źródła, co kopia z r. 1578, to jest z archiwum kapituły katedr. krak. (Tytuł obecny tej księgi na oprawie: Acta episcopalia ab anno 1577 ad annum 1591 vol. 31).

II.

Potwierdzenie fundacyi ks. Marcina Łyczki i lokacyi kapitału na dobrach Pleszów.

Stephanus, Dei Gratia Rex Poloniae, Magnus Dux Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiae, Kiiŏviae, Volhiniae, Podlachiae, Livoniaeque etc. nec non Transylvaniae Princeps. Significamus his literis nostris, quorum interest universis et singulis earum notitiam habituris. Quod cum relatum nobis fuisset nomine Generosi Petri Łyczko in Ry-

glie haeredis legasse Venerabilem olim Martinum Łyczko, Praepositum Tharnoviensem, fratrem suum germanum, mille florenos pecuniae in Regno nostro usitatae, pro emendo censu reemptionali quinquaginta florenorum pro instituendis alendisque tribus iuvenibus in Academia Cracoviensi convertendo eosdemque mille florenos iuxta voluntatem memorati fratris sui in testamento expressam ipsum Petrum Łyczko in sorte sua haereditaria bonorum villae Pleschow in Terra et Districtu Cracoviensi sita inscribere, obligare ac reformare sive potius censum illum reemptionalem quinquaginta florenorum singulis annis ex praescripto ordinationis praefati Martini Łyczko Praepositi pendendum ac solvendum vendere velle, faciendum nobis esse existimavimus, ut in rem tam piam et sanctam Ecclesiae Dei et Reipublicae Regni nostri perutilem consentiremus, uti quidem supplicationibus ea de re nomine eiusdem Petri Łyczko tum etiam Communitatis oppidi Tharnow nobis factis benigne annuentes consentimus illamque ipsam venditionem ac in bonis praefatis terrestribus dicti Petri Łyczko haereditariis inscriptionem census memorati reemptionalis, dum per ipsum facta fuerint ratam et gratam habere volumus. Inscriptiones praeterea omnes hoc nomine a Petro Łyczko coram quibuscunque Actis in Regno nostro factas vel faciendas tum et ordinationem de erogando dispensandoque censu hoc a toties memorato Martino Łyczko praescriptum in omnibus punctis, articulis et conditionibus autoritate nostra Regia approbamus, ratificamusque et confirmamus ac robur suum iustum et debitum illa omnia semper obtinere debere decernimus. Asscribentes et subiicientes censum hunc reemptionalem libertati et immunitati ecclesiasticae. Pro cuius ad constitutum tempus non exsolutione liberum erit eiusdem Censu Dispensatoribus bonorum memoratorum haerodem sive haeredes pro tempore existentes ad Jus tam Terrestre quam etiam Spirituale vocare. Hoc tamen cautum esse volumus, ne hac venditione census istius servitium bellicum et alia onera Reipublicae ex illis bonis debita imminuantur, imo vero ut salva semper sint. Quod si vero successu temporis bonorum istorum, in quibus census is inscriptus est haeredes summam illam mille florenorum pro qua census venditus est, istius census administris reddiderint ac persolverint damusque integram et absolutam potestatem et facultatem eisdem census similis emendi inque bonis quibuscunque terrestribus inscribendi, assecurandi nullo alio nostro vel Serenissimorum Successorum nostrorum Poloniae Regum eam ad rem requisito consensum, ita tamen, ut semper bona illa, in quibuscunque inscriptio illa eiusmodi census aliquando facta fuerit, ad praestanda omnia onera nobis et Reipublicae debita teneantur. Porro in eorum omnium fidem et testimonium praesentes manu nostra subscripsimus et Sigillo Regni nostri muniti mandavimus. Datum Varschoviae in Conventu Regni nostri Generali die tertia mensis Martii

anno Domini Millesimo Quingentesimo Octuagesimo primo, Regni vero nostri Anno quinto. — Stephanus Rex.

Oryginalnego dokumentu, wydanego przez króla Stefana Batorego, archiwum miejskie nie posiada, ale przytacza go dosłownie dokument, wydany przez Władysława IV z 5 marca 1633 r., a potwierdzający różne przywileje, nadane miastu Tarnowowi przez Kazimierza Jagiellończyka z r. 1460, Zygmunta Augusta z lat 1549, 1572, Stefana Batorego z lat 1578, 1581, 1582, Zygmunta III z lat 1611 i 1629. Jest to dokument pergaminowy oprawny w formie książeczki, obejmującej folio 8 kartek, z pieczęcią na sznurku. Z dokumentu tego dowiadujemy się, że w r. 1633 przeniesiono lokację fundacji ks. Marcina Łyczki z Pleiszowa na dobra Ryglice i dopisano do pierwotnej sumy fundacyjnej 1000 złp. jeszcze 600 złp. Później przeniesiono lokację kapitału, który doszedł do wartości 2400 złp. i przynosił rocznego dochodu 120 złp. na dobra Uniszowa.

Raport o stanie kolonii akademickiej w Tarnowie z roku 1766.

Status Coloniae Academiae Tarnoviensis circa visitationem Universitatis Cracoviensis per Celsissimum Principem, Illustrissimum et Reverendissimum Dom. Dominum Cajetanum Sołtyk, Eppum Cracoviensem, Ducem Severiae, Equitem Aquilae Albae ac praelibatae Universitatis Cancellarium et Visitatorem faventissimum Anno Domini 1766 conscriptus et productus.

§ 1. De origine et antiqua dote Coloniae Tarnoviensis.

Colonia Academica Tarnoviensis in Palatinatu Sandomiriensi, Districtu Pilznensi sita, decem miliaribus a Cracovia distans, fundata est primitive a Perillustri et Admodum Reverendo Martino de Ryglice Łyczko, Ecclesiae Collegiatae Tarnoviensis Praeposito ex anno Christi 1531, ut anteriores eiusdem Coloniae descriptiones testantur.

Reparatio Coloniae Tarnov. et vindicatio censuum ad eam pertinentium commendata est Perillustri Scholastico Tarnov. hoc tempore existenti, sub tempus Generalis Capituli ejusdem Collegiatae, anno 1663, feria secunda post festum Nativitatis Beatae Virg. Mariae, praesidente protunc Perill. ac Reverendissimo D. D. Joanne Markiewicz, Ecclesiarum Cathedralium Cracoviensis et Varmiensis Canonico, Praeposito et Officiali perpetuo Tarnoviensi. Tandem per decretum Visitationis dictae Ecclesiae

Collegiatae Tarn. a. D. 1724 die Mercucii 20 mensis Junii supra dicta reparatio scholarum Tarnoviensium nec non vindicatio censuum ad easdem pertinentium demandata eidem Perill. Scholastico, sed una cum adminiculo oppidanorum Tarnov. et Venerabilis Capituli Majoris ejusdem Collegiatae.

A prima origine unus tantum fuerat rector scholae Tarnoviensis, qui tyrones elementa litterarum et prima argumenta latinitatis seu Grammaticam docebat et mittebatur semper ex Universitate Cracoviensi Professor seu Magister in artibus liberalibus et philosophia promotus, qui pro se et secundaneis habebat pensionem annuam constitutam in marcis quatuor solvi solitis ex Praetorio Tarnoviensi, prout patet ex Actis consularibus Tarnoviensibus anno Dom. 1555. Habuit quoque idem rector adjunctum sibi officium Notariatus civitatis, verum successu temporis post accessionem aliorum censuum et decimarum, de quibus infra, decrevit Venerabile Capitulum ejusdem Collegiatae a. D. 1645, quatenus dictae quatuor marcae quolibet anno converterentur in reparationem scholae per Spectabiles Consules Tarnovienses in futurum vero perpetuis temporibus adjudicatus est idem rector scholae dictis quatuor marcis eodem decreto Capitulari.

Caeterum idem Magistratus Tarnov. valde raro et fere nunquam huic decreto satisfacit, nam pro velle suo reparat aliquando tantum scholam Grammaticam idque expensis valde exiguis, eo minime in consideratione habito, quia dictae quatuor marcae monetae antiquae juxta praepjudicata variorum subselliorum efficiunt nunc florenos monetae ad praesens currentis octuoginta quatuor fl. in moneta incorrupta, unde melius est, ut consules et cives Tarnov. redderent quolibet anno rectori scholarum Tarnov. hosce florenos octuaginta quatuor in bona moneta, qui eosdem pro exigentia reparationum ibidem expenderet tamquam redditurus calculum de expensis coram suo Provisore ab Universitate electo.

Quod vero rector scholae Tarnov. a Notariatu civitatis per decretum Collegiatae a. 1568 die 2 Junii latum, remotus extitit et liber pronuntiatus est, hoc rationabiliter factum, ne alias professor a labore scholastico abstraheretur sed potius eruditioni adolescentum continuo incumberet.

Dos antiqua in subsidium salarii pro rectore scholae constituta est a Judaeis Tarnoviensibus, in cujus possessione et perceptione perpetua huc usque est idem rector, qui quotannis a dictis Judaeis Tarnov. percipit pensionem in florenis 84 hoc modo:

Pro festo S. Mathiae Apostoli	flor. 5
Pro festo S. Gregorii Papae	» 15
Pro festo Paschatis in vim aromatum	» 5
Pro festo S. Joannis Baptistae	» 5
Pro festo S. Mathei Evangelistae	» 5

Pro festo B. Joannis Kantii	flor. 15
Pro festo S. Thomae Apostoli	» 5
Pro festo Nativitatis Domini in vim aromatum	» 5
Pro lignis tempore hiemis	» 24
in summa florenorum polon.	84

§ 2. De fundatione Perill. Andreae Tarło.

Ex fundatione Perillustr. olim et Reverendissimi Domini Andreae Tarło, Canonici Cathedr. Cracov. Praepositi Tarnov. facta in anno D. 1629 die 6-ta 8-bris accessit pensio pro rectore Coloniae Tarnov. in floren. piędziesiąt, dico floren. 50, quos percipere debet quolibet anno cum hac conditione, ut studiosi post dimissionem suam ex schola tempore pomeridiano ad Ecclesiam discedant, ibique ante altare SS. Trium Regum psalmum: *De profundis*... cum collecta pro fidelibus defunctis et antiphonam: *Salve Regina*... decantent. Obligationi huic Professor Grammaticus durante studio semper satisfacit, non quidem in Ecclesia, quae post meridiem clausa est et raro quando aperta, sed in ipsa schola Grammatica circa finem studii; censum tamen aliquando in vacua quota percipit, aliquando non, fortē post diminutos census ejusdem fundationis Tarłowianae et quia forte quolibet anno in tempore debito non exsolvuntur et quia dicti census recipiuntur ab Illustr. Vice-procuratore Cathedrali Cracoviensi per Illustr. Procuratorem Collegiatae Tarnov. magnam difficultatem habet idem Grammaticus recipiendi dictam pensionem suam unde melius esset, si eam reciperet Reverendissimus Provisor ejusdem Coloniae Tarnov., qui semper Cracoviae manet sicque facilius deveniret in manus professoris obligationem hujusmodi Tarłowianam adimplentis et beneficio huius fundationis indigentis.

§ 3. De fundatione Perill. olim Martini Łyczko.

Ex fundatione originali Perill. olim Martini Łyczko, Praepositi Tarnov. Baccalaureus scholae Tarnoviensis pro informatione trium adolescentum debebat percipere florenum unum, qui florenus deberet nunc valere florenos duodecem, nam grossus polonus circa annum 1521 taxari debet modernis grossis duodecim, ut docet libellus sub titulo *Sumariusz wymiarkowania Money starej*, sed hic florenus non est in usu ad praesens solvendi.

Idem fundator Martinus Łyczko pro Baccalaureo et tribus adolescentibus alendis reliquit et disposuit summam capitalem in florenis duorum millium quadragintorum, quae summa illo tempore notabilis

fuit, cujus unus florenus in grossis argenteis, ut supra novimus, debet valere florenos duodecim praesentis aureae monetae, sed haec summa originalis successu temporis per suas transportationes in alia bona immutata et variata est, praecipue per locationem ejus insuper bonis Ryglice in anno 1633 feria 4-ta in vigilia festi S. Michaëlis Archangeli inscriptam in castro Biecensi, quae iterum translata est in bona villae Uniszowa haereditaria Magnifici Kosecki, Cocillatoris Pilsnensis, cum censu annuo florenorum 120, quem censum Scholastici Tarnovienses recipere consueverunt, sed melius [esset, si Rector haberet curam videndi huiusmodi census cum in necessitate constitutus diligenter praesumitur fore sicut ad alios ita et ad hunc censum vindicandum.

§ 4. De fundatione Illustrissimi in Tarnow Castellani Cracoviensis.

Ex fundatione Illustrissimi olim Joannis Comititis in Tarnow, Castellani Cracoviensis Professor Grammaticus habet decimam manipularem in bonis Wiewiórka ex praedio Borowiec seu Borowa et Róza, seu ad praesens Swinia Krzywda dicto post fluvium Wisłok, alteram ex praedio Nagoszyn nuncupato. Haec decima ex mente praelibati Illustrissimi Castellani donata est et ordinata pro professore grammatico a. D. 1559 die Dominica ante festum S. Joannis Baptistae, in cujus possessione sunt quidem iidem Grammatici Professores, sed decimam manipularem raro accipiunt ob magnam distantiam horum praediorum a Colonia Tarnov. et ideo utramque praedictam decimam divendunt juxta contractum et possibilem pro varietate annorum compositionem, pro qua percipiunt ad maximum florenorum octuaginta tempore sterilitatis vix medium percipiunt, et cum grando hos agros vastat, parum aut nihil ex his decimis lucrantur sicque in sua mercede annua gravem injuriam patiuntur. Si haec decimae possent in quod melius et certius pro salario dicti professoris commutari hoc arbitrio et protectioni Celsissimi Domini Visitatoris humillime comendatur.

Idem Professor grammaticus debet habere unam domunculam in civitate Tarnoviensi sitam, ex qua antecedanei professores percipiebant censum in florenis octo et legitur in Actis civitatensibus de anno 1724 die 3 Novembris, quo anno ex decreto Magnifici Antonii de Gledzianow Bełchocki, Pincernae Palatinatus et Notarii Castrensis Cracov. Excellens olim Mathias Włochowski, philosophiae Doctor protunc scholae Tarnoviensis Rector per honoratos Jacobum Byczkowicz et Martinum Olkowski, scabinos Tarnovienses ad supra fatam domunculam nemine impediante introduxisset. Verum tamen huiusmodi census una cum dicta domuncula deperditus est, nec constat, per quem et quomodo desuntque

documenta, quae situm et statum dictae domunculae demonstrarent. Plura de antiqua fundatione non reperiuntur.

§ 5. De successiva fundatione Kaszewiana dicta anno Domini 1750.

Perillustris olim et Admodum Reverendus Adalbertus Kaszewicz, S. Theologiae Doctor, Collegiatae Tarnoviensis Scholasticus, Praepositus et Officialis Bieczensis, in Jodłowa Curatus, pro gloria Dei et animae suae salute nec non pro ampliando studio Universitatis nostrae et publica utilitate nobilitatis Palatinatus Sandomiriensis atque pro augendo cultu divino in Ecclesia Collegiata Tarnov. proposuit in dicta Colonia Tarnoviensi fundare alios duos professores, qui praeter antiquam grammaticam docerent Poesim et altiolem latinatam atque Oratoriam artem seu Rhetoricam, quem ad finem confecit testamentum cum expressa in eo dispositione et ordinatione praefatarum professionum Poeticae et Rhetoricae, quod quidem testamentum approbatum est per Celsissimum Dom. Andr. Załuski Eppum. Cracoviensem die 9 Martii anno Domini 1750.

Idem Perill. Kaszewicz supra scripto testamento suo legavit primo summam 20.000 florenorum polon. quam super bonis Koszyce et Koszyczki haereditariis Illustris et Magnifici de Łętow Łętowski succemarii Cracoviensis et inscripsit per modum simplicis debiti in Castro Neokorzynensi feria 2 postridie festi S. Martini Pontificis anno D. 1753 per executores ultimae suae voluntatis. A qua summa capitali viginti millium flor. pol. percipitur census annuus per 5 a centum in summa florenorum mille, idque duabus rhatibus, primo pro festo S. Martini Pontificis, secundo pro festo S. Joannis Baptistae, quorum censuum juxta mentem Perill. olim testatoris et fundatoris distributio facta est talis:

Pro Rectore scholarum Tarnov. qua professore ordinario Rhetoricae assignati sunt floreni 400. Pro eodem qua Canonico Collegiatae Tarnoviensis assignati sunt floreni 200, pro quibus juxta mentem supra nominati testatoris tenetur idem Rector Canonicus absolvere duas missas qualibet hebdomada durantibus studiis in eadem Colonia Tarnov., quae de facto absolvuntur, videlicet una die Jovis lecta ante altare B. Joannis Cantii cum expositione reliquiarum ejusdem Beati, tempore cuius missae studiosi hymnum: *Inclytum regni...* et ad finem professor «collectam» de eodem Beato; altera missa absolvitur die Veneris ante altare Misericordiae Dei, tempore cuius missae deberet musica intonare textum solitum: *Passio Domini nostri Jesu Christi*; missa haec absolvitur quidem, sed sine musica, ex quo dispositi per eundem testatorem Perill. olim Kaszewicz floreni 80 non solvuntur nec eos dicti musici recipiunt. Pro

professore scholae Poëseos ex eadem fundatione Kaszewiana dispositi sunt floreni 300.

Pro Professore grammatico supplementum antiquorum pensionum ex eadem fundatione Kaszewiana superadditi sunt floreni 60. Reliqui quadraginta floreni dispositi sunt pro cera et vino ad sacristiam Collegiatae Tarnoviensis.

His tamen omnibus pensionibus annuis pro victu et amictu professorum dispositis non sunt contenti. Idem Rector et Professores plus de proprio expendunt animo duntaxat bene merendi pro ascensibus in Universitate. Multo magis inspectabitur vindicatio earundem pensionum sive censuum annorum solutioque earum in moneta depravata et deprætiata legitime indolent, idem Rector et Professores summam tenuitatem et insufficientiam suam circa labores scholasticas. Caeterum supra expressa dispositio et ordinatio una cum Canonicatu pro Rectore Coloniae Tarnov. subsecuta est per Celsissimum Principem feliciter modernum Illustr. Excellentiss. et Reverendiss. DD. Cajetanum Sołtyk, Eppum Cracovien., Ducem Severiae, Equitem Aquilae Albae, Universitatis Cracov. Apostolicum et regium Visitatorem atque Cancellarium faventissimum Kielciis die Lunae 17 Martii anno Dom. 1760. Nihilominus tamen supra facta dispositio Perill. olim Kaszewicz ab aliquot annis parumper commutata est aliqua in parte et quidem ex justis causis. Equidem praesentaneus Reverendiss. Coloniae Tarnoviensis Provisor Jacobus Marciszowski Juris utriusque Doctor et Professor Collegii Juridici, Senior Pater et Facultatis Juridicae Procancellarius, Canonicus Cathedralis Cracoviensis eo in consideratione habito, quod rectori scholarum Tarnoviensium difficillimum sit scholam Rhetoricam (quae totum hominem alias professorem ad continuo docendum minime impeditum requirit) instruere, qui Rector Oeconomia domestica vindicatione procentuum ac aliis gravibus officiis implicatus est ideoque studiorum incremento consulere volens censuit, liberandum Rectorem esse a docenda Rhetorica sicut praemissum est pro eo onerosa salvo quidem eidem concernenti praescripto ex fundatione Kaszewiana, censuitque disponendum esse, quatenus idem Rector uti presbyter et Canonicus Collegiatae Tarnoviensis absolveret missas sic, uti praemissum est absolvendas juxta erectionem a praelibato Celsissimo Domino, ut supra, ordinatam, approbatam, authorisatam, utque non Rhetoricam sed principia Philosophiae aut Theologiam Moralem alias juxta capacitatem subjectorum pro tempore studentium et ut vel maxime prima elementa Juris vel regulas Juris Formularium vel Processum summarium doceret, ex quo circa Consistorium Officii Tarnoviensis resideat, quod Officium talia subjecta desiderat, habereque potest in Jure aliquando versata, vigore cujus studii et Officii ut idem Rector participiet designatam sibi ex fundatione Kaszewiana pensionem in florenis 400. Ideoque idem Reverendissimus Provisor distinctum habere

Professorem Rhetorices, qui nihil quidem participaret ex fundatione Kaszewiana sed aliunde videlicet:

Primo: Summam capitalem duarum millium florenorum polonicarum, datam ex liberalitate Perill. et Reverendissimi Dom. Antonii de Bełdow Bełdowski, Canonici Cathedralis Cracov. pro sustentatione dicti professoris Rhetorici, quae inscripta est in castro Cracoviensi feria 3 ante festum Omnium Sanctorum 1764 anno super summis Illustris Magnificae Mariannae de Lubomierski Jordanowa, Castellaniae Wojnicensis ac super eius bonis Kawęciny Siepraw, Zaklyczyn et aliis.

Secundo: Summam capitalem 2000 flor. pol. Perillustris olim ac Reverendissimi Joannis Cantii Wosiński, Canonici Cathedr. Cracov., Praepositi Infulati Tarnoviensis, quae data est per manus Illustrissimi et Reverendissimi Ignatii Bienkowski, Canonici Cathedralis Cracoviensis uti executoris ejusdem Reverendissimi olim Wosinski, quae inscripta est super iisdem bonis feria 2-da ante festum Omnium Sanctorum anno Domini 1764 et per Consistorium Cracov. approbata die Lunae 14 Januarii anno Dom. 1765. Vigore cujus summae habet idem Professor qua altarista B. Joannis Cantii Rhetorices absolvere duas missas qualibet mense, unam pro anima dicti Reverendissimi olim Joannis Cantii Wosiński et alteram pro animabus parentum ejusdem.

Tertio: Similem summam 2000 flor. pol. totam ex pietate Magnificae Hedvigis Walewska, Dapiferae Dobrzyniensis, quae supra iisdem bonis, ut supra, locata est cum simili obligatione absolvendarum duarum missarum quolibet mense pro anima Magnifici olim Andreae Wielowiejski, fratris mariti ejusdem Magnificae Walewska, quae inscripta est in castro Cracoviensi feria quinta post Dominicam conductus Paschae anno 1765 et in Consistorio Cracov. die Lunae 17 Junii anno 1765 approbata.

Quarto: Similem summam 2000 floren. pol. super iisdem bonis ex pia intentione sua idem Reverendissimus Provisor Jacobus Marciszowski locavit, cujus inscriptio et approbatio modo primum procurabitur. Ab his itaque supra scriptis summis capitalibus in summa 8000 flor. polon. proveniet census annuus pro Professore scholae Rhetorices in florenis 400 vindicandus per Provisorem ejusdem Coloniae pro tempore existentem. Supplicandum itaque venit Clarissimo Domino Visitatori, quatenus hujusmodi novellam dispositionem ratam habere et auctoritate confirmare dignetur videlicet ut Rector et Canonicus Tarnoviensis ratione studii philosophici, theologici vel juridici prout alias tempora desiderabunt, sit capax participandae fundationis Kaszewianae in summa flor. pol. 600, praecipue cum ad praesens distinctus professor Rhetoricae sit jam constitutus et fundatus ac dicam per Universitatem approbatus jamque participat quotannis 400 flor. ut minimum in praedicta Colonia Tarnov. sint professores actu laborantes quatuor, videlicet: Rector Philosophicus

seu Theologicus sive Juridicus et tres alii professores scilicet Rhetor, qui etiam Dialecticam tradit, poeta et Grammaticus, quorum omnium professorum necessitas et utilitas pro publico bono illius loci manifestata est.

Supra scriptus Perill. Kaszewicz praeter summam 20.000 flor. pro Rectore et professoribus supra dispositam locavit aliam summam 4000 flor. pol. super synagoga Tarnoviensi, quae ipsi, dum adhuc in vita exstaret inscripta est in Castro Neokorczyński feria 4 post festum Visitationis B. Mariae Virginis anno Dom. 1735 cum censu annuo 280 flor. pol. qui Judaei Tarnovienses dederunt in manus praelibati Perill. olim Reverendissimi Kaszewicz seorsivam submissionem in scripto in actis Neokorczyńskis roboratam, qua se obstrinxerunt nulla obstante calamitate et absque omni tergiversatione imo sub libero sui aresto aggravatione et incarceratione omniumque bonorum suorum sequestratione ac synagogae obstigatione sui ac suorum successorum captivatione, se soluturos quotannis per septem ex cento videlicet censum annum 280 florenos. Hanc dictorum Judaeorum Tarnoviensium inscriptionem et supra expressam submissionem idem Perill. olim Kaszewicz cessit testamento suo pro Colonia Tarnov. cum hoc onere, quatenus ex summa ducentorum florenorum alantur et vestiantur a Rectore duo alumni Tarnovia oriundi, reliquos vero florenos 80 pro musica Collegiatae quatenus, ut supra scriptum est, tempore missae decantarent: *Passio Domini nostri...* Caeterum Judaei huiusmodi inscriptioni et submissioni suae non satisfaciunt et freti subsidio jurisdictionis arcis Tarnov. solvunt duntaxat per 5 a cento, scilicet annuatim florenos et ideo musica nihil participat et dictam *Passionem* non decantat.

Caeterum huiusmodi census 200 florenorum, quia a Judaeis Tarnov. cum summa difficultate recipiantur etiam cum fructu ex praediolo (de quo infra dicitur), evidenter patet, quod minime sufficere possit pro victu et amictu duorum studiosorum ad mentem supra dicti fundatoris, unde intentio ejus, quoad hunc punctum reformanda venit, scilicet, ut dicti duo studiosi recipiant tantum qualibet hebdomada per modum Borcanae per florenum unum, quod efficit uno anno centum et quatuor florenos, residuum vero huiusmodi census ac fructus praedioli, qui ascendere non potest nisi ad florenos 70 vel 80 ad maximum, ut convertatur in reparationes scholarum et residentiarum professionalium, ex quo dictus Perill. olim Kaszewicz fundando professores et alumnos nullam summam pro reparatione scholarum et mansionum professionalium locavit.

Praediolum, de quo supra dictum est, in suburbio Tarnoviensi Kaszewiczowskie nuncupatum sub Rectoris dispositione existens unam tantum domunculam habet idque vetustate corruptam cum adjuncto arctissimo horreo; Area istius praedioli extensa est ad tres exiguas hortulanas, in qua nulla suppelex oeconomica, nullum pecus, nullus sub-

ditus et tamen potestas aulica praetendit quotannis ex hocce praediolo censum terragium, qui ob evitandam vexam solvitur in florenis sex. Fructus ejus, ut supra dictum, ad florenos 80 non ascendens, convertitur potissimum pro solemnitate Beati Joannis Cantii, nec sufficit pro condigna celebratione huius Festi et expensis hoc die requisitis; pro vialibus quoque seu conductione Rectoris et Professorum ex Universitate ad eandem Coloniam, pro consolatione eorundem in Festis solemnioribus, tum pro praemiis capaciorum studiosorum ac pro expensis vialibus Professori aut Visitatori pro tempore existentibus nihil quidquam provisum est more aliarum Coloniarum, quibus defectibus opus foret consulere et mederi.

§ 6. De residentiis et scholis ejusdem Coloniae.

Residentia Rectoris unica idque summopere exigua est; habet quidam altera ex parte habitationem pariter exiguam et in hac discipuli cum servitoribus ordinarie commorantur. Est quidem modus compliandae hujusmodi mansionis rectoralis; videlicet per adjunctionem vicinae residentiae olim Mansionisticae, ad praesens desolatae et desertae, ad quam tamen facilis accessus e residentia Rectoris, ex qua sunt fores ab antiquo sed ex illa parte muro ex unico latere separatae. Esset quidem benefactor ad restaurandam et ampliandam huiusmodi residentiam rectoralem summopere necessariam, sed ad cedendam antiquam Mansionariam requiritur consensus Venerabilis Capituli Collegiatae Tarnov. et vel maxime gratiosa auctoritas Celsissimi Domini loci Ordinarii, quod fieri potest sine ulla injuria diminuti Cleri minoris chori Tarnov. cum circa eandem ecclesiam reperiantur aliae residentiae vacantes et desertatae. Ipsa etiam residentia praesens rectoralis indiget securitate per approbationem Celsiss. Dom. loci Ordinarii, quam forte nondum procurarunt Perillustres Executores juxta mentem sui testatoris Perill. olim Kaszewicz, qui in testamento suo haec formalia expressit: A ponieważ miejsca nie wystarcza dla Dyrektora, który będzie uczył in graemio Canonicorum Collegiatae mieszkając przy kościele pracować non recusabit za czym upraszam Ichm. konfratrów totumque capitulum Tarnov. aby mając wzgląd na fundacye, które przy tym kościele czyniąc miedzią wielki chór jako i wieżę pobić testamentem tym naznaczam, aby kamienicę należącą ad Capitulum pro residentia dla tegoż Dyrektora i kownika przy protekcyi W. Xcia. Im. Biskupa naszego ustąpili, a ja im compensam tej kamienicy ustąpionej upraszam Ichm. Panów Executorów, aby Mansyonarystom Collegiatae Tarnov. z tej kamienicy, na której 600 złotych mają, oddali a pro reaedificatione parkanow i stajni dla Ichm. XX. Kanoników ex massa fortunae mojej za złotych 500 wybudowali ad communicationem fundorum apud loci Ordinarium wyjednali.

Est quidem approbatum hujusmodi testamentum Perillustris Kaszewicz et redivit approbatum esse etiam quoad hoc punctum. Caeterum Reverendi Mansionistae dicunt, se non esse satis factos quoad dictos florenos 600, unde timetur, ne aliquando audeant inquietare Rectorem circa eandem residentiam, quam cum suis antecedaneis hucusque pacifice possidet a decem circiter annis, quo circa ad effectum hujusmodi perpetuae securitatis supplicat Colonia Tarnov. opportunam sibi esse auctoritatem Celsiss. Domini Pastoris et Visitoris faventissimi.

Aliae professorum residentiae sunt tantum duae, quas distinctim inhabitant, utcunque commodae. Tertius professor ab extra manet videlicet in fundo Cantoriae ejusdem Collegiatae Tarnov., ubi proxime ad scholas habitat cum Nobilibus studiosis, quos instruit. Poterit habere residentiam in Convictu seu Contubernio alumnorum post reaedificationem ejus, quae speratur in Domino, cujus alumnatus poterit etiam gerere senioratum, sed de hoc Convictu seu Contubernio dicetur infra.

Scholae, in quibus ad praesens docetur juvenus, sunt tres. Inferius est Grammatica satis spatiosa et ampla et numerosos etiam ad praesens complectens studiosos. In superiori contignatione est Poëtica et Rhetorica, bene quidem adornatae sed non bene ordinatae, cum simul sunt conjunctae et duntaxat lignea pariete distinctae, unde professores vocaliter docentes facile se impedire possunt, ideo suo tempore, si adesset ampliatio Coloniae istius, necessaria foret separatio hujusmodi scholarum.

Tam scholae quam residentiae, ut supra meminimus, debiliter sunt contactae quia ex tegulis antiquis, quae ex Ecclesia Colleg. dejectae fuerunt ideoque foraminosae et ruinosae, ob quam causam facile imbribus inundantur mansiones ad intra cum incomodis studentium et habitantium et cum periculo imminentis enormis desolationis, cujus reparationi difficillime provideri possit, cum neque proventus Coloniae, nec Universitas ad id sufficeret, nec facile benefactor hac in re obtineri possit. Unde Colonia haec debitam firmationem aedificiorum suorum praecustodit sibi apud Perill. D. executores Perill. olim Kaszewicz ratione cujus reparationis jam fecerat formatus processus. Revisio per Excellentem Mieczwiński Notarium Apostolicum expedita et decretum (ut fertur) latum fuit Kielciis, quatenus Perillustr. Scholasticus Niedzwiedzki in hujusmodi reparationem 600 flor. erogaret, sed hoc decretum ad manus non habetur neque etiam dicta summa florenorum 600 in eandem reparationem erogata extitit.

Quoad reparationem supra fatam tum quoad alia Perill. olim Kaszewicz in testamento suo haec scribit: »Upraszam Ichm. XX. Executorow, aby reparacyę szkół na siebie wzięli. Item leguję tejsze kolonii na oltarz nowy, aby był suto złocony Błogosławionego Jana Kantego 4000. Item do tego oltarza Błogosł. Jana Kantego na srebrną sukienkę mają dać Im. XX. Executorowie z mesznego Jodłowskiego ex anno

gratae złotych pol. 1000«. Attamen his punctis ab obitu testatoris per annos circiter 12 non est satisfactum. Scholae non sunt restauratae. Altare Beati Joannis Cantii non est deauratum neque gratiosa imago ejusdem Beati est veste argentea adornata. Rector cum professoribus Tarnov. reverentur Perillustrum Scholasticum Niedzwiecki Executorem, ob spem beneficiorum ejus injurias, quas locus et ipsi patiuntur, silentio praeter eunt, sed haec in actu visitationis modernae pro conscientia revelare obstricti sunt et in praemissis protectionem Celsissimi Visitatoris humillime impetrare.

Bibliothecam quoque habet ista Colonia non quidem amplam, sed bene ordinatam ex libris ex liberalitate variorum benefactorum collectis cumulatam, quorum *librorum cathalogus hic infra distinctim annectitur*. Caeterum et hujusmodi bibliothecae quod tecta providendum est, ne cum suis libris desolationem brevi patiat.

§ 7. De Borkanis in Szynwałd et Uniszowa.

a) De Borkana in Szynwałd habetur excerptum ex erectione Praebendae tituli Scapularis B. V. Mariae in Ecclesia Szynwałdensi, cujus ad praesens possessor Reverendissimus Wąsowicz, Canonicus Cathedr. Kijoviensis, dispositionem vero ejusdem habet ad praesens Perillustr. Scholasticus Niedzwiecki, quae Praebenda fundata est a Perillustr. olim Andr. Sławek, Canonico Concionatore Tarn. in anno 1659. In erectione ejusdem leguntur haec formalia: »Studentów pięć będzie bądź in Academia Cracov. bądź u OO. Jezuitów. Każdy po złotemu będzie miał na tydzień, a te pieniądze będą brali studenci przez lat pięć, aby też drudzy tego dobrodziejstwa użyli. Summa wyniesie na studenta na rok złotych pol. pół trzeciasta, a jeżeliby studentów nie było, tedy zaki domowe, przybrawszy ich więcej, by i 15, obracać tę sumę i sukienki sprawiać. Ciż studenci będą powinni odprawiać *Officium defunctorum* co miesiąc, a zostawszy kapłanami będą pamiętali na dobrodzieje in commemoratione defunctorum przy mszach świętych«. Borkana haec sive census annuus in florenis 250 debitus solvebatur olim Provisori Borkanae ejusdem ab Universitate electo et constituto qui hunc censum studiosis in Academia scholas frequentantibus distribuebat, sed successive difficultas fuerat in recipienda hac Borkana praecipue cum Perill. olim Wosinski Possessor fuit ejusdem Prebendae Szynwałdensis, stante cujus possessione pro dicta Borkana nihil receptum est, unde Universitas per conclusionem suam ante aliquos annos latam disposuit, quatenus hujusmodi Borkana Szynwałdensis spectaret ad Coloniam et Rectorem Coloniae Tarnov. et ab ipsis vindicaretur distribuenda alumni in Colonia Tarn. studentibus, cum onere reddendi calculi. Caeterum Perillustr. Scholasticus Niedzwiecki

dictae praebendae per contractum possessor ab annis circa sex per Rectores Coloniae Tarnov. ratione exsolvendae ejusdem Borkanae rogatus et exquisitus nihil solvit, respondens, libertatem se habere dandi eandem Borkanam, cui ipsi placuerit, non tamen scitur, si qui studiosi hujusmodi Borkanam ab ipso participant. Convenientius itaque esset, si receptio ejusdem Borkanae sicut et aliorum censuum, qui olim spectabant ad Perillustr. Scholasticum Tarnov., cum in illa Colonia unus tantum professor fuerat, pertineret nunc ad Rectorem ejusdem Coloniae qui de perceptis et expensis, imo et de vindicatione neglecta rationem redderet Universitati et Provisori ab illa constituto.

b) Altera Borkana Łyczkowianna, de qua superius mentio facta est, a Perillustr. olim Łyczko Praeposito Tarnov., pro alumnis de sua familia vel in defectu horum pro aliis in scholis Tarnoviensibus studentibus disposita summa capitalis hujus Borkanae est in florenis 1600 translata ex bonis Ryglice in bona Uniszowa cum censu annuo florenorum 80, quem censum juxta dispositionem Celsissimi olim Szaniawski Eppi. Cracov. vindicare et recipere debet Perillustr. Scholasticus Tarnov. et convertere pro studentibus, alumnis, sed non constat, si ita convertitur. Unde pariter melius foret, si Rector scholarum Tarnoviensium haberet munus vindicandi eandem Borkanam et distribuendi census perceptos vel in subsidium studentium vel in urgentem necessitatem reparationis scholarum cum obligatione reddendi calculi coram superioritate sua.

§ 8. De alumnatu ejusdem Coloniae erigendo.

Quoniam notabilis frequentia studiosorum ad praesens in Colonia hac inspicitur esse imo et amplior in futurum speratur, emergit evidens necessitas erigendi Convictus studiosis, qui ad praesens vel maxime in domibus civium habitare solent non sine urgenti distractione studiosorum suorum imo et cum periculo conversationis pravae inter commune vulgus commoranda. Quo circa providit Dominus convenientem locum pro hujusmodi Alumnatu sumopere necessario videlicet lapideam muratam penes portam Cracoviensem scholis et ecclesiae proximam, quae lapidea alieno aere gravata a suis haeredibus derelicta est, desolata et desertata. Potissimi creditores videlicet Magnifici ac Generosi Romerowie fecerunt officiosam cessionem hujusmodi lapideae cum perducto in ipsam processu summisque suis in ea haerentibus Almae Universitati et Coloniae illius Tarnov. eamque cessionem actis Officii castrensis Biencensis anno currenti, Augusto inscripserunt. Similes cessiones ab aliis quoque creditoribus appromissae sunt. Praeterea Illustrissima de Comitibus Dunin Ducissa Sanguszkowa, Marschalca M. D. L. uti domina oppidi Tarnow dedit in scriptis plenariam cessionem ad aedificandum hu-

jusmodi Alumnatum, eundemque consensum in vim perpetuae firmitatis propria manu subscripsit et sigillis suis communivit sub die 8-va 8-bris anno 1765. Caeterum opus hoc in debita forma extruendum et incompetentem Alumnatum erigendum exigit summam ad minimum 12.000 flor., munificus fundator optatur quidem et speratur, sed nondum habetur. Supplicat humiliter eadem Colonia Celsissimo Principi Visitatori faventissimo, si alumnatu hic ex peculio post fata Reverendissimi olim Infulati Wosinski derelicto non posset extrui, utique id esset opus pietatis et publici boni.

§ 9. De Provisore ejusdem Coloniae.

Provisor praesentaneus Coloniae Tarnov. est Perillustr. et Reverendissimus M. Jacobus Marciszowski I. U. Dr. Collegii Juridici Senior Pater, Facultatis juridicae Procancellarius Canonicus Ecclesiae Cathedr. cracov., qui obligationes solitas Provisoribus Coloniarum ab antiquo impositas et recenter etiam per Conclusionem Uuiversitatis sub die 23 mensis Maji 1766 innovatas exacte adimplere curat. Obligationes vero Provisoribus Coloniarum academicae iniunctae sunt hujusmodi:

1. Ut quilibet Provisor suae Coloniae jura, consuetudines, documenta habeat inserta suo libro Provisorali hoc fine componendo.
2. Dotem, proventus, etiam accidentales, quos proventus augere procurent sive per semet sive per conquisitos sua solitudine benefactores. Ut suae Coloniae unusquisque meliorem conditionem requirat et quod effectuum tam domini Coloniarum Rectores quam Professores alliciendi.
3. Requirunt singulis ad minimum trienniis praeter ordinarios illosque publicos Directorum et Professorum labores, quod ad notitiam Universitatis deducant, habeantque in suis Actis annotatos.
4. Habeant annotatum singulis trienniis statum aedificiorum eorumque, quae indigent reparatione, ut Rectoribus Coloniarum assignent condiciones certas, ruinas suis trienniis resarciendi.
5. Habeant descriptum statum studiosorum, numerum, eorumque mores, pacem, charitatem, sobrietatem, diligentiam e contra, quod avertant superi!
6. Domini Provisores sint nati suarum Coloniarum Visitatores, cum ipsis visum fuerit et opportunitas faverit, ut praedicta omnia videant, errata corrigant, Directores et Professores praemissa peius admonitione et cum adminiculo Rectoris Generalis studii, immutent, amoveant, revertent, si opus fuerit, salva in haec omnia inspectione generalis Coloniarum Visitoris sub actu Visitationis.

7. Domini Provisores adjuvabant Colonialium Directores in occurrentibus desideriis, in difficilioribus vindicationibus, in causis tamen arduis recurrendo ad Rectorem aut ad ipsam Universitatem. Et hoc fine labores lecti sunt et in posterum legi per Dominos Provisores Colonialium et puncta ordinationis observari per eosdem, conclusum est.

Itaque praelibatus Illustriss. Provisor monstravit distinctum librum, in quo inscriptiones officiosae summarum capitalium praecipue recentiorum foundationum et alia documenta continentur. Item alium librum in quem statuta, leges, ordinationes, conventiones et conclusiones Rectoris et Professorum Tarnov. pro bono ordine et regimine tum studiosorum quam ipsorum excellentium Professorum continentur.

Idem Perillustr. Provisor in adjutorium suarum partium elegit sibi Viceprovisorem Illustrum Clarissimum et Admodum Reverendum M. Carolum Marxin, I. U. Professorem, Collegiatae OO. SS. Cracoviae, Archidiaconum utpote in officio Rectoratus Coloniae Tarnov. bene meritum.

Et quoniam speciali cura et opera ejusdem Perillustr. Provisoris dicta Colonia Tarnoviensis in studiis et subsidiis suis non modicum incrementum consecuta est, proinde ex animo optaret idem Provisor, quatenus in futurum eligerentur Provisores ejusdem Coloniae Canonici Cathedrales Cracovienses ex Collegio Juridico Universitatis, qui officii et beneficiis suis magis ac magis eidem prodesse possent et similiter eligerent sibi Vice-Provisores in Professione vel Rectoratu ejusdem Coloniae emeritos utpote rerum et jurium illius loci melius gnaros. Insuper ex rationibus sibi bene visis optat idem Perillustr. Provisor quatenus viciniore parochiales scholae videlicet Biecensis, Wojnicensis, Tuchoviensis, Pilznensis, Gorlicensis, Kołaczycensis, Zakluczynensis, Bochnensis, Opatovicensis et Żabnensis, Czechowiensis cum juribus et dotationibus suis, quae forte reperire solent, dependeant a Colonia Tarnoviensi seu Provisoribus et Rectoribus ejusdem pro tempore existentibus pro majorum studiorum ampliacione et firmiori dictarum scholarum mantentione.

§ 10. De Professoribus ejusdem Coloniae et officii eorum.

Professores in Colonia Tarnoviensi actu ad praesens docentes sunt sequentes:

1. Illustris, Clariss. et Admodum Reverend. Mr. Stanislaus Wątorski, Philosophiae Dr. et Professor, Collegiatae Tarnoviensis Canonicus, qui elementa juris can. suis auditoribus et eos in praxi officii et Cancelleriae Consistorialis exercet, sed ut hanc professionem legitime tractet, opus est, ut saltem in Baccalaureum Utriusque Juris promoveatur.

2. Clariss. et Admodum Rever. Augustinus Podolski, Philosophiae Dr, in eadem Colonia Poëseos Professor, qui praeter poësim et praecepta ejus etiam stylum cultioris latinitatis docere obstrictus est.

3. Clariss. et Adm. Rever. Mr Josephus Ostanski, Phil. Dr in dicta Colonia Dialecticae et Rhetoricae Professor, qui dictas artes alternis vicibus et temporibus recte dispositis suis discipulis tradit.

4. Excellens Mr Stanisław Kostka Mikwinski, Phil. Dr et Professor, qui Grammaticam docet et caeteros tyrones legere, scribere et in bonis moribus exercere obligatus est.

Praeter Professores supra scriptos inveniuntur alii informatores privati, utpote jurisprudentiae et eloquentiae studiosi, qui eruditioni nobilium alumnorum praeficiuntur curamque eorum gerunt tam domi quam foris.

Studiosi, qui majori ex parte nobiles ex Palatinatu Sandomiriensi ac aliis propinquis reperiuntur, ad praesens in numero 212, quorum nomina et cognomina in distinctu cathalogo porriguntur.

Supra nominati Professores praeter solita officia scholastica tenentur et ad alia exequenda videlicet: ad decantandum Officium parvum de B. Virg. Maria quolibet festo una cum studiosis tum ad catechizandum ipsis tum in schola temporibus praescriptis quam in Ecclesia Collegiata quovis die Dominica post meridiem. Item ad orationes panegiricas pro festo S. Joannis Cantii, S. Antonii, pro renovatione studiorum ac ad alias per se sive suos distinctiores alumnos publice peragendas. Item ad perorationes et declamationes per eosdem discipulos suos rite observandas. Item ad solemniore contiones et disputationes publicas quoties pro iisdem dicti Clarissimi Professores invitantur. Horum omnium laborum et exercitationum seu eruditarum occupationum connotatio pro meliori informatione hic ad calcem annectitur ut futuro tempore ascensus in Universitate et promotionem Celsissimi Principis Visitatoris faventissimi merite consequantur.

Ita est: Mr Jacobus Marciszowski, Can. Cathedr. Cracovien. Coloniae academicae Tarnoviensis Provisor.

